KSIĘGARNIA
KRONIKI RODZINNEJ
Warszawa, Plac Zamkowy
(Podwale 4)

Ks. Alphonse [illegible]
O. M. C.

Rev. Alphonse M. Figlewski
C. R. C.

Digitized by the Internet Archive
in 2025

https://archive.org/details/rozkladydokazann0001xjul

Rozkłady do kazań

na Niedziele i Święta całego roku.

Zebrał i opracował

X. JULIAN ECHAUST,

Pleban w Skrzebowie.

Tom I. Niedziele Adwentu.

Bracia, ponieważ wy jesteście starszy między ludem Bożym, i na was zawisła dusza ich, wymową waszą serca ich podnoście. Judyth. VIII, 21.

Pelplin.

Nakładem Księgarni J. N. Romana.

Czcionkami St. Romana.

1874.

POLISH BOOK IMP. CO., INC.
38 UNION SQ., NEW YORK, N.Y.

„Rękopis pod tytułem“ **Rozkłady do kazań na Niedziele i Święta całego roku,** zebrał i opracował X. Julian Echaust pleban w Skrzebowie, Tom I. przeczytałem i nie znalazłem w nim nic przeciw Wierze i moralności. Owszem praca ta podjęta z dobrą wolą chlubne daje świadectwo o gorliwości czcigodnego Autora.

Gniezno, dnia 23go Maja 1874.

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.

podp. **X. Dorszewski.**

№ 468/5.

Amicitiae

V. V. Confratrum Decanatus Ołobocensis,

in Archidioecesi Gnesnensi,

opusculum hoc

offert

Auctor.

Słowo wstępne do Wielebnych Współbraci w kapłaństwie.

Przyczynić się, ile sił starczy, do ułatwienia pracy w trudném a tak ważném urzędowaniu, jakie z łaski Boga piastujemy, mienię być obowiązkiem każdego, który pragnie chwały Boga, a nie zapiera się miłości ku Braci, co w jednéj prawda pracują winnicy, lecz nie równy do pracy czas mają wymierzony, ani nie równy pracy ciężar dźwigają.

Nic tak prawego nie cechuje przyjaciela, — powiedział Augustyn św. — jak kiedy dźwiga z nami ciężar pracy. Aug. in Apoc. W małéj pracując parafii, znalazłem dosyć czasu, aby w czémkolwiek przysłużyć się tym, którzy pomocy pożądają i przyjąć ją zechcą, a tém samém przyjaźni kapłańskiéj pożyteczny przynieść podarek.

Trudno nie przyznać, iż przygotowanie się na kazania, do których tak święcie jesteśmy zobowiązani, wiele wymaga trudu i czasu. Wybrać z ustępu ewangelicznego, przypadającego na Niedzielę lub Święto, stósowny temat, zebrać główne myśli, rozłożyć, wypracować — sprawa wcale nie łatwa przy innych zajęciach pasterskich, a najczęściéj i gospodarskich, któremi, zwłaszcza na wsiach, gdzie nikogo nie mamy do pomocy, aż nadto jesteśmy obarczeni.

Źródeł nie zawsze dostatek, bośmy pono coraz biedniejsi, a jeżeli są, nie rzadko w niektórych razach rzecz utrudniają. — Pokusa wyuczenia się obcego kazania żywcem nastręcza się często, a przecież to rzecz niegodna ludzi wykształconych i najczęściéj nie pożyteczna. Potrzeba więc czytać. — Atoli nie zaprzeczy nikt, iż im więcéj nagromadzonego materyału, pochodzącego z najrozmaitszych rąk, przedstawiającego się w najrozmaitszych

formach, tém trudniéj spisać kazanie, a choć wiele nań zużytego czasu i mozołu, przyjdzie w końcu powtórzyć z żartobliwym ale trafnym kaznodzieją wiedeńskim.*

Er schrieb hinueber, herueber,
Liess keine Spalte leer,
Die Augen gingen ihm ueber,
Das Thema war gar zu schwer.
Er schrieb darueber, darunter,
Und ward ihm das Herz so bang,
Die Sache wird immer bunter,
Wo bleibt der Zusammenhang?

Jeśli zaś po mozolnéj i długiéj pracy uda się wreszcie spisać kazanie, ogładzić starannie, wyuczyć dosłownie, jakżeż to często — nie mówię zawsze — wedle trafnéj uwagi autora wybornego artykułu *o kaznodziejstwie,*** — czuć w niém zanadto professora, pisarza, deklamatora, ale nie czuć i nie widać Apostoła. Forma góruje nad przedmiotem, gnębi go niekiedy. — A cóż, gdy pamięć nie dopisze? Nie każdemu dana pamięć tak wielka, iżby najdrobniejsze rzeczy wystylizowanego kazania spamiętał, a uronienie jednego zdania, zwrotu, łącznika, z wyuczonego dosłownie kazania wprawia często kaznodzieję w kłopot i położenie, jakie wspomniony już Veith tak dowcipnie opisuje:

Er verlor den Faden und den Zwirn,
Der Angstschweiss trat ihm auf die Stirn,
Wie immer er sich quaelt, besinnt,
Es fuehrt kein Weg durchs Labyrinth,
Sein Herz verstarrt in oedem Schrecken,
Er bleibt stecken.

Doświadczenie każdego z nas dostatecznie o tém pouczyło, ztąd chcąc uchronić się od niemiłych wypadków na ambonie, a zarazem ułatwić sobie wybór z podanego w mnóstwie materyału, uciekamy się do książek, które nam rzeczywiście pracę naszę ułatwiają.

Niemcy od dawna mają swego Stapfa i Hafena; w pismach peryodycznych, kaznodziejstwu poświęconych, głównie zwrócona uwaga na to, aby uwydatnić rozkład kazania całego, który li

* E. Veith. ** Tygodnik Katolicki z r. 1872.

tylko dobrze spamiętać konieczna, aby myślom własnym dodać bodźca i dostateczny mieć materyał do kazania, które powiedzieć zamierzamy.

Polskie piśmiennictwo, o ile wiem, nie ma dotąd takich rozkładów, z wyjątkiem dosłownego tłómaczenia Stapfa,* pod wielu względami nie odpowiadającego celowi. — Okazują się od czasu do czasu dobre polskie rozkłady w Bibliotece kaznodziejskiéj, wydawanéj przez niezmordowanego redaktora Tygodnika Katolickiego — szkoda, że ich tak mało!

Chcąc przysłużyć się Współbraciom moim, przedsięwziąłem zebrać z najrozmaitszych autorów główny materyał do kazań na rok cały. Ponieważ, jak powiedziałem, nie mamy dotąd gotowych polskich rozkładów, starałem się ułożyć je z kazań Skargi, Wuyka, Birkowskiego, Mętlewicza, Winnickiego i wielu innych, z których dane mi było korzystać. Z obcych zaś korzystałem z prac Foerstera, Hirschera, Veitha, Westermayera, Zollnera, Hafena, Stapfa i rozlicznych peryodycznych wydawnictw, wybierając, co się zdało najlepszém i najpotrzebniejszém; nadto z wybornych kazań łacińskich O. Macieja Faber S. J. „Concionum opus tripartitum“ i O. Claud. Texier kazań niedzielnych i świątecznych, wydanych przy końcu zeszłego roku w wyborném tłómaczeniu niemieckiém.** Niektóre rozkłady obce znalazłem prawie zupełnie gotowe. Potrzeba mi je było tylko przełożyć i w miejsca Pisma św. zaopatrzyć, bo na tych po większéj części zupełnie zbywa. Hafen i Stapf nie mają ich prawie wcale, co najwięcéj podana liczba rozdziału i wiersza, lub kilka wyrazów początkowych, które rzeczy nie wiele ułatwiają.

Dziwna, zaprawdę, że Niemcy chełpiący się wielką nauką teologiczną, poniekąd zupełnie słusznie — nie zwracają w kazaniach swych baczniejszéj uwagi na podstawę teologii całéj, na Pismo św. Posiadają przecież liczne konkordancye, które tak niezmiernie ułatwiają wyszukiwanie cytatów Pisma św., stósownych do obranego na kazanie przedmiotu, — a jednak w kazaniach niemieckich trudno znaleść oną obfitość Pisma Bożego, jaką od-

* Przytaczam tu źródła, z których czerpałem, aby nie przytaczać ich potém pod każdym rozkładem z osobna.

** Materye do kazań X. Fr. Stapf. Wrocław 1829.

znacza się nasz Piotr Złotousty. Piękny wyjątek stanowi tu autor kazań, drukowanych w peryodycznem piśmie niemieckiém „Chrysologus“ podpisujący się v. z Tyrolu.

Za jego to przykładem poszedłem w rozkładach niniejszych, w których kilka w wiernym podaję przekładzie.

Starsi autorowie kazań polskich daleko więcéj krasili je słowy Pisma św., ztąd ich kazania tak poważne, namaszczone — znać w nich, że to słowo nie ludzkie, ale czém kazania być mają, słowo Boże. Słusznie nazwał Grzegórz św. Pismo św. *„listem Boga wszechmogącego do stworzenia swego.“** Jakoż tedy nie mamy tego listu Bożego ogłaszać ludowi, kędy tylko nadarzy się sposobność i pora! A z téj wychodząc zasady, starałem się wszystkie główne myśli w rozkładach poprzeć Pismem św. Znalezie ich czytelnik łaskawy tu bardzo wiele, a sądzę, iż przytaczając je, będę usprawiedliwionym dostatecznie, gdy zwrócę uwagę na to, że polskiéj konkordancyi, w całém znaczeniu tego wyrazu, nie posiadamy zgoła. Konkordancya dodana do lipskiego wydania Biblii Wuyka tak wiele ma niedostatków, tak fałszywie podaje miejsca, że używając jéj, zanadto trawimy czasu, aby znaleść, czego szukamy.**

Nie wątpię, że każdy z nas odczytuje Pismo św., przecież olbrzymiéj potrzeba pamięci, aby od razu znaleść miejsce stósowne. Rozkłady niniejsze zaradzą w pewnéj mierze temu niedostatkowi, i przyczynią się może do nadania słowom naszym więcéj należnéj im powagi.

Wydając je, nie mam wcale myśli zniechęcać Wielebnych Braci do czytania gotowych całkowicie kazań. Czytać, — rzecz konieczna, — wymaga tego ścisły obowiązek kształcenia się, coraz większego wyrabiania stylu i sposobu przedstawienia rzeczy. Nie tajno jednakże nikomu, jak trudno z gotowego w zupełności kazania głównych wyszukać myśli. Czytać powinniśmy, atoli ileż to razy znaleziem się w takiém położeniu, iż nie starczy czasu na przeczytanie, zwyczajnie w druku długiego kazania! Ileż ich

* Gregor. M. epist. 84 ad Theod. magic. lib. IV.

** Jeśli Bóg da życia i zdrowia, zajmę się opracowaniem konkordancyi O. Houdry S. J., która obok cytatów Pisma św. ma mnóstwo cytatów z Pism Ojców kościoła.

naczytamy, a nie znajdziem, coby nam przypadło do smaku, gdy każdy ma odrębny sposób wyrażania myśli i ich rozwijania!

Nie wolno mi też pominąć złego, które poczyna straszliwie oddziaływać na język nasz. Już gdzie indziéj zwracałem uwagę na zagęszczające się germanizmy w kazaniach naszych. I nie może być inaczéj, jeżeli w potrzebie nagłéj do niemieckich uciekać się musim źródeł. Kazanie niemieckie, przeczytane gruntownie, utkwi w głowie, ale i język nasz przejmie się duchem obcéj mowy, duchem przeciwnym duchowi naszego języka.

Dziś, kiedy rodowity nasz język wypchnięty ze szkół gimnazyalnych, może nie zadługo i z seminaryów, nie jestże naszym obowiązkiem, aby go pielęgnować w kościele z całą starannością, na jaką nas stanie? Mamyż przyzwyczajać ucho ludu naszego do obcych zwrotów, i otwierać drogę obczyznie, co i tak już spustoszenia wiele poczyniła, każąc nawet nauki najważniejsze wyrażeniami nie swojskiemi? Wiara najdroższym skarbem po ojcach odziedziczonym, nie godzi jéj się wszczepiać w serca językiem zepsowanym, by snać lud nasz miłujący co swojskie, nie zbrzydził sobie słów naszych, a gardząc słowy, nie wzgardził i wiarą.

Nie mówię, byśmy kazań niemieckich zgoła czytać nie mieli, choć i bez nich dobrzeby nam było, gdy nie potrzebujem się wstydzić zasobu kazań polskich, pełnych treści i wdzięku, — ale nie czytajmy płodów germańskich, gdy już godzina nagli. Zapobiedz temu mogą rozkłady, które oddaję na pożytek Wielebnym Braciom. Toż myśli z nich i z niemieckich brane źródeł; — o myśli chodzi nie o formę, miasto więc mozolić się nad czytaniem rozwlekłych po części, a uczonych rozpraw niemieckich, możemy, mając główne myśli podane, więcéj poświęcić czasu na ich uzupełnienie i wyrobienie.

Dwojga ztąd dobrego: zyskujemy na czasie, a pilném rozważaniem przedmiotu zaprawiamy się do samodzielnéj, gruntownéj medytacyi, bez któréj nie ma i być nie może dobrego kazania. Czemuż to synowie św. Ignacego tak potężny wywierają wpływ na słuchaczy? To mistrze w medytacyi — więc też tak zdolni kaznodzieje. Bądźmy ich uczniami, a wtedy choć nie będziem przemawiali złotym językiem Skargi, ani sypać kwiatami zgasłego, niestety tak rychło ś. p. X. Aleksego, kazania nasze

nabiorą więcéj siły i mocy, którą podbijać sobie będziemy serca i rozum słuchaczy.

Ponieważ zaś nie wszystkim jednego potrzeba, gdy jednemu starczy nasunięta li tylko myśl główna, inne z łatwością jako z kłębka mu się wysnuwają, a drugi szuka myśli więcéj, chce ich rozprowadzenia obszerniejszego, dla tego rozkłady tu podane, nie w jednéj występują formie. Jedne ułożone całkowicie. Myślom głównym przydane poboczne, — w drugich myśl główna li tylko potrącona, często w cytacie Pisma św. uzupełniająca się; — ztąd rozkłady dłuższe i krótsze, a najrozmaitszéj treści i układu, aby starczyły nie na rok jeden tylko, ale stały się użyteczne na czas dłuższy, nie ograniczając w niczém samodzielnéj pracy, o którą, jeśli gdzie, to z pewnością w kazaniach głównie chodzić powinno.

Nie bez trwogi oddaję tę pracę moję pod sąd Wielebnych Kapłanów. Wiem, że nie jedno, czegom sam nie dopatrzył, inni znalezą niedostateczném. Dla tego na początek ograniczam się na wydaniu pierwszego tomiku, aby posłuchać rady doświadczeńszych, i w dalszém wydawnictwie korzystać z ich wskazówek łaskawych. Może téż pospieszy mi kto z pomocą w podjętéj pracy, przesełając już gotowe rozkłady, bo jakkolwiek i do dalszych tomów zebrany materyał, chętnie opuszczę ze swego, co inni lepszego nadesłać zechcą. — Najmilszą za pracę mą będzie mi nagroda, jeśli Wielebni Bracia nie wzgardzą przyjacielską pracą, jeśli korzystając z niéj, sobie pracy ułatwią, a w modlitwie Swéj nie przepomną prosić Boga, by mi dać raczył siły do dokonania tego, com z łaski Bożéj rozpoczął.

Pisałem w Skrzebowie w dzień św. Macieja Apostoła 1873 r.

Na Niedzielę pierwszą Adwentu.

Lekcya z listu św. Pawła do Rzymian, w rozdziale 13.*

Bracia, a to, wiedząc czas, iż jest godzina abyśmy już ze snu powstali: bowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedykolwiek uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we dnie uczciwie chodźmy: nie w biesiadach i pijaństwach: nie w łożach i niewstydliwościach; nie w zwadzie i w zazdrości: ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa.

Ewangelia u św. Łukasza, w rozdziale 21.

W on czas: Mówił Pan Jezus Uczniom swoim: będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach: a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności: gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat: Albowiem mocy niebieskie wzruszone będą: a tedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku, z mocą wielką i z majestatem. A to gdy się dziać pocznie, poglądajcież, a podnieście głowy wasze: boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: Pojrzyjcie na figę, i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie żeć już blizko jest lato. Tak i wy gdy ujrzycie iż się to będzie działo,

* Lekcye i Ewangelie podane z Ewangeliki za najlepszą przez Wysoką Władzę uznanéj, a mającéj imprimatur ś. p. Arcybiskupa Dunina, — pod tytułem „Wianek Duchowny, Oddział piąty — Listy i Ewanielie".

wiedzcież żeć blizko jest Królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Modlitwa Kościelna.

Prosimy Cię, Panie, okaż moc Twoję, i przybądź: abyśmy od blizkich niebezpieczeństw, na jakie wystawiają nas grzechy nasze, za Twoją obroną wyrwani, a za Twą pomocą wybawieni byli. Który żyjesz i t. d.

I.

„Tedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką.“ Łuk. XXI, 27.

Wielką tajemnicę wiary św. ogłasza dziś kościół św.: powtórne przyjście Zbawiciela na sąd ostateczny. Przepowiedzieli ją prorocy: *I przestąpię do was w sądzie, a będę świadkiem prędkim czarownikom, i cudzołożnikom, i krzywoprzysiężcom, i którzy krzywdzą zapłatę najemnika, wdów i sierót, i ściskają cudzoziemca, a nie bali się mnie, mówi Pan zastępów.* Malach. III, 5. Zapowiedział ją Chrystus Pan: *A gdy przyjdzie syn człowieczy w majestacie swoim i wszyscy Aniołowie z nim, tedy siędzie na stolicy majestatu swego.* Mat. XXV, 31.

Sąd ten jest potrzebny, bo

I. sądy na ziemi niedostateczne;

II. sprawiedliwość wymaga sądu doskonałego.

Cztery trybunały postanowił Bóg, aby sprawiedliwość wymierzały:

I. a) Urzędy na ziemi. — Sprawiedliwość ich niedostateczna, bo sędziowie bywają niedbali, źli, przekupni, omylni. — *Widziałem pod słońcem na miejscu sądu niezbożność.* Ekkl. III, 16. Sam Bóg jest tylko, do którego z wszelkiém zaufaniem w sprawach naszych udawać się możemy. *Wzywałeś mnie w ucisku, a wybawiłem cię w tajniku burzy.* Ps. 81, 8.

b) Kary z ręki Boga. — Bóg złych poniża chorobą, klęskami nawiedza, przenosi królestwa od jednego narodu do dru-

giego. Synowie Helego, Absalon, Sodoma, Izraelici, Rzym, Polska. — Atoli kara nie zawsze następuje zaraz po złym uczynku, miłosierdzie ją łagodzi. — *Panie na sąd postawiłeś go (grzesznika) i mocnego, abyś skarał ugruntowałeś go.* Habak. I, 12. *Litościwy i miłościwy Pan: cierpliwy, a wielce miłosierny.* Ps. 144, 8.

c) Sąd zaraz po śmierci. — *Postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem sąd.* Żyd. IX, 27. — Tu dusza tylko odbiera nagrodę lub karę, sąd tajemny, strona pokrzywdzona nie widzi zadośćuczynienia. *Łacno jest przed Bogiem w dzień śmierci zapłacić każdemu według dróg jego.* Ekkl. XI, 28.

II. Potrzebny jest więc sąd doskonalszy — d) Sąd ostateczny. Wymaga go sprawiedliwość Boża, bo potrzeba, aby każdy człowiek otrzymał, na co, jako członek całéj ludzkości, zasłużył — aby ciało i dusza były osądzone, — aby nie tylko przed Bogiem, ale przed całém stworzeniem okazały się sprawy każdego, — aby w całym blasku okazała się mądrość i sprawiedliwość Boga w kierowaniu losami człowieka. — *Albowiem to wam powiadamy w słowie Pańskiem, iż my, którzy żyjemy, którzyśmy pozostali, na przyjście Pańskie nie uprzedzimy tych, którzy zasnęli.* I. Tes. IV, 15. *Ujrzawszy (grzesznicy) będą zatrwożeni bojaźnią straszliwą, i zdumiewać się będą w prędkości niespodziewanego zbawienia. Mówiąc sami w sobie, pokutę czyniąc, i dla ucisku ducha wzdychając: Ci to są, któreśmy niekiedy mieli za pośmiech i za przysłowie urągania. My głupi mieliśmy żywot ich za szaleństwo i za sromotne ich dokończenie. Oto jako policzeni są między syny Boże i między Świętymi dział ich jest.* Mądr. V, 2—5.

Pewny jest sąd ostateczny, potrzebny, zawczasu tedy nań przygotować się należy, bo *tem surowszym sąd będzie, im dłużej go Bóg sędzia odkładał.* Ś. Grzeg. kom. in Ezech.

II.

„Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.“ Łuk. XXI, 33.

Podwójne przyjście Zbawiciela podaje kościół św. dziś do rozważania: narodzenie Pańskie i przyjście na sąd ostateczny. Sąd ostateczny nie próżną jest groźbą, nastąpi z pewnością, bo

I. sam Bóg go zapowiedział;
II. przymioty Boskie go wymagają.

I. Jesteśmy chrześcianami. Księga Pisma św. jest dla nas księgą objawioną. W niéj zapowiedziany sąd ostateczny. — *Blizko jest dzień Pański wielki, blizko jest i spieszny bardzo: głos dnia Pańskiego gorzki, będzie tam utrapion mężny. Dzień gniewu, dzień on utrapienia i ucisku; dzień nieszczęścia i nędze, dzień ciemności i mroku; dzień chmury i wichru. Dzień trąby i krzyku na miasta obronne i węgły wysokie.* Soph. I, 14—16. *Albowiem przyjdzie syn człowieczy w chwale ojca swego z Anioły swoimi, tedy odda każdemu według uczynków jego.* Mat. XVI, 27. *Wszyscy musimy się okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co uczynił, lub dobre lub złe.* II. Kor. V, 10. — Cały ustęp Ewangelii dziś czytanéj.

Stoi Pan na sąd, a stoi, aby sądził narody. Pan na sąd przyjdzie z starszymi ludu swego i z książęty jego. Iz. III, 13.

II. a) Bóg jest! woła przyrodzenie, głos sumienia, wiara ludów. Istoty najdoskonalszéj bez sprawiedliwości wyobrazić sobie nie podobna. Bóg sprawiedliwy musi karać złe, nagradzać dobre, nie tylko skrycie ale przed światem całym. — *Sprawiedliwy Pan we wszystkich drogach swoich: a święty we wszech sprawach swoich.* Ps. 144, 17.

b) Bóg jest wszechmocny. Nie miałżeby człowieka nigdy dosięgnąć, osądzić wedle uczynków, w obliczu tych, wśród których żył, a których łudził pozorami! — *Gdy niezbożnicy mniemają, żeby się w tajemnych grzechach zataić mieli, ciemną zasłoną zapamiętania rozproszeni, są ciężko przestraszeni, i z wielkiem podziwieniem strwożeni.* Mądr. XVII, 3.

c) Bóg nieskończenie mądry. Chce mieć porządek w świecie. Złość ludzka porządek ten psuje — sąd Boży go przywróci. — *Cić to są, któreśmy niekiedy mieli za pośmiech i za przysłowie urągania. My głupi mieliśmy żywot ich za szaleństwo i za sromotne ich dokończenie. Oto jako policzeni są między syny Boże.* Mądr. V, 3.

Wierzmy objawieniu Boskiemu, a wierząc prawdzie ogłoszonéj usty najdoskonalszéj Istoty, żyjmy tak, aby sąd ostateczny zastał nas przestrzegających porządku prawem Boga przepisanego, a wyrok Boży aby nam mógł wieczne zapewnić szczęście.

III.

„Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach.“
Łuk. XXI, 25.

Zburzenie Jerozolimy poprzedziły dziwne znaki: miecz na niebie, ciężkie, żelazne drzwi świątyni same się otworzyły; człowiek nieznajomy wołał: biada miastu! biada świątyni! biada ludowi temu! Dzień ostateczny poprzedzą także znaki

I. wśród ludzi;
II. w przyrodzie.

I. Sąd Boży poprzedzą:

a) powszechna niewiara i bezbożność. — *Syn człowieczy przyszedłszy, izali znajdzie wiarę na ziemi?* Łuk. XVIII, 8. *W ostateczne czasy odstąpią niektórzy od wiary, przystawając do duchów obłędliwych i nauk czartowskich. W pokrytości kłamstwa mówiących, i piętnowane mających sumienie.* I. Tym. 1—2. — *W dni ostateczne przyjdą pod zdradą naśmiewcy, dochodzący wedle własnych pożądliwości. Mówiąc, gdzież jest obietnica albo przyjście jego? Albowiem odtąd jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. Bo tego niechcący nie wiedzą.... że niebiosa, które teraz są, i ziemia temże słowem (przez które były stworzone) odłożone są, zachowane ogniowi na dzień sądu i zginienia niepobożnych ludzi.* II. Piotr. III, 3.

b) antychryst. — *Powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda, tak iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani.* Mat. XXIV, 24. — *Będzie objawion człowiek grzechu, syn zatracenia. Który się sprzeciwia i wynosi się nad to wszystko, co zowią Bogiem albo co chwalą: tak, że usiądzie w kościele Bożym, okazując się, jakoby był Bogiem.* II. Tes. II. 3—4.

c) powszechne prześladowanie wiernych, kapłanów, zburzenie świątyń, powszechna wojna. — *Będziecie wydani od rodziców i braciej i krewnych i przyjaciół: a o śmierć przyprawią niektóre z was. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego.* Łuk. XXI, 16.

II. Co się działo na górze Synai, gdy Bóg dawał przykaza-

nia, było maleńkim obrazem sądu ostatecznego. *Oto poczęły być słyszane gromy, i łyskać się błyskawice, a obłok bardzo gęsty okrywać górę, a brzmienie trąby im dalej, tem więcej się rozlegało: i zląkł się lud, który był w obozie.* Exod. XIX, 16. — Będą w dniu tym:

a) *znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach;*

b) *na ziemi uciśnienie narodów dla zamięszania szumu morskiego i nawałności;*

c) niebo i ziemia przeminą. — *Dzień pański przyjdzie jako złodziej, w który niebiosa z wielkim szumem przeminą, a żywioły od gorąca rozpuszczą się, a ziemia i dzieła, które na niej są, popalone będą. Gdyż tedy to wszystko ma się zepsować.* II. Piotr. III, 10.

Znaki przerażające. Więc *teraz synaczkowie trwajcie w Chrystusie, abyśmy, gdy się okaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyjściu jego.* I. Jan. II, 28.

IV.

„Gdy ujrzycie, iż się to dziać będzie, wiedzcież, żeć blizko jest królestwo Boże.“ Łuk. XXI, 31,

Na pytanie Apostołów, kiedy nastąpi zburzenie Jerozolimy i drugie przyjście Zbawiciela, nie daje Pan Jezus zupełnéj odpowiedzi. Chciał bowiem, abyśmy, dalecy od próżnéj ciekawości, żyli w oczekiwaniu straszliwych wypadków. Atoli *jako na widok człowieka zgrzybiałego, myślim sobie, iż nie długo już dni jego, choć nie wiemy chwili jego zgonu, tak ze zepsowanego porządku w świecie wnosić możemy o rychłym jego końcu.* Znamiona, zwiastujące rychły koniec świata:

I. coraz mniéj Świętych wśród nas;
II. nieprawość tryumfuje;
III. wiara coraz słabsza;
IV. Ewangelia prawie po całym świecie ogłoszona;
V. świat przewrotny, jak nigdy.

I. Święci filarami świata. *Któż wątpi, iż świat stoi na zasługach Świętych?* Rufin. Antoniego św. pustelnika powitał Hilarion

św. temi słowy: *Pokój tobie kolumno światła, który wspierasz okręg ziemi.* Sodoma ogniem ginie, gdy Lot z niéj wyszedł. Innocenty III. widział we śnie Franciszka św. podtrzymującego kościół Lateraneński. — Dziś Świętych między nami tak mało! Gdzie męczennicy, pustelnicy, święte panny i wdowy? Któż ma powstrzymać gniew Boży? — *Abraham stał przed Panem i przystąpiwszy się rzekł: Iżali zatracisz sprawiedliwego z niezbożnym?* Gen. XVIII, 22.

II. Wszystkie przykazania gwałcą dziś ludzie. Materyalizm opanował świat. Cnota wzgardzona i wyśmiana. Członkowie sekt skrytych a bezbożnych na wysokich stanowiskach. — *A iż się rozmnoży nieprawość: oziębnie miłość wiela.* Mat. XXIV, 12. *Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć. A źli ludzie i zwodnicy pomnożą się w gorsze: błądząc i w błąd uwodząc.* II. Tym. III, 12. — *Nie bójcie się słów człowieka grzesznego: bo chwała jego gnój i robactwo jest. Dziś się wywyższa, a jutro się nie najdzie: iż się obrócił w ziemię swą, a myśl jego zginęła.* I. Machab. II, 62.

III. Nowe pogaństwo się szerzy. Istność Boga zaprzeczona, kościół św. poniżony, powaga Pisma św. i tradycyi odrzucona. *Wszakże syn człowieczy przyszedłszy izali znajdzie wiarę na ziemi?* Łuk. XXIII, 8.

IV. Missyonarze wszędzie już prawie ogłosili Ewangelią. — *I będzie przepowiadana ta Ewangelia królestwa po wszystkiej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, a tedy przyjdzie koniec.* Mat. XXIV, 14.

V. Ludzie nie chcą już wiedzieć o końcu świata, jak za czasów Noego nie wszyscy chcieli słuchać o potopie. A przecież *dzień Pański jako złodziej w nocy tak przyjdzie.* I. Tess. V. 2. *bo gdy rzeką pokój i bezpieczeństwo, tedy nagle zginienie przyjdzie na nie, jak ból w żywocie mającej.* I. Tess. V, 3.

Wiele rzeczy przemawia za blizkim końcem świata. Cóż mamy czynić, aby nie przyszło na nas *nagłe zginienie?*

V.

„Przybliża się odkupienie wasze.“ Łuk. XXI, 28.

W Ewangelii dzisiejszéj mówi Pan Jezus o drugiém przyj-

ściu Swojém. Że przecie dziś początek roku kościelnego, postąpimy w myśl kościoła św., gdy pierwsze przyjście Zbawiciela mając na uwadze, pomówimy, jak na nie przygotować się mamy w czasie adwentowym. Mamy

I. czuwać;
II. walczyć;
III. modlić się.

I. Czuwać nam trzeba, bo wielu

a) skrytych w nas nieprzyjaciół: pycha, zazdrość, gniew. *Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duchci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.* Mat. XXVI, 41.

b) otwartych nieprzyjaciół obok nas: pochlebcy, zjadliwe pisma, bluźniercy, lekceważący rzeczy święte. — *Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczem, a wewnątrz są wilcy drapieżni.* Mat. VII, 15.

c) bo sami siebie oszukujemy, mając się za doskonałych. — *Jest godzina, abyśmy już ze snu powstali: bowiem teraz bliższe jest zbawienie nasze.* Rzym. XIII, 2. *Jeśliż czuć nie będziesz, przyjdę do ciebie jako złodziej, a nie poznasz, któréj godziny przyjdę do ciebie.* Obj. III, 3. — Niech będą przepasane biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych. A wy podobni ludziom czekającym na pana swego... *Błogosławieni oni słudzy, które, przyszedłszy Pan, znajdzie czujące. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im sięść, a przechadzając się, będzie im służył.* Łuk. XII, 35.

II. Walczyć potrzeba przeciw

a) niedowiarstwu; — *We wszystkiem bierzcie tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić.* Efez. VI, 16.

b) grzechom; — *Iż nie rychło wydają dekret przeciwko złym, bez żadnéj bojaźni synowie człowieczy broją złości.... Nie jest dobrze niezbożnemu, i dni jego nie przedłużają się: ale niech przemijają jako cień, którzy się nie boją oblicza Pańskiego.* Ekkl. VIII, 11, 13.

c) zwątpieniu; — *Bóg mocny mój, będę w nim ufał, tarcz moja i róg zbawienia mego, wywyższacz mój i ucieczka moja: zbawiciel mój, od nieprawości wybawisz mię.* II król. XXII, 3. *Bło-*

gosławiony mąż, który ufa w Panu, i będzie Pan ufaniem jego. Jer. XVII, 7.

III. Do modlitwy wzywają nas okoliczności, w których żyjemy.

a) Tak wielu nie chce znać Chrystusa; — *przyjdź królestwo Twoje.*

b) Tyle w świecie zarozumiałości; — *święć się imię Twoje.*

c) Tyle biedy; — *chleba naszego powszedniego.*

d) Tyle sprzeciwiania się wyrokom Boskim; — *bądź wola Twoja.*

e) Tyle pokus od świata, ciała i czarta; — *nie wódź nas na pokuszenie.*

W wielkim onym Adwencie pobożni wołali: *spuście niebiosa z rosą sprawiedliwego,* — i my dziś tak się módlmy, a przyjdzie Zbawiciel. Skoro zaś zobaczy, iżeśmy czuwając, nie dali złemu przystępu, a ciągle walcząc, zwyciężali namiętności i pokusy, zamieszka w czystém naszém sercu na zawsze.

VI.

„Wielki jest dzień Pański, a któż go znieść będzie mógł?“
Joel. II, 11.

Adwent postanowiony dla przygotowania się naszego na czas Bożego Narodzenia. Przygotowanie zaś wymaga bojaźni i miłości. Bojaźń ma być pierwszą, bo ona początkiem mądrości. Ztąd w tę pierwszą Niedzielę Adwentu ustęp Ewangelii o straszliwym sądzie Bożym. *Wielki dzień Pański i straszny bardzo,* Joel — czemu?

I. dla wielkości znamion;
II. dla mnóstwa sądzonych;
III. dla wielkości gniewu Bożego;
IV. dla wielkiéj cierpliwości Bożéj;
V. dla ważności przedmiotu, który osądzony będzie;
VI. dla wielkiéj nagrody dobrych, a kary złych.

I. Znamiona poprzedzające dzień Pański, jakoli też ukazujące się w sam dzień sądu, przerażą każdego. Które to znaki? —

Jeśli tak wielki będzie strach sędziego przychodzącego, jakiż dopiero będzie sądzącego? — *Gwiazdy niebieskie i jasność ich nie rozpuszczą światła swego: zaćmiło się słońce na wschodzie swym, i księżyc nie zaświeci światłem swojém... Dla tego niebem zatrząsnę: i poruszy się ziemia z miejsca swego, dla zagniewania Pana zastępów.* Iz. XIII, 10. 13.

II. Wszystkie ziemi pokolenia od świata początku, aż do ostatniéj chwili, staną na dolinie Józafata. — *Zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je na dolinę Jozafat i będę się tam z nimi sądził.* Joel. III, 2.

III. Wszelki głód, mór, wojna, potop i t. p. to tylko iskierki gniewu Bożego. Grzechy ludzkie jako drwa, podsycać będą, gniewu Boskiego ogień. — Czy nie zasługują na to? — *Oto dzień Pański przyjdzie okrutny i pełen rozgniewania i gniewu i zapalczywości, aby obrócił ziemię w pustynią, a grzeszniki jéj, aby starł z niéj. I nawiedzę złości świata, a przeciw niezbożnym nieprawość ich: i uczynię, że ustanie pycha niewiernych, a hardość mocarzów poniżę.* Iz. XIII, 9, 11. *Według zatwardziałości twéj i serca niepokutującego, skarbisz sobie gniew, w dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego.* Rzym. II, 5.

IV. Im więcéj Bóg okazywał miłości ludziom, którzy z niéj korzystać nie chcieli, tém sroższy wymiar będzie sprawiedliwości. — *Milczałem zawżdy, umilkłem, byłem cierpliwym, jako rodząca mówić będę, rozproszę i połknę zarazem.* Iz. 42, 14. — *Nie odwłaczać Pan obietnice swojéj jako niektórzy mniemają: ale cierpliwie sobie poczyna, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili.* II Piotr. III, 9. — *Poczekaj mię, mówi Pan, w dzień powstania mego na przyszły czas, bo sąd mój, abych zgromadził narody, i zebrał królestwa: i wylał na nie rozgniewanie moje, wszystek gniew zapalczywości, bo ogniem rzewniwości mojéj pożarta będzie wszystka ziemia.* Soph. III, 8.

V. Przedmiotem sądu będą sprawy ludzkie, skryte i publiczne, grzechy własne i cudze. — *Będę szperał Jeruzalem z świecami.* Soph. I, 12. *Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie.* Eccl. III, 17. — *Pan oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady serc.* I Kor. IV, 5.

VI. Nagroda dobrych niebo; — nagroda złych piekło. — *A każdy własną zapłatę weźmie według prace swojéj.* 1 Kor. III,

8. *Pójdźcie błogosławieni ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.* — Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny: który zgotowany jest djabłu i aniołom jego. Mat. XXV, 34. 41.

Na wielki ten dzień gotujmy się z bojaźnią, zawsze pomnąc na słowa Apostoła: *na to czekając, starajcie się, abyście niezmazani i nienaruszeni od niego należeni byli w pokoju. A nieskwapliwość Pana naszego, rozumiejcie zbawieniem.* II Piotr. III, 14.

VII.

„Poglądajcież a podnoście głowy wasze, bo się przybliża odkupienie wasze.“ Łuk. XXI, 28.

W czasie Adwentowym mamy przygotować się na przyjście Pana Jezusa. Zbawiciel chce się w nas narodzić.

1. Co czynić, aby się Chrystus Pan w nas narodził?
2. Po czém poznamy, że się narodził w sercu naszém?

I. Powinniśmy:

a) pragnąć Jezusa; — Czas przed Chrystusem był czasem pragnienia gorącego. Wyrazem jego Izajasz, Jan, Symeon. — Przyszedł, gdy pragnienie było szczere. *Spuście rosę niebiosa z wierzchu, a obłoki niech spuszczą ze dżdżem sprawiedliwego.* Iz. 45, 8.

b) pokutować; — Gdy Jan św. głosił pokutę, a lud się nawracał, wtedy przyszedł Zbawiciel. Adwent jest czasem pokuty. Kolor pokuty w ubiorze kapłańskim. — Żalem, wyznaniem grzechów oczyśćmy serca, aby Pan w nich zamieszkał, *Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we dnie uczciwie chódźmy: nie w biesiadach i pijaństwach: nie w łożach i niewstydliwościach, nie w zwadzie i zazdrości, ale się obleczcie w Pana Jezusa.* Rzym. XIII, 12.

c) gorąco się modlić; — Modlili się pobożnie cnotliwi w starym zakonie, i przyszedł Pan. *Benedicamus Domino*, mówi kapłan przy końcu Mszy św., aby zachęcić do chwalenia Boga. Modlitwa łączy nas z Bogiem, poślubia nas Bogu, a z tych zaślubień rodzi się Chrystus. *Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojej.* Ps. 65, 20. *Bóg zmiłujący zmiłuje się nad tobą:*

Ks. Alphonse M. Piglewski
C. M. C.

na głos wołania twego, skoro usłyszy, odpowie tobie. Iz. 30, 19. *Proście, a będzie wam dano: szukajcie, a znajdziecie: kołaczcie, a będzie wam otworzone.* Mat. VII, 7.

II. Pan Jezus jest w nas, gdy

a) znosim cierpienia dla Boga, jak je znosił Pan Jezus, przebaczając chętnie nieprzyjaciołom i prześladowcom. *Nie szukaj pomsty, ani pamiętać będziesz krzywdy sąsiadów twoich. Nie miej w nienawiści brata twego w sercu twojem.* Lew. XIX, 17. 18. *Miłujcie nieprzyjacioły wasze: Czyńcie dobrze tym, co was nienawidzą.* Łuk. VI, 27. *Wam darowano jest dla Chrystusa, nie tylko, abyście weń wierzyli, ale iżbyście też dla niego cierpieli.* Filip. I, 29.

b) miłujemy Boga nadewszystko; *Któż nas odłączy od miłości Chrystusowéj? utrapienie czyli ucisk, czyli głód, czyli nagość, czyli niebezpieczeństwo, czyli prześladowanie, czyli miecz? W tem wszystkiem przezwyciężamy dla tego, który nas umiłował.* Rzym. VIII, 35. 37.

c) pamiętamy na obecność Boga, zawsze Go się lękając. *Od każdego z nas nie jest daleko. Albowiem w nim żyjemy, i ruszamy się i jesteśmy.* Dziej. XVII, 27. *Miałem Pana zawsze przed oczyma swemi, bo mi jest po prawicy, abym nie był poruszony.* Ps. XV, 8.

d) w każdéj chwili jesteśmy przykazaniom Bożym posłuszni. *Kto ma przykazania moje i zachowywa je, ten jest, który mnie miłuje. A kto mnie miłuje, będzie miłowan od Ojca mego, i ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego.* Jan XIV, 21. *Jeśli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.* Jan. XIV, 23.

Przyjdź Panie i Zbawicielu! Pragniemy Cię sercem, — dodaj łez żalu i ducha pokuty, aby czyste było mieszkanie, do którego wstąpić chcesz.

VIII.

„A tedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku.“ Łuk. XXI, 7.

Rozpoczynając czas Adwentu, przypominamy sobie czas przed Chrystusem Panem. Stan duszy naszéj nie wiele różny od stanu,

w jakim zostawała ludzkość przed narodzeniem się Pańskiém. Kościół św. czyta Ewangielią o sądzie ostatecznym, aby nas przerazić i od grzechu wstrzymać, a tym sposobem przygotować na przyjście Zbawiciela. Trojakie Jego przyjście:

I. przyszedł do nas ludzi;

II. chce wstąpić do serc naszych;

III. przyjdzie, aby nas sądzić.

I. — a) Cztery tysiące lat żyła ludzkość w ciemności grzechu. Zapragnęła Zbawiciela. Przepowiedziany w raju, przez Mojżesza, Abrahama, Jakóba, Daniela i t. d.[1]).

b) Narodził się wreszcie. Bez blasku, by wiara nasza była zasługą; — ubogi, by nas zbogacić; poniżony, by nas do pokory pobudzić, a potém wywyższyć. *Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym: abyście ubóstwem jego wy byli bogatymi.* II. Kor. VIII, 9. *Uniżcie się przed obliczności Pańską, a podwyższy was.* Jak. IV, 10.

c) Wielu uwierzyło w Jezusa, przyjęli Go, i ci łaską uświęceni zostali. Inni odrzucili Pana. *Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do własności a swoi go nie przyjęli, a ilekolwiek ich przyjęli go, dał im moc, aby się stali synami Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego.* Jan I. 10—12.

II. — a) Jezus, Syn Boga, Stwórca świata, chce przyjść do nas. Nie mielibyśmy go przyjąć? *Bóg sam przyjdzie i zbawi nas.* Iz. 35, 4.

b) Wielką w tém musi być godność nasza, gdy król nad króle chce zawitać do serc naszych. Czy godzi ją się znieważać? *A wy rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabycia.* 1 Piotr II, 9.

c) Pan chce przyjść z nauką, miłością, łaską, mocą, przebaczeniem. Któż przed Nim zawrze wrota? — *Mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę ku zbawieniu.* 1 Piotr I, 5. — *Bóg przez Jezusa największe i kosztowne obietnice nam darował: abyście się przez nie stali uczestnikami przyrodzenia Boskiego, odbiegawszy skażenia tej pożądliwości, która jest na świecie.* II Piotr I, 4.

[1]) Przepowiednie patrz Rozkład. XI Niedz. II. Adw.

III. Przyjdzie Pan Jezus raz jeszcze widomie, ale

a) nie w poniżeniu, ale w majestacie. Tedy upadniemy przed Nim nie z weselem jak pasterze lub królowie wschodni, ale z drżeniem i bojaźnią. — *A tedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem.* Łuk. XXI, 7.

b) nie, aby nas nauczać, ale sądzić. Pszenica i kąkol będą oddzielone. — *Oto przyszedł Pan z tysiącami świętych swoich, aby czynił sąd przeciwko wszystkim, i strofował wszystkie niezbożniki, ze wszystkich uczynków ich niezbożnych, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciw Bogu niezbożni grzesznicy.* Jud. Ap. XIV, 15.

c) nie, aby grzeszników nawracać, lecz ukarać za wzgardę, którą okazywali ku wszystkiemu, co święte było na ziemi i w niebie. — *Żywa jest mowa Boża i skuteczna i przeraźliwsza niżeli wszelaki miecz po obu stron ostry: i przenikająca aż do rozdzielenia dusze i ducha, stawów też i szpików, i rozeznawająca myśli i przedsięwzięcia serdeczne.* Żyd. IV, 12.

Dziękujemy Bogu za pierwsze przyjście Jezusa w Betlehemie, prośmy, aby wstąpił do serc naszych, a lękajmy się przyjścia Jego ostatniego. —

IX.

„A tedy ujrzą syna człowieczego.“ Łuk. XXI, 27.

Kościół św. dwa razy w roku czyta Ewangelią o sądzie ostatecznym. Na początku i końcu roku kościelnego. Czemu? Groza sądu straszliwego ma nas

I. na początku roku od grzechu odstraszyć;

II. przy końcu roku z grzechowego snu przebudzić.

I. Chrystus Pan, i wierny zadaniu swemu Kościół św. chcą nas zaraz w początku od grzechu odstraszyć, podobnie jak rodzice, nauczyciele, przełożeni w zarodku złe przytłumić usiłują. Czém grożą rodzice, aby dzieci od złego uchronić? Czém nauczyciele, aby uczni do dobrego zachęcić? Czém grozi Pan Jezus? Duszom chętnym, posłusznym groźba taką na dobre wychodzi.

A jeśli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie: niezbożny i grzeszny, gdzież się okażą? 1 Piotr IV, 18. — *Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia i utrapienia z daleka przychodzącego? do czyjego się ratunku ucieczecie? i gdzie zostawicie sławę waszą?* Iz. X., 3.

II. Mimo gróźb na początku wielu grzeszy przez rok cały. Rodzice, nauczyciele, przełożeni jużby karali, — Chrystus Pan jeszcze grozić każe. Człowiek ma się przebudzić. Dopóki żyje na ziemi, może się jeszcze poprawić — potém nigdy. Każdy niech pomyśli: gdyby sąd w téj chwili nastąpił, cóżby się ze mną stało?

Ty masz litość nad wszystkimi, gdyż wszystko możesz, a przebaczasz grzechy ludzkie dla pokuty. Mądr. XI, 24. — *Jest godzina, abyśmy już ze snu powstali. Albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości.* Rzym. XIII, 11. 12. —

Lepiéj temu, którego sąd ostateczny od grzechu odstrasza, niż temu, którego sądem ostatecznym z grzechów budzić potrzeba.

X.

„Jest godzina, abyśmy już ze snu powstali.“ Rzym. XIII, 11.

Kościół św. chce nas przebudzić obrazem sądu Bożego ze snu grzechu, do którego nas czart ukołysał, dla tego woła na nas słowy Apostoła: Jest godziną i t. d. Jako bowiem czuwający pasterze pierwsi otrzymali wiadomość o Narodzeniu się Pańskiém, tak tylko ci doznają pociechy z przyjścia Jezusa, którzy nie są pogrążeni w grzechach. Cóż nas powinno przebudzić ze snu grzechu? Pamięć na to, że

I. sen grzechu niebezpieczny i nieprzydatny;
II. czasu łaski przespać się nie godzi;
III. najazdy nieprzyjaciół pokonują śpiących;
IV. blizka nagroda, — szkodą jéj przespać;
V. sam Bóg budzi rózgą klęsk i nieszczęść.

I. a) We śnie widzimy często rzeczy ułudne: godności, bogactwa, rozkosze, przebudziwszy się, poznajemy, że to mara. Podobny stan grzesznika. Marzy w grzechach, że szczęście posiadł, atoli wnet przekoną się, że to marność.

Jako się śni głodnemu, a on je, a gdy się ocuci czcza jest dusza jego: a jako się śni pragnącemu, a on pije, a gdy się ocknie spracowany jeszcze pragnie, a dusza jego czcza jest: tak będzie zgraja wszech narodów, którzy walczyli przeciw górze Syon. Iz. 29, 8.

b) Niebezpieczny sen grzechu, bo grzech przykuwa człowieka do ziemi. Miło człowiekowi w cieniu rozłożystego drzewa, gdy przecież nagle gorące promienie słońca cień rozpędzą, przykro mu aż nadto, tak samo grzesznik z dóbr doczesnych cień miły sobie czyni, ale gdy się nim za nądto cieszy, z prędka pobudza Bóg robąka śmierci, co przetnie korzeń cienistego drzewa. — Jonasz prorok a bluszcz. Jon. IV, 6.

II. Nie było światła łaski przed Chrystusem. Pyta Aristoteles: *nescio, quo vadam;* — świadczy Paweł św. o Żydach, — *że wszyscy pod obłokiem byli;* 1 Kor. X, 1. — Teraz dzień łaski zajaśniał. A jeśli starzy tém bardziéj pragnęli Jezusa, im więcéj zbliżali się do dnią Wcielenia się Jego, toć nam czas powstać ze snu, pomni, że *czas krótki jest — a gwałtownicy zdobywają królestwo niebieskie.* Mat. XI, 12. *Kto zwycięży, odziedziczy to, i będę jemu Bogiem, a on mi będzie synem.* Obj. XXI, 7.

III. Gdy człowiek grzechowi się odda, czart coraz mocniejszemi krępuje go więzami, prowadząc z jednego złego do drugiego. Samson na łonie Dalili. Sędz. XVI, 4.

Trzeźwymi bądźcie a czujcie, boć przeciwnik wasz djabeł, jako lew ryczący krąży, szukając, kogoby pożarł. 1 Piotr. V. 8. *Sam szatan przemienia się w anioła światłości.* II Kor. XI, 14.

IV. Nam już nie potrzeba tak długo czekać na zbawienie jak Żydom. *Przybliża się odkupienie wasze.* Łuk. XXI, 28. — Prędzéj kończymy życie, niż ludzie dawni. Miłosierdzie Boże już nam wyjednane.

Królestwo Boże w was jest. Łuk. XVII, 21. t. j. pozyskanie zbawienia, przy pomocy wyjednanych łask, w naszéj mocy.

V. Czujemy rózgę wojny, głodu, zarazy, choroby i t. p. Bóg nas budzi. — *Co ty widzisz Jeremiaszu? I rzekłem: laskę czującą ja widzę. I rzekł Pan do mnie: Dobrześ widział: bo ja czuć będę nad słowem mojem, abym je wypełnił.* Jerem. I, 11. 12. — *Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.* Łuk. XIII, 3.

Przebudźmyż się do pracy, póki czas zapracować nagrodę,

i siły do pracy starczą, bo *błogosławieni oni słudzy, które przyszedłszy Pan, znajdzie czujące.* Łuk. XII, 37.

XI.

„Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą."
Łuk. XXI, 33.

Zapowiada Pan Jezus sąd ostateczny. Więc pewno nastąpi. To wiary św. artykuł. Aby zaś tę wiarę w nas utwierdzić, dobrze jest zastanawiać się często nad tém, że

I. słową Zbawiciela są niezmienne;

II. my niezmiennie przy nich trwać winniśmy.

I. Dowodów dostarcza nam

a) historya; Nauki filozofów, heretyków przebrzmiały — nauka Chrystusa trwa dotąd.

Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Łuk. XXI, 33. *Łacniej niebu i ziemi przeminąć, niż jednej kresce z zakonu upaść.* Łuk. XVI, 17. — *Słowo Pańskie trwa na wieki.* 1 Piotr. I, 25.

b) czas obecny; — Zdania mędrców tego świata jedne drugie zbijają; co dziś u niedowiarków prawdą, jutro fałszem głoszą. Kościół katolicki ciągle te same głosi zasady.

Co też opowiadamy nie przez uczone słowa ludzkiej mądrości: ale przez naukę Ducha, duchownym duchowne rzeczy przystosując. 1 Kor. II, 13.

Mamy mocniejszą mowę prorocką, której się dzierząc, jako świece w ciemnem miejscu świecącej, dobrze czynicie, aby dzień oświtnął, a jutrzenka weszła w sercach waszych. To naprzód rozumiejąc, iż każde proroctwo pisma nie dzieje się wykładem własnym. Albowiem wolą ludzką nigdy proroctwo nie jest przyniesione: ale Duchem św. natchnieni mówili ludzie święci Boży. II Piotr I. 19, 20. — *Opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladując drogi Balama z Bosor, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości.* II Piotr. II 15.

c) Sąd ostateczny wykaże, czyja nauka była prawdziwą. Kto zamilknie, gdy będzie widział sprawdzone to, czego Kościół św. katolicki nauczał?

Zaprawdę powiadam wam, iż wy, którzyście szli za mną, w odrodzeniu, gdy usiędzie syn człowieczy na stolicy majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwanaście stolicach, sądząc dwojenaście pokolenia Izraelskie. Mat. XIX, 28. — *Trzeba nam obficiej przestrzegać tego cośmy słyszeli: byśmy snadź nie przeciekli. Albowiem jeśli, która przez anioły powiedziana jest mowa, stała się trwała, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo sprawiedliwą zapłaty nagrodę wzięło: jakoż my się wybiegamy, jeśli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia? które gdy się poczęło przepowiadać przez Pana: od tych, którzy słyszeli na nas potwierdzone jest; gdy Bóg społu poświadczał znamiony i cudami, i rozlicznemi mocami, i rozdawaniem Ducha św. według woli swojej.* Żyd, II. 1—4.

II. Przekonani o niezmienności, a więc i prawdzie słów Pańskich, powinniśmy.

a) rozum poddawać wierze;

Naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się. Albowiem najlepsza jest serce utwierdzić łaską. Żyd. XIII. 9. — *Broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna: ale Bogiem mocna na zburzenie miejsc obronnych, rady burząc: i wszelaką wysokość wynoszącą się przeciw poznaniu Bożemu, i w niewolą podbijając wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe.* II Kor. X, 4. 5.

b) umiłować naukę Chrystusową niezmiennie;

Wszelka mowa Boża ognista, tarcza jest mającym nadzieję w nim. Nie przydawaj nic do słów jego, aby się nie przekonał i nie nalazł kłamcą. Przyp. 30. 5, 6. — *Wszelki, który słucha tych słów moich i czyni je: będzie przypodobany mężowi, który zbudował dom swój na opoce.* Mat. VII, 24.

c) wolę swą chętnie do nich zastósować;

Wierna jest mowa: a chcę, abyś tego potwierdzał, iżby się starali w dobrych uczynkach przodkować, którzy wierzą Bogu. Te rzeczy są dobre i pożyteczne ludziom. Tyt. III, 8. *Ktoby pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności, i wytrwał w nim, nie stawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku: ten błogosławiony będzie w sprawie swojej.* Jak. I, 25.

Wierzmy mocno w pewność sądu ostatecznego i wszystkie prawdy, jakie Chrystus Pan głosił i dziś przez Kościół św. głosi, bo *zaprawdę powiadam wam, iż kto słowa mego słucha, a wierzy*

onemu, który mnie posłał, ma żywot wieczny, i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota. Jan. V, 24.

XII.

„Gdy ujrzycie, iż się to będzie działo, wiedzcież, żeć blizko jest królestwo Boże.“ Łuk. XXI, 31.

Blizko jest królestwo Boże, bo Niebo zbliżyło się do ziemi. Obietnice się spełniają — przychodzi ten *który jest jasnością chwały i wyrażeniem istności jego.* Żyd. I, 3. — *Chrystus, (który) nas umiłował i wydał samego siebie za nas obiatą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności.* Efez. V, 2. — My oczekujemy przyjścia Jego w tym czasie, ztąd czas ten Adwentem się zowie.

I. Jak kościół czas Adwentowy urządził;

II. Jak my się w Adwencie zachować mamy.

I. Kościół św. postanowił, aby Adwent obchodzono

a) zimą; — Zima jest obrazem stanu ludzkości przed przyjściem Pana Jezusa. — *Poganie chodzą.... ciemnościami, zaćmiony mając rozum, oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest, dla zaślepienia serca ich.* Efez. IV, 18.

b) przez cztery tygodnie; — Przypomnienie czterech tysięcy lat wyczekiwania Zbawiciela. Wpierw mieli się ludzie godnymi okazać Messyasza. Grzech był wielki, pokuta musiała być długa. *Wszyscy odstąpili pospołu stali się niepożytecznymi: nie masz, ktoby dobrze czynił, nie masz aż do jednego.* Ps. XIII, 3.

c) przed Bożem Narodzeniem; — Ludziom dana sposobność przygotowania serc na żłóbki, w którychby przyjąć mogli Zbawiciela.

Jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku nieprawości: tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. Rzym. VI, 19.

d) z osobnemi obrzędy; — Kolor fioletowy; wypada *Gloria,* Msza św. *Rorate* — Światła wiele na ółtarzach.

e) w pokucie; — Zakazane zabawy, — nakazane posty, — *Przetoż teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, i w płaczu, i w żalu.* Joel. II, 12.

II. Człowiek powinien w Adwencie często myśleć o tajemnicy Wcielenia Bożego, podziwiając:

a) miłość Boga ku nam. — *Własnemu Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkie wydał.* Rzym. VIII, 32.

b) miłość Chrystusa, który dla nas tyle czynił dobrego, — *Który jest wydan dla występków naszych, a wstał zmartwych dla usprawiedliwienia naszego.* Rzym. IV, 25.

Skoro zaś wzbudzi w sobie człowiek miłość ku Bogu, za otrzymane wielkie dobrodziejstwo w Jezusie, będzie się też na przyjęcie Jego gotował.

a) oczyszczając duszę, gdy przyjść ma — *Któremu brzydliwe serce przewrotne, a upodobanie jego w tych, którzy w prostocie chodzą.* Przyp. XI, 20. — *Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich: przestańcie źle czynić.* Iz. I, 16.

b) zdobiąc duszę cnotami. — Wielki Pan zdobne chce mieć mieszkanie. — *Przemieńcie się w nowości umysłu waszego, abyście doświadczali, która jest wola Boża dobra, i przyjemna i doskonała.* Rzym. XII, 2.

Kończąc proszę Boga jako Paweł św., *aby obfitowała miłość wasza, jednego ku drugiemu i ku wszystkim: jako i my przeciwko wam. Na utwierdzenie serc waszych bez skargi w świątobliwości przed Bogiem Ojcem naszym, na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.* 1 Tes. III, 13.

XIII.

„I widziałem umarłe wielkie i małe stojące przed oblicznością stolice, a księgi są otworzone; i drugą księgę otworzono, która jest żywota: i osądzone umarłe z tego, co napisano było w onych księgach wedle uczynków ich.“
Obj. XX, 12.

Jan św. wygnany na wyspę Patmos miał widzenie. Widział *umarłe wielkie i małe* i t. d. Co Apostół św. widział w duchu, nastąpi z pewnością w dzień sądu. Dwie księgi rozłożone będą, w których wszystko spisane, co naszego życia dotyczy:

I. księgę krzyża św;
II. księgę sumienia.

I. *A na on czas ukaże się znak syna człowieczego na niebie.* Mat. XXIV, 30. Z księgi téj wyczytamy:

a) jak wielką miłość Bóg ku nam objawił: *Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.* Jan. III, 16.

b) co Pan Jezus dla nas uczynił przez trzydziestotrzyletni pobyt swój wśród ludzi, gdy nauczał, dobrym przykładem przewodniczył, cudami stwierdzał prawdę słów swoich. — *A chódźcie w miłości jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie obiatą i ofiarą Bogu.* Efez. V, 2. *Duszę moję kładę za owce swoje.* Jan. X, 15. — *Bo przecże Chrystus, gdyśmy jeszcze byli młodemi, wedle czasu umarł za niepobożne.* Rzym. V, 6.

c) co Pan Jezus wysłużył przez mękę swoję, i jakie łaski złożył w Sakramentach św. — *Przez jednego sprawiedliwość na wszystkie ludzie ku usprawiedliwieniu żywota.* Rzym. 5, 18. — *Chrystus jest na prawicy Bożéj, połknąwszy śmierć, abyśmy się stali dziedzicami żywota wiecznego: szedłszy do nieba, poddawszy sobie Anioły, i zwierzchności, i mocy.* 1 Piotr. III, 22.

Jak odwdzięczyliśmy się za tyle łaski?

II. W księdze sumienia wyczytamy:

a) miałeś człowieku poznanie dobrego i złego. — *Poganie okazują dzieło zakonu napisane na sercach swoich, gdy im sumienie ich świadectwo daje, i myśli między sobą różne, albo je oskarzające, albo też wymawiające.* Rzym. II, 15. — czemuż nie słuchałeś sumienia?

b) miałeś czasu dosyć, aby zapracować sobie na zbawienie, czemuż nie używałeś twéj młodości, lat dojrzalszych, starości, jak przystało? *Szukajcie Pana póki nalezion być może; wzywajcie go póki jest blizko.* Iz. 55, 6.

c) miałeś łaskę wystarczającą do zbawienia, — czemuż nie pracowałeś z nią należycie? — *Dosyć ty masz na łasce mojéj.* II Kor. XII, 9. — *Każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Chrystusowego.* Efez. IV, 7. *Oto stoję u drzwi i kołacę: jeśliby kto usłyszał głos mój, i otworzył mi drzwi, wnijdę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.* Obj. III, 20.

d) słyszałeś wiele napomnień, gróźb, doznawałeś karania, czy przyjmowałeś je z uległością i usiłowałeś się poprawić? —

A jako się stało we dni Noego, takżeć będzie i we dni Syna człowieczego. Jedli i pili, żony pojmowali i za mąż wydawali, aż do dnia, którego wszedł Noe do korabia: i przyszedł potop, i wytracił wszystkie. Wedle tego będzie w dzień, w który Syn człowieczy się objawi. Łuk. XVII, 26.

Czémże się człowiek uniewinni, gdy znalezie wszystkie swe sprawy spisane w dwóch tych księgach? — *Cobym czynił, gdy Bóg na sąd powstanie, a gdy spyta, co mu odpowiem?* Job. 31, 14. — Staraj się, abyś w nich nie wyczytał nagany, ale pochwałę.

XIV.

„A to gdy się dziać pocznie, poglądajcież a podnóście głowy wasze, bo się przybliża odkupienie wasze.“
Łuk. XXI, 28.

Dziś pierwsza niedziela roku kościelnego. Z nowym rokiem nowe rozpocząć nam wypada życie. Przedewszystkiém potrzeba nam stać się tém, czém nas Chrystus mieć chce — chrześcianami, uczniami Jezusa. Czy nie jesteśmy chrześcianami? Pytajmy o to

I. przykazań Bożych;
II. żywotów Świętych.

Trojakie mamy przykazanie: wypisane w sercu, w starym zakonie i nowym. Dopełniamyż, czego żąda po nas;

a) Czy czynimy czego domaga się natura nasza? — Gdzie stałość, trzeźwość, czystość, pracowitość, oszczędność? — Jeśli nam ich niedostaje, nie jesteśmy nawet dobrymi poganami. — *Poganie, którzy nie mają zakonu, z przyrodzenia czynią, co zakon ma.* Rzym. II, 14.

b) Kto się kłania bożyszczom tego świata, klnie, święta gwałci, rodziców znieważa, zgorszenie daje, wiarę małżeńską łamie, kradzie, fałszywie świadczy, ani Żydem dobrym być nie może.

Niech przyjmie słowa moje serce twoje: strzeż przykazań moich, a będzież żył. Przyp. IV, 4.

c) Więcéj daleko żąda Ewangelia Chrystusowa: silnéj wiary, pokory, ufności w Bogu, cierpliwości, miłości nieprzyjaciół, za-

przania siebie samego. — *Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do królestwa nebieskiego.* Mat. V, 20.

Kędyż te cnoty?

II. Porównajmy się:

a) z dobrymi, którzy jeszcze żyją — z wiernymi sługami, posłusznemi dziećmi, z wiernymi małżonkami i t. p.

b) z Świętymi w Niebie: jaką pokutę czynili, jak światem wzgardzili, za Boga walczyli, Boga i bliźniego miłowali!

Przypatrzajmy się jedni drugim ku pobudzaniu miłości i dobrych uczynków. Żyd. X, 24. — *Pamiętajcie na przełożone wasze, którzy wam mówili słowo Boże: których przypatrując się dokonaniu obcowania, naśladujcie wiary.* Żyd. XIII, 7.

Jeślišmy dotąd z imienia tylko byli chrześcianami, to przerażeni straszliwym obrazem sądu, a zawstydzeni na wspomnienie, czego dokonali Święci Pańscy, i dziś jeszcze dokonują ludzie pragnący zbawienia duszy, stańmy się co prędzéj dobrymi chrześcijanami.

XV.

„Wtedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem.“ Łuk. XXI, 27.

Przedmiot, o którym dziś mówić zamierzam, tak jest straszliwy, że sama już myśl o nim trwogą przejmuje. Ewangelia św. przedstawia obraz najokropniejszy sądu; — obraz zdolny obrzydzić ułudne rozkosze świata, a skłonić do zamiłowania prawego, cnotliwego życia. Dwie szczególniéj okoliczności odznaczą ten dzień;

I. odkrycie tajników sumienia;

II. wyrok, którego nikt zmienić, ani uniknąć nie potrafi.

I. Zdarza się, że człowiek nawet po śmierci odbiera od ludzi nie zasłużone hołdy. W dniu sądu zniknie ta fałszywa sława, bo sumienie, jako nieodstępny świadek wszystkich myśli, słów i uczynków, nie litościwym stawi się oskarzycielem.

a) Grzesznik ujrzy się wyzutym z niezasłużonéj sławy.

b) Wyjdą na jaw złe myśli, żądze, występne rozmowy, zbrodnicze zamiary, skryte zbrodnie.

c) Cała ludzkość zobaczy jego własne grzechy, i grzechy, których stał się innym przyczyną.

d) Staną przed nim grzechy zapomniane, ukrywane na Spowiedzi św. i których sobie za grzech nie miał.

Pan oświeci zakrycia ciemności i objawi rady serc. 1 Kor. IV, 5. *Odkryją niebiosa nieprawości jego, a ziemia powstanie przeciw jemu.* Job. XX, 27. — *W myślach niezbożnego badanie będzie: a mów jego słuch do Boga przyjdzie, na skaranie nieprawości jego.* Mądr. I, 9.

II. Ogłoszony będzie wyrok dwojaki, nie dający się zmienić:

A. Wybrani pełni wesela staną po prawicy Bożéj:

a) zadowoleni, iż nie na próżno pracowali na ziemi,

b) uradowani, że korzystali z łask sobie danych; — *Panie dałeś mi pięć talentów: otom drugie pięć zyskał.* Mat. XXV, 20.

c) szczęśliwi, że otrzymają nagrodę wieczną; — *i pójdą sprawiedliwi do żywota wiecznego.* Mat. I. 1, 46. *Sprawiedliwych zapłata u Pana jest.* Mądr. V, 16.

B. Grzesznicy po lewicy Boga drzeć będą i jęczeć, bo

a) na widok szczęścia sprawiedliwych, zazdrościć im będą nieba, którém za życia gardzili, naśmiewając się z tych, którzy pilnie postępowali drogą zbawienia. — *My głupi, mieliśmy żywot ich za szaleństwo, i za sromotne ich dokończenie.* Mądr. V, 4.

b) z boleścią będą patrzeć na tych, którzy długi czas z nimi nieprawość płodzili, ale, że za wczasu się nawrócili, niebo otrzymują;

c) żal się w nich obudzi, że nie korzystali z łask danych, i samochcąc pozbawili się Nieba. — *Takżeć i my narodziwszy się, wnetośmy być przestali, a cnoty żadnego znaku nie mogliśmy po sobie pokazać, aleśmy zniszczeli w złości naszej.* Mądr. V, 13.

d) przestrach ich ogarnie na widok otwartego piekła i czartów, czekających na ofiary swoje. — *A z nich Pan naśmiewać się będzie. I będą potem upadający bezeczci, i w zelżeniu między umarłymi na wieki: bo je roztrąci nadęte bez głosu i z gruntu je wzruszy, i aż do wierzchu spustoszeni będą, i będą wzdychać, i pamiątka ich zginie.* Mądr. IV, 18, 19.

Niech pamięć na nieszczęście potępionych nigdy was nie o-

puszcza, nawróćcie się rychło, otwierając zawczasu tajniki serca, a wierni łasce, starajcie się, aby miłosierdzie Boskie zachowało was od ognia piekielnego.

XVI.

„A tedy ujrzą syna człowieczego.“ Łuk. XXI, 27.

Sprawiedliwość Boża trojaki sąd człowiekowi zgotowała. Bywa człowiek sądzony już za życia, będzie sądzony i po śmierci. Sądzi człowieka za życia

I. opinia;
II. sumienie;
po śmierci III. Bóg sądem szczegółowym i powszechnym.

I. Każdy musi być przygotowanym na to, że ludzie, z którymi żyje, będą o nim sądy swe wypowiadali. — Sądy te mogą być słuszne, — bywają i fałszywe. Staraniem człowieka być winno, aby tak żyć, iżby go dobrze osądzić mogli ludzie prawi. Zdanie złych nie w wielkiéj cenie. Biada, kto więcéj dba o sąd świata, niż o sąd Boży!

Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszéj nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich, bo inaczéj zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiesiech. Mat. VI, 1.

II. Sumienie stróżem naszym, ale i natychmiastowym sędzią. Doświadczenie własne o tém każdego przekonuje. — *Ucieka niezbożny choć go nikt nie goni: ale sprawiedliwy, jako lew śmiały, bez bojaźni będzie.* Przyp. 28, 1. — *Gdy złość jest rzecz lękliwa, daje świadectwo potępienia; bo zawsze się srogich rzeczy spodziewa, sumieniem zatrwożona.* Mądr. XVII, 10.

III. Sąd zaraz po śmierci, a drugi przy końcu świata nikogo nie minie. Kto będzie sądził? Z czego? Jaki wyrok?

Wszyscy my musimy się okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co uczynił, lub dobre lub złe. II. Kor. V, 10.

Zdanie ludzi zacnych miejmy w poszanowaniu, korzystając z ich wskazówek. Sumienia, jako głosu od Boga danego, słuchajmy, a wtedy ostatni sąd nie będzie dla nas zbyt strasznym.

XVII.

„Tedy ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem.“ Łuk. XXI, 27.

W lekcyi na dzień dzisiejszy opisuje Paweł św. pierwsze przyjście Jezusa. W Ewangelii zapowiada Pan Jezus przyjście drugie. W pierwszém objawia się: *dobrotliwość i ludzkość Zbawiciela,* Tyt. III, 4. w drugiém surowy sędzia: *strasznie a prędko ukaże się nam.* Mądr. VI, 6. Przeciwne na pozór rzeczy: dobroć i sąd straszny, łączy kościół św. dzisiaj, aby wykazać, że dobroć okazana Narodzeniem się Pana Jezusa, wcale nie wyłącza surowości, z jaką Bóg wystąpi na sądzie ostatecznym. Wykażemy, że

I. lękać się powinniśmy drugiego przyjścia, bo

II. właśnie dla tego, że Bóg tak długo dobrym się okazywał, okaże się w końcu surowym.

I. Do każących w niedzielę dzisiejszą trzebaby przemówić słowy Proroka: *A ty synu człowieczy wzdychaj w skruszeniu biódr, i w gorzkościach wzdychaj przed nimi. A gdy rzeką do ciebie: Dla czego ty wzdychasz? rzeczesz: Dla słuchu: bo idzie, a struchleje każde serce, i osłabieją wszelkie ręce, i omdleje każdy duch: i po wszystkich kolanach pocieką wody: oto i idzie, i stanie się.* Ezech. 21, 6. 7. — Kaznodzieje bowiem głosić mają przyjście Boga na sąd. Kto będzie sądził i z czego?

a) Bóg przyjdzie *którego sąd jako woda, a sprawiedliwość jako potok gwałtowny.* Amos. V, 24. — *Przed obliczem zagniewania jego kto stanie? a kto się sprzeciwi w gniewie zapalczywości jego? zagniewanie jego wylało się jako ogień i skały rozpłynęły się od niego.* Nah. I, 6.

b) sądzeni będą wszyscy: — a zwłaszcza przełożeni.

Strasznie a prędko ukaże się wam, bo najsroższy sąd będzie tym, którzy są przełożeni. — Nadstawcie uszu wy, którzy władniecie ludem, gdyż dana wam jest władza od Pana i moc od najwyższego, który się pytać będzie o uczynkach waszych i myśli badać będzie. Mądr. VI, 2. 6. *Bo się wszyscy my musimy okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co uczynił, lub dobre, lub złe.* II Kor. V. 10.

c) sądzone będzie wszystko; — *Zaprawdę nie wynijdziesz ztamtąd, aż oddasz ostatni pieniążek.* Mat. V, 26. — *A jeśli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie: niezbożny i grzeszny, gdzież się okażą?* I Piotr. IV, 18. — *Z jakże wielką pilnością sądziłeś syny twoje, których ojcom dałeś przysięgi i umowy obietnic dobrych.* Mądr. XII, 21.

II. Znak krzyża na Niebie w dniu ostatecznym jest dowodem, że miłosierdzie wzięło koniec, a bezwzględna panować pocznie sprawiedliwość.

a) Krzyż jest znamieniem miłosierdzia. — Ludzie mogli znaleść w nim zbawienie, że zaś nie chcieli stać przy nim, ani walczyć nim, słusznie, że sprawiedliwość Boża stawi go przed oczy, jako świadectwo Boskiéj dobroci, którą wzgardzono.

Wznawiasz przeciwko mnie świadki twoje i rozmnażasz gniew twój przeciw mnie, a męki walczą na mię. Job. X, 17.

b) Krzyż źródłem wszystkich łask. — Chrystus Pan chciał przez nie uszczęśliwić wszystkich — ludzie łaskami wzgardzili. Sprawiedliwa, że widok krzyża, z którego strumień łask obfitych spłynął na świat, rozżarzy gniew Boży. *Gdy się rozgniewasz wspomnisz na miłosierdzie.* Habak. III, 2.[1]) — *Będą się lękać na Pana i na dobro jego, na ostatku dni.* Oz. III, 5.

Korzystajmyż z dobroci Boga, by snadź właśnie dla tego, że Bóg dziś dla nas dobry, nie musiał stać się zbyt surowym, karząc sprawiedliwie lekceważenie miłosierdzia nam okazywanego. Módlmy się często z Prorokiem: *Nie bądźże mi ty na strach, nadzieja moja, ty w dzień utrapienia.* Jerem. XVII, 17.

XVIII.

„A na on czas ukaże się znak syna człowieczego na niebie.“ XXIV, 30.

Ś. Ojcowie rozumieją przez znak syna człowieczego krzyż Pański, na którym spełniła się ofiara zbawienna. I kościół św.

[1]) Bernard św. tłómaczy to miejsce Pisma św. w myśl tu wypowiedzianą, pisząc: „indignatio non aliunde erit, quam de misericordia.“

tak samo się zapatruje, gdy w pacierzach kapłańskich każe odmawiać w dzień znalezienia krzyża św. *Hoc signum Crucis erit in coelo, cum Dominus ad judicandum venerit.*[1]) Ten znak okaże się więc w dzień Sądu, a na widok jego

I. źli trwożyć się będą;
II. dobrzy radować.

I. Trąba Archanioła wzbudzi wszystkich i zgromadzi na dolinie Józafata. *A na on czas się ukaże* i t. d., jaśniejący na niebios sklepieniu. Ludzie z podziwem i trwogą patrzeć nań będą. Grzesznicy zadrzą, bo zobaczą w krzyżu:

a) miłość wzgardzoną; — *Większej nad tę miłość żaden nie ma, aby kto duszę swą położył za nieprzyjacioły swoje.* Jan XV, 13. *Umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, do końca je umiłował.* Jan. XIII, 1. — *Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zęboma swemi, a będzie schnąć, żądza niezbożnych zaginie.* Ps. 111, 10.

b) potępienie zasłużone; — Zgrzeszyli Żydzi, ale *gdyby byli poznali, nigdyby Pana nie byli ukrzyżowali.* I Kor. II, 8. Grzesznik wie dziś, kto jest Jezus, a jednak na nowo Go krzyżuje *Upadli.... znowu krzyżujący sami sobie syna Bożego, i na pośmiewisko mający.* Żyd. VI, 6. — Światło z krzyża jaśniejące oświeci, czego grzesznik widzieć nie chciał, przekona się, że to szatan podsuwał mu one wyrazy: *zgrzeszyłem, a cóż mi się złego stało.* Ekkles. V, 4. gdy po ukaraniu się krzyża wnet zagrzmi wyrok: *Idźcie precz przeklęci* i t. d. Mat. XXV, 41.

II. Dobrzy radować się będą, bo krzyż będzie dla nich znakiem.

a) że wina zmązana; — Nikt nie był i nie jest bez winy, ale *Jezus zmazawszy, który był przeciwko nam cyrograf dekretu, który był nam przeciwny, i ten zniósł z pośrodku, przybiwszy go do krzyża.* Kolos. II, 14. — i dla tego *mamy ufność do wejścia Świątynie we krwi Chrystusowéj.* Żyd. X, 19., bo *w Nim mamy odkupienie przez krew jego odpuszczenie grzechów wedle bogactw łaski jego.* Efez. I, 7.

b) że zbawienie blizkie; Krzyż Niebo otworzył. Na widok jego cieszą się dobrzy, bo widzą nagrodę. — *Radujcie się i we-*

[1]) Vers. I Noct. in Festo Inwent. S. Crucis 3. Maji.

selcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech. Mat. V, 12. — Czytają w krzyżu: *Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który umarł za nas.* 1 Tess. V, 9. — Widzą nadzieje spełnione, łzy osuszone, walkę skończoną, palmę zwycięztwa.

Chceszli radować się na widok znaku syna człowieczego, bądź gorliwym krzyża czcicielem.

XIX.

„Bobyśmy się sami sądzili: nie bylibyśmy sądzeni.“
I Kor. XI, 31.

Paweł św. podaje sądzenie samego siebie, jako najlepszy środek do uniknięcia grozy sądu ostatecznego. Co znaczy sądzić samego siebie?

I. przyznawać, że człowiek jest grzesznym;
II. poznawać wielkość grzechu;
III. grzech w samym sobie potępiać.

I. a) Miłość własna zaślepia. — Nie każdy chce przyznać, że grzeszy, a jednak, dobrze się zastanowiwszy, przyznać musi prawdę słów Jana św.: *Jeślibyśmy rzekli, iż grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie masz.* 1 Jan. I, 8.

b) W skutek grzechów nałogowych przychodzi człowiek do zupełnego zapoznania siebie. — *Skarze cię Pan odejściem od rozumu i ślepotą i szaleństwem. I macaj o południu, jako zwykł macać ślepy w ciemnościach, a nie prostój dróg twoich.* Deut. XXVIII, 28. *Świeca niezbożnych zagaśnie.* Przyp. XIII, 9.

II. a) Nie wszystko złe z wrodzonéj człowiekowi słabości. Kto w małém niebaczny, wielkiego złego się nie uchroni. — *Kto gardzi małemi rzeczami, pomału upadnie.* Eccles. XIX, 1. — *A jeśli słabość sił grzeszyć mu nie dopuści, jeśli czas najdzie źle czynienia, uczyni źle.* 1. 25.

b) Oszczercy, lubieżni, pijanice nazywają grzechy swoje koniecznością natury ludzkiéj. Czy słusznie? Potrzeba nazwać rzeczy po imieniu — a mniéj będzie grzechu. — *Rozkazanie to, które ja dziś daję tobie, nie jestci nad tobą ani daleko odległe.* Deut.

30, 11. — *Przykazanie jego nie jest ciężkie.* 1. Jan. V, 3. — *Wiedz a obacz, że zła a gorzka jest rzecz, żeś ty opuściła Pana Boga twego, a iż nie masz bojaźni mojéj u ciebie.* Jerem. II, 19.

III. a) Uniewinnianie się przed Bogiem nic nie znaczy. — Adam w raju: — *Niewiasta, którąś mi dał za towarzyszkę, dała mi z drzewa i jadłem.* Gen. III, 12. Cóż mu pomogło? — Szkodliwe jest owszem, bo odwodzi człowieka od dokładnego poznawania stanu duszy. A przecież od poznania tego, zależy poprawa rzetelna.

b) Uniewinnianie się bywa zwykle płoche. — Człowiek nie od razu staje się złym. — Pokusy nigdy człowieka nie pokonają, gdy z łaską Bożą przeciw nim walczy. Potrzeba tylko słuchać głosu sumienia, przełożonych, natchnień Ducha św. Używać środków zalecanych w czasie pokusy przez kościół św. — *Umieć Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać: a niesprawiedliwych na dzień sądny, aby męczeni byli, zachować.* II Piotr. II, 9.

Nie miéj się za dobrego, nie pozwalaj, by miłość własna lub czart zasłaniał ci wielkość grzechu. Każdy grzech jest obraza Boga twego Pana, a sprawiedliwego sędziego. Powtarzaj raczéj z Dawidem: *Znam nieprawość moję: i grzech mój jest zawzdy przeciwko mnie,* Ps. 50, 5. — a wtedy — *nie przyjdziesz na sąd, ale przejdziesz z śmierci do żywota.* Jan. V, 24.

Na Niedzielę drugą Adwentu.

Lekcya z listu ś. Pawła do Rzymian, w rozdziale 15.

Bracia, cokolwiek napisano, ku naszéj nauce napisano: abyśmy przez cierpliwość i pociechę Pisma, nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy, niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli wedle Jezusa Chrystusa: abyście jednomyślnie, jednemi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Przeto przyjmujcie jedni drugie, jako i Chrystus przyjął was ku czci Bożéj. Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania, dla prawdy Bożéj, aby utwierdził obietnice ojców: Lecz poganie żeby za miłosierdzie czcili Boga, jako napisano: Dla tego będę Cię wyznawał między pogany Panie, i będę śpiewał Imieniowi Twemu. I zasię mówi: Weselcie się poganie z ludem Jego. I zasię: Chwalcie Pana wszyscy poganie: a wysławiajcie Go wszyscy narodowie. I zasię Izajasz mówi: Będzie korzeń Jessego, a który powstanie panować nad pogany, w tym poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napełni wszelaką radością i pokojem w wierzeniu: abyście obfitowali w nadziei, i w mocy Ducha Świętego.

Ewanielia u ś. Mateusza w rozdziale 11.

W on czas: Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli. Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewanielie opowiadają: a błogosławiony jest, który się ze mnie nie gorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy w miękkie szaty się obłóczą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste, powiadam wam, i więcéj niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

Modlitwa Kościelna.

Przygotuj Panie serca nasze, na przyjście Jednorodzonego Syna Twego: ażebyśmy przez przyjście Jego, w czystém sercu Tobie służyli. Który żyjesz i t. d.

I.

„Ten jest, o którym napisano: oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twą przed tobą.“ Mat. XI. 10.

Jan św. wysyła uczniów swoich do Chrystusa Pana, aby stanowczą dla nich, nie dla siebie utrzymać odpowiedź, czy Jezus jest rzeczywiście obiecanym i oczekiwanym Zbawicielem. Był Jan św. ostatnim z Proroków przygotowujących lud na przyjście Zbawiciela. Bez przygotowania obejść się nie mogło. Dla tego Bóg tak długo czekać każe na spełnienie obietnicy, dając czas do godnego przygotowania się na przyjście Messyasza. Przez co Bóg przygotowywał lud na wielką chwilę zaprowadzenia nowéj religii?

I. przez prawa surowe;

II. przez mężów, pełnych mądrości;

III. przez srogą nędzę, jaka skutkiem grzechu panowała w świecie.

I. Przed przyjściem Jezusa występowali pomiędzy poganami prawodawcy, którzy surowemi nadzwyczaj prawami poskramiali dzikie namiętności ludzi. Lykurg, Solon, prawa Rzymskie. — Wielka to korzyść dla chrześciaństwa. Najwięcéj oddaje mu usługi prawo Żydowskie. Pan Jezus zakazując bałwochwalstwa, krzywoprzysięztwa, nieuszanowania rodziców, cudzołóztwa, kradzieży i t. p. — mógł już, wiedząc, że Żydzi za grzech to poczytywali, nauczać rzeczy wznioślejszych.

Przykazanie pochodnia jest, a zakon światłość i droga do żywota karność ćwiczenia. Przyp. VI. 22. — *Zakon mądrego zdrój żywota, aby odwodził od upadku śmierci.* Przyp. XIII, 14.

II. Mędrcy pogańscy mimo wiedzy pracowali dla chrześciaństwa, poruszając pytania religijne, choć odpowiedzi na nie dać nie umieli. Sokrates, Plato. Więcéj zdziałali Prorocy między Żydami: *Albowiem wolą ludzką nigdy proroctwo nie jest przyniesione: ale Duchem św. natchnieni mówili ludzie święci Boży.* II Piotr. I, 21.

III. Mimo przestróg i nauk był upadek obyczajów między

poganami i żydami straszliwy. Czém grzeszyło pogaństwo, czém Żydzi? Bałwochwalstwo, wyuzdane chuci, — niedowiarstwo, mięszanie się z poganami, pycha, obłuda, — nędza, obudziła pragnienie Zbawiciela.

I wszystko się pomięszało: krew, mężobójstwo, złodziejstwo i obłudność, skażenie i niewiara, zaburzenie i krzywoprzysięztwo, trwoga między dobrymi, zapamiętanie Boga. Splugawienie dusz, przyrodzenia odmienienie, niestateczność małżeństwa, nierządność cudzołóztwa i niewstydliwość. Mądr. XIV, 25. 26.

I nam Bóg daje surowe przykazania, rozkazuje pouczać przez kapłanów, zsyła wiele nędzy nie na co innego, jedno, aby pobudzić nas do świątobliwego żywota, i wzbudzić w nas pragnienie wiekuistego szczęścia.

II.

„Tyś jest, który masz przyjść.“ Mat. XI, 3.

Na przybycie króla gotuje się miasto, do którego ma przybyć, bardzo starannie. Do nas król przybywa. Mieszkanie przygotować mu należy, atoli nie powinniśmy zapominać, że *nie człowiekowi gotuje się mieszkanie, ale Bogu.* I Parlip. XXIX, 1. Co czynić, aby Króla najwyższego godnie przyjąć?

I. umartwiać ciało;
II. oczyszczać sumienie;
III. wzbudzać w sobie pragnienie, by przybył co prędzéj;
IV. jałmużny więcéj rozdzielać.

I. Aby Boga przebłagać a Zbawiciela sobie uprosić, składały ludy rozliczne i różnorodne ofiary. Nam potrzeba uczynić ofiarę z nawyknień grzesznych, rozkoszy, zbytniego zamiłowania rzeczy doczesnych. — *A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.* Gal. V, 24. *Biada wam, którzyście się nasycili: albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie: bo będziecie narzekać i płakać.* Mat. VI, 25.

II. Kiedy Bóg rozkazał Jakóbowi, aby pobudował ółtarz Panu w Bekel, gdzie mu się ukazał, kiedy Jakób uciekał przed Ezawem, wtedy *Jakób zezwawszy dom wszystek swój, rzekł: Od-*

rzućcie bogi cudze, którzy w pośrodku was są, a oczyście się, i odmieńcie szaty wasze. Gen. 35, 2. Nas Bóg woła do postawienia ółtarza Zbawicielowi. Zwołajmy dom nasz wszystek: rozum, wolę pamięć, zmysły — jeśli służyły jakim bożyszczom, oderwijmy je od nich, pilnie badając, któremu najwięcéj były oddane, aby Spowiedź św. mogła być dokładną. — *Kto pokrywa złości swe, poszczęścion nie będzie: lecz kto się spowiada, a opuści je, miłosierdzie otrzyma.* Przyp. 28, 13.

Nie mieszkaj w błędzie niezbożnych, przed śmiercią wyznawaj: od umarłego, jako nic, ginie wyznanie. Będziesz wyznawał żywiący: żywy i zdrowy będziesz wyznawał i chwalił Boga, i będziesz się chlubił z miłosierdzia jego. Ekkles. XVII, 27. —

III. Pragnęły Zbawiciela wszystkie ziemi pokolenia. Prawda, że już się narodził, ale gdy do Nieba wstąpił, jeszcze łaską swą nas nawiedzić pragnie. Téj łaski pragnąć mamy. Kościół św. wzywa nas do tego, gdy kilka dni przed Bożém Narodzeniem tak się modlić każe: *O Adonai, veni ad redimendum nos, — O Radix Jesse, veni ad liberandum nos; — O Clavis David, veni et educ vinctum; — O Rex gentium; O Emmanuel veni,*[1]) wskazując, jakich łask nam potrzeba.

Niech wołają do Pana mocno, a niech się nawróci mąż od drogi swej złej i od nieprawości, która jest w ręku ich. Kto wie jeśli się nie nawróci, a zlituje się Bóg: i wróci się od zapalczywości gniewu swego, i nie zginiemy. Jon. III, 8. 9.

IV. Powiedział już Bóg do Mojżesza: *Nie zejdzie na ubogich w ziemi mieszkania twego: przeto ja rozkazuję tobie, abyś otwarzał rękę bratu twemu potrzebującemu i ubogiemu.* Deut. XV, 2. — Jeśli chcemy przypodobać się Jezusowi, podobajmy się maluczkim Jego, aby, gdy przyjdzie, nie usłyszał skarg na twardość serca naszego. Ubodzy będą się radować, Boga za nami prosić, a Bóg nagrodzi odpuszczeniem grzechów i zapłatą w niebie. — *Ogień gorejący gasi woda, a jałmużna grzechom się przeciwi.* Eccles. III, 33. *Grzechy twe jałmużnami odkupuj, a nieprawości twe miłosierdziem nad ubogimi, podobno odpuści grzechy twoje.* Dan. IV. 24. *A ktobykolwiek dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnej wody, tylko w imię ucznia: zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej.* Mat. X, 42.

[1]) Antiphonae majores ad Magnif. a 17. Decembr.

To czynić mamy w czasie Adwentowym, jeśli pragniemy radość sprawić Zbawicielowi, by nie spełniły się słowa Izajasza: *Rozmnożyłeś naród, a nie uczyniłeś wielkiego wesela.* IX, 3. t. j. wielu pragnęło przyjścia Zbawiciela, ale mało doznało rzeczywistéj zeń radości, bo nie byli należycie przysposobieni.

III.

„Ubogim [1]) Ewangelią opowiadają.“ Mat. XI, 5.

Ludzie ubodzy może spodziewają się po Chrystusie, czego żydzi spodziewali się po Messyaszu — wywyższenia, zbogacenia. Nie przychodzi Pan Jezus z darami ziemskimi — żebraka nie uczyni bogaczem, bo i ubodzy są potrzebni:

I. dla dobra całego rodzaju ludzkiego;
II. dla chwały Bożéj;
III. dla dobra bogatych;
IV. dla naszéj nauki;
V. dla siebie samych.

I. Gdyby nie było ubogich, dwojga wypłynęłoby złego:

a) jeden drugiemu nie chciałby służyć ani pomagać, żadne więc przedsięwzięcie dziś wspólnemi siłami dokonywane, nie mogłoby przyjść do skutku;

b) obyczaje wnetby się popsuły, gdyż gdzie obfitość wszystkiego, tam wnet znalezie się nieprawość. — *Oto ta była nieprawość Sodomy: pycha, sytość chleba, a dostatek i próżnowanie jej, a ręki niedostatecznemu i ubogiemu nie podawała.* Ezech. XVI, 49.

II. W życiu ubogich widoczna Opatrzność Boża. Bóg ich tak wielu żywi, a w najrozmaitszy sposób, bo z ubogich ma chwałę, gdy Go proszą w biedze a dziękują za najmniejszy dar. Dana też w nich sposobność bogatym oddania chwały Bogu, gdy dla Jego miłości dzielą się z bliźnimi. — *Będą jedli ubodzy i na-*

[1]) Jakkolwiek w Ewangelii mowa tu o ubogich w duchu, pokornych, nie zawadzi skorzystać ze sposobności i pomówić, zwłaszcza w obecnych czasach, gdzie wszyscy gonią za majątkiem, a ubóstwa znosić nie potrafią, o ubogich w rozumieniu zwyczajném.

jedzą się: i będą chwalili Pana, którzy go szukają. Ps. XXI, 27. *Pomnij na ubóstwo czasu obfitości, a na potrzeby ubóstwa w dzień bogactw.* Ekkles. XVIII, 25.

III. Czém lekarz dla chorego, tém ubogi dla bogacza. Bogactwo często głębokie zadaje rany. Ubodzy otrzymawszy wsparcie, jednają modlitwą miłosierdzie Boże. — *Wszakże co zbywa dajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy są wam czyste.* Łuk. XI, 41. — *Jałmużna od wszelkiego grzechu i od śmierci wybawia, a niedopuści duszy iść do ciemności.* Tob. IV. 11. — *I przetoż utwierdzone są dobra jego (bogacza) w Panu, a jałmużny jego będzie wysławiało wszystko zgromadzenie świętych.* Ekkles. 31. 11.

IV. Ubodzy od najdawniejszych czasów siadają przy drzwiach kościoła, jakoby żywa dla nas, przechodzących obok nich, nauka, abyśmy

a) w szczęściu się nie wynosili; — *Pan ubogiego czyni i zbogaca, poniża i podwyższa.* 1 Król. II, 7.

b) w nieszczęściu nie upadali na duchu. — *Nie do końca będzie zapomnion ubogi: cierpliwość ubogich nie zginie do końca.* Ps. XX. 19.

V. Ubóstwo jest dla wielu dobrodziejstwem, bo

a) utrzymuje ich w bojaźni Boskiéj; — *Jeśli chcesz być doskonałym, idź, przedaj co masz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie.* Nat. XIX, 21.

b) zabezpiecza ich przed pokusami, na które bogaci są narażeni; — *Ja lepak jestem żebrak i ubogi: Pan stara się o mię.* Ps. 39, 18.

c) wzbudza pragnienie lepszych dóbr; — *Lepsza jest trocha z bojaźnią Pańską: niż wielkie skarby a nienasycające.* Przyp. XV, 16. — *Stało się, że umarł żebrak, a poniesion był od Aniołów na łono Abrahamowe.* Łuk. XVI, 22.

d) usposabia do chętnego przyjęcia Ewangelii Chrystusowéj; *A zaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które Bóg obiecał tym, którzy go miłują.* Jak. II, 5.

Ubóstwo udoskonala człowieka, podobnym go czyni Chrystusowi, — znosząc je cierpliwie, pewniejsi być możem Nieba, niż ludzie opływający we wszystko. —

IV.

„Coście wyszli na puszczę widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru.“ Mat. XI, 7.

Jan św. niczém odwieść się nie dał od dobrego. Prawda, obowiązek, wola Boża świętemi mu były. Nie przepuszczał ani Faryzeuszom ani Herodowi nawet, nie lękając się ich zemsty. Chrystus Pan chwali go za to. — *Zaprawdę powiadam wam, nie powstał między narodzonemi z niewiast większy nad Jana Chrzciciela.* Mat. XI, 11. — Naszym też jest obowiązkiem stać mocno przy wierze, — trwać w dobrém. — Kiedy mamy sposobność okazać, iż od dobrego odwieść się nie dajemy?

I. w nieszczęściu;
II. w czasie pokusy;
III. podczas obcowania z ludźmi.

I. Gdy nam się wszystkie zamiary udają, zdrowie służy, majątku dostatek, nie wielka rzecz okazywać ufność Bogu, miłością Jego się chlubić, pracować chętnie. Ale w czasie nawiedzeń, choroby, biedy, jakżeż się zachowujemy? Job. Jan św. w więzieniu, Chrystus Pan na górze Oliwnéj, na krzyżu, to przykłady żywe ku naśladowaniu.

Jeśliśmy przyjęli dobra z ręki Bożej, złego czemubyśmy przyjmować nie mieli? Job. II, 10. *Wzywaj mnie w dzień utrapienia: wyrwę cię, a czcić mnie będziesz.* Ps. 49, 15. — *Ciężka choroba trzeźwą czyni duszę.* Ekkles. 31, 2. — *Albowiem to, które teraz jest, prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości uwagę chwały wiekuistą w nas sprawuje.* II, Kor. IV, 17. — *Bóg mocny mój, będę w nim ufał: tarcz moja i róg zbawienia mego: wywyższacz mój i ucieczka moja: zbawiciel mój, od nieprawości wybawisz mię.* II Król. XXII, 3.

II. Często ludzie mniemają, że są dobrymi, że nie pozwolą odwieść się od drogi prawéj. Ale niechno pokusa gwałtowna przyjdzie: — Poczciwość wtedy się pokazuje, gdy możem bez niebezpieczeństwa przywłaszczyć sobie cudzą własność, a jednak tego nie czynimy. — Miłość prawdy tedy w nas, gdy kłamstwem moglibyśmy wiele zyskać, a jednak kłamstwa się nie dopuści-

my. Pilność w pracy wtedy rzetelna, gdy sumiennie pracujemy, choć nas nikt nie pilnuje. — *Kusi was Pan Bóg wasz, aby jawno było, jeżeli go miłujecie czy nie ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej duszy waszej.* Deut. XIII, 3. *Aż ustanę, nie odstąpię od niewinności mojej. Usprawiedliwienia mego, któregom się jął trzymać, nie puszczę się.* Sob. 27. 5. 6. — *Wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich. A ja wam odkazuję królestwo, jako mi odkazał Ojciec mój.* Łuk. 22, 29.

III. Pomiędzy dobrymi nie trudno pozostać dobrym, wyznawać wiarę, — ale pomiędzy złymi! Z wstrzemięźliwymi łatwo żyć wstrzemięźliwie, — z dobrą żoną w zgodzie.

Synu mój, jeśliby cię nęcili grzesznicy, nie pozwalaj im. Jeśliby rzekli: Pódź z nami, zasadźmy się na krew, zakryjmy sidła na niewinnego bez przyczyny..... nie chódź z nimi, powściągnij nogę twoję od ścieszek ich. Przyp. I, 10.

Ani nieszczęście, ani pokusa, ani źli ludzie nie powinni nas odwieść od Boga. Pomnijmy na słowa księcia Apostołów: *Miejcie obcowanie wasze dobre między pogany: aby w tém, w czém was pomawiają jako złoczyńce, z dobrych uczynków, przypatrzywszy się wam chwalili Boga w dzień nawiedzenia.* I Piotr. II, 12. — *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec żywota.* Obj. II, 10.

V.

„Usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe posłał dwu uczniów swoich.“ Mat. XI, 2.

Przyszedł Pan Jezus do nas, stawszy się człowiekiem; — przyjdzie na sąd ostateczny w chwale wielkiéj, ale przyjdzie też przy śmierci każdego człowieka. Godzina śmierci straszna. — Jak się na nią przygotować, uczy Jan św. Aby dobrze umrzeć potrzeba

I. przez wszystek żywot uczyć się umierać;

II. pamiętać, że człowiek odrodził się w Chrystusie;

III. widząc grożącą nam ciągle śmierć, uciekać się do Jezusa.

I. Przeczuwał Jan św. czego spodziewać się może od mściwéj Herodyady. — Wiedział, że wiecznie żyć nie będzie. — Sła-

wa, jaką zyskał, nie uniosła go. — Więzienie od Boga nie oderwało. — Wiernym był przykazaniom Bożym. Pełniąc je gotował się na śmierć, — uczył się umierać rozpamiętywając tajemnice Boże. — Kto często o śmierci myśli, a rozkazania Pańskiego strzeże, dobrze umrze. — *Duch mój umniejszy się, dni moje się skrócą, a tylko mi grobb zostaje.* Job. XIV, 1. 2. — *Lepiej iść do domu żałobnego, niżli do domu godowego, bo w onym przypomina się koniec wszystkich ludzi, a człowiek żywiący rozmyśla, co na potém będzie.* Ekkl. VII, 3. — *We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz.* Ekkl. VII. 40. — *Żyję ja, już nie ja; ale żyje wemnie Chrystus, który mnie umiłował, i wydał za mnie samego siebie.*

II. Jak z pierwszego Adama człowiek w grzechu się urodził, tak przez łaskę drugiego Adama w niewinności się odrodził. — Stało się to przez Chrzest św. Jan św. wiedział, Duchem Bożym natchniony, jaki zdrój wypłynie z Sakramentu chrztu św., dla tego wzywał ludzi do chrztu swojego, aby ich zawczasu przygotować na chrzest sakramentalny. — Kto chce dobrze umierać, niech pomni, jakie łaski w chrzcie św. odebrał, jakie dawał przy jego odebraniu przyrzeczenia, a niech pilnie bada, czy ich dotrzymuje.

Którzykolwiek jesteście ochrzceni w Chrystusie: oblekliście się w Chrystusa. Gal. III, 27. — *Azaż nie wiecie, iż którzykolwiek w Chrystusie Jezusie jesteśmy chrzceni, w śmierci jego ochrzceni jesteśmy. Albowiem jesteśmy z nim pospołu pogrzebieni w śmierci przez chrzest, aby jako Chrystus wstał zmartwych przez chwałę Ojcowską, tak i my, żebyśmy w nowości żywota chodzili.* Rzym. VI, 4.

III. Jan św. przeczuwając śmierć, wysyła ucznie swoje do Pana Jezusa, aby gdy sam wierzył mocno, iż Jezus jest Synem Bożym, i im pokazał, kogo mają w Chrystusie. — Każdy chrześcianin starać się powinien, aby w wierze św. utwierdzony, umierał. Modlitwa — Sakramenta św. utwierdzają człowieka w dobrém — w wierze, szczególnie zaś N. Sakrament Ółtarza.

Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. Jan VI, 52. *Przed śmiercią twą czyń dobrze, bo w piekle nie najdziesz pokarmu.* Ekkles. XIV, 17. — *Dusze sprawiedliwych są w ręce Bo-*

ga: a nie tknie się ich męka śmierci. Mądr. III. 1. — *Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.* Obj. XIV, 13.

Nauczywszy się dobrze umierać przez pilne wykonywanie woli Bożéj, a pamiętając ciągle na koniec nasz, z wszelką ufnością możemy oczekiwać przyjścia Jezusa w godzinę śmierci. Nie będziemy wtedy na widok jéj się trwożyli, ale owszem zawołamy: *Wywiedź z ciemnice duszę moję, ku wyznawaniu imieniowi twemu: na mię czekają sprawiedliwi, aż mi nagrodzisz.* Ps. 141, 8.

VI.

„Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy?“
Mat. XI, 3.

Zanim Jan św. położył życie swe w obronie prawdy, wysłał do Chrystusa Pana swych uczniów z zapytaniem: *Tyś jest* i t. d. On, który powiedział: *Oto Baranek Boży, oto, który gładzi grzechy świata,* Jan. I, 29. wiedział, kim był Pan Jezus, ale kazał pytać o to, aby uczniowie z ust samego Chrystusa Pana usłyszeli, że jest Bogiem, Zbawicielem. Nie wierzono wtedy, jak nie wierzą dziś. Ale uwierzą wszyscy na sądzie ostatecznym. Jakie znaki ten sąd poprzedzą, w przeszłéj mówiliśmy Niedzieli [1]) — dziś o osobie Sędziego mówić będziemy. Sędzią będzie:

I. Syn człowieczy;
II. Zbawiciel;
III. Wszystko wiedzący, wszechmocny Bóg.

I. Aby okazać, jak bardzo się dla nas poniżył, nazywa się Pan Jezus *synem człowieczym.* Stał się człowiekiem z ciałem i duszą, nam równym, wyjąwszy grzechu, miłosiernym, znającym nasze ułomności. Z téj przyczyny zowie się téż ojcem, dobrym pasterzem, bratem, oblubieńcem naszym. — My nie możem pytać — *Tyś jest, czy innego czekamy?* — U nas nie może być, co do osoby Zbawiciela wątpliwości. I otóż ten syn człowieczy nas sądzić będzie! — Pomyśl co w tém nazwaniu zawarte. Syn człowieczy sędzią ludzi, którzy niestety często o tém zapominali. — *Ojciec nikogo nie sądzi: lecz wszystek sąd oddał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, jako czczą Ojca.* Jan. IV, 25. — *Powiadam*

[1]) Rozkład III.

wam, odtąd ujrzycie syna człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożéj, i przychodzącego w obłokach niebieskich. Mat. XXVI, 64. *Synaczkowie moi, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. Ale i jeźliby kto zgrzeszył, rzecznika mamy u Ojca, Jezusa Chrytusa sprawiedliwego. A on jest ubłaganiem za grzechy nasze.* I Jan. II, 1. 2.

II. Gdy Józef dał się poznać braciom *nie mogli bracia odpowiedzieć wielką bojaźnią przestraszeni.* Gen. 45, 2. Co będzie, gdy na sądzie ostatecznym okaże się sędzia i powie: — jam jest Jezus Zbawiciel, który człowieka nauczał — zań cierpiał — piekłu wydrzeć pragnął — i dał sposób pewny uniknięcia potępienia!

Nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Jan. III, 27. — *Duszę moję kładę za owce moje.* l. c. X, 15. — *Jeśli zaostrzę jako błyskawicę miecz mój, i pochwyci sąd ręka moja, oddam pomstę nieprzyjaciołom moim, i tym, którzy mnie nienawidzili odwetuję. Upoję strzały moje krwią ich, a miecz mój pożrze mięso ze krwie pobitych, i z pojmania odkrytej nieprzyjacielskiej głowy.* Deutr. 31, 41.

III. W jakim stanie znajdowała się dusza, gdy się z ciałem rozłączyła, w takim okaże się na sądzie ostatecznym. — Jakaż różnica, stanąć przed sędzią, który nie może wniknąć w skrytości serca i nie posiada środków, aby wszystko wykryć i osądzić sprawiedliwie, a Jezusem wszystko wiedzącym i wszechmocnym! Nie będzie obrońcy. — Oskarzyciele wiarogodni. Wyrok straszny.

Jeśli upadnie drzewo na południu albo na północy, na któremkolwiek miejscu upadnie, tam będzie. Ekl. XI, 3. — *Położyłeś nieprawości nasze przed oczyma swemi, wiek nasz przed jasnością oblicza twego.* Ps. 89, 8. — *Oczy Pańskie daleko są jaśniejsze nad słońce upatrujące wszystkie drogi człowiecze, i głębokości przepaści, i na ludzkie serca patrzając na skryte strony.* Ekkles. 23, 28. *Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia i utrapienia z daleka przychodzącego? do czyjego ratunku ucieczecie? i gdzie zostawicie sławę waszą?* Iz. X, 3. — *Ach Panie Boże: wielki radą, a nieogarniony myślą: którego oczy otworzone na wszystkie drogi synów Adamowych, abyś oddał każdemu według dróg jego, i według owocu wynalazków jego.* Jerem. 32. 19.

Miłość ku Bogu, który sprawił, iż syn Jego jednorodzony stał się synem człowieczym, — wdzięczność dla Zbawiciela, trwoga przed wszystko wiedzącym a wszechmocnym sędzią, niechaj

nas nigdy nie opuszczają, a wtedy przyjście Zbawiciela nie będzie chwilą naszego potępienia, lecz początkiem wiekuistéj szczęśliwości.

VII.

„Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy?“ Mat. XI, 2.

Co Jan św. uczynił, wysyłając uczniów swoich, aby nauką samego Zbawiciela utwierdzili się w wierze, iż nadeszła godzina zbawienia, to czyni kościół św. przez kapłanów, których staraniem pouczyć ludzi w sprawie najświętszéj i najważniejszéj. Atoli duma ludzka nie jednego odwodzi od téj nauki, a podczas, gdy gonią za mądrością świata, nauki wiary zupełnie zaniedbują. Nie należy jéj przecież zaniedbywać, bo to nauka

I. wzniosła;

II. bardzo pożyteczna.

I. Podziwiamy mądrość ludzką: Dzieła myśli ludzkiéj — filozofią — sztukę lekarską, astronomów badania, fizyków, dzieła sztuki. Atoli myśli Bóg daje, — łaska Jego oświeca rozum; — ciało ludzkie wszechmocną ręką Boga stworzone; — nieba firmament Boskiém dziełem, — prawa przyrodzenia Bóg zakreślił; do sztuk Bóg zdolności udzielił — same z siebie niczém są. — Mądrość ludzka ograniczona, tylko stworzenie, i to jeszcze nie zupełnie, zbadać może. Jedna jedyna jest tylko nauka, która do samego sięga Boga — daje nam Go poznać, to jest nauka wiary. Wzniosła więc jest nauka wiary

a) dla przedmiotu, którym się zajmuje. —

Wiara jest gruntem rzeczy tych, których się spodziewamy, wywodem rzeczy niewidzialnych. Żyd. XI, 1. — *Wiarą dochodzimy, iż są sprawione wieki słowem Bożém, aby z niewidzialnych stały się widzialne.* l. c. 3.

b) dla źródła, z którego wypłynęła. —

Mądrość świata tego głupstwem jest u Boga. Bo napisano jest: pojmam mędrce w chytrości ich. I zasię: Pan zna myśli mę-

dróbw, iż są próżne. I Kor. III, 19. — *Lecz która jest z góry mądrość, naprzód jest czysta; potém spokojna, skromna, łacna ku namówieniu, przyzwalająca dobrym, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie szacująca bez obłudy.* Jak. III, 17. — *Mamy mocniejszą mowę prorocką, której się dzierząc, jako świece w ciemnem miejscu świecącej, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrzenka weszła w sercach waszych.* II Piotr I, 19.

II. Synowie tego świata nie chcą uznać, że nauka wiary jest bardzo pożyteczną. Chlubią się wynalazkami, z których mają dotykalną korzyść. Czy na długo? Jest droga, któréj nie podobna przebyć i najkosztowniejszą koleją żelazną; jest miasto, którego nie można zdobyć i najsztuczniejszą bronią; — jest chwila, gdzie się nie będą pytać, ile kto z prowizyi miał zysku, jakie maszyny wynalazł, jakie dzieła napisał. Otóż droga do Boga, — miasto św. Jeruzalem — Niebo, — sąd, gdzie pytać będą, jaka wiara twoja i uczynki twoje były. Pożyteczna nauka wiary, bo uczy:

a) jak niebo osięgnąć; —

Jeśli wierzyć nie będziecie nie ostoicie się. Iz. VII, 9. — *Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga: i w imię wierzecie.* Jan. XIV, 1. — *Kto wierzy onemu, który mnie posłał ma żywot wieczny.* Jan. V, 24.

b) jak w doczesném życiu się zachować, aby jakiekolwiek znaleść szczęście.

Nazywamy ziemię padołem płaczu. Słusznie bardzo. — Cóż człowieka broni w nieszczęściu od rozpaczy? Co osusza łzy wśród nawiedzenia? Co dodaje sił wśród walki? Co wskazuje, jakim sposobem zachować czyste sumienie. Jakich poszukać środków dla ułatwienia sobie zbawienia?

Święci przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili obietnic, zawarli lwie paszczęki. Zagasili gwałt ognia, uszli ostrza miecza, wzmogli z niemocy, mężnymi się stali na wojnie, obozy obcych odwracali. Żyd. XI, 33. 34. — *Zaprawdę wam powiadam: Będziecieli mieć wiarę, jako ziarno gorczyczne, rzeczecie tej górze, przejdź ztąd ondzie, a przejdzie, i nic niepodobnego wam nie będzie.* Mat. XVII, 20.

Wiara wzniosłą, cenną jest rzeczą, aby jéj nabyć, potrzeba słuchać słów Bożych, uczyć ich się. Korzystajmy z wykładów

słyszanych w kościele — rozpamiętujemy tajemnice Boże, które nam kapłani głoszą, a wtedy przy pomocy Bożéj: *nic niepodobnego nie będzie* — dla nas, zwłaszcza w rzeczach, dotyczących zbawienia. —

VIII.

„Ubogim Ewangelią opowiadają.“ Mat. XI, 5.

Posłanym przez Jana św. uczniom wskazuje Pan Jezus cuda swoje, jako dowody, iż rzeczywistym jest Messyaszem. Cudami ulgę przynosił Chrystus Pan nieszczęśliwym. Przyniósł ją téż najnieszczęśliwszym w ówczas istotom, bo

I. niewiastom;
II. dzieciom;
III. sługom.

I. Powszechném było u narodów przedchrześciańskich, iż niewiasty nie miały równych praw z mężczyznami. Żona była niewolnicą, córka towarem. — Wielożeństwo, rozwody, sprzedawanie córek tym, którzy więcéj zapłacić mogli, demoralizowały niewiasty. — Chrystus Pan podniósł je z upadku przez to, iż

a) rodzi się z niewiasty;

b) małżeństwo wynosi do godności sakramentu;

c) wysoko stawia te cnoty, któremi niewiasty przedewszystkiém jaśnieją: czystość, miłość, skromność i t. p.

d) pozwala na to, iż kościół św. tak samo dla cnót wynosi je do godności Świętych, jak mężczyzn.

Niewiasta jest chwałą mężową. Albowiem jako niewiasta z męża, tak téż mąż przez niewiastę: a wszystko z Boga. I Kor. VII, 12. — *Wszelki, który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje, cudzołoży: a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży.* Łuk. XVI, 18. — Podniesiona niewiasta nie powinna sama siebie poniżać.

II. Dzieci tylko do lat siedmiu chowały się pod okiem matki nieumiejętnéj, a srodze poniżonéj. Prawo nie broniło ich przed srogością ojca — wolno je było porzucać, dzikim zwierzętom oddawać na pastwę — ofiarować Molochowi, Pan Jezus przyniósł dziatkom ulgę, odkąd:

a) sam stał się dziecięciem;

b) dzieci błogosławił i nauczył nas o nich, że mają Aniołów swoich w niebie;

c) zażądał, abyśmy wszyscy stali się dziećmi umysłem;

d) chrzest św. przyjmują;

e) za dar Nieba są poczytywane, którego strzedz mają obowiązek rodzice.

Patrzcie, abyście nie wzgardzali jednego z tych małych. Albowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich w niebiesiech zawsze widzą oblicze ojca mego, który jest w niebiesiech. Mat. XVIII, 10. — *Zaprawdę powiadam wam, jeźli się nie nawrócicie, i nie staniecie się jako dziatki, nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.* Mat. XVII, 3. — *Ojcowie, nie pobudzajcie ku rozgniewaniu synów waszych: aby się małego serca nie stawali.* Kolos. III, 21. — *A jeśli kto o swych, a najwięcéj o domowych pieczy nie ma, zaprzał się wiary, i jest gorszy niźli niewierny.* I Tym. V, 8. —

III. Słudzy byli przed Chrystusem Panem niewolnikami — bez praw — rzeczą, którą wolno było sprzedać, zamienić, zabić. Odkąd przecież Pan Jezus sam stał się sługą, i wyraźnie nas uczył, że u Boga nie ma względu na osoby, odtąd sługa stanął na równi z innymi. Handel niewolnikami ustał. Dziś słudzy mają swoje prawa, opiekę, wolność, szacunek. Jeśli ich nie szanują, własna ich wina.

Słudzy posłuszni bądźcie panom wedle ciała, bojaźnią i ze drzeniem, w prostości serca waszego, jako Chrystusowi: Nie na oko służąc, jakoby ludziom się podobając, ale jako słudzy Chrystusowi, czyniąc wolą Bożą z serca: Z dobrą wolą służąc, jako Panu, a nie ludziom. Wiedząc, iż każdy, cokolwiek uczyni dobrego, to odniesie od Pana, choć niewolnik, choć wolny. A wy panowie toż im czyńcie odpuszczając groźby: wiedząc, iż ich i wasz Pan jest w niebiesiech: a nie masz u niego względu na osoby. Efez. VI, 5 — 10.

Dzięki się należą Chrystusowi Panu za ogłoszenie Ewangelii upośledzonym u ludzi w czasach przedchrześciańskich, a zarazem za to, iż wskazał, jakie obowiązki jedni ku drugim mają. Pan wyniósł niewiastę, dzieci, sług do przynależnéj im godności, ich obowiązek nie poniżać siebie samych przez złe obyczaje; — obowiązek zaś wszystkich, czuwać nad tém, aby niewiasty, dzieci i sługi z naszéj przyczyny nie były narażone na upadek, ale ra-

czéj naśladując Święte, którym kościół św. cześć oddaje, z każdym dniem się podnosiły, udoskonalały, by były godne otrzymać koronę chwały.

IX.

„Spuście rosę niebiosa z wierzchu, a obłoki niech spuszczą ze dżdżem sprawiedliwego. Iz. 45, 8.

Nie dosyć, iż Chrystus Pan przed dziewiętnastu wiekami się narodził, chce nadto nasz Zbawiciel w każdym człowieku znowu się narodzić t. j. chce, aby nauka Jego przeniknęła wszystkie stósunki naszego życia, aby przykład Jego zawsze i we wszystkiém był naśladowany. — Jak ci, którzy wołali: *Spuście rosę i t. d.* potrzebowali i pragnęli zbawienia, tak i my go potrzebujemy i pragnąć powinniśmy. Dla tego pouczymy się dziś, iż Chrystus Pan ciągle do nas przychodzi, rodzi się w nas, aby nas uwolnić:

I. od panowania szatana;

II. od panowania świata.

I. Panowanie szatana było zgubném i jest zgubném zawsze.

a) przed przyjściem Jezusa. — Położenie ludzi po grzechu pierwszych rodziców. — Ucisk powszechny, — niepokój sumienia, — ogólne zepsucie, — kary Boga. Nie dziw, że poczciwsi wołali: *Spuście rosę i t. d.* — Bóg wysłuchał tego wołania, i wśród największéj niedoli, w jakiéj pogrążona była ludzkość, zesłał Anioła, który tak przemówił: *Opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi: Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan.* Łuk. II, 10.

A toć było żywota ludzkiego oszukanie: iż albo żądzy, albo królom ludzie służąc, imię, które żadnej rzeczy nie ma być przywłaszczone, dali je kamieniom i drzewom. I nie dosyć na tém było, że pobłądzili około znajomości Bożej, ale też żyjąc w wielkim boju nieumiejętności, tak rozliczne i tak wielkie złości pokojem nazywają. Bo albo syny swe ofiarując, albo ofiary tajemne sprawując, albo szaleństwa pełne czujności obchodząc. Ani życia, ani małżeństwa czystego już nie zachowują, ale jeden drugiego z nienawiści zabija, albo cudzołożąc, zasmuca. Ufając bowiem w bałwanach, które są

bez dusze, źle przysięgając, niespodziewają się, aby im szkodzić miało. Mądr. XIV, 21 — 24. 29.

b) dzisiaj jeszcze; — W naszych czasach krwawe wojny, niezgoda, złe obyczaje, zamiłowanie zbytnie rzeczy doczesnych, niewiara, prześladowanie wszystkiego, co dobre a szlachetne. To sprawa szatana. Czyż nie usprawiedliwione wołanie: *Spuście rosę i t. d.* — Chrystus Pan uwalnia nas od panowania księcia ciemności, przez mękę swoję, Sakramenta św.

Widziałem szatana jako błyskawicę z nieba spadającego. Oto dałem wam moc deptać po wężach i niedźwiadkach, i po wszystkiej mocy nieprzyjacielskiej, a nic was nie uszkodzi. Łuk. XI, 18. 19. *I zrzucon jest on smok wielki, mąż starodawny, którego zowią djabłem i szatanem, który zwodzi wszystek świat.* Obj. XII, 9. — *Dzięka Bogu, który nam dał zwycięztwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. — Pożarta jest śmierć w zwycięztwie.* 1 Kor. XV, 55. 57.

II. Świat ułudnemi rozkoszami ciągnie do siebie. Nieszczęśliwi, którzy pozwolą nad sobą zawładnąć zepsutym synom tego świata. — Zatopieni w rozkoszy, zapominają o Stwórcy, o Zbawicielu, o duchu św., gardząc łaskami. Nieszczęśliwi w życiu — nieszczęśliwi w śmierci. — Chrystus Pan jedynie od srogiego panowania świata uwalnia, gdy daje łaskę do poznania, jak zmienne, krótkie, zgubne są dary tego świata: — gdy w serca tych, co się do Niego garną, wlewa rozkosz nie wymowną, a obietnicą pewną budzi nadzieje lepszego żywota, z którym żywot na ziemi żadną miarą równać się nie może.

Nie masz prawdy, i nie masz miłosierdzia, i nie masz znajomości Boga na ziemi, Złorzeczeństwo i kłamstwo i mężobójstwo i kradzieztwo i cudzołóztwo wylało z brzegów, a krew się krwie dotknęła. Oz. IV, 1. 2. — *Nie wiecie, iż przyjaźń tego świata jest nieprzyjaciółką Bożą?* Jak. IV, 4. — *Tom wam powiedział, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie: ale ufajcie, jam świat zwyciężył.* Jan XVI, 33. — *Królestwo Boże nie jest pokarm i picie: ale sprawiedliwość i pokój, i wesele w Duchu św.* Rzym. XIV, 17. — *Błogosławiony mąż, który zdzierzywa pokusę; bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują.* Jak. I, 12.

Pomimo, że Chrystus Pan ma moc i chce nas uwolnić od panowania szatana i świata, woli jednak wielu dźwigać ciężkie ich

jarzmo, niż słodkie jarzmo Zbawiciela. Teraz im czas wołać: *Spuście rosę i t. d.* a jeśli szczerze Boga prosić będą, przestaną być niewolnikami, a staną się wolnymi w Chrystusie Jezusie.

X.

„Ubogim Ewangelią opowiadają.“ Mat. XI, 5.

Że nędzy na świecie wiele było i jest, nie może nikt zaprzeć. W niedoli ulgę przynieść, było pragnieniem Zbawiciela. Dokonuje też tego Chrystus Pan. Najwięcéj zaś ulgi potrzebują

I. chorzy,

II. umierający,

czy przyniósł im Zbawiciel ulgę?

I. Jezus Chrystus leczył cudownie chorych; — wysyłał uczniów i Apostołów, aby chorych leczyli. W kościele powstawały zakłady dla zarażonych, trędowatych: szpitale, zakony. — Każdemu z chrześcian włożony obowiązek odwiedzania chorych. — Chociaż wszyscy chorego opuszczą, kapłan doń spieszy. Z czém? Jak się chory powinien zachowywać, jeśli chce doznać ulgi? — *Ani zioła, ani plastry uzdrowiły ich, ale twoja mowa Panie, która uzdrawia wszystko. Tyś jest bowiem Panie, który żywot i śmierć masz w swej mocy, i przywodzisz do bram śmierci i wywodzisz.* Mądr. XV, 12. *I obchodził Pan Jezus wszystkie miasta i miasteczka...., uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc.* Mat. IX, 35. — *Bóg nas cieszy we wszelakiem utrapieniu naszem, abyśmy mogli i sami cieszyć te, którzy są we wszelkim ucisku, przez napominanie, którem i sami bywamy napominani od Boga.* II. Kor. I, 4. *Rozpraw dom twój, bo ty umrzesz, a nie zostaniesz żyw.* Iz. 38. 1. — *A przed czasem skończenia żywota swego i wieku, oświadczał się*[1]) *przed Bogiem i pomazańcem, iż pieniędzy, i aż do obuwia od żadnego ciała nie wziął i nie winował go człowiek.* Ekkles. 46. 22. *Nie leń się nawiedzić chorego, bo ztąd w miłości będziesz utwierdzony.* Ekkles. VII, 39. —

[1]) Samuel.

II. Okropną jest chwila śmierci dla ludzi bez wiary. — Chrześcianin w skonaniu znajduje ulgę. — Przyjście Jezusa, nauka, cierpienie, śmierć, zmartwychwstanie Jego dowodzą, że dusza nieśmiertelna, że śmierć przejściem jest z tego żywota do drugiego. — Kapłan przychodzi, odpuszcza grzechy, daje Viaticum, wzmacnia dusze i ciało do ostatniego boju Ostatniém ś. namaszczeniem. Obecni modlą się, rodzina pociesza, że nie na zawsze się rozstają. — *Śmierć grzeszników najgorsza.* Ps. 33, 22. — *Temu, kto się Boga boi, dobrze się powiedzie, a we dnie konania jego błogosławion będzie.* Ekkles. I, 19. *Nie umarła dziewczeczka, ale śpi.* Mat. IX, 24. — *Nie chcemy bracia, abyście wiedzieć nie mieli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadzieje nie mają. Albowiem jeźli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał: tak i Bóg te, którzy zasnęli, przez Jezusa przyprowadzi z nim.* 1. Tes. IV, 14.

Gdzie pomoc najpotrzebniejsza, tam Chrystus Pan z pomocą przychodzi. Nie odrzucajmy jéj. — Gdy Chrystus przy nas — czart nie odważy się przystąpić. W cierpliwości znośmy chorobę: za przykładem Zbawiciela pocieszajmy i pomagajmy chorym. — Zawczasu szukajmy pomocy w sługach kościoła, by skonanie lekkie nam było, a stało się chwilą przeprowadzającą nas z doczesnego żywota, pełnego nędzy, do chwalebnéj wieczności.

XI.

„Tyś jest, który ma przyjść, czyli inszego czekamy.“
Mat. XI, 3.

Uczniowie Jana św. dowiedzieli się od samego Pana Jezusa, iż jest obiecanym Zbawicielem. Uwierzyli i poszli za mistrzem. Wielu zaś słuchających nauki Pana i widzących cuda Jego, nie uwierzyło. I wśród nas jest wielu, którzy pozwolili uwieść się fałszywym prorokom, i nie wierzą w Boskie Jezusa posłannictwo. Pytają: *Tyś jest i t. d.* Odpowiedzmy im dowodami, iż Jezus Chrystus jest prawdziwym Zbawicielem. Przekonują nas o tém:

I. usposobienie Pana Jezusa;
II. Jego nauka,
III. uczynki,

IV. spełnione przepowiednie.

I. Byli ludzie

a) szlachetni i prawego serca, którzy zrozumieli, jaki cel człowieka na ziemi, lecz któż dobitniéj wskazał, jak okazać prawość i szlachetność jeśli nie Pan Jezus? — *Królestwo moje nie jest z tego świata.* Jan. XVIII, 36. *Cóż jest, żeście mię szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, żebym był.* Łuk. II, 49. — *Mój pokarm jest, abych czynił wolą jego, który mię posłał, abych wykonał sprawę jego.* Jan. IV, 34.

b) pełni poświęcenia; — lecz któż w poświęceniu równać się może z Jezusem? Co poświęcił dla ludzkości? — *Jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki poświęcone.* Żyd. X, 14.

c) wspaniałomyślni; — lecz czyż jest myśl wyższa nad myśl zbawienia ludzkiego, przywrócenia człowiekowi pierwotnéj godności, przebaczenie największym nieprzyjaciołom. — *Przecże Chrystus, gdyś my jeszcze byli mdłemi, wedle czasu umarł za niepobożne.* Rzym. V, 6. — *Jam przyszedł, aby owieczki żywot miały, i obficiej miały.* Jan. X, 10.

d) chroniący się występków; — atoli, któż znalezion jest bez grzechu? Kto wszelkie odparł pokusy? — *Kto z was dowiedzie na mię grzechu?* Jan. VIII, 46. — *Albowiem przystało, abyśmy takiego mieli najwyższego kapłana świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i który się stał wyższy nad niebiosa.* Żyd. VII, 26.

II. Wszystko, czego potrzebuje umysł ludzki, szukający prawdy, znajdujemy w nauce Jezusa. Jakaż ona wzniosła! Jakie ważne dla wszystkich przykazania! Jakaż pociecha w obietnicach! Jakaż jasność i prostota słów, któremi najwznioślejsze wyrażone są prawdy! —

W Chrystusie Jezusie skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności. Kolos. II, 3. — *Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzebać, aby Cię kto pytał. Dla tego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.* Jan. XVI, 30.

III. Jaka nauka Chrystusa Pana, takie uczynki. — Cuda.

Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Mat. 28, 18. — *Poddałeś wszystko pod nogi jego.* Żyd. II, 8. — *Szedłszy, odnieście Janowi, coście słyszeli i widzieli. Ślepi widzą, chromi cho-*

dzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelią opowiadają. Mat. XI, 4. 5.

IV. Przepowiedzieli, iż Chrystus Pan będzie Zbawicielem Prorocy. Przepowiednie spełniły się na synu Maryi co do literki. *Tyś jest synem moim, jam ciebie dziś zrodził.* Ps. II, 7. — *Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchizedechowego.* Ps. 109, 4. — *Wszyscy, którzy mię widzieli, naśmiewali się ze mnie, mówili usty i kiwali głową.* Ps. 21, 8. — *Wykupieni od Pana nawrócą się i przyjdą na Syon z wychwalaniem: a wesele wieczne na głowie ich: radość i wesele otrzymają, a ucieczce boleść i wzdychanie.* Iz. 35, 11. — *Siedemdziesiąt tygodni ukrócone są na lud twój i na miasto twoje święte, aby się dokonało przestępstwo, a grzech, aby wziął koniec, ażeby nieprawość była zgładzona, a przywiedziona sprawiedliwość wieczna, i aby się spełniło widzenie i proroctwo, a był pomazany święty świętych.* Dan. IX, 24. *A ty Betlehem Efrata malutkieś jest między tysiącami Judzkiemi, z ciebie mi wynijdzie który będzie panującym w Izraelu, a wyjście jego od początku, od edni wieczności.* Mich. V, 2. — *Raduj się wielce córko Syon, wykrzykuj córko Jeruzalem: Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel, on ubogi, a wsiadający na oślicę i na źrebię syna oślice.* Zach. IX, 9. — *Przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy chcecie .... i będę Panu ofiarować ofiary w sprawiedliwości.* Mat. III, 2.

b) Cokolwiek Chrystus Pan przepowiedział, również się spełniło, — a wszystko odnosiło się do zbawienia rodzaju ludzkiego.

Rozwalcie ten kościół, a we trzech dniach wystawię go. Jan. II, 19. — *A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki.* Jan. XIV, 16. — *Zaprawdę powiadam wam: nie zostanie tu kamień na kamieniu, któryby nie był zepsowany.* Mat. XXIV, 2.

Po takich znakach poznać możemy, iż Pan Jezus jest prawdziwie naszym Zbawicielem: Jeśli ślepymi byli żydzi i nie chcieli uznać w Nim Messyasza, my mocno przy Nim stać będziemy, bo wiemy, że *nie masz w żadnym innym zbawienia.* Dziej. IV, 12.

XII.

„Błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy.“
Mat. XI, 6.

Zgorszenie jest dwojakie. Gorszymy drugich, gdy im dajemy zły przykład mową lub uczynkiem. Ale zdarza się też, że ludzie tém się gorszą, co nie jest złém. Sami będąc źli, fałszywie tłómaczą intencye, słowa i uczynki drugich. Pierwsze jest grzechem ciężkim — drugie cechuje przewrotność i zepsucie serca. Pan Jezus nie dał zgorszenia w pierwszém rozumieniu, bo świętym był. A jednak gorszono się zeń.

I. Na czém polegało to zgorszenie?
II. Jakie jego przyczyny?
III. Skutki?

I. Syn Boży stał się dla wielu kamieniem obrazy. Zaprzeczano jego Bóstwu, odrzucano Ewangelią, wzgardzono przykazaniami i zbawczemi środkami, jakie podawał. — Ludzie zamknięte mając dumą i grzechem oczy, nie chcieli ich otworzyć, choć promienie Boskiego słońca prawie gwałtem wciskały się do ich rozumu i serca. — Wyrobiwszy sobie fałszywe wyobrażenie o Messyaszu, a widząc zawód wygórowanych nadziei, rzucili na Pana kamień potępienia. — Kto się gorszył i gorszy z Jezusa i św. Jego nauki?

a) żydzi, którzy miasto wielkiego króla, widzieli ubogiego w Messyaszu syna Józefowego;

b) poganie nie mogący pomieścić w miałkiéj głowie, iżby ukrzyżowany wśród łotrów, mógł być Zbawicielem świata;

c) kacerze, miłujący więcéj zasady wysnute z własnéj głowy, niż prawdy, których pojąć nie mogą i nie chcą;

d) niedowiarki, którzy nie dążą gorliwie do osiągnięcia prawdy — chwieją się.

Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak któremu sprzeciwiać się będą. Łuk. II, 34. — *Żydowie cudów się domagają, Grekowie mądrości szukają: A my przepowiadamy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszeniem, a Grekom głupstwem.* I. Kor. I, 22. 23.

II. Przyczyną gorszenia się z Jezusa były i są:

a) nieznajomość Jego nauki; — Ludzie nie chętnie uczą się prawd wiary — niedokładnie — czerpią ze złych źródeł. Ponieważ nie nauczyli się niczego dobrze, dla tego trudno im zrozumieć naukę Zbawiciela i gorszą się. — *Serce mądrego szuka nauki, a usta głupich karmią się nieumiejętnością.* Przyp. XV, 14.

b) zaniedbywanie obowiązków religijnych; — Ztąd rodzi się obojętność i wstręt do religii. Aby się zaś wytłómaczyć przed innymi, mówią ludzie zaniedbujący praktyk religijnych, że religia głupstwem. *Niezbożny nie rozumie umiejętności.* Przyp. 29, 7.

c) złe życie: Ewangelia nie schlebia zmysłowości, ztąd nienawiść do niéj i zgorszenie. — *Zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli: żeby kiedy oczyma nie oglądali i uszyma nie słyszeli a sercem nie zrozumieli, i nawrócili się, a uzdrowił bym je.* Mat. XIII, 15. — *Napracowaliśmy się na drodze nieprawości i zatracenia, i chodziliśmy drogami trudnemi, a drogi Pańskiéj nie znaliśmy.* Mądr. V, 7.

III. Kto się gorszy z Chrystusa Pana, nie jest dobrym chrześcianinem. Życie jego zgubne dla niego samego i dla drugich, bo

a) uwłacza czci Boskiéj i przeszkadza rozszerzaniu się królestwa Bożego na ziemi. — *Jeśli ojciec ja jestem, gdzież jest cześć moja? a jeślim ja Pan, gdzież jest bojaźń moja?* Mal. I, 6.

b) gorszy drugich; — *Zginie za twoją wiadomością brat twój, dla którego Chrystus umarł? A grzesząc tak przeciw braciej, i zraniając mdłe ich sumienie, przeciw Chrystusowi grzeszycie.* I. Kor. VIII, 11. 12.

c) gubi własną duszę; — *Proszę was bracia, abyście upatrywali te, którzy czynią rozruchy i pogorszenia, mimo naukę, którejście się wy nauczyli, i chrońcie się ich. Albowiem takowi Panu naszemu Chrystusowi nie służą, ale brzuchowi swemu: a przez łagodne mowy i pobłażenia zwodzą serca niewinnych.* Rzym. XVI, 17. 18.

Biada tym, którzy gorszą się z Jezusa! Jezus Bogiem, — Jezus nauczycielem nieomylnym. Zachowajmyż w pamięci, co Bóg jednemu z pobożnych powiedział zakonników: *wierz, wypełniaj, używaj* [1])

[1]) Wierz, co Bóg objawił; — wypełniaj przykazania; — używaj środków, które Bóg zostawił w kościele dla ułatwienia ludziom zbawienia.

XIII.

„Błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy.“
Mat. XI, 6.

Często słyszymy dziwiących się ludzi, czemu Bóg cierpi tryumf zbrodni a ucisk cnoty. Już uczniowie Jana św. musieli się nad tém dziwić, kiedy im Jezus mówi: *Błogosławiony jest i t. d.* Będziemyż my błogosławieni? Podobno nie wszyscy, bo się gorszymy z tego, co na nas z woli Boga przychodzi, a gorszymy się dla tego, iż

I. wystawiamy sobie, że każda przykrość jest wielkiém nieszczęściem;

II. a sami uważamy się za tak cnotliwych, że na chłostę nie zasługujemy.

I. Wzdrygamy się na cierpienia — a jednak przychodzą. Nie przysyłałby ich Bóg, gdyby nie były przydatne dla zbawienia naszego. Cierpienia

a) wstrzymują od występków; — *Ciężka choroba trzeźwą czyni duszę.* Ekkles. 31, 2. — *Błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.* Mat. V, 10. —

b) umacniają w dobrém; — *I w uciskach się chlubimy: wiedząc, iż ucisk sprawuje cierpliwość.* Rzym. V, 3. — *Cierpliwość ma doskonały uczynek: abyście byli doskonali i zupełni, którym ni na czém nie schodzi.* Jak. I, 4. — *Na małe bywszy utrapieni, na wielu będą dobrze sposobieni: bo ich Bóg doświadczał, i nalazł je godne być siebie. Jako złota w piecu próbował ich, i jako ofiarę całopalenia przyjął je, a czasu swego będzie wzgląd na nie.* Mądr. III, 5. 6.

c) budzą współczucie dla drugich; — *Nie zaniechiwaj płaczących cieszyć, a z płaczącymi chódź.* Ekkles. VII, 38.

II. Wmawiamy w siebie, iżeśmy dosyć sprawiedliwi i nie zasługujemy na karę, bo

a) nie poczuwamy się do ciężkiego grzechu; a grzechy małe nie są obrazą Boga? — *Kto gardzi małemi rzeczami, pomału upadnie.* Ekkles. XIX, 1. — *Kto się Boga boi, nic nie zaniedbywa.* Ekkl. VII, 19.

b) nie przypominamy sobie już ciężkiego grzechu; — a jaki był rachunek sumienia? — grzechy dawniejszego życia może odpuszczone — ale gdzie pokuta? — *Pan wspomni ich nieprawości, i nienawidzi grzechy ich.* Jerem. XIV, 10.

c) sami strzegliśmy się grzechu; a za cudze grzechy, czy nie będziemy się Bogu rachować? — *Nie miej w nienawiści brata twego w sercu twojem, ale go jawnie karz, abyś nie miał grzechu dla niego.* Lev. 19, 17.

Gdy się dokładniéj nad sobą zastanowimy, przyjdziemy z pewnością do przekonania, że słusznie cierpimy, że cierpienie nas lepszymi uczyniło, i najmniejszéj przeto nie mamy przyczyny gorszenia się z tego, czém się podobało Panu nas nawiedzić, owszém powiedzieć musim: *Onci nas pokarał dla nieprawości naszej: i on nas zbawi dla miłosierdzia swego.* Tob. XIII, 5.

XIV.

„Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy.“
Mat. XI, 3.

W ważnéj bardzo sprawie wyprawia Jan św. poselstwo do Pana Jezusa, bo celem przekonania uczniów, iż już się spełniła przepowiedziana tajemnica wcielenia się Słowa Bożego. Z odpowiedzi poznali uczniowie, że tak było rzeczywiście. — Jakkolwiek my wierzymy, iż Jezus był obiecanym Messyaszem, to przecież dla utwierdzenia się w téj wierze, a zarazem, aby wam podać broń na odparcie zaczepek innowierców i niedowiarków, pragnę was przekonać, iż Jezus Chrystus był istotnie Bogiem. Dowodzą tego:

I. cel nadprzyrodzony, do którego Chrystus Pan zdążał:
II. środki nadprzyrodzone, któremi do dopięcia tego celu się posługiwał. —

I. Przyszedł Pan Jezus na tę ziemię, aby, spełniając wolę Ojca Niebieskiego,

a) uzupełnić i udoskonalić wiarę starego zakonu; — *Nie mogę ja sam od siebie nic czynić. Jako słyszę, sądzę: a sąd mój jest sprawiedliwy: Iż nie szukam mojej woli, ale woli tego, który*

mię posłał. Jan. V, 30. — *Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwięzywać zakon albo proroki: nie przyszedłem rozwięzywać, ale wypełnić.* Mat. V, 17. — *Zakon niczego nie przywiódł ku doskonałości: ale wprowadzenie lepszej nadzieje, przez którą przybliżamy się ku Bogu.* Żyd. VII, 19.

b) obalić pogaństwo; — *Z poganów wziął lud imieniowi swemu. Aby drudzy ludzie szukali Pana: i wszyscy narodowie, nad którymi wzywane jest imie moje, mówi Pan czyniący to.* Dziej. XV, 14. 17.

c) na ruinach świątyni Jerozolimskiéj i balwochwalstwa postawić nowy kościół. — *Przyjdzie pożądany wszem narodom; i napełnię dom ten chwałą, mówi Pan zastępów. Większa będzie chwała domu tego pośledniego niż pierwszego. A na tém miejscu dam pokój.* Ag. II, 8.

Było to zadanie, któremu ludzkie siły nie byłyby sprostały, jeśli weźmiem na uwagę:

a) zarozumiałość Żydów, chlubiących się wybraniem swém z pośród wszystkich narodów;

b) dawność pogaństwa, potężnych mocarzy, uczonych filozofów, nauką schlebiającą zmysłowości, powszechne zepsucie obyczajów.

II. Pan Jezus osięgnął cel zamierzony mimo trudnych przeszkód, których siła ludzka nigdy przełamać nie była zdolną. — Naprzeciw potęgom stawiającym opór nauce Jego św. stawia:

a) dwunastu rybaków, bez miecza, pieniędzy, mądrości świata, który nie mocą swoją, bo byli za słabi: — nie mocą szatana, bo szatan przeciw sobie nie byłby występował, ale mocą nadprzyrodzoną pokonują świat cały. — *Izaż ten nie jest syn rzemieślniczy?* Mat. XIII, 55. — *I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Jakoż ten umie pismo, gdyż się nie nauczył.* Jan. VII, 15. — *Broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna: ale Bogiem mocna na zburzenie miejsc obronnych, rady burząc: I wszelaką wysokość wynoszącą się przeciw poznaniu Bożemu, i w niewolą podbijając wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe.* II. Kor. X, 4. 5.

b) cuda, które sam czynił, i do których czynienia dał moc Apostołom i Wyznawcom; — *Uczynki, które dał Ojciec, abych je wykonał: same uczynki, które ja czynię świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał.* Jan. V, 36.

c) naukę zaspakającą zawsze i wszędzie ducha ludzkiego; *Nie wstydam się Ewangelii, bo jest mocą Bożą, na zbawienie każdemu wierzącemu.* Rzym. I, 16.

Gdy Chrystus Pan środkami, jakimi człowiek posługiwać się nie może, dokonał dzieła, które przechodzą siłę ludzką, nie mógł być li tylko człowiekiem ale był Bogiem zarazem wszechmocnym. Wierząc w Jego Bóstwo, czołem bijmy przed dobrocią Jego, iż dla nas nędznych dokonywał dzieł tak wielkich, aby nam zapewnić zbawienie. —

XV.

„Błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy.“
Mat. XI, 6.

Pan Jezus kazał Janowi św. odpowiedzieć: *Błogosławiony i t. d.* Jan św. nie gorszył się z Jezusa, bo wiedział, kim był, jako prorok natchniony, atoli inni się gorszyli. Dla czego się gorszyli? Bo byli

I. uprzedzeni;
II. niestali;
III. rozwiozłych obyczajów.

I. Wielu gorszyło się i gorszy z Jezusa Chrystusa i Jego św. nauki, bo dają się powodować uprzedzeniu,

A, dawniéj:

a) Ziomkom Jezusowym zdawało się, iż w Nazarecie powinien był czynić cuda. — Cudom na niebie chcieli niby wierzyć, naukę odrzucali, — nie dawali wiary, iż proroctwa do tego odnosiły się Jezusa, którego przed sobą widzieli; — *Przystąpili do niego Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc, i prosili go, aby im znak z nieba okazał.* Mat. XVI, 1.

b) Faryzeuszom nie podobało się, iż Pan Jezus obcował z grzesznikami, w szabat uzdrawiał, że uczniowie bez mycia rąk siadali do stołu. — *Przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale jedzą chleb pospolitemi rękoma? A on odpowiedziawszy rzekł im: Dobrze Izajasz o was obłudnikach prorokował, jak jest napisano: Lud ten wargami mię czci, ale serce ich dalekie jest odemnie.* Mar. VII, 5. 6.

c) Sam Piotr św. gorszył się początkowo, gdy słyszał, iż Messyasz ma cierpieć i umrzeć; — *I wziąwszy go (Jezusa) Piotr, począł go strofować, mówiąc: Boże się uchowaj Panie, nie przyjdzie to (męka i śmierć) na cię. Który obróciwszy się rzekł Piotrowi: Pódź za mną szatanie jesteś mi zgorszeniem: iż nie rozumiesz, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.* Mat. XVI, 22, 23.

B. Teraz powątpiewają ludzie często o Bogu gdy widzą, że

a) krzycząca niesprawiedliwość nie zawsze zaraz bywa karaną, — zapominając, co mówi Mędrzec: *Ty masz litość nad wszystkimi, gdyż wszystko możesz, a przebacz aż grzechów ludzkich dla pokuty.* Mądr. XI, 24. — *Bóg chcąc gniew okazać, i oznajmić możność swoję, znosił w wszelkiej cierpliwości naczynia gniewu na stracenie zgotowane. Iżby okazał bogactwo chwały swej nad naczyniem miłosierdzia, które ku chwale przygotował.* Rzym. IX, 22.

b) religia tak powoli się rozszerza po świecie, a tak wielu znajduje przeciwników; — a nie rozważają, kto się religii św. sprzeciwia; — *Mnie ma świat w nienawiści: że ja świadectwo wydawam o nim, iż sprawy jego są złe.* Jan. VII, 7.

c) tak wiele złego a mało między nami świętych; — *Dopuście obojgu rość aż do żniwa: a czasu żniwa rzekę żnącom: Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu: a przenice zgromadźcie do gumna mojego.* Mat. XIII, 30.

II — a) Ludzie bywają bardzo niestali. Niestałość była przyczyną, że gorszono się z Jezusa. Widząc cuda, mówili: *Ten jest prawdziwie Prorok, który miał przyjść na świat,* Jan VI, 14. — a skoro słyszeli naukę, która im się nie podobała, albo któréj od razu pojąć nie mogli, kiwali z powątpiewaniem głowami i mówili: *cóż za znak czynisz, abyśmy ujrzeli i wierzyli tobie? Cóż działasz?* Jan VI, 30. — Przy uroczystym wjeździe do Jeruzalem wołali żydzi *hosanna!* a wnet *ukrzyżuj go.* Apostołowie nawet przy ostatniéj wieczerzy zaręczają, że na śmierć pójdą z Jezusem — a potém nawet pójść za Nim nie śmieli, gdy był pojmany. — Heród szanuje Jana św. — a wnet ściąć go rozkazuje. Tak było dawniéj, jest i po dziś dzień.

b) Nie jeden dzieckiem z takiém weselem obchodził Święta, dziś obojętne mu zupełnie. — Święto to samo, ale niewinności już nie ma. — Pierwsza komunia św. — a inne! — Po kazaniu

jakież święte zamiary! — w domu inaczéj. — W szczęściu uznaje człowiek opiekę Boga, — w nieszczęściu jakżeż inaczéj!

Biada człowiekowi dwoistego serca i ustom złośliwym, i rękom źle czyniącym, i grzesznikowi, który po ziemi chodzi dwiema drogami! — Wszystko, co na cię przyjdzie, przyjmuj: a w boleści trwaj, a w uniżeniu twojém miej cierpliwość. Mądr. II, 14. 4. — *Wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich. A ja wam odkazuję królestwo, jako mi odkazał Ojciec mój.* Łuk. XXII, 28. 29. — *Dobrze czyniąc nie ustawajmy: albowiem czasu swego żąć będziemy nie ustawając.* Gal. VI, 9.

III. Rozwioźli gorszyli się i gorszą z nauki Chrystusowéj, bo im twarda.

a) Dawniéj; — Jan św. do pokuty nawoływał, a mału nawróciło się. — Chrystus Pan również pokuty żądał — słuchać nie chciano. — Bogaczom trudno było odłączyć się od bogactw często na złéj drodze nabytych. — Lubieżnikom przykro było zrywać grzeszne związki. — Najskorzéj nawracali się ubodzy, — ludzie prawych obyczajów.

b) Teraz; — Gdyby kościół św. nie żądał postu, pokuty, pokory, zaprzania się, posłuszeństwa, czystości; — gdyby nie kazał oddawać zagrabionéj własności, a każdemu zostawiał wolność czynienia, co mu się podoba, wielu bardzo nie gorszyłoby się z nauki Chrystusa Pana.

Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze, weźmie krzyż swój, a naśladuje mię. Mat. XVI, 24. — *Łatwiej jest wielbłądowi przez dziurę igielną przejść, niż bogatemu wnijść do królestwa niebieskiego.* Mat. XIX, 24. — *Powinni jesteśmy nie ciału, abyśmy podług ciała żyli. Albowiem jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie: ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie.* Rzym. VIII, 12.

W obec jasnych dowodów, iż Jezus jest Zbawicielem naszym, winno ustąpić wszelkie uprzedzenie. Stała wiara połączona z dobrym żywotem ma wartość przed Bogiem, w którym jedynie szczęście nasze, boć *Panie do kogoż pojdziemy? słowa żywota wiecznego masz.* Jan. VI, 67.

Rev. Alphonse ... C. S. C.

XVI.

„Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe.“
Mat. XI, 2.

Jan św. chociaż wierzył, iż Chrystus Pan wszechmocny, mógłby go uwolnić z więzów, nie żąda tego. Miłe mu było więzienie, bo cierpiał za prawdę. Człowiek aczkolwiek nie lubi czuć się skrępowanym, musi jednak nakładać sobie więzy, któreby krępowały zmysły jego tak, iżby nie grzeszył. Nałożył je sobie Jan św. pierwéj niż go Heród uwięził. Znamy jego życie. Jakież to więzy?

I. Pamięć na obecność Boga;
II. Pamięć na dobrodziejstwa od Boga odebrane;
III. Pamięć na sąd Boży.

I. Augustyn św. powiedział: *Bojaźń Boga wszędzie obecnego jest wielką obroną przed grzechem.* Sermo 113. — Czy prawda? Obecność osób starszych, zacnych, przełożonych wstrzymuje człowieka od grzechu. O ile Bóg wyższy od człowieka? — Wstyd, — cześć wstrzymują od złego. —

Oczy Pańskie daleko są jaśniejsze nad słońce, wypatrujące wszystkie drogi człowiecze, i głębokość przepaści, i na ludzkie serca patrzające na skryte strony. Albowiem Panu Bogu, pierwej niźli były stworzone, wszystkie rzeczy znajome są: także i po dokończeniu na wszystko patrza. Ekkles. XXIII, 25. — *Lepiéj mi bez uczynku wpaść w ręce wasze: niźli zgrzeszyć przed obliczem Pańskiem.*[1]) Dan. XIII, 23.

II. Dobrodziejstwa liczne otrzymujemy codziennie od Boga. Jakie? Wdzięczność wymaga, abyśmy się za nie odpłacili. — Nie możem czém inném, jak li tylko życiem wedle prawideł Bożych. Czy są ludzie wdzięczni? Do czego nieraz nadużywają darów Bożych?

Oto Pan mój, dawszy mi w moc wszystko, nie wie, co ma w domu swoim. I nie masz żadnéj rzeczy, którąby nie była w mocy mojéj: albo czegoby mi nie poruczył: jakoż tedy mogę tę złość

[1]) Zuzanna w obec starców.

uczynić i zgrzeszyć przeciw Bogu memu?[1]) Gen. 39, 8. 9. — *Kto oddaje złe za dobre, nie wynijdzie złe z domu jego.* Przyp. XVII, 13. — *Izraelu, czegóż Pan Bóg twój żąda od ciebie, jedno, abyś się bał Pana Boga twego, a chodził w drogach jego, a miłował go, i służył Panu Bogu twemu ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiéj dusze twojej.* Deut. X, 12. — *Powrozami Adamowemi pociągnę je, związkami miłości.*[2]) Oz. XI, 4.

III. Trwoga przed karą ludzką wielu powstrzymuje od złego. — Kara więzienia, chłosta, grzywny, śmierć sama, cóż są w porównaniu z piekłem, czyszcem, klęskami, któremi Bóg złych nawiedza? — Sąd Boga inny od sądów ludzkich![3]) — Niespodziany, ścisły, roztrzygający na wieki.

Oto sędzia przed drzwiami stoi. Jak. V, 9. *Któż wie możność gniewu twego? i przed bojaźnią twoją gniew twój policzyć?* Ps. 89, 11. *Któryż jest człowiek, który żyć będzie a nie ogląda śmierci, wyrwie duszę swą z ręki piekielnej?* Ps. 89, 49.

Pozwólmyż związać się więzami bojaźni Boskiéj i wdzięczności wedle rady Mędrca Pańskiego: *Słuchaj synu, a przyjmij radę rozumu, a nie odrzucaj rady mojej. Podaj nogę twoję w pęta jej, i szyję twą do łańcucha jej. Podłóż ramię twoje a noś ją, a niech ci się nie przykrzą związki jej... I będą tobie pęta jej obroną mocną, i stałym fundamentem: a łańcuchy jéj szatą chwały.* Ekkles. VI, 24 — 26. 30.

XVII.

„Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe.“
Mat. XI, 2.

Bóg i szatan chcą pozyskać dusze ludzkie. Cel ich różny. Raz duszę pozyskawszy, nie puszczają jéj snadnie. — Bóg trzyma ją przy sobie miłością, dobrodziejstwy, obietnicą wiecznie trwającego Nieba — szatana czém?

[1]) Słowa Józefa w obec kuszącéj go żony Putyfara.

[2]) Powrózki Adamowe, któremi się ludzie pociągać dają t. j. miłością i dobrodziejstwy, wedle objaśń. Wujka w przypiskach do Ozeasza.

[3]) O sądzie Bożym patrz Rozkł. XVII na Niedz. I. Adw.

I. Niedowiarstwem;
II. nadzieją dłuższego żywota;
III. zwątpieniem;
IV. bojaźnią przed ciężką pokutą;
V. przykładem złych;
VI. względami ludzkiemi.

I. Djabeł wmawia w człowieka, że to, czego Kościół ś. naucza o piekle, o przyszłym żywocie, próżną jest groźbą. Zkąd Kościół św. ma te prawdy, które głosi? Kto ich strzeże, aby bez skazy doszły do ostatnich ziemi pokoleń? Wszystko, co Pan Jezus przepowiedział, spełniło się, czemużby się spełnić nie miało, co mówi o karze lub nagrodzie w przyszłém życiu?

Który się nie nalazł napisany w księgach żywota, wrzucon jest w jezioro ogniste. Obj. XX, 14. *Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, który jest zgotowany djabłu i aniołom jego.* Mat. XXV, 41. — *Jam jest droga, i prawda, i żywot.* Jan. XIV, 6. *To tobie piszę, abyś wiedział, że kościół Boga żywego filar i utwierdzenie prawdy.* 1 Tym. III, 15.

II. Wielu z pokusy szatańskiéj zawierzą zbytnie swéj sile, zdrowiu, młodości, i dla tego odwłóczą pokutę. Od kogo zależy życie i śmierć? Przykłady codzienne zawiedzionych w tym względzie.

Duszo, masz wiele dóbr zgotowanych na wiele lat: odpoczywaj, jedz, pij, używaj. I rzekł mu Bóg: Szalony, tej nocy duszy twej upominają się u ciebie: a coś nagotował, czyjesz będzie? Łuk. XII, 20. *Pomnij na stworzyciela twego za dni młodości twojej, póki nie przyjdzie czas udręczenia, i nie nadejdą lata, o których mówić będziesz: Nie podobają mi się.* Ekkl. XII, 1.

III. Szatan doprowadza człowieka, zwłaszcza w godzinie śmierci do rozpaczy i wątpienia o miłosierdziu Boskiém. Jak dawniéj grzech niczém być mienił, teraz przedstawia go jako złe, którego naprawić żadną miarą nie można. Czy chrześcianin powinien rozpaczać? — Gdzie się udać, gdy kto miał nieszczęście popaść w ciężkie grzechy?

Powrozy piekielne obtoczyły mię: uprzedziły mię sidła śmierci. W utrapieniu mojém będę wyznawał Pana, i zawołam do Boga mojego, a wysłucha z kościoła swego głos mój, a wołanie moje

przyjdzie do uszu jego. II. Król. XXII, 6. 7. — *Nie traćcież ufania waszego, które ma wielką zapłatę.* Żyd. X, 35.

IV. Wolą ludzie jęczeć w więzach czartowskich niż zrzucić pychę z serca, wyznać grzechy, usłyszeć naganę, spełnić nadane uczynki pokutne. Każda pokuta im za ciężka. — Różnica pokuty dzisiejszéj od dawniéj praktykowanéj. — Jakiem uczuciem rządzi się Kościół przy nadawaniu pokuty? — Czy pokuta potrzebna?

Jeśli niezbożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość: żywotem żyć będzie, a nie umrze. Ezech. XVIII, 12. — *Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.* Jak. IV, 6.

V. *Z jakim kto przestaje, takim sam się staje.* — Wie o tém duch zły, dla tego stara się usilnie o to, aby zwłaszcza młodych przytrzymywać w towarzystwie ludzi zepsutych. — Których towarzystw powinien chrześcianin unikać? Jakich szukać? Gdy konieczność zmusza pozostać w towarzystwie złych, jak się zachować?

Odstąp od nieprawego, a odstąpią złe od ciebie. Ekkles. VII, 2. — *Nie bądź przyjacielem człowiekowi gniewliwemu, ani chódź z mężem zapalczywym, abyś snadź nie przywykł ścieżkom jego, a wziął zgorszenie dusze twojej.* Przyp. XXII, 24.

VI. Zdaje się nie jednemu, że gdyby rozpoczął życie pobożne, narazi się na szyderstwo i złe języki ludzi. Przekłada zdanie ludzi nad sąd i wolę Boga, — chwilowy pokój nad wieczną szczęśliwość. Czy może w stanie grzechu być mowa o pokoju prawdziwym? — Dobro własnéj duszy i dobro tych, z którymi źle się żyło, wymaga zupełnego pominięcia względów ziemskich, gdy chodzi o dobra wiekuiste.

Któżeś ty, abyś się miał bać człowieka śmiertelnego, który jako trawa tak uwiędnie. A zapomniałeś Pana stworzyciela twego, który rozciągnął niebiosa i założył ziemię: a lękałeś się ustawicznie przez wszystek dzień od oblicza zapalczywości onego, który cię trapił, i nagatował był na zatracenie, gdzież teraz jest zapalczywość trapiącego? Iz. 51, 12. — *Któż jest, coby wam zaszkodził, jeśli dobrego naśladowcami będziecie? Ale i choć co cierpicie dla sprawiedliwości: błogosławieni, a strachu ich nie strachajcie się, ani sobą trwożcie.* 1 Piotr. III, 13.

Nie pozwólmy trzymać się w takich więzach. — Im dłu-

żéj je nosić będziemy, tém mocniéj wcźrą się ogniwa ich w dusze nasze, tém trudniéj je będzie zerwać. A że nie pewna śmierci godzina — pocznijmy od dziś uwalniać się od więzów djabelskich, pozwalając Bogu się przyciągać do wiecznéj chwały.

XVIII.

„Coście wyszli na puszczę widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru?“ Mat. XI, 7.

Pan Jezus oddaje wielką pochwałę Janowi św. Na samém czele stawia moc jego charakteru, który nie uległ jak trzcina przed powiewem wiatru, choć ciężkie groziło mu prześladowanie. — Zmienność, niestałość wielką jest wadą, zwłaszcza jeśli okazuje się w rzeczach ważnych. Grzechem jest, gdy człowiek nie stoi silnie przy prawdzie objawionéj. Kto się chwieje jak trzcina?

I. Heretycy;
II. chrześcianie „letni;“
III. lekkomyślni;
IV. synowie tego świata.

I. Heretycy nowe ciągle wymyślają dogmata; — dziś bronią tego, co wczoraj zaciekle potępiali. — Sami sobie się sprzeciwiają. Przyczyna tego leży w tém, iż raz puściwszy się silnego filaru, którym jest Kościół św. nie mają, na czémby się oprzeć mogli. Luter — Melanchton.

Opuściwszy prostą drogę zbłądzili, naśladując drogi Balaama z Bosor, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości. II. Piotr. II, 15. — *Cć są obłoki bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają, drzewa jesienne, nieużyteczne, dwakroć pomarłe, wykorzenione.* Jud. 12. — *Chrystus zstąpił, abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącemi się, i nie byli uniesieni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez chytrość na oszukanie błędu. A czyniąc prawdę w miłości, żebyśmy rośli w nim we wszystkiém, który jest głowa Chrystus.* Ef. IV, 14.

II. Wskutek przestawania z heretykami, i ludźmi złych obyczajów stają się chrześcianie często *letnimi.* Schlebiają heretykom i własnym zachciankom, a z kościołem zerwaćby niechcieli.

Z takich nie ma Chrystus pociechy ani Kościół św. pomocy. Sobie szkodzą i drugich w błąd wiodą. —

Pókiż będziecie chromać na dwie stronie? III Król. XVIII, 21. — *Żaden nie może dwiema panom służyć. Nie możecie Bogu służyć i mammonie.* Mat. VI, 24. — *Znam sprawy twoje, iżeś nie jest ani zimny ani gorący: Ale iżeś letni, a ani zimny ani gorący: poczne cię wyrzucać z ust moich.* Obj. IV, 15.

III. Ludzie lekkomyślni nie rozważają, jakie skutki będą miały ich słowa i uczynki, dla tego bez zastanowienia się przechylają się raz w tę, to znowu w onę stronę. — Raz grzechy piją jak wodę, to znowu pobożni — raz pracują aż do sił wyczerpnięcia, drugi raz grzesznemu oddają się lenistwu. — Lekkomyślność staje się przyczyną ich doczesnego i wiecznego nieszczęścia. — To co z lekkomyślności z początku czynili, przemienia się z czasem w nałóg. — Sprawa zbawienia zanadto ważna, aby lekkomyślnie brać się do jéj załatwienia. —

Takeście głupi, że począwszy duchem, teraz ciałem bywacie wykonani? Gal. III, 3. — *Bracia moi mili bądźcie stateczni a nie poruszeni, obfitując w robocie Pańskiej zawsze: wiedząc, iż praca wasza nie jest próżna w Panu.* I. Kor. XV, 58. — *Zdrowie duszne i w świątobliwości sprawiedliwości lepsze jest, nad wszystkie złoto i srebro.* Ekkles. 30, 15.

IV. Słusznie porównują świat z morzem. — Nic tam stałego i pewnego. Ciągłe zmiany: bogacze stają się ubogimi, wzgardzeni bywają podwyższeni; — trony padają — państwa się rozbijają i nikną, choć nie dawno wielkim jaśniały blaskiem. Biada, kto światu wszystko zawierzy! Jako sam świat zmienny, tak zmiennymi stają się ci, którzy mu zawierzą. — Świat dziś chwali jutro gani to samo; — dziś przyciąga oburącz — jutro ze wzgardą odpychać będzie. — Zbawienia nie ma w świecie grzesznym, bo nie ma w nim prawdy. Światowiec zawsze będzie trzciną chwiejącą się, choćby w rzeczach ziemskich wielką siłę charakteru pokazywał. —

Widziałem niezbożnika wyniosłego i podniesionego jako cedry Libańskie. I minąłem, — ale go już nie masz: i szukałem go, i nie nalazło się miejsce jego. Ps. 37, 36. *Nie miłujcie świata, ani tego, co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie masz w nim ojcowskiej miłości.* 1 Jan. II, 15. —

Za przykładem Jana św. nie pozwólmy się niczém odstraszyć od wiernéj służby Boga, a wiedząc, gdzie filar i utwierdzenie prawdy, umiłujmy całą duszą Kościół rzymsko katolicki, bo w nim pewne zbawienie. —

Na Niedzielę trzecią Adwentu.

Lekcya z listu św. Pawła do Filipensów, w rozdziale 4.

Bracia, weselcie się zawsze w Panu: powtóre mówię, weselcie się. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom: Pan blizko jest. Nie troszcież się o nic: ale we wszelkiéj modlitwie, i prośbie, z dziękowaniem, niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewanielia u św. Jana w rozdziale 1.

W on czas: Posłali żydowie z Jeruzalem kapłany i Lewity do Jana, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzał: a wyznał: Żem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Elijasz? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: Nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? co powiadasz sam o sobie. Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. I pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeźliżeś ty nie jest Chrystus, ani Elijasz, ani Prorok? Odpowiedział im Jan mówiąc: Jać chrzcę wodą: ale w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który prze-

demną stał się: któregom ja niegodzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

Modlitwa Kościelna.

Wysłuchaj Panie, błagamy Cię, prośby nasze, a ciemności rozumu naszego, racz nawiedzeniem łaski Twéj oświecić. Który żyjesz i t. d.

I.

„Jać was chrzcę wodą ku pokucie: ale, który przyjdzie po mnie, mocniejszy jest niż ja, tenci was ochrzci Duchem i ogniem.“ Mat. III, 11.

Święty Jan wskazując na choroby, które trapiły dusze ludzkości, wzywał do pokuty; — Pan Jezus leczył je, odpuszczając grzechy. Jan św. zalecał dobre uczynki; — Pan Jezus podawał przyczyny, dla których dobrze czynić należy. Jan św. przypominał ustawy moralne starego zakonu, — Chrystus Pan wznioslejsze dawał przepisy. Jan św. był człowiekiem, — Pan Jezus Bogiem i człowiekiem razem. Jan św. chrzcił wodą, — Chrystus Pan ogniem łaski. Jakie znaczenie miał Chrzest

I. Jana św.

II. Chrzest Chrystusa Pana?

I. a) Chrzest Jana św. był tylko figurą, a nie Sakramentem. Czy Jan św. mógł już Sakramenta udzielać? Istota sakramentu na czém polega?

b) Chrzest Janów był przygotowaniem na przyjęcie chrztu Chrystusowego. Nie gładził grzechów, ale usposabiał do żalu, bez którego nie ma rozgrzeszenia; — powstrzymywał od dzikich namiętności, a tém samém przygotowywał ludzi na przyjęcie Chrystusa.

Wyleję na was wodę czystą i będziecie oczyszczeni od wszech nieczystot waszych i od wszech bałwanów waszych oczyszczę was. Ez. 36. 24. — *Był Jan na puszczy chrzcąc i przepowiadając chrzest*

pokuty na odpuszczenie grzechów. Mar. I, 4. — *Jan chrzcił chrztem pokuty lud, mówiąc: Aby w onego, który miał przyjść po nim uwierzyli, to jest w Jezusa.* Dziej. XIX, 4.

II. Pan Jezus chrzci ogniem.

a) ogień oczyszcza wewnątrz, bo przenika do wnętrza. — Gdzie Duch św. łaską przejmie na wskroś, tam złe myśli ustępują, żądze milkną, pragnienia złe ustają.

b) ogień pali, niszczy; — Chrzest niszczy grzech pierworodny i uczynkowe przed chrztem św. popełnione;

c) ogień ogrzewa; — W ochrzczonym budzi się miłość ku Bogu i bliźnich. Przyrzeczenia przy chrzcie dane często przychodzą na pamięć, a człowiek wierny z wdzięczności za otrzymane łaski, obietnic dotrzymać usiłuje. Jakie to były obietnice? Czy wszyscy ich dotrzymują? Co czeka tych, którzy przyjąwszy chrzest św. nie są dobrymi chrześcianami? — *Nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha św.* Tyt. III, 5. — *Kto uwierzy i ochrzci się zbawion będzie.* Mar. XVI, 16.

Prośmy, by nas Pan ogniem łaski Swéj przejął, i pozwolił nam użyć dobrze czasu, jaki mamy, na spełnienie obietnic na chrzcie św. danych. —

II.

„Jam głos wołającego na puszczy: prostujcie drogę Pańską.“ Jan. I, 23.

Chrzcący nad Jordanem Jan św. wypełniał obowiązki powołania swego. Powiedział, że zadaniem jego gotować drogę Panu, więc nawołuje do chrztu i pokuty, — przepowiąda, że działanie Chrystusa Pana będzie skuteczniejsze, świętsze. — Wypełnienie obowiązków szczęśliwym uczyniło Jana — Świętym. Kto wypełnia obowiązki przez Boga nałożone ma:

I. zasługę;
II. cześć,
III. wielką serca pociechę.

I. Każdy człowiek ma obowiązki. Rozmaite stany, powołanie

Wypełniać je winien, jeśli nie chce psuć ładu, jaki Bóg w świecie sprawił. Kto ich nie wypełnia, grzeszy, kto je wypełnia ma zasługę.

Jako każdemu udzielił Pan, jako każdego wezwał Bóg, tak niech postępuje. 1. Kor. VII, 17. — *Proszę was, abyście chodzili godnie powołaniu któremeście powołani.* Efez. IV, 1. — *Przeto więcej bracia starajcie się żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze: albowiem to czyniąc nigdy nie zgrzeszycie.* II. Piotr I, 10. — *Dobrześć sługo dobry i wierny: gdyżeś był wiernym nad małem, nad wielem cię postanowię: wnidź do wesela Pana twego.* Mat. XXV, 23.

II. Bóg żąda, ażeby człowiek był we czci. Starać się o nią naszym obowiązkiem. Drogi to skarb. Zyskać go możem tylko pobożném, poczciwém żywotem. Cnotę i zły uszanować musi. Jan św. nie schlebia, a Heród go szanuje. Cnotliwym ten, kto obowiązki swego stanu wypełnia.

Staraj się o dobrą sławę: bo ta dłużej trwać będzie tobie niż tysiąc skarbów drogich i wielkich. Dobrego żywota poczet dni: a dobra sława trwać będzie na wieki. Ekkles. XLI, 15. 16. — *Ścieżka sprawiedliwych, jako jasna światłość wschodzi i rośnie aż do doskonałego dnia.* Przyp. IV, 18. — *Cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy: jeźli która chwała karności, to obmyślajcie.* Filip. IV, 8.

III. Spokojne sumienie największą dla człowieka pociechą. Kto nie wypełnia obowiązków nie może mieć spokojnego sumienia. *Spełniłem moję powinność* — to balsam, pociecha w każdém życia położeniu.

Myśl bezpieczna jako ustawiczne gody. Przyp. XV. 15. — *Ta jest pochwała nasza, świadectwa sumienia naszego.* II. Kor. I, 12. *Najmilsi, jeśliby nas serce nasze nie winowało, ufanie mamy ku Bogu.* 1. Jan. III, 21.

Wypełnienie obowiązków stanu czyni nas Bogu miłymi, ludziom pożądanymi, nam samym pokój przynosi, więc....!

III.

„Jesteś ty Eliasz? I rzekł: nie jestem.“ Jan. I, 21.

Zdawało się żydom, patrzącym na żywot i dzieła Janowe, iż Eliasz przyszedł znowu na świat. Inni sądzili nawet, że to już Messyasz. Jan św. więc zdawał się być tym, kim nie był. Ale wyprowadził ludzi z błędu, gdy im odpowiedział, że nie jest tym, kim go być mienią. Pozory często mylą. Należy się starać, aby nas ludzie nie z pozorów ale z rzeczywistéj cenili wartości. I dla tego pomówimy o tém, że

I. być dobrym, a zaletami swemi się popisywać, jest rzecz niebezpieczna;

II. być złym, a dobrego udawać, rzecz obłudna;

III. być dobrym, a umieć się z tém ukryć, rzecz Świętych.

I. Grzegorz św. powiada, że *skarb znaleziony dobrze bywa zachowany, by go snać kto nie wydarł.* Skarbem jest cnota, pobożność. Trudno z pobożnością się okazywać bez miłości własnéj, któż jéj ustrzedz się potrafi? Pochwały ludzkie psują. Dla tego powiedział ktoś: *inne wady z grzechów się rodzą, próżność z cnoty.*

Wywiódłem je na puszczą. I dałem im przykazania moje, i sądy moje pokazałem im, które czyniąc człowiek będzie żył. Ezech. XX, 11. — *Ale ty gdy się modlić będziesz, wnijdź do komory swojej, a zawarłszy drzwi, módl się ojcu twemu w skrytości.* Mat. VI, 6. — *Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich: bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiesiech.* Mat. VI, 1.

II. Kto złym jest, a udaje dobrego, jest obłudnikiem. Świat się może na nim nie pozna, — Bóg go osądzi sprawiedliwie, zdejmując już często na ziemi maskę, albo w dniu sądu. Faryzeusze.

Nie według pojrzenia człowieczego ja sądzę: bo człowiek widzi co się pokazuje, a Pan patrzy na serce. 1. Król. XVI, 7. — *Nadzieja obłudnika zginie: nieupodoba się Bogu głupstwo jego, a jako pajęcza siatka ufanie jego.* Job. VIII, 13. 14. — *Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi, albowiem wy nie wchodzicie: ani wchodzącym dopuszczacie wniść.* Mat. XXIII, 13.

III. Chryzostom św. naucza: *Cnoty opuszczają tego, który je na zewnątrz pokazuje, chronią przecież tego od upadku, który się z niemi kryje.* Pokora więc konieczna; — pokora Jana św. Święci umieją tę sztukę, naśladując Chrystusa Pana — *z złośnikami jest policzon.* Izaj. 54, 12., a pokora otwierała im niebo, i wzmacniała przeciw najazdom szatana i świata.

Kiedy pościsz, namaż głowę twoję, i umyj oblicze twoje: Abyś się nie okazał ludziom, iż pościsz, ale ojcu twemu, który jest w skrytości, a ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. Mat. VI, 18. — *Kto się poniży, będzie w sławie, a kto spuści oczy, ten zbawion będzie.* Job. XXIII, 29. —

Jan św. przykładem, iż nie należy pozorami okłamywać ludzi, ani też z pozoru ich sądzić. Cnotliwymi bądźmy, ale ze względu więcéj na Boga, niż na ludzi. Przed ludźmi o tyle okazywać się należy dobrym, o ile wymaga przykład dobry.

IV.

„Ktoś ty jest?“ Jan I, 20.

Do nauczającego nad Jordanem Jana św. zbiegają się liczne rzesze. To zastanawia uczonych Jerozolimskich. Wysyłają poselstwo z zapytaniem: *Ktoś ty jest?* Takie samo pytanie powinien sobie każdy stawić, nim przystąpi do trybunału Pokuty św. Przyjrzeć się sobie wypada jak w zwierciadle, aby poznać stan naszéj duszy.

I. Cóż jest dla nas takiém zwierciadłem?

II. Co w niém widzieć będziemy?

I. a) Tablice przykazań Bożych. — Bóg jest stworzycielem, ojcem, panem, królem. Ma więc władzę dawania nam przykazań. Dał też przykazania. — Żąda, aby je wykonywać. Chrystus Pan ich nie znosi. — Kościół przejmuje je od Oblubieńca swego. Obiecuje tym, którzy je pełnią zbawienie, — przestępcom zaś potępieniem grozi.

Co przykazuję tobie, to tylko czyń Panu: a nic nie przydawaj ani umiejszaj. V. Mojż. XII, 32. — *Synu mój, jeżeli przyjmiesz mowy moje, a przykazania moje skryjesz przy sobie, aby słuchało*

mądrości ucho twoje: nakłoń serca swego ku poznaniu roztropności. Tedy wyrozumiesz bojaźń Pańską i umiejętność Bożą najdziesz. Przyp. III, 1—5. — *Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązować zakon albo proroki: nie przyszedłem rozwiązować, ale wypełnić.* Mat. V, 17. — *Jeśli chcesz wnijść do żywota, chowaj przykazania.* Mat. XIX, 17.

b) Tablica serca. — Każdemu dał Bóg sumienie, aby było mu nauczycielem, wodzem, stróżem. Kto sumienia nie słucha, gwałci prawo przyrodzone wyryte niezatartemi głoskami w sercu wszystkich ludzi.

Którzy okazują dzieło zakonu napisane na sercach swoich, gdy im sumienie ich świadectwo daje, i myśli między sobą różne, albo je oskarzające albo też wymawiające. Rzym. II, 15. — *Ty masz wiarę? miejże u siebie samego przed Bogiem: Błogosławiony, który samego siebie sądzi, w tem co pochwala.* Rzym. XIV, 22.

II. Jeśli przypatrzym się sobie w zwierciedle przykazań Bożych i sumienia albo serca, zobaczymy:

a) *co czynić mamy;* —

Przykazania tablice wskazują, jakie obowiązki nasze. Mamy wierzyć w jednego Boga, który jest *Pan czyniący wszystko, rozciągający niebiosa sam, stanowiący ziemię.* Izaj. XLV, 24. — *Nie brać imienia Bożego nadaremnie, albowiem straszne i święte jest, a cześć królewska sąd miłuje.* Ps. 98, 3. — Święcić dni święte, *szabat bowiem święty wam jest: ktoby go zmazał, śmiercią umrze: ktoby weń czynił robotę, zginie dusza jego z pośrodku ludu swego.* II. Moj. XXXII, 14. — Czcić rodziców bo *nie masz zwierzchności jedno od Boga.* Rzym. XIII, 1. — *Oni czują jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają.* Żyd. XIII, 17. — Nie zabijać ani na ciele ani na duszy, *bo ktoby zabił, będzie winien sądu.* Mat. V, 21. — Nie cudzołożyć, gdyż *członki wasze są kościołem Ducha św., który w was jest, którego macie od Boga, a nie jesteście swoi.* 1 Kor, VI, 19. — Nie przywłaszczać sobie cudzéj własności, *bo złodzieje nie osięgą królestwa Bożego.* 1 Kor. VI, 10. — Nie krzywdzić bliźniego na sławie, *bo obmówca i dwojężyczny przeklęty; bo wielu zamiesza pokój mających.* Ekkles. XXVIII, 15. Nie pożądać żony ani żadnéj rzeczy bliźniego, gdyż *przewrotne myśli odłączają od Boga a moc doświadczona karze głupie.* Mądr. I, 3.

b) *czego nie czynimy*; — Sumienie nam powie, czy dopełniliśmy przykazań Bożych. W czém zbłądziliśmy?

Nie masz sprawiedliwego na ziemi, któryby dobrze czynił, a nie grzeszył. Kazn. VII, 21. — *Jeślibyśmy rzekli iż grzechu nie mamy: sami siebie zwodzimy: a prawdy w nas nie masz.* 1. Jan. I, 8.

Pilnie należy się wpatrywać w zwierciadło przykazań Bożych i serca, abyśmy potrafili zawczasu usunąć to, co zobaczymy, iż nas szpeci. Nie bądźmy podobnymi *mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciedle. Bo się obejrzał i odszedł, i wnet zapomniał jakowy był. Lecz ktoby pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności, i wytrwał w nim, ... ten błogosławiony będzie w sprawie swojej.* Jak. I, 23 — 25.

V.

„Prostujcie drogę Pańską.“ Jan. I, 19.

Pan Jezus chce zamieszkać w sercach naszych. Przygotować je potrzeba, aby były bez zmazy. Czy możemy je przygotować? Bezwątpienia, — zwłaszcza w czasie Adwentowym i w dni uroczyste, do których odpust przyłączony.

I. Co powinien katolik wiedzieć o odpuście,

II. Czego nie może się spodziewać, choć odpustu dostąpił.

I. A. *Co jest odpust?*

Częściowe albo zupełne odpuszczenie kary doczesnéj, która po odpuszczeniu grzechów przez Sakrament Pokuty św. i kary wiecznéj czeka nas w tém życiu albo w czyszcu.

a) Odpust jest więc odpuszczeniem kary doczesnéj.

Spowiedź św. gładzi grzech, i budzi w człowieku nowe życie łaski. Ale zostaje jeszcze kara, którą tu na ziemi albo w czyszcu każdy ponieść musi, kto na nią zasłużył. *Gdyby ktoś twierdził, że razem z winą cała kara zawsze od Boga bywa przebaczoną, niech będzie wyklęty.* Trid. Sess. XIV, cap. 8. Odpust znosi tę karę:

b) zupełnie albo szczęściowo.

1) Zupełnie. Kto zupełnego odpustu dostępuje, temu bywa wszystko przebaczone, co dłużny był wiekuistéj sprawiedliwości.

Dusza czysta wtedy — a jeśli w tym stanie rozłącza się z ciałem wznosi się natychmiast na łono Boga. — Kościół hojny jest w udzielaniu zupełnych odpustów. Bractwa, Jubileusz.

2) Częściowo. Odpusty kilku dni, lat, odpuszczają tyle kary doczesnéj, ilebyśmy jéj mieli odpuszczonéj, gdybyśmy wedle dawniejszych praktyk kościelnych byli o tyleż dni lub lat, po dopełnieniu przepisanych uczynków pokutnych, karę mieli zmniejszoną.

B. Zkąd czerpiemy łaskę odpustu?

a) Z zasług Jezusa Chrystusa. *Chrystus o tyle uczynił więcéj za nas niż było potrzeba, o ile ocean przewyższa kropelkę wody.* Chryzostom św. A zasług tych niezmierna liczba nie ma być bez pożytku, Kościół z nich czerpie, aby wesprzeć tych, których duch chętny ale ciała mdłe.

b) Z zasług Świętych, którzy więcéj uczynili, niż było ścisłym obowiązkiem. Ponieważ obcowanie mamy z Świętymi, dla tego to, co nad obowiązek uczynili, na nasze dobro użyte być może.

C. Kto udziela odpustu?

Kościół św. przez najwyższych pasterzy: Papieża i biskupów.

a) na mocy prawa od Boga sobie przyznanego. *Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebiesiech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.* Mat, XVI, 19. *Wszystko z Boga, który nas z sobą pojednał przez Chrystusa: i dał nam urząd jednania.* II Kor. V, 18. — *Tak niechaj człowiek o nas rozumie jako o sługach Chrystusowych, i szafarzach tajemnic Bożych.* 1 Kor. IV, 1.

b) na mocy zwyczaju od dawnego czasu w Kościele zachowanego.

Od samego początku używa Kościół odpustu na ulżenie wiernym, uwalniając od kar ludzi sumiennie i szczerze pokutujących, blizkich śmierci, już to na prośbę męczenników, już téż z postanowienia, przekonanych o rzeczywistéj poprawie pokutującego, biskupów.

D. Jaka korzyść z odpustów?

a) Odpuszczają kary doczesne.

Bóg je odpuszcza; *cokolwiek rozwiążesz i t. d.* Zbawiciel nie mówi tego na próżno. *Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.* Łuk. XXI, 33.

b) pobudzają do pokuty; — Kościół św. za małe uczynki dobre obdarza licznemi łaskami. Z wdzięczności poczuwa się człowiek do nawrócenia się od nieprawości.

c) wlewają pociechę w strapione serce. — Pewność, że nie tylko grzech ale i kara zań są odpuszczone są balzamem dla duszy, która po ciężkich upadkach pragnie szczerze służyć Bogu.

d) pomagają duszom w czyszcu. — Nowe źródło dla nas pociechy, gdy wesprzeć możemy tych, z którymi rozmaite nas łączyły węzły.

Pomagając napominamy, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjęli. Albowiem mówi: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię: a w dzień zbawienia ratowałem cię. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. II. Kor. VI, 1. 2. — *Święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłe, aby byli od grzechów rozwiązani.* II. Machab. XII, 46. — *Pamiętajcie na więźnie, jakoby współ więźniowie: i na utrapione.* Żyd. XIII, 3.

E. Kto zyskuje odpust?

a) Kto jest w stanie łaski. — Dopóki choć jeden grzech śmiertelny ciąży na duszy, tak długo odpustu dostąpić nie można, bo na nicby się nie przydało odpuszczenie kary doczesnéj, gdyby kara wieczna nie była odpuszczoną. W stanie grzechu nie mają też dobre uczynki zasługi dla królestwa Niebieskiego. Ztąd wymaganie kościoła, aby każdy, kto chce odpustu dostąpić, przystąpił do Sakramentu Pokuty św.

b) Kto dopełni przepisanych warunków. — Kościół, udzielając odpust, zawsze pewne przepisuje warunki, które sumiennie i szczerze wypełnić należy. Spowiedź, komunia św., modlitwy, odwiedzenie pewnych kościołów, kaplic, obrazów, post, jałmużna.

II. Nie można spodziewać się, aby przez odpust *odpuszczone być mogły* grzechy. Grzech maże li tylko Sakrament Pokuty i żal nadprzyrodzony. Nie można się więcéj spodziewać z okazyi odpustu, jak tylko tego, co kościół zawsze przez nie dawał.

b) *albo kara wieczna;* — Grzech śmiertelny zasługuje na karę wieczną. Wpierw grzech śmiertelny musi być zgładzony przez Pokutę św. to i kara wieczna odpuszczoną będzie bez odpustu.

c) albo nieszczęścia będące *naturalnym skutkiem* grzechu.

Człowiek, oddany nałogowi porubstwa, marnieje na ciele, wpada w suchoty; — pijanica słabnie, nabawia się choroby (delirium). Takich nieszczęść odpust usunąć nie może. Atoli jeśli człowiek się nawróci od tych nałogów i o odpust się stara, a cierpliwie dolegliwości, których sam przyczyną, znosi, wtedy przez odpust cierpliwość taka nabiera więcéj przed Bogiem zasługi.

Kościół św. udzielając odpustu, nie czyni tego bynajmniéj, aby ludziom lekkomyślnym czynić próżną nadzieję, iż łatwo zbawienie zyskać mogą za pomocą łask odpustowych, jeno udziela ich dla ludzi przejętych rzetelném pragnieniem nawrócenia się, i dostąpienia za pomocą łask ze skarbu zasług Chrystusa Pana i Świętych tém pewniejszego zbawienia.

Jeźli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie. Łuk. VIII, 3. — *Przetoż pokutujcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze.* Dziej. III, 19.

VI.

„Jam głos wołającego na puszczy.“ Jan. 1, 23.

Gdyby Jan św. był się ogłosił Messyaszem, byłyby łatwowierne rzesze uwierzyły. Ale mąż święty prawdę ukochał, i nie przyznał się do godności, któréj nie miał. I my powinniśmy zawsze mówić prawdę. Czemu? Do mówienia prawdy pobudza nas:

I. bojaźń Boża,

II. miłość, którą winni jesteśmy bliźnim,

III. własne nasze dobro.

I. a) Wielki dar Boga — mowa. Nadużywać nam jéj nie wolno. Wrodzona nam jest prawda, kto kłamie grzeszy niewdzięcznością dla Boga i przeciw przyrodzeniu.

b) Bóg zakazał kłamstwa.

c) Poganie się niém brzydzili. (Epaminondas), o ileż więcéj ci, co Boga się boją!

Nie będziesz przyjmował głosu kłamliwego, i nie przyłożysz ręki twojéj, abyś za niezbożnym miał mówić fałszywe świadectwo. II. Mojż. XXIII, 1. — *Djabeł był mężobójcą od początku, i w prawdzie się nie został, bo w nim nie masz prawdy. Gdy mówi kłamstwo, z własnego mówi: iż jest kłamcą, i ojcem jego.* Jan. VIII,

44. — *Wszystkim kłamcom część ich będzie w jeziorze gorejącym ogniem i siarką, co jest śmierć wtóra.* Obj. XXI, 8.

II. a) Bóg nakazał miłować bliźnich. Kłamca im szkodzi, nie może więc ich miłować.

b) Gdyby kłamstwo było dozwolone, ustałaby wszelka wiara, zaufanie, — społeczeństwo ostaćby się nie mogło.

c) Każde kłamstwo szkodzi: kłamstwo *z żartu* często nabawia niepokoju; kłamstwo *usłużne* sprzeciwia się sprawiedliwości, kłamstwo *zgubne*[1]) przyczyną wielu nieszczęść.

Przeto złożywszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę z bliźnim swoim, bo jesteście członkami jeden drugiego. Efez. IV, 25. — *Człowiek, który łagodnemi a obłudnemi słowy mówi przyjacielowi swemu, sieć zastawia na nogi jego.* Przyp. XXIX, 5. — *Nie wstydaj się mówić prawdy, za duszę twoję.* Ekkles. IV, 24.

III. a) Człowiek szanujący godność swoję, nie może kłamać, kłamiąc nabawia się wyrzutów sumienia, traci cześć u ludzi, zaufanie.

b) kłamstwo rodzi inne grzechy, bo człowiek kłamliwy sądzi, że łatwo się z nich wykłamie. — Przed ludźmi do czasu, przed Bogiem nigdy.

Świadek fałszny nie ujdzie karania: a kto mówi kłamstwa, nie uciecze. Przyp. XIX. 5. — *Obyczaje ludzi kłamliwych są bezecne, a sromota ich jest z nimi bez przestanku.* Ekkles. XX, 28. *Położyliśmy kłamstwo nadzieją naszą, i nakryliśmy się kłamstwem.* Izaj. XXVIII, 15. — *Usta, które kłamią, zabijają duszę.* Mądr. I, 11.

Chrystus Pan przychodzi do nas. Przygotujmy mu drogę, rugując z serca kłamstwo, bo On prawdą odwieczną.

VII.

„Ktoś ty jest.“ Jan. I, 21.

Nie na próżno pisali starzy: *poznaj samego siebie,* bo *najpiękniejsza i najważniesza z nauk wszystkich nauka poznawania*

[1]) Podział kłamstwa wedle „Teologii moralnéj Gousseta, tłómacz. Rogalskiego.

siebie samego. Klemens. Paedag. ks. 3. A jednak mało jest takich, którzy znają siebie. Pytajmy, nie chcąc należeć do ich liczby, samych siebie: *ktoś ty jest*, a odpowiedź, którą otrzymamy, niechybnie posłuży do sumiennego zastanowienia się, co z nas będzie. Czémżeż jest człowiek na ziemi?

I. przychodniem i podróżnym;
II. gościem, jakoby na dzień jeden;
III. słabą trawką.

I. Nie na wieki nam mieszkać na ziemi. Przechodzim jako podróżni, którzy dłużéj lub króciéj zatrzymują się w gospodach dla wypoczynku, ale po chwili postępują daléj.

a) Podróżny zdąża do celu. — Naszym celem powinien być Bóg — lecz niestety często ludzie innego celu szukają.

b) Podróżny pozbawia się wszystkiego, co mu w drodze ciężarem, a sprawia to, co mu przydatném, stara się o to, co mu podróż ułatwić może. Czego my się pozbyć mamy w podróży życia? Grzechu, zbytniego zamiłowania rzeczy doczesnych. Co nam życie ułatwia?

c) Podróżny często narażony na niebezpieczeństwa. — Co nam grozi?

d) Podróżny spieszy się, by co prędzéj cel osięgnąć. — Ludzie często od celu najświętszego się oddalają zamiast przybliżać się, dla tego, że Boga nie miłują albo nie dbają na zbawienie swoje.

Bom ja jest przychodzień u ciebie i podróżny, jako wszyscy ojcowie moi. Ps. XXXVIII, 13. *Najmilejsi, proszę was jak przychodniów i gościów, abyście się wstrzymywali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy.* 1 Piotr. II, 11. — *Djabeł zwodzi wszystek świat.* Obj. XII, 9. — *Ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału.* Gal. VI, 17. — *Stójcie przepasawszy biodra wasze prawdą a oblókłszy pancerz sprawiedliwości. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoju. We wszystkiém biorąc tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić. I przyłbicę zbawienia weźmijcie, i miecz ducha, które jest słowo Boże.* Efez. VI, 13—17.

II. a) Gość na chwilę tylko w domu naszym gości. — Jak długo człowiek gości na tym tu świecie?

b) Gościowi na zabawie schodzi czas, — pożytku z odwie-

dzin zwyczajnie mało. — Ile czasu my pożytecznie spędzimy? Dzieciństwa i młodości za życie prawie nie rachować: sen zabiera trzecią część życia, cóż nam zostaje, aby zbierać zasługi, jeźli i przykrą starość odtrącim od dni pożytecznych?

c) Gość poczciwy, zacny, miłą po sobie zostawia pamięć — nudny, zły nikogo obecnością swą nie uszczęśliwi. — Człowiek cnotliwy długo będzie w pamięci u potomków, dłużéj, bo na wieki u Boga. O złym zapomną wnet na ziemi, chyba w złorzeczeniu go wspomną, a Bóg odrzuci od siebie.

Jako strzała wypuszczona do celu pewnego: rozbite powietrze wnet się zasie zbieżało, tak iż nieznać przejścia jej. Także i my narodziwszy się wneteśmy być przestali, a cnoty żadnego znaku nie mogliśmy po sobie pokazać: aleśmy zniszczeli we złości naszej. Bo nadzieja niezbożnego jest jako perz, który wiatr porywa, i jako cienka piana, którą wicher rozpędza, i jako dym, który wiatr rozwiewa i jako pamiątka gościa jednego dnia przemijającego. Ale sprawiedliwi na wieki żyć będą. Mądr. V, 12.

III. Zdaje się, że nic nie masz słabszego nad trawkę, nad kwiatek polny, a przecież życie człowieka nie trwalsze.

a) Trawka w wiośnie zieleni się miłe dla oka. — Człowiek w wiośnie życia, póki sił starczy, miłym. Ale jako trawka wnet zwiędnie i gnije, tak człowieka opadają siły i wnet w grobie się znalezie.

b) Trawie szkodzi zimno, zbytnia gorączka, brak rosy. — Któżby potrafił wyliczyć, co człowiekowi szkodzi? Najmniéj się spodziewa złego, gdy właśnie śmiertelną sprowadza sobie chorobę i śmierć.

Wszelkie ciało trawa, a wszelka chwała jego jako kwiat polny. Uschła trawa i opadł kwiat: bo duch Pański wionął nań. Prawdziwie lud jest trawa. Izaj. XL, 6. 7. — *Nie chlub się dniem jutrzejszym: nie wiedząc, co przyszły dzień przyniesie.* Przyp. XXVII, 1.

Nie wie człowiek końca swego, ale jako ryby łowią wędą, i jako ptaka sidłem imają, tak też ludzie bywają poimani we zły czas gdy nagle na nie przyjdzie. Ekkl. IX, 12.

Wiedząc, jak słabym jest człowiek, niepewnym na téj ziemi ani jéj wiekuistym posiedzicielem, starajmy się zdążać do téj ojczyzny, gdzie wiecznie będziemy dziedzicami.

VIII.

„Co powiadasz sam o sobie.“ Jan. I, 22.

Sława św. Jana daleko się rozeszła. Mąż ten pełen pokory nie chciał, aby fałszywe o nim miano zdanie, dla tego otwarcie wyznaje, że nie jest Eliaszem, ani Messyaszem, ale głosem wołającego na puszczy, mężem przez Boga powołanym do przygotowania przez pokutę ludzi na przyjęcie Zbawiciela. Powiedział Jan św. prawdę, bo kłamstwem się brzydził, a ludzie mogli osądzić, czy dopełnia powołania swego. I myśmy w tym czasie adwentowym powinni zadać pytanie: *co powiadasz o sobie*, aby się przekonać, i pozwolić innym osądzić, czy to, co o sobie powiadamy, zgadza się z rzeczywistością. Powiadamy o sobie, że jesteśmy:

I. ludźmi;
II. chrześcianami;
III. sługami Boga;
IV. dziedzicami królestwa Bożego.

I. Człowiek — obraz i podobieństwo Boga, korona całego stworzenia.

a) Jaki cel jego stworzenia?
b) jakie dane mu środki, aby cel osięgnął?
c) czy szanuje godność, jaką go Bóg obdarzył?
d) jak nadużywa darów sobie udzielonych?

Bóg stworzył człowieka nieskazitelnego, i uczynił go na wyobrażenie podobieństwa swego. Mądr. II, 23. — *Stworzył z niego pomoc jemu podobną, i dał im radę i język, i oczy i uszy, i serce ku myśleniu i nauką rozumu napełnił je. Stworzył w nich umiejętność duszną, rozumem napełnił serca ich, i złe i dobre okazał im. Aby chwalili imię święte: i chlubili się w cudach jego, aby opowiadali wielmożności spraw jego.* Ekkles. XVII, 5. 8. — *Nie masz rozumiejącego, nie masz szukającego Boga. Wszyscy się odchylili, społu stali się niepożytecznymi: nie masz ktoby czynił dobrze, nie masz aż do jednego.* Rzym. III, 11.

II. Imię chrześcian zkąd poszło?

a) Winien chrześcianin wyznawać Chrystusa,

b) żyć jak żył Chrystus Pan,

c) jakimi byli pierwsi chrześcianie?

d) jakimi są dzisiejsi?

Najpierwej nazwano w Antiochii ucznie chrześciany. Dziej. XI, 26. — *Wszelki który mię wyzna przed ludzmi, i syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożemi.* Łuk. XII, 8. — *Jeźlibyśmy rzekli, iż towarzystwo mamy z nim, a w ciemności chodziemy, kłamamy a prawdy nie czynimy. Lecz jeśli w światłości chodziemy jako i on jest w światłości, towarzystwo mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa syna jego oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.* 1. Jan I, 6. 7. — *Jakoż mniemacie daleko sroższe zasłuży karania, któryby Syna Bożego podeptał i krew testamentu, przez którą był poświęcony, pokalaną być rozumiał, i Ducha łaski zelżył?.* Żyd. X, 29.

III. Bóg jest panem naszym, my sługami. Sługa dobry:

a) czyni wolę Pana swego;

b) idzie i zostaje tam, gdzie mu Pan rozkazuje; —

c) człowiekowi rozkazuje Bóg pilnować przekązanego stanowiska: — powołanie, urząd, rodzice, dzieci, chlebodawcy, słudzy i t. d.

d) czy człowiek wypełnia obowiązki powołania swego?

Czegóż Pan Bóg twój żąda od ciebie, jedno, abyś się bał Pana Boga twego, a chodził w drogach jego, a miłował go, i służył Panu Bogu twemu ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj. V. Mojż. X, 12.

Doglądaj posługowania, któreś wziął w Panu, abyś je wypełniał. Kol. IV, 17. — *Proszę was, abyście chodzili godnie powołaniu, któremeście powołani.* Efez. IV, 1. — *Błogosławieni oni słudzy, które przyszedłszy Pan, znajdzie czujące. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im sięść a przechadzując się będzie im służył.* Mat. XII, 37.

III. Chlubimy się, iż Niebo będzie dziedzictwem naszém.

a) Kto może przyjść do Nieba?

b) czyśmy starali się na nie zasłużyć?

Panie któż będzie mieszkał w przybytku twoim? albo kto odpocznie na górze twojéj świętéj? Który chodzi bez zmazy i czyni sprawiedliwość. Który mówi prawdę w sercu swojém, który nie

czyni zdrady językiem swoim. Ani uczynił bliźniemu swemu złego. Ps. XIV, 1—3. — *Aza nie wiecie, iż niesprawiedliwi nie osięgą królestwa Bożego? Nie mylcie się, ani porubnicy, ani bałwanom służący, ani cudzołożnicy, ani psotliwi, ani Sodomczycy. Ani złodzieje, ani łakomi, ani pijanice, ani złorzeczący, ani drapieżce nie posięgą królestwa Bożego.* 1. Kor. VI, 9.

Jeśli chlubimy się wielką godnością człowieka, chrześcianina, sługi Bożego, powinniśmy żywotem odpowiedzieć godności, byśmy snać, mimo pięknych nazw, nie stali się, miasto dziedzicami królestwa Bożego, obywatelami potępienia.

IX.

„Jam głos wołającego na puszczy, prostujcie drogę Pańską.“
Jan. I, 23.

Jakkolwiek zadziwiającą jest pokora Jana św., gdy odrzuca wspaniałe tytuły, jakie mu Synagoga przyznawała, wyznać jednak należy, iż daleko świetniejsze o sobie daje świadectwo, gdy mówi: *Jam głos i t. d.*, przyznając, że słowa, które mówił, nie są słowami jego, ale głosem tego, który obecny wszędzie, choć nie widzialny, woła do serc ludzkich, aby do pokuty się zwrócili. Jan św. dał poznać, iż słowa jego były słowem Bożém. Mimo to nie wszyscy z nich mieli korzyść, jak i dziś nie wszyscy odnoszą pożytek z nauk w kościele głoszonych. — Jakiego usposobienia wymaga z naszéj strony słowo Boże, aby nam korzyść przyniosło?

I. Usposobienia wiary,
II. — — pokory,
III. — — gorliwości.

I. Kapłan przemawiający z kazalnicy nie może i nie powinien głosić słów swoich. Bóg przezeń przemawia. Potrzeba temu wierzyć.

a) Bóg uczynił kapłanów głosicielami słowa Swego.

b) Kapłan ma prowadzić dusze do Boga, nie może więc mówić tego, coby się Bogu sprzeciwiało. — Mimo to

c) ludzie widzą w kapłanie często ułomnego człowieka, dla tego nie wierzą słowom jego.

d) Słuchacze żądają od kapłana blasku wymowy, zaspokojenia próżnéj ciekawości, ale przykrzą sobie, gdy słyszą prawdy zbawienne;

ztąd nauki nie odnoszą takiego skutku, jaki przynieść powinny.

Miasto Chrystusa tedy poselstwo sprawujemy, jakoby Bóg przez nas napominał. II Kor. V, 28. — *Was oddzielił Bóg Izraelów od wszystkiego ludu, i przyłączył sobie abyście mu służyli w służbie przybytku, i stali przed mnóstwem ludu i służyli mu.* IV. Mojż. XVI, 9. — *Wargi kapłańskie będą strzedz umiejętności, i zakonu pytać będą, z ust jego: ponieważ Aniołem Pana zastępów jest.* Malach. II, 7. — *Żaden służąc żołnierką Bogu nie wikle się sprawami świeckiemi, aby się temu podobał, któremu się udał.* II. Tym. II, 4. — *Przepowiadaj słowo: nalegaj w czas, nie w czas, karz, proś, łaj z wszelaką cierpliwością i nauką. Albowiem będzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią: ale według swoich pożądliwości nagromadzą sobie uczycielów mając świerzbiące uszy. A od prawdyć słuchanie odwrócą, a ku baśniom się obrócą.* II. Tym. IV, 2—4.

II. Mównica kaznodziejska jest jakoby trybunałem, na którym słowo prawdy zasiadłszy, ogłasza swoje wyroki, które z pokorą przyjąć należy.

a) Co Bóg mówi jest nieomylną prawdą, roztrząsać, albo się temu sprzeciwiać nie wolno. A jednak sprzeciwiają się:

b) ludzie zarozumiali nauką tego świata; — ludzie,

c) którym nie podoba się publiczna przygana.

d) Wielu do siebie nie chce donieść napomnienia, mając się mimo upadków za sprawiedliwych.

Sprawiedliwe są wszystkie powieści moje, nie masz w nich nic krzywego ani przewrotnego. Proste są rozumnym, i prawe najdującym umiejętność. Przyp. VIII, 8. — *Chrystus posłał mię Ewangelią przepowiadać: nie w mądrości słowa, aby się nie stał próżnym krzyż Chrystusów.* 1 Kor. I, 17. — *Kto mną gardzi, a nie przyjmuje słów moich, ma który go sądzi, tego będą sądzić w dzień ostateczny.* Jan. XII, 48. — *Gdzie jest pokora, tam i mądrość.* Przyp. XI, 2. — *Choćby też kto był doskonały między synmi człowieczymi, jeźli nie będzie w nim mądrość twoja, za nic nie będzie poczytany.* Mądr. IX, 6.

III. O najdroższy skarb, jakim jest Niebo, gorliwie starać się powinniśmy.

a) Niebo nie tak łatwo zdobyć, jak nie jednemu się zdaje,

b) Tylko pilném słuchaniem słowa Bożego nauczyć się możemy, jakie środki ułatwiają zbawienie;

c) Własnemi siłami niczego człowiek nie dokona;

d) Ludzie starają się gorliwie o rzeczy doczesne, wywiadują się, jak się zbogacić, zabawić, ale jakim sposobem zbawienia dostąpićby mogli, nie pytają, dla tego słowa Bożego nie słuchają.

Królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je. Mat. XI, 12. — *Usiłujcie abyście weszli przez ciasną fórtkę. Bo powiadam wam, że ich wiele będą chcieli wnić, a nie będą mogli.* Łuk. XIII, 24. — *Albowiem co ma za pożytek człowiek, jeźliby zyskał wszystek świat, a samby siebie stracił, i sam na sobie szkodę podjął.* Łuk. IX, 25. — *Bezemnie nic czynić nie możecie. Jeźli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zechcecie, prosić będziecie, i stanie się wam.* Jan. XV, 5. 7.

Kto chce, by się słowo Boże stało dlań chlebem pożywnym na drodze do zbawienia, niechaj wierzy, że kapłani w imieniu Chrystusa słowa Boże głoszą, niechaj w pokorze im się poddają, a gorliwie się starają nabywać coraz więcéj znajomości w rzeczach zbawienia.

X.

„Prostujcie drogę Pańską.“ Jan. I, 23.

Kręte nie raz były ścieżki, któremi postępowaliśmy w życiu. Do Nieba prosta wiedzie droga, więc sprostować nam należy drogi nasze. Kościół św. ustanawiając na ten tydzień suche dni, chciał nam do tego podać sposobność. Co powinniśmy czynić w suche dni?

I. Dziękować Bogu;
II. pokutować;
III. prosić o dobrych kapłanów.

I. a) Człowiek tak wiele otrzymuje od Boga, a tak mało Mu dzięki składa. Wylicza chętnie, czego mu potrzeba, a nie my-

śli o tém, co już otrzymał; nie zastanawia się, czy zasłużył na dary, jakie z Nieba dlań spłynęły.

b) Kościół św. przychodzi tu człowiekowi w pomoc, stanowiąc osobne dni dziękczynienia,

c) dziękować w nie mamy za dary duszy i ciała, cierpienia i pociechy, których albo sami doznaliśmy, albo bliźni nasi.

We wszystkiem dziękujcie: albowiem ta jest wola Boża w Chrystusie Jezusie ku wam wszystkim. 1 Tes. V, 18. — *Co jest com więcej miał czynić winnicy mojej, a nie uczyniłem jej? czyli iżem czekał, aby zrodziła jagody winne, a zrodziła agrest?* Iz. V. 4. — *Izali to oddawasz Panu ludu głupi a szalony: azaż nie on jest ojcem twoim, który cię posiadł i uczynił, i stworzył cię?* V. Mojż. XXXII, 6.

II. Suche dni są dniami pokuty. Kolor fioletowy przy Mszy św. Pokuta potrzebna, bo ileż razy przez ubiegłe ćwierćrocze obraziliśmy Boga?

a) Niedosyć brzydzić się grzechem, potrzeba go porzucić.

b) Obrzydzenie grzechu powinno znaleźć swój wyraz w Spowiedzi św.

c) Potrzeba nie tylko złego poprzestać, ale i usposobienie zupełnie zmienić.

d) Unikać najbliższych do grzechu okazyi.

e) Ująć ciału, by duchowi było podleglejsze.

Bóg teraz oznajmuje ludziom, aby wszyscy wszędy pokutowali. Dz. XVII, 30. — *Jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku nieprawości: tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości.* Rzym. VI, 19. — *Uciekaj przed grzechy jako przed wężem: a jeźli się do nich przystąpisz, ukąszą cię.* Ekkl. XXI, 2. — *Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego w poście, i w płaczu, i w żalu.* Joel. II, 12.

III. Dawny to zwyczaj modlić się w suche dni o dobrych kapłanów.

a) Wszyscy pragną gorliwych przewodników młodzieży, dobrych spowiedników, pobożnych ofiarników, mądrych doradców, przyjaciół ubogich, wymownych kaznodziejów. Słuszne żądanie, ale, aby się spełniło należy Boga prosić.

b) Skarzą się ludzie na złych kapłanów. Czy modlili się kiedy o dobrych?

Dam wam pasterze według serca mego, i będą paść umiejętnością i nauką. Jerem. III, 15. — *Proszę tedy najpierwiej, aby były czynione prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania za wszystkie ludzie. Za króle i wszystkie, którzy są na wyższem miejscu, abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we wszelakiej pobożności i świętości.* 1. Tym. II, 1. 2. — *Jeźli kto jest chwalcą Bożym, a wolą jego czyni, tego wysłuchawa.* Jan. IX, 31.

Przepędziwszy suche dni wedle woli Kościoła św., naprawimy z pewnością, co było krzywego w życiu naszém, a Zbawiciel chętnie zamieszka wśród nas, dając, co do szczęścia na ziemi i w Niebie nam będzie potrzeba.

XI.

„W on czas posłali Żydowie z Jeruzalem kapłany i Lewity do Jana, aby go spytali: ktoś ty jest.“ Jan. I, 19.

Dopóki królestwo Boże nie było odjęte od Żydów, a Messyasz nie przyszedł z lepszym Zakonem i kapłaństwem, rzeczą było kapłanów starozakonnych prawdę Bożą ludowi ogłaszać, strzedz go przed fałszywymi nauczycielami. Dla tego, dowiedziawszy się o cudownem narodzeniu św. Jana, o dziwnym jego żywocie, o rzeszach, które zbiegały się nad Jordan w myśli, iż Messyasza oglądać będą, posłali poselstwo, które cztery pytania zadaje Janowi św:

I. Ty coś jest?
II. Jesteś ty Eliasz?
III. Jesteś ty Prorok?
IV. Co powiadasz sam o sobie?

I. A. Wielu miało Jana św. za Messyasza. Zkąd takie zdanie? Słyszeli o jego,

a) narodzeniu się, cudem i rozmową anielską wsławioném,
b) o dziwnym żywocie na puszczy,
c) o wielkiéj nauce bez Mistrza;
d) o przedziwnie przekonywających jego kazaniach pokutnych.

B. Jan św. odpowiada, że nie jest Messyaszem.

a) Wielka tu jego pokora.

b) Zawstydza ludzi, którzy radzi pochlebstwa słuchają, przypisując sobie zalety, jakich nie mają.

c) Pochlebstwo szkodliwą wadą, poniżającą człowieka. — Zmienia się prędko w największą nienawiść.

Ukazał mu (Zacharyaszowi) się Anioł Pański i rzekł do niego: żona twa Elżbieta urodzi tobie syna i nazwiesz jego imię Jan. A gdy wyszedł nie mógł mówić i poznali, że widzenie widział w kościele. Łuk. I. 11. 22. — *I wszyscy myślili w sercach swych o Janie, by snać on nie był Chrystusem.* Łuk. III, 15. — *A ten Jan miał odzienie z sierci wielbłądowej, i pas skórzany około biódr swoich: a pokarm jego był szarańcze i miód leśny.* Mat. III, 4. *On ci był świecą gorejącą i świecącą. A wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego.* Jan. V, 35.

Lepsze są rany od miłującego, niż zdradliwe całowania od nienawidzącego. Przyp. XXVII, 6. — *Biada którzy nazywacie złe dobrem, a dobre złem: pokładając ciemność za światłość, a światłość za ciemność: pokładając gorzkie za słodkie, a słodkie za gorzkie.* Iz. V, 20. — *Przez łagodne mowy i pobłażania zwodzą serca niewinnych.* Rzym. XVI, 18.

II. A. Żydzi wiedzieli z Pisma św., iż przed Messyasza przyjściem miał się zjawić Eliasz. Jan św. był podobnym temu Prorokowi, gdyż żył

a) życiem pustelnika,

b) w wielkiéj czystości;

c) żarliwie starał się o chwałę Bożą.

B. Jan św. nie przyznaje sobie godności Eliaszowéj, aby

a) nie wprowadzać w błąd ludu, któryby sądził, że już koniec świata nadszedł; aby

b) nie skłamać;[1]) aby

c) dać przykład, iż nie potrzeba być wcale Eliaszem, iżby pobożny prowadzić żywot.

Oto ja poślę wam Heliasza proroka, pierwej niźli przyjdzie dzień Pański wielki a straszny. Mal. IV, 5. — *W uściech ich (Świętych) nie nalazło się kłamstwo: albowiem bez zmazy są przed stolicą Bożą.* Obj. XIV. 5. — *Ta jest pochwała nasza, świadectwo*

[1]) O kłamstwie patrz Rozkład VI. na Niedzielę IIIcią. str. 76.

sumienia naszego: iż w prostości serca w szczerości Bożej obcowaliśmy na tym świecie. II Kor. 12.

III. Nie chcąc w błąd wprowadzić żydów, którzy czytali w księgach Mojżesza o *Wielkim Proroku* (Messyaszu), nie przyznał się nawet do godności proroka. Bo mu chodziło

a) nie o własną sławę, ale o sławę Chrystusa,

b) chce nam dać przykład, iż siebie dla Chrystusa poniżyć należy.

Proroka im wzbudzę z pośród braciej ich, podobnego tobie: i włożę słowa moje w usta jego, i będzie mówił do nich wszystko, co mu przykażę. V. Moj. XVIII, 20. — *Synu mój, daj chwałę Panu Bogu Izraelowemu.* Jozu. VII, 17. — *Nie nam Panie, ale imieniowi twemu daj chwałę.* Ps. 113. 1. — *Niech cię chwali cudzy, a nie usta twoje, obcy, a nie wargi twoje.* Przyp. XXVII, 2. — *Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamając dla mnie.* Mat. V, 11. — *A ja, nie daj Boże, abym się chlubić miał, jedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Gal. VI, 14,

IV. Przypomina Jan św. w odpowiedzi danéj, że

a) w Piśmie św. jest o nim napisane;

b) ale żydzi tak o nim, jak o Chrystusie Panu zrozumieć nie chcieli Pisma. Dziwne żydów nadzieje o Messyaszu;

c) dla tego błądzą w zdaniu o Janie św.,

d) a Jezusa wcale Messyaszem uznać nie chcą.

Głos wołającego na puszczy. — Rzecz miastom Judzkim: oto Bóg wasz, oto Pan w mocy przyjdzie. Jako pasterz trzodę swą paść będzie: ramieniem swem zgromadzi baranki, a na łonie swem podniesie. Iz. XL, 6. 10. — *Przyszedł do własności, a swoiż go nie przyjęli. — W pośrodku was stanął, którego wy nie znacie.* Jan. I, 11. 26.

My w zdaniu o Janie św. ani o Jezusie mylić się nie możemy. Wiemy, kim byli. Naśladując cnoty pierwszego, starajmy przypodobać się drugiemu, któremu cześć i chwała.

XII.

„Ktoś ty jest.“ Jan. I, 19.

Kościół św. wysyła w tym czasie kapłanów z zapytaniem: *ktoś ty jest,* aby uprzedzić przyjście i zapytanie Sędziego, po którém już nie będzie czasu ani sposobu do poprawy. Ze skwapliwością powinniśmy zadać sobie to pytanie, i stósownie do odpowiedzi się urządzić, by snać w dniu sądu Bóg sam nam nie przypomniał, czém być byliśmy powinni, a czém byliśmy. Już sąd ludzi i sumienia powinienby nas przekonać, że sąd nasz ostatni srogim będzie. Czemu sąd świata i sumienia jest strasznym dla nas? Bo sąd świata

A. I. zawiera w sobie prawdę,
II. bo jest bezwzględny,
III. powszechny i publiczny.

I. Napróżno przechwalają się niektórzy, że niedbają na sąd świata. Każdy się na niego ogląda, bo zawsze w nim coś prawdy. „Vox populi, vox Dei.“ Prawda przez ludzi bywa wykryta, choć nie natychmiast, a Bóg nie miałby odkryć, co dobrego, a co złego w człowieku? Nie lubią ludzie słuchać prawdy — a jednak kiedyś usłyszą ją ku wielkiemu swemu zawstydzeniu. Więc nie należy

a) gardzić sądem świata,
b) nie łudzić się, ale
c) co złego mamy, sądem świata rozsądnym wskazane, naprawić zawczasu.

Wiemy, iż sąd Boży jest wedle prawdy. Rzym. II, 2. — *Kto odrzuca karność, wzgardza duszę swoję: ale kto przyjmuje karanie, Panem jest serca.* Przyp. XV, 32. — *Zmamienie marności zaciemnia dobre rzeczy.* Mądr. IV, 12. — *Nie mieszkaj w błędzie niezbożnych, przed śmiercią wyznawaj: od umarłego jako nic, ginie wyznanie.* Ekkles. XVII, 26.

II. Ani wielkość, ani godność, ani zaszczyty, ani majątek nie mogą zasłonić przed sądem świata. Za jednego pochlebcę znalezie się tysiące przyganiających. Jeśli na świecie tak bez-

względnie sądzą, Bóg z pewnością względnością powodować się nie da, bo

a) jest sprawiedliwy,

b) nikogo lękać się nie potrzebuje;

c) nie sądźmy, by godności i t. d. płaszczem można zakryć występki.

Sprawiedliwy Pan we wszystkich drogach swoich. Ps. 144. 17. *Ktożeś ty, abyś się miał bać człowieka śmiertelnego, który jako trawa tak uwiędnie? A zapomniałeś Pana stworzyciela twego.* Iz. 51, 13. — *Wszyscy musimy się okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co uczynił, lub dobre lub złe.* II. Kor. V, 10.

III. Okropne położenie człowieka, gdy widzi się od wszystkich potępionym. Okropniejsze będzie, gdy Bóg osądzi, Aniołowie i Święci odrzucą, czarci przyjmą nie z przyjaźni, ale aby dręczyć!

Ten sąd powszechny straszny, bo

a) nie ma już w nim nikogo, do któregoby się odwołać można,

b) bo wyrok na nim usłyszany jest wieczny.

Oto przyszedł Pan z tysiącami świętych swoich. Aby czynił sąd przeciwko wszystkim, i strofował wszystkie niezbożniki, ze wszystkich uczynków ich niezbożnych, które niezbożnie płodzili, i z wszystkich przykrości, które mówili przeciw Bogu niezbożni grzesznicy. Jud. 14. 15.

B.) Bo sumienie

I. prawdę mówi, jako głos od Boga wzbudzony,

II. jest bezwzględne,

III. niczém przekupić się nie da.

Złość jest rzecz lękliwa, daje świadectwo potępienia, bo zawsze się srogich rzeczy spodziewa sumieniem zatrwożona. Mądr. XVII, 10.

Gdy już sąd świata i sumienia wyrzuty tak przykremi nam się stają, starajmy się, by sroższego uniknąć sądu, a możem go uniknąć, często pytając, czy jesteśmy tymi, kim nas Bóg mieć chciał.

XIII.

„Ktoś jest?“ Jan św: I, 22.

Nie ulega wątpliwości, że człowiek jest najszlachetniejszém stworzeniem na ziemi. Piękne przymioty ciała i duszy człowieka, z nich poznać, jak wielka jego godność, którą go Bóg udarował. Pytając często *ktoś jest* nauczy się człowiek cenić siebie, a ceniąc się, potrafi się uchronić wiele złego, które go poniża. Uważmy zatém, czém jesteśmy:

I. We względzie ciała?
II. We względzie duszy?

I. Już ciałem odróżnia się człowiek od wszystkich stworzeń ziemskich.

Ciało jego a) ku niebu wzniesione, wspaniałe. A zwierząt?
b) posiada zdolność wyrażenia myśli mową;
c) niegodzi go się psuć, niszczyć, zabijać.

Utworzył Pan Bóg człowieka z mułu ziemie, i natchnął w oblicze jego dech żywota, i stał się człowiek w duszę żywiącą. I. Mojż. I, 26. — *Ręce twoje uczyniły mię. Skórą i mięsem oblókłeś mię: kościami i żyłami pospinałeś mnie.* Job. X, 8. 11. — *Tak i język małyć wprawdzie członek jest, ale wielkie rzeczy podnosi.* Jak. III, 5.

Nie wiecie, iżeście kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was? A jeśli kto kościół Boży zgwałci, zatraci go Bóg. I. Kor. III, 17. — *Nie wiecie, iż ciała wasze są członkami Chrystusowemi. Kto porubstwo płodzi, przeciwko ciału swemu grzeszy.* I. Kor. VI, 15. 18.

II. Zacniejsza godność człowieka ze względu na duszę.

a) Rozum i wolna wola wywyższają go po nad stworzenia;
b) nieśmiertelność duszy czyni go podobnym Bogu,
c) przez powołanie do wiary jesteśmy dziećmi Boga,
d) przez powołanie nas na dzieci Boga nabywamy prawa do Nieba.

Bóg od początku stworzył człowieka i ostawił go w ręce rady jego. Ekkles. XV, 14. — *Bóg stworzył człowieka nieskażytelnego,*

i uczynił go na wyobrażenie podobieństwa swego. Kazn. III, 23. *Duch daje świadectwo duchowi naszemu iżeśmy są synami Bożymi. A jeźlić synami tedyć i dziedzicami: dziećmi Bożymi, a społu dziedzićmi Chrystusowymi.* Rzym. VIII, 17.

Jakaż zacność! Takiéj dostojności nie godzi się poniżać występkami. Ciało i dusza staną na sąd Boży. Strzeżmy ich, by nie doznały szkody na ziemi, a potępienia w wieczności.

XVI.

„Ktoś jest? Co powiadasz sam o sobie?“ Jan. I, 22.

Ważne to pytanie dla każdego. Nie będzie umiał żyć, kto samego siebie nie zapyta: *ktoś jest,* czyli kto nie będzie się starał poznać samego siebie, tak iżby mógł na zapytanie powyższe dać tak stanowczą odpowiedź, jak ją dał Jan św.

I. Na czém zawisło prawdziwe poznanie samego siebie;

II. Czy znajomość samego siebie jest potrzebną;

III. Jakich środków użyć, aby samego siebie poznać.

I. Każdy powinien starać się o to, aby znał:

A. a) cielesne i umysłowe swe siły,
b) jakie było i jakie jest moralne jego życie,
c) jakie skłonności w nim najbardziéj rozwinięte,
d) do czego zdążać zamierza,
e) jakie przeszkody przyjdzie w osiągnięciu celu pokonywać.

B. Potrzeba jest, aby każdy sprawiedliwy o sobie sąd wydał,
a) nie przeceniając swych zalet,
b) nie zmniejszając ani uniewinniając popełnionych błędów.

Zmysł i myśl serca człowieczego skłonne są do złego od młodzieństwa swego. I. Mojż. VIII, 21. — *Zmamienie marności zaciemnia dobre rzeczy, a niestateczność pożądliwości wywraca umysł bez złości.* Mądr. IV, 12. — *Jeszcze przez mały czas między wami światłość. Chódźcie póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły: A kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie.* Jan. XII, 35. — *Doświadczajcie samych siebie jeśli jesteście w wierze: samych siebie doznawajcie.* II. Kor. XIII, 5.

II. Poznanie samych siebie jest nam koniecznie potrzebne:

a) Abyśmy z naszych sił i zdolności należyty zrobili użytek. Przypowieść o talentach;

b) abyśmy nasze błędy co prędzéj poprawić mogli;

c) abyśmy się zachowali od pychy;

d) abyśmy zobaczyli, jakich nam cnót braknie;

e) abyśmy nie sądzili zbyt ostro innych, ale raczéj siebie surowemu poddali sądowi.

Dowiadujmy się dróg naszych a szukajmy i nawróćmy się do Pana. Tren. III, 40. — *Nawróćcie się nawróćcie się od dróg waszych bardzo złych: a przecz macie umrzeć, domie Izraelów.* Ezech. XXXIII, 12. — *Ofiara Bogu duch strapiony: serca skruszonego i uniżonego Boże nie wzgardzisz.* Ps. 50. 19. — *Ktokolwiek się uniży jako to dzieciątko, ten jest większy w królestwie niebieskiem.* Mat. XVIII, 4. — *Za sprawiedliwością bojuj za duszę twoję, i bij się o prawdę aż do śmierci: a Bóg za cię zwalczy nieprzyjacioły twoje.* Ekkl. IV, 33. — *I oto proszę, aby miłość wasza więcej a więcej obfitowała w umiejętności i we wszelakiem rozumieniu.* Filip. I, 9. — *Zaprawdę omylni są synowie człowieczy, kłamliwi synowie ludzcy w wagach: aby oszukiwali sami z marności spólnie.* Ps. 61, 10.

III. Aby poznać samego siebie, należy:

a) ciągle uważać na swoje myśli, słowa i sprawy,

b) często rachować się z sumieniem,

c) uważać na to co inni, bezstronni, może nawet nieprzyjaciele o nas mówią,

d) porównywać siebie z innymi.

Synu, nic nie czyń bez rady, a po uczynku nie będziesz żałował. Ekkl. 32, 24. — *Zgromadzaj serce swe w świątobliwości jego.* Ekkl. 30, 24. — *Błogosławiony mąż, który trwać będzie w mądrości, i który w sprawiedliwości swej rozmyślać będzie, a w umyśle uważać będzie opatrzność Bożą.* Ekkl. XIV, 22. — *Nie lekce waż powieści starców mądrych, a w powieściach ich baw się. Bo się od nich nauczysz mądrości i nauki rozumu i służyć panom bez przygany.* Ekkl. VIII, 9. 10.

Jeżeli będziemy często zastanawiali się sami nad sobą, poznamy dokładnie co w sobie poprawić, czego nabyć nam potrzeba, aby pracując z łaską Bożą, stać się godnymi zapłaty najwyższego Pana i Króla naszego.

XV.

„W pośrodku was stanął, którego wy nie znacie.“
Jan. I, 26.

Stanął Pan Jezus pomiędzy ludźmi, a ludzie go nie znali. I pomiędzy nami jest Pan Jezus, a wielu Go nie zna, bo choć *wyznawają, iż Boga znają: lecz się uczynkami zapierają, będąc, obrzydłemi i trudnemi do wierzenia, a do każdego uczynku dobrego nikczemnemi.* Tyt. I, 16. Dobrze więc będzie dziś pouczyć się;

I. Czy Jezus jest w pośrodku nas,

II. Którzy ludzie Go poznawają,

III. Poczém Go poznają w dniu ostatecznym i ci, którzy Go teraz poznać nie chcą.

I. Jest Pan Jezus wśród nas,

a) bo jest Bogiem wszędzieobecnym,

b) jest wśród nas, bo nas naucza ciągle i do pokuty wzywa,

c) bo nam ciągle miłość Swą okazuje,

d) bo w Sakramencie Ółtarza utajony przebywa ciągle na ziemi dla naszego dobra.

W nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa cielesnie. Kol. II, 9. — *A za nieba i ziemie ja nie napełniam, mówi Pan.* Jer. XXIII, 24. — *Kielich błogosławienia, któremu błogosławimy, iżali nie jest uczestnictwem ciała Chrystusowego?* 1. Kor. X, 16. — *Ten jest chleb z nieba zstępujący: aby jeźliby go kto pożywał nie umarł.* Jan. VI, 50. — *Umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, do końca je umiłował.* Jan. XIII, 1. — *Czyńcie pokutę: albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie.* Mat. III, 2. — *Pamiętajże zkądeś wypadł: i czyń pokutę.* Obj. II, 5.

II. Pana Jezusa tylko ci poznają, którzy

a) przygotowali się na Jego przyjście,

b) pragnęli Go z serca,

c) z zaufaniem synowskiém się do Niego zbliżyli.

Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie na puszczy ścieszki Boga naszego. Każda dolina będzie podniesiona, a każda góra i pagórek będzie poniżony, i będą krzywe prostemi, a ostre drogami gładkiemi. I objawi się chwała Pańska, i ujrzy wszelkie ciało społem,

że usta Pańskie mówiły. Iz. 40, 3—5. — *Każdy co miłuje z Boga jest urodzony, i zna Boga.* 1. Jan. IV, 7. — *Jeźliby nas serce nasze nie winowało, ufanie mamy ku Bogu. I o cokolwiekbyśmy prosili, weźmiemy od niego: bo przykazania jego chowamy, i to, co się przed nim upodobało, czynimy. A kto chowa przykazania jego, w nim mieszka, a on w nim.* I. Jan. III, 21.

III. Przyjdzie godzina, że Zbawiciela i ci poznają, którzy go teraz znać nie chcieli. Na sądzie ostatecznym poznają, iż Jezus

a) był tym, który siał nasienie, a w dniu sądu owoce zbiera,

b) który miłował ludzi i nagrodę daje tym, co Mu miłością odpłacili,

c) który niewinnie umarł, a w dniu sądu wszystkim, co się przyczynili do Jego męki i śmierci, karą wieczną płaci.

A nie masz żadnego stworzenia niewidzialnego przed obliczności jego: lecz wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom jego. Żyd. IV, 13. — *Według zatwardziałości twej i serca niepokutującego, skarbisz sobie gniew, w dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego, który odda każdemu podług uczynków jego.* Rzym. II, 5. 6. — *Przychodzi godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, i wynijdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota, a którzy złe czynili, na zmartwychwstanie sądu.* Jan. V, 25. 29.

Wierząc, iż Chrystus Pan jest w pośród nas, poznawajmy wolę Jego św., byśmy ją wykonywać mogli. Uważajmy, by ziarnko, które posiał, nie padło na serce opoczyste, ale by serce dobrą było ziemią, w którejby ziarnko Bożéj Ewangelii rosło i obfity owoc ku żywotowi wiecznemu przyniosło.

XVI.

„W pośrodku was stanął, którego wy nie znacie.“
Jan. I, 26.

Znać Boga i wszystko to, co do Boga prowadzi, świętym jest obowiązkiem. Ludzie starają się o wiele wiadomości w rzeczach doczesnych, a nie starają się poznać tego, co do zbawie-

nia prowadzi. Nie znają ani nauki wiary, ani nauki obyczajów. Ponieważ nieznajomość religii w obecnych czasach straszliwe może mieć następstwa, zastanowimy się:

I. Zkąd ta nieznajomość pochodzi,

II. Jakie skutki sprowadza.

I. Nieznajomość religii pochodzi:

a) z niedbałości rodziców i nauczycieli, którzy zapominają o swych obowiązkach,

b) z ubóstwa i niedostatku, które nie pozwalają brać udziału w naukach,

c) z niepodobieństwa oświecenia się w wierze, n. p. w krajach niechrześciańskich,

d) z lekkomyślności,

e) z lenistwa,

f) z życia rozwiozłego.

Nie przestawamy za was się modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomości woli jego we wszelakiej mądrości i wyrozumieniu duchownem. Kol. I, 9. — *Gdzie nie masz umiejętności dusze: nie masz dobra.* Przyp. XIX, 2. — *Niezbożny nie rozumie umiejętności.* Przyp. XXIX, 7. — *Którzy uczeni będą, świecić będą jako światłość utwierdzenia: a którzy ku sprawiedliwości wprawują wielu, jako gwiazdy na wieki wieczne.* Dan. XII, 3. — *Gdyście mieli do czasu być nauczycielami: zasię potrzebujecie, aby was uczono które są początki zaczęcia mów Bożych: i staliście się którymby mleka trzeba, a nie twardego pokarmu.* Żyd. V, 12. — *Lepszy jest jeden bojący się Boga, niźli tysiąc synów niezbożnych. I lepiej jest umrzeć bez potomstwa, niźli zostawić syny niepobożne.* Ekkl. XVI, 3. — *Rózga i karanie daje mądrość: ale dziecię puszczone na swą wolę zawstydza matkę swoję.* Przyp. XXIX, 15.

II. Niewiadomość umyślna w rzeczach religii jest

a) grzechem sama w sobie, bo sprzeciwia się woli Boga,

b) przyczyną wielu i innych grzechów, a ostatecznie

c) powodem do potępienia dla chwiejności w wierze, zabobonów, niedowiarstwa i rozmaitych występków.

Kupuj prawdę a nie przedawaj mądrości i nauki i umiejętności. Przyp. XXIII, 23. — *Pożądajcież tedy powieści moich, miłujcie je a będziecie mieć naukę. — A ludzie wszyscy są nikczemni, grzeszni, w których nie masz znajomości Bożej: i z tych rzeczy do-*

brych, które widzą, nie mogli zrozumieć tego który jest, ani przypatrując się sprawom obaczyli ktoby był sprawcą. Mądr. VI, 12 i XIII, 1.

A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczej miłowali ciemności niż światłość: bo były złe ich uczynki. Jan. III, 19.

A którymże przysiągł, iż nie mieli wnijść do odpoczynienia jego: jedno tym, którzy niewierni byli. I widzimy, że nie mogli wnijść dla niedowiarstwa. Żyd. III, 16, 17. — *Nie masz prawdy i nie masz znajomości Boga na ziemi. Złorzeczeństwo, i kłamstwo, i mężobójstwo, i kradzieztwo i cudzołóztwo wylało z brzegów, a krew się krwie dotknęła.* Ozeasz IV, 1. 2. — *A iż żaden nie rozumie, na wieki zginą.* Job. IV, 20.

Aby uniknąć grzesznéj niewiadomości w rzeczach religii, potrzeba z ochotą uczęszczać na nauki wykładane w kościele, w domu też nie zaniedbywać czytania katechizmu, bo: *błogosławiony mąż, którego wola w zakonie Pańskim, a w zakonie jego będzie rozmyślał we dnie i w nocy.* Ps. I, 1.

XVII.

„Bracia, weselcie się zawsze w Panu.“ Filip. IV, 4.
(Z lekcyi dzisiejszéj.)

Serce potrzebuje rozweselenia. Chrześciaństwo go nie wzbrania, owszem zaleca: *Bracia, weselcie się zawsze i t. d.* Atoli radość, którą Apostół narodów zaleca, jest zupełnie inną od radości, jaką świat częstuje.

I. Mamy radować się w Panu,
II. W radości pamiętać, że Pan blizko,
III. Radować się nawet w ucisku.

I. We wszystkiém powinniśmy naśladować Chrystusa Pana, więc i w radości.

a) Pan Jezus zawsze wesołego był oblicza,
b) nie czynił nic, coby obrażało dobre obyczaje;
c) smętne oblicze odstręcza od nas ludzi,
d) wzbudza podejrzenie, jakoby nieczyste było sumienie;
e) w radości zapominają ludzie często o czystości obycza-

Ks. Alphonse [illegible]
C. M. C.

jów, pozwalając sobie i żartów niewczesnych, mów lubieżnych, zabaw gorszących.

Weselcie się zawsze w Panu: powtóre mówię, weselcie się; Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Filip. IV, 4. 5. — *Serce wesołe rozwesela oblicze: w frasunku serca duch upada.* Przyp. XV, 13. — *Sprawiedliwi niechaj używają i weselą się przed oczyma Bożemi: i niech rozkoszują w radości.* Ps. 68, 4. — *Smutek świecki śmierć sprawuje.* II. Kor. VII, 10. — *Cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy: jeźli która cnota, jeźli która chwała karności, to obmyślajcie.* Filip. IV, 8.

II. Radując się nigdy zapominać nie powinniśmy, iż *Pan blizko jest*, który słyszy, co mówimy, widzi, co czynimy, przenika, co myślimy. Należy więc unikać:

a) towarzystw, gdzie o Bogu zapominają,

b) pamiętać, że sam Bóg, jako świadek wszystkiego, będzie na Sądzie oskarzycielem i sędzią.

Przez wszystkie dni żywota twego miej na pamięci Boga: a strzeż się, byś kiedy na grzech nie przyzwolił, a nie przestąpił przykazania Pana Boga naszego. Tob. IV, 6. — *Bojaźń Pańska ucieszy serce i da radość i wesele, i długi żywot.* Ekkl. I. 12. — *Od każdego z nas nie jest (Bóg) daleko. Albowiem w nim żywiemy, i ruszamy się, i jesteśmy.* Dz. XVII, 27. — *Jeźliby cię nęcili grzesznicy, nie przyzwalaj im, albowiem nogi ich bieżą ku złemu.* Przyp. I, 10. — *A opowiadamy wam bracia w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, iżbyście się odłączyli od każdego brata nie porządnie chodzącego, a nie według podania, które wzięli od nas.* II. Tess. III, 6. — *Pan przyjdzie, który też oświeci zakrycia ciemności i objawi rady serc.* I. Kor. IV, 5. —

III. Prawdziwa radość wtedy dopiero rozweselić może serce, gdy jest trwała. Taką jest radość chrześciańska, którą nawet wśród cierpień i przeciwności nie ustaje. Tém się różni od radości światowéj. Kto i w cierpieniach się raduje?

a) kto ma czyste sumienie,

b) kto Bogu szczerze ufa,

Nie troszczież się o nic: ale we wszelkiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione.

A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie. Fil. IV, 7. *Myśl bezpieczna jako ustawiczne gody.* Przyp. XV, 15. — *Ucieka niezbożny choć go nikt nie goni: ale sprawiedliwy jako lew śmiały, bez bojaźni będzie.* Przyp. XXVIII, 1. — *Jeźliby nas serce nie winowało, ufanie mamy ku Bogu.* I. Jan. III, 21. — *A tak i my nie mścijmy się za to, co cierpimy. Ale przyczytując to grzechom naszym, wierzmy, iż te utrapienia są mniejsze kaźni Pańskie, któremi jako sługi karani jesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.* Judith. VIII, 26. — *Ucisk sprawuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję, a nadzieja nie pohańbią iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych.* Rzym. V, 3—5. *Za wszelką radość poczytajcie, bracia moi, gdy w rozmaite pokusy wpadniecie.* Jak. I, 2.

Miejcież tedy w pamięci słowa Apostoła: *Weselcie się zawsze w Panu,* a starajcie się, by to wesele z czystego pochodziło serca, a wtedy całe życie nasze będzie, mimo rozmaitych przeciwności, wstępem do gód niebieskich, na które nas Pan zaprasza.

XVIII.

„Pokój Boży niechaj strzeże serc waszych.“ Fil. IV, 7.

Co raz bliższe nam święto, którebyśmy świętem pokoju nazwać powinni. Chrystus Pan narodzeniem Swojém przyniósł światu pokój prawdziwy. Nie zbawiciela wina, iż go nie ma wśród wielu bardzo ludzi. Jeśli go nie mamy, obowiązkiem postarać się o niego.

I. Na czém ten pokój polega,
II. Jaki jego wpływ na człowieka.

I. Prawdziwy pokój nie polega na tém, aby z nikim na ziemi nie mieć zwady, ale na tém, aby wola nasza zgodną zawsze była z wolą Boga, a więc dobrą.

a) Jaka wola Boża? a nasza?

b) bez walki i zwycięztwa nie może być pokoju, więc zwalczać złe skłonności należy,

c) Złe zwyciężywszy, a umiłowawszy dobre dopiero człowiek czuje się szczęśliwym, więc ma pokój.

Maluczki narodził się nam i nazwą imię jego książę pokoju. Iz. IX, 6. — *Pokój zostawuję wam: pokój mój daję wam: Nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.* Jan. XIV, 27. Łuk. II. 14. — *Pokój wielki tym, którzy zakon twój miłują: a nie mają obrażenia.* Ps. 118. 157. *Sprawiedliwość i pokój pocałowały się.* Ps. 84. 11. — *Nie chódź za pożądliwościami twemi, a odwracaj się od swej woli. Jeźli pozwolisz duszy twojej żądze jej wystawi cię na radość nieprzyjaciołom twoim.* Ekkl. XVIII, 30. — *Zwycięzcy dam jeść z drzewa żywota, który jest w raju Boga mojego.* Obj. II, 7.

II. Uzyskany przez zwycięztwo pokój:

a) chroni duszę od upadku w pośród rozlicznych niebezpieczeństw,

b) nie dopuszcza smutku ani szemrania w czasie niebezpieczeństw,

c) pozwala z rozwagą działać we wszystkich sprawach życia.

Pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie. Filip. IV, 7. *We wszystkiem utrapienie cierpimy, ale nie jesteśmy ściśnieni: ubożejemy, ale nie bywamy zubożeni: prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni, bywamy powaleni, ale nie giniemy.* II. Kor. IV, 8. — *Gdy bowiem złość jest rzecz lękliwa, daje świadectwo potępienia: bo zawsze się srogich rzeczy spodziewa sumieniem zatrwożona.* Mądr. XVII, 10. —

Pokój Boży niechaj strzeże serc naszych, pokój, który nam Pan Jezus przez śmierć Swoję wywalczył, a kościół św. ciągle ofiaruje, podając środki i sposoby, jak go pozyskać. Zwalczajmy mężnie nieprzyjaciół zbawienia, a wtedy święto pokoju z radością obchodzić będziemy, pełni nadzieji, że i wieczny pokój będzie udziałem naszym.

XIX.

„W pośrodku was stanął, którego wy nie znacie.“ Jan. I, 26.

Pan Jezus wystąpił publicznie przed rzeszą, która nad Jordanem słuchała Jana św. Atoli ludzie, zwłaszcza żydzi nie chcieli Go poznać. Dziś dla wielu jest Chrystus obcym, a przecież znajomość Chrystusa

I. konieczna,
II. zbawienna.

I. Prawdziwa mądrość nie polega na znajomości rzeczy, które doczesną korzyść przynoszą, zależy ona na tém, aby człowiek poznał cel, do którego dąży i środki doń wiodące. Taka mądrość jest

a) człowiekowi tajemnicą, bo człowieka siły za słabe, aby sam z siebie cel swój poznał. Filozofowie pogańscy:

b) przez Chrystusa nam jest objawiona; czego Jezus nauczał?

c) jest potrzebą duszy, — bez Chrystusa nie ma zbawienia.

Mądrość świata tego głupstwem jest u Boga. I. Kor. III, 19. *Kto wstąpił do nieba, a dostał jej (mądrości) i wywiódł ją z obłoków? Kto się przewiózł przez morze: i przeniósł ją nad złoto wyborne? Nie masz ktoby mógł wiedzieć drogi jej, ani ktoby wyszukał ścieszki jej.* Bar. III, 30. — *Zkądże tedy mądrość pochodzi, i które jest miejsce rozumu? Bóg rozumie drogę jej, i on wie miejsce jej.* Job. XXVIII, 20. 23. — *Chrystus stał nam się mądrością od Boga.* I. Kor. I, 30. — *A ten jest żywot wieczny, aby poznali ciebie samego Boga prawdziwego, i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.* Jan. XVII, 3. — *I nie masz w żadnym innym zbawienia.* Dziej. IV, 12. — *On jest ubłaganiem za grzechy nasze.* I. Jan. II, 2.

II. Znajomość Chrystusa jest dla nas zbawienną, bo przez nią poznajemy:

A. że jesteśmy wysoko postawieni w królestwie Bożém, gdy jesteśmy

a) dziećmi Ojca Niebieskiego,

b) braćmi Syna Bożego,

c) świątynią Ducha św.

B. zkąd czerpać pociechę:

a) w cierpieniach, — czegoby Pan Jezus wpierw nie był wycierpiał?

b) w wątpliwościach,

c) w upadku,

d) w skonaniu.

Patrzcie jaką miłość dał nam Ojciec, że nazwani jesteśmy synami Bożymi i jesteśmy. I. Jan. III, 1. — *Albowiem które przejrzał i przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna jego, żeby on był pierworodnym między wielą braciej.* Rzym. VIII, 29. — *A za nie wiecie, że członki wasze są kościołem Ducha św., który w was jest?* I. Kor. VI, 19. — *Ja światłość przyszedłem na świat, aby każdy, który wierzy w mię, w ciemności nie mieszkał.* Jan. XII, 46. *W nim mamy odkupienie przez krew jego odpuszczenie grzechów wedle bogactw łaski jego.* Efez. I, 7.

Zbawienna jest więc znajomość Chrystusa Pana. Jakież szczęście, iż jesteśmy w kościele katolickim, który nam nie pozwoli zapoznać Chrystusa, starajmy się tylko coraz lepiéj Go poznawać, bo im lepiéj Go znać będziemy, tém chętniéj będziemy wypełniać Jego św. przykazania.

Na Niedzielę czwartą Adwentu.

Lekcya z Listu I. św. Pawła do Koryntyan w Rozdziale 4.

Bracia, tak niechaj człowiek o nas rozumie, jako o sługach Chrystusowych, i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już szukają między szafarzami, aby który nalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego; lecz ani sam siebie sądzę. Albowiem się w niczem nie czuję: ale nie w tem jestem usprawiedliwion: a który mnię

sądzi, Pan jest. A tak nie sądźcie przed czasem, ażeby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady serc: a wtedy chwała będzie każdemu od Boga.

Ewangelia u św. Łukasza, w rozdziale 3.

Piętnastego roku panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontius Piłat rządził Żydowską ziemią, a Herod był Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonitskiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą: za najwyższych kapłanów Annasza i Kaifasza: stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyjaszowego syna, na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów: jak napisano w księgach mów Izajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską: czyńcie proste ścieżki Jego: Wszelka dolina napełniona będzie: a wszelka góra i pagórek poniżon będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi: i ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.

Modlitwa Kościelna.

Okaż, prosimy Cię Panie, moc Twoję, i przybądź, a dzielnie nas wspomóż: aby za wsparciem łaski Twojéj, miłosierdzie Twoje, to nam przyspieszyło, co grzechy nasze od nas oddalają. Który żyjesz i t. d.

I.

„I przyszedł do wszystkiéj krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów.“ Łuk. III, 3.

Izrael w grzechach pogrążony słyszy głos Jana św. do pokuty wzywającego. *Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.* Łuk. XIII, 3. Tak Pan Jezus i na nas woła. Wielu z chrześcian widzi dobrze, że bez pokuty nie ma dla nich zbawienia, noszą się też z myślą pokuty, ale trudno im uczynić początek, odkładają go z dnia na dzień aż na łoże śmiertelne. Atoli

biada każdemu, kto do ostatniéj chwili odkłada pokutę, bo zapomina, że takie odkładanie pokuty jest

I. zuchwalstwem,

II. a rzeczą bardzo niebezpieczną.

I. Odkładający nawrócenie swoje do Boga czyni igraszkę z najświętszemi rzeczami:

a) z duszą swoją, z którą nic porównać się nie da co do wartości,

b) ze zbawieniem, do którego każdy powołany, nie pomny, że to sprzeciwia się

c) wierze, która nakazuje pokutować,

d) sumieniu, które ciągle woła: *nawróć się;* — kazania, klęski, choroby!

Co ma za pożytek człowiek, jeżliby zyskał wszystek świat, a samby siebie stracił, i sam na sobie szkodę podjął. Łuk. IX, 25. — *Nie skazitelnemi złotem albo srebrem jesteście wykupieni. Ale drogą krwią jako baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa.* I. Piotr. I, 18. 19. — *Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i w serce człowieka nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują.* I. Kor. II, 9. — *Nie omieszkiwaj nawrócić się do Pana, a nie odkładaj odednia do dnia. Nagle bowiem przyjdzie gniew jego, a czasu zemsty zagubi cię.* Ekkl. V, 8. 9. — *Pamiętaj tedy jakoś wziął i słyszał, a chowaj i pokutę czyń. Jeźliż tedy czuć nie będziesz, przyjdę do ciebie, jako złodziéj, a nie poznasz, której godziny przyjdę do ciebie.* Obj. III, 3. — *A cóżeście wy są, którzy kusicie Pana? Nie jest to mowa (nawrócę się jutro, za rok, później), któraby ku miłosierdziu skłaniała, ale raczej która gniew pobudza, i zapalczywość wznieca.* Judith. VIII, 11. 12.

II. Nie zaprzeczona rzecz, iż na łożu śmiertelném nawrócić się można, *bo ani wielkość grzechów, ani krótkość życia, ani ostatnia chwila nie wyłącza od przyjaźni Bożej; wszystkich, którzy się do Pana nawracają przyjmuje Jego miłosierdzie,* mówi Cypryan św.; ale mimo to odwłóczenie pokuty jest niebezpieczne, bo kto odwłóczy do końca pokutę,

a) nie może się nawrócić dla krótkości czasu, dla braku łaski, bo cudów Bóg nie czyni na zawołanie. Szawłów nie zawsze w Pawłów przemienia w jednéj chwili. Za wiele rzeczy do załatwienia.

b) nie chce się w końcu nawrócić dla zatwardziałości i dla rozpaczy, do któréj czart prze gwałtownie.

Nadchodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł sprawować. Jan. IV, 4. — *Nie mów miłosierdzie Pańskie wielkie jest, zmiłuje się nad mnóstwem grzechów moich. Miłosierdzie bowiem i gniew prędko przybliżają się od niego, a na grzeszniki patrzy gniew jego.* Ekkl. V, 6. 7. — *Izem wołała a niechcieliście: wyciągałam rękę, a nie był ktoby pojrzał. Wzgardziliście wszelką radą moją, a łajania moich zaniedbaliście. Ja się też śmiać będę w waszem zatraceniu, i urągać będę gdy to na was przyjdzie, czegoście się bali.* Przyp. I, 24—26. — *Nie słuchał lud mój głosu mego: a Izrael niedbał na mię. I puściłem je za żądzami serc ich, pójdą w wynalazkach swoich.* Ps. 80, 12. 13. — *Ubiłeś je, a nie boleli: starałeś je Panie, a nie chcieli przyjąć karania: zatwardzili oblicza swe nad opokę, a nie chcieli się wrócić.* Jerem. V, 3. — *Niech się nawróci każdy z drogi swéj złośliwéj, a prostujcie drogi wasze, i sprawy wasze. Którzy rzekli: Zwątpiliśmy: bo za myślami naszemi pójdziemy, a każdy nieprawość serca swego złego czynić będziemy.* Jerem. XVIII, 11. 12.

Pomnijmy, że od pokuty zależy zbawienie naszéj duszy, cała wieczność nasza. A pomnąc, że nie należy nam się *chlubić dniem jutrzejszym: nie wiedząc, co przyszły dzień przyniesie.* Przyp. XXVII, 1. zacznijmy natychmiast pokutę, by Bóg mógł nam powiedzieć: *Ponieważ czyniłeś sąd i sprawiedliwość i wróciłeś zastaw i łupież oddałeś, a chodzić chcesz w przykazaniach żywota, ani czynić nic niesprawiedliwego: żywotem żyć będziesz, a nie umrzesz.* Ezech. 33, 15.

II.

„Wszelka dolina będzie napełniona: a wszelka góra i pagórek poniżony będzie. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże. Łuk. III, 5. 6.

Słuszna jest rzecz, abyśmy przygotowali Najwyższemu Panu drogę do serc naszych. Dla tego też w przededniu prawie przyjścia Pańskiego woła na nas kościół słowami św. Jana: *Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Wszelka dolina i t. d.,*

a naszą powinnością usłuchać głosu matki i usunąć, coby nie miłe było Zbawicielowi:

I. Doliny wyrównać,

II. Góry i pagórki poniżyć.

I. Kiedy Dawid ciężko zgrzeszył, wołał tak do Boga: *Z głębokości wołałem ku tobie Panie. Panie wysłuchaj głos mój,* Ps. 129. 1. Grzech go więc jakoby głębokością, doliną wielką oddzielił od Boga. I nas taka dolina od Boga dzieli, a mianowicie

a) grzech niewiary, w którym nie wierzymy silnie, iż Pan Jezus chce rzeczywiście przyjść do nas; że nas chce od grzechu wybawić; że przez grzech staliśmy się umarłymi, a Pan nas do życia łaski napowrót chce powołać. Kto nie wierzy, głęboką pomiędzy sobą a Bogiem ma dolinę, którą wpierw mocną wiarą wyrównać potrzeba, jeśli Pan Jezus ma posieść serce; —

b) grzech zbytniego zamiłowania świata, i folgowania swym namiętnościom. Kto zmysłom służy i światu, nie może służyć Bogu. Bo zmysły i świat wtrącają człowieka w przepaść głęboką, gdzie Bóg przyjść nie może, dopóki więzy świata i zmysłowości nie są zerwane.

Jeźli wierzyć nie będziecie nie ostoicie się. Iz. VII, 9. — *Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny: a kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, oto gniew Boży nad nim zostawa.* Jan. III, 36. — *Bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu. Albowiem przystępującemu do Boga potrzeba wierzyć, iż jest: a iż jest oddawcą tym, którzy go szukają.* Żyd. XI. 6. — *Korzeń wszego złego jest chciwość: której niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i uwikłali się w ciele boleści.* 1. Tym. VI, 10. — *Mnie ma świat w nienawiści, że ja świadectwo wydawam o nim, iż sprawy jego są złe.* Jan VII, 7. *Jeśli kto miłuje świat, nie masz w nim ojcowskiej miłości. Albowiem wszystko, co jest na świecie, jest pożądliwość ciała; i pożądliwość oczu, i pycha żywota, która nie jest z Ojca, ale jest z świata.* I. Jan. II, 16. — *Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus jest Syn Boży: Bóg w niw mieszka, a on w Bogu.* Jan. IV, 15.

II. Zła droga, gdzie gór wiele — uciążliwa, niebezpieczna. Łatwiéj dolinę wyrównać, niż górę znieść, a jednak góry i pagórki życia naszego muszą być poniżone, jeśli Chrystusa Pana chcemy mieć gościem u siebie. Najniebezpieczniejszą górą jest tu

a) pycha, grzech ciężki, trudny do wykorzenienia, rodzący

zatwardziałość serca, a więc wzbraniający najświętszemu, najpokorniejszemu Zbawicielowi wstępu do serca; Faryzeusze.

b) krzywdy zadane ludziom, nieprawnie nabyte bogactwa, któremi człowiek chętnie się otacza. Dopóki nie zwrócone, komu należą — nie wnijdzie Pan do duszy.

Od pychy początek wzięło wszystko zatracenie. Tob. IV, 14. *Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.* I Piotr. V, 5. — *Jeśli nieprawość, która jest w ręce twej, oddalisz od siebie, a nie zostanie niesprawiedliwość w przybytku twoim: Tedy będziesz mógł podnieść oblicze twoje bez zmazy, i będziesz stały, i nie będziesz się bał.* Job. XI, 14. — *A za niewiecie, iż niesprawiedliwi nie osięgą królestwa Bożego?* I. Kor. VI, 9. — *Którzy chcą bogatemi być, wpadają w pokuszenie i w sidło djabelskie i wiele pożądliwości niepożytecznych i szkodliwych, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie.* I. Tym. VI, 10.

Przepaszmy tedy biodra, weźmy się rączo do pracy, aby zanim usłyszym chór Aniołów: *Chwała Bogu na wysokości*, już góry pychy i niesprawiedliwych nabytków były zniesione przez szczerą, rzetelną pokorę i zadosyćuczynienie, a doliny grzechów wyrównane cnotami, w których Bóg ma upodobanie.

III.

„Gotujcie drogę Pańską.“ Łuk. III, 4.

Niewypowiedzianą radość czuł Jan św., gdy Duchem św. natchniony poznał w Chrystusie prawdziwego Zbawiciela. Cieszył się, bo wiedział, z czém Jezus na świat przyszedł, co dla zbawienia ludzkości uczyni. My się cieszymy na Święta Bożego Narodzenia, pragniemy, aby serce nasze stało się żłóbkiem Boskiéj Dzieciny. I cieszymy się nie płonnie, bo Chrystus Pan przynosi nam

I. Pokój,
II. Pociechę,
III. Wesele wielkie.

I. Przepowiedzieli Prorocy, że świat pogrążony w strasznych walkach, uspokoi się, gdy Messyasz się narodzi. Czy prawda?

Chrystus Pan przyszedł jako *książę pokoju* na tę ziemię, a przecież widzim i dziś jak dawniéj krwawe wojny, niezgodę narodów i rodzin, wojnę we własném ciele, które przeciw duchowi się buntuje. Nic Chrystusa to wina. Gdzie się na wskroś przejęto Jego św. nauką, tam zgoda pomiędzy

a) narodami,
b) rodzinami,
c) w rodzinie,

} gdyż nauką Swą zakreślił im wyraźne zadanie;

d) w człowieku, gdyż przez Sakramenta św. wsparł duszę, aby ciału zwyciężyć się nie dała, a nauką obudwom cel wzniosły wytknął.

Przekują miecze swe na lemięsze, a włócznie swe na sierpy: nie podniesie miecza naród przeciw narodowi: ani się będą więcej ćwiczyć ku bitwie. Iz. II, 4. — *Kto się Bogu sprzeciwił a miał pokój?* Job. IX, 4. — *Wznijdzie za dni jego sprawiedliwość i obfitość pokoju.* Ps. 71, 7. — *Pokój miejcie: a Bóg pokoju i miłości będzie z wami.* II. Kor. XIII, 11. — *A teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście byli daleko, staliście się blizko we krwi Chrystusowej. Albowiem on jest pokojem naszym. I przyszedłszy opowiedział pokój wam, którzyście byli daleko, i pokój tym, którzy byli blizko. Albowiem przezeń mamy przystęp obój w jednym Duchu do Ojca.* Efez. II, 13. 17.

II. Że utrapień na świecie bardzo wiele, nikt nie zaprzeczy. Pociechy w nich świat dać nie umie. Chrystus Pan daje pociechę:

a) w chorobie,
b) w ubóstwie i prześladowaniu,
c) w kłopocie i w upadku,
d) przy śmierci drogich nam osób i nas samych.

Ciężka choroba trzeźwą czyni duszę. Ekkl. 31, 2. — *To które teraz jest prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje.* II, Kor. IV, 17. — *Iżali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad synem żywota swego? a choćby ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnę ciebie.* Iz. 49, 15. — *Przyszedł Syn człowieczy szukać i zbawiać, co było zginęło.* Łuk. XIX, 10. *Gdzie obfitowało przestępstwo, łaska więcej obfitowała.* Rzym. V, 20. — *A nie chcemy bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadzieje*

nie mają. Albowiem jeźli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał: tak i Bóg te, którzy zasnęli przez Jezusa przeprowadzi z nim. 1. Tes. IV, 13. 14.

III. Gdy się Jan św. urodził, wielka była radość w rodzinie jego. O ileż więcéj nam się radować należy przy Narodzeniu Chrystusa Pana? Wszakżeż On uczynił nas:

a) dziećmi Bożemi i braćmi Swymi,

b) nauczył nas cnotliwego życia, ą z cnoty jedynie czysta radość,

c) poznaliśmy przezeń prawdę, która o tyle raduje, o ile fałsz i wątpliwości człowieka niepokoją,

d) nauczył nas, jak się modlić, zbliżać do Boga,

e) otworzył nam Niebo.

Najmilejsi, teraz synami Bożymi jesteśmy, a jeszcze się nie okazało, czem będziemy. Wiemy, iż gdy się okaże, podobni mu będziemy: iż go ujrzemy jako jest. 1. Jan. III, 2. — *Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Proście a weźmiecie, aby radość wasza była pełna.* Jan. XVI, 23. — *Wiemy, iż budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma robiony wiekuisty w niebiesiech.* II. Kor. V, 1. — *Łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa się stała.* Jan. I, 17.

Mamy tedy słuszną przyczynę radości, starajmy się tylko, abyśmy, wpierw nim przyjdzie Pan z tak wielkimi darami, usprawiedliwili się, i mieli pokój z Bogiem, ludźmi i własném sumieniem. *Usprawiedliwieni we krwi jego, zachowani będziemy od gniewu.* Rzym. V, 9, a radość nasza będzie zupełna.

IV.

„Gotujcie drogę Pańską.“ Łuk. III, 4.

Radujemy się na dzień Narodzenia Pańskiego. Bo czémżeż byłby świat bez Zbawiciela? Pogaństwo dalekie od Boga, oddane namiętnościom, zrozpaczone najlepszym dowodem, co byłoby z ludzi, gdyby nie Pan Jezus. A jednak nie wszyscy radują się z Narodzenia Pańskiego. Którzyż to:

I. Obojętni na wszystko, co świętsze, wznioślejsze;

II. Niedowiarki, którzy rozum swój stawiają po nad naukę objawioną;

III. Zatwardziali w grzechach.

I. Człowiek szlachetny dąży do poznania Boga, stara się o spełnienie św. Jego woli, dąży do cnoty, do sprawiedliwości. Są atoli ludzie, którym obojętny ten cel wzniosły, bo ich bogiem rozkosz, pieniądz, zaszczyty, wygodne życie. Ci nie radują się z Narodzenia Pańskiego, bo Pan Jezus zaleca

a) zaprzanie się siebie;

b) umartwienie ciała;

c) sumienną pracę;

d) staranie się przedewszystkiém o królestwo niebieskie.

Którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami. Gal. V, 24. — *Jeźli kto chce za mną iść, niech zaprzy samego siebie, a weźmie krzyż swój na każdy dzień, i niech idzie za mną.* Łuk. IX, 23. — *A tak bracia, powinni jesteśmy nie ciału, abyśmy podług ciała żyli. Albowiem jeźli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie: ale jeźli Duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie.* Rzym. VIII, 13. — *Oto ta była nieprawość Sodomy, pycha, sytość chleba, a dostatek, i próżnowanie jej.* Ezech. XVII, 49. — *Ta jest wola Boża, poświęcenie wasze.* Tes. IV, 3. — *A przeto więcej bracia starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili i wybranie wasze: albowiem to czyniąc nigdy nie zgrzeszycie.* II. Piotr. I, 10.

II. Ludzie przeceniający rozum swój, odrzucają zuchwale, czego pojąć nie mogą. Ponieważ w nauce Chrystusa Pana jest wiele rzeczy odnoszących się do życia nadprzyrodzonego, którego przyrodzonemi siłami zrozumieć nie podobna, nie radują się z przyjścia Zbawiciela, a naukę Jego odrzucają. — Czy człowiek rozsądny, logicznie myślący może odrzucać to, czego nie pojmuje, gdy w świecie tyle widzi zjawisk, których zrozumieć nie potrafi? Niedowiarstwa przyczyna pycha; skutkiem potępienie.

Jako niewiesz, która jest droga ducha, i jako się zrastają kości w żywocie brzemiennej: tak nie wiesz spraw Bożych, który twórcą wszystkiego. Kazn. XI, 5. — *To tedy powiadam i oświadczam się w Panu: abyście już nie chodzili jako i poganie chodzą w próżności umysłu swego. Ciemnościami zaćmiony mając rozum oddaleni*

od żywota Bożego dla nieumiejętności która w nich jest, dla zaślepienia serca ich. Którzy przyszedłszy w rozpacz, udali samych siebie na niewstydliwość ku popełnieniu wszelakiej nieczystości, ku łakomstwu. Efez. IV, 17. — *Który mądry i ćwiczony między wami? Niech pokaże z dobrego obcowania sprawę swą w cichości mądrości. Lecz jeźli zadrość gorzką macie, i sporyby były w sercach waszych: nie chciejcie się chlubić i kłamcami być przeciwko prawdzie. Albowiem nie jest ta mądrość z góry zstępująca: ale ziemska, cielesna, djabelska.* Jak. III, 13. — *Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny: a kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży nad nim zostawa.* Jan. III, 36. — *Ktoby się wstydził mnie i słów moich, tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, kiedy przyjdzie w majestacie swym, i Ojcowskim, i świętych aniołów.* Łuk. IX, 26.

III. Kto pokuty czynić nie chce, nie raduje się przyjściu Zbawiciela, bo wie że

a) przed Zbawicielem nie ukryje się żadna złość,

b) Pan każe zerwać złe związki, nagrodzić krzywdę, nałogi porzucić, spowiadać się, pokutować.

Każdy, który źle czyn, nienawidzi światłości: ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego. Jan. III. 20. — *Jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku nieprawości: tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, ku poświęceniu.* Rzym. VI, 19. —

Poznaliśmy, kto nie cieszy się z przyjścia Pana Jezusa, a tém samém zamyka serce nauce chrześciańskiéj. Że dziś w świecie tyle wrogów św. prawdy, to wina właśnie ludzi, dla których nie ma nic wznioślejszego nad ich brzuch, nic mędrszego nad ich rozum, a którzy w grzechach podobają sobie. Czy pojdziem w ich ślady? Gotując drogę Panu, gorliwie dążmy do cnoty, poddajmy rozum pod Boskie objawienie, a grzechów pozbądźmy się co prędzéj, byśmy radować się mogli w Panu.

V.

„I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.“ Łuk. III, 6.

Wszystkie uroczystości w kościele Bożym dwojaki mają cel. Mają one nam na pamięć przywodzić tajemnice wiary św. a po-

tém przypominać, jakie mamy obowiązki spełniać, aby zbierać kiedyś owoce naszéj wiary. Wielkanoc przypomina zmartwychpowstanie Pana, ale i obowiązek powstania z grobu, w jaki nas grzechy wtrąciły. Zielone Świątki przywodzą na pamięć zesłanie Ducha św., ale téż obowiązek, abyśmy Duchem św. byli przejęci i wedle Jego natchnienia postępowali. I Adwent przypomina nam przyjście Zbawiciela, zarazem téż słyszym w tym czasie wołanie kościoła św., aby do Jezusa się garnąć. O dwojakim więc Adwencie czyli przyjściu mówić możemy:

I. O przyjściu Zbawiciela do ludzi;

II. O przyjściu ludzi do Zbawiciela.

I. Przyszedł Zbawiciel; przychodzi do ludzi i przyjdzie kiedyś:

a) gdy się narodził w Betleemie, litując się nad nędzą rodzaju ludzkiego;

b) gdy codziennie we Mszy św. zstępuje na ółtarz;

c) gdy nawiedza serca komunikujących;

d) gdy przydzie w mocy i majestacie na sąd ostatni.

Jam go wzbudził ku sprawiedliwości i wszystkie drogi jego uprostuję, on zbuduje miasto moje, i więźnie moje wypuści, nie za okup, ani za dary, mówi Pan Bóg zastępów. Zaprawdę tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelów zbawiciel. Zawstydzili się i zasromali wszyscy: społem poszli na zelżywość budownicy błędów. Iz. 45, 13. 15. — *Zaisteć blisko zbawienie jego tym, którzy się go boją: aby mieszkała chwała w ziemi naszej. Miłosierdzie i prawda potkały się z sobą: sprawiedliwość i pokój pocałowały się. Prawda wyrosła z ziemie: a sprawiedliwość z nieba pojrzała.* Ps. 84. 10. — *Nie chciałeś ani się podobały ofiary i obiaty, i całopalenia za grzech, które wedle zakonu bywają ofiarowane. Tedym rzekł: Otóż idę, abym czynił o Boże wolą twoję. Przez którą wolą jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz.* Żyd. X, 8. *A chleb, który ja dam, jest moje Ciało za żywot świata.* Jan. VI, 51. — *Ktoby zakon Mojżeszów wzgardził: bez wszelkiego miłosierdzia za świadectwem dwu albo trzech umiera. Jakoż mniemacie daleko sroższe zasłuży karania, któryby Syna Bożego podeptał, i krew testamentu, przez którą był poświęcony, pokalaną być rozumiał, i Ducha łaski zelżył? Albowiem wiemy kto powiedział: Mnie pomsta, a ja oddam. I zasię: Iż Pan sądzić będzie lud swój.* Żyd. X, 28. *

* O przyjściu na sąd Zbawiciela patrz miejsca z Pisma św. Rozkł. VIII. z 1. Adw.

II. Przyjście Zbawiciela do nas byłoby bez pożytku, gdybyśmy sami do Zbawiciela się nie zbliżali. Przychodzimy zaś doń:

a) gdy chętnie i często rozpamiętujemy Jego życie i męki, przypominając sobie, co Pan Jezus przez nie nam wysłużył;

b) gdy uczestniczymy we Mszy św., oddając Mu cześć, składając dziękczynienie, zanosząc błagania;

c) gdy przyjmujemy często a godnie Najśw. Sakrament;

d) gdy często myślimy o strasznym sądzie, jaki nas czeka, i zawczasu sami siebie surowo sądzić będziemy.

A ja, nie daj Boże, abym się chlubić miał, jedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mnie świat jest ukrzyżowan, a ja światu. Gal. VI, 14. — *Ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać aż przyjdzie.* I. Kor. VI, 26. — *Jako mię posłał żywiący Ojciec, i ja żywię dla Ojca: a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie.* Jan. VI, 57. — *Proszę tedy najpierwej, aby były czynione prośby, modlitwy, przyczynienia, dziękowania za wszystkie ludzie, abyśmy cichy i spokojny żywot mieli we wszelakiej pobożności i czystości. Albowiem to jest dobra i przyjemna przed zbawicielem naszym Bogiem, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i przyszli ku uznaniu prawdy.* I, Tym. II, 1. — *Bo byśmy się sami sądzili: nie bylibyśmy sądzeni.* I. Kor. XI, 31. — *Czujcież tedy, albowiem nie wiecie, której godziny wasz Pan przyjdzie.* Mat. XXIV, 42.

Przyszedł Zbawiciel do nas, aby nas pociągnąć ku sobie. Naszym obowiązkiem starać się, aby nas kiedyś Sędzia sprawiedliwy nie odepchnął od siebie, jako niewiernych sług, ale, aby raczéj przyjął nas do łaski swéj i pozwolił wiecznie być z Nim razem w królestwie Niebieskim.

VI.

„I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.“ Łuk. III, 6.

Kościół św. modli się dzisiaj: *Pan już blizko, pójdźcie uczcijmy Go* — a Ewangelia św. mówi dziś: *I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.* Ileż pociechy w tych słowach! Nie chodzi tu o zdrowie ani długie życie, nie o majątek ani zaszczyty, ale o zba-

wienie duszy. Radujmy się, że spełniły się proroctwa, że godzina zbawienia blizka, — a ta chwila była i jest

I. Długo naprzód przepowiedzianą;

II. Z upragnieniem wyczekiwaną.

I. Godzina naszego zbawienia była przepowiedzianą:

a) pierwszym rodzicom,

b) następnym pokoleniom.

Położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą, i między nasieniem twem, a nasieniem jej: ona zetrze głowę twoję, a ty czychać będziesz na piętę jej. I. Mojż. III, 15. — *Bóg sam przyjdzie i zbawi was.* Iz. 35. 4. — *Wyszedłeś na zbawienie ludu twego: na zbawienie z Chrystusem twoim.* Habak. III, 13. — *W one dni będzie zbawion Juda i Jeruzalem mieszkać będzie bezpiecznie: a to jest imię, którem go nazową: Pan sprawiedliwy.* Jerem. 33, 16.

II. Z upragnieniem oczekiwano przyjścia Zbawiciela:

a) na ziemi,

b) w otchłani.

Spuście rosę niebiosa z wierzchu, a obłoki niech spuszczą ze dżdżem sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia i zrodzi zbawiciela: a sprawiedliwość niechaj wznijdzie społem. Iz. 45. 8. — *Przyjdzie pożądany wszem narodom, i napełnię dom ten chwałą, mówi Pan zastępów.* Agg. II, 8. — *Ktoby mi dał, abych poznał i nalazł go i przyszedł aż do stolice jego?* Job. XXIII, 3. — *Pragnęła dusza moja do Boga, mocnego, żywego, kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożem? Jako pragnie jeleń do źródeł wodnych: tak pragnie dusza moja do ciebie Boże.*

III. Nie można się dziwić, iż świat przed Chrystusowy tak pragnął przyjścia Zbawiciela. Z chwilą, w któréj Pan Jezus dokona Swego posłannictwa

a) klątwa z nas zdjęta, która na ciało i duszę okropne sprowadziła nieszczęścia,

b) błogosławieństwo nam z Nieba spłynęło, gdy otworzyło się źródło łask, długo dla ludzi zamknięte.

Przeklęta będzie ziemia w dziele twojem: w pracach jeść z niej będziesz po wszystkie dni żywota twego. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba aż się wrócisz do ziemie, z którejeś wzięty: boś jest proch i w proch się obrócisz. I, Moj. III, 17. — *Jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele ich stało się grze-*

sznemi: tak i przez posłuszeństwo jednego wiele ich stało się sprawiedliwemi. Rzym. V, 19. — *Wszyscy zgrzeszyli: i niedostawa im chwały Bożej. Usprawiedliwieni darmo przez łaskę jego, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie.* Rzym. III, 23. — *Bóg, który jest bogatym w miłosierdziu dla zbytnej miłości swojej, którą nas umiłował, I gdyśmy byli umarłymi przez grzechy, ożywił nas społem w Chrystusie, którego łaską jesteście zbawieni. I wzbudził pospołu, i wespółek posadził na niebiesiech w Chrystusie Jezusie.* Efez. II, 4.

Godzina zbawienia blizka. Niebo się otwiera, — Syn Boży obiecany i wyczekiwany przychodzi, pójdźmy doń z ufnością, On Pan wielmożny, uczyni, czego serce dobre pragnie. Zdejmie klątwę, pobłogosławi i zawiedzie do Ojca Niebieskiego.

VII.

„Krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi.“
Łuk. III, 5.

Ewangelia św. wzywa nas dziś, abyśmy przygotowali się na blizkie Narodzenie się Zbawiciela. Usunąć mamy wszystko, coby Mu przybycie do serc naszych utrudniało; krzywe ścieżki, któremi chodziliśmy wyprostować, co było ostre, Bogu nie miłe, precz odrzucić. Nie łatwa to praca, ale jeśli wspomnimy, czém Zbawiciel chce nagrodzić tę pracę mozolną, jaką podejmiemy dla przygotowania Mu, godnego tak wielkiego Pana, przyjęcia, chętnie i największy trud podejmiemy. Cóż nam Pan Jezus da za to?

I. Światło rozumowi,
II. Miłość Sercu,
III. Łaskę dla wsparcia naszéj woli.

I. Grzech osłabił, zaciemnił rozum ludzki. Miasto światła, ciemność zaległa umysły, miasto prawdy, fałszu ludzie szukali. Człowiek o własnych siłach nie zdolen prawdy w zupełności osięgnąć. Dowodem systemata filozoficzne, zbijające się nawzajem. —

Pan Jezus nagradza tych, którzy weń uwierzą światłem ro-

zumu, bo prawdy naucza. Nauczył nas znać prawdziwego Boga, wskazał drogę do Nieba, pouczył, jak złe od dobrego odróżnić.

A mądrość gdzie bywa naleziona, i które jest miejsce rozumu? Nie wie człowiek ceny jej, ani bywa naleziona w ziemi rozkosznie żyjących. Otchłań mówi: Nie masz jej we mnie: a morze powiada: nie masz jej ze mną. Job. XXVIII, 12. — *Człowiek cielesny nie pojmuje tego, co jest Ducha Bożego: albowiem głupstwem jemu jest i nie może rozumieć: iż duchownie bywa rozsądzon. Albowiem któż poznał umysł Pański, któryby go nauczył? Lecz my umysł Chrystusów mamy.* I. Kor. II, 14. 16. — *Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego.* Jan. I, 9. — *Przeto pozna lud mój imię moje w on dzień, bo ja sam, którym mówił, owom jest. O jako piękne na górach nogi opowiadającego i rozsłaniającego pokój: opowiadającego dobre, rozsłaniającego zbawienie, mówiącego Synowi: Będzie królował Bóg mój.* Iz. 52, 6. 7.

II. Choćby serce nasze zimne było jak lód, to musi roztopnieć w miłości, gdy przypomnimy sobie, jak Bóg z szczeréj dla nas miłości, bez zasług naszych, dla nas grzeszników wydał Syna swego na najokropniejsze męki. — Gdy serce nasze pychą unieść się pragnie, wspomnijmy, jak Jezus się poniżył, aby zwalczyć tego, który w nas pychę obudził, — a serce pychy się zbędzie. Gdyby żar namiętności palił nam serce, — spojrzyjmy w duchu na ubiczowanego Zbawiciela, czyż ognia chuci nie zagasi krew lejąca się z ran Jego? Gdy żądza dóbr doczesnych odezwie się w sercu, przywiedźmy sobie na pamięć, czego wyrzekł się z miłości dla nas Pan Jezus, — czyż podobna, by tedy serce nie ukochało rzeczy niebieskich? Gdy wreszcie nienawiść ku bliźnim prze nas ku zemście, czyż Jezus z krzyża przebaczający, nie zdolen w nas obudzić miłości ku nieprzyjaciołom?

Przyszedłem puścić ogień na ziemię: a czegoż chcę jedno aby był zapalon? Łuk. XII, 49. — *Przyobleczcież się tedy, jako wybrani Boży święci, i umiłowani we wnętrzności miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Jedni drugich znosząc: i odpuszczając sobie, jeźli kto ma skargę przeciw komu: jako i Pan odpuścił wam tak i wy. A nadto wszystko, miejcie miłość, która jest związka doskonałości.* Kol. III, 12. 13. — *Miłować bliźniego jako samego siebie: więcej jest nad wszystkie całopalenia i o-*

fiary. Mar. XIII, 33. — *A koniec (cel) przykazania jest miłość z czystego serca, i sumienia dobrego i wiary nieobłudnej.* I. Tym. I, 5. — *Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest: Miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się. Nie jest czci pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego: Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy.* I. Kor. XIII, 4—6.

III. Wola człowieka skażoną jest po grzechu Adamowym. Gdyby Bóg jéj nie wsparł, nigdyby do dobrego nie dążyła. Chrystus Pan wsparł wolą naszę, gdy nam dał przykład, jak nasza wola może i powinna się stósować do woli Boga, gdy, pouczając, że wolną wolą mamy, wskazał, na czém prawdziwa wolność zawisła, gdy Sakramenta św. postanowił, które wzmacniają nas w dobrych postanowieniach.

Przed człowiekiem żywot i śmierć, dobre i złe: co się mu podoba będzie mu dano. Ekkl. XV, 18. — *Z łaski Bożej jestem to, com jest, a łaska jego przeciwko mnie próżną nie była: alem więcej pracował niż oni wszyscy: a nie ja, ale łaska Boża ze mną.* I. Kor. XV, 10. — *Wszystko, co objawiono bywa, jest światło. Dla tego mówi: Wstań, który śpisz, i powstań z martwych, a oświeci cię Chrystus.* Efez. V, 13. 14. — *Bądź twa wola, jako w niebie tak i na ziemi.* Mat. VI, 10.

Dla tak wielkich darów, które nam Pan przynosi, warto sumiennie popracować nad poprawą wszystkiego, co złe było w życiu, a otrzymawszy światło rozumu, mając serce rozgrzane miłością, wolą do dobrego pobudzoną *przybliżajmy się do Boga: a przybliży się do nas.* Jak. IV, 8.

VIII.

„I przyszedł do wszystkiéj krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów.“ Łuk. III, 3.

Ewangelia ś. dzisiejsza przedstawia nam Jana św., spełniającego ważne swe zadanie. Opuściwszy puszczę, staje nad Jordanem, z głośném słowem, do pokuty wzywając, aby przygotować umysły na przyjęcie Zbawiciela. Drżały na głos jego rzeszę

i pytały: *Nauczycielu, co czynić będziemy.* Łuk. III, 10. Pytajmy tak samo, a otrzymamy odpowiedź Janową: *Czyńcie owoce godne pokuty.* Łuk. III, 8. — Pokuta nie jest dziełem jednéj chwili. Wymaga ona przygotowania. *Gotujcie drogę Pańską.* Łuk. III, 4. Przygotowanie zaś do pokuty zależy:

I. Na poznaniu swych grzechów,

II. Na pobudzeniu się do szczerego żalu.

I. Powiedział Ambroży św.: *a se ipso discedit, qui a Deo recedit.* I słusznie. Grzesznik, jako syn marnotrawny, *odchodzi w daleką krainę i rozprasza tam majętność.* Łuk. XV, 13. — Potrzeba, aby *przyszedł ku sobie.* l. c. 17., aby poznał grzechy swoje, zbadał ich przyczyny, okoliczności, liczbę, rozważył ich złość.

Poznanie to A. trudne, bo

a) liczba grzechów wielka,

b) czart i świat wytężają siły, aby odjąć w oczach naszych złości grzechowi, umniejszyć ich liczbę,

c) miłość własna zaślepia.

Nawróćcie się przestępnicy do serca. Iz. 46. 8. — *Obtoczyły mię złe, którym nie masz liczby, poimały mię nieprawości moje, i nie mógłem przejrzeć. Rozmnożyły się nad włosy głowy mojej, i serce moje opuściło mię.* Ps. 39. 13. — *Stworzenie Boże ku nienawiści jest uczynione, i ku pokusie duszom ludzkim, i ku samołówce nóg ludzi głupich.* Mądr. XIV, 11. — *To powiadam i oświadczam się w Panu: abyście już nie chodzili jako i poganie chodzą, w próżność umysłu swego. Ciemnościami zaćmiony mając rozum oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest, dla zaślepienia serca ich.* Efez. IV, 17. — *Kto miłuje duszę swą, traci ją, a kto nienawidzi dusze swojéj na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jej.* Jan. XII, 25.

B. *ważną jest sprawą,* dla tego powinien człowiek

a) prosić o pomoc Boga,

b) nie żałować czasu, aby na osobności pomyśleć o stanie swéj duszy.

I rozważałem w nocy w sercu mojem, i ćwiczyłem się, i umiatałem ducha mojego. Ps. 76, 7. — *Proście, a będzie wam dano: szukajcie a najdziecie: kołaczcie, a będzie wam otworzono.* Mat. VII, 7. — *Jeźli się nawrócicie a uspokoicie się, zbawieni będziecie:*

w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. Iz. 30. 15. — *Uchodźcie z pośrodku Babilonu.* Jerem. 50, 8.

II. Ponieważ sam Bóg tylko może nam grzechy odpuścić, dla tego też Bóg może nam podawać warunki, od których spełnienia usprawiedliwienie człowieka zawisło. Bóg zaś takie stawia żądanie: *Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, i w płaczu, i w żalu. I rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze.* Joel. II, 12. Trojga więc Bóg żąda:

a) aby pokuta nasza nie była powierzchowną, lecz była zupełną zmianą człowieka, przywiązanego więcéj do stworzeń niż do Stwórcy. *Nawróćcie się do mnie.*

b) abyśmy skłonności serca naszego odmienili. *Ze wszystkiego serca waszego,*

c) abyśmy ćwiczyli się w cnotach, które przeciwne są grzechom spełnianym dotąd. *Nawróćcie się w poście, i w płaczu, i w żalu. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, któremiście przestępowali, a uczyńcie sobie serce nowe i ducha nowego.* Ezech. XVIII, 31. — *Jest, który się złośliwie korzy, a wnętrzności jego są pełne zdrady.* Ekkl. XIX, 23. — *Stary nasz człowiek pospołu jest ukrzyżowan, aby zepsowane było ciało grzechu, i dalej nie służyliśmy grzechowi.* Rzym. VI, 6. —

Niechaj nie przebrzmi głos męża św. daremnie. Gotujmy drogę Pańską wedle jego przestrogi, a żądania, które sam Bóg stawia; niechaj głęboko w pamięci zapisane nam będą słowa Pawła św.: *Niechże nie króluje grzech w waszem śmiertelnem ciele, żebyście posłuszni mieli być pożądliwościom jego. Ale ani wydawajcie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi: ale wydawajcie się Bogu, jak z martwych żywemi a członki wasze zbroją sprawiedliwości Bogu.* Rzym. VI, 12. 13.

IX.

„Gotujcie drogę Pańską.“ Łuk. III, 4.

Co Izajasz przepowiadał, powtarza Jan św. na dowód, że o tym samym mówi Zbawicielu, o którym mówił przed siedmiuset

laty mąż natchniony od Boga. Obajdwaj żądają od ludzi przygotowania się na przyjęcie godne Messyasza. Czegoż żądają?

I. Wszelka góra i pagórek ma być poniżon,
II. Krzywe miejsca mają być proste,
III. Ostre drogami gładkiemi,
IV. Każda dolina ma być napełniona.

I. Pycha winna ustąpić pokorze. — Nie tylko bogacze są pyszni. Co to jest pycha? Ponieważ stawia się często po nad Boga, dla tego słusznie górą nazwana. — Na czém zawisła pokora prawdziwa? Jak Bóg karze pysznych, czém nagradza pokornych. *Pychą i hardością brzydzę się.* Przyp. VIII, 15. — *Tyś poniżył pysznego jako zranionego.* Ps. 88, 11. — *Modlitwa korzącego się przeniknie obłoki: ani będzie pocieszona aż się przybliży, a nie odejdzie aż najwyższy wejrzy.* Ekkl. 35. 21. — *I nawiedzę złości świata, a przeciw niezbożnym nieprawość ich: i uczynię, że ustanie pycha niewiernych, a hardość mocarzów poniżę.* Iz. XIII, 11.

II. Jeśli w życiu naszém krzywe miejsca mają być proste, tedy potrzeba, aby wszelka obłuda, nieszczerość, fałszywość, zdrada, podstęp ustąpiły miejsca prawości, otwartości i szczerości. — Boga oszukać nie można, choć może ludzi oszukać nadarzy się sposobność, przecież to rzecz grzeszna. Kto pragnie zbawienia, z serca go pragnąć powinien.

Rodzaju jaszczórczy, kto wam pokazał, żebyście uciekali przed gniewem przyszłym? Łuk. III, 7. — *Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż oczyszczacie, co jest zewnątrz kubka i misy: a wewnątrz pełni jesteście drapieztwa i plugastwa.* Mat. XXIII, 25. *Biada wam, iż jesteście jako groby których nie widać, a ludzie którzy się po nich przechodzą, nie wiedzą.* Łuk. XI, 44. *Wy jesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi: lecz Bóg zna serca wasze: albowiem co jest u ludzi wyniosłego, obrzydłość jest przed Bogiem.* Łuk. XVI, 15.

III. Przychodzi Pan wielki, a cichy, Baranek łagodny, pełen miłosierdzia. Wszystko, co szorstkie, twarde, bez współczucia i miłości winno iść precz. Współczucie potrzeba mieć nad nędzą bliźniego, bo Jezus który cierpiał dla drugich, nie wstąpi do nieczułego serca.

Ktoby pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności, i wytrwał w nim, nie stawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem

uczynku: ten błogosławiony będzie w sprawie swojej. Jak. I, 25. *Bądźcież naśladowcami Bożemi: jako synowie najmilejsi. A chódźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie za nas obiatą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności.* Efez. V, 1. 2. — *Miłością braterstwa jedni drugich miłując. Uczciwością jeden drugiego uprzedzając. Potrzebom świętych udzielający: w gościnności się kochający. Żadnemu złem za złe nie oddawając. Przemyśliwając to, coby było dobrego nie tylko przed Bogiem, ale też i przed wszystkiemi ludźmi.* Rzym. XII, 9. 10. 17.

IV. Człowiek skłonny bardzo do upadania na duchu. Z takiego upadku podnieść się musim. Ubóstwo, prześladowanie, choroba, klęski nie powinny nas oddalać od Boga, i przywodzić do rozpaczy. Gdzie potrzeba wielka, znalezie się i pomoc. Doliny życia wyrównujemy, gdy w nadzieji ku Bogu trwamy bez ustanku.

Na małe bywszy utrapieni, na wielu będą dobrze sposobieni: bo ich Bóg doświadczał i nalazł je godne być siebie. Jako złota w piecu próbował ich, i jako ofiarę całopalenia przyjął je, a czasu swego będzie wzgląd na nie. Mądr. III, 5. 6. — *Wiedzcie, iż żaden nie był zawstydzon, który w Panu nadzieję miał. Bo kto trwał w rozkazaniu jego a był opuszczony? albo kto wzywał go a wzgardził nim?* Ekkl. II, 11. — *Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku, i kładzie ciało za ramie swoje, a od Pana odstępuje serce jego. Bo będzie jako wrzos na puszczy; a nie ujrzy, gdy przyjdzie dobre: ale będzie mieszkał w suchości na puszczy w ziemi słonej i nie mieszkalnej. Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, i będzie Pan ufaniem jego.* Jerem. XVIII, 5. 6.

Jeśli starannie usuniemy przeszkody, wnet oglądać będziemy zbawienie, bo Jezus, widząc naszę pokorę, miłość dla bliźnich, otwartość poczciwego serca, ufność ku Bogu, nie da czekać na siebie długo, ale przyjdzie, aby serca napełnić łaską, którąby jak jasna pochodnia świeciła na drodze do Nieba.

X.

„Gotujcie drogę Pańską.“ Łuk. III, 4.

Przed królami Wschodu szedł zawsze herold, wołając: *gotujcie drogi Panu.* Izajasz używa tych słów w duchownem znacze-

niu, oznajmując ludowi, iż zbliża się Messyasz. Jan św. powtórzył je najwłaściwiéj, a i my je dziś z kazalnic głosić musim, bo Święto Narodzenia Pańskiego blizkie. Do czego nas słowa te dziś powołują?

I. Mamy usunąć przeszkody wzbraniające wstępu Panu do serca;
II. Mamy być gotowi na przyjęcie darów, jakie nam przynosi.

I. Grzeszne nałogi sprzeciwiają się Bogu. Gdzie one, tam Chrystus być nie może. Ludzie po większéj części nie wiedzą, jakie mają nawyknienia, nie chcą przyznać, jak nie czułe mają serce, ile pychy, zawiści, lenistwa, przywiązania do rzeczy doczesnych. Jakim sposobem mają dowiedzieć się o tém?

a) Przez częsty rachunek sumienia,

b) przez pilne uważanie, co mówią o nich przyjaciele i nieprzyjaciele;

c) przez unikanie pochlebców;

d) przez słuchanie pilne nauk w kościele.

W każdej sprawie twojej wiarą wierz duszy twojej: bo to jest zachowanie przykazań. Ekkl. 32, 27. — *Doświadczajcie samych siebie jeśli jesteście w wierze: samych siebie doznawajcie.* II. Kor. XIII, 5. — *Kto odrzuca karność, wzgardza duszę swoję: ale kto przyjmuje karanie, Panem jest serca.* Przyp. XV, 32. — *Jako próbują srebro w ogniu, a złoto w piecu: tak człowiek bywa próbowany usty chwalącego.* Przyp. 27, 21. — *Wszelki, który słucha słów moich i czyni je: będzie przypodobany mężowi mądremu, który zbudował dom swój na opoce. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, wiały wiatry, i uderzyły na on dom, a nie upadł: bo był na opoce ugruntowany.* Mat. VII, 24.

II. Pan Jezus z wielkimi przychodzi darami:

a) wybawić nas chce od grzechu i kary;

b) naprawić, co w nas się zepsowało;

c) podać pomoc w nędzy i godzinie śmierci.

A dla tego powinniśmy, jeżeli chcemy otrzymać te dary:

a) uznać, iż jesteśmy grzeszni,

b) pragnąć wewnętrznego światła, przy którém dokładnie moglibyśmy rozpoznać stan duszy;

d) zadowolić się tém, co nam Bóg w życiu daje i nie szemrać na drogi, któremi nas prowadzi.

A teraz w Chrystusie Jezusie, wy którzyście niekiedy byli da-

leko, staliście się blizko we krwi Chrystusowej. Albowiem przezeń mamy przystęp obój w jednym Duchu do Ojca. A przeto już nie jesteście goście i przychodnie: aleście mieszczanie z świętemi i domownicy Boży. Efez. II, 13. 18. 19. — *Wiedz a obacz, że zła a gorzka jest rzecz, żeś ty opuściła Pana Boga Twego, a iż nie masz bojaźni mojej u ciebie, mówi Pan Bóg zastępów.* Jerem. II, 19. — *Bóg był w Chrystusie świat z sobą jednając, nie przyczytając im grzechów ich.* II. Kor. V, 19. — *Dusze sprawiedliwych są w ręce Bożej, a nie tknie się ich męka śmierci.* Mądr. III, 1. *Miej ufność w Panu ze wszystkiego serca swego, a nie polegaj na roztropności twojej. Na wszystkich drogach twoich myśl o nim, a on wyprostuje ścieszkę twoję. Nie bądź sam u siebie mądrym: bój się Boga, a odstąp od złego.* Przyp. III, 5.

Gdy gościa spodziewamy się w domu, starannie usuwamy to, coby mu przykrość sprawić mogło, a staramy się przysposobić to wszystko, czémbyśmy go ucieszyć mogli. Im zacniejszy gość, tém więcéj przygotowań. Chrystus Pan przychodzi — czy nie godzien dobrego przyjęcia? Jeśli my Go przyjmiemy ochoczo i dobrze, przyjmie i On nas kiedyś w Niebiesiech.

XI.

„Wszelkie ciało ogląda zbawienie.“ Łuk. III, 6.

Imię Tyberiusza cesarza, Piłata, Heroda i innych, które wspomina ustęp dzisiejszéj Ewangelii, przypominają nam, iż wówczas kiedy Jan św. wołał lud Izraelski do pokuty, nie było samoistnego państwa Żydowskiego. Żydzi jęczeli w niewoli rzymskiéj, a potężna prawica światowładnego państwa srodze ich cisnęła. Niedziw, że Żydzi pragnęli uwolnienia z pod strasznego jarzma, a słysząc Jana św. wzywającego ich do przygotowania drogi Pańskiéj, cieszyli się wielce w téj błogiéj nadziei, że ich obiecany Messyasz wyrwie z niewoli. — Któżby nie pragnął wolności, zwłaszcza, gdy dusza i ciało skrępowane?

I. Człowiekowi przeznaczona wolno ść.

II. Człowiek powini en dążyć do wolności.

I. Wola Boża chce mieć człowieka wolnym. Dla tego stworzywszy człowieka, dał mu Bóg

a) władzę nad innemi stworzeniami; — *Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze: a niech przełożony będzie rybom morskim, i ptastwu powietrznemu, i bestyom, i wszystkiej ziemi, i nad wszelkim płazem, który się płaza po ziemi.* Gen. I, 26. — *Dał mu moc nad temi rzeczami, które są na ziemi.* Ekkles. XVII, 3.

b) nad sobą samym: — widoczne to z danego w raju przykazania: *z owocu drzewa, które jest w pośród raju, rozkazał nam Bóg, abyśmy nie jedli i niedotykali się go.* Gen. III, 3. — Więc wolna wola zupełnie, któréj nawet po grzechu ludzie nie utracili. Świadczy zaś o tém:

α) Pismo św.; — *Jeźli dobrze czynić będziesz, nie odniesiesz: a jeźli źle natychmiast we drzwiach grzech twój będzie. Lecz pod tobą będzie pożądliwość jego, a ty nad nią panować będziesz.* Gen. IV. 7. — *Wzywam świadków dziś Nieba i ziemie, żem położył przed was żywot i śmierć, błogosławieństwo i przeklęctwo. Obierajże tedy* Deutr. 30. 19. — *Wszystkiego doświadczajcie: co dobre jest dzierzcie.* I. Tes. V, 21. —

β) Ojcowie kościoła św.; — *Człowiek ma wolną wolę, może się stać dobrą pszeniczką albo plewą.* Iryneusz. — *Bóg dał nam zupełną wolność. Nie zmusza nas nic ani do pełnienia cnoty, ani spełnienia zbrodni.* Hieron.

γ) Kościół św.; — *Jeśliby kto twierdził, że wolna wola człowieka po grzechu Adama utraconą i zniweczoną została, niech będzie wyklęty.* Trid. Ses. VI, 1, 5.

δ) Własne doświadczenie. — Każdy czuje, że jest wolnym. Może dać porwać się namiętności, ale i opór jéj stawić; — może coś miłować i nienawidzić. Żadna siła nie może złamać woli ludzkiéj, choć ją krępować zdolna.

c) sposobność do wydobycia się z więzów, w jakich przez grzech jęczał, gdy, zesławszy Zbawiciela

α) grzech zmazał; *Jezus Chrystus omył nas z grzechów naszych we krwi swojej.* Obj. I, 5.

β) czarta zwyciężył. — *W on dzień nawiedzi Pan mieczem swoim twardym, i wielkim a mocnym Lewiathana węża.* Iz. 27. 1. *Na to się okazał Syn Boży, aby zepsował dzieła djabelskie.* I. Jan.

III, 8. — *Nie wzięliście ducha niewolstwa znowu ku bojaźni: aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny.* Rzym. VIII, 15.

II. Człowiek powinien zdążać do wolności, przecież nie do swawoli, która objawia się w rozwiozłości — *Chodźmy w wieńcach różanych póki nie uwiędną, żadna łąka niech nie będzie, którejby nie miała przejść rozpustność nasza.* Mądr. II, 8. — bo rozwiozłość:

a) zabroniona jest przez Ewangelią; — *Jeźli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze, weźmie krzyż swój a naśladuje mię.* Mat. XVI, 24. — *Umartwiajcie tedy członki wasze, które są na ziemi, poróbstwo, nieczystotę, wszeteczeństwo, złą pożądliwość i łakomstwo, które jest bałwochwalstwem.* Kol. III, 5.

b) prowadzi do sromotnéj niewoli; — *Grzeszącego męża niesprawiedliwego uwikle sidło.* Przyp. 29, 6. — *Wszelki, który czyni grzech, jest sługą grzechu.* Jan. VIII, 34.

c) czyni człowieka niewiernym; — *Ty wiarą stoisz: nie rozumiej wysoko, ale się bój.* Rzym. XI, 20. —

d) wiedzie do nieposłuszeństwa władzy; — *Napominaj je, aby przełożeństwom i zwierzchnościom poddanymi byli, na rozkazanie posłuszni byli, na każdy dobry uczynek gotowymi.* Tyt. III, 1.

Prawdziwa wolność nie zależy więc na swawoli, ale na

a) wstrzymywaniu się od złego; — *Chwała Bogu, żeście byli niewolnikami grzechu, aleście posłuszni byli z serca tego sposobu nauki, do którego podani jesteście. A będąc wyzwoleni od grzechu niewolnikami staliście się sprawiedliwości.* Rzym. VI, 17. *„Grzechu zawsze koniec niewola. Uciekajcie więc przed grzechem, a znajdziecie prawdziwą wolność. Będziecie wolni od namiętności, sumienia wyrzutów, bojaźni przed śmiercią i wiecznością. A ta jest błogosławiona wolność, za którą w każdej godzinie nie jeden z książąt pomieniałby koronę swoję.“* — Chrys.

b) poddaniu się prawu Bożemu; — Jakób św. nazywa prawo Boże *zakonem wolności* (II, 12.) — *Wy wezwani jesteście ku wolności bracia: tylko żebyście wolności nie obracali na pobudkę ciału.* Gal. VI, 13.

Żydzi mylili się, sądząc, że im Pan Jezus wróci wolne państwo, świetne, wielkie, jak było za czasów Salomona. My się nie mylimy, jeżeli wierzymy, że Chrystus Pan przynosi nam wolność

prawdziwą. Do téj prawdziwéj zaś wolności dążmy wszystkiemi siłami.

XII.

„Gotujcie drogę Pańską.“ Łuk. III. 4.

Wiele złego potrzeba nam z serc naszych wyrugować, jeśli chcemy Panu naszemu godne w nich przygotować mieszkanie. Każdy grzech je szpeci, zanieczyszcza. W naszych przecież stronach pijaństwa nałóg jako potwór najobrzydliwszy rozsiadł się wśród ludzi, i pochłania niezliczone ofiary. Aby usunąć, zabić w sobie to złe prawdziwie szatańskie, zastanowimy się, jak zgubném jest nadużywanie palonych napojów, głównie zaś damy sobie obraz stanu człowieka, gdy

I. zupełnie jest pijanym;

II. nad miarę podchmielonym.

I. Zupełnie pijanym jest ten, który przez nadużycie trunków gorących traci przytomność umysłu. Upicie się takie przynosi:

a) straszliwą hańbę; — gdy człowieka z Aniołami prawie zrównanego, poniża do rzędu zwierząt bezrozumnych. — Rozumem człowiek i wolą wolną wyższy po nad zwierzęta, — mowa go wywyższa nad nie. Cóż zrobił człowiek pijany zupełnie z rozumem, wolą? w co się przemieniła mowa jego? — Poganie brzydzili się pijaństwem. — Grecy kazali przypatrywać się chłopcom na pijanych Helotów, aby im pijaństwo obrzydzić. — *Pijany w przyjaciołach obrzydzenie sprawia, nieprzyjaciół do szyderstwa pobudza, sługi nim gardzą, żona się przed nim sroma, wszystkim staje się nieznośnym, mniej godnym szacunku od każdego bezrozumnego zwierzęcia.* Chryz. serm. I. de Laz. — I. toż ma być człowiek, o którym napisano: *Uczyniłeś go mało co mniejszym od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go.* Ps. VIII, 6.

b) nieopisaną szkodę; —

a) duszy, — bo jest najczęściéj grzechem śmiertelnym. — *Pijanica pozbawia się łaski, traci Niebo, a zasługuje potępienie wieczne.* Ambroż. (ad sacr. virg.) — *Uciekaj przed grzechy, jako przed wężem: a jeźli się do nich przystąpisz ukąszą cię. Zęby lwie zęby*

ich, zabijające dusze człowiecze. Wszelki grzech jest jako miecz z obu stron siekący, ranie jego nie masz uleczenia. Ekkles. 21, 2. 3.

β) zdrowiu; — *Którzy się pijaństwem bawią, i którzy się składają zniszczeją.* Przyp. 23, 21.

γ) dobremu powodzeniu; — *Kto miłuje wino i tłuste kąski, nie zbogaci się.* Przyp. 21, 17.

II. Podchmielonym, na wpół pijanym jest ten, który przez pijaństwo nie stracił prawda przytomności, ale władz umysłowych nie zdolen należycie użyć. Stan taki często daleko okropniejsze ma następstwa, niż poprzedni. Staje on się

a) źródłem wielu grzechów; — *Pijaństwo jest matką wszystkich hańbiących człowieka występków.* Aug. ś. serm. 231. — Którego przykazania nie przestąpiłby na wpół pijany? — *Rozpustna rzecz wino, i zawadliwe pijaństwo: ktokolwiek się w nich kocha, nie będzie mądrym.* Przyp. 20, 1.

b) przyczyną wielkiego zgorszenia; — *A ktobykolwiek zgorszył jednego z tych maluczkich wierzących w mię: lepiejby mu, iżby był uwiązan młyński kamień około szyje, i był wrzucon w morze.* Mar. IX, 41. —

Chcąc dobrze przyjąć Zbawiciela, potrzeba zatamować źródło, z którego tak wiele złego wypływa dla duszy i ciała naszego. Niech nam w pamięci pozostaną słowa: *Nie patrz na wino, gdy się rumieni, gdy się rozjaśni w szklenicy barwa jego: łagodnie wchodzi, ale na końcu ukąsi jako wąż, a jako żmija jad rozpuści.* Przyp. 23, 31. — a pomni na nie, uczyńmy postanowienie, jakie uczynił Salomon: *Myśliłem w sercu swojem, abych zawściągnął od wina ciało moje, abych serce swe przeniósł ku mądrości, a uchronił się głupstwa: ażebych obaczył, coby było pożytecznego synom ludzkim, coby czynić potrzeba pod słońcem, przez wszystkie dni żywota ich.* Ekkl. II, 3. —

XIII.

„Gotujcie drogę Pańską.“ Łuk. III, 4.

Gotujemy się na przyjęcie Zbawiciela przez cały czas Adwentu. — Słusznie, bo w Panu Jezusie cała nadzieja nasza.

Przyszedł Pan, aby nam wskazał, o co się starać, czego unikać, jeśli chcemy osięgnąć Królestwo Niebieskie. Pomimo wyraźnych wskazówek naszego Mistrza, są ludzie, i to większa ludzi część, którzy bardzo się krzątają i troskają, ale nie o to, o co się troskać powinni. Wykażemy

I. o co się ludzie głównie ubiegają;

II. jak zgubna jest ich troska, gdy nie jest wedle myśli Zbawiciela.

I. Ludzie starają się najpierw

a) o rzeczy doczesne; — Nie zabrania Bóg takiéj troski, ale stawia jéj granice. — Od rana do wieczora, — od młodości do grobu li tylko pamiętać o jedzeniu, piciu, odzieży, majątku, wygodach, to nie po chrześciańsku. To rzecz zwierząt. — *Nie troszczież się tedy mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czem się będziem przyodziewać. Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego: a to wszystko będzie wam przydano.* Mat. VI, 31.

b) dopiero późniéj o rzeczy wieczne; — a i tu troska mała, wcale niedostateczna. — Ciągłe jakieś przeszkody, wymówki, aż wreszcie przyjdzie godzina, gdzie zapóźno jąć się pracy, któraby miała wartość dla wieczności.

Troska ta przewrotna zgubna jest i grzeszna, bo sprzeciwia się:

a) wierze; — Jakkolwiek powinniśmy się troskać o rzeczy doczesne, gdyż mamy przykazane: *Sześć dni robić będziesz ale dnia siódmego Szabbat Pana Boga twego jest;* Exod. XX, 9. — *Prosimy was, ażebyście sprawy wasze sprawowali, i rękami swemi robili, jakośmy wam rozkazali;* I. Tess. IV, 11. — to przecież głównie nam chodzić powinno o rzeczy wieczne, *Pan nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.* I. Tes. V, 9. — *Co wzgórę jest szukajcie... Co wzgórę jest miłujcie, nie co na ziemi.* Kol. III, 1. — *Według onego, który was wezwał Świętego i wy bądźcie świętymi we wszelakiem obcowaniu: Ponieważ napisano jest: Będziecie świętymi, iżem ja jest święty.* 1 Piotr. I, 15. 16.

b) własnemu naszemu dobru, bo kto zanadto stara się o rzeczy doczesne traci wieczne i bardzo często z doczesnych nie wielki ma pożytek. — Głupich pięć panien. — *Nie każdy, który*

mi mówi, Panie, Panie, wnijdzie do królestwa niebieskiego, ale który czyni wolą ojca mego. Mat. VII, 21. — *Ktoby stał się czynicielem uczynku, pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności, i wytrwał w nim, nie stawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ten błogosławiony będzie w sprawie swojej.* Jak. I, 25. — *Nic nie pomogą skarby niezbożności.* Przyp. X, 2. — *Synu nie zabawiaj się wielą spraw, a jeźli będziesz bogatym, nie będziesz wolny od występku: bo jeźli ścigać będziesz nie doścignieszz: a choćbyś wybierzał, nie wybiegasz się.* Ekkles, XI, 10.

Nie jeden troska się wielce, o nadchodzących myśląc Świętach. Wszystka troska do ciała się odnosi — o duszy, by ją przysposobić do godnego Świąt obchodzenia, mało kto myśli. Niechby nauka dzisiejsza przyczyniła się do pobudzenia tych fałszywie troskających się, do starania się o to, co najpotrzebniejsze t. j. o zbawienie duszy.

XIV.

„Wszelka góra i pagórek poniżon będzie.“ Łuk. III, 5.

Człowiek pychą wiedziony pragnie się koniecznie wywyższyć nad innych. Nie przebiera w sposobach. — Wielu, zabierając cudzą własność, pragną się nią wywyższyć. Atoli to góra, którą znieść należy, jeżeli Pan Jezus ma wstąpić do serca. Gdzie krzywdą bogate mieszkanie, tam Jezus nie będzie gościem. Aby pobudzić was, którzy oślepieni przez czarta wyciągnęliście rękę po cudze dobro, udowodnię wam, że cudza krzywda nigdy pożytku nie przyniesie.

A. Czynimy bliźniemu krzywdę, gdy

a) zabieramy gwałtem czy potajemnie jego własność,

b) oszukujemy w wadze, rachunkach, zapisach i t. p.

c) nie oddajemy, co nam było powierzone, albo co dawać jesteśmy zobowiązani. Przykłady z życia. —

B. Krzywda nie wychodzi na dobre, bo

a) pożytek z niéj mały, uciecha wątpliwa, krótka. — *Kto się weseli z nieprawości, karan będzie.* Ekkles. 19, 5. —

b) szkoda wielka; gdyż krzywdziciel traci:

α) zaufanie ludzi;

β) błogosławieństwo Boga; — *Jeźli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.* Ps. 126, 1. — *Majętności niesprawiedliwych jako rzeka wyschną, a jako wielki grom we dżdżu zagrzmią.* Ekkles. 40, 13. — *Czyste są oczy twoje, abyś nie patrzył na złe, a patrzeć na nieprawość nie będziesz mógł.* Habak. I, 13. — *Aza nie wiecie, iż niesprawiedliwi nie osięgą królestwa Bożego?* 1. Kor. VI, 9.

Na kim ciąży krzywda ludzka, niechaj się spieszy i oddaje. Zacheusz. Dopóki krzywda nie zwrócona, grzech nie przebaczony. Dopóki grzech, tak długo Pan Jezus nie może narodzić się w sercu. Precz z górą tą niesprawiedliwości, by nam czasem nie była przeszkodą do wiecznego szczęścia.

XV.

„Opowiadał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Łuk. III, 3.

Wiele lat upłynęło od czasu, kiedy Bóg w raju dał obietnicę Zbawiciela, aż do jéj spełnienia. Grzech był ciężki, pokuta odpowiednią być musiała. Do pokuty wzywali wszyscy Prorocy, wzywa też i Jan św. A jako potrzeba było pokuty ludziom przed Narodzeniem Pana, tak jéj potrzeba i nam. Grzech jeszcze panuje w świecie, a wielu z nas podobno nie chciało usunąć się z pod tego panowania. — Warunkiem pokuty jest pomiędzy innemi Spowiedź zupełna. — Nie zawsze ona taką, jak być powinna. Przychodzą ludzie do trybunału Pokuty św. ale miasto z chwalebnym wstydem, iż Boga obrazili, spowiadać się grzechów, pozwalają fałszywym wstydem zamykać sobie usta, i źle się spowiadają. — O dwojakim wstydzie przy Spowiedzi św. mówić będziemy: o

I. wstydzie chwalebnym,
II. wstydzie fałszywym.

I. Mówi Bóg: *Jest wstyd przywodzący grzech, a jest wstyd przywodzący i sławę i łaskę.* Ekkles. IV, 25. — Wstyd chwalebny przynosi łaskę, bo

a) od Boga pochodzi; — Człowiek wstydzi się, iż Boga

najlepsze dobro obraził, i ze wstydem grzechy swe wyznaje. — Bóg sam tylko wie, jak ciężkim jest każdy grzech śmiertelny — brzydzi się nim, i dla tego tak od grzechu odstrasza i wstydzić go się nakazuje: *Synu jeśliś zgrzeszył, nie przydawaj drugi raz, ale i za dawne proś, abyć były odpuszczone.* Ekkles. 21, 1. — *Sromajcie się nieczystoty dla ojca i matki: a kłamstwa przed przełożonym i mężnym: Występku przed książęciem i sędzią, przesprawia przed zgromadzeniem i pospólstwem. Niesprawiedliwości przed towarzyszem i przyjacielem. Złodziejstwa dla miejsca, na którem mieszkasz, dla prawdy Bożej i testamentu, wspierania się łokciem na chlebie, i zelżywości wydawanie i odbieranie.* Ekkles. 41, 25. *Wstydajcie się a sromajcie się za drogi wasze.* Ezech. 36, 32. — *Nie wstydaj się spowiadać grzechów twoich.* Ekkles. IV, 31. — *Jeślibyśmy się spowiadali grzechów naszych: wierny jest i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy nasze, i oczyścił nas od wszelakiej nieprawości* 1. Jan. I, 9. —

b) do Boga prowadzi; — Kto się prawdziwie wstydzi, wraca do Boga, a Bóg mu przebacza. — Syn marnotrawny. *Jeśli chcesz być usprawiedliwionym, wyznaj twe nieprawości; bo wyznanie ze wstydem połączone rozwięzuje więzy grzechów.* Ambr. de poenit. — *Grzech mój oznajmiłem tobie: a niesprawiedliwości mojej nie kryłem. Rzekłem, wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu: a tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.* Ps. 31, 5.

II. Jest atoli *wstyd, przywodzący grzech,* bo

a) pochodzi od czarta; gdy człowiek wstydzi się wprawdzie grzechów, ale dla wstydu wyznać ich nie chce. Gdy grzeszył, czart mu wstyd odjął — przy spowiedzi go wraca. —

b) prowadzi do czarta, gdy staje się przyczyną świętokradztwa i zatwardziałości w grzechach. — *Kto pokrywa złości swe, poszczęścion nie będzie: lecz kto się spowiada, a opuści je, miłosierdzie otrzyma.* Przyp. 28. 13. — *Gdy wąż ukąsił kogo tajemnie, a zraniony milczy i bratu swemu rany odkryć niechce — nie pomoże ten, który ma lekarstwo. Gdy chory wstydzi się pokazać rany lekarzowi, nie uleczy sztuka lekarska, czego nie poznała.* Hieron. in Exod. c. 10. —

Pokuty prawdziwéj żąda od nas Bóg miłosierny. Wyznajemy winy, wstydząc się popełnionéj nieprawości. Atoli wstyd niechaj nie więzi języka naszego. — *Przyjdzie Pan, który oświeci*

zakrycia ciemności, i objawi rady serc. 1 Kor. IV, 5. — *Lepiej je samemu odkryć, aby każdemu była chwała od Boga.* (Lekcya dzisiejsza.) —

XVI.

„I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.“ Łuk. III, 6.

Powtarzając słowa Izajasza, wskazuje Jan św. co czynić wypada, aby dostąpić zbawienia. Prostemi mają być ścieżki żywota, doliny t. j. niedostatki zapełnione, góry i pagórki, przeszkody do Nieba usunięte, krzywe miejsca wyprostowane, ostre wygładzone, jedném słowem ma nastąpić zupełna przemiana w życiu człowieka grzesznego, jeźli chce mieć u siebie księcia pokoju, jakim jest Chrystus Pan. — Wszyscy pragną pokoju, a mało kto przestrzega dróg, które do pokoju prawdziwego prowadzą. — Drogi do osiągnięcia pokoju są

I. wyraźnie wskazane;
II. mało ludzi ich pilnuje.

I. Pokój, wyraz nadzwyczajnie miły! W pokoju zawarte wszystkie pragnienia nasze. Jak dojść do niego? Duch św. wskazał nam doń drogę:

A. Unikaj złego; bo złe, grzech — przynosi niepokój

a) wewnętrzny; *Nie masz zdrowia w ciele mojem, od oblicza gniewu twego: nie masz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich. Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję: a jako brzemię ciężkie obciężały na mnie.* Ps. 37. 4. — *Kto się mu (Bogu) sprzeciwiał, a miał pokój.* Job. IX, 4. — Sumienie obrażone ściga człowieka wszędzie. Adam. *Usłyszałem twój głos w raju, i zląkłem się.* Gen. III, 10. Kain. *Skryję się przed obliczem twojem.* Gen. IV, 14. Dawid. *Strzały twoje utknęły we mnie.* Ps. 37, 3. Antyoch. *Straciłem serce przed frasunkiem.* 1 Machab. VI, 10. — Sam nie czujeżże tego?

b) zewnętrzny; — podkopując zgodę w rodzinie, państwie, sprowadza największe klęski, upadek moralny, i materyalny, choroby i cierpienia cielesne. — *Biada bezbożnemu na złe: albo-*

wiem odpłata rąk jego stanie mu się. Iz. III, 11. — *Grzeszniki goni nieszczęście.* Przyp. XIII, 21.

B. Czyń dobrze; — bo dobre uczynki:

a) rozweselają serce, stając się prawdziwym balzamem dla duszy:

Myśl bezpieczna jako ustawiczne gody. Przyp. XV, 15. — *I będzie dzieło sprawiedliwości pokój, a sprawowanie sprawiedliwości milczenie i bezpieczność aż na wieki. A będzie lud mój siedział w piękności pokoju, i w przybytkach dufności, i w odpoczynieniu bogatem.* Iz. 32, 17. —

b) życiu ład dają i porządek; — Gdzie cnota, tam świetny jaśnieje porządek. — Porządek od wielu broni cierpień i dolegliwości. — *Sprawiedliwy jako lew śmiało, bez bojaźni będzie.* — *Nie zafrasuje sprawiedliwego cokolwiek nań przypadnie.* Przyp. 28, 1. — XII, 21. —

Droga do pokoju więc wyraźnie wskazana w onych słowach: *Odwróć się od złego, a czyń dobrze, szukaj pokoju, a ścigaj go.* Ps. 33, 15. — *Brzydząc się złem, przystawajcie do dobrego.* Rzym. XII, 9. — Lecz czy wszyscy téj drogi się trzymają? —

II. Rzadko kto idzie wskazaną drogą, bo

A. wielu nie chce szukać tego, co pokój przynosi, gardząc

a) napomnieniami; — Bóg napomina: *Wyrzućcie bogi cudze z pośród was: a przygotujcie serca wasze Panu, a służcie jemu samemu.* 1 Król. VII, 3. — *Gdybyś i ty poznało (Jeruzalem) i w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu.* Łuk. XIX, 42. — Napomina sumienie, ojciec, matka, pasterz parafii, sąsiad, przyjaciel. Daremnie podobno!

b) prośbami; — Prosi spowiednik, proszą rodzice, mąż, żona. *Uszy mają a nie usłyszą.* Ps. 113, 6.

B. wielu czyni to, co pokój psuje; — Poddając się

a) namiętnościom; — gniewowi, chciwości, pijaństwu, pysze, nieczystości

b) gardząc łaską; — Chrystus pokój nam daje, ale wtedy, gdy się Chrystusa trzymamy, gdy korzystamy z środków, które nam zostawił dla naszego uświęcenia. — Kto z nich nie korzysta? —

Więc cóż czynić? — *Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich: przestańcie źle czynić; uczcie się dobrze czynić, szukajcie sądu, wspomagajcie uciśnionego, czyńcie*

sprawiedliwość sierocie, brońcie wdowy, a przyjdźcie. Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg wybieleją, i choćby były czerwone jako karmazyn, będą białe jako wełna. Jeźli zachcecie, a posłuchacie mię, dóbr ziemie pożywać będziecie. Iz. I, 16. — 19. A wtedy będziemy mieli pokój pożądany na ziemi, będziemy oglądali zbawienie Boże.

XVII.

„Czyńcie proste ścieżki jego.“ Łuk. III.

Smutna to rzecz, jeśli potrzeba człowiekowi przypominać, co czynić ma, aby zbawienie dostąpić. Bóg wskazał człowiekowi drogę prostą a przecież ludzie krzywemi biegną drogami nieprawości. Nie dziw, że błądzą. Tak było za czasów Jana św. tak jest dzisiaj. Więc choć serce boli na myśl, że człowiek może do tego stopnia się zapomnieć, iż woli chodzić drogami przez czarta wskazanemi, niż drogą, gdzie mu Bóg przewodnikiem; że człowiek może być tak niewdzięcznym i nieoględnym na własne dobro, iż nie słucha głosu dobrego Ojca, i woli raczéj błądzić po manowcach fałszu, niż prawdy się trzymając, bezpiecznie zdążać do ostatecznego celu, to przecież obowiązek kapłański nakazuje pasterskiéj powierzonych pieczy ostrzegać przed krętemi ścieżkami szatana i wyłuszczać wszystko, co czart ku zgubie człowieka czyni. — Błądzą ludzie najczęściéj przy Spowiedzi św., która ma im posłużyć do wyprostowania dróg żywota, i dla tego ku ostrzeżeniu pozwólcie, iż mówić będziemy o tém, jak szatan zamyka przy Spowiedzi grzesznika, aby nawrócenie się jego niemożebném uczynić:

I. oczy,
II. usta,
III. serce.

I. Zamyka czart przeklęty człowiekowi, chcącemu w Spowiedzi św. znaleść ratunek w chorobie duszy, a niedosyć bacznemu lub lekkomyślnemu oczy, aby grzechów nie dopatrzył w sobie. W tym celu wmawia w człowieka, iż grzechy jego

a) nie są wcale ciężkie;

b) tylko zwykłą ludziom słabością,

c) ba nawet cnotą.

Nieczyste duchy są uzbrojonymi nieprzyjaciołmi, pełnymi zdrady. Grzech za cnotę przedstawiają. Ś. Grzeg. mor. lib. 11. c. 17. Chciwość jest niechybnie grzechem ciężkim: *Łakomi nie posięgą królestwa Bożego.* I. Kor. VI, 10. — djabeł mieni ją oszczędnością. — Pychę nazywa mocą charakteru. Zaniedbanie dobrego wychowania dzieci, pobłażliwość grzeszną, o któréj tak w Piśmie: *Jeźli kto o swych, a najwięcej o domowych pieczy nie ma, zaprzał się wiary, i jest gorszy niźli nie wierny;* — I. Tym. V, 8. — zowie łagodnością.

W ten sposób grzesznik *mający ciemnościami zaćmiony rozum, oddala się od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nim jest, dla zaślepienia serca.* Efez. IV, 18.

II. Zawiera czart przeklęty spowiadającemu się usta, aby

a) popełnionych grzechów nie wyznał, pobudzając go do fałszywego wstydu i bojaźni; —

b) popełnionych grzechów, gdy jest pytany się zaparł całkiém albo częściowo. — *Chwycili się kłamstwa, a niechcieli się nawrócić.* Jerem. VIII, 5. — *Położyliśmy kłamstwo nadzieją naszą, i nakryliśmy się kłamstwem.* Iz. 28, 15.

III. Czart zatwardza serce, aby się żalem nie przejęło, dla tego usiłuje wmówić w człowieka; że nie ma za co żałować, bo grzech

a) rzecz obojętna Bogu, który ważniejsze ma sprawy, niż liczyć i oceniać ludzkie uczynki,

b) jest potrzebą człowieka, i oderwać się odeń nie można. Ztąd Spowiedź odbywa się obojętnie, byle tylko jéj się pozbyć. Czy ważna?

Fuit quovis tempore ad impetrandam veniam peccatorum Contritionis motus necessarius; et in homine post Baptismum lapso ita demum praeparat ad remissionem peccatorum, si cum fiducia divinae misericordiae et voto praestandi reliqua, conjunctus sit, quae ad rite suscipiendum hoc Sacramentum requiruntur. Sess. XIV. c. 4. — *Przebaczasz grzechów ludzkich dla pokuty.* Mądr. XI, 24. *Skoroś mię nawrócił, czyniłem pokutę: a skoroś mi pokazał, uderzyłem się w biodrę moję. Zawstydziłem się i zasromałem się, żem odniósł hańbę młodości mojej.* Jerem. 31, 19.

Nakładając takie zamki na oczy, usta i serce człowieka, tryumfuje czart przeklęty, jeśli ich grzesznik nie rozerwie gwałtem. A gdy ich nie zerwie, czy mogą być kiedykolwiek proste ścieżki jego? *Młodzieniec wedle drogi swej, choćby się zstarzał, nie odstąpi od niej.* Przyp. XXII, 6. — Bacznymi bądźmy. — Oczy niechaj otwarte będą zawsze ku poznaniu złego, — usta ku wyznaniu i wyrzuceniu jadu, co życie truje doczesne i wieczne, a serce niechaj we łzy się rozpływa, by miłosierdzie znaleść u tego, którego Narodzenia wyczekujemy, a który idzie do nas z wielkimi skarbami, by za nie kupić żywot wieczny. —

XVIII.

„Wszelka góra i pagórek poniżon będzie.“ Łuk. III, 4.

Grzech Lucyfera znalazł przystęp i do serc ludzkich. — Pycha, stawiająca człowieka po nad Boga rozwielmożniła się wielce. Stała się prawdziwą górą, dla któréj łaska Boska nie znajduje otwartéj drogi do serc ludzkich. — Bez łaski nie ma zbawienia — ztąd Jan św. tak napomina wszystkich, aby góry pychy były wpierw poniżone, a do serca wolny Jezusowi był dany przystęp. Pycha i z nas wielu przeszkadza do zbawienia. — Odrzucić ją należy, a pokory cnotą się odziać, jeśli pragniemy łaski, z którą Jezus przychodzi do nas. — Pokora

I. wielkim jest skarbem, dla wiary;

II. wielkim dobrém dla duszy.

I. Chrześciańska wiara zawdzięcza bardzo wiele pokorze.

A. Pokora byłą oną cnotą, która sprawiła, iż wiara św. się w świecie rozszerzyła; — a przedewszystkiém pokora

a) Najświętszéj Maryi Panny. — *Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego.* Łuk. I, 38. — *Humilitate concepit.* (Ś. Bernard.)

b) Zbawiciela, gdy się stał człowiekiem i umarł na krzyżu. *Słowo stało się ciałem.* Jan. I, 14. — *Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci: a śmierci krzyżowej.* Filip. II, 8. *Chrystus nas wykupił od przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas*

przeklęctwem, albowiem napisano jest: Przeklęty każdy, który wisi na drzewie. Gal. III, 13. —

c) Apostołów, którzy mimo wyniesienia przez Chrystusa Pana wyznają otwarcie: *Bom ja jest najmniejszy między Apostoły: którym nie jest godzien, aby mię zwano Apostołem.* 1. Kor. XV, 9. *Z siebie nie będę się nie przechwalał, jedno z krewkości moich .... aby kto o mnie nie rozumiał więcej nad to, co widzi we mnie, albo co słyszy odemnie.* II. Kor. XII, 5. 6.

B. Pokora nadaje wierze blasku, gdy jest

a) podstawą cnót wszystkich. — *Każdy sprawiedliwy pokorą poczyna, i postępuje w dobrem. Dla tego nazywamy pokorę wschodzącą jutrzenką, bo wspaniała cnoty budowa na pokorze się gruntuje, jako na właściwym fundamencie.* Ś. Bern. serm. 61.

b) matką cnót. — *Z pokory wykwita posłuszeństwo, cierpliwość, łagodność, pokój.* Ś. Tom. z Villan. — *Gdzie jest pokora, tam i mądrości.* Przyp. XI, 2. —

c) matką Świętych. — Obok cnót innych jaśnieją Święci największą pokorą. Bez niéj nie byłoby świętości. —

II. Jako pokora skarbem jest nieoszacowanym dla wiary, tak też dobrém nieocenioném dla duszy, bo jest

A. źródłem łaski: — *Bóg pokornym łaskę dawa.* Jak. IV, 6.

a) do podjęcia walki z nieprzyjacielem,

b) do zachowania cnoty.

Mamy ten skarb w naczyniach glinianych: aby wywyższenie było mocy Bożej, a nie z nas. II. Kor. IV, 7. — *Imeś jest większy, pokorniej się we wszystkiem zachowaj, i najdziesz łaskę przed Bogiem.* Ekkles. III, 20. — *Ukorz się przed Bogiem, a czekaj rąk jego.* Ekkles. XIII, 9. — *Uniżajcież się pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia.* 1. Piotr. V, 6.

B. źródłem życia, gdy

a) toruje drogę do dobrego żywota, które zależy na połączeniu duszy z Bogiem przez łaskę. — Pokora łaskę jedna — więc łączy z Bogiem. *Pokornego Pan Bóg broni i wybawia, pokornego miłuje i pociesza, ku pokornemu się skłania, pokornemu wielką łaskę dawa, a po jego uniżeniu wynosi go do chwały. Pokornemu swoje tajemnice objawia, i do siebie go wdzięcznie wzywa i ciągnie.* Tom. a Kemp. ks. II. r. 2.

b) wysługuje żywot wieczny; — *Błogosławieni ubodzy du-*

chem, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Mat. V, 3. — *Ktokolwiek się uniży jako to dzieciątko, ten jest większy w królestwie niebieskiem.* Mat. 18, 4.

Usilném tedy staraniem naszém być winno pozyskanie cnoty pokory. Trudno ją nabyć, atoli Bóg skory do pomocy. Boga uznajemy za Pana, bliźnich za braci naszych — mało ceńmy własne zalety, a wywyższajmy je w drugich, — módlmy się szczerze o ducha pokory, a usunięta, poniżona będzie góra, która nam staje się wielką przeszkodą do zbawienia.

XIX.

„Miejsca ostre będą drogami gładkiemi.“ Łuk. III. 5.

Nic przykrzejszego dla człowieka podróżującego, jak droga ostra, kamienista, zasłana ciernia kolcami. — Każdy z nas jest podróżującym. Niebaczny, kto samochcąc drogę przykrą wybiera w pielgrzymce do wieczności. Droga do zbawienia bardzo trudna, bo cel, do którego zdążamy, wzniosły, wielki, wart trudu i pracy, atoli ludzie z własnéj winy tę drogę sobie utrudniają, pomiędzy wielu rzeczami i tém, że nie unikają starannie blizkiéj do grzechu okazyi. A przecież okazyi do grzechu, jak grzechu samego unikać powinniśmy.

I. Unikać okazyi mamy nakazane,
II. a mało ludzi jéj unika.

I. Okazyą do grzechu nazywamy zewnętrzne okoliczności, które nas do złego wabią i przyciągają. Miłostki, tańce, złe książki i pisma, dla skłonnych do pijaństwa, — karczmy, itp. Człowiekowi wierzącemu nic łatwiejszego jak zrozumieć wielki obowiązek unikania takich okoliczności. Nakazuje nam to

A. Sam Bóg, gdy nas

a) wyraźnie napomina; — *Drogą upaści nie chodź, a nie obrazisz się o kamienie.* Ekkles. 32, 25. — *Synu, jeźliby cię nęcili grzesznicy, nie przyzwalaj im.* Przyp. I, 10. — *Jeźli ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i zarzuć od siebie.. Lepiejci tobie ułomnym albo chromym wniść do żywota, niźli mając dwie ręce albo dwie nodze, być wrzuconym w ogień wieczny. A jeźli*

oko twoje gorszy cię, wyłup je, i zarzuć od siebie. Lepiejci tobie z jednem okiem wniść do żywota, niźli dwie oczy mając, być wyrzucony do piekła ognistego. Mat. XVIII, 9.

b) przez przykłady głośno ostrzega; — *Dyna córka Jakóba i Lii wyszła aby oglądała niewiasty Sichimczyków, a Sichem książę onéj ziemi porwał ją i gwałt jej uczynił.* Gen. 34. 1. — *Dawid, mąż wedle serca Bożego, nie unika okazyi, a Augustyn św. mówi o nim: Tysiąc kroków ledwo uczynił, zobaczywszy niewiastę, a dopuścił się cudzołoztwa i mężobójstwa.* — Salomon, najmędrszy z królów, *skaził serce przez niewiasty, że się puścił za bogami cudzemi.* III. Król. XI, 4. — Piotr w domu Kaifasza *zaprzał się przed wszystkimi, gdy przystąpiła do niego jedna niewiasta.* Mat. 26, 69.

B) Obowiązek zbawienia duszy; — *Cóż pomoże człowiekowi, jeżliby wszystek świat zyskał, a na duszy swej szkodę podjął.* Mat. XVI, 26. — Dusza w okazyi do grzechu narażona na szkodę, bo

a) upadek łatwy; — *Wśród okazyi nie upaść, więcej jest, niźli umarłych wzbudzić do życia.* Ś. Bernard. — *Bracia, lękajcie się ognia okazyi, jeśli nie chcecie, by was ogień zniszczył, i by was Bóg nie odrzucił od oblicza swego.* Ś. August. — *Łatwiejsza ci sprawa ze lwem, niż złą okazyą.* Idem. — Nie nauczyłoż cię tego własne doświadczenie?

b) powstanie z upadku trudne; — Na gołoledzi upadniesz łatwo — ledwo się podniesiesz, upadasz znowu. — To samo w blizkiéj do grzechu okazyi. — Pokusa wielka, a Bóg temu, który samochcąc naraża się na niebezpieczeństwo, odejmuje łaski. *Kto miłuje niebezpieczeństwo, w niem zginie.* Ekkles. III, 27.

II. Aczkolwiek Bóg tak wyraźnie napomina słowem swojém i przykładami okazuje, jak zgubną jest rzeczą umyślne narażanie się na grzech, mało jednak ludzi niebezpiecznéj okazyi unika, gdy

a) nie słuchają przestróg i napomnień, na których nikomu nie zbywa, choć sumienie, rodzice i t. p. wołają: *Drogą upaści nie chódź.*

b) nie zważają na przykłady; — *Choćbyś stłukł głupiego w stępie jako krupy bijąc z wierzchu stąporem: nie będzie odjęte od niego głupstwo jego.* Ekkles. 27, 22.

c) łudzą się wybiegami; — *Poczęli się wszyscy społecznie wymawiać.* Łuk. XIV, 18.: nie mogę zerwać związku złego, bo

toby mi szkodę przyniosło; — zawrę małżeństwo późniéj, dziś zrywać nie mogę; — ludzie pomawialiby mnie o sobkostwo, gdybym w ich towarzystwo nie poszedł; — inni tak samo czynią.

Wiecie, że obowiązkiem jest każdego unikać złych okazyi. Chceszli zbawić duszę — nie narażaj jéj na szkodę umyślną — chceszli ułatwić jéj zbawienia drogę, nie ściel drogi ostrymi kamieniami i cierniem, owszem usuwaj je co prędzéj, Boga prosząc o pomoc. —

Koniec tomu pierwszego.

Temata rozkładów zawartych w tomie pierwszym.

I.

Str.

1. Sąd ostateczny potrzebny. 2
2. Sąd ostateczny nastąpi z pewnością. 3
3. Znaki poprzedzające sąd ostateczny wśród ludzi i w przyrodzie 5
4. Znamiona zwiastujące rychły koniec świata. 6
5. Przygotowanie na przyjście Zbawiciela. 7
6. Dzień Pański wielki i straszny. 9
7. Chrystus Pan chce się w nas narodzić, — co czynić, aby się w nas narodził? 11
8. Trojakie przyjście Zbawiciela. 12
9. Czemu kościół św. dwa razy czyta Ewangielią o sądzie? . 14
10. Co nas powinno przebudzić ze snu grzechu? . . . 15
11. Słowa Zbawiciela niezmienne. 17
12. Adwent, i jak się w nim zachować. 19
13. Księga krzyża i księga sumienia na Sądzie ostatecznym. . . 20
14. Życie nasze w obec przykazań Bożych i żywotów Świętych. . 22
15. W dzień ostatni odkryją się tajniki sumienia; zapadnie wyrok niezmienny. 23
16. Człowiek sądzony za życia i po śmierci. 25
17. Lękać się powinniśmy drugiego przyjścia Zbawiciela. . . 26
18. Podczas sądu źli trwożyć się będą, dobrzy radować. . . 27
19. Co znaczy sądzić samego siebie? 29

II.

1. Przez co Bóg przygotowywał świat na przyjęcie Zbawiciela. . 32
2. Co czynić, aby Zbawiciela godnie przyjąć? 33
3. Ubodzy w świecie potrzebni. 35
4. Kiedy mamy sposobność okazać, iż od dobrego nie damy się odwieść? 37
5. Co czynić, aby dobrze umrzeć? 38
6. Kto będzie sędzią na sądzie ostatecznym? 40
7. Nauka Pana Jezusa wzniosła i bardzo pożyteczna. . . . 42
8. Zbawiciel przynosi ulgę nieszczęśliwym. 44
9. Od czego nas Pan Jezus uwalnia? 46
10. Pan Jezus dopomaga chorym i umierającym. . . . 48
11. Jezus jest prawdziwym Odkupicielem. 49
12. Ludzie gorszyli się ze Zbawiciela; — dla czego? . . . 52
13. Gorszymy się z cierpień, jakie na nas przychodzą. . . . 54
14. Jezus Chrystus prawdziwym Bogiem. 55

15. Kto się gorszył z Jezusa? 57
16. Co od grzechu wstrzymuje? 60
17. Czém szatan krępuje duszę? 61
18. Kto się chwieje jak trzcina? 64

III.

1. Chrzest Jana św. a Chrzest Chrystusa Pana. . . . 67
2. Wypełniający obowiązki, ma zasługę, cześć, pociechę. . . 68
3. Obowiązkiem naszym starać się o to, aby nas ludzie dobrze osądzić mogli. 70
4. Zwierciadło duszy. 71
5. O odpuście. 73
6. Co nas pobudzać powinno do mówienia prawdy? . . 76
7. Czém jest człowiek na ziemi? 77
8. Czy jesteśmy tém, co o sobie powiadamy? . . . 80
9. Jakiego usposobienia wymaga po nas słowo Boże? . . 82
10. Co czynić w Suche dni? 84
11. Pytania zadane Janowi św. 86
12. Czemu sąd ludzi i sumienia straszny dla nas? . . . 89
13. Czém jesteśmy we względzie ciała i duszy? . . . 91
14. Poznanie samego siebie. 92
15. Pan Jezus jest wśród nas; — poczém poznajemy Jego obecność? 94
16. Nieznajomość religii zkąd pochodzi, jakie jéj skutki? . 95
17. Radość, jaką być powinna? 97
18. Pokój, jaki Pan Jezus przynosi. 99
19. Znajomość Chrystusa konieczna i zbawienna. . . . 101

IV.

1. O odkładaniu pokuty. 103
2. Doliny wyrównać, pagórki poniżyć obowiązkiem naszym. . 105
3. Chrystus Pan przynosi pokój, pociechę, wesele wielkie. . . 107
4. Kto się nie raduje z Narodzenia Pańskiego? . . . 109
5. Przyjście Zbawiciela do ludzi, — ludzi do Zbawiciela. . . 111
6. Przyjście Zbawiciela przepowiedziane, wyczekiwane, zbawienne. 113
7. Pan Jezus przynosi światło, miłość, łaskę. 115
8. Przygotowanie do pokuty. 117
9. Czego żądają Izajasz i Jan św. celem przygotowania się na przyjęcie Zbawiciela? 119
10. Do czego nas wzywają słowa: „Gotujcie drogę Pańską?“ . 121
11. O wolności. 123
12. O pijaństwie. 126
13. O co się ludzie głównie ubiegają, — czy słusznie? . . 127
14. Cudza krzywda pożytku nie przynosi. 129
15. Wstyd przy Spowiedzi św. 130
16. Droga do pokoju wskazana. 132
17. Szatan zamyka przy Spowiedzi św.: oczy, usta, serce. . . 134
18. O pokorze. 136
19. O unikaniu okazyi do grzechu. 138

Rozkłady do kazań

na Niedziele i Święta całego roku.

Zebrał i opracował

X. Julian Echaust,

Pleban w Skrzebowie.

Tom II. Niedziele po Bożém Narodzeniu i ŚŚ. Trzech Królach.

Bracia, ponieważ wy jesteście starszy między ludem Bożym, i na was zawisła dusza ich, wymową waszą serca ich podnoście. Judyth. VIII, 21.

Pelplin.

Nakładem księgarni J. N. Romana.

Czcionkami St. Romana.

1875.

KSIĘGARNIA
KRONIKI RODZINNEJ

Na Niedzielę po Bożém Narodzeniu.

Lekcya z listu Pawła św. do Galatów, w rozdziale 4.

Bracia, jak długo dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, będąc Panem wszystkiego: ale jest pod opiekuny i sprawcami, aż do zamierzonego czasu od ojca: także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg syna swego, uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Ducha Syna swego, w serca wasze wołającego: Abba, Ojcze. A tak już nie jest niewolnikiem, ale synem: a jeźli synem, tedyć i dziedzicem przez Boga.

Ewangelia u św. Łukasza, w rozdziale 2.

Onego czasu: Józef i Marya Matka Jezusowa, dziwowali się temu, co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi Matki Jego: Oto ten położon jest na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu: i na znak, któremu sprzeciwiać się będą; i duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wiela serc były objawione. I była Anna Prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w leciech, a siedm lat

Rev. Alphonse G. Figlewski
C. M. C.

żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ta wdową, aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nieodchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta téż onéjże godziny nadszedłszy, wyznawała Panu, i powiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według Zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret miasta swego. A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości: a łaska Boża była w niem.

Modlitwa Kościelna.

Wszechmogący wieczny Boże, kieruj nasze sprawy według woli Twojéj: ażebyśmy w Imię najmilszego Syna Twego, w dobre uczynki obfitowali. Który z Tobą żyje i t. d.

I.

„Oto ten położon jest na znak, któremu sprzeciwiać się będą.“ Łuk. II, 34.

Przepowiednia Symeona spełnia się najzupełniéj. — Pismo św. używa wyrazu *znak* w trojakiém znaczeniu: jako

I. cud,
II. sztandar;
III. cel, do którego zdążać winniśmy.

I. Cudem jest Chrystus Pan przedziwnym. Przepowiada go takim Izajasz IX, 6. *Nazową imię jego przedziwny, radny, Bóg mocny, ojciec przyszłego wieku, książę pokoju.* Przedziwném Jego urodzenie, nauka, cierpienia, śmierć, zmartwychpowstanie. — Wielbić Go należy, a przecież sprzeciwiają Mu się:

a) żydzi, oczekujący wprawdzie Zbawiciela, ale nie chcący Go uznać, gdy przyszedł. — *Cały dzień wyciągałem ręce moje do ludu niewiernego i sprzeciwiającego się.* Rzym. X, 21.

b) poganie niewierzący Mu choć sam był cudem i cuda działał na dowód Boskiego posłannictwa. — *Uczynki, które dał Ojciec, abych je wykonał, same uczynki, które ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał.* Jan. V, 36.

c) heretycy, którzy naukę Chrystusową fałszywą być mienią, jakkolwiek cudem po świecie się rozszerzyła i dotąd trwa nieskażoną. — *Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki aż wszystka skwaśniała.* Mat. XIII, 33. — *Kościół jest filar i utwierdzenie prawdy.* 1. Tym. III, 15. — *Chrystus umiłował kościół, i samego siebie wydał zań. Aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota. Aby sam sobie wystawił kościół, nie mający zmazy, albo zmarszczku, albo czego takowego: ale iżby był święty i niepokalany.* Ef. V, 25.

II. Chrystus Pan, wiszący na krzyżu, to sztandar powiewający na znak pokoju pomiędzy Bogiem a człowiekiem, znak zbawienia wszystkim, co z wiarą nań patrzą, — walki z nieprzyjaciołmi duszy. — Sprzeciwiają mu się:

a) niechcący pokoju z Bogiem umiłowawszy zanadto nałogi. *Pokój wielki tym, którzy zakon twój miłują.* Ps. 118, 165. — *Będąc z wiary usprawiedliwieni, pokój ku Bogu miejmy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Rzym. V, 1. — *Kto służy gniewowi, rozkoszy, pysze, nosi w sobie niezliczone wojsko ciągle walczące, lecz człowiek, który tém wszystkiém wzgardzi, ma wielki pokój umysłu.* Greg. ks. IV. Moral. r. 23.* — *Bezbożni powrozami grzechów się krępują, a pozwalając wzrastać złemu, giną; kto powróz kręcić pocznie, kręci go daléj, przykładając nić do nici, mocniejszym go czyni; otóż dzieło bohaterskie złości.* Beda in Prooem. c. 5.

b) *goniący za rozkoszami świata,* a szydzący z prawych uczniów Chrystusowych.

Nieprzyjaciele krzyża Chrystusowego, których koniec zatracenie: których Bóg jest brzuch i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują. Filip. III, 18. — *Którzy mówili Bogu: Idź precz od nas, i wiadomości dróg twoich nie chcemy.* Job. XXI, 14. — *Jeśli nie chcesz być nieprzyjacielem Boga, nie bądź przyjacielem*

* Uznając słuszność uwagi, jaką uczyniono w recenzyi pierwszego tomu „Rozkładów," gdzie pominięte były zupełnie cytaty z Ojców kościoła św. starałem się w tomie drugim, co i w następnych uczynię, przytaczać jak najczęściéj słowa Nauczycieli i świętych Mówców kościelnych. Na uniewinienie zaś, dla czego je dawniéj pomijałem, niechaj to posłuży, iż pierwotnym zamiarem było moim umieścić cytaty Ojców w osobnym dodatku.

świata. Aug. in Ps. 91. — *Świat woła: siły ci odbiorę; ciało woła: truciznę ci podawać będę; szatan woła: zwodzić cię będę; Chrystus Pan zaś mówi: ja cię pokrzepię, a jednak duch pyszny idzie raczéj za tym, który go sił pozbawia, niż za tym, który go pokrzepić chce.* Bern. Epist. 103. —

c) *niechcący szczerze podjąć walki ze złem*, i dla tego tak często upadają, — *Weźcie zupełną zbroję Bożą: abyście mogli sprzeciwić się w dzień zły, i we wszystkiém doskonali stać.* Efez. VI, 13. — *Podwójne wojsko świat ustawia przeciw żołnierzom Chrystusowym: schlebia, aby uwodzić, straszy, aby przemódz.* Aug. in serm. de S. Vinc. — *Bo jeśliby odbieżawszy plugastwa świata przez poznanie Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a temi się zaś uwikławszy zwyciężeni byli: stały im się ostateczne gorsze, niż pierwsze.* II. Piotr. II, 20.

III. Pan Jezus jest celem, do którego zdążali i zdążać powinni wszyscy, bo to Bóg nasz Pan Zbawiciel, od którego wszystko dobre pochodzi. A jednak sprzeciwiają Mu się: ci

a) którzy wszystko, co podejmują, czynią ze względu na własną korzyść tylko, bynajmniéj nie zważając na cel ostateczny człowieka.

Tylko tego co najpilniéj przestrzegajcie, abyście miłowali Pana Boga waszego. Józ. XXIII, 11. — *Naucz się miłować w stworzeniu Stwórcę, w dziele mistrza; ale niechaj cię nic, co od Niego stworzoném zostało, nie krępuje, byś snać Tego nie utracił, który ciebie samego uczynił.* Aug. in Ps. 39.

b) o których Paweł św. mówi: *Wyznawają, iż Boga znają: lecz się uczynkami zapierają, będąc obrzydłymi i trudnymi do wierzenia, a do każdego uczynku dobrego nikczemnymi.* Tyt. I, 16. — *Nie dosyć jest wstrzymywać się od złego, jeśli nie czynisz tego, co jest dobrém; za mało jest nie szkodzić nikomu, bo nadto starać się powinieneś, abyś przez dobre uczynki był pożytecznym.* Aug. de vera innoc. c. 121. — *Są uczynki, które bez wiary w Chrystusa Pana dobremi się zdają, a nie są dobremi, bo nie zamierzają do tego celu, przez który dobremi stać się mogą.* Idem, tract. 25 in Joan.

Zbawiciel jest więc istotnie położony na znak, któremu się sprzeciwiają. *Nie chciejmy przynajmniéj i my do nich należeć, lecz uważajmy onego Przedziwnego* za cel naszych usiłowań,

stojąc silnie pod Jego sztandarem, byśmy snać nie musieli kiedyś powiedzieć: *Zbłądziliśmy z drogi prawdziwéj, i nie świeciła nam jasność sprawiedliwości, i słońce rozumienia nie weszło nam. Cóż nam pomogła pycha albo chluba bogactw co nam przyniosła? Przeminęło ono wszystko jako cień i jako poseł przebiegający.* Mądr. V, 6. 9. 10.

II.

„I duszę twą własną przeniknie miecz.“ Łuk. II, 35.

Z ust pobożnego Symeona dowiaduje się N. Marya Panna, iż mimo że stała się matką Zbawiciela, nie będzie wolną od cierpień. — Cierpienie udziałem każdego człowieka na ziemi. Szczęśliwy, kto może odpowiedzieć i uczynkiem stwierdzić, co Apostołowie odpowiedzieli, gdy ich się Chrystus Pan pytał: *Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy.* Mat. XX, 23. — Kielich cierpienia

I. Bóg nam podaje,
II. sami go sobie napełniamy.

I. Podaje nam Bóg kielich cierpienia, aby nas

a) oczyścić; — *W wielu upadamy wszyscy.* Jak. III, 2. — Grzeszący nie może być wolnym od kary. — *Wiem, że nie przepuszczasz grzeszącemu.* Job. IX, 28. — Słusznie grzesznik doznaje cierpienia, a gdy je przyjmuje jako karę od Boga zesłaną, serce jego oczyszczone będzie. — *W utrapieniu swém rano wstaną do mnie, mówiąc: Pódźcie, a nawróćmy się do Pana.* Ozeasz VI, 1. *Czegóż płaczesz? To, co cierpisz lekarstwem jest, nie karą, napomnieniem, nie potępieniem; nie odrzucaj napomnienia, jeżeli nie chcesz być wykluczonym z dziedzictwa.* Aug. in Ps. LXL.

b) uzacnić na ziemi i w niebie; — Przez cierpienia staje się człowiek podobniejszym do Zbawiciela: *Bóg przejrzał i przeznaczył (miłujących Go), aby byli podobni obrazowi Syna jego, żeby on był pierworodnym między wielą braciéj.* Rzym. VIII, 29. — *Albowiem to, które teraz jest prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje.* 2. Kor. IV, 17. — *Jeśli cierpieć nie chcesz, tedy snać nie*

chcesz korony; a jeśli chcesz dostąpić korony, walcz mężnie, znoś cierpliwie, coć przyjdzie na cię; bez trudu i pracy nikt do nieba nie przyjdzie. — Wypijaj chętnie kielich pański, jeśli chcesz być jego przyjacielem, i z nim uczestnictwo mieć pragniesz. Tom. a Kemp. II, 12. —

c) ukarać; — Gdy człowiek wzgardzi głosem sumienia i coraz więcéj w złem się pogrąża, tedy Bóg daje uczuć rózgę karzącą. *Jeśli wzgardzicie prawa moje i sądy moje lekcepoważycie, abyście nie uczynili tego, com ja postanowił i w niwecz obrócicie przymierze moje. Ja téż wam to uczynię: Nawiedzę was prędko ubóstwem i gorączością, któraby pokaziła oczy wasze i znędziła dusze wasze. Próżno siać będziecie siew, który od nieprzyjaciół pożarty będzie.* Lev. 23, 15.

d) obudzić ze snu grzechu; — *Nie chcę śmierci niezbożnego, ale aby się nawrócił niezbożny od drogi swéj, a żył.* Ezech. 33, 11. — Syn marnotrawny. — *Gdy się Bogu dobrowolnie człowiek poddaje, cały ciężar strapienia zamienia się na ufność w Boskiém zamiłowaniu.* Tom. a Kemp. II, 12. — *Człowiek poznać ma, że Bóg jest lekarzem, cierpienie lekarstwem ku zdrowiu, nie zaś karą ku potępieniu; w ręku będąc lekarza, który ci ranę wypala, rznie, krzyczysz z bólu, ale lekarz nie zważa na to, co ty chcesz, lecz na to, co cię zdrowym uczyni.* Aug. in Ps. 21.

II. Człowiek sam sobie kielich cierpień napełnia, gdy

a) niecierpliwie krzyż znosi; — *Jeden był tylko wolny od grzechu, atoli i ten nie był wolnym od cierpień.* August. — *Gdy niecierpliwi nie chcą znosić nieszczęścia, bynajmniéj się odeń nie uwalniają, lecz owszem je sobie powiększają.* Idem. — *Biada tym, którzy utracili cierpliwość.* Ekkles. II, 16. — bo pozbawiają się łaski, która i największą gorycz osładza.

b) grzesznym skłonnościom się odda; — *Siła biczów na grzesznika.* Ps. XXXI, 10. — *Jeżeliż sprawiedliwy na ziemi odnosi, jako daleko więcéj niezbożny i grzeszny.* Przyp. XI, 31. — *Grzechy są dla grzeszących tém, co grad dla zboża, wicher dla drzew, zaraza dla bydła, burza dla jadących na morzu; bo niszczą owoce dobrych uczynków, rujnują siły duszy, całego człowieka do zguby wiodą.* Cypr. Serm. 5. de Lapsis. — Doświadczenie codzienne dowodzi prawdy tych słów. Zkąd płacz nie jednéj małżonki, ubóstwo, — choroby? —

Nie przepełniajmyż sobie kielicha cierpień. — Jeśli zaś przyjdą, *bądźmy w utrapieniu cierpliwi*, Rzym. XII, 12. pomni na słowa Joba: *Jeźliśmy przyjęli dobra z ręki Bożéj, złego czemubyśmy przyjmować nie mieli?* II, 10. —

III.

„Jezus się pomnażał w łasce u Boga i u ludzi.“
Łuk. II, 52.

Pan Jezus jako Bóg źródłem jest łaski wszelkiéj. — Dla naszego przykładu w miarę jak w ciało i lata wzrastał, okazywał, że w łasce Boskiéj się pomnażał, by nas nauczyć, że ciągle mamy starać się o pomnożenie w sobie łaski Bożéj i świętości. — *O to proszę, aby miłość wasza więcéj a więcéj obfitowała w umiejętności i we wszelakiém zrozumieniu. Abyście doświadczali, co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów. Napełnieni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, ku sławie i chwale Bożéj.* Filip. I, 9—11. — Miłość nasza ku Boga powinna ciągle się wzmagać. Wymaga tego

I. istota chrześciańskiéj miłości, która w tém życiu kończyć się nie może,

II. gorliwość w służbie Bożéj;

III. cel, dla którego Bóg wlał miłość w serca nasze.

I. a) Bóg nieskończoną jest istotą — miłość ku Niemu końca mieć nie może. — *Ścieżka sprawiedliwych, jako jasna światłość wschodzi i rośnie aż do doskonałego dnia.* Przyp. IV, 18. — *Cnota która sprawiedliwego prowadzi na drogę nadprzyrodzoną wiodącą do ostatecznego celu, koniecznie wzrastać musi, boć ta jest właściwość podróżującego, że dopóki podróżuje, ciągle postępuje naprzód i tym sposobem do celu się zbliża, my zaś, mówi Paweł św., tylko przez wiarę — (z miłością połączoną) dostajemy się na tę prawdziwą drogę, którą jest Chrystus Pan: przez wiarę chodzimy.* II. Kor. V, 7. S. Thom.

b) Miłość z Boga ma początek, do swego początku zdążać powinna. — *Ze wszystkiéj siły twojéj miłuj tego, który cię uczynił.* Ekkles. VII, 32. — *Dawid, chcąc nas nauczyć, iż miłość ma się*

ciągle w nas wzmagać, napomina, abyśmy bez ustanku Boga szukali, a w tém szukaniu tak się ćwiczyli, iżbyśmy już zgoła szukać go poprzestać nie mogli. Aug. in Ps. 144. — *Blizko jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszyscy, którzy go wzywają w prawdzie.* Ps. 144, 18.

Kto tedy niechce wzrastać w miłości, lecz z obojętności i lenistwa nie chce jéj w sobie rozżarzać, grzeszy przeciw istocie miłości chrześciańskiéj, która na tém zawisła, abyśmy się Bogu, jako Dobru najwyższemu, całém sercem oddali, i wypełniając wolę Jego św. Jemu podobać się i z Nim połączyć się starali.

II. Pobożność jest wedle św. Tomasza z Akw. gorliwością w służbie Bożéj, mającą początek w Boskiéj miłości, która sprawia, że człowiek z weselem i z wszelaką gotowością wolę Bożą wykonuje. — Służba Bogu ustać nie powinna. — *Było w sercu mojém jako ogień gorejący i zawarty w kościach moich.* Jerem. XX, 9. — *Niepożytecznego sługę wrzućcie w ciemności zewnętrzne. Straszliwe słowa! mówi Chryzostom św. — nie rozkazuje Pan: tego złodzieja, rozpustnika, nieposłusznego sługę wrzućcie do ciemności, ale niepożytecznego. — Poczém poznać człowieka istotnie pobożnego? — Miłowali go usty swemi, a językiem swym kłamali mu. A serce ich nie było proste ku niemu.* Ps. 77, 36. — *Ołtarzem Boga jest serce nasze, na którém ciągle ma gorzeć ogień, bo z serca powinien się ciągle podnosić ogień miłości ku Bogu.* Greg. l. 15 Mor. c. 7.

III. Jako Bóg duszę stworzył i z ciałem ją połączył, dając nam życie, a nas zobowiązał, abyśmy to życie utrzymali, tak Bóg téż wlewa miłość w serca nasze, miłość, która jest nadprzyrodzoném życiem, — ale daje ją na to, aby się stawała coraz doskonalszą. — *Caritas, ut perficiatur nascitur.* Aug. tract. 7. in Ep. 1 Joan. — *Jam przyszedł, aby (owieczki) żywot miały, i obficiéj miały.* Jan. X, 10. — *Przyszedłem puścić ogień na ziemię: a czegóż chcę, jedno, aby był zapalon?* Łuk. XII, 49. — *Gdy nie stanie drew, zgaśnie ogień.* Przyp. XXVI, 20. — *Czém podsycać miłości ogień?* Modlitwą, słuchaniem Słowa Bożego, czytaniem budujących książek, dobrymi uczynkami.

Dla pomnożenia bogactw narażają się ludzie na wiele trudu i niebezpieczeństw, czemużbyśmy żałować mieli pracy dla pomnożenia w sobie miłości ku Bogu, i otrzymania coraz więcéj łask?

Dopóki żyjemy, i jakąkolwiek też osiągniemy doskonałość, niechaj nikt nie mówi: dosyć mi na tém, jestem sprawiedliwym. Skoro powiesz, że-ci dosyć, ustaniesz. Aug. in Ps. 69.

IV.

„A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili do Galilei, do Nazaret miasta swego.“ Łuk. II, 39.

Święta rodzina wraca do domu zadowolona po spełnieniu wszystkiego, co zakon przepisywał. Życie jéj w Nazarecie było nie zaprzeczenie bardzo szczęśliwém. Czemu? Rodziny chrześciańskie za przykład ją brać sobie powinny. — Rodzinie dobréj

I. Bóg błogosławi,

II. a życie upływa jéj przy wzajemnéj pomocy bardzo przyjemnie.

I. Rodziną chrześciańską jest ta, która Boga nadewszystko miłuje, a wykonuje obowiązki swoje sumiennie. Szczęście spływa takiéj rodzinie z Nieba, gdyż Bóg

a) broni jéj; — *Zbawienie sprawiedliwych od Pana, i obrońca ich czasu utrapienia. I wspomoże ich Pan i wybawi je, i wyrwie je od złośników, i zbawi je, iż w nim nadzieję mieli.* Ps. 37, 39. *Czy potrzebna człowiekowi obrona Boża? — Ktoby się z własnych sił przechwalał, odpycha od siebie pomoc Bozką.* Coelest. pap. ad Episc. Gall.

b) dodaje łask obfitych; — *Mieszkania sprawiedliwych będą błogosławione.* Przyp. III, 33. — *Błogosławieństwo Pańskie czyni bogatymi.* Przyp. X, 22. — *Czy sądzisz, że chrześcianinowi, słudze Bożemu, temu, który dobrze pełni uczynki zbywać na czém będzie? Czy nie myślisz, że nie będzie miał rzeczy doczesnych, któremu rzeczy niebieskie dostają się w udziale?* Aug. in Ps. 26. — Abraham, Jakób, Józef.

II. Mimo rozlicznych przeciwności, jakie człowieka w życiu spotykają, upływa jednak życie dobréj rodziny wesoło i mile, bo członkowie rodziny doznają wzajemnéj od siebie pomocy. Mają zaś ku uprzyjemnieniu życia i łatwiejszemu znoszeniu ciężaru obowiązków i utrapień:

a) dobry przykład; — *Przypatrzajmy się jedni drugim, ku pobudzaniu miłości i dobrych uczynków.* Żyd. X, 8. — *Nie znam lepszéj rady, jak ażebyś starał się nauczać brata twego przykładem, i w ten sposób na lepszą naprowadzać go drogę; a radzić mu nie słowami, lecz uczynkiem i w prawdzie.* Greg. l. 10. Mor.

b) współczucie; — *Weselcie się z weselącymi, płaczcie z płaczącymi.* Rzym. XII, 15. — *Kto się Boga boi, równie będzie miał przyjacielstwo dobre, bo jakim on jest, takim będzie i przyjaciel jego.* Ekkl. VI, 17. — *Pociecha to życia mieć kogoś, któremu serce twe otworzyć możesz, powierzyć tajemnice, skrytości serca powierzyć.* Ambros. de Offic. l. 3.

c) pomoc w pracy; — *Miłość okazuje się w uczynku i prawdzie.* I. Jan. III, 18. — *Lepiéj dwiema być społem, niż jednemu: albowiem mają pożytek z swego towarzystwa. Jeśli jedno upadnie, drugie go podeprze. Biada samemu, bo jeśli upadnie, nie ma, ktoby go podniósł.* Kazn. IV, 9. 10. — *Bez przyjaciela wszelkie myślenie staje się przykrém, każda czynność ciężką pracą, ziemia cała obczyzną, życie katuszą; żyć bez pociechy przyjaciół to samo znaczy, co umierać.* Cassiod. in Ep.

Gdzie znaleść dobrą rodzinę? Być jéj nie może, kiedy małżeństwa zawięzują się nie w duchu Bożym. Biada rodzinie, gdzie bojaźń Boska miejsca nie znalazła! — *Jeśli człowiek Bogu nie służy, nie może duch panować nad ciałem, ani rozum nad złém.* Aug. de Civ. D. l. 19. c. 21.

V.

„Oto ten położony jest na upadek i powstanie wielu. Łuk. II, 34.

Na widok niemowlęcia na rękach ubogiéj, pokornéj niewiasty, któżby był sądził, iż od tego dziecięcia losy rodu ludzkiego zawisły! Atoli świątobliwy starzec, natchniony przez Boga, natychmiast przeniknął zasłonę, pod którą ukrywał się majestat Boży, poznaje w dziecięciu wyczekiwanego długo Zbawiciela i przepowiada: *Oto ten położony jest i t. d.* Przepowiednia spełniła się a w jéj spełnieniu widzimy jasno, że wszyscy,

I. co się uporczywie Chrystusowi sprzeciwiają, upadają;

II. ci zaś, co pod jego chorągwią walczą, zwyciężają.

I. Opierali się Chrystusowi Panu:

a) żydzi, nie uznając Go za Messyasza. — Jak okropny narodu tego upadek! Bez ojczyzny, prześladowany, znienawidzony, bez świątyni, kapłana i ofiary. — Obraz spustoszenia Jerozolimy!

Miasto i świątynią skazi lud z wodzem, który przyjdzie, a koniec jego spustoszenie. A z mocni przymierze z mnogimi tydzień jeden, a w pół tygodnia ustanie ofiara i ofiarowanie: i będzie w kościele obrzydłość spustoszenia i aż do skończenia i końca będzie trwać spustoszenie. Dan. IX, 26. — *Przyszła na nich wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi.* Mat. XXIII, 25. *Krew jego na nas i na syny nasze.* Mat. XXVI, 25.

b) Rzym pogański, on pan ziemi całéj, potężny, świetny przez trzysta lat przelewa krew chrześciańską. Co się z nim stało?

Babilonia wielka, matka wszeteczeństw i brzydliwości ziemie, pijana krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych... pójdzie na zginienie, i zadziwują się mieszkańcy na ziemi, widząc bestyą, która była, a nie jest. Apoc. XVII, 5.

c) Neron, Domicyan, Deciusz, Julian Apostata, Galeriusz Maximianus, — jakiż smutny mają koniec!

d) Ojczyzna Atanazych, Cyryllów, Tertulianów dziś oddana na łup nierozumnym zabobonom i ochydnym przesądom, straciwszy religią prawdziwą, straciła sławę, światło, swobodę, szczęście, cywilizacyą.

e) Opłakany koniec heretyków i filozofów, którzy pochlebiali sobie, że obalą panowanie religii i moralności, a na ruinach ółtarzy i tronów zaszczepią drzewo morderczéj filozofii. Jakaż ciemność opanowała ich rozum! — *Poznawszy Boga: nie jako Boga chwalili ani dziękowali, ale znikczemnieli w myślach swoich i zaćmione jest bezrozumne serce ich. Albowiem powiadając się mądrymi, stali się głupimi.* Rzym. I, 21.

II. Zwyciężają i tryumf odnoszą zawsze:

a) Kościół św. gdy zwalcza cesarzy, lud, możnych, katów swoich, żołnierzy liczne zastępy, heretyków. — *Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki aż do krajów okręgu ziemie. Przed nim będą padać Murzynowie: a nieprzyjaciele jego ziemię lizać będą.* Ps. 71, 8. — *Kościół Boga żywego, filar i u-*

twierdzenie prawdy. 1. Tym. III, 15. — *Świątynią Boga jest kościół św. jeden, prawdziwy, katolicki, który walczy przeciw wszystkim herezyom, walkę wypowiedzieć mu można, ale nigdy zwyciężyć.* Aug. de symb. c. 5.

b) Stolica Piotra św. — Historya krótka papieży. — *A ja tobie powiadam, iżeś ty jest opoka: a na téj opoce zbuduję kościół mój: a bramy piekielne nie zwyciężą go.* Mat. XVI, 18. — *Jam prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja.* Łuk. XXII, 32.

c) Konstantyn W., Klodoweusz, Francya, Polska, Niemcy wielkiemi, dopóki pod Chrystusowym sztandarem walczą. — *Panie w mocy twojéj rozweseli się król, i w zbawieniu twojém rozraduje się wielce. Żądanie serca jego dałeś mu, a w woli ust jego nie omyliłeś go. Boś go uprzedził błogosławieństwy słodkości: włożyłeś na głowę jego koronę z kamienia drogiego.* Ps. XX, 24. —

d) każdy z nas, gdy rzuci nałogi, a wróci do Boga i wiernie mu służy. — *Synowie człowieczy w zasłonie skrzydeł twoich nadzieję mieć będą. Będą upojeni hojnością domu twego, i strumieniem rozkoszy twojéj napoisz je.* Ps. 35, 3. — *Umieć pan pobożnych z pokuszenia wyrwać: a niesprawiedliwych na dzień sądny, aby męczeni byli zachować.* II. Piotr. II, 9. — *Chrystus sam w nas walczy, stoi przy nas, gdy walka wrze zacięta, i koronuje.* Cypr. Epist. 9.

— Nie na naszę zgubę i upadek przyszedł Chrystus Pan, ale abyśmy powstali z upadku i na skrzydłach wiary, miłości i nadziei wzlecieli do krainy niebieskiéj, i poszli *na Syon z wychwalaniem, a wesele wieczne, aby było na głowie naszéj, abyśmy utrzymali radość i wesele, a boleść i wzdychanie uciekło.* Iz. 33, 10. *Zwycięzcy dam jeść z drzewa żywota, które jest w raju Boga mojego.* Obj. II, 7.

VI.

„A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Nazaret miasta swego. Łuk. II, 39.

Zakon Pański dla naszego dobra nam dany. — *Pochodnia nogom moim słowo twoje, i światłość ścieżkom moim.* Ps. XVIII.

105. — *Strzeż przykazania i mandatów jego, które ja przykazuję tobie abyć dobrze było i synom twoim po tobie, ażebyś przez długi czas trwał na ziemi.* Deut. IV, 40. — Wiedzieli o tém Józef św. i N. Marya, dla tego wypełniali ściśle wszystko, cokolwiek zakon Boży przepisywał. — Piękny dla nas przykład posłuszeństwa dla rozkazów Boga. I my mamy im być posłuszni

I. czemu?

II. w jaki sposób?

I. Powinniśmy wypełniać rozkazy Boga, bo Bóg jest

a) naszym panem, a my jego sługami; — *Ja pan, który was wywiodę z więzienia Egipczyków, i wyrwę z niewoli: i odkupię w ramieniu wywyższoném i w sądach wielkich. I wezmę was sobie za lud, i będę waszym Bogiem.* Exod. VI, 6. — *Czegóż Pan Bóg twój żąda od ciebie, jedno, abyś się bał Pana Boga twego, a chodził w drogach jego, a miłował go, i służył Panu Bogu twemu ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj dusze twojéj. Ażebyś strzegł przykazania Pańskiego i ceremonii jego, które ja dziś tobie przykazuję, abyć się dobrze działo?* Deut. X, 12. — *Złamałeś jarzmo moje, rozerwałeś związki moje, i mówiłeś: Nie będę służył.* Jerem. II, 20. — *Każde stworzenie, czy chce, czy nie chce, jest podległe Panu i Bogu; atoli mamy rozkazanie, abyśmy z wszystkiéj duszy Bogu służyli.* Aug. de agon. Christian. c. 7. — *Wielka jest chwała i wielka zasługa być sługą Pana.* Hieron. in Ps. XV. — *Na to stworzeni jesteśmy, abyśmy byli dobrymi, i Stwórcy naszemu służyli, jeśli sprzeciwiamy się jego przykazaniom, tedy sprzeciwiamy się naturze naszéj.* S. Paulin. Epist. 25.

b) naszym ojcem, a my jego dziećmi; — *Słuchaj ojca twego, który cię zrodził. Daj mi synu mój serce twoje: a oczy twoje niech strzegą dróg moich.* Przyp. XXIII, 22. 26. — *Ze wszystkiéj siły twojéj miłuj tego, który cię uczynił.* Eccl. VII, 32. — *Którzy się boją Pana, nie będą niewierni słowu jego, a którzy go miłują, będą strzedz drogi jego.* Eccl. II, 18. — *Jeśli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję.* Jan. XIV, 23. — *Jakoż ciężkiém być może przykazanie Boże? Albo nie kochasz Boga i dla tego ci ciężkie (przykazanie), albo go kochasz, a wtedy ciężkiém ci być nie może.* Aug. de Natur. et Grat. c. 9. — *Cóż mogę oddać Panu za wszystko, co mi dał? Rozum i wrodzoną sprawiedliwość zmuszają mnie,*

abym mu się całkiem oddał, abym go kochał jak najmocniéj, bo czuję, żem od niego jest cały. Bernard. tract. de amando Deo.

c) przez posłuszeństwo jedynie Bogu podobać się możemy; — *Błogosławieniśmy, iż co się Bogu podoba, nam jest wiadomo. — Te księgi przykazania Bożego, i zakon, który jest na wieki: wszyscy, którzy go trzymają, przyjdą do żywota, a którzy go opuścili, do śmierci.* Baruch. IV, 4. 1. — *Kto chowa przykazania jego, w nim mieszka, a on w nim.* 1. Jan. III, 24. — *Posłuszeństwo jest lepszém od ofiary: słusznie posłuszeństwu dawano pierwszeństwo przed ofiarami, bo w ofierze zabijano cudze ciało, w posłuszeństwie własną wolę.* Greg. lib. 35 Moral. — *Posłuszeństwo jest oną cnotą, która inne cnoty w serce szczepi, a zaszczepionych strzerze.* Ibidem.

II. Ponieważ od posłuszeństwa ku Bogu zawisło doczesne i wieczne zbawienie nasze. — *Jeśli nie będziecie chcieć słuchać a jeśli nie będziecie chcieć kłaść na serce, abyście dali chwałę imieniowi memu, mówi Pan zastępów: puszczę na was niedostatek i przeklinać będę błogosławieństwa wasze, i przeklnę je: iżeście nie położyli na serca.* Malach. II, 2. — przeto słuchać powinniśmy Boga:

a) chętnie i bez zwłoki; — *Tedy teraz bójcie się Pana a służcie mu doskonałém sercem i najprawdziwszém.* Jozue. XXIV, 14. — *Słuchajcie Pana w prawdzie, a starajcie się, żebyście to czynili, co mu się podoba.* Tob. XIV, 10. — *Podoba ci się sługa wierny, człowieku, a ty nie chcesz być wiernym sługą Boga; ty, który sługę masz, pomnij, że i ty masz Pana.* Ruppertus Abbas in Serm. Commun. Serm. 50. — *Bądź raczy w każdéj sprawie twojéj, a nie przyjdzie na cię żadna choroba.* Eccl. XXXI, 27. — *Bądźcie w pilności nie leniwi, Duchem pałający, Panu służący.* Rzym. XII, 11. *Gotowość, wiele gorliwości i męztwa aż do śmierci koniecznie potrzebne, bo inaczej nie przyjdziem do króla na krzyżu przybitego.* Chryz. Hom. 31. ad popul. — *Nie za liczne i wielkie prace daje Bóg zapłatę, ale za spieszne postanowienie i wolę gorliwości pełną.* Jan. Climac. praef. in scal.

b) we wszystkiém bez wyjątku; — *Strzeżcież tedy i czyńcie, co wam Pan Bóg przykazał: nie ustąpcie ani na prawo ani na lewo. Ale drogą, którą przykazał Pan Bóg wasz chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, a przedłużyły się dni w ziemi osiadłości waszéj.* Deut. V, 32. — *Tyś rozkazał, aby przykazania twego strzeżono bardzo (nimis).* Ps. XVIII, 4. — *Wszystkie przy-*

kazania twoje prawda. Ibidem 8, 6. — *Rozkazuję przed Bogiem abyś zachował przykazanie bez zmazy, nienaganione aż do przyjścia, Pana naszego Jezusa Chrystusa.* I. Tym. VI, 14. — *A ktobykolwiek zachował wszystek zakon, a w jednymby upadł, stał się winien wszystkiego.* Jak. II, 10. — *Choćby Bóg był rozkazał cośkolwiek, coby zdaniem człowieka niesłusznem się zdawało, przecież jako słuszne przyjąć to musimy i czynić; jego bowiem wola jest jedynie prawdziwą słusznością.* Aug. lib. de sing. Cleric. — *Prawo Boże, prawem na zawsze, prawem dla wszystkich, od wykonania go nie może nikt być wolnym.* Guill. Pariens.

c) ciągle bez ustania; — *Błogosławiony mąż, którego wola w zakonie Pańskim, a w zakonie jego będzie rozmyślał we dnie i w nocy.* Ps. I, 2. — *Niechaj nie odstępuje księga zakonu tego od ust twoich: ale w niéj będziesz rozmyślał we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co w niéj napisano: na ten czas wyprostujesz drogę twoję i wyrozumiesz ją.* Joz. I, 8. — *Jeźli chcesz wnijść do żywota, chowaj przykazania.* Mat. XIX, 17. — *Człowiek istotnie posłuszny nie zwłóczy wypełniania rozkazów z dnia na dzień, ale natychmiast gotowe uszy jego do słuchania, język do mówienia, nogi do podróży, ręce do pracy; wszystkie zbiera siły, aby rozkaz jak najdokładniéj wypełnić.* Bern. et Praecept. et Dispens. — *Ten jest męczennikiem, choć krwi nie przelewa, który chętnie nosi jarzmo posłuszeństwa.* Sim. Cassius lib. 4. c. 1.

Jako panu i ojcu winniśmy Bogu posłuszeństwo. Dla tak dobrego Pana i Ojca warto uczynić ofiarę z własnéj woli, tém bardziéj, iż ta ofiara milszą Bogu od innych. *Lepsze jest posłuszeństwo niźli ofiary: a usłuchać lepiéj niźli ofiarować tłustość baranów.* I. Król. XV, 22.

VII.

„Anna nie odchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy.“ Łuk. II, 37.

Przykład wiernéj służebnicy Boga dany nam jest w dzisiejszéj Ewangelii. Anna, prorokini, ośmdziesiątcztery letnia *nie odchadzała z kościoła i t. d.* Służąc Bogu, najsłodszéj serca doznа-

wała radości, jakoby przedsmaku radości wiecznéj, na którą się gotowała. Nam także nie wolno zapominać, iż nas Bóg do służby swéj powołał. Służba Bogu świętym dla nas obowiązkiem, bo Bóg nas

I. tak kocha,

II. a nam w służbie Jego bardzo dobrze.

I. Sługa chętnie przyjmuje służbę u państwa, o którém wie, że sług swych poważa i miłuje. Któż z Bogiem równać się może w dobroci i miłości? Miłość Boga powinną nas ciągnąć do Niego, bo Bóg z miłości ku nam

a) czuwa nad nami; — Jako oko ojca czuwa nad dzieckiem, aby mu się nic złego nie stało, tak oko Boskie na nas zwrócone. *On bowiem widzi kraje świata: i na wszystko, co jest pod niebem patrzy.* Job. XXVIII, 24. — *Panie doświadczyłeś mnie i doznałeś mię. Tyś doznał siedzenia mego, i wstawania mego. Wyrozumiałeś myśli moje z daleka, wyśladowałeś ścieszkę moję i sznur mój. I przewidziałeś wszystkie drogi moje. Tyś poznał wszystkie rzeczy najpośledniejsze i dawne: tyś mię utworzył i położyłeś na mnie rękę twoję.* Ps. 138, 1—5. — *I włosy głowy waszéj wszystkie są zliczone.* Łuk. XII, 7. — *Tym, którzy miłują Boga, wszystko dopomaga ku dobremu.* Rzym. VIII, 28. — Pod taką opieką, czegożby człowiek bać się miał? —

b) błogosławi nas; — Bóg błogosławi nam od pierwszéj chwili istnienia, gdy nam dał pierwszeństwo przed wszystkiemi stworzeniami ziemi. — *Cóż jest człowiek, iże nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iże go nawiedzasz? Uczyniłeś go mało co mniejszym od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go. I postanowiłeś go nad dziełami rąk twoich.* Ps. VIII, 5—7. — *Wszystko mu poddał: niczego nie zostawił jemu nie poddanego.* Żyd. II, 8. — *Gdy rozważymy wszystko, co Bóg od narodzenia naszego dotąd czyni dla nas, musimy zawołać: Ty Boże nasz wdzięczny (suavis) jesteś i prawdziwy, cierpliwy, i rozrządzający wszystko miłosierdziem.* Mądr. XV, 1. — *I czyniący miłosierdzie na tysiące tym, którzy cię miłują i strzegą przykazania twego.* Exod. XX, 6. — *Pan mocy ludowi swemu doda: Pan błogosławić będzie ludowi swemu, w pokoju.* Ps. XXIX, 11. — *Kto jarzmo znosi znajdzie pokój.* Basil. in Ps. 29. — *Jako lituje ojciec synów swoich: zlitował się Pan nad tymi, którzy go się boją.* Ps. 102, 13. —

Nie znajdziem na ziemi tak dobrego pana, który nie tylko wzywa ciągle: *Idźcie i wy do winnicy mojéj;* Mat. XX, 4. — **ale także za pracę tak obficie darzy błogosławieństwem.**

II. Bóg może się bez nas obejść, a jednak uczynił sobie z wszystkich ludzi sług licznych. Gdzieżby znaleść podobną, jak u Boga służbę?

a) Praca w niéj łatwa; — *Jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie.* Mat. XI, 30. — *Ta jest miłość Boża, abyśmy przykazań jego strzegli: a przykazania jego nie są ciężkie.* I. Jan. V, 3. — Prawda, iż życie pobożne wymaga wielu ofiar i ustawicznéj pracy, aleć Bóg nie stworzył nas na próżnowanie, a jeśli chce od nas pracy, to ona łatwą będzie, jeżeli ją z Bogiem zaczniemy, i dla Boga wykonamy, bo Bóg potrafi ulżyć ciężarowi dnia i obetrzeć pot czoła łaską Swą św. — *Dobry Pan, i posilający w dzień utrapienia, a zna mające nadzieję w nim.* Nah. I, 7. — *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie, i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę.* Mat. XI, 28. — *Bez pracy nie ma cnoty, przez pracę bowiem cnota rośnie.* Ambros. lib. 2. de Cain. — *Uczynki nasze nie giną, ale pozostają jako nasiona dla wieczności.* Bernard. Serm. 15.

b) zapłata wielka. — *Jezus Chrystus odrodził nas ku dziedzictwu nieskazitelnemu, i niepokalanemu, i niezwiędłemu na niebiesiech dla nas zachowanemu.* I. Piotr. I, 4. — *Każdy, który się potyka, bierze wieniec nieskazitelny.* I. Kor. IX, 25. — *Czego oko nie widziało, i ucho nie słyszało, i w serce człowieka nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują.* I. Kor. II, 9. — *O ile przykładaliśmy gorliwości (w służbie Bożéj), o tyle Bóg powiększy szczęśliwość naszę.* Caesarius hom. 3. ad Monach. *Potykaj się za mnie mężnie, a poraź owe poczwary, pożądliwości, aby pokój stał się dla mocy twojéj, a obfitość chwały twojéj zabrzmiała w domu świętym, to jest w sumieniu czystém.* De imit. Chr. l. III, 23.

Słodko służyć Bogu, bo nie żąda nic trudnego a nagradza obficie. Ś. Bonaw. Porzućmy służbę świata, bo służba jego ciężka bardzo, a w zapłacie ogień wieczny przynosi i gorycz w życiu. Raczéj służmy temu, który powiedział: *Jam jest obrońcą twoim i zapłatą twą zbytnie wielką.* Gen. XV, 1.

VIII.

„A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w niém. Łuk. II, 40.

Dziecię Jezus jest wzorem dla wszystkich dzieci, które także mają rość i umacniać się w mądrości i w łasce Bożéj, boć Bóg wybrał nas, *abyśmy byli świętemi i niepokalanemi przed oczyma jego w miłości.* Efez. I, 4. — Przez chrzest św. wszczepieni jesteśmy w winną macicę, — od nas zależy, abyśmy owoc przynieśli. Atoli żniwo nie obfite dla nieba z ludzi, bo już w młodym wieku robak zepsucia toczy latorośle. Jaki to robak?

I. Jak się nazywa;
II. Jak szkodzi.

I. A. Grzeszna pożądliwość,

a) przez Adama sprowadzona; — *Przez przestępstwo Adama natura ludzka skażoną została. Ztąd pochodzi zepsucie duszy wielorakie, pożądliwość niedozwolona, miłość grzeszna, rozkosz niedobra, zamiary, nad którymi płakaćby trzeba.* Prosper. de voc. gent. lib. I, c. 7. — *Zmysł i myśl serca człowieczego skłonne są do złego od młodzieństwa swego.* Gen. VIII, 21. — *Każdy bywa kuszony od własnéj pożądliwości pociągniony i przynęcony.* Jak. I, 13. — *Wiem, że nie mieszka we mnie t. j. w ciele mojém, dobre. Albowiem chcieć przy mnie jest: ale wykonać dobre nie najduję. Bo nie czynię dobrego, które chcę, ale złe, którego nie chcę, to czynię. A jeźliż czego nie chcę, to czynię, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.* Rzym. VI, 18— 20.

Sami w sobie doświadczamy prawdy słów tych. —

b) przez nas żywiona. — *Pożądliwość sama w sobie nie jest grzechem jeszcze.* Trident. Sess. V, de pecc. orig., atoli młodzież zwłaszcza podsyca ją w sobie. Kiedy? Gdzie?

B. Namiętność; płód żywionéj w człowieku pożądliwości, który albo

a) na chwilę się pokazuje, — złe okazye, — *Jeśli przystąpisz do grzechów, ukąszą cię. Zęby lwie zęby ich, zabijając dusze człowiecze.* Eccl. XXI, 3. 4. — *Jeśli odejmiesz obrażenia twoje od oblicza mego, nie poruszysz się.* Jerem. IV, 1. — *Nie ciągnijcie jarzma z niewiernymi. Albowiem co za uczestnictwo sprawiedli-*

wości z nieprawością. Albo co za towarzystwo światłości z ciemnościami? II. Kor. VI, 14. — *Ten grzechu wyrzeka się zupełnie, kto unika niebezpieczeństwa popadnięcia w grzech.* Isid. lib. 2. Sent. 32. — *Wszystko pełne niebezpieczeństwa, pełne sideł, pożądliwość budzi się, pokusa zasadzki gotuje, zysk ciągnie i pobudza (do złego). S.* Leo, Serm. V in Quadrag.

b) ciągle pozostaje, -- nałogi. — *Młodzieniec wedle drogi swéj, choćby się zestarzał, nie odstąpi od niéj.* Przyp. XXI, 6. — *Jako był zmysł wasz, żebyście błądzili od Boga: dziesięćkroć tyle za się nawróciwszy się szukać go będziecie.* Bar. IV, 28. — *Kto jest od kogo zwyciężon: tego i niewolnikiem jest.* II. Piotr. II, 19. — *Skoro tylko grzechy nawet wielkie i okropne staną się nałogiem, uważa je człowiek za małe lub żadne; tak dalece, że uważa za konieczne nie tylko zataić je, ale nawet chełpić się niemi i szczycić.* Aug. in Enchirid. — *Ciężko wykorzenić, co umysł młodzieńczy wssał w siebie.* Hieron. Epist. 7.

II. Robak ten w duszy

a) nie pozwala wzrastać latorośli dobrego, gdyż pożądliwość zła i nałóg przytłumią dobre zamiary, odciąga od modlitwy, nie pozwala spełniać dobrych uczynków, przeszkadza w nabyciu cnót. — *Jam was obrał, i postanowiłem was, abyście szli i przynieśli owoc, a owocby wasz trwał.* Jan. XV, 16. — *Stworzeniem Boga jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie na uczynki dobre.* Efez. II, 10. — *Przyszedł, szukając owocu, i nie znalazł.* Łuk. XIII, 6. — *Nieprawości jego pojmają niezbożnika, a powrozami grzechów swych związan bywa.* Przyp. V, 22. — *Grzech często powtarzany rodzi nałóg, nałóg rodzi niejako konieczność czynienia złego, konieczność rodzi niepodobieństwo powstania, niepodobieństwo rodzi zwątpienie, zwątpienie sprowadza potępienie.* Bern. lib. I de Cosider.

b) śmierć jéj przynosi, gdy ją pozbawia soków żywotnych, — łaski, — *Pożądliwość gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy wykonany będzie, rodzi śmierć.* Jak. I, 15. — *Żaden do mnie przyjść nie może, jeźli go Ojciec, który mię posłał, nie pociągnie.* Jan VI, 44. — *Jeźliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie jako latorośl, i uschnie, i zbiorą ją, i do ognia wrzucą, i gore.* Jan XV, 6. — *To najsprawiedliwsza kara za grzech, że każdy traci to, z czego korzystać nie chciał.* Aug. lib. 3 de lib. arbitr. c. 18.

Jeżeli chcemy, aby dzieci wzrastały w łasce u Boga, baczmy pilnie, aby nie zakradł się do ich duszy robak niebezpieczny, coby podciął wzrastające latorośle. — *Młodzieńskich chciwości chroń się.* II. Tym. II, 22. — Skoro tylko spostrzeżemy, iż w dzieciach objawia się gniew, chciwość, nieposłuszeństwo, nieczyste popędy, próżniactwo, energicznie przytłumiajmy je w nich z miłością, a gdy napomnienia nie starczą, zastósujmy się do Mędrca Pańskiego: *Nie odejmuj od dziecięcia karności: bo jeśli go obijesz rózgą, nie umrze. Ty go obijesz rózgą: a duszę jego z piekła wybawisz.* Przyp. XXIII, 13—14.

IX.

„Anna nie odchadzała z kościoła.... modlitwami służąc we dnie i w nocy.“ Łuk. II, 37.

Po stracie męża szukała Anna bezpieczeństwa, pociechy i pokoju pomiędzy osobami Bogu oddanemi w kościele Jerozolimskim. *Nie miłujcie świata, ani tego, co jest na świecie.* I. Jan. II, 15. W modlitwie szuka ulgi w strapieniu, lekarstwa na rany serca, tarczy przeciw pokusom. A dziś ludziom tak przykrzy się modlitwa, że albo jéj zupełnie zaniedbują, albo źle odprawiają.

I. Modlitwa jest nieodbicie potrzebną;

II. jak ją odprawiać należy.

I. Obowiązek modlitwy wynika:

a) ze sprawiedliwości; — Coraz więcéj mamy poznawać nieogarniony majestat Boży, źródło wszelkiego dobra. *Powiedz mi, jakiém czołem śmiesz podnieść oczy twoje na słońce, nie uwielbiwszy poprzednio tego, który to światło wspaniałe dla ciebie stworzył? Jak możesz pożywać pokarm z stołu twego, nie wzniósłszy pierw serca do owego nieskończonego dobroczyńcy, który ci go tak hojnie udzielić raczył?* Chryz. św. — *W którykolwiek dzień będę cię wzywał: otom poznał, że Bogiem moim jesteś.* Ps. LVI, 10. — *Ten jest żywot wieczny, aby poznali ciebie samego Boga prawdziwego, i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.* Jan XVII, 3.

b) z winnego Bogu posłuszeństwa; — Wszystko, co z ust Boga wyszło, jest dla dobra naszego. Dał Bóg przykazania, ale też

powiedział: *Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę.* Mat. XXVI, 41. — *Wy tak się modlić będziecie: Ojcze nasz itd. Bądźcie napełnieni Duchem św. rozmawiając sobie w psalmiech, i w pieśniach, i w śpiewaniach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu.* Efez. V, 18. — *Tyś rozkazał, aby przykazania twego strzeżono bardzo.* Ps. 118, 4. — *Nad wszystkie uczyciele moje zrozumiałem: bo świadectwa twoje są rozmyślanie moje.* Ps. 118, 99. — *Bóg nie rozkazuje nic niepodobnego, a gdy rozkazuje, chce, aby wypełniać, co wypełnić możesz, a prosić o to, czegoś wykonać nie zdolen.* Aug. lib. 2. de bono persever.

c) z miłości, którą winni jesteśmy duszy naszéj. — Dla uniknienia złego, czynienia dobrego, wytrwania w dobrém potrzebujemy łaski boskiéj. *Bezemnie nic czynić nie możecie.* Jan XV, 5. — *Bóg jest, który sprawuje w nas chcieć i wykonać wedle dobréj woli.* Filip. II, 13. — *Wierzymy, że nikt zbawienia nie osiągnie, jeżeli go Bóg nie powoła, że nikt na tę pomoc boską nie zasługuje, jeżeli o nią nie prosi.* Aug. — Komu więc chodzi o zbawienie duszy, ten modlić się powinien. *Wszystko, o cokolwiek modląc się prosicie, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam.* Mar. XI, 24. — *Bronią najdzielniejszą, skarbem najtrwalszym, bogactwem niewyczerpanem, matką, źródłem, korzeniem wszystkiego dobrego jest modlitwa.* Chryz. hom. 30 de Genes.

II. Ścisły obowiązek modlitwy wymaga także, aby modlitwa spełnioną była dobrze, bo tylko dobréj modlitwy Bóg wysłuchuje. *Roztropni bądźcie: i czujcie w modlitwach.* I. Piotr. IV, 7. — *Przed modlitwą przygotuj duszę twoję: a nie bądź jako człowiek, który Boga kusi.* Eccl. XVIII, 23. Modlić się mamy:

a) z pokorą; *Jam jest ubogi i żebrak: Boże wspomóż mię.* Ps. 69, 6. — *Zmiłuj się nademną Panie..., bo i szczenięta jedzą z drobin, które padają z stołu panów ich.* Mat. XV, 25—27. — *Pan wejrzał na modlitwę poniżonych, i nie wzgardził ich prośbą.* Ps. 101, 18. — *Modlitwa z wiarą, pokorą i gorącością wznoszona, z pewnością niebo przeniknie, zkąd, zaprawdę, nie wróci próżno.* Bernard. Serm. — *Pokora poleca modlitwę.* Ambr. lib. de Cain. c. 9. —

Pycha w sercu nie pozwala modlitwie przedrzeć się do Boga. *Zastawiłeś się obłokiem, aby nie przeszła modlitwa.* Tren. III, 44.

Kto własną chełpi się mocą, odpycha sam pomoc Boską od siebie. Coelest. Papa epist. ad Episc. Gall. —

b) z ufnością; — *A to jest ufanie nasze, które mamy do niego: Iż o cokolwiekbyśmy prosili wedle woli jego, słucha nas.* I. Jan. V, 14. — *Objaw Panu drogę twoję a miej nadzieję w nim: a on uczyni. I wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoję: a sąd twój jako południe. Bądź poddany Panu, a módl się mu.* Ps. 36. 5. — *Miéj ufność w Panu ze wszystkiego serca swego, a nie polegaj na roztropności twojéj. Na wszystkich drogach twoich myśl o nim, a on wyprostuje ścieszkę twoję.* Przyp. III, 5. — *Gdy utrapienie przyjdzie, w tobie nadzieję złożę; gdy mi nagroda obiecana, przez ciebie otrzymać ją pragnę; gdy nieprzyjaciel powstanie, w tobie tylko ufanie moje.* Bern. Serm. 9. in Ps. — *Ufanie w Bogu jest najdroższym skarbem, kto go ma, otrzymuje z łatwością od Boga, czego pożąda.* Blos. in frag. inst. spirit.

c) z wytrwałością. — *Oczekiwaj Pana, mężnie czyń: i niechaj się wzmocni serce twoje, a czekaj na Pana.* Ps. XXVI, 14. — *Zamierzyliście wy czas zamiłowaniu Pańskiemu, a według woli waszéj dzieneście mu złożyli?* Jud. VIII, 12. — *Czekajmy pokornie pociechy jego: a będzie szukał krwie naszéj z utrapienia nieprzyjaciół naszych, i poniży wszystkie narody, którekolwiek powstają przeciwko nam.* Jud. VIII, 20. — *W modlitwie trwajcie: czujni będąc na niéj z dzięk czynieniem.* Kolos. IV, 2. — *Strzeż się, byś snać nie zaniechał modlitwy, jeśli ten, którego prosisz, zwłoczy wysłuchanie, gwałtownie nalegaj, samemu niebu gwałt zadawaj.* Greg. in 6. Ps. Poenit. — *Z pewnością otrzymasz, jeżeli prosisz o rzeczy, które dać przystoi temu, którego prosisz, a tobie, który prosisz, są pożyteczne.* Chryz. hom. 24 in. Math. —

Wiedząc, zkąd płynie obowiązek modlitwy, módlmy się w pokorze ducha, z ufnością, iż Bóg jako ojciec najlepszy nie odmówi prośbie słusznéj; — bez przestanku, zawsze uciekając się o pośrednictwo Jezusa Chrystusa, który nie na darmo powiedział: *o cokolwiek będziecie prosić Ojca w imię moje, to uczynię: aby był uwielbion Ojciec w Synu.* Jan XIV. 13.

X.

„Służyła Bogu we dnie i w nocy. Łuk. II, 37.

Dwojga sług wiernych widzim w dzisiejszéj Ewangelii św: Symeona i Annę. Bóg ich powołał do siebie, a oni posłuszni głosowi Bożemu na usługach w świątyni pędzili bogobojny żywot. I nas Pan powołał, abyśmy mu służyli, bo czyniąc nas chrześcianami, chce od nas głównie odbierać cześć wielką. Powołanie nas do chrześciaństwa wielką jest łaską, potrzeba nam ją

I. wysoko cenić,

II. korzystać z niéj gorliwie.

I. Powołując nas do chrześciańskiéj religii, dał nam Bóg wielki skarb, bo w nim zawarte:

a) największe dobro w doczesności: oświecenie: *Byliście niekiedy ciemnością, lecz teraz światłością w Panu.* Efez. V, 8; — zacność wielką: *Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, że nazwani jesteśmy synami Bożymi i jesteśmy.* I. Jan. III, 1; — bogactwo niezmierne, gdy zasługi Syna swego nam przeznacza: *Bóg, który jest bogatym w miłosierdziu dla zbytniéj miłości swojéj, którą nas umiłował. I gdyśmy byli umarłymi przez grzechy, ożywił nas społem w Chrystusie, którego łaską jesteście zbawieni. Aby okazał w nadchodzących wiekach obfite bogactwa łaski swojéj, w dobrotliwości przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.* Efez. II, 4—7.

b) nadzieja wielka dla wieczności; — *Bóg wezwał was do swego królestwa i chwały.* I. Tes. II, 12. — *Ja wam odkazuję królestwo, jako mi odkazał Ojciec mój: abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie mojém, i siedzieli na stolicach, sądząc dwojenaście pokolenie Izraelskie.* Łuk. XXII, 29. —

c) łaska, która nie każdemu jest dana. *Mało wybranych.* Mat. XX, 16. — *Nie uczynił tak żadnemu narodowi, i nie objawił im sądów swoich.* Ps. 147, 20. — *Błogosławieniśmy, iż co się Bogu podoba, nam jest wiadomo.* Bar. IV, 4. — *Zmiłuję się nad tym, komum jest miłościw: a miłosierdzie uczynię, nad kim się zlituję.* Rzym. IX, 15. Któżby nie cenił takiego skarbu? — *Przypatrzcie się bracia waszemu powołaniu.* I. Kor. I, 26. —

II. Drogiego skarbu nie porzuca nikt lekkomyślnie, owszem stara się korzystać z niego jak najwięcéj. Z łaski powołania naszego do chrześciaństwa winniśmy korzystać gorliwie, bo

a) Bóg tego żąda. — *Proszę was, abyście chodzili godnie powołaniu, któremeście powołani.* Efez. IV, 1. — *Przeto więcéj bracia starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze, albowiem to czyniąc nigdy nie zgrzeszycie.* II. Piotr. I, 10. — *Ta jest wola Boża, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali od porubstwa. Aby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świątobliwości i uczciwości. Nie w namiętności żądze, jako i poganie, którzy nie znają Boga. Ażeby kto nie podchodził, ani oszukiwał w sprawie brata swego: albowiem mścicielem jest Pan wszystkiego tego, bo nas Bóg nie wezwał ku nieczystości: ale ku poświęceniu. A przeto, który tam gardzi, nie gardzi człowiekiem ale Bogiem, który też w nas dał Ducha św.* I. Tess. IV, 3—8. — *Którzy wzgardzili wolę wzywającego Boga, uczują wolę Boga karzącą.* Aug. ad art. sibi impos. fals.

b) rachować się z niéj będzie trzeba. — *Każdy z nas za się liczbę da Bogu.* Rzym. XIV, 12. — *Od każdego, któremu wiele dano, wiele żądać będą: a któremu wiele zlecono, więcéj będą chcieć od niego.* Łuk. XII, 48. — *Synu nie czyń nic bez rady, a po uczynku nie będziesz żałował.* Eccl. 32. 24. — *Do pracy powołany jesteś, byś perły nie stracił, by nieprzyjaciel skarbu ci nie porwał, by okręt twój wraz z ładunkiem nie zatonął, i byś z gołemi rękoma do domu nie wrócił.* S. Ephr. in illud: *Attende tibi.* — *Przyczyną jedyną potępienia jest przewrotne spełnianie powołania.* Tertull.

Wierni powołaniu, służmy Bogu, w jakimkolwiek umieścił nas stanie w każdym stanie zbawić się możemy, byle życie nasze odpowiednie było zasadom ś. Ewangelii. Nie mieli Ewangelii ś. Symeon i Anna, a przecież Bóg za życie świątobliwe obdarza ich łaską szczególną, iż mogą oglądać dzieciątko, na którego narodzenie tyle pokoleń daremnie czekało. Pracujmy z daną sobie łaską, by nam kiedyś *hojnie sprawione było wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa.* II. Piotr. 1. 11. —

XI.

„Anna prorokini nie odchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy.“ Łuk. II, 37.

Przez długie lata (84) żywota przekonała się pobożna Anna, że w świecie trudno człowiekowi, zwłaszcza niewieście, żyć nieskalanym. Ucieka do zacisza świątyni Jerozolimskiéj, i tam postem i modlitwą stara się bronić niewinności swéj, a może i zmazać winy w świecie zaciągnione. Post i modlitwa należą do uczynków pokutnych, — potrzebne one:

I. niewinnym, jako obrona niewinności;

II. pokutującym, jako dowód prawdziwego żalu;

III. grzesznikom, jako przygotowanie do nawrócenia.

I. Bez umartwienia nie można utrzymać na dłuższy czas czystości serca. — *Daniel, Ananiasz, Misael, Azaryasz postanowili w sercu swojém, żeby się nie mazali z stołu królewskiego, ani winem picia jego.... i dawali im jarzyny,* Dan. I, 8. 16. *więc i w rozwiozłym Babylonie utrzymali się w czystości.* — Tobiasz *płakał i żałował przez wiele dni, pościł i modlił się przed obliczem Boga,* Tob. I, 4. *przeto nieskalanym pozostał wśród bezbożnych.* — Judytha *mając na biodrach swych włosienice, pościła po wszystkie dni żywota swego,* Jud. VIII, 6. to też w obozie Holofernesa bezpieczną była. Oblubieniec w Pieśni nad Pieśniami, najniewinniejszy niechybnie, zapewnia, że *póki dzień nie nadejdzie, a nie nachylą się cienie, chodził do góry mirry (symbol umartwienia) i do pagórku kadzidła (symbol modlitwy)* IV, 6. — *Im kto świątobliwszy, im więcéj świętéj pożąda doskonałości, tém obfitsze w świecie tym płakanie jego.* Aug. de Doctr. Christ. *Chceszli mieć uczestnictwo z Chrystusem, trzeba ci wedle przykładu Chrystusa żyć.* Hieron. in Epist.

II. Łaska Boża pokazuje człowiekowi, jak straszném złém jest grzech. Kto się szczerze nawrócił, nienawidzi grzechu. — Augustyn św. Serm. 4. de Temp. nazywa grzesznika na siebie samego rozgniewanym. Zgodę w sobie może człowiek sprowa-

dzić przez uczynki pokutne. — *Jeźli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie: ale jeźli Duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie.* Rzym. VIII, 13. — *Najmilsi, proszę was jako przychodniów i gościów, abyście się wstrzymywali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy.* I. Piotr. II, 11. — *Ponieważ przekonałaś się (dziewica pokutująca) i uwierzyłaś, że na twoję chorobę nie ma innego lekarstwa krom pokuty, myślę, że żaden rodzaj umartwienia i boleści nie będzie twéj panieńskiéj słabości za trudnym. Rozważ to sobie, a uważając się za umarłą, jak nią rzeczywiście jesteś na duszy, złóż wszelką troskę o twe życie. Szara lub czarna suknia niechaj cię okryje od stóp do głowy, bladość śmiertelna niech twą twarz ogarnie, która się już była zuchwałym i nieczystym okryła rumieńcem. Obcięte niech będą te włosy, które sztucznie trefione i układane nieostrożnéj niewinności drugich sidła stawiały. Zamknięte niech będą zawsze na wszelki zwodniczy przedmiot a tylko łzom otwarte oczy, z których płomienie nieczystości i pożądliwe pałały spojrzenia.* Ambros.

III. Grzech bierze początek z wyniesienia się człowieka nad Boga. *Człowiek grzechu, który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co zowią Bogiem.* II. Tes. II, 3. 4. — Nawrócenie musi się przeto począć od upokorzenia przed Bogiem. — *Jeźli się ze wszystkiego serca waszego nawracacie do Pana: wyrzućcie bogi cudze z pośrodku was.* I. Król. VII, 3. — *Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, któremiście przestępowali, a uczyńcie sobie serce nowe i ducha nowego.* Ezech. XVIII, 31. — *Smutek, który jest wedle Boga, pokutę ku zbawieniu nieodmienną sprawuje.* II. Kor. VIII, 10. — *Tylko wstręt do grzechu a miłość Boga pewną pokutę sprawuje; t. j. jeżeli tak pokutujesz, iż to ci gorzkiém w duszy, co dawniéj słodkiém ci było w życiu.* Aug. Serm. 7. de Temp. *W początkach nawrócenia zwykła pokusa nałogu gwałtowniéj nacierać.* Berm. sup. Cant. — *Owóż początek ocalenia, jeźli poczniesz odrzucać, coś kochał, płakać nad tém, co cię dawniéj cieszyło, kochać, przed czém uciekałeś, ubiegać się o to, przed czém się chroniłeś, pragnąć, czemżeś gardził.* Idem de Circumcis. Serm. 2.

Nie naśladujmyż ludzi tego świata, ktorym modlitwa i post niepotrzebną być się zdaje i tyranią nad sobą samym, bo uczynki pokutne są bronią silną na odparcie pokusy, znakiem wymownym, że Bogu służyć pragniemy, środkiem najskuteczniejszym do ubła-

gania u Boga miłosierdzia. — *Ujrzał Bóg uczynki ich, że się nawrócili od drogi swéj złéj: i zlitował się Bóg nad złem, które był rzekł, że im miał uczynić, i nie uczynił.* Jan. III, 10. —

XII.

„Modlitwami służąc we dnie i w nocy. Łuk. II, 37.

Największa ta godność i cześć, mówi Chryzostom św., *iż stworzenie może rozmawiać ze Stwórcą i poufale z Nim obcować.* Znała Anna, prorokini, wartość modlitwy, gdy w nocy i we dnie służyła nią Bogu. Bóg ją téż nagrodził za to, gdy jéj pozwolił oglądać Zbawiciela, na którego z upragnieniem czekała. — Ludzie nie chcą wiedzieć jak pożyteczną jest modlitwa, dla tego nie chcą się téż modlić. Wykażmy, jakie są owoce modlitwy dobréj?

Modlitwa I. łączy nas z Bogiem,
II. usposabia pobożnie,
III. wzmacnia wśród pokusy,
IV. dodaje siły i ochoty do dobrego,
V. pociesza w strapieniu,
VI. wyjednuje pomoc i łaskę.

I. Nie masz miejsca, gdziebyśmy z Bogiem przestawać nie mogli. — *Od każdego z nas nie jest daleko. Albowiem w nim żywiemy, i ruszamy się, i jesteśmy.* Dzieje Ap. XVII, 27. 28. — Wszędzie możemy podziwiać moc Bożą, majestat, miłość nieskończoną, uwielbiać jako Stworzyciela i Pana, dziękować za odebrane dobrodziejstwa, prosić o wszystko, co nam potrzeba. A Bóg blizki nam, bo *Pojrzał Pan z nieba: ujrzał wszystkie syny ludzkie.* Ps. 31, 13. — Napomina Duch św.: *Stańcie przed Panem*, I. król. X, 19. — Modląc się, stajemy przed Bogiem. Jakież szczęście! Bóg słucha nas i odpowiada. — *Na głos wołania twego, skoro usłyszy, odpowie tobie.* Iz. XXX, 19.

II. Człowiek zwyczajnie przejmuje obyczaje tego, z którym przestaje. — *Wszelki człowiek przyłączy się do podobnego sobie.* Eccl. XIII, 20. — Kto z Bogiem często przestaje, po bożemu się usposabia. — *Jak wosk bieleje w słońcu i codziennie czystszym*

się staje, tak i dusza stawająca w modlitwie przed słońcem sprawiedliwości. Ludwik z Gran. Nie może być inaczéj, gdyż wznosząc często myśl do Boga, poznajemy coraz lepiéj wielkość Boga, piękność cnoty, potrzebę zbawienia duszy, brzydkość grzechu, znikomość rzeczy doczesnych. — *Kto dobrze modlić się umie, ten téż dobrze żyć potrafi.* Aug. Hom. 40. — *Niepodobieństwem zgoła żyć cnotliwie bez pomocy modlitwy i bez niéj pobożnie kończyć życia.* Chryz. lib. de or. Deo. — Cnotliwe życie, czyż nie warunkiem naszego zbawienia?

III. *Wielka, co prawda, moc piekła — mówi Bernard św.; ale większa potęga modlitwy, niż wszystkich złych duchów, a to dla tego, że dusza otrzymuje od Boga przez modlitwę pomoc, przewyższającą każdą moc stworzenia.* Są pokusy, których inaczéj pokonać nie można, jak modlitwą. *Umieć Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać.* II. Piotr. II, 9. — *Ciężka dla nas walka, gdy nam potrzeba zwyciężać nieprzyjaciela, którego nie widzimy.* Aug. in Ps. 142. — *Przystąpmy z ufnością do stolice łaski: abyśmy otrzymali miłosierdzie, i łaskę naleźli ku pogodnemu ratunku.* Żyd. IV, 16.

IV. Nie tylko grzechu mamy się wystrzegać, ale także dobrze czynić. — *Bracia starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze: albowiem to czyniąc, nigdy nie zgrzeszycie.* II. Piotr. I, 10. — Człowiek skłonniejszy do złego, niż do dobrego. *Grzesznikom błąd i ciemności wrodzone są, a którzy się radują we złych rzeczach, starzeją się we złości.* Eccl. XI, 16. Modlitwa sił dodaje do dobrego. „Jak korzeń potrzebny, aby siła i soki dostały się do drzewa; jak potrzebny fundament w domu, by dom mógł stać mocno; tak potrzebna modlitwa, by duch był silny, cnota kwitnąca, doskonałość zupełną.“ Chryz.

V. *Jarzmo ciężkie na syny Adamowe, odednia wyjścia żywota matki ich, aż do dnia pogrzebienia w matkę wszystkich.* Eccl. 40, 1. Modlitwa wielką tu pociechą. — *Wzywaj mię w dzień utrapienia: wyrwę cię, a czcić mię będziesz.* Ps. 49, 15. — *Z ucisku wzywałem Pana i wysłuchał mię.* Ps. 118, 5. — *Bóg nas cieszy we wszelakiém utrapieniu naszém, abyśmy mogli i sami cieszyć te, którzy są we wszelkim ucisku.* II Kor. IV, 1. — *Nic świętszego, jak język, który w cierpieniu Boga uwielbia, nie mniéj on cenny, jak język męczenników, a obadwa równą otrzymają nagrodę.* Chryz. hom. 8. in Epist. ad Colos.

VI. Zbawiciel powiedział: *Proście, a będzie wam dano.* Mat. VII, 7. — Człowiekowi przedewszystkiém łaski potrzeba. — *Nie może nic wziąść człowiek, jeźliby mu nie było dano z nieba.* Jan III, 27. — *Czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkieyo, co przyjść ma, i stanąć przed Synem człowieczym.* Łuk. XXI, 36. — *Gdy kto mówi, że chce być usprawiedliwionym, potrzeba mu prosić Boga o łaskę wytrwania, ażeby do końca życia przed złém się ochronił.* Tom. z Akw.

Wspaniałe i obfite modlitwy owoce. Znali je Święci Pańscy, to też modlili się gorąco i często. Ś. Antoni modli się całe noce, a gdy słońce zaświeciło gniewał się, że już modlitwy przestać musi. Alfred, król Angielski, modlił się codziennie ośm godzin. Ś. Ludwik, król Francuzki, modlitwie każdą chwilę wolną poświęcał. Przykłady te niechaj nas zachęcą do częstéj a dobréj modlitwy, bo *jéj potęga niezmierzona wszystko pożyteczne nam sprowadza, wszystko złe oddala.* Ś. Bonaw.

Modlitwa jest portem dla wszystkich burzą miotanych, kotwicą dla tych, których morza bałwany unoszą, podporą znękanych, skarbem ubogich, obroną bogatych, lekarstwem chorych, środkiem bezpieczeństwa dla zdrowych. Chryzost.

XIII.

„Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu.“ Łuk. II. 34.

W kazaniu na górze powiedział Pan Jezus: *Wchodźcie przez ciasną bramę: Albowiem szeroka brama i przestronna jest droga, która wiedzie na zatracenie: a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzą. Jakoż ciasna brama i wązka jest droga, która wiedzie do żywota: a mało ich jest, którzy ją najdują.* Mat. VII, 13. 14. — Bramą wązką jest sam Zbawiciel: *Jam jest drzwiami. Przez mię jeźli kto wnijdzie, zbawion będzie,* Jan X, 9. — gdy przyjął postać sługi na siebie w ubóstwie i pokorze. Wązką drogą, wiodącą do zbawienia są także przykazania Boskie: *Bie-*

żałem drogą mandatów twoich, gdyś rozszerzył serce moje. Ps. 118, 32. — Mało ludzi chce w pokorze i ubóstwie naśladować Chrystusa, wielu woli iść szeroką drogą nieprawości, tym jest Chrystus Pan położon na upadek, bo nie wchodzą *ciasną bramą* do żywota.

I. Którzy ludzie nie wchodzą ciasną bramą;
II. którzy nią weszli do żywota?

I. a. Ciasną bramą nie mogą przejść ludzie, którzy obciążeni są jakim wielkim ciężarem, bo im zawadza: pyszni, chciwi, obłudni; — *Pycha jest początkiem grzechu każdego.* Ekkl. X, 15. *Zaprawdę powiadam wam, jeźli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.* Mat. XVIII, 3. — *Otóż, bracia, cud wielki: na wysokości Bóg króluje; jeśli ty się wynosisz, Bóg od ciebie odstępuje, jeźli się upokarzasz, Bóg do ciebie zstępuje.* Aug. Serm. 2 de Ascens. — *Pewną i prawdziwą drogę do nieba gotuje pokora, podnosząc serce wzgórę do Pana.* Idem de Civit. Dei lib. 18. c. 14. — *Kto dom swój wysoko podnosi, szuka obalenia.* Przyp. XVII, 16. *To zepsowało najbardziéj rodzaj ludzki, iż nie chce uznać granic przyrodzenia swego, ale zawsze więcéj pożąda, i chce, czego nie zasłużył.* Chrys. hom. 30. in Genes. — *Nie przyjdzie przed oblicze jego żaden obłudnik.* Job. XIII, 16. — *Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi, albowiem wy nie wchodzicie: ani wchodzącym dopuszczacie wniść.* Mat. XXIII, 13. — *Podczas gdy obłudnicy innych chcą oszukiwać, sprawia Bóg skrycie, że sami siebie więcéj oszukują.* Greg. Moral. 26. c. 29.

b) którzy oddani nałogowi, bo im odbiera siłę n. p. nieczyści, pijanice, złodzieje; — *Biada, którzy ciągniecie nieprawość powrózkami marności, a grzech jako powróz wozowy,* Iz. V, 18. — *Wszelki, który czyni grzech, jest sługą grzechu.* Jan VIII, 34. — *Kto się przyłącza ku nierozsądnicom, będzie niecnota: zgniłość i robacy odzie liczą go, i będzie wyniesion na przykład większy, i będzie wyjęta z liczby dusza jego.* Ekkl. XIX, 3. — *Ta jest wola Boża poświęcenie wasze: żebyście się powściągali od porubstwa. Aby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świątobliwości uczciwości: nie w namiętności żądze jako i poganie, którzy nie znają Boga.* I. Tes. IV, 3—5. — *Łatwo wstrzy-*

mamy się od innych grzechów, ale ten wróg (nieczystość) zamknięty w nas na rygiel i zamek, gdziekolwiek pójdziemy, nosim go z sobą. Hieron. ad Eustach. Ep. 22. — *Starania o ciele nie czyńcie w pożądliwościach.* Rzym. XIII, 14. — *Jeźli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie! Powinni jesteśmy nie ciału, abyśmy podług ciała żyli.* Rzym. VIII, 12. 13. — *Miejcie się na pieczy, aby kiedy nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem, i staraniem tego żywota: a żeby na was z trzaskiem on dzień nie przypadł.* Łuk. XXI, 34. —

Z Chrystusem Panem, nauczycielem pokory nie może pycha, z źródłem dobroci nie może chciwość, z synem czystym Dziewicy nie może nieczystość ani żaden inny nałóg wnijść do Nieba. Aug.

II. Przez wązką bramę przejść mogą wszyscy, którym nic nie zawadza, których nic nie powstrzymuje a sił mają dosyć. Więc przeszli bramą do Niebą wszyscy, którzy byli

a) ubodzy w duchu: N. M. Panna, ś. Piotr, ś. Paweł; — *Gdyś był mały w oczach twoich, stałeś się głową nad pokoleńmi Izraelowemi.* 1 król. XV, 17. — *Wejrzał na nizkość służebnice swojéj.* Łuk. I, 48. — *Jam jest najmniejszy między Apostoły, którym nie jest godzien, aby mię zwano Apostołem.* I. Kor. XV, 9.

b) którzy dla Chrystusa wszystkiego się wyrzekli, śś. Antoni, Frańciszek itp. — *każdy z was, który nie odstępuje wszystkiego co ma, nie może być moim uczniem.* Łuk. XIV, 33. — *Stawmy samych siebie jako sługi Boże... jako nic nie mający, a wszystko mający.* II. kor. VI, 4. 10. — *Mało opuściliśmy, a wiele nam za to będzie, obietnice Chrystusa z setną prowizyą się spełnią na nas.* Hieron. Ep. ad Pam. — *Nikt nie jest bogatszym, jak ten, który dobrowolnie ubogim się staje i ubóstwo umiłuje.* Chrys. Ep. ad Haebr.

c) którzy zwyciężyli w sobie złe namiętności, a dokonali tego nie tylko zakonnicy ale także ludzie w świecie żyjący. — *Którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami.* Gal. V, 24. — *Nie chódź za pożądliwościami twemi, a odwracaj się od swéj woli. Jeźli pozwolisz duszy twéj, wystawi cię na radość nieprzyjaciołom twoim.* Ekkl. XVIII, 30. — *Poskramiamy lwy i pokonywamy moc ich, a ty wątpisz, czy będziesz mógł pokonać dzikość namiętności?* Chrys. Serm. 2. in Genes.

Do którychże my należeć będziemy? Jeśli byli i są ludzie, którzy wązką i ciasną bramą dostali się do Nieba, czyż my jéj

się ulękniemy? Postępujmy sobie jak oni, a trudność minie. Starajmy się, by Zbawiciel był nam na *powstanie*. Łaskę daje do tego, a *wszystko możemy w tym który nas umacnia*. Filip. IV, 13.

XIV.

„Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu.“ Łuk. II, 34.

Jako z jednego i tego samego kwiatka pszczoła miód wysysa, a inne zwierzątka truciznę, tak w Chrystusie Panu mają jedni Zbawiciela, a drudzy sędziego wyrok potępienia wyrzekającego. Dziwny, cudowny kwiat w Chrystusie, o którym powiedziano: *Wynidzie różczka z korzenia Jessego, a kwiat z korzenia jego wyroście*. Iz. XI, 1. — Chrystus Pan jest

I. kwiatem żywota dla synów światłości;

II. kwiatem potępienia dla synów ciemności.

I. Synowie światłości, — ludzie dobréj woli znajdują w Jezusie:

a) zdrowie duszy, korzystając z cierpień i zasług Jego: *U Pana miłosierdzie i obfite u niego odkupienie*. Ps. 129, 7. — *W nim mamy odkupienie przez krew jego odpuszczenie grzechów wedle bogactw łaski jego*. Ef. I, 7.

b) mądrość prawdziwą czerpaną z nauk i przykładu Jego: *światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego*. Jan. I, 9. — *W Chrystusie Jezusie skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności*. Kolos. II, 3. — *Największa mądrość człowieka, gdy wie, że sam ze siebie niczém, a czém jest, jest z Boga i dla Boga*. Aug. in Ps. 70.

c) moc; — *Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia*. Filip. IV, 13. — *Iż we mnie nadzieję miał, wybawię go: obronię go, że poznał imie moje*. Ps. 90, 14. — *Czyń co z siebie możesz, a Pan Bóg poratuje dobrą wolą twoję*. De Imitat. Chr. l. I, c. 7.

d) słodycz; — *Skosztujcie, a obaczcie, iż słodki jest Pan: błogosławiony mąż, który w nim ma nadzieję*. Ps. 34, 9. — *Jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie*. Mat. XI, 30. — *Przykazania jego nie są ciężkie*. 1 Jan. V, 3.

e) żywot wieczny; — *Kto pożywa ciała mego i pije krew moję,*

ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień. Jan. VI, 54. *Zebraliście się, aby łamać chleb, który jest lekarstwem na nieśmiertelność i środkiem, byśmy nie umarli, ale zawsze żyli w Jezusie Chrystusie.* Ignat. Mart. Ep. ad Eph.

II. Synowie ciemności widzą Zbawiciela, wiedzą, jakie łaski daje, gdzie ich szukać, jakim sposobem je zyskać, lecz nie chcą z tego wszystkiego korzystać, więc

a) zaślepiają coraz więcéj umysł; — *Światłość przyszła na świat, a ludzie raczéj miłowali ciemności niż światłość: bo były złe ich uczynki.* Jan. III, 19. — *Powiadając się być mądremi, głupiemi się stali.* Rzym. I, 22. — *Nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił. Nieprawość rozmyślał na łożu swojem, stał przy wszelkiej drodze nie dobréj, a złości nie miał w nienawiści.* Ps. 35, 4. — *Skarze cię Pan odejściem od rozumu i ślepotą, i szaleństwem. I macaj o południu, jako zwykł macać ślepy w ciemnościach, a nie prostuj dróg twoich.* Deut. 28, 28. — *Początkiem kary dla duszy, która się odwróciła od Boga, onego prawdziwego światła, jest zaślepienie.* Aug. Serm. 38.

b) tracą siły do czynienia dobrego; — *Umiłował przekleństwo, i przyjdzie nań: i nie chciał błogosławieństwa, a będzie oddalone od niego.* Ps. 108. 18. — *Nie może nic wziąść człowiek, jeźliby mu nie było dano z nieba.* Jan. III, 27.

c) doznają w życiu goryczy: *Nakarmię je piołunem i napoję ich żółcią.* Jerem. 23, 15. — *Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swemi, a będzie schnąć: żądza niezbożnych zaginie.* Ps. 111, 10.

d) pracują na własne potępienie; — *Dusza, która zgrzeszy, ta umrze.* Ezech. 38, 20. — *Nieprawości jego pojmają niezbożnika, a powrozami grzechów swych związan bywa. On umrze: przeto, iż nie miał ćwiczenia, a w wielkości głupstwa swego oszukan będzie.* Przyp. V, 22. 23. — *Kto grzeszy z djabła jest.* 1 Jan. III, 8. *Mordercą jest, kto grzech czyni. Pytasz kogo morduje? Nie obcego, nie nieprzyjaciela, ale siebie samego. Gdzie się zasadził? W zasadzce zaślepienia. Jaką strzałą? Obrazą Boga.* Tertull. lib. de Idolol. c. 1.

Od nas zależy, czy nam Pan Jezus będzie na upadek, czy na powstanie. Wszakżeż sam nazwał się *kwiatem polnym i lilią padolną;* Pieśń. II, 1. możem ssać z kwiatu miód słodki łaski

nie omieszkajmyż tedy zbierać go jak najwięcéj. Przecież *przed człowiekiem żywot i śmierć, dobre i złe, co mu się podoba będzie mu dano*, Ekkl. XV, 18. wybierajmyż!

XV.

„Anna prorokini nie odchadzała z kościoła.“
Łuk. II, 37.

Spieszą rodzice Pana Jezusa do kościoła Jerozolimskiego. — *Symeon i Anna już w nim są, nie odchadzając* wcale, bo przybytek ten świętym im był, — tam znaleźli, czego szukali. — Nie masz na ziemi miejsca świętszego, któreby więcéj zasługiwało poszanowania, jak kościół.

Czém jest kościół nasz? [1])

Przybytek, w którym się zgromadzamy na nabożeństwo jest:

a) domem Bożym, bo tu Bóg, jakoby w pałacu swoim przemieszkuje. Tu inaczéj obecny, jak w całym świecie, bo pod postacią chleba jako Bóg i człowiek. Spełnia się tu słowo powiedziane przez Salomona: *Kochanie moje być z synmi człowieczymi.* Przyp. VIII, 32. — *Nie masz narodu inszego tak wielkiego, któryby miał bogi tak przybliżające się do niego, jak Pan Bóg nasz.* Deut. IV, 7. — *Nie jest tu inszego nic, jedno dom Boży, a brona niebieska.* Gen. 28, 17. — *Pan w kościele swoim świętym.* Habak. II, 20. — *Nie czyńcie domu Ojca mego domem kupiectwa.* Jan. II, 16. — *Przychódź często do kościoła, jakby do nieba, a nie mów i nie czyń w nim nic, coby ziemią trąciło.* S. Nilus. — *Kościół nie jest miejscem kupiectwa, ale miejscem, gdzie Aniołowie przebywają, stolicą nieba, niebem samém.* Chrys. in 1 ad Cor.

b) miejscem Boskiego miłosierdzia, bo jakkolwiek Bóg wszędzie miłosiernym się okazuje, to przecież w kościele udziela nam łask

[1]) Jakkolwiek o kościele mówi się zwykle podczas poświęcenia kościoła, przecież godzi się ludowi i w innym czasie przypomnieć, czém jest kościół, w którym się zbierają, zwłaszcza tam, gdzie się nie obchodzi rocznicy poświęcenia.

najchętniéj i w wielkiéj obfitości. — *Bom obrał i poświęcił to miejsce, aby tam imię moje było na wieki, ażeby tam trwały oczy moje i serce moje po wszystkie dni. Oczy téż moje będą otworzone, i uszy moje gotowe ku modlitwie tego, który się będzie na tém miejscu modlił.* II. Paralip. VII, 15. 16. — *Będziem napełnieni dobrami domu twego, święty jest kościół twój.* Ps. 64, 5.

c) miejscem, gdzie świeci pochodnia dla rozjaśnienia umysłu naszego, ku poznaniu prawdy; — *Sława i bogactwa w domu jego... Weszła w ciemnościach światłość prawym.* Ps. 111, 3. 4. *Jeźliby odpraszali cię na tém miejscu... naucz ich drogi dobréj, którąby chodzili.* II. Paralip. VI, 26, 27.

d) domem, gdzie mieszka ojciec marnotrawnego syna, bo tu drzwi otworem dla wszystkich, którzy się nawracają; — *Przyjęliśmy Boże miłosierdzie twoje, w pośród kościoła twego.* Ps. 46, 10. *Przywiodę je na górę świętą moję, i uweselę je w domu modlitwy mojéj.* Iz. 56, 7. — *Jako porty morskie, postawił Pan kościoły w miastach.* Jan Damasc.

e) miejscem, gdzie Bóg cudownie karmi wiernych *chlebem, który z nieba zstąpił. Jeźliby go kto pożywał żyć będzie na wieki. A chleb, który ja dam, jest moje Ciało za żywot świata.* Jan. VI, 51. — *Tych, których wzywamy do walki, nie pozostawiamy bez broni i zbroi, lecz zbroimy ich w tarczę Ciała i krwi Chrystusowej.* Cyprian. Ep. 45 ad Cornel.

f) miejscem, gdzie stoi ółtarz ku sprawowaniu najświętszéj ofiary. — *Całopalenia i ofiary ich będą mi przyjemne na ółtarzu moim: bo dom mój domem modlitwy nazwan będzie wszem narodom.* Iz. 56, 7. — *Zgromadzajcie się wszyscy w jednym czasie na tém tu miejscu, wspólne niech będzie błaganie, jeden duch, jedna nadzieja, jedna miłość czysta w wierze Jezusa Chrystusa: wspólnie udawajcie się wszyscy do świątyni Boga, jako do ółtarza, jako do najwyższego kapłana Jezusa Chrystusa.* Ignat. Mart. Epist. ad Magnes.

Widzisz chrześcianinie, czém jest kościół, do którego przychodzisz. Czyś zachował się w nim, jako przystało? *Czyż może być cośkolwiek niegodniejszego, jak chałasować podczas głoszenia słowa Bożego, przy udzielaniu Sakramentów św. nie skromnie się zachowywać, gdy przecież już poganie milczeniem cześć oddawali bóstwom swoim.* Ambros. lib. III, de Virg. — *Wcalebym się nie*

dziwił, gdyby piorun tu uderzył, bo co się w kościele nieraz dzieje, zasługuje by od pioruna rażone było. Chryz. hom. 28. in Acta.

XVI.

„Był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon: a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny.“ Łuk. II, 25.

W zakonie starym znajdujemy wielu mężów, którzy ściśle wypełniali wolę Bożą. Wiarą żyli w Zbawiciela, wiara w Niego była całą ich pociechą wśród świata pogrążonego w niewypowiedzianéj nędzy moralnéj. Do takich mężów należał i Symeon, któremu Pismo św. oddaje pochwałę, iż był *sprawiedliwy i bogobojny.* Był takim, bo się oddał całkowicie Bogu. I my zasłużym sobie na taką pochwałę jeżeli oddamy Bogu

I. samych siebie,
II. zupełnie,
III. na zawsze.

I. Powiedział kiedyś Zbawiciel: *oddajcie Bogu, co jest Boskiego.* Mat. XXII, 21. — My jesteśmy własnością Bożą. Do każdego więc z nas odnosi się rozkazanie Pańskie: *oddajcie Bogu i t. d.* Oddać mamy samych siebie!

a) Mamy wolną wolę; — możem tedy Bogu oddać się albo nie. Lecz obowiązek chce, byśmy się Bogu oddali, bo żąda tego sumienie, wdzięczność za doznane dobrodziejstwa, własny interes. *Oto ja daję przed was drogę żywota, i drogę śmierci.* Jerem. XXI, 8. — *Nie bądźcie nieroztropnemi, ale rozumiejącemi, która jest wola Boża.* Efez. V, 17. — *Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.* 1 Tes. V, 9. — *Syn ma w uczciwości ojca, a sługa Pana swego: jeżeli tedy ojciec ja jestem, gdzież jest cześć moja? a jeźlim ja Pan, gdzież jest bojaźń moja, mówi Pan zastępów.* Malach. I, 6. — *Błogosławieni oni słudzy, które przyszedłszy Pan znajdzie czujące. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im siąść, a przechadzając się, będzie im służył.* Łuk. XII, 35. — *Jesteś równocześnie sługą i wolnym; sługą (poddanym), boś stworzonym*

został; wolnym, bo cię Bóg miłuje, ten Bóg, który cię stworzył; a duch wtedy najwolniejszy, gdy sam Bóg w nim panuje. Aug. lib. 1 de moribus Eccl. c. 12.

b) Jeśli Bogu służyć nie chcesz, Bóg cię ciągnie do siebie przez cierpienia, kary, cudem nawet. — Szaweł. — *Uprzedziłeś go błogosławieństwy słodkości.* Ps. XX, 4. — *Dziś jeźli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcież serc waszych.* Ps. 94, 8. — *Miłością wieczną umiłowałem cię, dla tego przyciągnąłem litując się.* Jerem. 31, 3. — *Gdy je zabijał szukali go: i wracali się, i raniuczko chodzili do niego.* Ps. 77, 34. — *W utrapieniu swém rano wstaną do mnie mówiąc: Pódźcie a nawróćmy się do Pana.* Ozeasz VI, 1. — *Krzyż kluczem jest do raju.* Chryz. hom. in Ev. Luc.

c) Gdy się Bogu oddasz, odda się tobie Bóg sam. *Weźmijcie jarzmo moje na się, a najdziecie odpoczynek duszom waszym.* Mat. XI, 29. — *Kto mnie miłuje, będzie miłowan od Ojca mego: i ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego.* Jan. XIV, 21. — *Jeźli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję; a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.* Ibidem 23.

II. Bogu oddać się należy zupełnie; — *Bójcie się Pana, a służcie mu doskonałém sercem i najprawdziwszém.* Joz. XXIV, 14.

a) Połowicznie służą Bogu, którzy świat zbytnie miłują. Dwom panom służyć nie można. — *Żaden nie może dwiema panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował: albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie.* Mat. VI, 24. — *Przyjaźń tego świata, jest nieprzyjaciółką Bożą.* Jak. IV, 4. — *Jeśli nie chcesz być nieprzyjacielem Boga, nie bądź przyjacielem świata.* Aug. Ps. 91.

b) Nie całkowicie oddaje się Bogu, kto tylko część władz duszy Bogu oddaje, bo Bóg je wszystkie chce mieć dla siebie. *Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca i ze wszystkiéj duszy twojéj i ze wszystkiéj siły twojéj.* Deut. VI, 5. — *Cóż mogę dać Panu za wszystko, co mi dał? Rozum i wrodzona sprawiedliwość zmuszają mnie, abym mu się cały oddał, a Jego kochał, bo czuję, iż cały od Niego jestem.* Bernard tract. de am. Deo. — *Gdy słowo Boże nakazuje kochać Boga, powiada nie tylko, kto Go ma kochać, ale i jak Go kochać należy, dodając z całego serca; co znaczy, iż ten, który Bogu dosko-*

nale służyć chce, nie powinien niczego z siebie dla siebie zostawić. Greg. lib. 10 Moral.

c) Połowicznie służy Bogu, kto Mu wszystkiego czasu nie poświęca. Bogu należy się dziecięcy, młodzieńczy, dojrzały wiek twój. Biada, kto najlepsze lata zmarnował na służbie innego Pana! — *Nie utracaj dnia dobrego, a cząstka dobrego daru niechaj cię nie mija.* Ekkl. XIV, 14. — *Póki czas mamy, czyńmy dobrze.* Gal. VI, 10. — *Z tego czasu tylko cieszyć się możemy, któryśmy w niewinności i pokorze przeżyli.* Greg. lib. V. c. 13 in lib. 1 Reg.

III. Są chwile, gdzie człowiek służy Bogu, lecz wnet znowu zwraca się do świata. — Dobre postanowienia często chwilę tylko trwają, bo przychodzi

a) oschłość i oziębłość; — *Jeźli się nie będziesz w bojaźni Pańskiéj ustawicznie trzymał, prędko będzie dom twój wywrócony.* Ekkl. 27, 4. — *Bodajbyś był zimny, albo gorący. Ale iżeś letny, a ani zimny ani gorący: poczną cię wyrzucać z ust moich.* Obj. III, 15. 16. — *Gorliwość i oziębłość nie mieszkają pod jednym dachem, zwłaszcza dla tego, iż oziębłość obrzydzenie Panu sprawiać zwykła.* Bern. Serm. 3 de Asc.

b) pokusa; — *Kusi was Pan Bóg wasz, aby jawno było, jeźli go miłujecie, czy nie, ze wszystkiego serca i ze wszystkiéj duszy waszéj.* Deut. XIII, 3. — *Ciało pożąda przeciw duchowi, a duch przeciw ciału.* Gal. V, 17. — *Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom djabelskim.* Efez. VI, 11. — *Nie wielka w tém chwała, że człowiek nie zgrzeszył, gdy wcale nie był kuszony.* Aug. in Dialog. ad Orosium.

c) grzech; — *Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wyzwoli go, w którykolwiek dzień grzeszy.* Ezech. 32, 12. — *Grzechy są dla ludzi, którzy upadli, tém, czém jest grad dla zboża, czém wicher gwałtowny dla drzew, czém zaraza dla bydła, burza dla żeglujących na morzu; bo grzech niweczy owoce dobrych uczynków, niszczy siły duszy, prowadzi całego człowieka na zgubę.* Cypr. Serm. 5. de Lapsis.

Przeszkodzić potrzeba wszystkiemu, co nas od ciągłéj służby Bożéj odrywa, a jeźli oziębłość, pokusa, grzech znienacka napadały, co prędzéj je odegnać należy, z grzechu się podnieść. —

Niezbożność niezbożnego nie zaszkodzi mu, któregokolwiek dnia nawróci się od niezbożności swéj. Ezech. 33, 12.

Oddawszy się Bogu zupełnie ze wszystkiém, co mamy, staniemy się sprawiedliwymi i bogobojnymi, jako był Symeon i Anna prorokini; staniemy się przypodobani N. Maryi Pannie i Józefowi, którzy z weselem wielkiém podawali Dziecię swe na ręce Symeona. — Stańmy się godnymi oglądania Zbawiciela!

XVII.

„Anna modlitwami służyła we dnie i w nocy."
Łuk. II, 37.

Sławi Pismo św. pobożność Anny prorokini, służącéj Panu Bogu wiernie we dnie i w nocy. — Wśród wiernych znajduje się, Bogu dzięki, wiele dusz pobożnych, które naśladować chcą pobożną niewiastę starozakonną. Do modlitwy wiele dusz czuje pociąg wielki, a przecież zdarza się, iż z chęci téj dobréj wyradza się złe, które potępić należy. — Słyszeliście już o dewotkach. Wyraz ten w pogardzie u świata. Czy słusznie? Nadają imię to osobom często istotnie pobożnym, — ale i pobożnisiom. A przecież rozróżniać należy. Dewocya w dobrém znaczeniu

I. godna pochwały; — w złém znaczeniu zaś

II. godna nagany.

I. Na pochwałę zasługują osoby

A. oddające się rzeczywistéj dewocyi czyli nabożeństwu tj. modlitwie, słuchaniu słowa Bożego, często przyjmujące Sakramenta św. bo tego

a) żąda Bóg; — *Nie zatrudniaj się, abyś się zawsze modlić nie miał, a nie wstydź aż do śmierci usprawiedliwiać się: bo zapłata Boża trwa na wieki.* Ekkl. XVIII, 22. — *Patrzcie, czujcie, a módlcie się.* Mar. XIII, 33. — *Czujcie ze wszelaką ustawicznością i prośbą za wszystkie święte.* Efez. VI, 18. — *Synu będzieszli mię słuchał, nauczysz się: a jeźli przyłożysz myśli twéj, mądrym będziesz. Jeźli nakłonisz ucha twego, pojmiesz naukę, a jeźlić miło słuchać będzie, mądrym zostaniesz. Stawaj w gromadzie starców roztropnych, a przyłączaj się z serca mądrości ich: abyś wszelką*

Rev. Alphonse M. Ziglewski
O. M. C.

powieść Boską słyszeć mógł, a przypowieści chwały godne, abyć tajne nie były. Ekkl. VI, 33—35. — *Idąc nauczajcie wszystkie narody.* Mat. XXVIII. 19. — *Nie wstydaj się spowiadać grzechów twoich.* Ekkl. IV, 31. — *Spowiadajcie się jedni drugim grzechów waszych.* Jak. V, 16. — *Bierzcie i jedzcie: to jest ciało moje.* Mat. XXVI, 26.

b) nasze dobro; — Zbawienna nam modlitwa, bo piszą Ojcowie św. — *Pożytek z modlitwy wielki, bo człowieka ziemskiego czyni niebianem.* Chryz. lib. 2. de Deo. — *Modlitwa jest kluczem otwierającym niebo.* Aug. serm. 21, 6. de temp. Pożyteczne słuchanie słowa Bożego, gdyż: *Jakoż uwierzą temu, którego nie słyszeli. A jako usłyszą oprócz przepowiadającego?* Rzym. X, 14. — *Wielka dla nas korzyść z przyjmowania Sakramentów św., bo nas z grzechów oczyszczają i w cnocie utwierdzają. — Jeźlibyśmy się spowiadali grzechów naszych: wierny jest i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelakiéj nieprawości.* 1 Jan. I, 9. — *Kto pożywa ciała mego, i pije moję krew, ma żywot wieczny.* Jan. VI, 54.

B. łączące nabożeństwo z życiem przykładném. Życie przykładne, wedle woli Boga urządzone, piękne jest

a) w obec Nieba. — Żyjemy przecież dla Nieba. Bóg chce, abyśmy byli doskonałymi, świętymi. Jeźli dopełnim Jego woli Bóg i Niebo całe się raduje.

Owoc sprawiedliwego drzewo żywota. Przyp. XI, 30. — *Upodobanie Pana w tych, którzy w prostości dochodzą.* Ibidem. 20.

b) w obec ludzi. — Ludziom podobają się zacni. — *O jako piękny jest czysty rodzaj z jasnością! Nieśmiertelna jest bowiem pamiątka jego, gdyż i u Boga znajoma jest i u ludzi. Gdy przytomna jest, naśladują jéj: i pragną jéj, gdy odejdzie: i na wieki koronowana tryumfuje, niepokalanego bojowania zapłatę wygrywając.* Mądr. IV, 1—2.

II. Dewocya wielu zasługuje na naganę, mianowicie tych, którzy

A. dla oka oddają się pobożności, bo taka pobożność

a) nie ma wartości; — *Ponieważ ten lud przybliża się ku mnie usty swemi, a czci mię wargami swemi, ale serce jego daleko jest odemnie, przetoż oto ja przydam, że uczynię podziwienie ludowi temu cudem wielkim i dziwnym, bo zginie mądrość od mądrych*

jego, i rozum roztropnych jego skryje się. Iz. XXIX, 13. 14. — *Gdy się modlicie, nie będziecie jako obłudnicy, którzy się radzi w bożnicach i na rogach ulic stojąc modlą, aby byli widziani od ludzi: Zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę.* Mat. VI, 5.

b) obrzydliwością jest Bogu; — *Brzydliwe Panu serce przewrotne.* Przyp. XI, 20. — *Obłudni i chytrzy wzruszają gniew Boży.* Job, 36, 13. — *Jest istotnie coś nienaturalnego w człowieku, który ma pozór gołębia a serce psa; w słowach podobień owieczce, a w zamiarach wilkowi; wewnątrz jest Neronem, a na zewnątrz Katonem się okazuje. Można powiedzieć o takim; przeciwne w sobie jednocząc natury, stałeś się nowym potworem, nową bestyą.* Aug. Ep. 58.

B. złe życie prowadzą i tym sposobem *mają wprawdzie pozór pobożności, lecz się mocy jéj zapierają.* II. Tym. III, 5. Tacy ludzie

a) o zaprzaniu się nic wiedzieć nie chcą, a choć znane im słowa: *Nie chódź za pożądliwościami twemi, a odwracaj się od swéj woli,* Ekkl. XVIII, 30. mówią: *za myślami naszemi pójdziemy.* Jerem. XVIII, 12.

b) grzechu się nie lękają; — plotek, własnéj chwały, przyganiania wszystkiego u drugich, gniewu, nieposłuszeństwa i t. p.

Jeśli znajdują się podobni pobożnisie wśród nas, przypomnijmy im słowa Zbawiciela: *Nie każdy, który mi mówi, Panie, Panie, wnidzie do królestwa niebieskiego: ale który czyni wolą ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnidzie do królestwa niebieskiego.* Mat. VII, 21.

XVIII.

„Błogosławił im Symeon.“ Łuk. II, 34.

Duch Boży odkrył Symeonowi tajemnice przyszłości. Mąż świątobliwy przepowiada cuda o Dzieciątku, a potém błogosławi Józefowi i Maryi. — Kościół św. często używa błogosławieństw. Świat je lekceważy, bo nie zna ich wartości. Nauczmy się tedy

I. Czemu, co, gdzie i przez kogo kościół błogosławi,

II. Jak wierni na błogosławieństwa zapatrywać się powinni.

I. Kościół św. udziela błogosławieństw, bo

A. a) naśladuje Chrystusa Pana, który *wziąwszy pięcioro chleba, i dwie ryby pojrzawszy w niebo błogosławił.* Mat. XIV, 19. *Przynoszono mu dziatki, a on kładąc ręce na nie, błogosławił je.* Mar. X, 16. — *I wywiódł je (Apostołów) z miasta do Betanii; a podniósłszy ręce swe, błogosławił im.* Łuk. XXIV, 50.

b) spełnia cel, dla którego istnieje, starając się o zbawienie duszy, ale przyczyniając się także do doczesnego dobra swych dziatek. — *Zawezwawszy dwanaście uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystemi, aby je wyganiali, i uzdrawiali wszelaką chorobę, i wszelaką niemoc.* Mat. X, 1. — Ta władza przeszła na kościół, który błogosławieństwy swemi, złe oddala, a do dobrego mocy dodaje i łaskę Bożą sprowadza. — *Módlcie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni; albowiem wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego.* Jak. V, 16.

B) Kościół błogosławi, a) osoby: przy końcu Mszy św. przy wystawieniu N. Sakramentu, wybierających się w pielgrzymkę, chorych, matki po porodzeniu, chcących odbyć Spowiedź św., składających śluby, zawierających związki małżeńskie, a nawet umarłych przy wpuszczaniu ich do grobu.

b) przedmioty rozmaite: wodę, sól, wino, potrawy, kwiaty, chorągwie, broń, mieszkania, pola, owoce, obrazy, koronki, różańce.

c) Błogosławieństwa udziela kościół św. przez papieża, biskupów i kapłanów.

II. Nie godzi się błogosławieństw lekceważyć. Chrześcianin powinien wiedzieć, że one na wierze Chrystusowéj oparte, i że zbawienne w skutkach.

a) Chrystus błogosławił. — Władzę swą przelał na kościół, więc kościół może błogosławić. — *Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam.* Jan. XX, 21.

b) Wszystko co z Boga bierze początek jest dobrém. Kościół nic nie czyni na próżno. — Doświadczenie uczy, że przez błogosławieństwo kościoła św. choroby ustępowały, zaraza ustawała, pożary gasły, i t. p.

Błogosławieństwo więc dobrą jest rzeczą, ale należy je przyjmować nabożnie a z ufnością, wystrzegając się zabobonów. — *Wszelkie Boże stworzenie dobre jest, a nic nie ma być odrzucano,*

co z dziękowaniem bywa przyjmowano. Albowiem poświęcono bywa przez słowo Boże i modlitwę. 1 Tym. IV, 4. 5. — Rzeczy poświęcone należy mieć w poszanowaniu, dla tego, że łaska Boża na nich spoczywa.

Na Niedzielę po Nowym Roku.

Lekcya w I. Kor. II, 11—16.

Któż z ludzi wie, co jest człowieczego, jedno duch człowieczy, który w nim jest? także też, co jest Bożego nikt nie wie, jedno Duch Boży. A my nie wzięliśmy ducha tego świata, ale ducha, który jest z Boga: abyśmy wiedzieli, co nam od Boga jest darowano. Co też opowiadamy nie przez uczone słowa ludzkiéj mądrości: ale przez naukę Ducha, duchownym duchowne rzeczy przystosując. A człowiek cielesny nie pojmuje tego, co jest Ducha Bożego: albowiem głupstwem jemu jest, i nie może rozumieć: iż duchownie bywa rozsądzon. Lecz duchowny rozsądza wszystko, a sam od żadnego nie bywa rozsądzon. Albowiem któż poznał umysł Pański, któryby go nauczył? lecz my umysł Chrystusów mamy.

Ewangielia u Mat. II, 19—23.

A gdy Herod umarł, oto Aniół Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc: Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiéj, albowiem pomarli, którzy dusze dziecięcéj szukali. Który wstawszy, wziął dziecię i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéj. A usłyszawszy, iż Archelaus królował w Żydowskiéj ziemi, miasto Heroda ojca swego, bał się tam iść: a napomniony we śnie, ustąpił w strony Galilejskie. A przyszedłszy, mieszkał w mieście, które zowią Nazareth, aby

się wypełniło, co rzeczone jest przez proroki; iż Nazarejskim będzie nazwany. [1])

Modlitwa Kościelna.

Boże, który przez płodność panieńską błogosławionéj Marji, narodowi ludzkiemu zbawienie wieczne zgotowałeś: spraw ażebyśmy doznali jak mocna jest modlitwa za nami, téj, przez którą otrzymaliśmy dawcę żywota, Pana naszego Jezusa Chrystusa: Który żyje i t. d.

[1]) Wielu z Duchownych nie czyta w Niedzielę tę ustępu z Ewangielii św. usprawiedliwiając się tém, iż w Mszale nie ma na ten dzień osobnéj Mszy św. Mimo to pozwalam sobie w niniejszych rozkładach umieścić kilka kazań, ułożonych na temat z Ewangielii wyżéj przytoczonéj, jaką słyszałem ogłaszaną w Niedzielę po Nowym Roku w kilku naszych parafiach, a jaką w Niemczech we wszystkich czytają kościołach. Myślę, że nie sprzeciwię się tém przepisom kościoła św., bo mimo zabiegów, nie udało mi się odszukać przepisu, któryby wzbraniał w Niedzielę tę czytać Ewangielii. Nie wierzę w to, co twierdzić się ośmielił jeden z uczonych kapłanów, iż Kongregacya św. przepomniała o téj Niedzieli przy układaniu Mszału i Brewiarza, ale téż zgodzić się trudno na to, czém usiłują niektórzy wytłómaczyć opuszczenie odpowiedniéj Mszy, twierdząc, że, ponieważ czas od 24 Grudnia aż do 13. Stycznia uważa się jakoby dzień jeden, dla czego nawet dzień feryalny podnosi się w tym czasie do godności Niedzieli (Dom. infra Oct. Nativ.) przeto nie powinno się czystać w Niedzielę po Nowym Roku Ewangielii osobnéj, — boć w takim razie nie należałoby jéj także czytać w Niedzielę po Bożém Narodzeniu. Gdy zaś Władza Duchowna nie sprzeciwiła się dotąd nigdy kapłanom, czytającym w Niedzielę po Nowym Roku ustępu ewangielicznego, umieszczam ją dla tych, którzy nie chcą, bo nie mogą, wytłómaczyć ludowi jéj opuszczenia. Dopóki ktoś wyraźnego przepisu Kongregacyi św. nie przytoczy, nie powinniśmy, zdaniem mojém, bawić się na ambonie domysłami, ani téż dawać ludowi przyczyny do dziwienia się, dla czego zwyczajna zkądinąd Niedziela, ma się odznaczać czémś nadzwyczajném.

Że zaś Niedziela po Nowym Roku nie zawsze przypada, bo tylko wtenczas, gdy Nowy Rok obchodzimy w ostatnie cztery dni tygodnia, ograniczam liczbę rozkładów do dziewięciu. Ci zaś z kapłanów, którzy nie będą chcieli czytać ustępu Ewangielii, znaleść mogą w rozkładach na inne Niedziele dosyć wystarczającego materyału.

I.

„Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemie Izraelskiéj.„ Mat. II, 20.

Z Egiptu powołuje Bóg świętą rodzinę, by wróciła do ojczyzny swéj *albowiem pomarli, którzy dusze dziecięcéj szukali.* — Cóż czyni Józef św? *Wstawszy, wziął dziecię i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéj.* Owóż wzór posłuszeństwa. Aniół mu mówi: *wstań!* Józef św. nie ociąga się ani wacha, choć nie tajne mu były trudy i niebezpieczeństwa dalekiéj podróży. Słowa te: *wstań* i dziś także do niejednego powtórzyć trzeba. Bóg tak się odzywa przez sumienie, kościół św. przez kapłanów. Więc i ja dziś je wymówię z tego tu miejsca, bo

I. na wielu wołać mi tak trzeba koniecznie;

II. warto posłuchać tego wołania natychmiast.

I. Są ludzie, których ciągle nękać potrzeba, aby się wzięli do pracy szczerze. Do nich koniecznie powtarzać musim: *wstań!*, bo leżą

a) na łożu oziębłości w sprawie zbawienia, choć Bóg wyraźnie powiedział do wszystkich: *Cokolwiek czynić może ręka twoja, ustawicznie czyń; bo ani sprawy, ani rozumu, ani mądrości, ani umiejętności nie będzie w piekle, gdzie się ty kwapisz.* Kazn. IX, 10. *Kto skąpie sieje, skąpie téż żąć będzie: a kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw téż żąć będzie.* II. Kor. IX, 6. — *Duch św. nie chce leniwych usług.* Ambros. *Odrzućmy zgubną oziębłość, bo zwyczajnie obrzydzenie sprawia Bogu.* Bernard.

W czém pokazuje się oziębłość chrześcian? — Mają skarby drogie, z którychby mogli korzystać, a nie dbają na nie. Czyż nie konieczna zawołać na nich: *Wstań, który śpisz.* Efez. V, 14.

b) w grobie grzechu. — Przed niczém nie ostrzega nas Bóg tak bardzo jak przed grzechem. — *Odstąp od nieprawnego.* Ekkles. XXI, 2. — *Już więcéj nie grzesz.* Jan. VIII, 11. — *Od wszelakiego podobieństwa złego się powściągajcie.* 1 Tes. V, 22. A jednak tylu ludzi oddanych grzechom. — Dwa są głównie, któremi czart ludzi chwyta: nieczystość i niesprawiedliwość. Grzechy te zgubę wielką gotują człowiekowi, bo *Dusza,*

która grzeszy, ta umrze. Ezech. XVIII, 20. — *Biada wam ludzie niezbożni, którzyście opuścili zakon Pana najwyższego, bo... w przekleństwie będzie dział wasz.* Ekkles. XLI, 11. — *Niechaj się nie unosi za drogami niewiasty złéj serce twoje, i nie daj się zdradzać ścieżkom jéj. Wielu bowiem zraniwszy powaliła: i najmocniejsi od niéj są pozabijani. Droga do piekła dom jéj, przechodząca aż do gmachów śmierci.* Przyp. VII, 25—27.

Z rozpusty rodzi się zaślepienie duszy, lekkomyślność, niestałość, samolubstwo, nienawiść Boga, namiętne przywiązanie do świata, wstręt do cnoty, rozpacz. Gregor. lib. 13. Moral. — Do grzeszników potrzeba koniecznie mówić: *wstań! opuść złośniku drogę swoję, a mężu nieprawy myśli swe, i niech się nawróci do Pana serce twoje, a Pan zmiłuje się nad tobą, bo hojny jest ku odpuszczeniu.* Iz. LV, 7.

II. Wołania: *wstań!* posłuchać należy bez ociągania się, gdyż Bóg i kościół dla tego tak nawołują i naglą, że

a) praca człowieka trudna, a cel nie łatwy do osiągnięcia. — Ludzie oziębli z wielu rzeczy nie korzystają, którychby użyć mogli dla ułatwienia sobie w spełnianiu trudnego zadania, — grzeszni wiele tracą, nie pomnąc, że, co tracą, nie da się łatwo odzyskać, a może nigdy. — *Sługo zły i gnuśny, wiedziałeś, iż żnę, gdziem nie siał, i zgromadzam, gdziem nie rozproszył: miałeś tedy pieniądze moje poruczyć bankierzom, a ja przyszedłszy wzdybym był odebrał swe z lichwą. Niepożytecznego sługę wrzućcie do ciemności zewnętrznéj. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.* Mat. XXV. 26. 27. 30. — *Rozgniewawszy się Pan jego, podał go katom, ażby oddał wszystek dług.* Mat. XVIII, 34. — *Wiernym jest ten sługa, w którym nieustannie goreje gorliwość służenia Bogu, który codziennie do końca życia przykłada ogień do ognia, pragnienie do pragnienia, pilność do pilności.* Joan. Climac. grad. 1. *Kto jarzmo dźwiga (chętnie) pokój znajduje.* Basil. in Ps. 29.

Przeto *wstańcie,* oziębli i grzesznicy! Zaniedbaliście wiele, straciliście wiele, nadto dług u Boga zaciągnięty. Pomnijcie, że *złość wasza skarze was, a odwrócenie wasze zfuka was. Wiedzcie a obaczcie, że zła a gorzka jest rzecz, żeście opuścili Pana Boga waszego.* Jerem. II, 19, a wstańcie co prędzéj, bo

b) czas bardzo krótki. — W krótkim czasie trudno wielki dług zapłacić. — Jaki dług zaciąga człowiek grzeszny? *Nie*

chlub się dniem jutrzejszym, nie wiedząc, co przyszły dzień przyniesie. Przyp. XXVII, 1. — *Mężowie krwawi i zdradliwi nie dojdą do połowice dni swoich.* Ps. LIV, 24. — *Co jest żywot wasz? Para jest, okazująca się na mały czas, a potém zniszczona będzie.*“ Jak. IV, 14. — *Nic droższego nad czas; lecz ach! niczego po dziś dzień mniéj nie cenią ludzie.* Bern. in schol. — *Niepowrotnie czas ucieka, a głupi nie widzi co traci.* Bern. ibid.

Wstańmyż tedy co prędzéj z grobu grzechu i łoża oziębłości i lenistwa, byśmy snać kiedyś nie usłyszeli onych słów: *Wołałem a nie chcieliście, wyciągałem rękę moję, a nie był ktoby pojrzał. Wzgardziliście wszelką radą moją, a łajania moich zaniedbaliście. Ja się téż śmiać będę w waszém zatraceniu, i urągać będę, gdy to na was przyjdzie, czegoście się bali.* Przyp. I, 24 – 26. *Nie błądźcie: nie da się Bóg z siebie naśmiewać. Albowiem co będzie siał człowiek, to téż będzie żął.* Gal. VI, 7.

II.

„A usłyszawszy, iż Archelaus królował w Żydowskiéj ziemie, bał się tam iść.“ Mat. II, 22.

Święta rodzina uciekła przed mieczem Heroda do Egiptu. Gdy Heród umarł z radością wielką wraca napowrót. Lecz nowa trwoga przejmuje serce św. rodziny, bo miasto Heroda panował Archelaus, który nie mniéj od ojca mógł pałać nienawiścią ku *królowi żydowskiemu,* jak Mędrcy Chrystusa nazwali. Więc nie do Betleem, ale do Nazaretu prowadzi Józef św. Najśw. Maryą z Dzieciątkiem. A jako św. Rodzina nie wolną była od utrapień rozlicznych, tak i my ich krzyż dźwigać musimy wszyscy, bo *ciężkie jarzmo na syny Adamowe.* Ekkl. XL, 1. Oczom cielesnym przedstawia się krzyż jako drzewo klątwy, inaczéj widzim go oczyma wiary. Dla wierzących jest krzyż cierpień łaską niebieską,

I. tak dla grzeszników,
II. jak dla sprawiedliwych.

I. Przez krzyż cierpień dostępuje człowiek dwojakiéj łaski: a) łaski przebudzenia się z grzechu; — *Rozmnożyły się nie-*

mocy ich, potém się kwapili. Ps. XV, 4. — *Kaźń twoja poprawiła mię do końca: i nauka twoja, ta mię nauczy.* Ps. XVII, 36. — *Przetoż te, którzy występują, po kęsu karzesz, i w czém grzeszą upominasz, i mówisz do nich, aby opuściwszy złość, wierzyli w cię Panie.* Mądr. XII, 2. — Przykłady: Manasses, *który zwiódł Judę i obywatele Jeruzalem, że czynili złość nad wszystkie narody... gdy był uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, i czynił pokutę bardzo przed Bogiem Ojców swoich.* II. Paralip. XXXIII, 9. 12. — Nabuchodonozor ukarany srodze *gdy od ludzi wyrzucony był, i trawę jadł jako wół,* dopiero *podniósł oczy w niebo i błogosławił najwyższego, a żywiącego na wieki chwalił i sławił.* Dan. IV, 30.

b) łaskę przebaczenia; — Człowiek musi pokutować: *Jeźli pokutować nie będziecie, wszyscy tak zginiecie.* Łuk. XIII, 3. — *Wszystkim ludziom, którzy w ciężkie grzechy popadli, zawsze była pokuta potrzebną, aby łaski usprawiedliwienia dostąpili.* Trid Sess. XIV, 1. — Aby téj łaski dostąpić, pożyteczne są cierpienia *gdyż dobrotliwy i miłosierny jest Bóg, i odpuści grzechy w dzień utrapienia.* Ekkl. II, 13. — *Cieszmy się, gdy tu na ziemi cierpimy, bo to oczyszczenie grzechów naszych.* Chryzost. Ep. 17. ad Olymp. *Grzechy odłączają nas od Boga, cierpienia nas z nim łączą.* Idem. de provid. l. 3. — *Nie odtrącaj rózgi, jeźli nie chcesz z wiecznego dziedzictwa być wytrąconym.* Aug. — *Rozumiej, że cię daleko na mniejsze rzeczy Bóg wyciąga, niźli zasługuje nieprawość twoja.* Job. XI, 6.

II. Sprawiedliwi, znoszący po chrześciańsku krzyż cierpienia, doznają również dwojakiéj łaski:

a) łaski zupełnego oczyszczenia duszy i coraz większego udoskonalenia się. — *Mnogie uciski sprawiedliwych.* Ps. XXXIII, 20. *Są sprawiedliwi, którym się źle wiedzie, jakoby uczynki niezbożnych uczynili.* Kazn. VIII, 14. — *Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć.* II. Tym. III, 12. — Lecz, czyż sprawiedliwi potrzebują oczyszczenia? Odpowiedź znajdujemy w Piśmie św: *Siedemkroć upadnie sprawiedliwy.* Przyp. XXIV, 16. — *Jeźlibyśmy rzekli, iż grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie masz.* 1 Jan. I, 8. Przeto potrzebne sprawiedliwemu oczyszczenie, a dostępuje go przez cierpienia. — *Jako złotnik, gdy złoto w piec włoży, tak długo*

w ogniu je próbuje, aż się czystém stanie: tak też Bóg nawiedza człowieka tak długo cierpieniem, ażby się nie stał czystym, i w ten sposób z doświadczenia korzyść odniósł. Chryz. S. in paral. — *Ma wielki i zbawienny czyściec człowiek cierpliwy, który znosząc krzywdy, więcéj żałuje cudzéj złości, niż własną szkodę upatruje.* Tom. a Kemp. I, 24.

b) łaski wybrania; — Pismo św. wielką wagę przypisuje cierpieniom się z poddaniem znoszonym. — *To które teraz jest prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje.* II. Kor. IV, 17. — *Jeźli ucierpimy: spół też królować będziemy.* II. Tym. II, 11. — *Najmilejsi, nie bądźcie gośćmi w upaleniu, które was potyka ku doświadczeniu, jakoby co nowego na was przychodziło. Ale się weselcie uczestnikami będąc Chrystusowych ucisków, abyście się i w objawienie chwały jego radując weselili.* I. Piotr. IV, 12. — *Nie ważmy lekce utrapienia. Małe to ziarno, ale obfity owoc przynosi. Ziarnko gorczyczne jest może gorzkie i niesmaczne, lecz uważajmy w niem nie to, co znajdujemy, jedno to, co w niem nie znajdujemy. Co znajdujemy jest do czasu; czego nie znajdujemy, jest wieczne. Kosztujmy przedsmaku chwały, chlubmy się nadzieją chwały Boga naszego! Lecz nie chlubmy się tylko w chwale, ale też w cierpieniu; bo w niem jest nadzieja chwały zawarta, tak samo jak owoc zawarty w ziarnku.* Bern. S. 17. in ps. 90.

Krzyż cierpień jest więc łaską z Nieba nam daną. Dla tego tak wielu Świętych o nią prosiło. *Gdyby mi ktoś wybierać pozwolił między niebem a więzami Pawła św., wybrałbym ostatnie.* Chrys. hom. 8. in ep. ad Ephes. Jeźli zaś najświętsza na ziemi Rodzina nie była wolną od cierpień, i z wszelkiem poddaniem się woli Bożéj je znosiła, czemuż i my nie mielibyśmy ich przyjmować, tém bardziéj, gdy czujemy, żeśmy na nie zasłużyli!

XIV.

„Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi.“ Mat. II, 19.

Bóg sam czuwał nad Synem swoim i rodzicami jego. Przez Anioła przestrzega Józefa św. przed grożącém niebezpieczeństwem,

bo niechciał, aby Dziecię Boże śmierć poniosło przed spełnieniem posłannictwa. A jako Anioł Boży stróżem był św. Rodziny, tak też jest stróżem każdego człowieka. — *Aniołowie strzegą cię z taką pilnością, iż żaden człowiek tego pojąć nie zdolen. Bo nigdy matka nie dokłada tyle starania, aby umiłowanego syna prowadzić, bronić i zasłaniać, jak Anioł twój, któremu cię Bóg oddał. We dnie i w nocy, na każdém miejscu i zawsze, przy wszystkich sprawach i w każdéj potrzebie blizko jest przy tobie, i nie opuszcza cię w żadnéj chwili.* Blosius in dict. Patr. Wdzięczność należy się od nas Aniołom. Atoli nie wszyscy ją okazują i niezawsze, ztąd Aniołowie nad nami

I. albo się cieszą,
II. albo smucą.

I. Cieszą sie Aniołowie:

a) gdy nas widzą niewinnymi; — Anioł to duch czysty. Czystość serca radość mu tylko sprawić może. Kto *z Chrystusem pogrzebiony we chrzcie.* Kolos. II, 12. — *Kto oblekł się w Chrystusa*, Gal. III, 27. ten umiłowany przez Anioła stróża, bo w duszy takiego człowieka widzi oblubienicę Chrystusową, naczynie wybrane, dziecię Nieba, i dla tego strzeże go bacznie, by go *lew ryczący nie pożarł.* I. Piotr. V, 8. — Zachęca do modlitwy i dobrych uczynków, bo wie, że *kto czuwa i modli się nie przyjdzie w pokuszenie.* Mar. XIV, 38.

b) gdy nas widzą pokutującymi; — *Powiadam wam, radość będzie przed anioły bożemi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.* Łuk. XV, 10. — *Aniołowie Boży cieszą się, gdy się do pokuty zwrócimy i gdy wiedzą, że wracamy do bram piekła.* Bern. S. 2. in Vig. nat. — Nie dziwmy się temu, boć największe pragnienie Anioła stróża, aby nas widział wiecznie szczęśliwych, tego szczęścia zaś nie ma bez pokuty. — *Oto ja proszę Anioła mego, któryby szedł przed tobą, i strzegł na drodze, i wyprowadził cię na miejsce, którem nagotował. Szanuj go i słuchaj głosu jego.* Exod. XXIII, 20.

II. Szczęścia naszego pragnie Anioł, więc smuci się:

a) gdy człowiek mu powierzony grzeszy; — Grzech od Boga odwodzi, Boga obraża, potępienie gotuje. Nie może go znieść Anioł, który w Bogu szczęście znalazł. — *Cóż będzie, gdy Anio-*

łowie zobaczą, że opuszczamy bramy raju, i odchodzimy? Ci, którzy się wpierw cieszyli, będą teraz płakać. Bern. l. c.

b) gdy zobaczy w księdze żywota napisany wyrok potępienia: Daremna praca Anioła nad zatwardziałym człowiekiem w grzechu; daremne jego modlitwy o łaskę i miłosierdzie, bo Bóg ich nie skąpił, ale człowiek niemi wzgardził; — ten, który miał być współmieszkańcem Anioła stróża w niebie, staje się mieszkańcem piekła, i to na wieki. Czyż to nie powód smutku głębokiego?

Pocóż nam tedy smucić tego najlepszego z przyjaciół naszych? Jeśliśmy dotąd *posłuszni byli pożądliwościom ciała i wydawali członki orężem niesprawiedliwości grzechowi*, Rzym. VI, k. 13. toć przynajmniéj *dziś jeżeli słyszymy głos Anioła, nie zatwardzajmy serc naszych*, Żyd. III, 7., by i on kiedyś nie był oskarzycielem naszym. —

IV.

„Pomarli, którzy dusze dziecięcéj szukali.“
Mat. II, 20.

Pierwszym prześladowcą Chrystusa Pana był Heród okrutny. Zasiadł on na tronie żydowskim, otoczył się blaskiem królewskim, pierwszym chciał być w znaczeniu, a wyuzdaném życiem poniżał się więcéj, niż najpodlejszy Żydowin. Grzech płodził, a pocieszał się wśród sumienia wyrzutów, że płaszczem władzy królewskiéj potrafi zakryć czarną duszę. Na nic mu taka pociecha, bo umarł w grzechach, a dotknięty w chwilach ostatnich życia straszliwą chorobą, okazał światu, że i on, choć król, nie mógł ujść karzącéj prawicy Bożéj. I dziś nie jeden ku uspokojeniu siebie w dokuczliwych sumienia wyrzutach i trwodze wewnętrznéj, fałszywéj szuka pociechy. W czém?

I. Składa upadek swój na karb słabości ludzkiéj;

II. Zuchwale ufa w nadziei miłosierdzia Boskiego.

I. Gdy w grzeszniku obudzi się sumienie i strofować pocznie za popełnione grzechy, pocieszać się zwykł, mówiąc

a) jam słaby człowiek, — upadłem, boć i sprawiedliwy upada, nie potrzebuję się lękać potępienia. Czy prawda? — Człowiek

jest słaby, to prawda, ale przy téj swéj słabości wiele dokonać może, gdy chce za pomocą sił przyrodzonych i za pomocą łaski nadprzyrodzonéj. — *Jezus was umocni aż do końca bez winy.* I. Kor. I, 8. — *Wszystko mogę w tym, który mie umacnia.* Filip. IV, 13. — *Bóg wszelakiéj łaski, który wezwał nas do wiecznej swéj chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utrapione on doskonałe uczyni, utwierdzi i ugruntuje.* 1 Piotr. V, 10. — *Łaska czyni nas mocniejszymi od dyamentu.* Chrys. hom. 4. super Genes. — Czegóż nie uczynili z siebie Marya Egipcyanka, Augustyn?

b) inni tak samo żyją, jak ja; — Dla tego, że inni grzeszą, nie przestają zobowięzywać przykazania Boże, a Chrystus Pan zawczasu przepowiedział: *mało wybranych.* Mat. XX, 16. — *Bóg rzewniwy i mszczący się Pan i mający zapalczywość; mszczący się Pan nad nieprzyjaciołmi swemi, a gniewający się na przeciwniki swoje.* Nahum. I, 2. — *Wola Pańska trwać będzie.* Przyp. XIX, 21. — *Wiemy, iż sąd Boży jest wedle prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy działają.* Rzym. II, 2. — *Bóg bez względu na osoby sądzi wedle uczynku każdego.* 1 Piotr. I, 17.

II. Prawda jest, iż *litościwy i miłosierny Pan: cierpliwy i wielce miłosierny. Słodki Pan wszystkim, a litości jego nad wszystkie uczynki jego.* Ps. 144, 8. ale tylko

a) pokutującym; — *Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich, przestańcie źle czynić.* Iz. I, 16. — *Czyńcież owoc godny pokuty.* Mat. III, 8. — *Pamiętajże zkądeś wypadł, i czyń pokutę.* Obj. II, 5. — *Pokutujcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze.* Dzieje. III, 19. — *Żywię ja, mówi Pan Bóg: nie chcę śmierci niezbożnego, ale żeby się nawrócił od drogi swej a żył.* Ezech. XXXIII, 11. — *Wielkiém jest miłosierdzie Boże, wielka jego cierpliwość, ale tylko wtedy, gdy cierpliwości jego nie nadużywamy ku własnemu potępieniu.* Aug. de ovibus. c. 4. — *Nie mówmy: Bóg zawsze przebaczy; otóż wczoraj uczyniłem, a Bóg przebaczył; czynię dziś, i Bóg przebacza, uczynię téż jutro, bo Bóg przebaczy; masz przed oczyma miłosierdzie jego, a nie lękasz się sądu.* Aug. in Ps. 100.

b) nigdy zaś niepokutującym; — Sodoma, Antyoch, zły łotr. *Jeśli się niezbożny nie nawróci od niezbożności swéj, i od drogi swej niezbożnej, w nieprawości umrze.* Ezech. III, 19. — *Według zatwardziałości twéj, i serca niepokutującego skarbisz sobie gniew,*

w dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego. Który odda każdemu podług uczynków jego. Rzym. II, 5. 6. — *Tém większa surowość panować będzie w dniu sądu, im więcéj miłosierdzie się przedłużało.* Greg. Mor. 18 in c. 7. Job.

Umarł Heród, który szukał śmierci Jezusa, umrą i potępieni będą, grzechami swemi jakoby na nowo śmierć zadają Chrystusowi. Jeśliś słaby, proś o pomoc; — jeśliś upadł, powstań co prędzéj. Ufaj miłosierdziu, ale lękaj się sprawiedliwości!

V.

„Pomarli, którzy dusze dziecięcéj szukali. Mat. II, 20.

Na wieść o narodzeniu Chrystusa Pana zadrżał Heród na tronie. Zdawało mu się, że Pan Jezus wydrze mu berło i koronę i dla tego zgładzić Go chce ze świata. Atoli omylił się, bo nie przyszła jeszcze godzina Chrystusowa, iżby miał paść ofiarą złości Herodowéj, — nie przyszedł też Jezus, aby zasieść na tronie żydowskim. Królestwo Chrystusa nie ogranicza się na krainie Żydów, On królem Nieba i ziemi, ale też królem serc naszych. Jako król serc naszych

I. ma Chrystus pierwszy do nich prawo: —

II. On największém obdarza je szczęściem.

I. Panu Jezusowi przedewszystkiém należy się serce nasze, bo

a) On je kupił sobie; — Bóg człowieka dla siebie stworzył. Czart pozazdrościł Bogu tego dzieła cudownego, ztąd jego pokusa. Człowiek upadł, a czart stał się panem serca człowieczego. Wielkiéj potrzeba było ceny, aby wykupić zabranego w niewolę człowieka. Pan Jezus ją składa we krwi Swojéj. — *Albowiemeście kupieni zapłatą wielką.*“ I. Kor. VI, 20. — *Nie skazitelnemi złotem albo śrebrem jesteście wykupieni... ale drogą krwią jako baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa.* 1 Piotr. I, 18. — *Bez rozlanie krwie nie bywa odpuszczenie.* Żyd. IX, 22. — *Chrystus wisiał na drzewie żywota; wspomnij kiedy kupił, a zobaczysz, co sobie kupił.* Aug. in Ps. 43. — *Cudem jest dusza, która krwią Chrystusa wybawioną została.* Bern. Ep. 54.

b) My oddaliśmy serce nasze Jezusowi przy chrzcie św., przy przyjmowaniu kommunii św. — *Którzykolwiek jesteście ochrzceni w Chrystusie: oblekliście się w Chrystusa.* Gal. III, 27. — *Dobre wyznanie złożyłeś przy chrzcie św., gdyś w obec wielu świadków, w obec kapłanów, i mocy niebieskich wyrzekł się świata i pychy jego.* Hieron. in Ep. 1. ad Timoth. — *Pomnij na słowo twoje i na wiele obietnic twoich.* Ambros. de iis qui initiantur. — *Gdy się z nim łączymy, stajemy się jedném ciałem z Chrystusem.* Chrys. hom. 83. in Math. — *Kto to Ciało miłuje, nie jest przyjacielem swego ciała.* Greg. Nyssen.

Oddaliśmy serce nasze Jezusowi: kupieni jesteśmy przez krew Chrystusa, przeto żadne stworzenie do niego prawa nie ma takiego, jak Chrystus. Dla tego też powiada nam Zbawiciel: *Kto miłuje ojca albo matkę więcéj niż mię, nie jest mnie godzien: a kto miłuje syna albo córkę nad mię, nie jest mnie godzien.* Mat. X, 37. — *Jeźli kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki, i żony i dzieci, i braciéj i sióstr, jeszcze też i dusze swojéj, nie może być uczniem moim.* Łuk. XIV, 26.

II. Król staranie mieć winien o poddanych swoich. Niebieski król nasz nie wypiera się też tych, których odkupił, którzy Mu się oddali, ale obsypuje łaskami

a) w doczesności, gdy opatruje potrzeby nasze, oświeca umysł, daje pokój, męztwo, pociechy rozliczne i nagrody obfite; — *Panie, wyrozumiałeś myśli moje z daleka: wyśladowałeś ścieżkę moję i sznur mój. I przewidziałeś wszystkie drogi moje.* Ps. 138, 3. 4. — *On uczynił małego i wielkiego i jednako o wszystkie pieczą ma.* Mądr. VI, 8. — *Wszystko troskanie wasze składajcie nań, gdyż on ma pieczą o was.* 1. Piotr. V, 7. — *Myślisz, że słudze Bożemu, który dobrze czyni, będzie na czém zbywało? Zkąd ta mała wiara? Cóż chce w domu Bożym serce, które nie ufa?* Aug. Ep. ad Gal. — *Światłość prawdziwa, która oświeca człowieka na ten świat przychodzącego.* Jan. I, 9. — *Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam: Nie jako dawa świat, ja wam daję.* Jan. XIV, 27. — *Bóg mocny mój, będę w nim ufał: tarcz moja i róg zbawienia mego: wywyższacz mój i ucieczka moja, zbawiciel mój, od nieprawości wybawisz mię.* II. król. XXII, 3. — *Wodza żołnierze zasłaniają i nie lęka się; śmiertelnego śmiertelni bronią, a bezpieczny; będzież drżał śmiertelny, gdy go nieśmiertelny zasłania?*

Aug. in Ps. 27. — *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę.* Mat. XI, 28. — *Ktobykolwiek dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnéj wody, tylko w imie ucznia: zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej.* Mat. X, 42. — *Uczynki nasze nie marnieją, lecz są jako nasiona dla wieczności.* Bern. S. 15.

b) w wieczności; — *Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.* Mat. V, 12. — *Ja wam odkazuję królestwo, jako mi odkazał Ojciec mój, abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie mojem.* Łuk. XXII, 30. — *Staniecie się uczestnikami Boskiego przyrodzenia.* II, Piotr. I, 4. — *Nagroda Świętych jest tak wielką, że granic jej podać nie można, tak bogatą, że jéj zliczyć nie podobna, tak drogą, że jéj ceny nikt oznaczyć nie potrafi.* Bern. de Consider.

Jakaż łaska dla nas, gdy takiego mamy króla! Czyż rozważając Jego Majestat, dobroć, miłość, potęgę, powiemy: *Nie chcemy, aby ten królował nad nami?* Łuk. XIV, 14. — Zuchwałośćby to była bez granic, boć kto panem naszego serca, temu służyć musimy.

VI.

„Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiéj, albowiem pomarli, którzy duszy dziecięcéj szukali.“ Mat. II, 20.

Zaledwie Chrystus Pan się narodził, już Go ściga złość ludzka. Światło przyszło na świat, i natychmiast ruszają się ciemności, aby je przygasić. Pan przychodzi do swoich, a swoi nie dają mu pokoju nawet w lichéj stajence, — uciekać musi do kraju obcego, Heród *zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim.* Mat. II, 3. Zagładą gotuje Zbawicielowi świata, atoli Bóg jéj nie dopuścił:

I. Co zamierza Heród?

II. Jak Bóg zamiary jego w niwecz obraca?

I. Czytamy w Piśmie św: *Bóg rozprasza myśli złośliwych, aby ręce ich nie mogły dokonać, co były poczęły. Chwyta mądre*

w ich chytrości, a radę przewrotnych rozsypuje. Job. V, 12. — Doznał tego na sobie Heród, który

a) chce zabić Chrystusa Pana; — *Będzie, iż Heród szukać będzie dziecięcia, aby je zatracił.* Mat. II, 13. — Zamiar najniegodziwszy, bo choćby nie był wiedział, kim jest Chrystus, — o czém przecież wiedział z ksiąg św. i z opowiadania Mędrców, — toć niczém usprawiedliwić nie można zamiaru morderstwa niewinnego dziecięcia. — Lecz takie bywają sprawy zepsutego serca człowieka. Heród był pyszny, chciwy władzy, tron mu był wszystkiem, o zbawienie niedbał. Drżał z bojaźni i pienił się ze złości, gdy inni radowali się z przyjścia Zbawiciela. Ażaliż podobnie nie dzieje się dzisiaj? — *Nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.* Ps. 35, 4. — *Myślili (zabić Chrystusa) i pobłądzili, zaślepiła je bowiem złość ich.* Mądr. II, 21. — *Serce swoje uczynili jako dyament, aby nie słuchali zakonu, i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swym.* Zachar. VII, 12. — *Ciemnościami zaćmiony mając rozum oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest, dla zaślepienia serca ich.* Efez. IV, 18. — *Serce grzesznika jest tak zaciemnione, że nawet złych skutków swego zaślepienia nie chce widzieć.* Greg. l. 6. Moral. c. 17.

b) w cichości gotuje zdradę, a słowy kłamie dobrą wolę ku Chrystusowi. — *Idźcie, mówi do Mędrców, — a wywiadujcie się pilno o dzieciątku: a gdy najdziecie, oznajmcie mi, abym i ja przyjechawszy, pokłonił się jemu.* Mat. II, 8. — Obłudnik! Znowu sprawdzają się na nim słowa Ewangelii: *Każdy, który źle czyni, nienawidzi światłości: ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego.* Jan. III, 20. — Iluż jemu jest podobnych! Religia służy wielu za pokrycie złego. — *Grób otwarty gardło ich; językami swemi zdradliwie poczynali, jad żmijowy pod ich wargami.* Ps. XIII, 3. — *Podwójnie winna dusza, jeśli nie czyni dobrego, przez które duchowo żyje, a ubiega się za pozorem dobrego, w którym żyć może źle i ukrywać się.* S. Prosper l. 3. de Vita contemplat. c. 1.

a) dopuszcza się zbrodni morderstwa na niewinnych dziatkach ze srogością straszliwego tyrana; — *Posławszy pobił wszystkie dzieci, które były w Betlehem i po wszystkich granicach jego, odedwu lat i niżéj.* Mat. II, 16. — Dziwnie podobne postępowanie Heroda z postępowaniem wielu ludzi bezbożnych w naszych cza-

sach. Pastwią się nad niewinnymi, w ich bólu, płaczu i poniżeniu szukają dla siebie rozkoszy i zadowolenia. — Wyganiają zakonników, i sądzą, że razem z nimi wygonią Chrystusa i kościół zniszczą, a sumienie uspokoją. Aleć mylą się, bo *utrapienie i ucisk na wszelką duszę człowieka, który złość popełnia.* Rzym. II, 9. Bóg zaś i najhytrzéj obmyślane plany jedném woli skinieniem w niwecz obraca. *Będzie podstrzegał złośnik sprawiedliwego, i będzie nań zgrzytał zęboma swemi. Ale Pan będzie się śmiał z niego.* Ps. 36, 12. 13.

II. Zaślepienie to wielkie, gdy człowiek sądzi, że to, co sobie w myśli ułoży, udać się musi. Do dobrego Bóg dopomaga, złe, jako sieć pajęczą roztrącić może, bo Bóg ma wszystkie środki do przeszkodzenia złemu uczynkowi. — Widzimy, że aby nie dopuścić zabójstwa Syna swego, a) Anioła zesyła z nieba: *Oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a uciecz do Egiptu.* Mat. II, 13. *Mądrość dosięga od końca aż do końca mocnie, i rozrządza wszystko wdzięcznie.* Mądr. VIII, 1. — *Nie masz stworzenia, któreby Boskiéj Opatrzności służyć nie musiało, czy chce czy nie chce.* Aug. Ep. ad Gal. — Czy dobrze czynią, którzy nie widząc pomocy w ludziach, rozpaczają? *Aniołom swoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.* Ps. 90, 11.

b) śmiercią rychłą karze bezbożnika; — *Pomarli, którzy dusze dziecięcéj szukali.* — Sąd Boży nikogo nie minie. Może go Bóg zwleka, — my pojąć nie możemy, jak bezbożnego Bóg na ziemi trzymać może, i nieraz nawet bogactwy obdarzać, lecz nie zapomnijmy, że i Heród do końca był królem, a jednak rychléj poszedł wziąść zapłatę za zbrodnię swoję, niż się spodziewał. *W rządach Bożych wiele rzeczy zagadką dla nas, bo Bóg chce albo pychę naszę powstrzymywać, albo chce zwrócić uwagę naszę na wieczność.* Greg. Nanz. or. 17. — *Milczałem zawzdy, umilkłem, byłem cierpliwym, jako rodząca mówić będę, rozproszę i połknę zarazem.* Iz. 42, 14. — *Nie wie człowiek końca swego: ale jako ryby łowią wędą i jako ptaka sidłem imają: tak też ludzie bywają pojmani we zły czas, gdy na nie nagle przypadnie.* Kazn. IX, 12. — *Nie zajrzyj chwały i bogactw złośliwemu: bo nic wiesz, które ma być wywrócenie jego.* Ekkl. IX, 16.

Nie udały się plany Herodowe, nie udadzą się też plany

złośników dziś żyjących. Chwila ich powodzenia niech nas nie dziwi ani trwoży *albowiem jako trawa prędko uwiędną, a jako liście ziela wnet opadną.* Ps. 36, 3. Bóg Syna swego ocalił, ocali każdego, który będzie godzien synostwa Jego. — *Kochaj się w Panu, i da tobie prośby serca twego. I wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoję: a sąd twój jako południe, bądź poddany Panu, a módl się mu.* Ps. 36, 4, 6.

VII.

„Napomniony we śnie, ustąpił w strony Galilejskie.“ Mat. II.

Opatrzność Boża czuwała nad dzieciątkiem Jezus. Bóg je prowadzi do Egiptu, Judei, do Nazaret w Galilei, — zawsze tam, gdzie mogło być bezpieczném. Wszędzie widzim rękę opatrzną Boga, która człowieka

I. utrzymuje, — i nim
II. rządzi.

I. Bóg człowieka tak długo utrzymuje; jak tego wymaga dobro jego! Śmierć przychodzi wtedy, gdy człowiek zadanie swe spełnił; — sąd ostateczny przyjdzie, gdy ludzkość dojdzie do wytkniętego jéj przez Boga kresu. W jaki sposób Bóg człowieka utrzymuje?

a) Człowiek otrzymuje od Boga, co mu potrzebne do utrzymania, — często więcéj nawet. — *Wszystkie na cię czekają, abyś im dał pokarm czasu swego. Gdy im ty dasz: będą zbierać, gdy otworzysz rękę twoję, wszystkie się dobrém napełnią. Ale gdy ty odwrócisz oblicze zatrwożą się, obejmiesz ducha ich, i ustaną, i w proch się swój obrócą.* Ps. 103, 29. — *Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien: a ojciec wasz niebieski żywi je. Azażcie wy nie daleko ważniejsi, niż oni?* Mat. VI, 26. — *Świata kierownikiem jest jeden, który wszystkiemu, co jest, rozkazuje, wszystko rozumem swoim porządkuje, a wszystko mocą swą wykonuje.* Cypr. Serm. quod Idola non sunt Deus. —

b) Przychodzą wprawdzie często z dopuszczenia Bożego sro-

gie klęski na rodzaj ludzki, które mu wielkie wyrządzają szkody doczesne, atoli takie nawiedzenia są potrzebne, gdyż człowiek w szczęściu zapomina zbyt często, komu wszystko zawdzięcza, a nawiedzony nieszczęściem, z tém większą ufnością do Boga się zwraca, im większe było niebezpieczeństwo, wielbiąc cudowną opiekę, gdy jéj doznał w najkrytyczniejszéj chwili. — *Ufaj ustawicznie Bogu, i oddaj mu się całkiem, bo nie dopuści niczego na cię, coby nie było ku pożytkowi twemu, chociaż ani wiesz o tém.* Aug. Soliloqu. c. 15. — *Niech tylko człowiek będzie tém, czém być ma, a wnet mu wszystko przydane będzie, bo dla niego wszystko stworzone zostało.* Hieron. in c. 6. Math. — *Karałeś mię i wyćwiczyłem się.* Jerem. XXXI, 18. — *Ćwicz się Jeruzalem, aby snać nie odstąpiła dusza moja od ciebie: abych cię snać nie położył pustą ziemią ku mieszkaniu nie sposobną.* Idem. VI, 8. — *Ja, które miłuję, strofuję i karzę. Bądź tedy żarliwym, a pokutuj.* Obj. III, 19.

II. Bóg rządzi światem wedle Swéj woli, jakkolwiek nigdy nie odbiera człowiekowi wolnéj woli. Nic się nie dzieje bez dopuszczenia Bożego. — On nas czyni możnymi czy maluczkimi, zdrowymi czy chorymi, bogatymi czy ubogimi. — *Izali dwu wróblów za pieniądz nie przedają: a jeden z nich nie upadnie na ziemię bez ojca waszego?* Mat. X, 29. Rozróżnijmy rządy Boże w życiu ludzi:

a) dobrych; — Tu objawione prawo Boże, sumienie, kościół, rodzice, przełożeni odzywają się i kierują człowiekiem. — Dobrzy Boga kochają i słuchają Go; — ciało duchowi się poddaje; właściwy stósunek między Bogiem a człowiekiem utrzymany, zkąd płynie szczęście prawdziwe. — *Kto trwał w rozkazaniu jego a był opuszczony? albo kto wzywał go, a wzgardził nim?* Ekkl. II, 12. *Przyjdą na cię wszystkie błogosławieństwa, i imą się ciebie, jeźli jednak słuchać będziesz przykazania Pana Boga twego.* Deut. XXVIII, 7.

b) nawracających się wcześnie; — Łaska Boża daje człowiekowi poznać okropne grzechu skutki, a piękność i zapłatę cnoty. Ztąd za sprawą Bożą bojaźń się rodzi, potém dar pokuty szczeréj, a wreszcie zupełne nawrócenie. — *Nie może nic wziąść człowiek, jeźliby mu nie było dano z nieba.* Jan. III, 27. — *Bóg nas wybawił i wezwał wezwaniem swém świętém, nie według uczynków*

naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wiekuistemi. II. Tym. I. *To pierwsza łaska dobrego Boga, iż nas przywodzi do uznania naszéj słabości; cokolwiek dobrego czynić możemy, to tylko przez Niego, abyśmy, gdy się chlubić będziemy, tylko w Bogu się chlubili.* Aug. in Ps. 38. — *Nawrócenia się do dobrego nie możem przypisać człowiekowi, ale jedynie tylko Bogu.* Aug. Ep. 130.

c) złych; — Zamiary niegodziwe potrafi Bóg ku dobremu obrócić. — Bracia Józefa sprzedający, przyczyniają się do jego wyniesienia; — żydzi krzyżujący Jezusa, Piłat wydający wyrok niesprawiedliwy są narzędziami w ręku Boga ku dokonaniu dzieła odkupienia. Nienawiść Szawła musi służyć Bogu ku objawieniu mocy Bożéj. — *Nie ogarnione sądy Boże i niedościgłe drogi jego. Bo któż poznał umysł Pański: albo kto był rajcą jego? Z niego, i przezeń, i w nim jest wszystko.* Rzym. XI, 33. 36. — *Nie dopuściłby Bóg, by cośkolwiek było złego, gdyby nie miał mocy ze złego uczynić dobrego, tak iż za lepsze uważał, dobre ze złego mieć, niż złego zgoła niedopuszczać.* Aug. — *Serce człowiecze rozrządza drogi swoje: ale Pańska jest prostować kroki jego.* Przyp. XVI, 9.

Przeto *nie mów: nie masz opatrzności, by snać Bóg rozgniewawszy się na mowę twoję, nie rozproszył wszystkich spraw rąk twoich.* Kazn. V, 5. — ale raczéj powtarzaj z Psalmistą: *Pan mię rządzi, a na niczem mi schodzić nie będzie. Bo choćbym téż chodził w pośród cienia śmierci, nie będę się bał złego: bowiemeś ty jest ze mną.* Ps. XXII, 1. 4.

VIII.

„Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemie Izraelskiéj.“ Mat. II, 20.

Złość Herodowa wypędza św. Rodzinę z ojczystéj krainy. W dalekim Egipcie szukać musi Józef schronienia dla dzieciątka przez Boga sobie powierzonego. Podejmuje w tym celu podróż uciążliwą, a gdy Heród umarł, jeszcze nie czuje się bezpiecznym choć wrócił do ziemi Izraelskiéj, — dopiero w Galilei, w Naza-

recie spoczął po długiéj a niebezpiecznéj wędrówce. — Jako Józef św., tak z nas każdy jest w podróży dopóki żyje na ziemi, pożyteczna tedy zastanowić się, iż na ziemi

I. jesteśmy nie w ojczyznie, ale w obcym kraju;

II. nie wiemy końca drogi naszéj;

III. cel podróży naszéj wzniosły; — i zapytać samych siebie?

IV. czy droga, którą postępujemy, zawiedzie nas do wytkniętego celu?

I. Nie jesteśmy w ojczyznie właściwéj, dopóki żyjemy na ziemi, bo inaczéj czulibyśmy się na ziemi szczęśliwymi, zadowolonymi. A przecież duch nasz, który stworzon został na wieczny żywot, ciągle pożąda czegoś więcéj jak to, co mu ziemia dostarczyć może. — Ztąd wyrywa się z ciała śmiertelnego, które staje się dla ducha istném więzieniem. — *Bom ja jest przychodzień u ciebie i podróżny, jako wszyscy ojcowie moi.* Ps. XXXVIII, 13. *Ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału.* Gal. VI, 17. — *Pókiśmy w ciele, pielgrzymujemy od Pana. A śmiemy, i dobrą wolą mamy pielgrzymować raczéj od ciała, a przytomnemi być Panu.* II. Kor. V, 6. — *Nieszczęsny ja człowiek, kto mię wybawi od ciała téj śmierci.* Rzym. VII, 24. — *Śmierć nie jest końcem, jedno przejściem; przejściem do wieczności po skończonéj pielgrzymce na ziemi, któżby się nie kwapił, aby lepsze osięgnąć?* Cypr. de Morte. — *Miejże się tu za pielgrzyma i gościa na ziemi, do którego nic nie należą świata tego sprawy. Tu nie masz miasta trwającego do mieszkania tobie.* Thom. a K. 23.

II. Z każdą chwilą zbliżamy się do celu, a jednak nie wiemy, kiedy będzie koniec podróży naszéj. — Prędko odbywa się droga z żywota matki do trumny, — z kołyski do grobu, ale kiedy się skończy, nikt nie wie. *Pamiętaj, żeć śmierć nie omieszka.* Ekkl. XIV, 12. — *Jeźli czuć nie będziesz, przyjdę do ciebie jako złodziej, a nie poznasz, któréj godziny przyjdę do ciebie.* Obj. III, 3. — *Dzień ostatni zakryty, abyśmy na każdy dzień bacznymi byli.* Aug. de Discipl. Chr. — *W tym celu zakrył Stwórca przed nami koniec nasz, i chciał, aby dzień śmierci nam był niewiadomy, abyśmy ciągle o tém myśleli, że blisko nas jest.* Greg. l. 12. Mor. c. 19. — *Jeźli dziś nie jesteś gotowym, jakże jutro będziesz? Obecny dzień jest nie pewny, a jakże wiesz, jeźli doczekasz jutra?* Thom. a Kemp. c. XXIII, 1.

III. Bóg wytknął cel naszéj podróży, a cel tak wzniosły, że warto dlań podjąć największy trud. Celem podróży Józefa do Egiptu było zachowanie dzieciątka Jezus, celem naszéj podróży zbawienie duszy, a wieczne z Bogiem połączenie w niebie. — *Nasycon będę, gdy się pokaże chwała twoja.* Ps. XVI, 14. — *Sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana jest zapłata, i staranie o nich u najwyższego. Przetoż dostąpią królestwa zacnego, i korony pięknéj z ręki Pańskiéj.* Mądr. V, 16. 17. — *A my wszyscy odkrytém obliczem na chwałę Pańską w zwierciedle patrząc, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z jasności w jasność, jako od Ducha Pańskiego.* II. Kor. III, 18. — *Tam spoczniemy i oglądać będziemy; będziemy oglądać i wielbić: patrz, co będzie na końcu bez końca. Bo jakiż cel nasz inny, jeśli nie ten, aby przyjść do nieba, któremu nie ma końca?* Aug. de Civit. Dei. l. 22.

IV. Wszyscy idziemy drogą żywota, lecz czy każdy z nas na prawéj postępuje drodze? Rozliczne ścieżki nasze, — może jesteśmy na takiéj, która nie doprowadzi do celu. Chrystus Pan jest drogą, spytajmy, czy Go słuchamy, czy Mu wierzymy, czy Go naśladujemy? Jeśli nie, wtedy błędna droga nasza, a cel nie będzie osięgnięty. — *Jam jest światłość świata, kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności.* Jan. VIII, 12. — *Dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili.* Jan. XIII, 15. *Kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.* I. Jan. II, 17. — *Pochodnia nogom moim słowo twoje, i światłość ścieżkom moim.* Ps. CXVIII, 105. — *Kto wierzy Bogu, strzeże przykazania.* Ekkl. XXXII, 28. — *Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca: a najdziecie odpoczynek duszom waszym.* Mat. XI, 29.

Gdy Heród umarł, dopiéro ośmielił się Józef św. wrócić z Egiptu, a my dopiero wtenczas skończymy podróż naszę, gdy ciało w grobie złożymy. Daj Boże, by koniec téj drogi był przed bramą otwartą Nieba!

IX.

„Heród szukać będzie dziecięcia aby je zatracił.“
Mat. II, 13.

Lękał się Heród Jezusa, bo złym był, nie miał miłości u poddanych i wiedział, że gdyby zjawił się w Jerozolimie przepowiedziany Messyasz, żydzi wnetby go na tronie posadzili, strącając znienawidzonego sobie okrutnika. Nie mylił się Heród. Chrystus Pan przyszedł wydrzeć berło złemu, które się na świecie rozszerzyło, ale bynajmniéj nie chciał zasieść na tronie jednego narodu, a królem chciał być i jest całego świata, który pragnie zamienić na królestwo Boże. W każdém królestwie porządném jest

I. panujący,
II. prawo,
III. wojsko,
IV. skarb,
V. sąd.

Czy w ten sam sposób królestwo Boże na ziemi urządzone?

I. Panującym w królestwie Bożém jest:

a) jego Założyciel Jezus Chrystus, który rządzi niewidzialnie ale nieograniczenie i najłaskawiéj. — *Pan Bóg wasz sam jest Bogiem bogów i Panem panujących, Bóg wielki i możny i straszny, który nie przyjmuje osoby ani darów.* Deutr. X. 17. — *Król królów,* I. Tym. VI, 15, *któremu dana wszelka władza na niebie i na ziemi.* Mat. XXVIII, 18. — Mimo nieograniczonéj niczém władzy, rządzi Pan Jezus jak najłaskawiéj; — *Jako lituje się ojciec synów swoich, zlitował się Pan nad tymi, którzy się go boją.* Ps. 102, 13. — *A z pełności jego mychmy wszyscy wzięli, i łaskę za łaskę.* Jan. I, 16. — *Cały kościół, który składa się z wiernych, ma głowę swą w niebie, bo wszyscy wierni są członkami Chrystusa.* Aug. in Ps. 56.

b) zastępca Jezusa, widzialna głowa, papież rzymski, który rządzi w imieniu Chrystusa i w duchu Chrystusa. — *Paś baranki moje, paś owce moje.* Jan. XXI, 16. — *W rzymskim kościele były po wszystkie czasy złożone panowanie i rządy apostolskiego kościoła.* Aug. Ep. 43. —

II. Prawem w królestwie Bożém są:

a) przykazania Boże; — *Chceszli wnijść do żywota, chowaj przykazania.* Mat. XIX, 18. — *Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwięzować zakon albo proroki: nie przyszedłem rozwięzować ale wypełnić.* Mat. V, 17. — *Prawo Boże jest prawem na zawsze, dla wszystkich, nikt od wypełnienia go wolnym być nie może.* Guil. Pariens.

b) przykazania kościelne; — Kościół ma władzę rozwięzywania i zawięzowania. — *Ktoby kościoła nie słuchał, niechci będzie jako poganin i celnik.* Mat. XVIII, 17. — *Wierzymy, iż to, co kościół cały rozporządzi, tak samo ma być uważane jakoby Apostołowie rozrządzili.* Aug. l. 2 de Bapt. — *Chrystus daje kościołowi świadectwo.* Cypr. de Un. Eccl.

III. Wszyscy, należący do kościoła, są żołnierzami Chrystusowego królestwa. Jako żołnierze walczyć musim w obronie jego i wiernie przy sztandarze Chrystusowym wytrwać. Wymaga tego po nas:

a) wiara; — *Nie mniemajcie, żebym przyszedł puszczać pokój na ziemię, nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz.* Mat. X, 34. — *Weźcie zupełną zbroję Bożą: abyście mogli sprzeciwiać się w dzień zły, i we wszystkiem doskonali stać. Stójcież tedy, przepasawszy biodra wasze prawdą, a oblokłszy pancerz sprawiedliwości. We wszystkiem biorąc tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zagasić. I przyłbicę zbawienia weźmijcie, i miecz ducha, które jest słowo Boże.* Efez. VI, 13—18.

b) przysięga złożona przy chrzcie św.; — *Użyj sił twoich, chrześcianinie, walcz mężnie; wspomnij na przymierze, zważaj na stan twój, naucz się sztuki wojowania; na przymierze wspomnij, które przysięgą stwierdziłeś, na stan, w który wstąpiłeś, na służbę, w którą się wpisać pozwoliłeś.* Tertul. S. de Martyr.

IV. Skarbem królestwa Bożego są zasługi Zbawiciela, których

a) wartość nieoceniona; — Wszystko, co Chrystus Pan na ziemi uczynił, ma wartość nieskończoną, bo to czynił Bóg nieskończony. — *Albowiemeście kupieni zapłatą wielką.* 1 Kor. VI, 20.

b) do których przystęp ma każdy; — Łaski przez Chrystusa wysłużone dostają się przez Mszą św. i przez Sakramenta św. do duszy naszéj. — *We Mszy św. możesz znaleść on owoc i po-*

żytek, który Chrystus Pan w wielki Piątek na krzyżu złożył. Thom. Aqu. s. 48.

V. Bez sądu państwo żadne obejść się nie może. Więc i w królestwie Bożém jest sąd, — trybunał Pokuty św.

a) postanowiony na ratunek ludzi upadłych; — *Przyszedł syn człowieczy szukać i zbawiać, co było zginęło.* Łuk. XIX, 10. — *Jeżlibyśmy się spowiadali grzechów naszych: wierny jest i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy nasze, i oczyścił nas od wszelakiéj nieprawości.* 1 Jan. I, 9. — *Chceszli być usprawiedliwionym, wyznaj nieprawość twoję; bo wstydliwe wyznanie rozwięzuje węzeł grzechu.* Ambros. de poen. c. 6.

b) obdarzony obszerną władzą; — *Zaprawdę powiadam wam, wszystko, cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano w niebie.* Mat. XVIII, 18. — *Kapłanom dana władza nie tylko do ogłoszenia iż ktoś pozbawiony jest trądu ciała, ale trądu duszy, nie do ogłoszenia iż ktoś uleczony, lecz władza istotnego uleczenia.* Chrys. l. 3. de Sacerd.

Któreż królestwo poszczycić się może podobném urządzeniem? Nasza rzecz, byśmy w niém pozostali, a nie zasłużyli sobie na sromotne z niego wygnanie. Z królestwa Bożego na ziemi najłatwiejsza droga do królestwa wiekuistego w niebie.

Na Niedzielę pierwszą po Trzech Królach.

Lekcya z listu ś. Pawła do Rzymian, w rozdziale 12.

Bracia, proszę was przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żyjącą, świętą, przyjemną Bogu, rozumną służbę waszę. A niebądźcie podobnymi temu światu: ale się przemieńcie w nowości umysłu waszego: abyście doświadczali, która jest wola Boża dobra, i przyjemna, i doskonała. Abowiem z łaski, która mi jest dana, powiadam wszystkim, którzy między wami są: żeby nie więcéj rozumieli, niźli potrzeba rozumieć: ale

iżby rozumieli wedle mierności, jako każdemu Bóg udzielił miarę wiary. Abowiem jako w jedném ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie jednę sprawę mają: tak wiele nas jedném ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkami.

Ewangielia u ś. Łukasza w rozdziale 2.

Gdy już był Jezus we dwunastu leciech, a gdy oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego: a skończywszy dni, gdy się wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem: a nie obaczyli rodzice jego. A mniemając że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i znajomymi. A nieznalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go. I stało się, po trzech dniach naleźli go w Kościele siedzącego w pośrodku Doktorów, a on i słucha i pyta. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi i odpowiedziom Jego. A ujrzawszy zdziwili się. I rzekła do niego matka Jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? oto ojciec twój i ja, żałośni, szukaliśmy cię. I rzekł do nich: cóż jest żeście mnie szukali? niewiedzieliście iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba żebym był? A oni niezrozumieli słowa które im mówił. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaret: a był im poddany. A Matka Jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swem. A Jezus się pomnażał w mądrości, i w leciech, i w łasce u Boga, i u ludzi.

Modlitwa Kościelna.

Przyjmij Panie, modlitwy i żądania ludu proszącego, i zlej na nich błogosławieństwo Twoje: ażeby i poznawali to co czynić mają, i do wypełniania tego co poznają mocnymi byli. Przez Pana i t. d.

I.

„A nie nalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go.“ Łuk. II, 45.

Napisał Apostół św.: *Wszelkie pismo od Boga natchnione, jest pożyteczne ku nauczaniu, strofowaniu, ku naprawieniu, ku ćwi-*

czeniu w sprawiedliwości: aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiéj sprawie dobréj wyćwiczony. II. Tym. III, 17. — Ustęp dzisiejszy Ewangelii św. nowym prawdy słów tych dowodem. Skarb w nim dla nas, skarb nauki dla rodziców i dzieci.

I. Józef i Marya wzorem dla rodziców;

II. Pan Jezus wzorem dla dzieci.

I. A.) Józef św. i N. Marya wzorem dla rodziców naśladowania godném, gdy powodowani duchem nabożnym:

a) idą do świątyni; — *Rodzice jego chodzili na każdy rok do Jeruzalem, na dzień uroczysty Paschy. A gdy Jezus już był we dwunaście leciech, oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego.* — Łuk. II, 41. 42. — Daleką odbywają podróż, by zanieść Bogu ofiarę i modlić się. — Budujący to przykład dla ojców i matek. Ze względu na dzieci swe powinniby mówić z Psalmistą: *Weseliłem się z tego, co mi powiedziano: pójdziemy do domu Pańskiego.* Ps. 121, 1. a ze Zbawicielem powinni powtarzać: *Dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili.* Jan. XIII, 15. — *Najpiękniejszy to i najpożyteczniejszy porządek, abyś sam dźwigał ciężar, który innemu do dźwigania dajesz, a sam na sobie się uczył, jak innych masz prowadzić.* Bern. Ep. 72. — *Uczynki dobre więcéj przekonują niż cuda.* Chrys. in Paneg. S. Babylae Martyr.

b) w świątyni na nabożeństwie czas spędzają; — Nie może ulegać wątpliwości, iż rodzice Jezusa Pana znali zacność domu Bożego, o którym powiedział Jakób Patryarcha: *O jako straszne to miejsce. Nie jest tu inszego nic, jedno dom Boży a brona niebieska.* Gen. 28, 17. — Uznawali prawdę wyrzeczenia: *Tyś Panie obrał ten dom, aby w nim wzywano imienia twego, aby był domem modlitwy i prośby ludowi twemu.* 1. Machab. VII, 37, dla tego w kościele Bożym *wykonywali wszystko według zakonu Pańskiego.* Łuk. II, 39. — Co powinni rodzice w kościele czynić?

c) szukają zgubionego Jezusa natychmiast skoro spostrzegli, że go nie ma wśród wracających do domu krewnych, a szukają wszędzie i wytrwale dopóki go nie znaleźli. — Jakiż przykład troskliwości o dziecko swoje! — Czy rodzice starają i kłopocą się podobnie o dzieci swoje? Bogu za nie odpowiedzialni, a przecież wiele razy nie wiedzą, gdzie ich dzieci przebywają. — *Jeźli kto o swych a najwięcéj o domowych pieczy nie ma, zaprzał się*

wiary, i jest gorszy niźli niewierny. 1. Tym. V, 8. — *Dziecię puszczone na swą wolą zawstydza matkę swoję.* Przyp. 29, 15. *O wolności zwodnicza! O zgubo okropna dzieci! O zabójcza miłości rodzicielska! Otóż mówią, że kochają dzieci swoje, a dopomagają do ich morderstwa; mówią, że je miłują, a gotują im zgubę.* Aug. Serm. 33. — *Bądź synom ojcem nie zdrajcą.* Cypr. Serm. 1 de Eleem. —

d) znalezionego syna strofują; — *Synu, cóżeś nam tak uczynił?* Łuk. II, 48. — Nie uczynił Pan Jezus nic złego, a jednak poczuwa się matka do obowiązku przyganienia mu, iż bez jéj wiedzy pozostał w świątyni. — A rodzice, jakżeż często milczą na występki swych dzieci? Jakie to występki najczęściéj uchodzą bez nagany i kary? — *Nie odejmuj od dziecięcia karności: bo jeśli go obijesz rózgą, nie umrze. Ty go obijesz rózgą: a duszę jego z piekła wybawisz.* Przyp. XIII, 13. — *Ku własnéj szkodzie poczuje syn skutki pobłażliwości ojca, gdy późniéj dozna, jak zasłużył na surowość Boga.* Aug. in Ps. 50.

II. Jako rodzice Jezusa są przykładem dla wszystkich rodziców, tak dzieci mają wzór w Jezusie Panu. Naucza Jezus dwunastoletni, że dzieci powinny:

a) chętnie uczęszczać do kościoła *bo to dom, gdzie łaski Najwyższego spływają bez końca.* Chrys. — a komuż ich tak potrzeba, jak młodemu wiekowi? — *Synu od młodości twojej przyjmuj naukę, a znajdziesz mądrość aż do sędziwości.* Ekkl. VI, 18. *Młodzież blizką jest upadku; bo żar rozmaitych żądz podsycany bywa płomieniem namiętnego wieku.* Ambros. lib. 1 de Davide. *Ci którzy w wieku młodzieńczym panować nad sobą umieją i z Bogiem się łączą, przynoszą Bogu żywą, miłą i czystą ofiarę.* Hugo a S. Victore.

b) słuchać chętnie i zawsze rodziców swoich; — *Był im poddany.* Łuk. II, 51. — *Mój pokarm jest, abych czynił wolą tego, który mię posłał, abych wykonał sprawę jego.* Jan. IV, 34. — *Zachowaj synu mój przykazania ojca twego, a nie opuszczaj zakonu matki twojéj.* Przyp. VI, 20. — *Synowie bądźcie posłuszni rodzicom waszym w Panu, bo to jest słuszna.* Efez. VI, 1. — *Jako od starca żądamy trzeźwości i obyczajów dobrych, tak żądamy od młodzieńca posłuszeństwa i poddania się.* Cypr. lib. de 12 abus.

Jeśli rodzice pragną doczekać się pociechy z dzieci swoich,

niechaj mają zawsze przed oczyma Józefa św. i N. Maryą. — Dzieci, jeśli chcą kiedyś być chwałą ziemi z nieba, niechaj Jezusa naśladują.

II.

„Synu, cóżeś nam tak uczynił?“ Łuk. II, 48.

Rodzice Pana Jezusa troskliwie szukają, a znalazłszy strofują, iż ich zasmucił. — *Oto ojciec twój i ja żałośni szukaliśmy cię.* Łuk. II, 48. — Mieli prawo do tego, bo rodziców obowiązek starać się, by dzieci od samego początku w posłuszeństwie ćwiczyć i dopomagać im, aby wyrosły na pociechę i chwałę:

I. rodziny;
II. gminy i narodu
III. kościoła;
IV. nieba.

I. Człowiek jest członkiem rodziny. Dla rodziny ma więc obowiązki. Dzieci należy od początku do wypełniania tych obowiązków przyzwyczajać. W tym celu przyuczać je należy do

a) pilności i pracy; — *Człowiek się rodzi na pracę.* Job. V, 7. *Ubóstwo sprawiła ręka leniwa: ale ręka mocnych bogactwa gotuje.* Przyp. X, 4. — *Bez pracy nie ma cnoty, bo praca wzrostu cnocie dodaje.* Ambros. lib. 2 de Cain. — *Nie ospałym i leniwym, ale czuwającym i pilnym obiecuje Bóg nagrodę.* Ibidem. — *Bóg przeznaczył człowieka do pracy, członki jego do niéj złożył; próżniak przeniewierza się więc swemu przeznaczeniu i hybia celu.* Chrys. Epist. ad Tess. c. 3.

b) przestawania na małém; — *Wielki jest zysk pobożność z przestawaniem na swém. Albowiem nie przynieśliśmy nic na ten świat, bez wątpienia, że też wynieść nic nie możemy. Ale mając żywność i czém się odziać, na tém przestawajmy.* 1 Tym. VI, 6—8.

c) zgody; — *Poczciwość jest człowiekowi, który się odłącza od zwady: a wszyscy głupi wdawają się w swary.* Przyp. XX, 3. *Gdzie zazdrość i spór, tam niestateczność i wszelka zła sprawa.* Jak. III, 16. — *Jeżeli synami Bożymi nazywają się ci, którzy*

pokój zachowują, toć bez wątpienia synami djabła są, którzy pokój psują. Greg. Naz. Or. 20.

d) porządku; — *Każdéj sprawie jest czas i pogoda.* Kazn. VIII, 6. *Wszystko niech się dzieje uczciwie i wedle porządku.* 1 Kor. XIV, 40. — *Porządek do Boga prowadzi, jeśli go nie zachowamy, nie przyjdziemy do Boga.* Aug. de Ordine. — *Pokój w domu jest zgodą pomiędzy mieszkańcami jego, przyczém rozkazy i ich wypełnianie w porządku się dzieją.* Bern. Sermo 16.

II. Dziecko ma być kiedyś obywatelem gminy, narodu. Jakie cnoty potrzebne rzetelnemu, dobremu obywatelowi, jeśli ma zasłużyć sobie na szacunek?

a) poczciwość; — *Nasienie ludzi to uczczone będzie, które się Boga boi, a to nasienie bez cześci będzie, które przestępuje Pańskie przykazanie.* Ekkl. X, 23. — *Nie słuszna jest, abyś za to chwały żądał, czegoś robić nie chciał.* Hieron. in Ep. — *To wiem od początku, odtąd jako osadzon jest człowiek na ziemi, że chwała niezbożnych krótka jest, a wesele obłudnika jako mgnienie oka.* Job. XX, 3. 4. — *Błogosławieni niepokalani w drodze, którzy chodzą w zakonie Pańskim.* Ps. 118, 1.

b) miłość prawdy; — *Obyczaje ludzi kłamliwych są bezecne, a sromota ich jest z nimi bez przestanku.* Ekkl. XX, 28. — *Jako jest winny ten, który wypuszcza strzały i włócznie na zabicie: tak człowiek, który zdradliwie szkodzi przyjacielowi swemu: a gdy go doznają, mówi: żem żartem uczynił. Gdy nie stanie drew, zgaśnie ogień: gdzie ne masz podszczuwacza, ustaną zwady.* Przyp. XXVI, 18. — *Nie tylko fałszywemi słowy kłamstwo się popełnia, ale i uczynkami obłudnemi.* Aug. in Ps. 63.

c) troska o dobro powszechne i poświęcenie w razię potrzeby; *Niechaj nikt nie szuka co jest jego: ale co drugiego.* 1. Kor. X, 24. — *Bądźcie bez obrażenia Żydom i Poganom, i kościołowi Bożemu: jako ja się wszem we wszystkiem podobam: nie szukając, co mnie pożyteczno jest, ale co wielom, aby byli zbawieni.* 1. Kor. X, 32. — *Przez miłość ku Bogu z Bogiem się wszyscy łączymy; przez miłość bliźnich jedném pomiędzy sobą się stajemy; wspólne dobro wszystkich powinno stać się dobrem pojedyńczego, a czego ktoś sam nie ma dla siebie, to w drugich mieć powinien.* Aug. lib. de spirit. et lit.

III. Z dziecka ma być członek kościoła. Rychło więc w nie

wpajać należy, co kościołowi winien, jakie dlań ma obowiązki. W tym celu ćwiczyć potrzeba dziecko:

a) w prawdziwéj pobożności; — *Jesteście mieszczanie z świętemi i domownicy Boży. Wybudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie głównym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus, na którym wszystko budowanie wywiedzione, roście w kościół święty w Panu.* Efez. II., 19. — *Synu przystępując do służby Bożéj, stój w sprawiedliwości i w bojaźni, a przygotuj duszę swą na pokusę.* Ekkl. II, 1.

b) w zamiłowaniu więcéj rzeczy Boskich, niż ludzkich; — *Czas krótki jest, to zostaje, aby, którzy używają świata tego, jakoby nie używali: bo przemija kształt świata tego.* 1 Kor. VII, 31.

Czegóż Pan Bóg twój żąda od ciebie, jedno, abyś się bał Pana Boga twego a chodził w drogach jego, a miłował go, i służył Panu Bogu twemu ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiéj duszy twojéj. Albowiem Pan Bóg nasz sam jest Bogiem bogów, i Panem panujących, Bóg wielki i możny i straszny. Deut. X, 12. 17.

Niemasz większéj godności, jak służyć Chrystusowi. Ambros. de vid. — *Skarbcie sobie skarby w niebie: gdzie ani rdza, ani mól nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopią, ani kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest serce twoje.* Mat. VI, 20. 21.

IV. Dziecko jest darem nieba; do nieba więc wrócić ma. Jakim sposobem może dostać się do nieba? Co mu ułatwi pracę, za którąby niebo otrzymać mogło? — *Jesteśmy synowie świętych, i żywota onego czekamy, który Bóg da tym, którzy wiary swéj nigdy nie odmieniają od niego.* Tob. II, 18. — *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je.* Mat. XI, 21. — *Królestwo Boże nie jest pokarm i picie: ale sprawiedliwość, i pokój, i wesele w Duchu świętym. Bo kto w tém służy Chystusowi, podoba się Bogu, a ludziom jest przyjemny.* Rzym XIV, 17. 18. — *Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojéj.* Obj. III, 21. — *Królestwo Boże kupić można; kupuj je, jeśli chcesz; kosztuje właśnie tyle, ile masz. Nie badaj, ile masz, ale ileś ty wart; bo towar ten tyle kosztuje, ile w tobie wartości. Daj samego siebie, a niebo otrzymasz.* Aug. de Spir. et anima.

Kto się staje pożytecznym człowiekiem rodziny, narodu, kościoła i nieba, ten naśladowcą jest Chrystusa Pana, ten pokazuje, że *oświecone oczy serca jego, aby wiedział, która jest nadzieja we-*

wezwania jego, i które bogactwa chwały dziedzictwa jego w świętych. Efez. I, 18.

III.

„A nie nalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go. I stało się, po trzech dniach naleźli go w kościele.“ Łuk. II, 45.

Rodzice Pana Jezusa zapomnieli na chwilę o Nim. Lecz rychło spostrzegłszy się, wracają co prędzéj szukać zgubionego. Wielki był smutek ich, gdy go nie naleźli wśród krewnych, ale téż radość była wielka, gdy go znaleźli w kościele pomiędzy uczonymi. I my gubimy nieraz Jezusa, ale Go i znaleść znowu możemy. Kiedy

I. gubimy Jezusa, kiedy
II. znadujemy Go znowu?

I. Popełniwszy grzech śmiertelny tracimy Jezusa, Jego łaskę. — *Czyste są oczy twoje, abyś nie patrzył na złe, a patrzyć na nieprawość nie będziesz mógł.* Habak. I, 13. — Gdzie Jezusa gubimy?

a) Przy codziennych zatrudnieniach; — Nie jeden udaje się do pracy jak najlepiéj, najpobożniéj usposobiony. W tém to i owo mu się nie udaje, więc: klnie, przysięga się, bluźni Bogu. — Może dojrzy gdzie łatwy zysk, przeto kłamie, oszukuje, a tak gubi Jezusa. — *Przeklęci będą, którzyby cię wzgardzili: a potępieni będą wszyscy, którzyby cię bluźnili.* Tob. XIII, 16. — *Mąż często przysięgający będzie pełen nieprawości, a nie wynijdzie z domu jego karanie.* Ekkl. 23, 12. *Nie znajdzie zysku zdradliwy.* Przyp. XII, 27. — *Nie wstydaj się mówić prawdy, za duszę twoję.* Ekkl. IV, 24. — *Złóżcie wszelką złość, i wszelką zdradę, i obłudności, i zazdrości, i wszystkie obmowiska.* 1 Piotr II, 1.

b) W towarzystwach; — Szukają ludzie towarzystwa, aby się rozerwać, odpocząć. Tymczasem, przy nadarzonéj sposobności, oszukują w grze, upijają się, obmawiają, przysłuchują złym namowom, tracą niewinność. — Czy Jezus może przy nich pozostać? — *Co za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za towarzystwo światłości z ciemnościami? Albo co za zgoda*

Chrystusowi z Belialem?... Przeto wynidźcie z pośrodku ich, i oddzielcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie: a ja was przyjmę. II. Kor. VI, 16. 17. — *Wszystko pełne niebezpieczeństwa, pełne sideł, żądze wrą, pokusa zasadzki gotuje, zysk się uśmiecha i do złego ciągnie.* S. Leo Serm. 5. in Quadrag.

c) W domu; — Oknem wyglądając spostrzegłeś może sąsiada w piękne suknie odzianego, z wesołém obliczem, szczęśliwego, — może bydełko jego lepsze od twego; otóż zazdrość budzi w sercu. — Dzieci, sługi, mąż, — może nie zrobiły coś wedle woli twéj, — popadasz w gniew okropny, bijesz winnego i niewinnego, — czy Chrystus Pan zostaje wtedy przy tobie? *Człowiek, który wysechł od nienawiści, nie będzie uczestnikiem mądrości.* Mądr. VI, 25. — *Niczego nie powinienby się chrześcianin tak wystrzegać jak zazdrości i nienawiści, bo niewiedząc nawet o tém, własnym mieczem się przebija.* Cypr. de zelo et livore. *Kto jest prędki do gniewu będzie ku zgrzeszeniu skłonniejszy.* Przyp. 29, 22. — *Gniew jest drzwiami, któremi wszystkie grzechy wchodzą; jeźli je zamkniesz, będą cnoty w tobie pokój miały: lecz jeśli je otworzysz, duch do każdéj nieprawości uzbrojon będzie.* Hieron. in Prov. lib. 3 c. 29.

d) W kościele; — Zajęty zbytnią troską o rzeczy doczesne, zatopiony w myślach grzesznych, pobudzonych namiętnością, rozmawiając, śmiejąc się, patrząc po zgromadzonych, — czy możesz łączyć się z kapłanem w modlitwie, — w ofierze? słuchać z pożytkiem słowa Bożego? Czy może Pan Jezus być wtedy przy tobie; — *Na świątnicę moję strachajcie się. Ja Pan.* Levi 26. 2. — *Wnijdę do domu twego z całopaleniem: oddam ci śluby moje, które wyraziły usta moje.* Ps. 65, 13. — *Strzeż nogi twojej, gdy idziesz do domu Bożego, a przybliżysz się, abyś słuchał.* Kazn. IV, 17. — *Wynieście to ztąd, a nie czyńcie domu ojca mego domem kupiectwa.* Jan. II, 16. — *A jeśli kto kościół Boży zgwałci, zatraci go Bóg.* 1. Kor. III, 17. — *Wielka obawa przejmuje mnie o chrześcian, braci naszych, którzy idą do kościoła tak, iż tu mają ciało, a gdzie indziéj serce.* Aug. Serm. 6. de Verb. Dom. *Z brzydkim grzechem przychodzą do kościoła, a z wielu grzechami z kościoła wychodzą.* Ambros. Serm. 33.

II. Zgubionego Zbawiciela znaleść znowu możemy przez pokutę. — Mógłbym wykazać tu warunki prawdziwéj pokuty, lecz

wolę raczéj trzymać się myśli zawartéj w ustępie dzisiejszéj Ewangelii św. — Znajdujemy Jezusa przez

a) pragnienie gorące; — Mówi Ewangelia o Józefie i Maryi, iż *szukali Go.* I my szukać mamy gorliwie sposobu, aby odzyskać utraconą łaskę. Pragnienie zbawienia pierwszym jest warunkiem nawrócenia się. — *Gdy szukać będziesz Pana Boga twego, znajdziesz go: jeźli go jedno całém sercem szukać będziesz, i wszystkiém utrapieniem dusze twojéj.* Deut. IV, 29. — *Powiadam, że wszyscy ci nie znają Boga, którzy nie chcą nawrócić się do niego; straszliwym wyobrażają sobie tego, który tak godzien miłości; złość ich okłamuje, gdy w miejsce Boga tworzą sobie bałwana.* Bernard. super. Cant.

b) boleść serca i łzy; — *Oto żałośni szukaliśmy cię.* Łuk. II, 48. — Gdzie nie ma żalu łez, tam Zbawiciela znaleść nie można. Marya Magdalena. — *Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na każdą noc łóżko moje: łzami mojemi będę polewał pościel moję.* Ps. VI, 7. — *Strumienie łez wypuściły oczy moje: iż nie strzegły zakonu twego.* Ps. 118, 136. — *Ustało wesele serca naszego: odmienił się w żałobę taniec nasz. Spadł wieniec głowy naszéj: biada, żeśmy zgrzeszyli.* Tren. V, 15 16. — *Jakichby grzechów płacz nie oczyścił? Którego brudu choćby zastarzałego nie miałby płacz ten omyć?* Hieron. in Epit. Fabiolae. — *Ta jest prawdziwa pokuta: grzech spełniony łzami zmywać, a tego, co się zmyło, więcéj nie powtarzać.* Idem. in Ps. 118. *Gwałtownym jest ogień grzechu, a przecież łza jedna go gasi, co więcéj, łza stós grzechów gasi.* Chryz. Hom. V. de Poenit. — *Błogosławione były łzy twoje, o św. Apostole,*[1]) *które miały moc chrztu, ku zmazaniu winy zaprzania.* S. Leo. de Pass.

c) w kościele, gdzie nauka ku oświeceniu, łaski obfite w Sakramentach, przykład dobry. — *Po trzech dniach naleźli go w kościele, siedzącego w pośrodku Doktorów, a on ich słucha i pyta ich.* Łuk. II, 46.

Chrystus dał niektóre Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty: a inne pasterze i doktorzy, ku wykonaniu świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu ciała Chrystusowego. Ażbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i poznania syna Bożego.

[1]) Piotrze św!

Efez. IV, 11. — *Człowiek niechaj stanie przed trybunałem duszy swéj, a przed sądem w sercu zebranym, niechaj oskarzycielem będzie pamięć, świadkiem sumienie, katem bojaźń, a potém niech płynie krew łez wyznającéj nieprawość duszy.* Aug. Serm. de Temp. — *Jeżlibyśmy się spowiadali grzechów naszych: wierny jest i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy nasze, i oczyścił nas od wszelakiéj nieprawości.* 1. Jan. I, 9.

Szczęśliwy kto Jezusa zgubionego znowu znajdzie, ale szczęśliwy, kto Go nigdy nie zgubił.

IV.

„Oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego.“ Łuk. II, 42.

Jerozolimska świątynia była celem pielgrzymek narodu żydowskiego. — Tam arka była przymierza, — tam Bóg mieszkał i wolę swą objawiał, tam składano Bogu najświetniejsze ofiary. Rodzice Pana Jezusa spieszą z drugimi na miejsce święte. Błogo im było w duszy, gdy *wypełnili wszystko według zakonu Pańskiego.* Szczęśliwymi się czuli, iż mogli Bogu maleńką zanieść ofiarę. Ileż szczęśliwszymi my być możemy, gdy w naszych świątyniach nie składamy już ofiar z bydląt lub gołąbków, ale ofiarę, jakiéj nie było na świecie, ofiarę Mszy św.! Msza św. jest ofiarą

I. najświętszą;
II. Bogu najmilszą;
III. nam najpożyteczniejszą.

I. Że Msza św. jest ofiarą najświętszą przekonamy się, gdy rozważymy, iż

a) nieskończenie święty jest kapłan, który ją sprawuje; bo Chrystus Pan. — *Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal: ty jesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchizedechowego.* Ps. 109, 4. — O Melchizedechu, królu Salem wiemy, iż ofiarował chleb i wino, a był kapłanem Najwyższego. Ponieważ zaś Pan Jezus jest kapłanem wedle porządku Melchizedecha, toć widocznie także z chleba i wina ofiarę składać musi, co się też dzieje we Mszy św., gdzie Chrystus Pan chleb i wino przemienia w Ciało i krew

swoję i Bogu Ojcu ofiaruje. — *Ktoby twierdził, że Msza nie jest prawdziwą i istotną ofiarą, albo, że ofiara ta nie jest niczem inném, jedno podawaniem Chrystusa ku pożywaniu, niech będzie wyklęty.* Trident. Ses. 22. c. 1. — *W Mszy jest tenże sam, przez kapłana się ofiarujący, który się na krzyżu ofiarował.* Sess. 22. cap. 2. O Nim zaś mówi Paweł św: *Przystało, abyśmy takiego mieli najwyższego kapłana świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i który się stał wyższy nad niebiosa.* Żyd. VII, 26.

b) nieskończenie święty przedmiot ofiary. — Co ofiarowano w starym zakonie? W Mszy św. ofiaruje się Ciało i krew Pana Jezusa. — *A gdy oni wieczerzali wziął Jezus chleb, i błogosławił, i łamał, i dawał uczniom swoim, i rzekł: Bierzcie, i jedzcie: to jest ciało moje. A wziąwszy kielich, dzięki czynił, i dał im, rzekąc: Pijcie z tego wszyscy. Albowiem ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana, na odpuszczenie grzechów.* Mat. XXVI, 26. — *To czyńcie na pamiątkę moję.* Łuk. XXII, 19. — *Jeźli krew kozłów i wołów i popiół jałowice pokropiony, splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała: jako daleko więcéj krew Chrystusowa, który przez Ducha świętego samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, ku służeniu Bogu żywiącemu?* Żyd. IX, 13. 14. — *Codziennie ofiaruję wszechmocnemu, jedynemu, prawdziwemu Bogu, ale nie wonność kadzidła, ani mięso i krew wołów, jedno ofiaruję niepokalanego Baranka, który choć ofiarowany, pozostaje cały, niepodzielony, niepokalany i żywy.* Żyw. ś. Andrzeja Ap.[1]) — *Przy ofierze Mszy św. jest ten sam Chrystus przytomny, i w niekrwawy sposób się ofiaruje, który się w sposób krwawy ofiarował na ółtarzu krzyża.* Sess. 22. c. 2.

II. Msza św. jest Bogu najmilszą ofiarą, bo odpowiednią Jego nieogarnionéj istocie. — *Bóg sam możny król królów i Pan panujących.* 1. Tym. VI, 15. We Mszy św. składamy Stwórcy naszemu:

a) największą ofiarę uwielbienia i chwały. — Wszyscy i wszystko ma Boga chwalić. Lecz któż mu może oddać większą chwałę, jeżeli nie Ten, o którym sam powiedział: *Ten jest syn*

[1]) Słowa te wyrzekł św. Apostół krótko przed męczeńską śmiercią swą do starosty Egeasza, skłaniającego go do ofiarowania bałwanom.

mój miły, w którymem upodobał sobie? Mat. III, 17. — *Żadną ofiarą nie możem bardziéj Boga uczcić, jak przez ofiarę Mszy św., którą Zbawiciel zostawił kościołowi, aby Ojcu swemu oddać cześć najdoskonalszą.* Laur. Justin. Serm. de corp. Christi. — *Przez Chrystusa zawsze ofiarujmy Bogu ofiarę chwały.* Żyd. XIII, 15. *Błogosławiąc Pana, wywyższajcie go, ile będziecie mogli: bo większy jest nadewszelką chwałę.* Ekkl. 43, 32.

b) największą ofiarę dziękczynienia. — Bóg jest panem pełnym dobroci i miłosierdzia. — *Bóg jednako o wszystkie pieczą ma.* Mądr. VI, 8. — *A co masz, czegoś nie wziął? Jużeście nasyceni, jużeście się bogatemi stali.* 1. Kor. IV, 7. 8. — Mamy więc za co dziękować Bogu. — Cóż może być milszą Bogu podzięką, jak oddawanie Mu w ofierze Syna jednorodzonego, — a wypełnienie jego rozkazu: *To czyńcie na pamiątkę moję?* — *Lękamy się, byśmy snać Bogu nie byli niewdzięcznymi za dobrodziejstwa w obfitości udzielane... Znakiem wdzięcznego serca ku Bogu jest ów chleb, który Eucharystyą nazywamy.* Origenes. — *Wszelkiéj czci godne i święte tajemnice nazywamy Eucharystyą, bo nam przypominają dobrodziejstwa liczne i przysposabiają do składania podzięki.* Chryzost. — *Daj Najwyższemu według datku jego.* Ekkl. 35, 12. — *Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń.* Kolos. III, 17.

III. Składamy ofiary nie tylko dla uczczenia Boga, ale téż dla uproszenia i zjednania sobie łaski Bożéj. Najpożyteczniejszą dla nas ofiarą jest Msza św., bo to

a) największa ofiara błagalna; — Już modlitwy same we Mszy św. są pełne namaszczenia, ułożone w duchu Bożym. — Kościół św. nie przepomniał w nich o żadnéj potrzebie naszéj, a przemawia w nich tak do Boga, jak tylko Duchem św. natchniony kościół Chrystusów przemawiać może, aby otrzymać od Boga, co potrzeba. — Lecz we Mszy św. nie tylko kościół się modli, tam Chrystus Pan z modlitwą za nami występuje, prosząc o łaskę dla nas przez zasługi, jakie na krzyżu położył. — *Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego na prośby ich.* Ps. 33. 16. — *Nie mamy najwyższego kapłana, któryby się nie mógł ulitować nad krewkościami naszemi; lecz kuszonego we wszystkiem na podobieństwo oprócz grzechu. Przystąpmy tedy z ufnością do sto-*

lice łaski; abyśmy otrzymali miłosierdzie, i łaskę naleźli ku pogodnemu ratunku. Żyd. IV, 25.

b) ofiara jednająca nas najskuteczniéj z Bogiem. — Ofiara Chrystusa na krzyżu była ofiarą zadosyćuczynienia. — *Usprawiedliwieni darmo przez łaskę jego, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę we krwi jego, ku okazaniu sprawiedliwości swojéj dla odpuszczenia przeszłych grzechów.* Rzym. III, 24. 25. — Msza św. jest tą samą ofiarą, jaką była ofiara na krzyżu. — *Jeżeliby ktoś twierdził, iż ofiara Mszy św. jest tylko ofiarą uwielbienia i dziękczynienia, albo tylko pamiątką samą ofiary na krzyżu spełnionéj, nie zaś ofiarą zadosyćuczynienia, niech będzie wyklęty.* Sess. 22. can. 3. *Bóg bywa przez ofiarę Mszy św. przebłagany, udziela przez nią łaski pokuty i największe grzechy i zbrodnie odpuszcza.* Sess. 22. cap. II.

Z radością spieszmy tedy do kościołów naszych, gdzie tę ofiarę nad ofiarami złożyć Bogu możemy, ku zjednaniu sobie łaski potrzebnéj tu na ziemi i w niebie.

V.

„A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach i w łasce u Boga i u ludzi.“ Łuk. II, 52.

Człowiek nie może być zawsze niemowlęciem; — wzrasta w ducha i ciało. Dla tego Pan Jezus, chociaż jako Bóg był niezmiennym, pomnaża się jako człowiek w mądrości, w latach i w łasce. Potrzeba i nam w tém trojga pomnażać się, jeżeli chcemy, aby Bogu była z nas chwała, a ludziom pożytek rzeczywisty. Pomnażać się powinniśmy:

I. w mądrości;
II. w latach;
III. w łasce.

I. Godzi się, by człowiek, któremu Bóg tak zaszczytny cel przeznaczył, pomnażał się z każdym rokiem w prawdziwéj mądrości. Ta zaś zależy

a) na poznaniu Boga; — *Niech się nie chlubi mądry w mądrości swéj, i niech się nie chlubi mężny w męztwie swém, i niech się nie chlubi bogaty w bogactwie swojém. Ale się niech w tém chlubi, który się chlubi, że umie i zna mnie, żem ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, i sąd, i sprawiedliwość na ziemi: bo mi się to podoba, mówi Pan.* Jerem. IX, 23. — *Choćby też kto był doskonały między synmi człowieczymi, jeźli nie będzie w nim mądrość twoja, za nic nie będzie poczytany.* Mądr. IX, 6. — *Powiadamy mądrość między doskonałymi. A mądrość nie wieku tego, ani książąt wieku tego, którzy się każą. Ale powiadamy mądrość Bożą w tajemnicy, która zakryta jest, którą Bóg przeznaczył przed wieki ku chwale naszej. Któréj żaden z książąt wieku tego nie poznał: Bo gdyby byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali.* 1. Kor. II, 5—8. — *W Chrystusie skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności.* Kolos. II, 3. — *Cała mądrość człowieka na tém polega, iżby wiedział, że z siebie jest niczém, a to czém jest, jest z Boga i dla Boga.* Aug. in Ps. 70. — *Mądrość jest rozsądném poznaniem rzeczy wiecznych.* Idem lib. de Trinit. *Nieszczęśliwy człowiek, który wszystko zna, ale ciebie, o Panie, nie zna.* Idem lib. 5. Confes. c. 9. —

b) na poznaniu samego siebie; — *Boże mój oświeć ciemności moje.* Ps. 17, 29. — *Zmamienie marności zaciemia dobre rzeczy a niestateczność pożądliwości wywraca umysł bez złości.* Mądr. IV. 12. — *Ciemnościami zaćmiony mając rozum oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest, dla zaślepienia serca ich.* Efez. IV, 18. — *Gniewu to Bożego skutek, gdy nie poznajesz upadków swych, ku pobudzeniu się do żalu, jako napisano: Bóg dał im oczy, aby nie widzieli, a uszy, aby nie słyszeli.* Cyprian. Epist. 3. — *To jedno, czego od nas żądają, abyśmy zawsze pomnieli na grzechy nasze, a świadomość popełnionych nieprawości mieli przed oczyma.* Chrys. de Compunct. cordis. lib. 2.

c) na poznaniu i wykonaniu obowiązków stanu swego. — *Każdy, w którém wezwaniu jest wezwan, w tém niechaj trwa.* 1. Kor. VII, 20. — *Bądźcież poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Boga... Bo taka jest wola Boża, abyście dobre czyniąc usta zatkali nie mądrych ludzi głupstwu.* 1. Piotr. II, 13. 15. — *Każda płeć, każdy wiek i każdy stan jest powołany do czynienia, co prawe.* Ambros. Hom. 7. de militia. — *Bardzo się mylisz i oszu-*

kujesz, jeśli sądzisz, że od ludzi w świecie żyjących żąda się czegoś innego, jak od zakonników: małżeństwo wyjąwszy, żąda się od wszystkich równego żywota. Chrys. l. 3. contra vit. Mon.

Mądrości téj nabrać można: przez słuchanie słowa Bożego, czytanie książek dobrych, radzenie się ludzi zacnych i doświadczonych i przez modlitwę. — *Słuchając mądry, mędrszym będzie.* Przyp. I, 5. — *Pytajcie się o ścieszkach starych, któraby była droga dobra, i chódźcie nią, a najdziecie ochłodę duszom waszym.* Jerem. VI, 16. — *Jeźli który z was potrzebuje mądrości, niech prosi od Boga, który obficie wszystkim dawa, a nie wymawia: a będzie mu dana.* Jak. I, 5.

II. *Chrystus czyni pomnożenie ciała ku zbudowaniu samego siebie w miłości;...* chce abyśmy *urośli w męża doskonałego.* Efez. IV, 13. 16. — Rosnąc więc w lata, mamy rosnąć w doskonałości chrześciańskiéj. *Bracia, nie stawajcie się dziećmi rozumem: ale bądźcie dziećmi złością: a rozumem doskonałymi bądźcie.* 1. Kor. XIV, 20. — *Gdym się stał mężem, wyniszczyłem co było dziecinnego,* Ibid. XIII, 11. — więc lekkomyślność, kłamstwo, próżne słowa, marnowanie czasu.

Aby tego dokazać, potrzeba wedle słów św. Karóla Boromeusza:

a) myśleć codziennie *dziś żyć zaczynam, dobrze więc zacznę;*
b) nie zapominać, że Bóg wszędzie obecny;
c) wszystko do Boga odnosić.

Terazem począł. Ps. 76. 11. — *Oczy Pańskie daleko są jaśniejsze nad słońce, wypatrujące wszystkie drogi człowiecze, i głębokość przepaści, i na ludzkie serca patrząc na skryte strony.* Ekkl. 23. 28. — *Chociaż jecie, choć pijecie, choć co innego czynicie: wszystko ku chwale Bożéj czyńcie.* 1. Kor. X, 31.

III. Pomnażać się mamy w łasce. Potrzeba abyśmy się Bogu coraz więcéj podobali i tym sposobem przymnażali sobie w duszy koniecznéj do zbawienia pomocy. — *Wszyscy zgrzeszyli: i niedostawa im chwały Bożéj.* Rzym. III, 23. — *Bóg chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku uznaniu prawdy.* 1 Tym. II, 4. — Przez cóż zyskać tę łaskę?

a) usunąć wszystko, co Boga obraża; — *Którzy się boją Pana, nie będą niewierni słowu jego, a którzy go miłują, będą strzedz drogi jego. Którzy się boją Pana będą się pytać o tem, co mu*

się podoba. Mówiąc: jeźli pokutować nie będziemy, wpadniem w ręce Pańskie, a nie w ręce ludzkie. Ekkl. II, 18. 19. 22. — *Gdzie miłość świata mieszka, tam nie wstępuje miłość Boga: niechże miłość świata ustąpi, by miłość Boga zamieszkać mogła; lepszéj miłości pierwsze należy się miejsce. Jeźli tedy uwolnisz serce od ziemskiej miłości, otrzymasz za to miłość Boską.* Aug. tract. 2. in Ep. Joan.

b) rachować się często z sumieniem, aby poznać, czego nię dostawa do doskonałego żywota, jakiego Bóg wymaga; — *Ta jest pochwała nasza, świadectwo sumienia naszego: iż w prostości serca i szczerości Bożéj, a nie w mądrości cielesnéj, ale w łasce Bożéj obcowaliśmy na tym świecie.* II. Kor. I, 12. — *Świadomość grzechu jest matką bojaźni.* Chrys. in Ps. 50. — *Sumienie przeszłość oskarza, sprzeciwia się teraźniejszości, broni na przyszłość.* Bonav. lib. 2. Compend. Theol. c. 5.

c) ćwiczyć się coraz więcéj w umartwieniu ciała i dobrych uczynkach. — *Którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.* Rzym. VIII, 8. — *Jeźli duchem sprawy ciała umartwiecie, żyć będziecie.* l. c. 13. — *Nie chcesz, aby cię Bóg karał ani w tém, ani w przyszłém życiu? Bądź sędzią sam nad sobą, zdawaj sobie liczbę, gań siebie, karz siebie samego.* Chrys. in 1. ad Corinth. *Tém doskonalszym się staniesz, im więcéj gwałtu sam sobie zadawać będziesz.* De imit. Chr. lib. l. c. 25. — *Bracia, bądźcie stateczni a nieporuszeni, obfitując w robocie Pańskiéj zawsze: wiedząc, iż praca wasza nie jest próżna w Panu.* 1. Kor. XV, 58.

Modlitwę Dawida: *Panie, naucz mię dobroci, i karności i umiejętności,* Ps. 118, 66. często powtarzać powinniśmy, bo w niéj zawarte, czego nam potrzeba do życia podobającego się Bogu, do życia doskonałego.[1])

VI.

„Zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaret: a był im poddany.“ Łuk. II, 51.

Ten sam Pan Jezus, który, wedle dzisiejszéj Ewangelii, był

[1]) Rozkład ten może być użyty do trzech zupełnie odrębnych kazań, gdyby korzystającemu zeń zdawał się za długi na kazanie jedno.

z rodzicami swemi w kościele Jerozolimskim, jest i w naszych kościołach w Najświętszym Sakramencie. Miał Chrystus Pan powody rozliczne, aby zostawać na Ołtarzach naszych pod skromną postacią chleba, a pomiędzy innemi niezawodnie ważny i ten powód, iż nam chciał dać przykład tych cnót, które nam zanadto trudnemi być się zdają, które przecież konieczne nam są, jeśli pragniemy być prawymi uczniami Jego. W słowach: *zstąpił z nimi i t. d.* wyrażone te cnoty, a mianowicie w słowach:

I. *zstąpił z nimi* — pokora;
II. *przyszedł do Nazaret*, — cierpliwość;
III. *był im poddany*, — posłuszeństwo.

I. a) *Zstąpił z nimi* — z Jeruzalem, owéj stolicy pysznéj, do wzgardzonego Nazaret. — *Możesz co dobrego być z Nazaret?* Jan. I, 46. — Pan Jezus z niebieskiego zstępuje Jeruzalem na świat mizerny. Spełnia się przepowiednia Ozeasza: *Skłoniłem się do niego (człowieka), aby jadł.* X, 4. — *Chleb Boży jest, który z nieba zstąpił, i dawa żywot światu.* Jan. VI, 33. — *Czémżeż polecił Pan nasz ciało i krew swoję, jeżeli nie pokorą? gdyby Bóg nie był się uniżył, nie byłby pożywany ani pity. Wyniszczył samego siebie, aby człowiek mógł pożywać chleb anielski. Ponieważ zaś człowiek owego chleba dosięgnąć nie mógł, raczył chleb sam zstąpić do człowieka.* Aug. Serm. 127. de tempor.

b) Zstąpił z Nieba i zostaje znami pod najskromniejszą postacią chleba i wina, — w kościołach ubogich, — w sercu człowieka. — *Wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi, i postawą naleziony jako człowiek.* Filip. II, 7. — Wcielenie się Chrystusa jest dowodem wielkiego uniżenia się, — więcéj daleko okazuje pokory w N. Sakramencie.

c) Zstąpił Pan najwyższy z Nieba i wszystkim bez różnicy płci, stanu i wieku pożywać się pozwala. — Czemu? — *Kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie.* Jan. VI, 57. — Dla Chrystusa ten żyje, kto mu się podobnym staje. Chrystus zaś powiedział: *Uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca,* Mat. XI, 29. — Potrzebna więc pokora! — *Pytasz, co pierwszém jest w nauce Chrystusa Pana? Odpowiadam ci: pierwszą jest pokora: drugą pokora, trzecia pokora.* Aug. Epist 56. — *Bóg się uniżył, aby się pycha rodzaju ludzkiego nie wachała pójść w jego ślady.* Idem in Ps. 33. — *Pokora na tém głównie po-*

lega, aby się wola nasza we wszystkiem poddawała woli Bożéj. Bern. Ep.

II. *Przyszedł do Nazaret*, do onego miasta, gdzie uznać Go nie chciano Messyaszem. *Izaż ten nie jest syn rzemieślniczy?* Mat. XIII, 55. — gdzie — *wszyscy napełnieni byli gniewem, słysząc go w bożnicy. I wstali i wyrzucili go z miasta, i wywiedli go aż na wierzch góry, na któréj miasto ich zbudowane było, aby go zrzucili.* Łuk. IV, 28. — Jakiż dowód cierpliwości Boga, który mocen był w proch zetrzeć niewdzięczniki! — Takim okazuje się także Zbawiciel w N. Sakramencie:

a) Przebywa w pośród ludzi, którzy nie oddają Mu czci należnéj. — Świątynie częstokroć puste, — na Mszy św. mało kto obecny. Słusznie powie kiedyś Zbawiciel: *Byłem w ciemnicy, a nie nawiedziliście mnie.* Mat. XXV, 43.

b) Wielu przyjmuje Ciało i krew Pańską w grzesznym stanie. Wiodą Go jakby na śmierć. — *Przyjęli mnie jako lew gotowy do łupu: a jako szczenie lwie mieszkające w jamie.* Ps. XVI, 12. *Ktobykolwiek jadł ten chléb, albo pił kielich Pański niegodnie: będzie winien ciała i krwie Pańskiéj.* 1. Kor. XI, 27. — *Przyjmować Syna Bożego w usta nieczyste jest tém samém, co rzucać go w kałużę.* Chryz. hom. 45. in Joan.

Przedziwna cierpliwość Boga a Pana naszego. Czy mają ludzie podobną? — *Kto bardzo cierpliwy, ten mądry bardzo.* Thom. l. de condit. Prim.

III. *Był im poddany.* Komu? Jak długo? Czyż nie okazuje tego samego Pan Jezus w N. Sakramencie?

a) Posłuszny na głos kapłana, gdy podczas Mszy św. zstępuje na ółtarz, chléb i wino w Ciało i krew swoję przemienia. — *Usłuchał Pan głosu człowieka.* Joz. X, 14.

b) Posłuszny każdemu pragnącemu Go przyjąć; — w każdéj chwili możem Go pożywać, — w domu i w kościele; — *Karmiłeś lud swój pokarmem Anielskim, i dałeś im z nieba bez prace chléb gotowy, mający w sobie wszystkie rozkoszy i słodkość wszelakiego smaku. Istność bowiem twoja pokazowała słodkość twą, którą masz ku synom: a służąc wolej każdego, obracała się w co kto chciał.* Mądr. XVI, 20. 21.

Czemuż nam posłuszeństwo tak trudne? — *Posłuszeństwo więcéj zdziała, niż inne cnoty.* Aug. tract. 11. de oboed. — *Chry-*

stus Pan okazywał największe posłuszeństwo, to téż najwyższéj czci dostąpił. Chrys. hom. 7. in Ep. ad Philip.

Nie powinno człowiekowi być przykrém to, co Pan Jezus czynił i znosił. Jeźliś wzgardzony, wiedz, że Pan Jezus większéj daleko doznawał wzgardy; jeśliś utrapiony, pomyśl, że Zbawiciel ponosił katusze, jakich żaden człowiek nie doznaje; jeźli żądają od ciebie posłuszeństwa, niech ci się nie przykrzy, bo *gdzie posłuszeństwo tam na żadnéj nie zbywa cnocie.* Greg. in Cat. s. Thomae. — a Chrystus Pan *sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowéj.* Filip. II, 8.

VII.

„Szukali go między krewnemi i znajomemi.“
Łuk. II, 44.

Człowiek chętnie żyje w towarzystwie drugich. — Mamy krewnych, przyjaciół, znajomych. Dobrze nam, gdy z niemi żyjemy w zgodzie, gdy sobie nawzajem pomagamy i życie uprzyjemniamy; — gdy mamy komu zaufać i zwierzyć się. Atoli w naszych czasach żalić nam się trzeba często, iż węzły pomiędzy krewnymi i znajomymi coraz luźniejszemi się stają, zaufanie znika, wyrabia się dziwne sobkostwo, a przecież miłość krewnych, przywiązanie przyjaciół, życzliwość znajomych

I. bardzo nam potrzebne;

II. przykazaniem miłości nakazane.

I. Znajdujemy się często w takiém położeniu, że sami sobie poradzić nie umiemy. — Oglądamy się za pomocą. Krewni, przyjaciele i znajomi mogą nam jéj udzielić prędzéj, niż każdy inny:

a) w chorobie, bo ich mamy blizko, — znają nasze słabości i stósunki, mogą lepiéj w domu naszém zarządzić, wiedząc, gdzie czego szukać, gdzie czego potrzeba. — *Nie leń się chorego nawiedzić: bo ztąd w miłości będziesz utwierdzony.* Ekkles. VII, 39.

b) w ubóstwie; — Któż się prędzéj ulituje nad ubogim, niż krewny lub ten, z którym w jakichkolwiek bliższych zostajemy stósunkach? *Nic naturalniejszego, jak że temu pomagamy, z któ-*

rym równéj jesteśmy natury. Ambros. de Offic. Obcy nie wie, zkąd na nas ubóstwo przychodzi, może wzgardzi nami w nieszczęściu, sądząc, że sami jesteśmy nieszczęściu winni. Swoi wiedzą, zkąd złe na nas przypada, pewniejsza u nich pomoc.

c) w niespodzianém, nagłém nieszczęściu: pożarze, napaści itp. *Jako chcecie, aby wam ludzie czynili, także i wy im czyńcie.* Łuk. VI, 31. — *Miłość nie przeniewierza się w nieszczęściu.* Bern. tract. de Charit.

d) Pomocy tém chętniéj krewni, przyjaciele i znajomi udzielają, wiedząc, iż ona bez nagrody nie zostanie. — *Nie pomnę, bym kiedy był miał czytać, że ten umarł złą śmiercią, który chętnie czynił uczynki miłości, ma on bowiem wielu orędowników, a niepodobna, aby prośby wielu nie miały być wysłuchane.* Hier. Ep. ad Nepot.

II. Jesteśmy obywatelami królestwa Bożego na ziemi, — członkami jednego ciała. Miłować się więc powinniśmy, tém więcéj, im silniejsze i liczniejsze nas łączą węzły. Czemu?

a) Ojciec niebieski jest królem królestwa, do którego wszyscy należymy, Bóg wszystkich miłuje, i wszystkim dobre czyni. Jemu mamy być podobnymi. Prawda, że tyle dobrego czynić nie możemy, co Bóg, ale nad siły nikt od nas niczego wymagać nie może. — *Bądźcież doskonali, jako i ojciec wasz niebieski doskonałym jest.* Mat. V, 48. — *Któż jest coby wam zaszkodził, jeśli dobrego naśladowcami będziecie?* 1. Piotr. III, 13. — *Jeźli chcesz mieć cząstkę z Chrystusem, potrzeba ci żyć wedle przykładu Chrystusa.* Hieron. in Ep. — *Iżali nie jeden ojciec wszystkich nas? iżali nie jeden Bóg stworzył nas? czemuż tedy gardzi każdy z nas bratem swoim, gwałcąc przymierze ojców naszych?* Mal. II, 10. *Miłością braterstwa jedni drugich miłujcie. Uczciwością jeden drugiego uprzedzając. Potrzebom świętych udzielajcie, w gościnności się kochajcie.* Rzym. XII, 11. 13. — *Nie kochasz bliźniego, jeśli się nie starasz zbliżyć go tego zbawienia, którego sam żądasz.* Aug. de morib. Eccl. — *O wielka dobroci Boga! O niewypowiedziana miłości! Zapłata nam obiecana, jeśli się nawzajem miłujemy i jedni drugim udzielamy, czego potrzeba; a my w niewdzięczności opieramy się Temu, którego rozkaz jest dobrodziejstwem.* S. Laurent. Justin.

b) Pan Jezus na miłości oparł wszystek zakon swój. Wszy-

stkich nam każe miłować. Do miłości zaś mają największe prawo krewni, przyjaciele i znajomi. — *Po tém poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeźli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu.* Jan. XIII, 35. — *Kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił.* Rzym. XIII, 8. — *W témeśmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swą za nas położył: i myśmy powinni kłaść dusze za bracią.* 1. Jan. III, 16. — *Miłość na Chrystusie oparta jest mocna, nie zmienna, nie zwyciężona; niczem wzruszyć się nie da: ani oszczerstwem, ani niebezpieczeństwem, ani śmiercią.* Chryzost. hom. 61. in Math.

c) Do nieba ten tylko dostać się może, kto ma miłość, bo niebo królestwem miłości. Kto miłości nie okazuje, — kto nie pomaga, komu pomoc może, zamyka sobie bramę do wiecznéj szczęśliwości. — *Kto nie miłuje trwa w śmierci. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójca jest. A wiecie, że wszelki mężobójca nie ma żywota wiecznego w samym sobie trwającego.* 1 Jan. III, 14. 15. — *Tam odpoczniemy i oglądać będziemy, będziemy widzieć i miłować, miłować i wielbić.* Aug. l. 22. de Civ. D.

Powiedział św. Wawrzyniec Justinian: *Pokój, który wypływa w wzajemnéj miłości, jest tak wielkiem dobrem, że nie możemy pomiędzy rzeczami stworzonemi, niczego mieć pożyteczniejszego i przyjemniejszego.* Starajmyż się o ten pokój zwłaszcza pomiędzy tymi, z którymi nas łączy pokrewieństwo, przyjaźń lub znajomość. Własna nasza w miłości ich korzyść, po cóż ją tracić lekkomyślnie? — *Lepiéj dwiema być społem, niż jednemu, albowiem mają pożytek z swego towarzystwa.* — *Biada samemu!* Kazn. IV, 10.

VIII.

„Należli go w kościele siedzącego w pośrodku Doktorów.“ Łuk. II, 46.

Doktorowie starozakonni nauczali w przedsionkach kościoła. Słuchacze słuchali nauki, a wątpliwościach o radę pytali. Dwónastoletni Pan Jezus zasiadł także pomiędzy Doktorami, nie dla tego, aby się uczyć zakonu Mojżeszowego, albo poznawać pisma Proroków, jedno, aby nam dać przykład, że nauką nigdy gardzić nie należy. Uczyć się mamy w szkole życia:

I. czytać;
II. pisać;
III. rachować.

I. Chrześcianie! uczmy się czytać

a) *w księdze stworzenia;* — Sam Chrystus wzywa nas do tego, gdy wskazywał na lilie polne i ptaki niebieskie, i tak zbawienne do nich przyczepiał nauki. — W księdze stworzenia wyraźnie wypisana: miłość Boga, wszechmoc, dobroć, ale i sprawiedliwość wieczna. — *Wielki Pan i bardzo chwalebny, a wielkości jego nie masz końca.* Ps. 144, 3. — *Ludzie wszyscy są nikczemni, w których nie masz znajomości Bożéj: i z tych rzeczy dobrych, które widzą, nie mogli zrozumieć tego, który jest: ani przypatrując się sprawom, obaczyli, ktoby był sprawcą... Z wielkości ozdoby i stworzenia, jaśnie stworzyciel tych rzeczy poznany być może.* Mądr. XIII, 15. — *Rzeczy Boga niewidzialne od stworzenia świata przez te rzeczy, które są uczynione zrozumiane, bywają poznane: wieczna téż moc jego i bóstwo.* Rzym. I, 18. — *Bez znajomości stworzyciela jest człowiek bydlęciem.* Hieron. lib. 2. Ep. 22. — *Na drugim świecie nie będzie chciał Bóg tych poznać, którzy go tu poznać nie chcieli.* Aug.

b) w księdze opatrzności; — *Nie mów: Nie masz opatrzności, by snać Bóg rozgniewawszy się na mowę twoję, nie rozproszył wszystkich spraw rąk twoich.* Kazn. V, 5. — *Gdyżeś sprawiedliwy, wszystko sprawiedliwie sprawujesz.* Mądr. XII, 15. — *Jeźliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa: jakoż daleko więcéj was małéj wiary.* Mat. VI, 30. — *Któż jest tak nierozsądny, iżby nie uznał tego rządcą świata, którego stworzycielem uznaje. Albo, iżby sądził, iż ten, który jest sprawcą wszystkiego, nie troska się o to, co uczynił?* Greg. lib. 6. Moral.

c) w księdze wiary świętéj. — Tam nauczycie się, co Bóg dla zbawienia człowieka uczynił, czego od was żąda, co was czeka. *Wiara jest gruntem rzeczy tych, których się spodziewamy, wywodem rzeczy nie widzianych. Wiarą dochodzimy, iż są sprawione wieki słowem Bożém. A bez wiary nie podobna jest spodobać się Bogu. Albowiem przystępującemu do Boga, potrzeba wierzyć, iż jest: a iż jest oddawcą tym, którzy go szukają.* Żyd. XI, 1. 3. 6. *Mamy mocniejszą mowę prorocką, któréj się dzierząc jako świece*

w ciemném miejscu świecącéj, dobrze czynicie. II. Piotr. I, 19. *Wiara fundament kładzie do domu Bożego, nadzieja go w górę podnosi, miłość kończy.* Aug. Serm. 9. de Verb. Apost.

II. Zapisywać nam potrzeba w pamięci:

a) dobrodziejstwa od Boga odebrane; — Co utrzymaliśmy od Boga Ojca, Syna, Ducha św.? — Co otrzymujemy co dzień, — co w pewnych chwilach naszego żywota? — *Azaż nie on jest ojcem twoim, który cię posiadł i uczynił, i stworzył cię.* Deut. XXXII, 6. — *Co jest, com więcéj miał czynić winnicy mojéj, a nie uczyniłem jéj? czyli iżem czekał, aby zrodziła jagody winne, a zrodziła agrest?* Iz. V, 4. — *Błogosław duszo moja Panu, a nie zapamiętywaj wszystkich dobrodziejstw jego. Który miłościwie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje, który uzdrawia wszystkie choroby twoje. Który odkupuje żywot twój i zatracenia, który cię koronuje miłosierdziem i litością. Który napełnia dobrami żądzę twoję.* Ps. 102, 1—5. — *Jeżeli dary Boże przyjmujemy a milczymy, i nie wspomnimy Nań, sami ich się na przyszłość pozbawiamy, bo jesteśmy niewdzięczni i ich nie godni.* Ambros. Serm. 42. — *Patrz, jak wielki dał ci podarunek, a po dwakroć za darmo ci go udzielił, bo bez twéj zasługi, i bez starania twego.* Bern. Serm. 14. in Ps. 90. —

b) dobre uczynki dla własnego i innych zbawienia dokonane. *Dobrych prac chwalebny jest pożytek.* Mądr. III, 15. — *Cokolwiek czynić może ręka twoja, ustawicznie czyń: bo ani sprawy, ani rozumu, ani mądrości, ani umiejętności nie będzie w piekle, gdzie się ty kwapisz.* Kazn. IX, 10. — *Chwała i cześć i pokój wszelkiemu czyniącemu dobrze.* Rzym. II, 10. — *Samego siebie we wszystkiem podawaj przykładem dobrych uczynków, w nauce, w szczerości, powadze.* Tyt. II, 7. — *Uczynki mają swój język, mają swoję wymowę, chociaż język nasz milczy: bo uczynki więcéj pokazują tego, kto ma miłość, niż słowa.* Cyrill. Apoph. 14. lib. 1. — *Uczynki nasze nie giną, ale zostają jako nasiona dla wieczności.* Bern. Serm. 15.

III. Uczyć się rachować i oceniać:

a) siły własne, a być pokornymi; — *Przeczże się pyszni ziemia i popiół?* Ekkles. X, 9. — *Człowiek proch, jako trawa dni jego: jako kwiat polny, tak okwitnie.* Ps. 102. 14. — *Uniżajcież się pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawie-*

dzenia. 1. Piotr. V, 6. — *Wszelka moc w pokorze spoczywa; bo każda pycha jest słabą.* Aug. in Ps. 92. — *Człowiek pokorny buduje na opoce, pyszny na piasku.* Richard. a S. Vict. — *Bezczelność to nieznośna, jeśli robak pychą się nadyma, gdy Majestat się poniżył.* Bern. Serm. de Nativ. — *Bezemnie nic czynić nie możecie.* Jan. XV, 5. — *Jeśli łaski Bożéj dostąpimy, nikt więcéj od nas zdziałać nie będzie mógł; będziemy potężniejsi, niż wszyscy.* Chrys. hom. 46. in Genes.

b) krótkość czasu, a trwanie wieczności. — *Człowiek podobny stał się marności: dni jego jako cień przemijają.* Ps. 143. 4. — *Nie chlub się dniem jutrzejszym, niewiedząc, co przyszły dzień przyniesie.* XXVII, 1. — *Nie utracaj dnia dobrego, a cząstka dobrego daru niechaj cię nie mija.* Ekkl. XIV, 14. — *Pomiędzy wiecznością a czasem ta jest różnica, że wieczność niezmienna, czas zaś zmienny.* Aug. lib. 83. Quaest. — *Czas obecny i życie, jest czasem posiewu: siać możem, co nam się podoba, ale gdy czas ten minie, wtedy pora działania ustała.* Hier. lib. 3. Comment. — *Któż pojmie, jak drogim jest świat? Ci tylko to wiedzą, którzy go stracili? gdyż chętnie oddaliby skarby swoje, zaszczyty, rozkosze i zabawy, gdyby choć godzinkę straconego czasu odzyskać mogli.* Laurent. Justin. de vita solitar. c. 10.

Kto uczniem być chce w szkole Chrystusa Pana, niechaj uczy się pilnie czytać, pisać i rachować, by kiedyś przy zdaniu sprawy z tego, co się nauczył, mógł otrzymać nagrodę wieczną.

IX.

„Wrócili się do Jeruzalem, szukając go.“
Łuk. II, 45.

Strapieni rodzice szukają zgubionego Syna. Pismo św. często mówi, abyśmy Boga szukali.

I. Kto szuka i znajdzie Jezusa?
II. Jak mamy Jezusa szukać?
III. Czemu Jezusa szukać powinniśmy?

I. Szukają Jezusa, podobni do Józefa ś. i N. Maryi Panny, tj.

a) którzy oddają się często rozmyślaniu spraw Bożych; — Maria znaczy *oświecona* (Ś. Tom. z Akw.) — oświecenie w rzeczach Boskich otrzymujemy przez rozmyślanie. *Rozwesel duszę sługi twego, bom ku tobie Panie podniósł duszę moję.* Ps. 85. 4. — *Błogosławiony człowiek, który nalazł mądrość, i który obfituje w roztropności.* Przyp. III, 13. — *Żądałem, a dana mi jest roztropność, i wzywałem, i przyszedł na mnie duch mądrości. Nad zdrowie i piękność umiłowałem ją, i umyśliłem mieć ją miasto światłości, gdyż światło jéj nigdy nie zgaśnie.* Mądr. VII, 7. 10. Maria oznacza też jako *gwiazda morska* wiarę; — *Przystępującemu do Boga, potrzeba wierzyć, iż jest, a iż jest oddawcą tym, którzy go szukają.* Żyd. XI, 6. —

b) którzy czynny wiodą żywot. — Józef oznacza *pomnożenie wzrost* Pomnażamy zasługi, gdy gromadzimy dobre uczynki. *Jeźli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję: a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.* Jan. XIV, 23. — *Nie słuchacze zakonu sprawiedliwemi są u Boga, ale którzy zakon czynią będą usprawiedliwieni.* Rzym. II, 13. — *Wtedy uczynki są dobre, gdy zmierzają do celu, którym jest Chrystus.* Aug. in Ps. 89. — *Bóg, którego rękoma chwycić nie możemy, uczynkami tylko bywa szukany.* Aug. Epist. 121.

II. Marya mówi, iż *żałośni* szukali Jezusa. Nie łatwo zyskać zbawienie — Jezusa; — królestwo niebieskie gwałt cierpi. Mamy więc szukać Jezusa:

a) z żalem za popełnione grzechy; — *Czemuż się teraz od żalu kurczysz? iżali króla nie masz, albo poradnik twój zginął, że cię zdjął ból jako rodzącą? Bolej, i usiłuj córko Syońska, jako rodząca: bo teraz wynijdziesz z miasta... będziesz wybawiona, tam cię odkupił Pan z ręki nieprzyjaciół twoich.* Mich. IV, 9. 10. — *Jakośmy ciężko zgrzeszyli, tak płacamy gorzko; rana głęboka wymaga długiego i pilnego starania; pokuta niech nie będzie mniejszą od przewinienia.* Cyprian. de laps.

b) w szczerości serca; — *W prostości serca szukajcie go. Gdyż od tych bywa nalezion, którzy go nie kuszą: a tym się okazuje, którzy mają wiarę w nim. Przewrotne bowiem myśli odłączają od Boga.* Mądr. I, 1. — *Ze wszystkiego serca swego przysięgli, a ze wszystką wolą szukali go, i nalezli.* II. Paralip. XV, 15. — *Bez*

boleści w duszy są umartwienia ciała cieniem pokuty. Chrys. hom. 5. in Ep. ad Cor.

c) z gorliwością i wytrwałością. — *Szukajcie Pana, a bądźcie umocnieni: szukajcie oblicza jego zawsze.* Ps. 104. 4. — *Szukajcie Pana póki nalezion być może: wzywajcie go, póki jest blizko.* Iz. 55, 6. — *Bądźcie w pilności nie leniwi, Duchem pałający; Panu służący.* Rzym. XII, 11. — *Bóg nie daje zapłaty za liczne i wielkie prace, ale za prędkie postanowienie i wolę gorliwości pełną.* Joan. Climac. praef. in scal.

III. Szukać powinniśmy Jezusa, tę drogę, prawdę i żywot, dla tego, że

a) sam nas do tego wzywa: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę.* Mat. XI, 28. *Kto pragnie, niech przyjdzie: a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.* Obj. XXII, 17.

b) łaskawie nas przyjmuje: *Jeźli wy się nawrócicie do Pana, bracia waszy i synowie będą mieć miłosierdzie, bo dobrotliwy i miłosierny jest Pan Bóg wasz, i nieodwróci oblicza swego od was.* II. Paralip. XXX, 9.

c) tych, którzy go szukają i znajdują, wiecznemi dobrami obdarza. — *Szukajcie Boga, a będzie żyła dusza wasza.* Ps. LXVIII, 33. — *Bądź wierny aż do śmierci; a dam ci wieniec żywota... Oto przychodzę rychło, a zapłata moja zemną jest, abym oddał każdemu według uczynków jego.* Obj. II, 10, XXII, 12.

Oświecajmy się dokładnie w sprawach Boskich, pracujmy gorliwie w dobrém; szukajmy Zbawiciela na właściwéj drodze, a wieniec żywota nas nie minie.

X.

„Oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego.“ Łuk. II, 42.

Zakon przepisywał, aby pewne dni uroczyste Bogu poświęcić. Rodzice Pana Jezusa przestrzegają tego przepisu, chodząc każdego roku do Jeruzalem na święta główniejsze. Szabaty w do-

mu odprawiali. — Nowy zakon również nam przepisuje dni święte, od kościoła postanowione święcić, do nich zaś należy Niedziela.

I. Czemu Niedzielę święcić mamy?

II. Jak ją święcić potrzeba.

I. Święcić mamy dzień jeden w tygodniu, Niedzielę, bo

a) prawo przyrodzone już wymaga, aby człowiek poświęcał czas pewien na oddawanie czci Bogu. — Bóg jest Panem naszym. Wszakżeż słudzy w pewnych chwilach składają panom swoim życzenia, — cieszą się z nimi razem. A my nie mielibyśmy mieć chwili dla najwyższego Pana? — Czuli to poganie i dla tego mieli święta i uroczyście je obchodzili. — *Poganie, którzy nie mają zakonu, z przyrodzenia czynią, co zakon ma.* Rzym. II, 14. *Poznał wół Pana swego, i osieł żłób Pana swego; a Izrael mię nie poznał, a lud mój nie zrozumiał.* Iz. I, 3. — *Pierwszą odpłatą za dobrodziejstwo otrzymane dajemy, gdy sobie przypominamy, cośmy otrzymali.* Seneca lib. 2. de benefic. c. 22.

b) Bóg nakazał wyraźnie święcić sobotę żydom. — *Dnia siódmego Szabbat Pana Boga twego jest nie będziesz czynił żadnéj roboty weń ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój i służebnica twoja, bydlę twoje i gość twój, który jest między bronami twemi. Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo i ziemie i morze, i wszystko, co w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, i przetoż błogosławił Pan dniowi sobotniemu i poświęcił go.* Exod. XX, 10. — *Patrzcież, abyście strzegli szabatu mego: bo znamieniem jest między mną a między wami w rodzajach waszych, abyście wiedzieli, żem ja Pan, który was poświęcam. Strzeżcie szabatu mego, święty bowiem jest wam: ktoby go zmazał, śmiercią umrze: ktoby weń czynił robotę, zginie dusza jego z pośrodku ludu swego.* Exod. XXXI, 13. — *Pamiętaj żeś i sam służył w Egipcie, i wywiódł cię ztamtąd Pan Bóg twój ręką mocną i ramieniem wyciągnionem. I przetożci przykazał, abyś zachował dzień sobotni.* Deut. V, 15.

c) Kościół św. nam Niedzielę święcić rozkazuje. — *Jeźli tedy które w Chrystusie nowe stworzenie, stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowe stały.* II. Kor. V, 17. — My jesteśmy nowém stworzeniem: *Stworzeni jesteśmy w Chrystusie Jezusie na uczynki dobre.* Efez. II, 10. — słusznie, abyśmy odróżnili się od starego stworzenia — żydów. Zwłaszcza, że *w pierwszy dzień tygodnia największe dobrodziejstwa otrzymaliśmy od Boga. Bo w tym*

dniu świat wziął początek w tym dniu została przez zmartwychwstanie Pańskie śmierć zwyciężona i żywot powrócony. W tym dniu odebrali Apostołowie od Pana rozkaz, aby wszystkim narodom Ewangelią opowiadali i otrzymali sakrament odrodzenia, którego całemu światu udzielać mieli. W tym dniu tchnął Pan na Apostołów, gdy wszedł do nich przy zamkniętych drzwiach, i rzekł; Weźmijcie Ducha św. W tym dniu wreszcie zstąpił Duch św. obiecany przez Pana Apostołom, abyśmy niejako poznali rozkaz Boski, że w tym dniu mamy święcić tajemnice błogosławieństw kapłańskich, w którym takie łaski nam udzielone zostały. S. Leo. Sobór w Laodycei odbyty r. 363 nakazał święcić Niedzielę: *aby chrześcianie nie żyli na sposób żydowski. — Dzień Pański jest królem i księciem dni wszystkich.* S. Ignat. M. Epist. ad Magnes.

II. W niedzielę powinniśmy:

a) słuchać z uczciwością i nabożeństwem Mszy św. — Składanie ofiar było najprzedniejszą czcią, jaką okazywano w starym zakonie Bogu. Naszą najprzedniejszą ofiarą jest Msza św. Dla tego pierwsi chrześcianie nią czczą Boga w niedzielę: *A pierwszy dzień po szabacie gdyśmy się zeszli na łamanie chleba, Paweł rozmawiał z niemi.* Dziej. XX, 7. — *Święcenie Niedzieli jest dla nas obowiązkiem, którego opuścić nie możemy, a kto go nie wypełnia, staje się ciężkiego grzechu winnym. Wykonujmy go, o ile tylko podobna. Nigdy nie opuszczamy zgromadzenia. Trzymamy się rozkazu Boga, choćby nas też wierność nasza życie kosztować miała.* S. Saturnin męczennik († 404) w obec Dyoklecyana. *Dnia Pańskiego należy tak ściśle przestrzegać, iżby weń oprócz modlitwy i Mszy św. nic nie przedsiębrano.* Concil. Oecumenic. sextum.

b) słuchać uważnie nauk w kościele udzielanych. — *Pochodnia nogom moim słowo twoje, i światłość ścieszkom moim... Wykład słów twoich oświeca: i daje wyrozumienie malutkim.* Ps. 118, 105, 130. — *Wiara z słuchania: a słuchanie przez słowo Chrystusowe.* Rzym. X, 17. — *Wszelki, który słucha tych słów moich i czyni je, będzie przypodobany mężowi mądremu, który zbudował dom swój na opoce.* Mat. VII, 24. — *Choćby kto był bardzo doskonałym, zawsze pouczenia potrzebuje.* Ambros. lib. 1 de offic.

c. 1. — *Nic nie czyni życia tak czystém i ostrożném, jak gorliwe słuchanie słowa Bożego.* Chrys. contr. Anomeos.

c) przyjmować sakramenta św. Pokuty i Ciała i krwi Pańskiéj. — Pierwsi chrześcianie. Dziej. Ap. XX, 7. jak wyżéj. *Na nic tak pilnie baczyć nie mamy, jak na to, abyśmy dnia świętego nie święcili obfitością jadła, ale duszy radością.* Hieron. in Epist. — *Ten chrześcianin dobrze święci szabat, który się wstrzymuje od robót służebniczych tj. od grzechu.* Aug. lib. de vera innoc. c. 321.

d) świadczyć uczynki miłosierne. — *Pierwszego dnia szabatu każdy z was niech odkłada u siebie, chowając, co mu się podoba.* 1. Kor. XVI, 2. — *Niedziela szczególnie do dawania jałmużny stósowna.* — *Pomyśl człowieku, ileś dobrodziejstw wielkich w tym dniu otrzymał, od jakiego złego zostałeś uwolnionym... przeto dzień ten duchem święcić będziemy nie ucztami, biesiadami, tańcem, rozpustą, ale przez to, iż biedniejszym braciom z pomocą pospieszymy.* Chrys. — *Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich: a siebie zachować niezmazanym od tego świata.* Jak. I. 27.

Wykonując ściśle przepis Boga i kościoła św. co do święcenia dnia świętego, bądźmy pewni, że nagroda obfita nas nie minie. — *Zachowajcie święta moje. Jeźli w przykazaniach moich chodzić będziecie, a mandaty moje zachowacie i wypełnicie je dam wam dżdże czasów swoich a ziemia da urodzaj swój, i owocu drzewa pełne będą.* Lev. XXVI, 2. 4.

XI.

„Wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego.“ Łuk. II, 42.

Bóg żądał wyraźnie od żydów: *Trzech czasów roku ukaże się wszelki mężczyzna twój przed obliczności wszechmogącego Pana Boga Izraelskiego.* Exod. 34, 23. — Stósują się rodzice Chrystusowi do tego prawa, zabierając z sobą Pana Jezusa. — Wiedzieli, że Bóg wszędzie obecny, a przecież idą do Jeruzalem. Bo

tam Bóg obrał sobie miejsce, tam cześć przyjmował, prośb wysłuchiwał. Czemu Pan Bóg kazał przychodzić wszystkim do świątyni Jerozolimskiéj?

I. Aby wszyscy wyznali tam zwierzchność Boską;

II. aby była zachowana jedność wiary i nabożeństwa;

III. aby doświadczyć gorliwości żydów w służbie Bożéj.

I. a) Poddani spieszą z oddaniem hołdu do stolic królewskich. — Tam najchętniéj bywają przyjmowani, i najprędzéj sprawy swe załatwiają. — Bóg jest wszędzie, ale dobroć Jego i moc w niektórych miejscach najwidoczniéj się objawia. Słuszna, aby Mu ludzie w takich miejscach cześć oddawali. — *Wchódźcie przed obliczność jego z radością. Wiedzcie, iż Pan sam jest Bóg: on nas uczynił, a nie my sami siebie. Ludu jego i owce pastwiska jego: wchódźcie w bramy jego w wyznawaniu, do sieni jego z pieśniami wyznawajcie mu. Chwalcie imię jego, boć słodki jest Pan: na wieki miłosierdzie jego, i aż do rodzaju od rodzaju prawda jego.* Ps. 99, 3—5.

b) Czego Bóg żądał od żydów, żąda i od nas; — Kościoły powinniśmy często odwiedzać; — nie należy gardzić miejscami cudownemi; pielgrzymek w duchu Bożym podjętych nie potępiać. *Wnijdźmy do przybytku jego kłaniać się będziemy na miejscu, gdzie stały nogi jego.* Ps. 131. 7. — *Gdyby odpraszali się na tém miejscu, i wyznawali imieniowi twemu, i nawróciliby się od grzechów swoich, gdy je utrapisz, wysłuchaj z nieba Panie, a odpuść grzechy sługom twoim, a naucz ich drogi dobréj, którąby chodzili.* II. Paralip. VI, 26.

II. a) Żydzi otoczeni byli zewsząd poganami. Wpływ pogan mógł im być bardzo szkodliwym. Gdyby Bóg nie był zakazał na inném miejscu ofiar czynić, jedno tam, gdzie mieszkał najwyższy kapłan, stróż wiary, — łacno byliby żydzi odpadli od wiary w jednego Boga, co się istotnie stało za czasów Jeroboama. III. król. XII. — *Strzeż, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdém miejscu które ujrzysz: Ale na tém, które obierze Pan.* Deut. XII, 13.

b) Chrystus Pan, chcąc w jedności wiarę zachować, dał kościołowi jednego, najwyższego, nieomylnego pasterza. Dopóki biskupi, kapłani, lud z nim w związku, nie ma odszczepieństwa. *Paś baranki moje, paś owce moje.* Jan. XXI, 16. — *Jam prosił*

za tobą, aby nie ustała wiara twoja: a ty niekiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracią twoję. Łuk. XXII, 32. — *Póki się wszystkiego świata biskupi albo osobiście zjeżdżali, albo z nim (papieżem) przez listy porozumiewali, i od niego władzę i wyznanie wiary brali, utrzymywała się jedność, a odszczepieństwa nie było, i herezye ginąć musiały.* Cypr. de unit. Eccl.

III. a) Podróż do Jeruzalem była dla wielu bardzo daleką, przykrą, niebezpieczną, a jednak jéj Bóg żądał, zapowiadając wyraźnie, że podczas nieobecności swéj wcale o dom swój lękać się nie potrzebują. — *Żaden nie będzie na zdradzie ziemi twojéj, gdy się pokażesz przed obliczem Pana Boga twego trzykroć do roku.* Exod. XXXIV, 24. — Żydzi idąc do Jerozolimy trojaką ofiarę nieśli Bogu: posłuszeństwo, utrudzenie ciała, część majętności z bydła lub pieniędzy na potrzeby kapłanów, wdów, sierót i przychodniów. Deutr. XIV.

b) Dla Boga nie powinno człowiekowi nic być trudném. — Bóg więcéj dla nas uczynił, niż my dla Niego uczynić możemy. Choć przykro pokonywać skłonną do złego wolę, sprzeciwiać się przewrotnym zasadom ludzi, przecież posłusznymi Bogu być musimy. — *Ofiara zbawienna jest strzedz przykazania i odstępować od wszelakiéj nieprawości. Kto czyni miłosierdzie, ofiaruje ofiarę. Daj najwyższemu wedle datku jego, a dobrém okiem czyń nabycie rąk twoich. Bo Pan jest nagródzcą, a tyle siedmioro odda tobie.* Ekkl. XXXV, 2. 4. 12. — *Przykazania nie są trudne dla wybranych, którzy pragnąc szczerze szczęścia wiecznego, chętnie przepisom Ewangelii się poddają.* Greg. lib. 5. in Reg. — Dzielić się z bliźnim nie każdemu miło, a jednak potrzeba tego. — *Jako będziesz mógł, tak bądź miłosierny. Będzieszli miał wiele, hojnie dawaj, jeśli mało będziesz miał, i mało z chucią udzielać usiłuj. Tak bowiem skarbisz sobie zapłatę dobrą na dzień potrzeby.* Tob. IV, 8—10. — *Nie zwyczaj to miłosierdzia badać, jakie ktoś ma zasługi, lecz wspierać potrzebującego; pomagać ubogiemu, a nie pytać, czy tego godzien.* Ambros. in Ep. — Ciało utrudzić dla Boga pożyteczną jest rzeczą, bo *im więcéj ciało obciążamy, tém lżejszy ciężar duszy.* Bern. in Sentent.

Spieszmy tam, gdzie Bóg źródło łask otworzył, a karmiąc się jedną nauką, posilając się jednemi i temi samemi Sakramentami, zachowajmy jedność. Nie szczędźmy niczego dla Boga,

który *miłością wieczną umiłował nas, i dla tego przyciąga nas do siebie, litując się.* Jerem. XXXI, 3. — *Im więcéj człowiek od Boga otrzymał, tém większa złość, gdy Boga opuszcza; a wiecznego potępienia staje się winnym, kto samo chcąc pozbawia się szczęścia, jakie mógł posieść w wieczności.* Aug. lib. 21. de Civ. c. 17.

XII.

„Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, żebym był?“ Łuk. II, 49.

Pierwsze to słowa, któremi, o ile z Ewangelii wiemy, Chrystus Pan przemówił publicznie. Słowa to ważne, bo wskazują wyraźnie, iż są rzeczy wyższe, niż prawa rodziców, kiedy Pan Jezus daje niejako przyganę rodzicom Swoim, iż Go z taką trwogą szukali, gdy przecież wiedzieć byli powinni, iż w rzeczach Ojca potrzeba było być Synowi. — Uwielbienie Ojca niebieskiego i zbawienie duszy ludzkiéj było tém,

I. czém potrzeba było zająć się Chrystusowi,

II. czém i my głównie zajmować się powinniśmy.

I. Uwielbienie i chwała Boża były celem Jezusa, bo Bóg jest *Alfą i Omegą wszystkiego, więc téż wszystkiego początek i cel w Bogu.* Obj. XXII, 13. — *Ojcze wsław syna twego, aby cię syn twój wsławił.* Jan. XVII, 1.

a) Bóg jest uwielbiony przez uświęcenie naszéj duszy, którego Chrystus Pan dokonuje. — *Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas błogosławił wszelakiem błogosławieństwem duchownem w niebieskich w Chrystusie. Jako nas wybrał w nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętemi i niepokalanemi przed oczyma jego w miłości, ku chwale sławy łaski swéj, przez którą nas przyjemnemi uczynił w umiłowanym Synie swoim.* Efez. I, 3. 6. — *Bóg świat widzialny uczynił, abyśmy się narodzić mogli; narodziliśmy się, aby poznać Stwórcę; poznaliśmy Go, aby mu służyć i uwielbiać go; wreszcie wielbimy go i służymy mu na ziemi przez świątobliwy żywot i dobre użycie łaski jego, a czcimy go w niebie przez uczestnictwo w chwale jego* Lactant.

b) Przez co nas Pan Jezus uświęcił i uświęca? — *Jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa.* Żyd. X, 10. — *Chrystus umiłował kościół i samego siebie wydał zań, aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota.* Efez. V, 25. 26.

II. *Pomocnikami Bożemi jesteśmy.* 1. Kor. III, 9. — *Jesteście wezwani w towarzystwo Syna Bożego, Jezusa Chrystusa.* 1. Kor. I, 9. Tak naucza Duch św. więc i nam być potrzeba w tém, co jest Ojca niebieskiego.

a) Bóg tak chce; — *Ta jest wola Boża poświęcenie wasze.* 1. Tes. IV, 3. — *Będziecie mi świętemi, bo święty jestem ja Pan, i odłączyłem was od inszych ludów, abyście byli moi.* Lev. XX, 26. — *Cóż (Bóg) mógł więcéj uczynić, aby nam okazać, iż chce uświęcenia naszego, jak to, iż sam z siebie dał przykład żywy pokory, cierpliwości, wstrzemięźliwości, miłości i wszystkich zgoła cnót?* Cypr. —

b) Sami wyznajemy, że pragniemy uświęcenia, gdy przypominamy często, cośmy Bogu przy chrzcie św., w trybunale pokuty i t. p. obiecywali. — *Mamy obowiązek, daliśmy słowo, i wprawdzie nie ludziom, ale Bogu, w obecności Aniołów; wyznanie nasze wiary zapisane jest w księdze żywota.* Ambros. — Nazywamy się chrześcianami, przeto wyznajemy, że jesteśmy *rodzaj wybrany, naród święty, lud nabycia.* 1. Piotr. II, 9. — *Kto mówi, iż w Chrystusie mieszka, powinien jako on chodził, i sam chodzić.* 1. Jan. II, 6. —

Uświęcenie nasze niechaj bedzie główną sprawą naszego żywota. Wszakżeż Apostół napomina: *aby, którzy używają świata tego, byli, jakoby nie używali, bo przemija kształt świata tego.* 1. Kor. VII, 31. a zarazem dodaje: *chcę abyście byli bez pieczołowania.* l. c. 32. — Nie mamy zajmować się zanadto sprawami, które przemijają, ale troski swe złożyć winniśmy w ręce Boga a na zaczepki świata, ciągnącego nas ku sobie, odpowiadać: *Nie wiesz, świecie, iż w rzeczach, które są Ojca mego być mi potrzeba?* —

XIII.

„Zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi i odpowiedziom jego.“ Łuk. II, 47.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie zdumienie opanować musiało uczonych żydowskich, gdy dwónastoletni Jezus stawiał pytania i dawał odpowiedzi pełne mądrości. Widzieli przed sobą pacholę z Nazaretu, zkądby miał mądrość taką, nie wiedzieli; — a my czy nie wiemy także? Jezus był wszystkowiedzącym Bogiem.

I. Co to znaczy, że Bóg jest wszystkowiedzącym?

II. Jaki dla nas pożytek z wiary, iż Bóg jest wszystkowiedzącym?

I. a) Bóg wie wszystko; — *Mądrość skryta jest od oczu wszystkich żywiących... Bóg rozumie drogę jéj, i on wie miejsce jéj. On bowiem widzi kraje świata, i na wszystko, co jest pod niebem patrzy.* Job. XXVIII., 21. 23. — *Pan patrzy na drogi człowiecze, i wszystkie kroki jego upatruje.* Przyp. V, 21. — *Bóg wypatruje serca, wie, czego duch pożąda.* Rzym. VIII, 27. — *Niemasz doścignienia mądrości jego.* Iz. XI, 28.

b) Bóg wie wszystko doskonale; — *Panu Bogu pierwéj niżeli były stworzone wszystkie rzeczy znajome są, także i po dokończeniu na wszystko patrzy.* Ekkl. XXIII, 29. — *O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożéj, jako są nieogarnione sądy jego i niedościgłe drogi jego! Bo któż poznał umysł Pański?* Rzym. XI, 23. — *Z trudnością domyślamy się rzeczy, które są na ziemi, i co mamy przed oczyma z pracą najdujemy. A które w niebie są, kto dosięgnie?* Mądr. IX, 16.

c) Bóg wie wszystko od wieków; — *Sprawy wszelkiego ciała przed nimi, a nic nie jest zakrytego oczom jego. Od wieku aż do wieku przypatruje, a niemasz nic dziwnego przed oblicznością jego.* Ekkl. XXXIX, 24.

d) Bóg wie wszystko, co się działo, dzieje i dziać będzie; — *Pan umie wszystką umiejętność, i wejrzał na znak wieku, oznajmując rzeczy, które przeszły, i które przyjść mają, ślaki tajemnic*

odkrywając. Nie jest mu tajna żadna myśl i żadna powieść nie jest przed nim skryta. Ekkl. XIII, 19.

II. Wiara w wszechwiedzę Boga:

a) odstrasza nas od grzechu; — *Oczy Pańskie patrzą na wszystkę ziemię, i dodawają mocy tym, którzy weń sercem doskonałém wierzą.* II. Paralip. XVI, 9. *Miałem Pana zawsze przed oczyma swemi, bo mi jest po prawicy, abych nie był poruszony.* Ps. XV, 8. — *Lepiéj mi bez uczynku wpaść w ręce wasze: niżli zgrzeszyć przed obliczem Pańskiem.* Dan. XIII, 23. — *Gdybyśmy wtedy, gdy się grzechu dopuszczamy, pomyśleli, że Bóg na nas patrzy, nigdybyśmy niczego nie uczynili, co mu się nie podoba.* Hieron. hom. in Ezech. — *Niechby sobie każdy, który źle czyni, nienawidził światła i ciemności szukał, przed oczyma Bożemi, które wszystko widzą, jednak się nie ukryje.* Innocent. in decr. Grat. c. 2. — *O ile wierzymy, iż Bóg na nas patrzy, o tyle miarkujemy zuchwałość naszę, i nie pozwalamy sobie grzeszyć w obec takiego świadka i takiego sędziego.* Ignat. M. Epist. 9.

b) pobudza nas do dobrego; — *Strzegła dusza moja świadectw twoich i miłowała je bardzo. Chowałem mandaty twoje i świadectwa twoje: bo wszystkie drogi moje przed oczyma twemi.* Ps. 118. 168. — *Kto myślą o Bogu zajęty, ten mniéj jest przystępnym dla innych myśli, a najmniéj dla złych.* Ignat. M. Ep. 9.

c) przynosi wielką ulgę w utrapieniu; — *Oto w niebie świadek mój, a wiaduk mój na wysokościach.* Job. XVI, 20. [1]) — *Choćbym téż chodził pośród cienia śmierci, nie będę się bał złego: bowiemeś ty jest ze mną.* Ps. XXII, 4. — *Tam więcéj pomocy, gdzie większe niebezpieczeństwo, bo Bóg spieszy z pomocą w stósownym czasie.* Ambros. de Josaph. c. 5.

Uczeni zdumiewali się nad mądrością Jezusa, a my czołem uderzmy przed wszechwiedzą Jego. Oni się dziwili, a my z dziękczynieniem przyjmujmy nauki, jakie otrzymaliśmy z ust wszystkowiedzącego Mistrza, zawsze pomni na to, że tenże wszystkowiedzący Mistrz będzie wiedział i wie, jak z nauki Jego korzysta-

---

[1]) W tekscie łacińskim tak to miejsce czytamy: *Ecce enim in coelo testis meus, et conscius meus in excelsis.* Wyrażenie Wujka *wiaduk* jedyny raz zachodzi, i bodaj go na ambonie użyć będzie można.

liśmy. — *Baczność wielka ci potrzebna, bo żyjesz przed oczyma twego sędziego, który wszystko widzi.* Bern. Medit. c. 6.

XIV.

„W tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, abym był.“ Łuk. II., 49.

Nauczyć ludzi, które to są sprawy Ojca niebieskiego, jak koło nich chodzić, aby Bogu była chwała a ludziom pożytek, to było staraniem Jezusa na ziemi. Przedewszystkiém zaś pokazał nam Pan nasz, jaką wartość ma dusza ludzka, dla której sam siebie nie szczędził, przykazując zarazem, aby raczéj wszystko poświęcić, niż duszę narazić na potępienie. Ważne to dzieło rozpoczyna Jezus w dwunastym roku życia swego na ziemi, wyznając otwarcie, że w rzeczach Ojca potrzeba mu być koniecznie. Rzeczą Ojca niebieskiego jest także dusza nasza. Syn Boży zajmował się nią, i my przedewszystkiém o duszę starać się powinniśmy. Czemu? Łatwą nam będzie odpowiedź, jeżeli przypomnimy sobie, co wiemy z Objawienia o duszy naszéj. Nigdy nie możemy być dosyć gorliwymi w pracy nad najdroższym skarbem, jaki posiadamy, a skarbem wielkim jest dusza, bo duszę Bóg

I. stworzył;
II. odkupił;
III. poświęcił.

I. Bóg sam w sobie szczęśliwy, — stworzenia nie potrzebuje. — Miłość sprawiła, że stworzył świat: aniołów aby Go chwalili, ludzi, aby wolę Jego wykonywali, i aby z Nim szczęście dzielili, — inne stworzenia, aby sławiły wszechmoc, mądrość, dobroć stwórcy, i aby człowiekowi służyły, bo człowiek najzacniejsze na ziemi stworzenie; jemu poddane: *ryby morskie, ptastwo powietrzne, bestye, wszystka ziemia, i płaz wszelki, który się płaza po ziemi.* Gen. I, 26. — W człowieku znowu dusza najzacniejszą częścią. Widać to

a) z sposobu, w jaki Bóg duszę tworzy; — O stworzeniu inném mówi Psalmista: *On rzekł i uczynione są, on rozkazał i stwo-*

rzone są. Ps. 148, 5. — Bóg mówił: *Niech się stanie światłość, niech się stanie utwierdzenie między wodami, niech się zbiorą wody, niech zrodzi ziemia ziele, niech wywiodą wody płaz żywiący i ptastwo, niech zrodzi ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego, bydło i bestye, i stały się;* — ale gdy człowieka tworzył, rzekł: *Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze.* Gen. I. — *Utworzył Pan Bóg człowieka z mułu ziemie, i natchnął w oblicze jego dech żywota, i stał się człowiek w duszę żywiącą.* Gen. II, 7.

b) z czci i chwały, jakiemi dusza ozdobiona. *Uczyniłeś go mało co mniejszym od aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go.* Ps. VIII, 6. — *Jak Bóg wszelkie stworzenie przewyższa, tak przewyższa dusza wszelkie stworzenie zacnością natury swéj.* Aug. de Gen. — *Chociaż przyznać musimy, że dusza nie jest tém, czém jest Bóg, to przecież przyjąć możemy, że z pośród wszystkich rzeczy stworzonych dusza Bogu najbliższą.* Idem. lib. 10 Conf. — *Świat cały ocenić można, ale nikt nie zdolen powiedzieć, ile jedna jedyna dusza warta.* Bern. in Medet. — *Poznaj się, piękna duszo! że jesteś obrazem Boga. Poznaj się o człowieku! że jesteś chwałą Boga.* Ambros.

II. *Chceszli wiedzieć, jak drogą jest dusza? Aby ją zbawić nie dał Jednorodzony świata, człowieka, ziemi, morza, ale drogą krew swoję: otóż cena duszy.* Chrys. in Ps. 48. — Słuszne te słowa gdy rozważym kim był Pan Jezus, i co wycierpiał. — *Albowiemeście kupieni zapłatą wielką.* 1 Kor. VI, 20. — *Wielką jest dusza, odkupiona krwią Zbawiciela; ciężka jéj wina, gdy zgrzeszy, bo niewinność jéj tylko przez krzyż Chrystusa mogła być przywrócona.* Bern. Ep. 54. — *Jeżeli nie wierzysz Stwórcy, pytaj Odkupiciela, jak jesteś drogim.* Euseb. Emissen. in hom. 2 de Symbol. —

III. Cała Trójca św. zajęta duszą człowieka. — Duch św. także okazuje, jak jest drogą;

a) gdy ją oświeca, pociesza, umacnia, oczyszcza i uświęca. — *Omyci jesteście, poświęceni, usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, i w Duchu Boga naszego.* 1. Kor. VI, 11. — *Jako ciało bez duszy jest martwe, i nic zdziałać nie może, tak dusza bez duszy niebieskiéj, bez Ducha Bożego martwą jest dla kró-*

lestwa niebieskiego; nie zdolna ona nic z tego, co jest Bożego, uczynić. S. Maurius.

b) gdy w duszy zamieszkuje; *Aza nie wiecie, iż członki wasze są kościołem Ducha św., który w was jest, którego macie od Boga, a niejesteście swoi?* 1. Kor. VI, 19. — *Nie wiecie, iżeście kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was?* 1. Kor. III, 16.

Zacna dusza człowieka, lecz zanadto często, niestety, sprawdzają się słowa: *Człowiek, gdy we czci był, nie rozumiał: przyrównan jest bydlętom nierozumnym, i stał się im podobny.* Ps. 48, 21. — *Wstydź się, wstydź, człowieku, który w kale się nużasz, gdy przecież z nieba pochodzisz.* Bern. serm. 24. in cant. — *Pomnij, że zguba duszy większa jest, aniżeli każda inna, bo jéj żadném lekarstwem nie uleczysz, żadną ceną nie odkupisz. Gdy duszę zgubisz, drugiéj dać nie będziesz mógł.* Chrys. hom. 56 in c. 16. Math. — *Co za odmianę da człowiek za duszę swoję?* Mat. XVI, 26. — *Synu w cichości zachowaj duszę twoję, a miej ją w uczciwości według godności jéj.* Ekkl. X, 31.

XV.

„Zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaret, a był im poddany.“ Łuk. II, 45.

Szczęśliwe miasto, w którém zamieszkała rodzina, jakiéj nie ma i nie będzie na ziemi! Józef *sprawiedliwy*, N. Marya *łaski Bożéj pełna*, Jezus *Syn jednorodzony Boga.* We wszystkiém im wyrównać nie podobna, atoli, wedle sił, ich naśladować powinniśmy. — Rodzina, która choć w części tylko dorównuje życiem swém św. Rodzinie w Nazaret, wspaniały przedstawia widok, a któż zdolen wypowiedzieć szczęście, wśród niéj rozlane! Życie świątobliwe w rodzinie jest

I. nader piękne, — niestety —
II. bardzo rzadkie.

I. Świątobliwą jest rodzina wtenczas, gdy rodzice i dzieci szczerze służą Bogu; gdy małżonkowie z serca się miłują, wzajemnie wspierają. Piękne takie życie

a) przed Bogiem, który chce, aby każda rodzina była świątobliwą, i tylko takiéj rodzinie, a nie innéj obiecuje nagrodę. — *Chcę, aby mężowie modlili się na każdém miejscu: podnosząc czyste ręce, bez gniewu i sporów.* 1. Tym. II, 8. — *Mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół, i samego siebie wydał zań.* Efez. V, 25. — *Strzeże się pilnie, synu mój, wszelakiego porubstwa, a oprócz żony swéj nigdy o grzechu niewiedz.* Tob. IV, 13. — *Żony bądźcie poddane mężom, jako ma być w Panu... Synowie posłuszni bądźcie rodzicom we wszystkiém, albowiem to się podoba Panu.* Kolos. III, 18. 20. — *Synom waszym przykażcie, aby czynili sprawiedliwości i jałmużnę, żeby pamiętali na Boga, i błogosławili go na każdy czas, i ze wszystkiéj siły swéj.* Tob. XIV, 11. — *Niewiasty dobréj błogosławiony mąż, to liczba lat jego dwojaka. Dobry dział żona dobra, w dziale bojących się Boga będzie dana mężowi za uczynki dobre. A bogatego i ubogiego serce dobre, na każdy czas twarz ich wesoła.* Ekkles. XXVI, 1. 4. — *Kto ćwiczy syna swego, będzie chwalon z niego.* Ekkl. XXX, 1. — *Czcij ojca twego i matkę twoję, które jest pierwsze przykazanie z obietnicą, abyć się dobrze działo, i abyś był długowieczny na ziemi.* Efez. VI, 2. 3. — *Gdy pomiędzy mężem i żoną trwa zgoda i pokój a związek miłości, wszystkie dobra w jedném na nich spłynęły.* Chrys. hom. 38. in Genes.

b) przed ludźmi. — Ludzie nie mogą oprzeć się miłemu wrażeniu, jakie sprawia widok cnoty. Nawet najwięcéj zepsuty oddaje cześć rodzinie świątobliwéj. — *W trzech rzeczach upodobało się duchowi memu, które się podobają przed Bogiem i przed ludźmi: zgoda braciéj, a miłość bliźkich, a mąż i niewiasta dobrze się z sobą zgadzający.* Ekkl. XXV, 1. 2. — *W obec pobożnych nie pochwali bezbożnik ich życia, ale w sumieniu wyrzut poczuje.* August.

II. Życie świątobliwéj rodziny podobne jest *skarbowi skrytemu w roli* owéj *perle drogiéj dla któréj człowiek kupiec wszystko sprzedał, co miał* Mat. XIII, 44. 45. — Lecz nie wszędzie i nie zawsze je wśród chrześcian znaleść możemy.

a) Mało rodzin istotnie pobożnych było w starym zakonie, mało ich także i dzisiaj. Rodziny Noego, Abrahama, Izaaka, Jakóba, Józefa, Tobiasza, Matatiasza zasłużyły sobie na pamięć

u potomności. Ileż wśród nas rodzin podobnych tym Bożym rzeczywiście rodzinom?

b) Więcéj daleko rodzin złych, o których powiedzieć można: *Nie masz bojaźni Bożéj przed oczyma ich.* Rzym. III, 18. — Żyją *sami siebie miłujący, chciwi, pyszni, bluźnierze, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, złośliwi, bez miłości przyrodzonéj, bez pokoju, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, bez dobrotliwości. Zdrajce, uporni, nadęci, rozkoszy więcéj miłujący niż Boga.* II. Tym. III, 2—4.

Błogo wiosce, gdzie wiele pobożnych rodzin. — Gdyby wszyscy chcieli pamiętać na przestrogę Pawła św.: *Cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, to obmyślajcie* Filip. IV, 8. mniéj byłoby w świecie narzekania, kwitnęłyby wioski i miasta szczęściem, bogaciłby się naród cały potęgą i poszanowaniem ościennych, a błogosławieństwem Bożém, o któreby się Najświętsza wstawiała Rodzina.

XVI.

„Zstąpił z nimi.... a był im poddany.“ Łuk. II, 51.

Powiedział Paweł św.: *Jeśli kto o swych, a najwięcéj o domowych pieczy nie ma, zaprzał się wiary, i jest gorszy niźli niewierny.* 1. Tym. V, 8. — Temi słowy włożony na wszystkich tych święty i wielki obowiązek troskliwego czuwania, co na czele stoją rodziny, aby w jéj łonie nic się nie działo, coby Bogu i ludziom było przeciwném. Rozumieli to rodzice Pana Jezusa. Szukają Go pilnie, nie szczędzą nawet napomnienia, iż bez ich wiedzy pozostał w Jerozolimie. A Chrystus Pan *był im poddany.* Piękny to wzór rodziny chrześciańskiéj, gdzie starsi przewodzą, młodzież słucha chętnie i poddaje się porządkowi domowemu opartemu na zasadach chrześciańskich.

I. Na czém ten porządek zawisł?
II. Czy potrzebny?
III. Jak go osięgnąć?

I. Rodzice i chlebodawcy są głową domu, — zwierzchnością.

Nie masz zwierzchności jedno od Boga. A które są, od Boga są postanowione. Rzym. XIII, 1. — Ich obowiązkiem przestrzegać porządku w domu, a baczyć winni przedewszystkiem, ażeby wszystko

a) w należyty działo się sposób; — Grzech każdy psuje porządek Boży w domu. — Gdzie dzieci nieposłuszne, sługi kłótliwe, lub rozwiozłe, tam rodziców obowiązkiem wkroczyć energicznie, bo *wszystko ma się dziać uczciwie i wedle porządku.* 1. Kor. XIV, 40. — *Tylko się sprawujcie godnie Ewangelii Chrystusowéj.* Filip. I, 27. — *Nie można tego nazwać porządkiem, prędzéj chyba nieporządkiem nazwać musimy, gdzie dobre złemu podporządkowane.* Aug. lib. 1. de lib. arb. — *Tam pokój w domu, gdzie zgoda pomiędzy mieszkańcami jego, a rozkazywanie i posłuszeństwo dobrze uporządkowane.* Bern. in 16. parv. Serm.

b) w stósownym czasie; — *Wszystkie rzeczy mają czas, a swym zamierzonym biegiem przemija wszystko pod słońcem.* Kazn. III, 1. — *Nie utracaj dnia dobrego, a cząstka dobrego daru niechaj cię nie mija.* Ekkl. XIV, 14. — *Czas, godziny przeznaczone są dla zbawienia duszy.* Aug. lib. 6. Conf. c. 11.

Nie da się to przeprowadzić, gdzie nie ma posłuszeństwa. Ztąd napomina Apostół: *Bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani. Albowiem oni czują jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają. Aby to z weselem czynili, a nie wzdychając bo to wam nie pożyteczno.* Żyd. XIII, 17.

II. Porządek chrześciański potrzebny jest bardzo, bo

a) jest fundamentem, na którym opiera się dobro rodziny. Biada domowi, w którego fundamentach kamienie niedbale złożone *gdyż przyjdzie deszcz, i przyjdą rzeki, wiać będą wiatry, uderzą na on dom, i upadnie, a będzie upadek jego wielki.* Mat. VII, 27.

b) ozdobą prawdziwą w oczach Boga i ludzi. — *Tyś wszystko pod miarą i liczbą i wagą rozporządził.* Mądr. XI, 21. — *Co się Bogu podoba zawżdy czynię.* Jan. VIII, 29. — *Co jest w porządku, jest téż piękném, jako powiedział Apostół: każdy porządek od Boga jest.* Aug. de vera Relig. c. 41.

c) sprowadza błogosławieństwo; — bo gdzie wszystko dzieje się z rozwagą i należycie, a w stósownym czasie, tam téż owoce pracy obfite i widoczne. *Mieszkania sprawiedliwych będą błogosławione.* Przyp. III, 33. a *Błogosławieństwo Pańskie czyni bo-*

gatymi, ani się przyłączy do nich utrapienie. Przyp. X, 22. — *Porządek do Boga prowadzi, gdy go w życiu zachowujemy, jeśli go nie zachowamy, nie przyjdziemy do Boga.* Aug. lib. de Ord.

III. Gdzie porządek chrześciański ma panować powinni:

A. a) Przełożeni: czuwać, by nic złego do domu się nie wkradło; — *Czujcie, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, i zmacniajcie się.* 1. Kor. XVI, 13. — *Wielkiéj czujności nam potrzeba, bo ciągłą mamy wojnę, a nigdy nie mamy pokoju.* Chrys. hom. in Gen.

b) dobrym przykładem przewodniczyć i do dobrego zachęcać; *Miejcie obcowanie wasze dobre... aby z dobrych uczynków przypatrzywszy się wam, chwalili Boga.* 1. Piotr. II, 12. — *Przemyśliwajcie to, coby było dobrego nie tylko przed Bogiem, ale téż i przed wszystkiemi ludźmi.* Rzym. XII, 17. — *Grzesznik patrząc na sprawiedliwego, samego siebie oskarza i potępia.* Greg. lib. Mor. 25. c. 9.

c) prosić Boga o oświecenie i pomoc; — *A to jest ufanie, które mamy do niego, iż o cokolwiekbyśmy prosili wedle woli jego, słucha nas.* 1. Jan. V, 14. — *Zdaje mi się, iż wszystkim wiadomo, że bez modlitwy nie podobna żyć cnotliwie i zakończyć pobożnie życia.* Chrys. l. I de orando Deo.

B. Dzieci i słudzy powinni:

a) słuchać; — *Mąż posłuszny będzie mówił zwycięztwo.* Przyp. XXI, 28. — *Mądrość i karność kto odrzuca, nieszczęsny jest i próżna jest nadzieja ich i prace bez pożytku, i sprawy ich nie pożyteczne.* Mądr. III, 11. — *Słudzy posłuszni bądźcie panom wedle ciała, bojaźnią i ze drzeniem, w prostości serca waszego, jako Chrystusowi.* Efez. VI, 5. — *Powinniśmy tych, którzy są zastępcami Boga, słuchać jakby Boga samego w tém wszystkiem, co nie jest Bogu przeciwném.* Hieron. de praec.

b) chętnie poświęcać to, w czém mają przyjemność, jeżeli tego przełożeni rozsądnie sobie życzą; — *Z dobrą wolą służcie, jako Panu a nie ludziom.* Efez. VI, 7. — *Umartwiajcie członki wasze, które są na ziemi, nieczystotę, pożądliwość, łakomstwo, dla których przychodzi gniew Boży.* Kolos. III, 5. 6.

Wszystko niech się dzieje *uczciwie i wedle porządku* w domach naszych, by rodziny chrześciańskie znaleść mogły łaskę u Boga i u ludzi.

XVII.

„A nie nalazłszy, wrócili do Jeruzalem, szukając go.“ Łuk. II, 45.

Opowiada Ewangelia św. iż Józef i Marya zgubili Boską Dziecinę. — Zguba wielka! — My także gubimy Boga, który chce mieszkać w duszach naszych, jeśli chodzimy niebezpiecznemi drogami. A dróg takich bardzo wiele. Przypatrzmy się jednéj z nich. — Czas zakazany przez kościół św. mija, znowu rozpoczną się zabawy, więc i tańce. Jestli taniec niewinną, czy grzeszną rozrywką? Taniec jest zabawą

I. niebezpieczną;
II. szkodliwą.

I. Zabawy nie wszystkie są niewinną rozrywką ludzi. — Taniec jest niebezpiecznym, a mówią o tém:

a) Pismo św. i Ojcowie kościoła św.; — *Z tanecznicą nie bądź ustawiczny, byś snadź nie zginął jéj potężnością.* Ekkl. IX, 4. — *Lepiéj w Niedzielę orać, niż tańce wyprawować.* Aug. in Ps. 91. *Taniec jest zarazą dla cnoty.* Chrys. hom. 3. in Math. *Cnota w niebezpieczeństwie; uwiedzenia lękać się trzeba tam, gdzie taniec ma kończyć zabawę.* Ambros. de Virg. l. c. — *Mężczyzni i niewiasty łączący się w tańcu przebijają się i ranią wzajemnie strzałami złéj chuci.* Basil. hom. 4. in ebriet. et luxur. — *Tańce same w sobie ani są złe, ani téż dobre, dla okoliczności jednak, jakie im towarzyszą, i sposobów, w jakich się odbywają, bardzo się do grzechu skłaniają, a zatém pełne są niebezpieczeństwa.* Franc. Sales. Philoth. c. 33.

b) doświadczenie; — Przypatrz się tańcującym! Młodzieńcy i panny ręka w rękę, twarz przy twarzy, muzyka, trunki, żarty, dowcipy, śpiewki, strój nie skromny. Jeśli Apostół mówił o sobie: *Wiem, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele mojem, dobre,* Rzym. VII, 18. — *Każdy bywa kuszony od własnéj pożądliwości pociągniony i przynęcony,* Jak. I, 14, — cóż powiedzieć o tańczących? *Jakież uczucie wstydu tam być może, gdzie tańczą?* Aug.

de Virg. l. 2. — Nawet ludzie bezbożni tańca nie pochwalają. *Taniec na to chyba służyć może, aby serce zbrukać i czystości niebezpieczną wypowiedzieć wojnę.* Bayel. [1])

II. Oprócz wielkiego niebezpieczeństwa, na jakie narażają się ludzie przez tańce, wynika dla nich jeszcze wielka częstokroć szkoda. Taniec szkodzi nie tylko tańczącym, ale i wszystkim, którzy na nie patrzą. Szkodzą zaś

a) duszy; — bo jakież przy nich myśli, żądze, słowa, spojrzenia, dotykania! Dla tego powiedział Ambroży św.: *Taniec jest trumną niewinności, grobem wstydliwości.* A św. Karól Boromeusz: *Rzadki taniec bez grzechu.* Tak bywa podczas tańca, — a potém? Aniołowie zasłońcie oblicza wasze!...

b) ciału; — łatwe zaziębienie, paraliż, suchoty, bicie serca. Samochcąc skracają sobie tańczący życie. — *Trzymają bęben i arfę i weselą się przy głosie muzyki. Prowadzą w dobrach dni swoje, a we mgnieniu oka do piekła zstępują.* Job. XXI, 12. 13. Zdrowia szanować należy, a nie tracić. — Przy tańcu nie obejdzie się bez straty pieniędzy; — czas zaś po tańcu, czyż nie bywa zawsze straconym; — *Niepowrotnie czas ucieka, a głupi tylko nie widzi, co traci.* Bern. ad Schol.

c) tym, którzy się przypatrują; — Cóż tam widzą? Czyż w nich nie budzi się pożądliwość? — *Wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jéj pożądał, już ją zcudzołożył w sercu swojem.* Mat. V, 28. — Często dzieci przypatrują się tańczącym. Któż winien ich zgorszeniu? *Kto zawodzi sprawiedliwe na złą drogę, w upadku swym zginie.* Przyp. XXVIII, 10. — *Podwójnie winny, kto publicznie grzeszy, bo sam grzeszy i uczy grzeszyć, sam złe czyni i do złego nakłania.* Isid. l. 2. Sent.

Chrystus Pan, wedle dzisiejszéj Ewangelii, innéj szukał zabawy, nie takiéj, jak ludzie w święta po nabożeństwie szukać zwykli. Pan Jezus został w kościele, aby nauczać dobrego, lu-

[1]) Bayel, nauczyciel filozofii w Sedanie urodził się r. 1647, umarł 1706 r. Napisał: „Dictionaire historique et critique", w dwóch tomach. Przewrotne zasady jego, pełne skeptycyzmu, znalazły przeciwnika w teologu francuzkim Jurieu. Znany niemiecki Feuerbach wiele zajmował się filozofią Bayela, nie potrafił przecież nikogo z rozsądnie myślących przekonać, że moralność publiczna obejść się może bez religii, czego Bayel dowieść usiłował.

dzie chodzą do karczem, aby nauczać złego i złe czynić. — Precz więc z tańcem, trwającym całe noce w karczmach, bez dozoru rodziców, wśród ludzi nie znających przyzwoitości. *Bo marne to krotofile, zwyczajnie niebezpieczne bywają: albowiem pobożność rozpędzają, cnoty przytępiają, miłość ku Bogu ostudzają, i bez liczby zepsowanych affektów w sercu wzniecają, zkąd z wielką roztropnością używać ich trzeba.* Filot. l. c.

XVIII.

„Szukali go między krewnemi i znajomemi.“
Łuk. II. 44.

Skoro tylko rodzice spostrzegli, że nie ma przy nich Jezusa, szukają go natychmiast. Gdzie go szukają? — Wiedzieli, iż Pan Jezus nie będzie nigdzie, jak chyba pomiędzy krewnemi a znajomemi, albo w kościele, bo sami będąc dobrymi nie przypuszczali, aby ich dziecię miało złego szukać przykładu wśród złych lub w miejscach niebezpiecznych. Inaczéj z dziećmi wielu dzisiejszych rodziców! Nie tylko, że często sami zły przykład dają dzieciom, ale i dzieci szukają nieraz osób i miejsc, gdzie duszę i ciało na wielkie narażają niebezpieczeństwo, bo zły przykład

I. wielką wyrządza szkodę,
II. ciężkie sprowadza kary.

I. Zły przykład szkodzi królestwu Bożemu i duszy człowieka, bo

a) podkopuje królestwo Boże na ziemi; — Królestwo Boże jest królestwem sprawiedliwości i świętości. Bóg nas doń powołał: *Wybrał nas, abyśmy byli świętemi i niepokalanemi przed oczyma jego w miłości.* Efez. I, 4. — *Bóg nas nie wezwał ku nieczystości: ale ku poświęceniu.* 1. Tes. IV, 7. — *Bądźcież wy doskonali, jako i ojciec wasz niebieski doskonałym jest.* Mat. V, 48. — *Szczęśliwość stworzenia jest zyskiem Stworzyciela.* Hieron. in Jerem. — Zły przykład psuje tę sprawiedliwość i świętość, a każda dusza, grzechem splamiona, jest stratą dla Boga.

b) buduje królestwo szatana; — królestwo szatana jest królestwem niesprawiedliwości i bezeceństwa, nad którém panuje *ojciec kłamstwa.* Jan. VIII, 44. *rządzca ciemności.* Efez. VI, 12. Kto niesprawiedliwość czyni powiększa sam sobą to królestwo i innych doń ciągnie *bo niechaj się nikt nie łudzi, żaden człowiek nie żyje li dla siebie samego.* Aug. Serm. 163. — *Niezbożni brzydzą się temi, którzy są na prostéj drodze.* Przyp. XXIX, 27. — *Nie spółkujcie z uczynkami niepożytecznemi ciemności.* Efez. V, 11. — *Któryż śmiertelnik śpi bezpiecznie przy żmiji?* Hier. Ep. 147. — *Kto czyni grzech z djabła jest, gdyż od początku djabeł grzeszy.* 1 Jan. III, 18.

c) dusze do grzechu wiedzie; — *Kto grzeszy, jest mordercą. Pytasz, kogo zabija? Odpowiem ci, że zabija nie obcego, nie nieprzyjaciela, ale siebie samego.* Tertul. de idol. cap. 1. — *Ci, którzy czynią grzech i nieprawość, są nieprzyjaciele dusze swojéj.* Tob. XII, 10. — *Nie bądź przyjacielem człowiekowi gniewliwemu: ani chódź z mężem zapalczywym, byś snać nie przywykł ścieszkom jego, a wziął zgorszenie dusze twojéj.* Przyp. XXII, 24. — *Złe rozmowy psują dobre obyczaje.* 1 Kor. XV, 33. *Jako powietrze zepsute, gdy je ciągle wdychamy, szkodzi ciału, tak szkodzi złe obcowanie, w którem ciągle trwamy, duszy słabszych.* Greg. hom. 9 Ezech.

d) gotuje potępienie; — *kogo grzech porwie za sobą, tego piekło pochłonie.* Greg. mor. lib. 26. c. 24. — *Daleko od grzeszników zbawienie.* Ps. C. VIII, 155. — *Biada wam ludzie niezbożni, którzyście opuścili zakon Pana najwyższego, bo w przeklęstwie będzie dział wasz.* Ekkl. XLI, 11. — *Utrata duszy jest śmiercią ciała, utrata Boga jest śmiercią duszy.* Aug. Serm. 28 d. V. Ap.

Straszliwą szkodę wyrządza zły przykład, większą niż trucizna, ogień, powódź. Biadą tym, którzy go dają, biada i tym, którzy go naśladują.

II. Zły przykład straszną karę pociąga za sobą, bo człowiek:

a) pociągnion będzie zań do surowéj odpowiedzialności; — Przed kim? — *Oto Pan w ogniu przyjdzie, a jako wicher poczwórne jego: oddawać w zagniewaniu zapalczywość swoję, a łajanie swe w płomieniu ognia. Bo ogniem Pan rozsądzać będzie, a mieczem swym wszelkie ciało, i namnoży się pobitych od Pana.*

Iz. LXVI, 15. 16. — *Dzień Pański przyjdzie okrutny i pełen rozgniewania i gniewu i zapalczywości, aby obrócił ziemię w pustynię, a grzeszniki jéj, aby starł z niéj.* Iz. XIII, 9. — *Jeźli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie: niezbożny i grzeszny, gdzież się okażą?* 1 Piotr. IV, 18. — *Kto zawodzi sprawiedliwe na złą drogę, w upadku swym zginie.* Przyp. XXVIII, 10. *Ktokolwiek daje przykład zły, niech wie, że za tyle grzechów odpowiadać będzie, ilu ludziom zły przykład dał, choćby go nawet nie naśladowali.* Aug. Serm. 163 de Temp.

b) będzie też surowo ukarany, bo piekłem, gdzie *wieczny strach przebywa,* Job. X, 22, gdzie *ogień pożerający, palenie wieczne.* Iz. XXXIII, 14. *Będzie karan za wszystko, co działał, a przecie nie zniszczeje, według mnóstwa wynalazków swoich tak też cierpieć będzie.* Job. XX, 18. — *Jeśliby ręka twa gorszyła cię odetnij ją, lepiéj jest tobie wnišć do żywota ułomnym, niż mając obie ręce iść do piekła w ogień nie ugaszony.* Mar. IX, 42.

Czegóż się więc mogą spodziewać rodzice, przełożeni, rowieśnicy, którzy zły przykład dają? — Nie wolni od winy, którzy zły przykład naśladują. Chodźmy tedy jeno, gdzie nie ma złego przykładu, jak Chrystus Pan, gdy w pośród uczonych przebywał i w kościele, bo *kto chodzi z mądrym, mądrym będzie: przyjaciel głupich stanie się podobny.* Przyp. XIII, 20. — *Odstąp od nieprawnego, a odstąpią złe od ciebie.* Ekkl. VII, 2. — Nie naprożno mówi do nas Pan Jezus: *Patrzcie, aby was kto nie zwiódł.* Mat. XXIV, 4.

Na Niedzielę drugą po Trzech Królach.

I.

„Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiéj.“
Jan II, 1.

Dziwią się czasem ludzie, czemu Syn Boży uczestniczył w godach małżeńskich. Nie chcą snać rozumieć, że we wszystkiém, co Pan Jezus czynił, był cel wzniosły, święty. — Małżeństwo w starym zakonie nie było już, czém być miało. Zepsucie powszechne i na małżeństwo zgubny wpływ wywierało. Więc Pan Jezus naprawia złe, a małżeństwo do godności Sakramentu wynosi.

I. Pojęcie małżeństwa;
II. Zkąd wiemy, że małżeństwo jest Sakramentem?

I. a) Małżeństwo jest Boską instytucyą; — *Stworzył Bóg mężczyznę i białogłowę. I błogosławił im, i rzekł: Rośćie i mnóżcie się, i napełniajcie ziemię.* Gen. I, 27. 28.

b) Celem jego utrzymanie rodzaju ludzkiego na ziemi, wzajemna pomoc małżonków w pracy nad dobrem ciała i duszy własnéj, i dzieci. — *Rzekł téż Pan Bóg: Nie dobrze być człowiekowi samemu: uczyńmy mu pomoc jemu podobną.* Gen. II, 18.

c) Wielożeństwo z zepsucia obyczajów wyniknęło, nie z woli Boga. — *Nie czytaliście, iż który stworzył człowieka od początku, mężczyznę i niewiastę stworzył je, i rzekł: Dla tego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się z żoną swoją: i będą dwoje w jedném ciele. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza.... A Mojżesz dla twardości serca waszego dopuścił wam opuszczać żony wasze, lecz od początku nie było tak.* Mat. IV, 4—6. 8. — *Wszelki, który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje, cudzołoży, a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży.* Łuk. XVI, 18.

d) Chrystus Pan nie zniósł małżeństwa, ale uczynił sakramentem, przez który dwie wolne osoby: mężczyzna i niewiasta łączą się, i od Boga odbierają łaskę, aby wiernie wypełniali obowiązki stanu tak długo, aż ich śmierć nie rozłączy. — *Ponieważ Chrystus Pan przyjął zaproszenie na gody, więc chciał, pominąwszy już mistyczne znaczenie, potwierdzić, co sam postanowił.* Aug. tract. 9. in Joan. — *Niewiasta, która pod mocą męża jest, póki mąż żyw obowiązana jest zakonowi, lecz jeśliby mąż jéj umarł rozwiązana jest od zakonu mężowego.* Rzym. VII, 2.

II. Małżeństwo ma wszystkie warunki Sakramentu. — Dowody na to czerpiemy z Pisma św. i nauki Kościoła, z których przekonujemy się, że

a) małżeństwo jest obrazem połączenia Chrystusa z kościołem, które li tylko jest dziełem łaski. — *Mąż jest głową żony, jako Chrystus jest głową kościoła, on zbawicielem ciała jego. Ale jako kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkiem. Mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół, i samego siebie wydał zań, aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota.... Tak i mężowie mają miłować żony swoje, jako swoje ciała. Kto miłuje żonę swoję, samego siebie miłuje.... Dla tego opuści człowiek ojca i matkę swoję, i złączy się z żoną swoją, i będą dwoje w jedném ciele. Sakrament to wielki jest: a ja mówię w Chrystusie i w kościele.* Efez. V, 23—26. 28. 31. 32.

b) obowiązki małżonków są tak trudne, iż bez szczególniejszéj łaski Bożéj wykonaćby ich nie mogli, a przecież Bóg nie żąda niczego, czegoby człowiek za pomocą Jego wykonać nie mógł. — *Słabość ludzka nie pozwala się kierować sprawiedliwemi i trudnemi przykazaniami Boga, jeżeli jéj nie wesprze Miłość.* Aug. in Ps. 118. Serm. 5. — *Ten, który jest dobrym i sprawiedliwym, nie byłby tego przykazał, gdyby wpierw nie był ci dał zdolności, abyś je wykonać mógł.* Basil. in regul. brev. — *Niechaj będzie uczciwe małżeństwo we wszystkiem, i łoże niepokalane.* Żyd. XIII, 4. — *W małżeństwie więcéj znaczy świętość sakramentu, niż płodność.* Aug. de bono conjugii c. 28.

c) znakiem widzialnym jest wzajemne przyrzeczenie ślubujących, że oddają siebie sobie na wzajem, ku wspólnemu życiu, dla osię-

gnięcia celu przez małżeństwo naznaczonego, potwierdzone przez kościół św. Conc. Trid. Sess. XXIV, cap. 1. de reform.

d) jakkolwiek wyraźnych słów postanowienia tego sakramentu nie mamy, przecież od początku za sakrament małżeństwa uważane było i jest. — *A ja mówię w Chrystusie i w kościele.* l. c. — *Jeśliby ktoś twierdził, że małżeństwo nie jest prawdziwie jednym z siedmiu sakramentów nowego zakonu od Chrystusa postanowionym, lecz przez ludzi w kościele wynalezionym, i że łaski nie udziela, niech będzie wyklęty.* l. c. can. 1. —

Tajemnicą wielką, zawierającą wielką mądrość nazywa Chryzostom św. małżeństwo. hom. 21 in Ep. ad Ephes. — Biada każdemu, kto lekkomyślnie w nierozerwalny wstępuje związek, a obowiązków jego dopełnić nie chce! Chrystus nie w każdém małżeństwie gościć może. — Co się dzieje, gdzie nie ma Chrystusa? — *Ci, którzy w małżeństwo tak wstępują, że Boga od siebie i serca swego wyrzucają, a swéj lubości tak dosyć czynią, jako koń i muł, którzy rozumu nie mają: nad temi czart ma moc.* Tob. VI, 17. *Ponieważ Adamowi nie dał Bóg pani, ani sługi, lecz towarzyszkę, przeto nie mógł jéj wziąść ani z głowy ani z nóg, ale z boku, aby poznał, że téj miejsce jest przy boku jego, która z niego uczynioną zostcła.* Aug. de sacram. l. 1. p. 6. c. 35. —

II.

„Wezwan też był i Jezus, i uczniowie jego na gody.“
Jan. II, 2.

Gody małżeńskie wielkiém dla wielu są weselem. — Wesela szukają ludzie, lecz często wesele ich skończyło się smutkiem, grzechem. Ztąd niektórzy uważają wszelką radość i wesele za rzecz niedozwoloną. Błędne to mniemanie, bo religia chrześciańska nie zakazuje uciech i radości.

I. Jak się chrześciaństwo zapatruje na uciechy i radość ludzi?
II. Jak ich prawy chrześcianin używa?

I. a) Chrześciańska religia nie wzbrania uciechy. — Bóg sam chce, by się człowiek radował, kiedy świat tak piękny stworzył.

Ces. Akademia Um. Krakowska

— Pan Jezus wziął udział w godach małżeńskich. — *Weselcie się zawsze w Panu: powtórę mówię, weselcie się.* Filip. IV, 4. — *Sprawiedliwi niechaj używają i weselą się przed oczyma Bożemi: i niech rozkoszują w radości. Radujcie się przed obliczem jego.* Ps. LVII, 4. — *Nie wzbraniam przystojnéj zabawy, ale żądam, aby się zacnie bawiono.* Chrys. — *Wino dla uweselenia stworzone jest a nie dla pijaństwa z początku.* Ekkles. XXXI, 35.

b) Chrześciańska religia uzacnia zabawy ludzkie, gdy błogosławi potrawy i napoje, aby nie szkodziły, gdy błogosławieństwa udziela małżonkom do uczciwego pożycia, gdy zaleca przyjaźń. — *Serce jasne wesołe też jest przy potrawach: bo potrawy jego z pilnością gotują.* Ekkl. XXX. 27. — *Wiernemu przyjacielowi nie masz porównania, i nie masz godnéj wagi złota i srebra przeciw dobroci wiary jego.* Ekkl. VI, 15. — *Przyjaźń jest obronicielką pobożności.* Ambros. de Offic. l. 3 c. 13.

c) Chrześciańską religia, w życiu zastósowana daje najwyższe radości, bo żąda miłości bliźniego, nawet nieprzyjaciół, — a czy może człowiekowi sprawić cośkolwiek większą radość nad tę, jakiéj doznaje, gdy innym pomaga, a nieprzyjacielowi zgodną poda rękę? — żąda walki i zwycięztwa, — czyż zwycięztwo, do którego Bóg sam dopomaga, nie raduje człowieka? — Cóż tak uszczęśliwia, jak modlitwa szczera, a przyjmowanie godne Sakramentów św.? — *Miłować bliźniego jako samego siebie: więcéj jest nad wszystkie całopalenia i ofiary.* Mar. XII, 33. — *Pokój wypływający ze wzajemnéj miłości jest tak wielki, że nadeń nie można sobie ze stworzonych rzeczy nic przyjemniejszego życzyć, ani też nic pożyteczniejszego posiadać.* Laurent. Justin. — *To jest ufanie, które mamy do niego: iż ocokolwiekbyśmy prosili wedle woli jego, słucha nas.* 1 Jan. V, 14. — *Jakżeby się dusza radować nie miała, gdy czuje jak przez obecność Słowa boską się staje?* Laurent. Justin. de cast. Corn. c. 22. —

II. Prawdziwy chrześcianin używa radości i uciech:

a) z miłością ku sobie samemu, szczędząc własnego zdrowia majątku, czci, sumienia. — *Nie masz bogactwa nad bogactwo zdrowia cielesnego, i nie masz uciechy nad wesele serca. Zmiłuj się nad duszą swoją, podobając się Bogu, a wstrzymuj się: zgromadzaj serce swe w świątobliwości jego i odpędzaj frasunek daleko od siebie. Bo wiele ludzi smutek pobił, a nie masz w nim pożytku.*

Ekkl. XXX, 16. 24. 25. *Kto się kocha w używaniu, w niedostatku będzie: kto miłuje wino i tłuste kąski, nie zbogaci się.* Przyp. XXI, 17. — *Zdrowie jest dusze i ciała, mierne picie.* Ekkl. XXXI, 37. — *Nic zgubniejszego nad rozpustę, nic bezecniejszego; ona to rozum osłabia i ubezwładnia, ducha zmysłowym czyni, oślepia władzę poznania, nie pozwalając niczego poznać dokładnie.* Chrys. hom. 44 in Joan.

b) z miłością bliźniego; — bo ich nie zazdrości drugim, owszém raduje się, gdy drugich widzi wesołych; nie bawi się kosztem przyjaciół, ani im niechce szkodzić na ciele ani na duszy. — *Miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza. Nie raduję się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy.* 1 Kor. XIII, 4. 6. — *Zapraszasz przyjaciół do uciechy, a zmuszasz ich do morderstwa samych siebie; prosisz ich na ucztę, a chcesz ich zanieść do grobu; obiecujesz potrawy, a podajesz katusze; postawiasz im wino, a napełniasz puhary trucizną.* Hieron. de Elia et Jejun. c. 8.

c) z pamięcią na Boga, od którego wszystko pochodzi, a który widzi, jak Jego darów zażywamy. — *Napełnili i najedli się: i podnieśli serce swoje, i zapomnieli mię.* Oz. XIII, 6. — *Weselcie się zawsze w Panu.* Filip. IV, 6. — *Nie masz żadnego stworzenia niewidzialnego przed obliczności ą jego, lecz wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom jego.* Żyd. IV, 13. — *Tylko wtedy człowiek nie upadnie, jeżeli zawsze myśli o wszędzieobecnym Bogu.* Clem. Alex. l. 3. praed. c. 5. — *Wielka baczność ci potrzebna, bo żyjesz przed oczyma sędziego, który wszystko widzi.* Bern. medit. c. 6.

Św. nasza religia nie jest religią smutku. Ludzie tylko nie chcą rozróżniać między *smutkiem wedle Boga, który sprawuje pokutę ku zbawieniu, a smutkiem świeckim, który śmierć sprawuje,* II Kor. XII, 10. i dla tego czynią chrześciaństwu zarzut, iż wzbrania wszelkiéj radości i uciechy. — *Nie bądźcie jako obłudnicy smętnemi.* Mat. VI, 16.

III.

„Wezwan też był i Jezus i uczniowie jego na gody.“
Jan II, 2.

Zaszczyt wielki spotkał oblubieńców, gdy Pan Jezus obecnością Swą uświęcił ich gody małżeńskie. Byli to niezawodnie ludzie zacni, pojmujący ważność małżeństwa, bo inaczéj nie byłby Pan Jezus cudem wybawiał ich z kłopotu, gdy wina zabrakło. Nie możem też wątpić, iżby małżeństwo, które się w obec Chrystusa Pana zawiązało, nie miało być szczęśliwém, kiedy sam Bóg stał niejako na straży jego. A małżeństwa dziś zawierane jakież są? Bóg ich nie błogosławi często, bo bez Boga się poczynają i trwają. Jako wszystkiego złego tak i małżeństwa niedobrego trzy główne przyczyny:

I. pożądliwość oczu,
II. pożądliwość ciała,
III. pycha żywota.

I. Pożądliwość oczu możemy nazwać inaczéj chciwością lub łakomstwem. Czyż nie chciwość powoduje wielu do łączenia się w związek małżeński? Nie szukają dziś oblubieńcy cnoty, pracowitości, łagodności, bojaźni Boga, ale majątku. Ztąd nie dziw, jeżeli pomiędzy osobami, które czart chciwości połączył, wnet niezgoda i zgorszenie powstaną. — *Nic nie jest złościwszego jako miłować pieniądze, bo ten i duszę swą ma przedajną.* Ekkl. X. 10. *Jeśli żona kocha męża dla tego, iż bogaty, wtedy nie jest czystą, bo ona nie kocha męża, jedno pieniądze męża. Gdyby męża kochała rzeczywiście, kochałaby go, choćby był biedny i z wszystkiego obrany.* Aug. s. 44. d. v. Dom. — *Nie dla tego powinni ci się mężczyźni podobać, że bogaci, że wysokie mają stanowisko, że wysoko urodzeni, a przystojnego ciała, ale dla tego, że prawowierni, pobożni, przyzwoici, czyści, dla tego, że dobrzy.* Aug. de nupt. et concupisc. — *To prawdziwe bogactwo, to największy majątek, gdy mąż z żoną zgodni.* Chrys. hom. 38 in Gen.

II. Pożądliwość ciała nie rzadko swatem staje się małżeństwa. — Długi czas przed ślubem bezbożne wiodą ludzie życie,

dają zgorszenie, a potém biorą się, nie myśląc bynajmniéj o tém, aby zgorszenie naprawić, jedno, aby zwierzęcéj chuci bezpieczniéj zadosyć czynić. Lecz i chuć z czasem ustaje, a potém? Ciężar małżeństwa wnet uczuć się daje, a że nie ma łaski do dźwigania go, ztąd niechęć do siebie, wyrzuty wzajemne, itp. W grzechu poczęło się małżeństwo, grzechem się kończy, — czyż mu może Pan Jezus błogosławić? — *Ci, którzy w małżeństwo tak wstępują, że Boga od siebie i od serca swego wyrzucają, a swéj lubości tak dosyć czynią, jako koń i muł, którzy rozumu nie mają: nad temi czart ma moc.* Tob. VI, 17. — *Czemuż szukasz w małżonce twéj więcéj piękności oblicza, niż cnoty? Żona niech ci się podoba więcéj dla zacności niż dla piękności; tę wybierać należy, która w obyczajach do Sary podobna.* Ambros. t. 1. de virg. — *Kto miłuje czystość serdeczną będzie miał przyjacielem Króla.* Przyp. XXII, 11. — *Wiele ludzi zginęło dla piękności niewieściéj: a ztąd się pożądliwość zapala jako ogień. — Nie daj dusze twojéj niwczem wszetecznicom — abyś się nie zagubił i dziedzictwa twego.* Ekkl. IX, 6. 9. — *Ostatnie rzeczy nierządnice gorzkie jako piołun, i ostre jako miecz o dwu ostrzu.* Przyp. V, 4.

III. Wiele małżeństw nieszczęśliwych dla tego, iż przy ich zawieraniu pycha głównie działała, a nie miłość. — Szukają ludzie z pychy równych sobie urodzeniem, majątkiem, nie pytając o duszy zalety. Po kilku miesiącach przekonują się ku swemu nieszczęściu, że osoba wysoko urodzona i majętna może nizko upadła w bezeceństwie, a majątek na fraszki, świecidełka traci, marnotrawiąc nawet pracę ciężką męża. — Kobieta pyszna z mężem pysznym, jakież prowadzić będą życie? Czy Bóg da mężowi pysznemu, złemu, dobrą żonę? — *Dobry dział żona dobra, w dziale bojących się Boga będzie dana mężowi za uczynki dobre.* Ekkl. XXVI, 3. — *Pycha aniołów demonami czyni, pycha jest początkiem, końcem, przyczyną wszystkich grzechów, bo pycha jest nie tylko grzechem, ale żaden grzech nie mógł, nie może i nie będzie mógł być bez pychy.* Aug. in Ep.

Czysta miłość niechaj małżeństwa będzie swatem, wtedy nie będą się łączyć osoby, których serca najmniejszéj ku sobie nie mają skłonności; wtedy nie będziemy słyszeć o zgorszeniach w małżeństwie. — Gdy wybór uczynić macie, Boga proście o oświecenie, bo *łaska nad łaskę żona święta i sromieźliwa. Jako słońce*

wschodzące światu na wysokości Bożéj, tak piękność dobréj żony ku ochędoztwu domu jéj. Ekkl. XXVI, 19. 21. *Gdy zgoda i pokój a związka miłości jest między mężem a żoną, wtedy wszystkie dobra na nich w jednem spływają.* Chrys. hom. 38. in Gen.

IV.

„Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiéj.“
Jan. II, 1.

Miło uczestniczyć w godach małżeńskich, nie dla uczty, która się w takim czasie odbywa, ale dla ważności aktu mającego wpływ nie tylko na ślubujących, lecz i dla społeczeństwa. Im zacniejsze osoby na godach obecne, tém większy mają gody urok. Kogo widzimy na godach w Kanie Galilejskiéj, co głównie uwagę naszę zająć powinien?

I. Oblubieńców,
II. N. Maryą Pannę,
III. Jezusa Pana,
IV. Uczniów Pańskich.

I. Oblubieńcami byli niechybnie albo krewni świętéj rodziny, albo też wielcy miłośnicy Pana Jezusa.[1]) Gdy ani Pismo św. ani Tradycya nie powiada kto to był, nie będziemy się zaciekali w dowodzenie, czyje to były gody, dosyć nam wiedzieć, iż musieli to być ludzie zacni i cnotliwi, gdy

a) wezwali na gody Jezusa, N. Maryą i uczniów; — *Wszelki człowiek przyłączy się do podobnego sobie.* Ekkl. XIII, 21. *Brzydzą się sprawiedliwi mężem niezbożnym.* Przyp. XXIX, 27. — *Dobrzy mają dobrych doradzcami, dobrych sługami, dobrych towarzyszami, by byli stróżami i świadkami ich żywota i poczciwości.* Bern. in Ep. — Nie wzywają zaś Jezusa i uczniów z interesu, boć wiemy w jakiém ubóstwie żyła rodzina Chrystusa i uczniowie. Pamiętali oblubieńcy widocznie o onych słowach: *Nie od-*

[1]) Wedle podania obchodził te gody albo Jan św. Ewangelista albo Szymon późniejszy Apostół.

wracaj oblicza twego od żadnego ubogiego, bo tak będzie, że ani od ciebie nie odwróci się oblicze Pańskie. Tob. IV, 7, co też Pan Jezus później potwierdził, nauczając: *Gdy sprawujesz objad albo wieczerzą, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twéj, ani krewnych, ani sąsiad bogatych: ażeby cię snadź i oni zaś nie wezwali, i nie stałać się nagroda. Ale gdy sprawujesz ucztę, wzówże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych, a będziesz błogosławionym: żeć nie mogą oddać: albowiemci będzie oddano w zmartwychwstanie sprawiedliwych.* Łuk. XIV, 12—14.

b) a zaproszeni przybyli; — Wiemy, że ludzie Święci, pobożni nie radzi chodzą na gody, lękając się jakiego zgorszenia, bo *każdy obrażenia oczu swoich niech odrzuci.* Ezech. XX, 7. Jeślić Chrystus Pan i N. Marya Panna, którym nikt grzechu zarzucić nie mógł, i uczniowie naśladujący Chrystusa nie lękali się *obrażenia oczu* na godach tych, dowód najlepszy, że szli do domu, gdzie cnota panowała i w towarzystwo dobrych, aby *zachować wiarę z przyjacielem w ubóstwie, aby się i w szczęściu jego weselić.* Ekkl. XXII, 28. — gdyż inaczéj pomni przestrogi: *jeźliby cię grzesznicy nęcili, nie pozwalaj im,* Przyp. I, 10, byliby z pewnością *powściągnęli nogi swe od ścieszek ich.* Przyp. I, 15.

II. N. Marya Panna dała podczas godów w Kanie Galilejskiéj najpiękniejszy przykład:

a) czułości i dobroci względem oblubieńców. — *Wina nie mają.* Jan. II, 3. Jako oblubieńcom okazuje się miłosierną, tak i nam, jeżli ją prosimy a pomocy jéj godnymi się staniemy. Miłość była w sercu Maryi ku Bogu, więc też i ku bliźnim. — *To rozkazanie mamy od Boga, aby który miłuje Boga miłował i brata swego.* I Jan. IV, 21. — Przykłady cudownego ocalenia przez N. Maryą Pannę powinny nas pobudzać do ufności w jéj pomoc. — *Ja miłuję tych, którzy mnie miłują, a którzy czują rano do mię, najdą mię. Abych ubogaciła te, którzy mię miłują, i skarby ich abym napełniła.* Przyp. VIII, 17. 21.

b) zaufania w Boskiéj pomocy; — Zakłopotani byli oblubieńcy, gdy wina nie stało. N. Marya wie, dokąd się udać, a nadzieja jéj nie zawiodła. — *Niech ufają w tobie, którzy znają imie twoje, albowiem nie opuściłeś szukających cię Panie.* Ps. IX, 11. — *To jest ufanie, które mamy do niego, iż o cokolwiek byśmy prosili wedle woli jego, słucha nas.* I Jan V, 14. — *Kto Bogu nie ufa w prze-*

mijających rzeczach, o ileż mniéj ufać mu będzie w rzeczach wiecznych. Marcus Anachor. in vitis Patr.

c) zupełnego poddania się rozrządzeniu Jezusa; — N. Matka prosi Syna, ale *nie przyszła jeszcze godzina jego,* — niczego jéj nie przyrzeka, zdaje się, jakoby jéj nie chciał wysłuchać, a jednak N. Marya tak pewna, iż Syn nie opuści potrzebujących, że przyjąwszy w pokorze odpowiedź, zaleca sługom: *cokolwiek wam rzecze, czyńcie. — Cnota poddania się jest z porządku pierwszą, fundamentem innych, i słusznie jéj Bóg żądał najpierw od Abrahama.* Ambros. de Abrah. — *Bądź twa wola, jako w niebie tak i na ziemi.* Mat. VI, 10. — *Nie ustawaj w prośbie, coć Bóg obiecał, da ci, a jeśli zwłóczy z wysłuchaniem, nie myśl, iżby cię wcale wysłuchać nie chciał.* Aug. in Ps. 65.

III. Pan Jezus, biorąc udział w godach, nauczył nas:

a) że stan małżeński jest stanem zacnym; — *Przybyciem swem na gody chciał Pan Jezus stwierdzić, iż on sam związek małżeński postanowił. Bo mieli powstać w przyszłości niektórzy, co odstąpiwszy wiary, zakazywali wstępować w małżeństwo, ucząc, iż małżeństwo jest grzesznem i od djabła postanowioném.* Aug. tract. 9 Joan. et 1 Tim. IV, 1. — *Sakrament to wielki jest w Chrystusie i w kościele.* Efez. V, 32.

b) że wolno człowiekowi z umiarkowaniem brać udział w rozrywkach, byle one nie były podobne do rozrywek ludzi, *którzy się weselą, źle uczyniwszy, a radują się w rzeczach najgorszych.* Przyp. II, 14. — Przyzwoita zabawa jest nawet potrzebną, — natura nasza jéj wymaga, dla tego też już poganie zacnie myślący mówili: *Trocha zabawy wystarcza do życia, jak trocha soli wystarcza, aby potrawie dodać smaku.* Aristotel; 4. Ethic. c. 2. — *Zabawy można wprawdzie użyć, ale tylko tak, jak śpiku używasz, aby się pokrzepić.* Cicero de Offic. l. 1. Objawienie zaś uczy: *Wszystko niech się dzieje uczciwie i wedle porządku.* I Kor. XIV, 40. — *Weselmy się i radujmy się, i dajmy Bogu chwałę.* Obj. XIX, 6. [1]).

c) że u Boga nie ma nic niepodobnego. — Bóg raczéj cud uczyni, aniżeliby miał pozwolić, ażeby ci, którzy w Boga wierzą, a wolę Jego pełnią, mieli zginąć. *Izali Bogu jest co trudnego?*

---

[1]) Zobacz też Rozkład IIgi na dzisiejszą Niedzielę str. 117.

Genes. XVIII, 14. — *Chwała temu, który mocen jest wszystko daleko obficiéj dać, niż prosimy albo rozumiemy, wedle mocy, która w nas skutecznie robi.* Efez. III, 20. — *Miéj nadzieję w Panu, a on uczyni.* Ps. XXXV, 4. — *Jeślić Bogu co niepodobnego albo trudnego, szukaj innego, któremubyś ufać mógł.* Bern. S. 3 paneg. — *Tam pomoc większa, gdzie większe niebezpieczeństwo, bo Bóg pomaga w stósownéj chwili.* Ambros. de Josaph. c 5.

IV. Uczniowie, widząc cud, umocnili się w wierze i w zaufaniu do Mistrza. Cud był im dowodem.

a) Bóstwa Jezusowego; — *Uczynki, które dał Ojciec, abych je wykonał, same uczynki, które ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał.* Jan. V, 36. — Jakie cuda inne czynił Pan Jezus? — Czy potrzebne dziś cuda do utwierdzenia nas w wierze? — *Kto teraz cudów chce, aby uwierzyć, sam jest wielkim cudem, gdy nie wierzy, chociaż cały świat już wierzy.* Aug. de utilit. cred.

b) wielkiego miłosierdzia Bożego. — Jeżelić Chrystus lituje się nad oblubieńcami w doczesnéj sprawie, o ileż więcéj litować się będzie, gdy chodzi o sprawy wieczne! — *Ty masz litość nad wszystkimi, gdyż wszystko możesz, a przebaczasz grzechów ludzkich dla pokuty.* Mądr. XI, 24. *O jakoż słodki i dobry jest duch twój we wszystkich! I przetóż te, kóre występują po części karzesz: i w czem grzeszą upominasz, i mówisz do nich, aby opuściwszy złość, wierzyli w cię, Panie.* Mądr. XII, 1. 2. — *O błogosławione miłosierdzie, ty wzięłoś na siebie sprawę naszego zbawienia, boć miłosierdzie prowadzi człowieka do Boga, a Boga do człowieka.* August.

Miłosierdzie Boże sprawiło, iż Jezus z nieba na ziemię zstąpił, wierzmy tedy z wdzięczności ku Bogu w Syna Jego, a ufając Jego wszechmocy i dobroci, pokładając zarazem ufność w przyczynieniu N. Maryi Panny, stańmy się godnymi uczniami Chrystusa Pana, byśmy razem z Nim kiedyś mogli się radować na godach w królestwie niebieskiém. —

V.

„Były gody małżeńskie.“ Jan. II, 1.

Sposób, w jaki Bóg tworzy Ewę, już nam wskazuje, jak blizką ma być żona sercu męża. Miłość miała ich łączyć, bo miłość pierwszym warunkiem dobrego, wedle Boga zawartego małżeństwa. Ztąd też najpierwszym obowiązkiem małżonków, ażeby się miłowali.

I. Dla czego mają małżonkowie siebie miłować;

II. Jaką ich miłość być powinna.

I. Obowiązek, aby małżonkowie wzajemnie się miłowali, wykaże nam się jasno, jeżeli rozważymy:

a) że Chrystus Pan nakazał nam miłować każdego bliźniego, a przecież żona najbliższą mężowi, i mąż żonie. — *Miłuj bliźniego, a złącz się z nim wiarą.* Ekkles. XXVII, 18. — *To jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, jakom was umiłował.* Jan. XV, 12. — *Przetoż złożywszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę z bliźnim swoim, bo jesteście członkami jeden drugiego.* Efez. IV, 25. — Żona i mąż stają się *dwoje w jedném ciele,* a wiemy, że *nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści: ale je wychowywa i ogrzewa, jako i Chrystus Kościół.* Efez. V, 29. — *Wszakże i każdy z was z osobna, niechaj miłuje żonę swoję, jako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.* I. c. V, 33. — *Nie służebnica dostała się tobie, ale żona; Bóg chciał, abyś był przewodnikiem słabszéj płci, ale nie okrutnikiem; oddawaj przychylność za przychylność, miłość za miłość.* Ambros. 1. 5. Haxam. c. 7. — Czy zważają na to małżonkowie?

b) że małżeństwo jest obrazem połączenia Chrystusa z kościołem. — *Chrystus Pan umiłował kościół i samego siebie wydał zań.* Efez. V, 25. Kościół znowu odzywa się słowami oblubienicy: *mdleje od miłości, Miły mój mnie a ja jemu.... pojmałam go i nie puszczę.* Pieśń nad Pieśń. II, 16. III, 4. — Małżonkowie, nie miłujący się, nie są obrazem Chrystusa i kościoła, a gdzie mąż i żona nie chcą podobnemi stać się Chrystusowi, ani też postępować drogą Kościoła św. w cóż się obrócą?

c) że małżeństwo jest nierozerwalne. — *Wszelki, który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje cudzołoży.* Łuk. XVI, 18. *Niewiasta, która pod mocą męża jest, póki mąż żyw obowiązana jest zakonowi.* Rzym VII, 2. — W cóż się zamieni szczęście małżeńskie, jeśli miłości nie będzie? Przekonanie, iż na zawsze z sobą połączeni, doprowadza małżonków nie miłujących się do największych zbrodni, gdy znowu przeciwnie małżonkowie, których miłość łączy, zażywają szczęścia wielkiego. — *Kto nalazł żonę dobrą, nalazł rzecz dobrą, i wyczerpuje pociechę od Pana. Kto wygania żonę dobrą, wygania rzecz dobrą, ale kto trzyma cudzołożnicę, głupi jest i niezbożny.* Przyp. XVIII, 22. — *Trzy rzeczy podobają się przed Bogiem i przed ludźmi: zgoda braciéj, a miłość bliźnich, a mąż i niewiasta dobrze się z sobą zgadzający.* Ekkl. XXV, 1. 2. — *Mieszkać ze lwem i ze smokiem będzie się podobało raczéj niż mieszkać ze złą niewiastą.* Ekkl. XXV, 23.

II. Paweł św. zaleca, aby małżonkowie tak się miłowali, jak miłuje się Chrystus z kościołem. Miłość kościoła ku Chrystusowi jest:

a) święta, bo wszystko, co dla kościoła czynił, do uświęcenia jego zdążało. *Mężowie, miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół, i samego siebie wydał zań, aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota, . . . iż był święty i niepokalany.* Efez. V, 25—27. Tak się małżonkowie miłować mają, unikając wszystkiego, coby się świętości małżeństwa sprzeciwiało. — *Panie ty wiesz, żeć nie dla zbytku biorę siostrę moję za żonę, ale dla miłości potomstwa, w któremby było błogosławione imię twoje na wieki wieków.* Tob. VIII, 9. — *Uczciwe niech będzie małżeństwo we wszystkiem, i łoże niepokalane. Bo wszeteczniki i cudzołożniki Bóg będzie sądził.* Żyd. XIII, 4.

b) cierpliwa, bo znosił nie jedną słabość Apostołów, a wzbraniał surowo, aby nie dali nigdy unosić się niecierpliwością. Przestawał z grzesznikami: *cierpliwie sobie poczyna Pan dla was, niechcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili.* II Piotr. III, 9. Cierpliwéj miłości potrzeba małżonkom. Dla tego też przestrzega Apostół: *Bracia, jeżliby też człowiek ubieżony był w jakim upadku, wy, którzy duchowni jesteście, nauczajcie takiego w duchu cichości, obaczając samego siebie, abyś i ty nie był kuszon. Jedni drugiego brzemiona noście: a tak wypełnicie zakon*

Chrystusów. Gal. VI, 1. 2. — Wiele w tym względzie grzechu w naszych małżeństwach. Jak im zaradzić?

c) wiecznie trwająca; — *Umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, do końca je umiłował.* Jan. XIII, 1., a gdy Chrystus do nieba wstępował, zostawił największy zadatek miłości swéj ku kościołowi w N. Sakramencie. — Miłość małżonków również ustać nie powinna. Mija w małżeństwie młodość, piękność, siły słabną, lecz miłość mijać nie może: *Miłość nigdy nie ginie.* I Kor. VIII, 8. — Miłość jest łącznikiem dusz, nie ziębnie ona w spoczynku, nie ustaje przy pracy, nie mija spiesznie ani ucieka. Aug. de doctr. Chr. — *Miłość nie przeniewierza się w nieszczęściu, bo jest cierpliwa, nie oddaje nieprzyjaciołom złego za złe, bo łaskawa.* Bern. de Charit.

Jeśli małżonkowie pragną szczerze własnego dobra, niechaj *w miłości wkorzenieni i ugruntowani będą, aby byli napełnieni wszelakiéj zupełności Bożéj.* Efez. III, 17. 19, aby *napełnili wesele całego kościoła, tęż miłość mając i jednomyślność.* Filip. II, 2. —

VI.

„Wszelki człowiek kładzie... gdy się napiją wino podlejsze.“ Jan. II, 10.

Mędrzec Pański daje przestrogę bardzo zbawienną: *Nie patrz na wino, gdy się rumieni, gdy się rozjaśni w szklenicy barwa jego: łagodnie wchodzi, ale na końcu ukąsi jako wąż, a jako żmija jad rozpuści.* Ekkles. XXIII, 31. 32. Już przełożony wesela z doświadczenia mówi, że *gdy się napiją godownicy, piją i gorsze, bo rozpoznać nie mogą jego wartości.* Widzimy ztąd, że zbytnie użycie wina rozum zaciemnia, atoli nie jedyne to złe, które rodzi się z opilstwa. Nadużywanie trunków pociąga za sobą:

I. nieczystość;
II. gniew i zwady;
III. wzgardę praw Bożych;
IV. zaprzanie się wiary i bluźnierstwo.

I. Pożądliwość skutkiem jest pierwszego grzechu człowieka. — Szczęśliwy, kto jéj nie budzi z uśpienia. — Czart wie, że skoro pożądliwość w człowieku pobudzi, wnet się z niéj grzech urodzi. Środkiem do tego jest złemu duchowi podmawianie człowieka do opilstwa. *Rozpustna rzecz wino.* Przyp. XX, 1. Nadużycie tego napoju, jakoli i innych upajających najsłabszéj strony człowieka dotyka. Ciało rozognione pożąda zadowolenia swéj chuci. Przeto przestrzega Apostół: *Nie upijajcie się winem, w którém jest nieczystota.* Efez. V, 18. — *Noe w chwili, gdy się napił, obnaża ciało swe, które przez sześćset lat trzeźwością okrywał; Lot, nie świadom siebie dla opilstwa, do pożądliwości dodał kazirodztwo, i ten którego Sodoma nie zwyciężyła, winem pokonany został.* Hieron. — *Czego się trzeźwi strzeżemy w pijaństwie, nie wiedząc, popełniamy.* Ambros. in Genes. 19. Obrzydliwość grzechu nieczystego w obec Boga i ludzi. — Haniebne jego skutki na zdrowie duszy i ciała. — *To jest wielki grzech, i nieprawość największa. Jest ogień aż do zguby pożerający, i wszystkie rodzaje wykorzeniający.* Job. XXXI, 11. 12. — *Wszelki grzech, któryby człowiek czynił, nie jest na ciele: ale kto porubstwo płodzi, przeciwko ciału swemu grzeszy.* 1 Kor. VI, 18.

II. Człowiek trzeźwy potrafi przytłumiać w sobie wszelki wybuch nienawiści. — Przebacza bo myśli o Bogu. Pijany, utraciwszy pamięć na Boga, nie ma hamulca powstrzymującego go w złych zapędach. Doznane urazy, albo wymarzone, stają mu, jakoby ręką czarta malowane, żywo przed oczyma, ztąd gniew do szału często doprowadzony. — *Komu biada? czyjemu ojcu biada? komu swary? komu doły? komu bez przyczyny rany? komu płynienie oczu? Izali nie tym, którzy zasiadają na winie a bawią się kubków wytrząsaniem?* Przyp. XXXIII, 29. 30. — *Wino zbytnie pite, czyni zajątrzenie, i gniew, i wiele upadków, gorzkość dusze. Śmiałość pijaństwa nieopatrznego obrażenie, umniejszająca sił, i zadająca rany.* Ekkles. XXXI, 38—40.

Czy człowiek gniewający się grzesznie i siejący niezgodę może zasłużyć sobie na błogosławieństwo Boże, albo szacunek ludzi? — *Nieprzyjaźni, swary, zawiści, gniewy, niesnaski, rozterki .... pijaństwo, biesiady i tym podobne, którzy takowe czynią, królestwa Bożego nie dostąpią.* Gal. V, 20. *Jeśli jeden drugiego kąsacie i jecie, patrzcie, aby jeden drugiego nie zjadł.* l. c. 15. —

Brzydzi się dusza Pana tym, który sieje rozterki między bracią. Przyp. VI, 19. — *Niezgoda chrześcian jest tryumfem szatanów.* Aug. S. 156 de Temp. — *Kto swary sieje, dokonuje tą jedną nieprawością wiele innych, bo siejąc niezgodę, niszczy miłość, matkę wszystkich cnót.* Greg. lib. 9. Moral.

III. Skarzy się już prorok na zepsucie ludu Izraelskiego, gdy pijaństwu oddawać się począł; — *Ci od wina nie znali (Boga) a od pijaństwa pobłądzili,... zatonęli w winie, nie znali widzącego (wszystko Boga), nie umieli sądu.* Iz. XXVIII, 7. — Nie dziw temu, gdy człowiek w pijaństwie rozum traci i prostych rzeczy, otaczających go rozpoznać nie może, a cóż dopiero myśleć i mówić o rzeczach Boskich! — *Mojżesz tablice przykazań śmiało roztrzaskał, bo wiedział, że pijani nie mogą słuchać słowa Bożego.* Hieron. — *Mądrość nie bywa naleziona w ziemi rozkosznie żyjących.* Job. XXVIII, 13. — *Gdzie pijaństwo panuje, wygnanym jest rozum, pojęcie słabe, sąd o rzeczach zatracony.* Chrys. *Gdzie rozum słaby, nie podobna by tam znajomość praw Bożych była, a gdzie téj nie ma, jakież życie człowieka? — Gdzie nie masz umiejętności dusze, nie masz dobra.* Przyp. XIX, 2. — *Kto niewie, o nim wiedzieć nie będą.* 1 Kor. XIV, 38. — *Jakież lenistwo duszy, jakiż szał głupi nie chcieć przyjść z ciemności do światła.* Cypr. contra Demetr. — *Czyż bez znajomości Boga możesz mieć nadzieję wiecznego zbawienia?* Bern. S. 35 sup. Cant.

IV. Kto niezna praw Bożych, ten oczywiście łatwo da się uwieść błędnym naukom heretyków, a przeciw prawdziwéj wierze bluźnić będzie. *Wino i niewiasty zwodzą mądre.* Ekkl. XIX, 2.[1]) — *Odkąd ktoś pocznie żyć rozpustnie, pocznie téż odpadać od wiary prawdziwéj.* Ambros. Ep. 1 ad Sabin. — *Dusza tylekroć Boga się zapiera, ilekroć zmysłom ulegnie.* Laurent. Justin de Triumpho c. 9. Piotr św. wyraźnie naucza: *wielu naśladować będą rozpusty fałszywych proroków, którzy wprowadzą do odszczepieństwa, i zaprzą się tego Pana, który je kupił.* II Piotr II, 1. — Naturalny to skutek wyuzdanego w pijaństwie życia. Sumienie dręczy po złym uczynku, aby je zagłuszyć zapiera się pijanica wiary i Boga. *Odrzuciwszy niektórzy dobre sumienie, ze strony wiary rozbili się.* I Tym. I, 19.

---

[1]) „Vinum et mulieres apostare faciunt sapientes.“

Towarzystwo na godach zebrane, nie pożądało z pewnością wina, aby miarę przebrać, bo inaczéj nie byłby Chrystus Pan cudownie go przymnożył. — Wszystkiego, co Bóg dla człowieka stworzył, użyć może, lecz potrzeba mu baczyć, by, co czyni, czynił z wolą Boga, a przestrzegał napomnienia Zbawiciela: *Miejcie się na pieczy, aby kiedy nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem, i staraniem tego żywota: ażeby na was z trzaskiem on dzień nie przypadł.* Łuk. XXI, 34.

VII.

„Były gody małżeńskie.“ Jan. II, 1.

Zły duch żadnéj nie pomija sposobności, aby tylko duszę człowieka usidlić i łupem swoim uczynić. Najwięcéj ofiar wpada w ręce jego podczas zabaw, gdzie zapomniano o Bogu. Grzechu tam wiele, atoli jeden przedewszystkiem. Otóż niewinność na szwank narażona.

I. Co przyczynia się do utracenia niewinności?

II. Jakie ztąd wynikają szkody?

I. Czystości cnota czyni człowieka do Aniołów podobnym. — *Nieskazitelność czyni blizkim Bogu.* Mądr. VI, 20. — *Dziewice są najdroższą cząstką trzódki Chrystusowéj.* Cypr. de bono Discipl. — *O dziewictwo! Korono kwiatków, które nie więdną nigdy, przybytku Ducha św., najdroższy klejnocie od nie wielu znajdywany.* Athanas. de Virg. — Mało ludzi klejnot ten posiąda, bo niebacznie go tracą. Przez co?

a) Przez próżność i pychę. — Odkąd człowiek pychą się uniesie a próżności odda, Bóg odeń odstąpi. — *Obrzydły jest Panu każdy pyszny.* Przyp. XVI, 5. — *Bóg pysznym się sprzeciwia.* I Piotr. V, 5. — Przykład z życia. — Dopóki dziewica skromną była, a nie kochała się w strojach, w sobie saméj, dopóki nie narzucała się koniecznie, aby ją widziano, była czystość jéj nietkniętą, lecz odtąd zapomniała, że *skromność wcale nie szuka, komuby się podobać mogła, bo się saméj sobie podoba, ani że nie szuka ozdób, bo sama sobie jest ozdobą.* Cypr. de Pudic. — od téj chwili poczęło się jéj nieszczęście. — *Pokora powinna stać na straży czystości.* Gregor. Mor. l. 19. c. 12.

b) Przez grzeszną ciekawość w przypatrywaniu się, przysłuchiwaniu i czytaniu. — *Nie patrz na pannę, abyś się nie zgorszył z jéj piękności.* Ekkles. IX, 5. — *Złe rozmowy psują dobre obyczaje.* I Kor. XV, 33. — *Uczyniłem przymierze z oczyma swemi, abych ani pomyślał o pannie.* Job. XXXI, 1. — *Nie mówcie, że macie czyste dusze, gdy oczy wasze nie czyste.* Aug. Ep. 211. — *Oczy sobie podobnych szukają, chcą widzieć i być widzianemi.* Tert. de Veland. Virg. c. 2.

c) Przez poufałość. — To prawdziwa skała, o którą się najczęściéj niewinności cnota rozbija. — *Niewiasta drogę duszę męża pojmuje. Izali człowiek może skryć ogień w zanadrzu, aby nie gorzały szaty jego? Albo chodzić po rozpalonym węglu, aby się nie oparzyły nogi jego ... tak nie będzie czysty, kiedy się dotknie niewiasty... Wielu bowiem zraniwszy powaliła, i najmocniejsi od niéj są pozabijani.* Przyp. VI, 26—29. i VII, 26. — *Z poufałości rodzi się namiętność, a gdy ta się zapaliła, zaślepia rozum i sprawia, że człowiek wpada w tysiąc grzechów nieczystych myśli, słów a w końcu także uczynków.* Alf. Lig. — *Dziewice, które prawdziwie są dziewicami, trwożą się na każde przemówienie mężczyzny i nigdy nie czują się bezpiecznemi, i aby uniknąć, czego bać się powinny, lękają się nawet tego, co jest nieszkodliwém.* Bern. Serm. s. Missus est.

d) Przez nieposłuszeństwo napomnieniom ludzi i Boga. — Jak napominają rodzice dzieci swoje, by je uchronić przed grzechem nieczystym? Przyjaciele, starsi? Jak Bóg przemawia przez kapłanów i sumienie? — *Serce twarde źle się na ostatek będzie miało: a kto miłuje niebezpieczeństwo, w niém zginie.* Ekkles. III, 27. — *Niechcieli dbać i odwrócili plecy odstępujące, a uszy swe obciążali, aby nie słyszeli. I serce swe uczynili jako dyament, aby nie słuchali zakonu i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swym przez proroków. I stało się rozgniewanie wielkie od Pana.* Zach. VII, 12. — A jeśli Pan się rozgniewa, gdzie obrona dla czystości? — Jeśli bojaźń ludzi i Boga nie będzie hamulcem, na czémże zatrzyma się upadający w przepaść nieczystego grzechu?

II. Strata drobnych często rzeczy napełnia ludzi smutkiem. Im większy skarb stracony, tém większa szkoda. A cóż porównać z cnotą niewinności? Kto ją stracił, ten stracił:

a) dobre imię; — *Lepsze jest imię dobre, niż wielkie bogactwa, łaska nad srebro i złoto.* Przyp. XXII, 1. — *Lepsze jest imię dobre, niżli maści drogie.* Kazn. VII, 2. — *Staraj się o dobrą sławę, bo ta dłużéj trwać będzie tobie, niż tysiąc skarbów drogich i wielkich.* Ekkles. XII, 15. — Grzech nieczysty ma to do siebie, że nawet ci, co go popełniają brzydzą się tymi, o których wiedzą, że nie są wolni od zmazy cielesnéj. — Ludzie zkądinąd najzacniejsi, gdy niewinność stracą, upadają w opinii.

b) najpiękniejszą cnotę; — *Nie masz wagi, którąby godna była duszy wstrzemięźliwéj.* Ekkles. XXVI, 20. — *O jako piękny jest czysty rodzaj z jasnością, nieśmiertelna jest bowiem pamiątka jego: gdyż i u Boga znajoma jest i u ludzi. Gdy przytomna jest, naśladują jéj: i pragną jéj, gdy odejdzie: i na wieki koronowana tryumfuje, niepokalanego bojowania zapłatę wygrawając.* Mądr. IV, 1. 2. — *O jakaż wielka łaska dziewictwa! Ono to zasłużyło, by ją Chrystus wybrał na świątynię Boga, w którąby pełność Bóstwa w ciele mieszkać mogła.* Ambr. de Offic. — *Bogactwem twojém, — skarbem jest twoje dziewictwo, skarbem, którego nie odzyskasz, gdy utraconym został.* Hieron. ad Demetr.

c) największe szczęście. — Bóg chce być nagrodą człowiekowi cnotliwemu. — *Jam jest zapłatą twą zbytnie wielką.* Genes. XV, 1. — Téj zapłaty pozbawia się człowiek, gdy niewinność straci, bo *Najwyższy nienawidzi złośników, i niezbożnym odda pomstę.* Ekkles. XII, 7. — Zapewnia nas Bernard św. (de Considerat.) że *zapłata Świętych jest tak wielka, że jéj wielkości oznaczyć nie można, tak liczna, że jéj zliczyć nie podobna, tak droga, że jéj ceny podać nie jesteśmy zdolni.* — Grzech nieczysty jest przyczyną, że tak wielu téj zapłaty nie otrzyma. — Cóż po życiu człowieka na ziemi, jeżeli za pracę swą zapłaty otrzymać nie może? Wszystkie dobre uczynki nie starczą na jéj pozyskanie, gdy dusza grzechem cielesnym skalaną będzie.

Przeto postawmy pilną straż przy sobie, by nam czart przeklęty drogiego skarbu niewinności nie wydarł. Jezus cudem dopomagający zakłopotanym oblubieńcom w Kanie, dopomoże i nam we walce, ale *dziś jeżelibyśmy głos Boży usłyszeli, nie zatwardzajmy serc naszych,* Żyd. IV, 7, lecz natychmiast porzućmy wszystko, co niewinności groziło, pomni, że *czystość poleca nas Bogu, łączy nas z Chrytusem i szczęśliwymi czyni.* Cypr. de Pudic.

VIII.

„Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiéj.“ Jan. II, 2.

Dla utwierdzenia ludzi w wierze św. dokonywał Zbawiciel cudów. Pierwszy cud był w Kanie Galilejskiéj, ostatni i największy zmartwychwstanie Pańskie. Rozważmy

I. Jakie były cuda Chrystusa?

II. Jaka ich przyczyna?

I. Zadziwiające są cuda, jakich Pan Jezus dokonywał, już to dla ich wielkości, już téż sposobu, w jaki się stawały. I ludziom dane czasem jest czynić cuda, ale jaka różnica pomiędzy cudami Jezusa a Świętych? Jezus potęgą wszechmocy swojéj cud czyni, Święci dokonują ich w imię Boże. Jezus Bogiem się okazuje czyniąc cuda, — Święci wybranymi Boga sługami. — Cuda Jezusa wszechstronne były i liczne. Widzimy cuda Pana Jezusa.

a) w naturze: *Przemienienie wody w wino.* Jan. II. 6. — *Uspokojenie burzy morskiéj.* Mat. VIII, 27. — *Pomnożenie cudowne chleba.* Mat. XIV, 19. — *Uschnięcie figi nie rodzącéj owoców.* Mar. XI, 13.

b. przy chorych: *Wszystka rzesza pragnęła się go dotknąć, albowiem moc wychodziła od niego, i uzdrowiała wszystkie.*“ Łuk. VI, 19. — *Obchodził Jezus wszystką Galileę, nauczając w bóżnicach ich i przepowiadając Ewangelią królestwa: a uzdrawiając wszelaką chorobę i wszelką niemoc między ludem.* Mat. IV, 23. — Ewangelia wylicza choroby, które Pan Jezus uleczył: ślepi przejrzeli, głusi słyszeli, niemi przemówili: *chromi chodzić mogli, — nawet takie choroby, gdzie wszelką stracono nadzieję, cudem Jezusa ustępowały: krwiotok cierpiąca niewiasta.* Mat. IX, 20. *i człowiek 38 lat leżący nad sadzawką Bethsaida.* Jan. V, 5.

c) przy opętanych: *Gdy był wieczór, przywiedli mu wiele djabelstwa mających, i wyrzucał duchy słowem.* Mat. VIII, 16. — *Przywiedli mu człowieka niemego, djabelstwo mającego. A gdy*

było wygnane djabelstwo, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze, mówiąc: nigdy się tak nie okazało w Izraelu. Mat. IX. 33.

d) przy umarłych: *Córka Jaira.* Mat. IX. 18. — *Młodzieniec w Naim.* Łuk. VII, 11. — *Łazarz.* Jan. XI, 14.

Jakaż poważna liczba cudów! a przecież nie wszystkie święta zachowała Ewangelia, boć wyraźnie mówi Jan św. — *A jest i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus, które gdyby się z osobna pisały, tuszę, iż świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby się pisać miały,* Jan. XXI, 25. Niezaprzeczono one, bo w dzień biały się działy, nie tylko w obec przyjaciół, ale w obec największych nieprzyjaciół Chrystusowych, którzy musieli dać świadectwo. — *A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co czynił w krainie Żydowskiéj i w Jeruzalem.* Dz. X. 39.

II. Pan Jezus nic na próżno nie czynił. Cuda wielkie mają znaczenie w dziele odkupienia naszego, któreż ich były przyczyny? — Chrystus Pan czynił cuda, aby

a) otrzeć łzy ludzkie, płynące nad nędzą, w jakiéj świat był pogrążony. *Jarzmo ciężkie na syny Adamowe.* Ekkl. XL, 1. — *Dobrze wszystko uczynił.* Mar. VII, 37. — *Przeszedł czyniąc dobrze, i uzdrawiając wszystkie opętane od djabła, albowiem z nim był Bóg.“ Dz. X. 38.*

b) okazać Boskie posłannictwo swoje; — Świat nie łatwo wierzy w poselstwo Boże, trzeba mu silnych, przekonywających dowodów. Przeto sam Pan Jezus mówi: *Ja mam świadectwo większe, niż Janowe. Albowiem uczynki, które dał Ojciec, abych je wykonał: same uczynki, które ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał.* Jak. V, 36. — *Chociażbyście mnie wierzyć nie chcieli, wierzcież uczynkom, abyście poznali i wierzyli, że Ojciec jest we mnie, a ja w Ojcu.* Jan. X. 38.

c) potwierdzić prawdę ś. Ewangelii. — Nauka Jezusowa była niezwyczajną, przeciwną pojęciom i skłonnościom wielu ludzi, wymagała więc potwierdzenia w sposób nadprzyrodzony. Cuda tego dokonały. — *Wielu z żydów, którzy byli przyszli do Maryi i Marty, a widzieli co uczynił Jezus, uwierzyli weń.* Jan. XI, 45. — *Rabbi, wiemy, iżeś przyszedł od Boga nauczycielem: bo żaden tych znaków czynić nie może, które ty czynisz, jeźliby z nim Bóg nie był.* Jan. III. 2. [1])

[1]) Słowa Nikodema do Pana Jezusa.

Jeżeli godownicy w Kanie po pierwszym cudzie Jezusowym zdumieli i *uwierzyli weń*, Jan. II. 11, *jakoż my po niezliczonych cudach Jego wątpić mamy o prawdziwości Jego św. Ewangelii? Cuda żydów i pogan przekonywały, a nas li przekonać nie mogą?* Wierzmy im, bo one z ręki Jezusa pochodzą *a Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w ręce jego. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, a kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży nad nim zostawa.* Jan. III, 36.

IX.

„Nie stawało wina.“ Jan. II. 3.

Przysłowie mówi: *wedle stawu grobla* — tymczasem lubią ludzie nad stan swój i możność występować, aby wyrównać innym, albo pochwalić się dostatkiem, którego w rzeczywistości nie ma. Dzieje się to najczęściéj podczas gód weselnych. Nie było tak na godach w Kanie Galilejskiéj. Ubodzy ludzie obchodzili gody. Postarali się o tyle wina, na ile ich stało, a gdy gości może więcéj się zebrało, niż się spodziewali, *wina nie stało.* Lekkomyślni naśmiewali się może z ubóstwa godowników, my je uszanować potrafimy, a z tego powodu, iż nad możność swoję nie zaopatrywali się w wino, bez którego ostatecznie obejść się można, zastanowimy się nad tém,

I. Co to jest oszczędność w chrześciańskiém znaczeniu, i

II. Dla czego oszczędnym być należy?

I. Oszczędność jest rozsądném używaniem dóbr doczesnych. Objawia się w używaniu rozsądném:

a) słów: *Rozkoszny człowiek, który będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem.* Ps. CXI, 5. — *Mowa czasu swego rzeczona jest bardzo dobra.* Przyp. XV, III. — *Cześć i chwała w mowie roztropnego, lecz języka niebacznego jest upadek jego. Niechaj cię nie zowią obmówcą, a językiem twoim nie daj się pojmać i zawstydzać.* Ekkl. V, 15. — *Powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny. Albowiem z słów twoich będziesz usprawiedliwiony: i z słów twoich będziesz*

potępiony. Mat. XII, 36 37. — *Mowa wasza zawsze w przyjemności niech będzie solą posolona, abyście wiedzieli, jako macie każdemu odpowiedzieć.* Kol. IV, 6. — *Tylko serce zbrodnicze, zbrodniczy ma język.* Aug. Serm. 28 de verb. Ap. — *Żydzi biczami Chrystusa biczowali, nie mniéj biczują go fałszywi chrześcianie bluźnierstwami.* Aug. s. Joannis.

b) czasu; — Jak czasu używać mamy? Jak go wielu używa? *Czas przeminie a śmierć się przybliża.* Ekkles. XI, 20. — *Póki czas mamy, czyńmy dobrze wszystkim.* Gal. VI, 10. — *Dosyć na przeszłym czasie ku wypełnieniu woli pogańskiéj tym, którzy chodzili w niepowściągliwościach, pożądliwościach, opilstwach, biesiadach, pijaństwach i niesłusznych bałwochwalstwach.* 1 Piotr. IV, 3. — *Nie mów, że dawniejsze czasy były lepsze, niż teraźniejsze; cnoty czynią dni dobre, a grzechy czynią dni złe.* Hier. in c. 4 Eccl. — *Tylko z tego czasu cieszyć się możemy, któryśmy w niewinności przepędzili.* Greg. l. 5. c. 13 in 1 Reg.

c) majątku. — Chciwi, skąpi i rozrzutni nie umieją być oszczędnymi. — *Drapieztwa nie pożądajcie: jeźli wam przybędzie majętności, nie przykładajcież serca.* Ps. LXI, 11. — *Człowiek, który się prędko chce zbogacić, a innym zajrzy, nie wie, iż nań przyjdzie niedostatek.* Przyp. XXVIII, 22. — *Niedostatecznego i ubogiego zasmucający, wydzierający drapież, zastawy nie wracający.... na lichwę dający i przydatek biorący, iżali żyć będzie? nie będzie żyć. Ponieważ te wszystkie rzeczy brzydliwe czynił, śmiercią umrze, krew jego na nim będzie.* Ezech. XVIII, 12. — *Nuż teraz, bogacze, płaczcie, narzekając na nędze wasze, które przyjdą na was. Bogactwa wasze zginęły: a szaty wasze mole pogryzły. Złoto i śrebro wasze pordzewiało: a rdza ich będzie wam na świadectwo, i zje ciało wasze jako ogień. Skarbiliście sobie gniew na ostatnie dni.* Jak. V, 1—3. — *Nim skąpy zysk odniesie, siebie samego zgubi, a nim cośkolwiek pochwyci, sam pochwycon będzie.* Aug. Serm. — *Śladu sprawiedliwości nie ma w tym, w którym skąpstwo zamieszkało.* S. Leo Sermo. — *Czyńcie sobie mieszki, które nie większeją, skarb nieustawający w niebiesiech: gdzie się złodziéj nie przybliża, ani mól psuje. Albowiem, gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.* Łuk. XII, 33. — *Tam majętność twoję wkładaj, gdzie masz ojczyznę.* Chrys. in Math. 6.

II. Nie może być dobrym chrześcianinem, kto o oszczędności zapomina, oszczędność jest bowiem cnotą, którą

a) Bóg nakazuje; — Mowa, czas, majątek, to dary Boże, któremi nie godzi się szafować lekkomyślnie. *Słowom twoim udziałaj wagę, a ustom twoim wędzidła proste, a strzeż się, abyś snać nie potknął się językiem, ażebyś nie upadł przed oczyma nieprzyjaciół zasadzających się na cię.* Ekkl. XXVIII, 29. — *Nie utracaj dnia dobrego, a cząstka dobrego daru niech cię nie mija.* Ekkl. XIV, 14. — *Czcij Pana z majętności twojéj.* Przyp. III, 9. — *Zbierzecie, które były ułomki, aby nie zginęły.* Jan. VI, 12.

b) Od oszczędności zależy pomyślność nasza. — Zbierać musim, dopóki siły i okoliczności potemu, gdy sił zabraknie, zkąd będzie utrzymanie? — Kto się wielomówstwa w młodości nauczył, temu trudno będzie w starości być powściągliwym; — kto czas marnotrawił, nie dogoni go, gdy już będzie potrzeba dawnych dobywać zasobów. *Czas obecny i żywot teraźniejszy jest czasem zasiewu; siać możem, co chcemy; lecz gdy minie życie niniejsze, wzięty nam będzie czas działania.* Hieron. in Coment. 3. — *Niechaj nikt nie myśli, że mała rzecz tracić czas na mowach próżnych.* Bern. ad Schol. — *Język łagodny, drzewo żywota, a który nie mierny jest, zetrze ducha.* Przyp. XV, 14. — *Kto strzeże ust swoich, strzeże dusze swojéj, lecz kto nierozmyślny jest ku mówieniu, poczuje szkody.* Przyp. XIII, 3. — *Nasze to jest, co marnotrawicie, wołają ubodzy; — nam tego odmawiacie w twardości serca, co nierozsądnie rozpraszacie.* Bern. Ep. 42.

c) oszczędność chroni przed wielu grzechami: Człowiek oszczędny nie dopuszcza się zbytku w strojach, — pijaństwa, pieniactwa, próżnowania. — *Ozdobę klejnotów swoich na pychę obrócili* Ezech. VII, 20. — *Ze strojenia ciała powstają niezliczone grzechy: pycha zewnętrzna, wzgarda drugich, zepsucie duszy, udział w zakazanych uciechach.* Hieron. hom. 41. in Genes. — *Śmiałość pijaństwa nieopatrznego obrażenie, umniejszająca sił i zadająca rany.* Ekkl. XXXI, 40. — *Kto się próżnowaniem bawi, będzie syt ubóstwa.* Przyp. XXVII, 10. — *Próżnowanie jest szkołą bezbożności.* Basil. Orat. de Jejun.

Wszystkim oszczędność potrzebna. Gdyby jéj przestrzegano, nie byłoby w świecie tyle ubóstwa i narzekania; uczynki miłosierne mogłyby być liczniejsze, a Bóg, widząc, że darów Jego

dobrze używamy, dawałby ich nam więcéj. — Od młodości przyzwyczajać się należy do oszczędności, a trudną nie będzie nikomu.

X.

„Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiéj.“
Jan. II, 1.

Byli ludzie, którzy małżenstwo, jakoby rzecz złą potępiali. Sami nawet uczniowie Pańscy, słysząc naukę Zbawiciela o nierozerwałości związku małżeńskiego, mówili: *„Jeśli tak jest sprawa człowieka z żoną, niepożyteczno się żenić.* Mat. XIX, 10. — Potępiający małżeństwo twierdzą, iż w stanie małżeńskim nie może się człowiek uświęcić. — Już to samo, iż Pan Jezus znajdował się na godach w Kanie i małżeństwo do godności Sakramentu wyniósł, powinnoby ich wywieść z błędu, ale niechcą tego zrozumieć, bo źle pojmują świętość, jakiéj człowiek na ziemi dostąpić może, i dla tego rozmaicie się wymawiając, o świętość w ogóle się nie starają. Celem pouczenia ludzi w takim błędzie zostających, a zarazem dla zachęcenia tych, którzy dążą do świątobliwości żywota, wykażemy

I. Że świętymi wszyscy stać się mogą,
II. Że świętość wszystkim konieczna.

I. Są, którzy sądzą, że świętość zależy od samych postów, surowéj pokuty, cudów, rozmyślań, zachwycenia. Smutek na twarzy, głębokie westchnienia, dyscyplina, wór z popiołem i włosiennica zdają się tym ludziom nie odłącznemi od świętości. A że wszyscy tego czynić nie mogą, więc myślą, że świętym chyba w klasztorze lub na puszczy zostać można. Że tak nie jest, przekonują nas:

a) przykłady; — Łaska Boża łączy się z każdym stanem, stósuje się do każdego temperamentu, ogarnia wszystkie stósunki i czasy. Ztąd mamy świętymi uczonych, prostaczków, panów, sług, wdowy, panny, żołnierzy, rólników i t. p.

b) wyraźne objawienie Boże. — Prześcieradło tajemnicze Piotra św. spuszczone z nieba i znowu napowrót wzięte, dowodem

jest, że Bóg chce udzielić łaski usprawiedliwienia wszystkim, że więc wszyscy niebo osięgnąć mogą, byle mieli stałą wolę wypełnienia tych wszystkich powinności, które ma każdy w swoim stanie. Dzieje Ap. X, 11. [1]) — *Każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Chrystusowego.* Efez. IV, 7. — *Różności darów są, i są różności posług, i są różności spraw, a każdemu bywa dane okazanie ducha ku pożytkowi.* I. Kor. XII, 4—7. — Jeślić zaś Bóg daje łaskę wszystkim, toć nie na co innego, jedno, aby wesprzeć wolę wszystkich do uzyskania świętości. — *Łaska tego uprzedza, który nie chce, aby chciał; towarzyszy temu, który chce, ażeby chcenie jego nie było daremném.* Aug. in Enchir. c. 32. — *Bóg wszelakiéj łaski wezwał nas do wiecznéj swéj chwały w Chrystusie Jezusie.* 1 Piotr V, 10. — *Bóg chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni.* 1 Tym. II, 4. — *Mylisz się i oszukujesz samego siebie, jeżeli sądzisz, że Bóg żąda czego innego od osób świeckich a zakonników: małżeństwo wyjąwszy, żąda Bóg od wszystkich tego samego żywota.* Chrysost.

II. Jeżeli wszyscy mogą zostać świętymi, to téż nie może ulegać wątpliwości, że wszyscy bez wyjątku o świętość starać się powinni. Dla czego?

a) Bo Bóg jéj od nas żąda; — Świętym być nie można bez wykonywania przykazań Boskich. Przykazania wszystkich obowięzują, więc je wszyscy wykonywać muszą. Od wszystkich starców wymaga Bóg *aby byli trzeźwi, wstydliwi, roztropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.* — Od wszystkich niewiast *aby były w ubiorze świętym, niepotwarliwie, nie wiele wina pijące,*

---

[1]) W znakomitych kazaniach O. H. Trento, przełożonych na język polski przez Ks. I. K. Gniezno 1869. znajduję takie tłómaczenie widzenia Piotrowego, które pewnie nie będzie zbyteczne, chociaż rozkłady, a nie całe kazania podajemy. — „Czworonożne zwierzęta, to są ludzie zmysłowi i cieleśni, pogrążeni w znikomych, nędznych dobrach i rozkoszach ziemskich, a przecież wzięci zostali do nieba, jak celnik Mateusz. — Pełzające zwierzęta, to są ludzie pełni złości i gniewu, a przecież uzyskali koronę niebieską, jak Szaweł zemstą niegdyś pałający. — Ptacy, to są ludzie nie stali, zmienni, lekkomyślni, a przecież ukoronowani zostali chwałą wieczną, jak Piotr. I jakiéjż to drabiny, jakich machin potrzeba było, pyta Augustyn św. — przez cóż się wznieśli do świętości? Przez swoje postanowienie za pomocą stałéj a silnéj woli.“

na dobre uczące, ażeby męże swe lubiły, dziatki swe miłowały, roztropne, czyste, trzeźwe, o dom sie starające, dobrotliwe, mężom swym poddane. Od wszystkich sług chce Bóg *aby panom swym byli poddani, we wszystkiém się podobając, nie sprzeciwiając się.* Tyt. II, 2—10. — Każdy przeto ma wypełniać pewne obowiązki *aby przyszła chwała wielkiego Boga, abyśmy się stali ludem przyjemnym, świętym.* Tyt. II, 14. — *Świętemi bądźcie, bom ja święty jest Pan Bóg wasz.* Lev. XIX, 2. — *Bądźcież wy doskonali, jako i ojciec wasz niebieski doskonałym jest.* Mat. V, 48.

b) Bo celem naszym niebo; — Świętość zależy na naśladowaniu Pana Jezusa. Chrystus zaś powiedział: *Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien.* Mat. X, 38.— *Uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca.* Mat. XI, 29. — *W cierpliwości waszéj otrzymacie dusze wasze.* Łuk XXI, 19. — *Jeśli się nie staniecie jako małe dziatki, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego.* Mat. XVIII, 3. — Nie może nieba otrzymać, kto cnót tu zalconych nie ma. — Chybił zadania swego, komu jarzmo Jezusowe za ciężkie. — *Bracia starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze, albowiem to czyniąc, nigdy nie zgrzeszycie. Bo tak hojnie wam sprawione będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego.* II Piotr. I, 10. *Poznaj, jeżeli masz czucie, że potrzeba zbawienia duszy większą jest, niż każda inna potrzeba.* Ambros. Serm. 4 de Cam. — *Co nazad jest zapamiętywając, a do tego wprzód wyciągając się, bieżę do kresu ku zakładu wysokiego wezwania Bożego w Chrystusie Jezusie.* Filip. III, 13. *Nikt od razu nie staje najwyżéj; a wchodząc, nie zaś na skrzydłach się wznosząc, stojemy na najwyższym drabiny szczeblu.* Bern. S. de S. Andrea.

Nie chciejmy źle pojmować świętości a wtedy zrozumiemy, iż w każdym stanie ją osięgnąć można. — *Skosztujcie tylko a obaczcie.* Ps. XXXIII, 9. jak ludzie tryumfujący w niebie dzisiaj, świętymi się stali, a każdemu jasną się stanie, że świętość osięgnąć może, bo pełniąc sumiennie obowiązki na stanowisku, na jakiém nas Bóg postanowił, możemy być pewni *że to nam wynijdzie ku zbawieniu.* Filip. I, 19.

XI.

„Jeszcze nie przyszła godzina moja.“ Jan. II, 4.

Zwyczajna to prawie rzecz, iż na ucztach dają najpierw wino dobre, bo goście trzeźwi potrafią ocenić wartość jego; później, gdy goście podochoceni i gorszém się kontentują. — Świat czyni tak zawsze z rozkoszą, jaką ludziom podaje: najpierw podaje kielich słodyczy, potém kielich goryczy. — Inaczéj Jezus. Z początku dopuszcza na człowieka rozmaite przykrości i dolegliwości, później przecież dobrego nikomu nie poskąpi. Różnica pomiędzy rozkoszą świata, a rozkoszą Zbawiciela tak jest wielką, iż godzi się gruntownie zastanowić nad prawdą doświadczeniem sprawdzoną, że

I. świat najpierw daje wino dobre, a potém gorsze;
II. Chrystus zaś najpierw gorsze, a potém dobre.

I. a) Droga grzechu różami z początku usłana, później kolcami. Słodki był owoc pierwszym rodzicom, gdy go skosztowali, w skutkach gorzkim i przykrym się okazał. — Djabeł grzechowi słodyczy dodaje, aby tém pewniéj człowieka uwieść. *Wiedz a obacz, że zła a gorzka jest rzecz, żeś opuścił Pana Boga twego.* Jerem. II, 19. — *Szeroka brama i przestronna jest droga, która wiedzie na zatracenie. Jakoż ciasna jest droga, która wiedzie do żywota.* Mat. VII, 13. — *Grzeszyć, o jakoż gorzka ta rzecz! O wy grzechy niegodziwe! łatwy wasz początek, lecz jak przykry koniec! gdy do złego skłaniacie, obiecujecie rozkosz; gdyście człowieka już skłoniły ku sobie, dręczycie duszę aż na śmierć.* Aug. Medit.

b) Gra rozkosz sprawia z początku, a iluż do żebraczego doprowadziła kija? — Jakżeż schlebiała miłość ku niewieście, a jakiż jéj koniec? — Rozrzutnik szczęśliwym się czuł, gdy garściami rozrzucał pieniądze, a potém? — Próżnowanie, jakżeż ciału dogadza, a w końcu jakiż jego skutek? — *Nie chódź za pożądliwościami twemi, a odwracaj się od swéj woli. Jeźli pozwolisz duszy twojéj, wystawi cię na radość nieprzyjaciołom twoim.* Ekkles. XVIII, 30. — *Nie masz nałogu, któryby człowieka tak czci pozba-*

wiał i obrzydłym czynił, jak gra. S. Anton. in Sum. 2 part. tit. l. c. 2. — *Gracz grę czyni bogiem swoim, bo ją więcéj miłuje, niż Boga najwyższego.* Bern. t. I. Serm. 42. — *Kto się próżnowaniem bawi, będzie syt ubóstwa.* Przyp. XXVIII, 19. — *Bez pracy nie ma cnoty, bo praca dodaje cnocie wzrostu.* Ambros. l. 2. de Cain.

c) Grzech słodki, gdy go się spełnia, a spełniony cóż sprowadza? Hańbę, niepokój w domu, ubóstwo, więzienie, wyrzuty sumienia, piekło. — *Przez co kto grzeszy, przez to karan bywa.* Mądr. XI, 17. — *Wyleje jako deszcz na grzeszniki sidła: ogień i siarka i wiatr nawałności, część kubka ich.* Ps. X, 11. — *Nie masz pokoju bezbożnym.* Iz. XLVIII, 22. — *Złość jest rzecz lękliwa, daje świadectwo potępienia, bo zawsze się spodziewa srogich rzeczy, spodziewa sumieniem zatrwożona.* Mądr. XVII, 10. — *Cóż ci pomoże, że cię wszyscy chwalą, gdy cię sumienie oskarza?* Greg. Ezech. hom. lib. 9. — *Świadomość grzechu jest matką bojaźni.* Chrys. in Ps. 50. — *Wszystka nędza ludzi, to grzechu zapłata.* Hildebertus, Archiep. Turon.

II. a) Chrystus Pan wiele złego doznał na ziemi. Lecz po cierpieniach przyszło zmartwychwstanie. To samo działo się z Apostołami, męczennikami i chrześcianami pierwszych czasów. I teraz doznaje często chrześcianin szyderstwa i poniżenia. Złe wino mu podają, atoli przyjdzie chwila, gdzie kielich słodyczy mu podany będzie. — *Na małe bywszy utrapieni, na wielu będą dobrze sposobieni: bo ich Bóg doświadczał, i nalazł je godne być siebie.* Mądr. III, 5. — *My nie mścijmy się za to co cierpimy. Ale przyczytając to grzechom naszym, wierzmy, iż to utrapienia są mniejsze kaźni Pańskie, któremi jako sługi karani jesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.* Judit. VIII, 27. — *Wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci.* Jan. XVI, 20. — *Błogosławiony mąż, który zdzierzywa pokusę, bo gdy będzie doświadczony weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują.* Jak. I, 12.

b) Nie tylko po śmierci, ale już za życia doznaje dobry chrześcianin słodyczy po ciężkich utrapieniach. — Józef egipski, Job, Mardocheusz. — *Błogosławieni niepokalani w drodze, którzy chodzą w zakonie Pańskim.* Ps. 118. 1. — *Bojaźń Pańska chwała i chełpienie i radość i korona wesela. Bojaźń Pańska ucieszy serce*

i da radość i wesele i długi żywot. Temu, kto się Pana boi, będzie się dobrze działo na ostatku. Ekkl. I, 11.

c) Największą słodyczą w życiu człowieka jest spokojne sumienie, jako nagroda za sumienne wypełnianie obowiązków powołania. — *Ta jest pochwała nasza, świadectwo sumienia naszego: iż w prostości serca i szczerości Bożéj, a nie w mądrości cielesnéj, ale w łasce Bożéj, obcowaliśmy na tym świecie.* II Kor. I, 12. — *Cóż nad słodycz dobrego sumienia? Jeśli tego nie ma, wszystko jest gorzkością.* Aug. in Prov. *Dobre sumienie wielkiém jest bogactwem. Bo cóż droższego, cóż milszego na ziemi? Dobre sumienie nie lęka się utraty majątku, obmowy ani katuszy ciała.* Bern. Ep. 373.

Rozważ człowieku, które wino ci pożyteczniejsze, czy to, które świat podaje, czy też to, które od Chrystusa otrzymujemy? Pij w cierpliwości kielich cierpienia, bo po nim słodyczy kielich Bóg ci podawać będzie, boć *nic świętszego, jak ów język, który w cierpieniu dzięki Bogu składa; nie mniéj on wart jak język męczenników, a obadwa równą otrzymują nagrodę.* Chrys. hom. 8. in Ep. ad Colos.

XII.

„Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiéj, a wezwany był tamże Jezus.“ Jan. II.

Małżeństwo jest stanem świętym, pożytecznym, szanownym. Świętym, bo go sam Bóg uświęcił; pożytecznym, bo przezeń niebo i ziemia się zaludniają; — szanownym dla łask, jakie odbiera a pożytku, który przynosi. — A jednak po wszystkie czasy i dziś znajdują się ludzie, którzy ten święty stan poniżają, jużto rozrywając węzeł, który sam Bóg nawięzuje, już też zluźniając go przez błędne i grzeszne zachowanie się w czasie małżeńskiego pożycia. — Nauczmy się, że

I. Małżeństwo jest węzłem nierozerwalnym,

II. a niestateczności małżeństw wielu, sami małżonkowie przyczyną.

I. Małżeństwo jest nierozerwalnym węzłem

a) z natury swéj jako umowy. — Mężczyznie i niewieście powołanym do stanu małżeńskiego, daje Bóg, twórca natury, wolę stateczną ku połączeniu się na zawsze. — Myśl, że osoby, przyrzekające sobie miłość, mogłyby się kiedyś rozłączyć, jest dla nich trucizną. I ta to różnica zwyczajnéj umowy od umowy małżeńskiéj, że innych układów przyczyna zysk, — małżeństwa zaś przyczyną miłość, która rozsądnie wzniecona niegaśnie i po najdłuższym lat przeciągu. Dowodem na to małżeństwa zawierane wśród dzikich, rządzących się prawem natury. — *Poganie okazują dzieło zakonu napisane na sercach swoich.* Rzym. II. 15.

b) z prawa Chrystusowego; — *A przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali Jezusa: jeźli się godzi mężowi żonę opuścić? A on odpowiedziawszy, rzekł im: Co wam rozkazał Mojżesz? którzy rzekli: Mojżesz dopuścił napisać list rozwodny i opuścić. Którym odpowiedziawszy Jezus rzekł: z zatwardzenia serca waszego napisał wam to rozkazanie. Ale od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg. Dla tegoż opuści człowiek ojca swego i matkę a przyłączy się do żony swéj. I będą dwoje w jedném ciele. A tak już nie dwoje ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza.* Mar. X, 2—9. — *Ktokolwiek opuścił żonę swą, a podjąłby inną, cudzołóztwa się dopuszcza przeciwko jéj. A jeźliby żona opuściła męża swego, a szłaby za drugiego, cudzołoży.* l. c 11. *Tym, którzy są w małżeństwie, rozkazuję nie ja ale Pan: iżby żona od męża nie odchodziła. A jeźliby odeszła, żeby trwała bez męża, albo się z mężem pojednała. A mąż żony niech nie opuszcza.* 1 Kor. VII. — *Tego się trzymamy w Chrystusie i w kościele, że żyjący od żyjącego na wieki przez żadne rozłączenie nie bywa odłączony.* Aug. de nupt. l. 1.

c) z pożytku i pociech, jakie przynosi; — Potomstwo jest jednym z licznych owoców małżeństwa. Czyżby słuszną było, aby owoc miłości dwóch osób dla jednéj tylko był ciężarem? — *Wielki skarb jest rodzicom powierzony, — dzieci.* Chryz. hom. 9. in Eph. — *Bądź synom twoim ojcem, nie zdrajcą.* Cypr. Serm. 1. de Eleem. — Wszystkie pociechy, słodycze i przygody towarzyskiego życia najwłaściwsze są małżonkom: w potrzebie ratunek, w smutku użalenie, w ubóstwie wspólne cierpienie, w pracy pomoc. Czyżby na to się brać mieli, aby tylko na chwilę sobie

pomagać? — *O jak miłe i godne oczu Chrystusowych widowisko widzieć męża i żonę wraz się modlących, wraz się do dobrego zachęcających! Nie tylko, że nie kryją się przed sobą z dobremi uczynkami, nie obawiają się pośmiewiska, ale nadto jałmużny czynią, wraz poszczą, wraz do kościoła chodzą, i jedno drugie usiłuje przewyższyć w tém, co bardziéj Zbawicielowi podobającego się widzi.* Tertul.

II. Niestateczność w małżeństwie ma źródło:

a) w nierozsądnym wyborze rodziców! — Interes, intryga a nadużyta powaga rodziców nie rzadko kojarzą małżeństwa. Zkąd zamienia się słodkie jarzmo małżeńskie na nieznośne okowy, które nierozsądni rodzice tak samo znowu rozkuć pragną gwałtownie, jak je gwałtownie wpierw wkładali. — *Synowie, bądźcie posłuszni rodzicom waszym w Panu: bo to jest sprawiedliwa... A wy ojcowie nie pobudzajcie ku gniewowi synów waszych.*“ Efez. VI, 1. 4. — *Ojcowie powinni sobie przypomnieć, że sami byli synami, i że nie chcieli być rozgniewani od ojców swoich; a synowie mają o tém myśleć, że w przyszłości będą ojcami i nie będą chcieli być w nie czci u dzieci swoich. Przeto niech sobie nawzajem świadczą, co nawzajem od siebie mieć pragną.* Ambros. Ep. ad Epiph. 6.

b) w niepoznaniu i w wzgardzie łask przywiązanych do stanu małżeńskiego; — Bóg dał mężowi i żonie właściwe prawa, — rozdzielił między nich ciężary, aby je wspólnie znosili i żyli słodko w jedności i zgodzie. Bóg to sprawuje, iż pomiędzy osobami, które się dawniéj może wcale nie znały, panuje łagodność, cierpliwość, posłuszeństwo i jedność umysłu. Gdzie małżonkowie o te cnoty Boga nieproszą albo je lekceważą, tam staje się dwóch niewolników w jedném więzieniu, dwóch nieprzyjaciół u jednego stołu, dwóch czartów w jedném piekle. A koniec ich? *Z jednego piekła przenoszą się do drugiego; z piekła zbrodni i grzechu do piekła ukarania, z piekła małżeńskiego stanu do piekła czartów.* Bern. [1])

c) w zbyt poufałém obcowaniu małżonków z osobami obcemi; — Czystość, uczciwość i wstydliwość są szczególnemi przymiotami

[1]) Stósowne miejsca z Pisma św. patrz. Rozkł. I, III, V. na dzisiejszą Niedzielę.

małżonków. *Mężatka, która nie ma wstydu, jest jako miasto bez muru, jako dom bez drzwi, jako ogród bez straży.* Wstyd oddala podejrzliwości i sidła zastawione przez rozpustników. Uczciwość niepozwala na wybryki grzeszne. Czystość sprawuje, iż się małżonkowie czystą miłują miłością, a brzydzą wszystkiem, coby zaprzysiężoną wierność naruszyć miało. — *Odwróć oblicze twe od niewiasty pięknie ubranéj, a nie przypatruj się cudzéj piękności. Piękności cudzéj niewiasty wiele dziwując się, stali się złośliwemi, bo rozmowa z nią jako ogień się rozpala. Z cudzą niewiastą z goła nie siadaj, ani siedz z nią podparłszy się łokcia. Ani z nią sporu wiedź na winie, by się snadź nie skłoniło ku niéj serce twoje, a upadłbyś w zatracenie przez krew twoję.* Ekkl. IX, 8. 11—13. — *Przedewszystkiem wstydliwość zachować należy, gdzie téj nie ma, wszelka cnota w ruinach legnie.* Hier.

Małżonkowie chrześciańscy pomnijcie, że ktokolwiek jest ciała waszego oblubieńcem, duszy oblubieńcem niech będzie Chrystus. A jako on z kościołem swym w nierozerwalnym jest związku *a z duszą wasze nigdy rozłączyć się nie chce, tak i wy nie myślcie nigdy o zerwaniu węzła małżeńskiego, ale raczéj myślcie o tém, jakby go coraz więcéj ścieśniać, milszym uczynić, ku chwale Boga a własnych dusz waszych i całego społeczeństwa pożytkowi.*

XIII.

„Gdy skosztował przełożony wesela wody, która się stała winem, wezwał oblubieńca.“ Jan. II, 9.

Wielką musiała być radość oblubieńca, gdy mu przełożony wesela oznajmił, iż Chrystus Pan cudownie wodę w wino przemienił. Jeśli z jednéj strony widział w cudzie tym wszechmoc Zbawiciela, to z drugiéj miał dowód jasny, jak dobrym jest Bóg, kiedy ratuje człowieka w największéj potrzebie. Nie dopuszcza Pan dobrotliwy, aby oblubieniec, który Go zaprosił na gody, miał być zawstydzony ubóstwem. Przychodzi mu przeto w pomoc w najkrytyczniejszéj chwili, dając tém nam wszystkim naukę, abyśmy nie przepominali o cnocie dobroczynności.

I. Dobroczynność jedna nam wdzięczność u ludzi;
II. Dobroczynność jedna nam zasługę przed Bogiem.

I. Miłość bliźniego, prawem Bożém nakazana, nie na słowach się zasadza, ale na uczynkach. — *Jeźliby brat i siostra byli nadzy i potrzebowali powszednéj żywności, a rzekłby im który z was: idźcie w pokoju, zgrzejcie się a nassyccie się: a nie dalibyście im czego potrzeba ciału: cóż pomoże?* Jak. II, 15, 16. — Dobroczynnemi więc być mamy, o ile sił starczy, *bo jakkolwiek majętność nie jest pomiędzy nami równą, miłość wszystkich równą być powinna, a szczodrobliwość wiernych nie wedle wielkości daru, ale wedle wielkości dobréj woli sądzoną bywa.* S. Leo. Serm. I. de Collectis. Dobroczynność zaś nie pozostaje bez nagrody u ludzi, doznających jéj. Czém się ludzie wywdzięczają?

a) Modlitwą za dobrodziejów o błogosławieństwo, — *Zamknij jałmużnę w sercu ubogiego, a ta cię wyprosi odewszego złego.* [1]) Ekkl. XXXIX, 15. — *Nie przypominam sobie, by ten złą śmiercią miał zejść z tego świata, który chętnie świadczył miłosierdzie, gdyż ma wielu orędowników, a nie podobna, iżby prośby wielu nie miały być wysłuchane.* Hieron. Ep. ad Nepot.

b) poleceniem u drugich, zkąd zyskujemy dobre imię i sławę pociągającą i innych do naśladowania; — *Jałmużny jego będzie wysławiało wszystko zgromadzenie świętych.* Ekkl. XXXI, 11. — *Kto naśladuje sprawiedliwość i miłosierdzie, najdzie żywot, sprawiedliwość i chwałę.* Przyp. XXI, 21. *W każdém życiu czyni nas jałmużna wielkimi; w tém tu jedna nam imie dobre; w owém jedna nam wieczną chwałę.* Chrys. h. 36. ad pop. Antioch. *Przypatrzajmy się jedni drugim ku pobudzaniu miłości i dobrych uczynków.* Żyd. X, 24.

c) wdzięcznością i wzajemnością. — Człowiek, dziś potrzebujący, może za zrządzeniem Bożém stanąć wysoko, opływać w bogactwa, a bogacze, ludzie, którzy mieli dostatki a chętnie się niemi dzielili, mogą doznać upadku, ubóstwa. Czyż nie dobrze sobie czynić zawczasu przyjaciół i zapewniać pomoc w potrzebie? — *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.* Mat. V, 7. — *Dawajcie a będzie wam dano, miarę dobrą a na-*

[1]) Vulgata: „Conclude eleemosinam in corde pauperis et haec exorabit pro te ab omni malo.“

tłoczoną, i potrzęsioną, i opływającą dadzą na łono wasze. Bo tąż miarą, którą mierzycie, będzie wam odmierzono. Łuk. VI, 38. — *Dawaj, człowieku, ziemię ubogim, abyś niebo otrzymał; dawaj pieniądze, abyś królestwo osięgnął, daj chleba okruszyny, abyś cały chleb dostał; dawaj ubogim, abyś sam sobie dawał, bo cokolwiek dałeś ubogiemu, to mieć będziesz, a czegoś ubogiemu nie dał, inny mieć będzie.* Chrys.

II. Powiedział Pan: *Czyń dobrze sprawiedliwemu* [1]) *a odniesiesz zapłatę wielką, jeźli nie od niego, pewnie od Pana.* Ekkl. XII, 2. Choćby więc dobroczynność nasza nie znalazła zapłaty na ziemi, otrzymamy ją niehybnie w niebie, jeźli ludzie za miłosierdzie nie okazaliby się wdzięcznymi, Bóg je nagrodzi sowicie. Czém?

a) błogosławieństwem; — *Kto skłonny jest ku miłosierdziu, błogosławion będzie, bo chleba swego dał ubogiemu.* Przyp. XXII, 9. — *Kto daje ubogiemu nie zubożeje, kto gardzi proszącym, będzie niedostatek cierpiał.* Przyp. XXIX, 27. — *Ubogiemu ściągnij rękę twoję, aby się wykonało ubłaganie i błogosławieństwo twoje.* Ekkl. VII, 17. — *Dobrodziejstwo, które ubogiemu wyświadczysz, Pan dla siebie przyjmuje, i odda ci je z wielką lichwą.* Joan. Damasc. — *Gdy ubogim dajesz, Boga czynisz dłużnikiem swoim.* Ambros. de Naboth. c. 7.

b) odpuszczeniem grzechów; — *Dobrze czyni duszy swéj człowiek miłosierny.* Przyp. XI, 17. — *Ogień gorejący gasi woda: a jałmużna grzechom się przeciwi.* — Ekkl. III, 33. — *Jałmużna od wszelkiego grzechu i od śmierci wybawia, a nie dopuści duszy iść do ciemności.* Tob. IV, 11. — *Ofiarą chrześcianina jest jałmużna; dla niéj Bóg grzesznikowi łaskawym się okazuje; — gdyby zaś Bóg grzechów nie przebaczał, któż się ostoi?* Aug. hom. 23. de Ps. 50. — *Jeśliś zaprzedał się grzechom, wykup się pieniędźmi twemi. Pieniądze nie mają wartości, ale w wielkiéj cenie jest miłosierdzie.* Ambros. de Helia.

c) zbawieniem wieczném. — *Jałmużna od śmierci wybawia, i ona jest, która oczyszcza grzechy, i czyni, że się najduje miłosierdzie*

[1]) Pierwszych siedem wierszy przytoczonego tu rozdziału odnosi się do roztropnego czynienia jałmużny; ubogi sprawiedliwy przeciwstawiony grzesznemu. — „Dawaj dobremu, a nie wspomagaj grzesznika.“ l. c. 5.

i żywot wieczny. Tob. XIII, 9. *Ktobykolwiek dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnéj wody tylko w imie ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojéj.* Mat. X, 42. — *Dajcie jałmużnę..... czyńcie sobie skarb nieustawający w niebiesiech, gdzie się złodziej nie przybliża, ani mól psuje.* Łuk. XII, 33. — *Dajesz jakoby na lichwę: tu dajesz, tam otrzymujesz; — tu dajesz rzeczy przemijające, tam otrzymujesz takie, które na wieki trwają.* Aug. *Jałmużna najprędzéj zaprowadza do mieszkań niebieskich, i sprawuje urząd najlepszego rzecznika.* Chrys. hom. 9 de Poenit.

Chrystus Pan dobroczynnym się okazał, idźmy za jego przykładem; — dobroczynność wielką jedna nagrodę, nie chciejmy jéj się pozbawiać, a pamiętajcie o tém, że *dobroczynność jest wielką pociechą wiernych, obroną cnoty, lekarstwem przeciw grzechowi, koroną pokoju, że jedna nam sędziego Chrystusa a Boga dłużnikiem czyni,* Aug. de Eleem. dawajmy, co możem potrzebującym bliźnim naszym. A jeślibyśmy już nic nie mieli *dajmy im łzy nasze. Nieszczęśliwemu wielką sprawuje ulgę współczucie z serca pochodzące.* Greg. Nanz. de Paup. Amore.

XIV.

„Wezwan był Jezus na gody.“ Jan. II, 2.

Oblubieńcy, których gody małżeńskie Chrystus Pan obecnością swoją uświęcił, wieczną ślubują sobie miłość, zawierają związek nierozerwalny. Podobny związek chce Chrystus zawrzeć z duszą każdego z nas. Nawrócenie się grzesznika jest chwilą gód weselnych, gdzie Pan Jezus oblubieńcem, dusza oblubienicą. Uważmy nawrócenie się grzesznika

I. jako duchowe zaręczyny;
II. jako duchowe zaślubiny.

I. Ślub poprzedzają zaręczyny, przy których obiedwie strony obiecują sobie, że chcą na zawsze należeć do siebie, a usunąć wszystko, coby do połączenia się ich mogło być przeszkodą. Duchowe zaręczyny duszy z Bogiem odbywają się w ten sam spo-

sób, bo grzesznik obiecuje Bogu, że odtąd Bogu się oddaje, a Bóg przyjmuje obietnice i sprawia, że wszystko, co grzesznik czyni dla godnego połączenia się z Bogiem, łaską Bożą bywa wspierane i uświęcone. Co czyni grzesznik nawracający się?

a) żalem się przejmuje, że Boga obraził, że łaskę stracił, że od Boga, Aniołów i Świętych się oddalił, że piękną duszę zmazał, że dziedzictwo niebieskie na piekielne pomieniał. — *Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na każdą noc łóżko moje: łzami mojemi będę polewał pościel moję.* Ps. VI, 7. — *Dowiadujmy się dróg naszych a szukajmy i nawróćmy się do Pana. Podnieśmy serce nasze z rękoma do Pana w niebo. Myśmy nieprawnie czynili i ku gniewuśmy pobudzali.* Tren. Jerem. III, 40—42. — *Miecz ten święty (żal) do głębi grzesznika wnika i jedném i tém samém cięciem zabija starego człowieka, a budzi nowego, choć ciało nietkniętém zostaje.* Zeno Veronensis. — *Z jakiemże czołem podnoszę oczy swoje do oblicza tak dobrego ojca, ja syn wyrodny? Strumienie łez niech płyną z ócz moich, wstyd niech mi obleje oblicze, w boleści niech życie uchodzi, a w jęku i łkaniu lata moje.* Bern. S. 6. in Cantic. — *Nieprawości wasze rozdzieliły między wami a między Bogiem waszym.* Iz. LIX, 2. — *Kto czyni grzech z djabła jest.* 1 Jan. III, 8. — *Ile mamy nałogów, ile grzechów, tyle nowych bogów.* Hier in Ps. 80. — *Żydzi, którzy Boga ukrzyżowali, gdy na ziemi przebywał, mniéj zgrzeszyli, niż ci, którzy go obrażają, gdy w niebie króluje.* S. Dionys. Ep. 4. ad Demoph.

b) poprawę obiecuje, pragnąc szczerze zbawienia, ufając pomocy Bożéj, pokutując z serca. — *Skoroś mię nawrócił, czyniłem pokutę: a skoroś mi pokazał, uderzyłem się w biodrę moję. Zawstydziłem się i zesromałem się, żem odniosł hańbę młodości mojéj.* Jerem. XXXI, 19. — *Opowiadałem narodom, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.* Dzieje XXVI, 20. — *O pokuto, matko miłosierdzia, nauczycielko cnót, wielkie twoje dzieła, któremi winnego od winy uwalniasz, błądzącego wspierasz, upadłego podnosisz i odnawiasz zwątpiałego.* Chrys. de Poenit. — *Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, któremiście przestępowali, a uczyńcie sobie serce nowe i ducha nowego.* Ezech. XVIII, 31. — *Przystąpmy z ufnością do stolice*

łaski: abyśmy otrzymali miłosierdzie, i łaskę należli ku pogodnemu ratunku. Żyd. IV, 16.

Co czyni Bóg?

a) przyjmuje obietnice; — *„Gdy ruszony żalem serca twego, nawrócisz się do Pana, i usłuchasz rozkazania jego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiéj duszy twojéj, zmiłuje się nad tobą.* Deut. XXX. 1—3. — *Wróćcie się do mnie, a wrócę się do was, mówi Pan zastępów.* Mat. III, 7. — *Błogosławiona pokuta, która zwraca na siebie oczy Boga i zmienia srogi wyrok Boży przez wyznanie przestępstwa swego.* Hieron. Epitaph. Fab. — *Nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy uczynili my, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas.* Tyt. III, 5.

b) wspiera grzesznika w trudnéj pracy nawrócenia się; — *O jako dobry i słodki jest, Panie, duch twój we wszystkich? I przetoż te, którzy występują po kęsu karzesz: i w czem grzeszą upominasz i mówisz do nich: aby opuściwszy złość, wierzyli w cię Panie.* Mądr. XII, 1. 2. — *Nikogo Bóg nie opuści, który usilnie pracuje (nad sobą) a woła doń; daje z czegoby mu dary złożyć można, daje, czémby go przebłagać można.* Aug. in Ps. 32. — *Nie wiesz, iż dobrotliwość Boża ciebie ku pokucie prowadzi?* Rzym. II, 4. — *Dziełem to Boga, że grzechowi umieramy.* Aug. Ep.ad Rom.

c) Raduje się sam i niebu radować się każe nad nadwróconym; — *Radujcie się ze mną, iżem nalazł owcę moję, która była zginęła.* — *Radość będzie przed anioły bożemi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.* Łuk. XV, 6, 10.

II. Po zaręczynach następuje ślub z błogosławieństwem kościelném, — tak też po akcie skruchy i żalu Sakrament Pokuty św. z rozgrzeszeniem kapłana. A te duchowe zaślubiny mają wszystkie warunki istotnego małżeństwa:

a) zupełne oddanie się jedno drugiemu; — *Miły mój mnie, a ja jemu.* Pieśni II, 16. — Gdzie nie będzie dwojga w jedném ciele, nie będzie prawego małżeństwa; gdzie dusza przy nawróceniu się nie odda się zupełnie Bogu, będzie świętokradztwo. *Jeśli się ze wszystkiego serca waszego nawracacie do Pana, wyrzućcie Bogi cudze z pośrodku was.* I. Król. VII, 3. — *Ta jest prawdziwa pokuta: grzech spełniony łzami ciągle oblewać, a tego, co się zmyło, nie powtarzać.* Hier. in Ps. 118.

b) pomoc w wytrwaniu w dobrém i wspólna praca nad zbawieniem; — *Żaden do mnie przyjść nie może, jeźli go ojciec, który mię posłał, nie pociągnie.* Jan. VI, 44. *Bóg daje początek dobréj woli w nas i daje nam siłę i sposobność do przeprowadzenia tego, cośmy dobrze zaczęli.* S. Prosper. contra Collator.

c) płodność; — Czém w małżeństwie dzieci, tém dla duszy nawróconéj dobre uczynki i cnoty. *Sprawiedliwy będzie jako drzewo, które wsadzone jest nad ściekaniem wód, które swój owoc da czasu swego.* Ps. I, 3. — *Do grzeszenia ma człowiek aż nadto siły sam w sobie, ale do dobrego nie wystarcza sam sobie, jeśliby go ten nieusprawiedliwił, który sam tylko jest sprawiedliwym.* Aug. de vera innoc. c. 121.

d) wierność; — Już Izraelici porównywali odstępstwo od Boga z cudzołóztwem. Cóż szpetniejszego nad ten grzech? Miłować świat, grzech, i djabła więcéj nad Boga, nie jestże najhaniebniejszą wiarołomnością? *Wiedz a obacz, że zła a gorzka jest rzecz, żeś ty opuściła Pana Boga twego, a iż nie masz bojaźni mojéj u ciebie. Od wieku złamałaś jarzmo moje, rozerwałaś związki moje.* Jerem. II, 19, 2. — *Aż ustanę, nie odstąpię od niewinności mojéj. Usprawiedliwienia mego, któregom się jął trzymać, nie puszczę się.* Job. XXVII, 5. — *Jeźlibyśmy umyślnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, już nie zostawa ofiara za grzech, lecz straszliwe oczekiwanie sądu i żarliwość ognia.* Żyd. X, 27.

e) sakrament. — Sakrament uświęca małżeństwo. I co do duchowego małżeństwa, powiedział Bóg: *Poślubię cię sobie na wieki, a poślubię cię sobie w spsawiedliwości, i w sądzie, i w miłosierdziu, a w litościach. I poślubię cię sobie w wierze: a poznasz, żem ja Pan.* Oz. II, 12.

Duchowych zaręczyn i zaślubin chwila pożądana z nas każdemu być powinna. Gotujmy się na nią, abyśmy godni byli *być wezwani na wieczerzą wesela Barankowego.* Obj. XIX, 9.

XV.

„A gdy wina nie stawało, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają.“
Jan. II, 3.

Nie mało zakłopotanym być musiał gospodarz wesela, gdy zobaczył, że zapasy wina się wyczerpują, a nie było sposobu sprowadzenia go więcéj. Poznała to N. Marya Panna. Litością zdjęta spieszy tam, gdzie pomoc najpewniejsza, — do Jezusa. I nie zawiodła się, jak się nie zawodzi nikt, kto pomocy szuka nie w ludziach tylko, ale przedewszystkiém w Bogu. Zapominamy często o tém, dla tego przypomnimy sobie, że prawdziwą ufność mamy pokładać

I. nie w ludziach, ale
II. w Bogu.

I. Ciężko człowiekowi, często niepodobną nawet obejść się bez pomocy. Oglądamy się za kimś, na którym byśmy się oprzeć mogli. Nieszczęściem wielu z nas chce wszystko od ludzi otrzymać, i dla tego tak często zawodu doznają. — *Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku, i kładzie ciało za ramie swoje, a od Pana odstępuje serce jego. Bo będzie jako wrzos na puszczy, a nie ujrzy gdy przyjdzie dobre: ale będzie mieszkał w suchości na puszczy, w ziemi słonéj i nie mieszkalnéj.* Jerem. XVII, 5. 6. Dla czego nie mamy spuszczać się na pomoc ludzką? Bo ludzie

A) nie zawsze chcą pomódz; — bo a) *zmienni; — Człowiek odmienia się jako księżyc.* Ekkl. XXVII, 12. — *Trzcina chwiejąca się od wiatru.* Mat. XI, 7. — *Mąż umysłu dwoistego, niestateczny jest we wszech drogach swoich.* Jak. I, 8. b) *niewdzięczni; — Człowiek pokoju mego, któremum ufał, który jadał chleb mój, wielkie uczynił nademną podejście.* Ps. XL, 10. c) *nieużyci i nie czuli, chciwość ich serca zatwardziła; — Piekło i zatracenie nie bywają nigdy napełnione: tak i oczy człowiecze nie nasycone.* Przyp. XXVII, 20. — *Złośliwe jest oko zazdrościwego, i odwracające twarz.* Ekkl. XIV, 8.

B. Nie zawsze pomódz mogą, choć chcą. — Wiele człowiek otrzymał darów od Stwórcy, aleć ostatecznie sprawdzają się zawsze słowa Jobowe: *Człowiek urodzony z niewiasty, żywiąc przez czas krótki napełnion bywa wielą nędz; który wychodzi jako kwiat i skruszony bywa, a ucieku jako dzień, i nigdy nie trwa w tymże stanie.* Job XIV, 1. 2. Jakiejż pomocy istota tak słaba udzielić może? *Jeźli nadzieja moja spocznie na człowieku, wtedy chwiać się będzie, jak się chwieje człowiek.* Aug. in Ps. 25. — *Jeśli przeklęty człowiek, który ufa w człowieku, wtedy i w sobie ufać nie powinien, będąc sam człowiekiem.* Aug. Ep. 52. ad Macedon.

II. Niezawodną pomoc znaleść możemy tylko u Boga, bo

a) moc Boska nieskończona; — *Ja zabiję i ja ożywię: zranię i ja zleczę: a nie masz, ktoby z ręki mojéj mógł wyrwać.* Deut. XXXII. 39. — *Według woli swéj czyni tak z wojskiem niebieskiém, jako i z obywatelami ziemskiemi: a nie masz, ktoby się sprzeciwił ręce jego.* Dan. IV, 32. — *Mądry jest sercem i mocny siłą: kto się mu sprzeciwił a miał pokój! Który przeniósł góry, który wzrusza ziemię z miejsca jéj i słupy jéj wstrzęsają się. Który przekazuje słońcu i nie wschodzi: i gwiazdy zamyka jako pod pieczęcią. Który działa wielkie rzeczy i nieogarnione, i dziwy, którym nie masz liczby.* Job. IX, 4, 10. — *Czegożby więc Bóg uczynić nie mógł dla naszego ratunku? Atoli Bóg nie tylko może, ale i chce nam dopomódz skutecznie, bo*

b) miłość Boża granic nie ma. — *Miłujesz wszystko, co jest, i nic nie masz w nienawiści z tego, coś uczynił, boś nic nie postanowił albo uczynił, mając w nienawiści.* Mądr. XI, 25. — *Słodki Pan wszystkim: a litości jego nad wszystkie uczynki jego.* Ps. CXLV, 9. — *Bóg jest miłość.* 1 Jan. IV, 8. — *Jeźli zaś Bóg jest miłością, kogożby miał opuścić? — Niechaj nikt nie wątpi o prawdzie obietnic; niechno człowiek będzie, czém być ma, a wnet wszystko mu będzie dane, bo dla niego wszystko jest uczynione.* Hieronim. c 6. Math.

Słaba w ludziach podpora. Bóg sam tylko mocen duszy i ciału pewnéj a skutecznéj udzielić pomocy. Dowód w cudzie dziś spełnionym w Kanie Galilejskiéj. Kto się nad nim zastanowi, przekona się, jak prawdziwe są słowa Psalmisty: *Kto mieszka wspomożeniu najwyższego, w obronie Boga niebieskiego*

będzie przebywał. Rzecze Panu: Obrońca mój i ucieczka moja jesteś ty Bóg mój, w nim będę miał nadzieję. Tarczą ogarnie cię prawda jego, nie ulękniesz się od strachu nocnego. Ps. XC, 1.

XVI.

„Uwierzyli weń uczniowie jego."
Jan. II, 11.

Chrystus Pan chciał, aby wszyscy weń uwierzyli, bo *bez wiary nie podobna jest spodobać się Bogu.* Żyd. XI, 6. — Czego nauka Zbawiciela nie dokonała, miały dokonać cuda. Ztąd pierwszy cud Pana Jezusa w Kanie i wszystkie inne cuda, jakie się działy w obec uczniów i rzeszy zgromadzonéj przy Chrystusie. Wiara prawdziwa jest

I. słońcem wspaniałém;
II. filarem mocnym;
III. obroną przeciw grzechowi.

I. Wiara, jako światło nadprzyrodzone:

a) oświeca człowieka ku poznaniu najważniejszych prawd: o Bogu, zbawieniu, celu człowieka, nieśmiertelności, cnocie, łasce, wieczności; *Przystępującemu do Boga, potrzeba wierzyć, iż jest: a iż jest oddawcą tym, którzy go szukają.* Żyd. VI, 6. — *Jam jest światłość świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności: ale będzie miał światłość żywota.* Jan. VIII, 12. — *Jam jest droga i prawda i żywot. Żaden nie przychodzi do Ojca, jedno przez mię.* Jan. XIV, 6. — *Kto wierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępion.* Mar. XVI, 16. — *Mamy mocniejszą mowę prorocką, któréj się dzierząc, jako świece w ciemném miejscu świecącéj, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrzenka weszła w sercach waszych.* II. Piotr. I, 19. — *Nie chciéj rozumieć, abyś uwierzył, lecz wierz, abyś rozumiał; rozumienie jest owocem wiary.* Aug. super Joan.

b) ogrzewa miłością Boga i bliźniego, zapala nadzieją wiecznych, niewypowiedzianych radości; — *Wiara przez miłość działa.*

Gal. V, 6. — *Święci przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili obietnic.* Żyd. IX, 33. — *Pochwalam owoc dobrego uczynku, atoli w wierze poznaję jego źródło.* Aug. in Ps. 32. — *Wiara i dobre uczynki spojone są nierozerwalnym węzłem, tak, że gdzie nie ma wiary, nie ma zgoła dobrych uczynków.* S. Eucherius. *Oświecone oczy serca waszego, abyście wiedzieli, która jest nadzieja wezwania jego, i które bogactwa chwały dziedzictwa jego w świętych.* Efez. I, 18. *Wspominaj na obietnice; każda praca łatwą być zwykła, gdy myślimy o nagrodzie za nią, a oczekiwanie zapłaty jest pociechą w pracy.* Hieron. Ep. ad Demetr.

II. Wiara jest silnym filarem, basztą, o którą rozbija się a) błąd i fałsz, *wktóry człowiek, samemu sobie pozostawiony, łatwo wpada; — Grzesznicy pobłądzili skoro z żywota, mówili kłamstwo.* Ps. LVII, 4. — *Wszyscy ludzie są nikczemni, w których nie masz znajomości Bożéj.* Mądr. XIII, 1. — *Ty wiarą stoisz: nie rozumiéj wysoko, ale się bój.* Rzym. XI, 20. *Czego duch ludzki rozumem nie zbada, wiarą w zupełności pojmiemy.* Ambros. in Luc. 5. — *Wiara wyklucza, co wątpliwém, co pewne trzyma mocno, ręczy za obietnice: szczęśliwy, kto ją ma, nieszczęśliwy, kto ją opuścił.* Aug. S. de fide etc.

b) niedowiarstwo pochodzące ze złości: — *Wierzę Panie, ratuj niedowierstwa mego.* Mar. IX, 23. — *Broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale Bogiem mocna na zburzenie miejsc obronnych, rady burząc. I wszelaką wysokość wynoszącą się przeciw poznaniu Bożemu, i w niewolą podbijając wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe.* II. Kor. X, 4, 5.

c) prześladowanie wszelakie; — *Wiarą zawarli (święci) lwie paszczęki, zagasili gwałt ognia, uszli ostrza miecza, wzmogli z niemocy, mężnemi się stali na wojnie, obozy obcych odwracali.* Żyd. XI, 34. — *Wiara jest matką męczeństwa.* Ambroz. de Sanct. Naz.

III. Ponieważ grzech jest największém złem, potrzeba szukać skutecznéj przeciw niemu obrony. Obronę taką znajdujemy w wierze, gdyż

a) naucza nas, jak obrzydliwą jest istota grzechu, który jest buntem stworzenia przeciw Stwórcy, obrazą najlepszego Ojca, zohydzeniem dzieła odkupienia; — *Okrutna, przeklęta złość*

która chce, aby zginęła wszechmoc, sprawiedliwość i mądrość Boga. Bern. S. de Resur.

b) wykazuje smutne grzechu następstwa; — *Biada wam ludzie niezbożni, którzyście opuścili zakon Pana najwyższego, bo w przeklęstwie będzie dział wasz.* Ekkl. XLI, 11. — *Niezbożnik umrze: przeto, że nie miał ćwiczenia, a w wielkości głupstwa swego oszukan będzie.* Przyp. V, 23. *Wszelkie złe wtrąca człowieka albo w strach wielki albo w sromotę.* Tertul. Apol. c. 1.

c) powstrzymuje od złego przypominaniem: Bóg patrzy!.. Bóg tak dobry, czemuż go obrażasz; — Męka cię czeka wieczna! — *Chrześcianinie zachowaj wiarę! jeśli wiarę zachowasz, łatwo ci będzie także inne cnoty zachować albo znowu odzyskać.* Ambros. *Wiara jest początkiem sprawiedliwości, głową świętości.* Aug. S. de Temp. *Wiara katolicka podaje lekarstwa na wszystkie duszy choroby.* Hilarius l. 2. de Trinit.

Jeżeli uczniowie Pańscy uwierzyli tak mocno w Jezusa Chrystusa, że życie zań położyć byli gotowi, czemuż i my wierzyć nie mamy mocno, kiedy chlubimy się z imienia uczniów Chrystusowych? — *Wiara,* powiada Tertulian — *jest najczystszą dziewicą, jako taką powierzył nam ją Pan Jezus, a jako heretycy wszelkich sił dokładają, aby ją zbezcześcić, tak my katolicy, starać się powinniśmy, aby ją czystą zachować.* De praescr.

XVII.

„Jeszcze nie przyszła godzina moja.“
Jan. II. 4.

Temi słowy chciał Pan Jezus powiedzieć, że jeszcze nie nadeszła chwila, gdzieby ze skutkiem pożądanym przyjść mógł w pomoc potrzebującym. Zbawicielowi nie dosyć było na tém, aby cudem dostarczyć wina, — cud Jego miał wrażenie głębsze uczynić, a do tego potrzeba było wpierw przygotowania. Weselnicy mieli się wprzód przekonać, że ludzka pomoc ich z kłopotu nie wybawi, że więc to, co Pan uczyni, z wyższéj pochodzić

będzie mocy. — Wyrzeczenie to Zbawiciela i dla nas także ma znaczenie ważne. Potrzeba nam je często mieć w pamięci, a gdy je sobie często powtarzać będziemy, wtedy będziemy

I. ostrożnymi w działaniu;
II. cierpliwymi w przeciwnościach;
III. łagodnymi w sądzeniu błądzących;

I. Jako ludzie rozsądni powinniśmy wszelkie nasze czynności odbywać z namysłem, z ostrożnością roztropną.

a) Często nie jesteśmy wcale usposobieni do podjęcia jakiejś ważnéj czynności. Nie należy się płocho i lekkomyślnie brać do niéj, gdyż inaczéj bez pożądanego skutku będzie praca nasza. *Przed modlitwą przygotuj duszę twoję: a nie bądź jako człowiek, który Boga kusi.* Ekkl. XVIII, 33. — *Synu za żywota twego doświadczaj dusze twojéj, a jeźli będzie zła, nie dawaj jéj swéj woli. Bo nie wszystkie rzeczy są każdemu pożyteczne, i nie każdéj duszy wszystko się podoba. — Owoce roztropności są wierne.* Ekkl. XXXVII, 26. 30.

b) Dopóki ludzie młodzi nie są dostatecznie dojrzali, przygotowani, dopóki nie mają odpowiedniego utrzymania, nie powinni myśleć o stanie małżeńskim, ich godzina nie nadeszła jeszcze. — *Przed wszelkim uczynkiem słowo prawdziwe niech przed tobą idzie, a przed każdą sprawą rada stateczna.* Ekkl. XXXVII, 20. — *Jeśli kto o swych, a najwięcéj o domowych pieczy nie ma, zaprzał się wiary i jest gorszy, niźli niewierny.* 1 Tym, V, 8.

c) Chceszli kogo napomnieć lub ukarać, zastanów się, jak jesteś usposobionym, może nie nadeszła godzina twoja i zamiast dobrego, złe wyniknie z twego napomnienia lub kary. — *Nie gań nikogo pierwéj, niż się wywiesz, a wywiedziawszy się, strofuj sprawiedliwie.* Ekkl. XI, 7. — *Wszystko, co czynisz w gniewie, jest gwałtownością karzącego, ale nie miłością naprawiającego. Miłuj, a potém czyń, co chcesz.* Aug. in Ep. ad Galat.

d) Zaprowadzając jakie zmiany, nowości, choćby najlepsze były, odczekać z niemi należy stósownéj chwili, — *Mądrym nie nazywam człowieka uczonego, lecz człowieka roztropnego i oględnego, który umie ocenić położenie rzeczy, i wszystko z rozsądkiem czyni.* Chrysost. hom. 5 in Math.

II. Cierpienia i przeciwności na każdego przychodzą, lecz ludzie nie chcą ich na własną obrócić korzyść i cięższemi je so-

bie czynią, niż są w rzeczywistości. *Żaden sługa Chrystusów nie jest bez cierpienia, jeźliś nic nie ucierpiał jeszcze, nie zacząłeś być chrześcianinem.* Aug. in Ps. 55. Łatwiéj znosiłby człowiek cierpienia, gdyby chciał pomyśleć, że

a) nie przyszła jeszcze godzina moja, gdziebym był godzien pociechy; — *Nie mścijmy się za to, co cierpimy. Ale przyczytając to grzechom naszym, wierzmy, iż te utrapienia są mniejsze kaźni Pańskie, któremi jako sługi karani jesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.* Judith. VIII, 27.

b) nie przyszła godzina moja, gdzieby zamiary Boga ze mną już się spełniły; — *Żaden niech z sobą nie trwoży w tych uciskach, albowiem sami wiecie, żeśmy na to postawieni.* 1. Tess. III. 3. — *Ani ten zgrzeszył ani rodzicy jego: ale żeby się sprawy Boże w nim okazały.* Jan. IX, 3

III. Błądzących nie należy natychmiast potępiać, bo

a) mogą się poprawić; może nie błądzą ze złości, jedno z lekkomyślności — towarzystwo, w jakiém są, może przyczyną ich upadków. Szukajmy przyczyn złego, starajmy się, aby je usunąć, a potém patrzmy, co się z bliźnim zrobić da. *Jeźliby twój brat grzeszył przeciw tobie, strofuj go: a jeźliby żałował, odpuść mu.* Łuk. XVII, 3. — *Z miłością musimy napominać, nie dla tego, aby kogoś bolało, jedno, aby go naprawić.* Aug. S. 16, de Verb. Dom.

b) sam nie wiesz, czy w podobne grzechy nie wpadniesz, a być może, że już od nich nie jesteś wolnym; — *Jeźliby téż człowiek ubieżony był w jakim upadku, nauczajcie takiego w duchu cichości: obaczając samego siebie, abyś i ty nie był kuszon.* Gal. VI, 1. — *Wyrzuć pierwéj tram z oka twego: a tedy przejrzysz, abyś wyrzucił źdźbło z oka brata twego.* Mat. VII, 5.

Wszystkie rzeczy mają czas, Kazn. III, 1. powiedział Salomon. Przeto bacznie patrzmy, czy nadeszła godzina czynienia tego, co czynić nam trzeba. — Mądrość we wszystkiem potrzebna, a dobrze mówi przysłowie. *Quidquid agis prudenter agas et respice finem.*

XVIII.

„Uwierzyli weń uczniowie jego.“
Jan. II, 11.

Wiary w Boskie posłannictwo swoje chciał Pan Jezus od ludzi. Ztąd wzniosła Zbawiciela nauka, cudami stwierdzona. Cud w Kanie Galilejskiéj nie w innym też był uczyniony celu, jedno, aby obecnych i wszystkich, którzyby o nim zasłyszeli, pobudzić do wiary. Wielu uwierzyło, większa część ludzi uwierzyć nie chciała, bo im milsze ciemności, niż światło prawdy. *A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczéj miłowali ciemności niż światłość: bo były złe ich uczynki.* Jan. III, 19. Prawdę słów Zbawiciela stwierdza codzienne doświadczenie. W świecie wiele bardzo nienawiści ku światłości.

I. Jak człowiek do téj nienawiści przychodzi;

II. Jakim jest, kto światłości nienawidzi?

I. Miłość światłości tkwi głęboko w duszy naszéj. — *Wszyscy ludzie, niechby kochali, co chcą, życzą sobie, aby to, co kochają, było prawdą, — światłością.* Aug. Confes. l. 10. c. 23. Zkądżeż tedy ta nienawiść ku światłości? Przychodzi doń człowiek:

a) przez ducha złego; — W światłości wziął duch zły początek, ale upadłszy, stał się księciem ciemności *ojcem kłamstwa.* Jan. VIII, 44. Jako taki nienawidzi światłości i ludziom tę samą nienawiść wpoić pragnie. *Wynijdzie i będzie zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemie.* Obj. XX, 7. — Znane są podszepty djabelskie: *będziecie jako bogowie.* Gen. III, 5. Kto im ulegnie, będzie nienawidził światłości.

b) przez świat zepsuty; — *Świat wszystek we złém leży.* 1 Jan. V, 19. *Każdy, który złe czyni, nienawidzi światłości, ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego.* Jan. III, 20. — Świat ciągnie ku sobie i słowem, pismem, uczynkiem nienawiść ku prawdzie rozszerza. — *Zaostrzyli języki swe jako wężowie, jad żmijów pod ich wargami.* Ps. 139, 4. — *Przyjaciel głupich stanie się im podobny.* Przyp. XIII, 20. — *Jest rzeczą zwyczajną,*

że ilekroć dobry ze złym się łączy, dobry nie bywa naprawionym, lecz od złego zarażonym. Chrys. sup. Math.

c) przez serce zepsute, bo *które złe czyni nienawidzi światłości*, a że wiara, — prawdziwa światłość, pokazuje człowiekowi całą szkaradę grzechu i kary za nie, dla tego światłości nienawidzi. *Oto wicher Pański, zapalczywość wychodząca, burza spadająca na głowie niezbożnych odpocznie.* Jerem. XXX, 23. — *Pan w gniewie swoim zatrwoży je, i pożrze je ogień.* Ps. XX, 10.

II. Kto światłości nienawidzi jest

a) niewdzięczny Bogu; — *Gdy otworzysz rękę twoję wszystkie się dobrém napełnią.* Ps. X. 3, 28. — Największém dobrodziejstwem jest światłość. — *Jakoż tedy wzywać będę, w którego nie uwierzyli? Albo jako uwierzą temu, którego nie słyszeli?* Rzym. X, 14. — Cóż po człowieku, jeźli wiary mieć nie będzie? — *Którymże przysiągł, iż nie mieli wnijść do odpocznienia jego, jedno tym, którzy niewierni byli?* Żyd. III, 16.

b) dla siebie okrutny, bo się pozbawia najskuteczniejszéj pociechy a gotuje sobie potępienie. — *Przez Chrystusa obfituje pociecha nasza.* II. Kor. 1, 5. — *Kto nie uwierzy będzie potępion.* Mar. XVI, 16. — *Kto nie uwierzy, już jest osądzon.* Jan. III, 18. — *Kto wiary nienaruszonéj nie zachowa, zginie bez wątpienia.* Symb. Athanas.

Nie bądźmyż nienawidzącymi światłości. Podszepty czarta i świata, skłonność złego serca niechaj nas od światłości prawdziwéj nie odwodzą. — *Nie spółkójcie z uczynkami niepożytecznemi ciemności.* Efez. V, II. Ale raczéj, gdy Chrystus Pan nam wskazał nauką i cudami, która jest światłość prawdziwa, *odrzućmy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości.* Rzym. XIII, 12.

Na Niedzielę trzecią po Trzech Królach.

„Synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.“
Mat. VIII, 12.

Po kazaniu na górze chciał Pan Jezus iść do Kafarnaum. W drodze leczy cudownie trędowatego. — W mieście samém leczy znowu Zbawiciel sługę setnika, okazującego więcéj wiary niż Żydowie. Z tego bierze Chrystus Pan powód do ważnéj nauki, aby Żydzi nie ufali zbytnie w pochodzenie swe od Abrahama, Izaaka i Jakóba, bo jeśli ich życie nie będzie odpowiednie życiu Patryarchów *precz wyrzuceni będą w ciemności zewnętrzne i t. d.* Potępienie nie jeno samym Żydom niewiernym zagrożone, ale wszystkim, którzy w Chrystusa wierzyć nie chcą. Przyjdzie czas, gdzie źli płakać będą a zgrzytać zębami. A będą to łzy

I. bardzo gorzkie,
II. własną winą spowodowane.

I. Wiele łez płynie na ziemi, ale w tych łzach pewna ulga dla człowieka. Tymczasem łzy potępionych gorzkie bardzo,

a) bo nie ma w nich ulgi ani pociechy; — Nie wypłaczą sobie nieba, — daremne ich wołanie: *Panie, otwórz nam,* gdyż *zamknione będą drzwi.* Mat. XXV, 10, 11. — Płakać będą w więzieniu, wśród ognia, w obec czartów i współpotępionych. — *Związawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne.* Mat. XXII, 13. — *Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego.* Mat. XXV, 41. — *Obtoczyły mię złe, którym nie masz liczby.* Ps. XXXIX, 13.

b) bo nie pożyteczne. — Gdy człowiek na ziemi łzy leje nad grzechami, może wyjednać sobie litość Pana Najwyższego. —

Z płaczem przyjdą, a w miłosierdziu przyprowadzę je. Jerem. XXXI, 9. — Ale nie tak w piekle. — *Na któremkolwiek miejscu drzewo upadnie, tam będzie.* Kazn. IX, 3. — *Nadchodzi noc, gdzie żaden nie będzie mógł sprawować.* Jan. IX, 4. — *Nie sfolguje oko moje, ani się zmiłuje: a gdy będą wołać do uszu moich głosem wielkim, nie wysłucham ich.* Ezech. VIII, 18.

c) bo się nigdy nie skończą. — Długoż tu na ziemi łzy płyną? Czas i najgłębsze leczy rany, atoli nie uleczy ich w piekle. Piekło wieczne i łzy wieczne. — Napróżno będą wołać potępieni: *Panie Boże zastępów, dokądże się będziesz gniewał na modlitwę sługi twego? Będziesz nas karmił chlebem płaczu, a będziesz nas napawał łzami miarą?* Ps. LXXIX, 5. 6., gdyż Bóg *w płomieniu ognistym oddaje pomstę, tym którzy Boga nie znają, i którzy nie są posłuszni Ewangielii Pana naszego Jezusa Chrystusa, którzy kaźni odnoszą w zatraceniu wieczne.* II. Thes. I, 8. 9. — *Gdy dusza żyje w wiecznéj kaźni, to raczéj takie życie śmiercią wieczną nazwijmy niż życiem, bo żadna śmierć nie jest tak wielką i przykrą, jak ta, która nigdy nie umiera.* Aug. de Civ. D. c. 28.

II. Na nic się nieprzydadzą łzy potępionych, a któż temu winien?

a) nie Bóg, — bo Bóg wszystkich do zbawienia powołał: wszystkim odpowiednich udzielił środków; — *Bóg chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni.* I. Tym. II, 4. — *Posłał Syna swego na świat, iżby świat był zbawion przezeń.* Jan. III, 17.

b) nie ludzie inni, bo jakkolwiek często wpływają na postępowanie nasze, nie mogą przecież odebrać nam wolnéj woli; — a z drugiéj znów strony są ludzie i byli, którzy nas do dobrego wiedli, którzy *sami siebie we wszystkiem podawali przykładem dobrych uczynków.* Tyt. II, 7. — Znana zresztą każdemu przestroga: *Nie naśladuj ludzi złych, ani żądaj być z nimi. Albowiem serce ich myśli o drapieżstwie, a usta ich mówią zdrady.* Przyp. XXIV, 1, 2.

c) nie czart, który *może, prawda wyć i szczekać, ale ugryść nie może, chyba tego, który chce być ugryziony.*“ Aug., gdyż *Bóg wierny jest, który nie dopuści kusić was nad to, co możecie: ale z pokuszeniem uczyni też wyjście, abyście znosić mogli.* I. Kor. X, 13.

Więc łzom gorzkim a nieustającym nigdy, winien człowiek

d) sam. — *Zatracenie twoje Izraelu: tylko we mnie ratunek*

twój. Oz. XIII, 9. — Grzech jest własném człowieka dziełem, samochcąc przestąpił przykazanie Boże, sam więc łez gorzkich przyczyną. *Dzieło człowiecze odda mu: a według drogi każdego odpłaci im. Zaprawdę bowiem Bóg nie potępi bez przyczyny.* Job. XXXIX, 11. — *Wygodnie nam dosyć, gdy w naszéj jest mocy sprawić, jak sądzeni być mamy.* S. Elig. hom. 8.

Zakończmy słowy Efrema św. *Płacz tutaj przez mały czas, abyś potém wiecznie nie musiał płakać.*

II.

„Gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego setnik, prosząc go.“ Mat. VIII, 8.

Jeszcze dziwić się nie przestała rzesza nad cudem, którego Pan Jezus dokonał, uleczywszy trędowatego, a już Zbawiciel świata daje nowy dowód Swéj wszechmocy, lecząc równie cudownie chorego sługę setnika. — Wysłuchał go Pan, bo prosił a w pokorze niegodność swoję wyznawał. Dowód jasny, jak Bóg prośbą człowieka nie gardzi nigdy. Wie Bóg, czego nam trzeba, ale chce, abyśmy Go prosili, abyśmy My za odebrane dary dziękowali, a dobroć Jego i wielkość sławili i uwielbiali. — Modlić się mamy, bo modlitwą

I. przykazaniem Bożém nam zalecona;

II. jest środkiem do zbawienia.

I, Nie jest nam do woli pozostawioném, czy się modlić chcemy, czy nie, modlitwa jest naszym obowiązkiem. Obowiązek zaś ten wkłada w nas

a) prawo natury; — Poganie choć nie znali objawienia Bożego, poczuwają się do modlitwy. — *Po ziemi chodząc, możemy znaleść miasta bez murów, bez nauki, bez królów, bez pieniędzy i bogactw; atoli nikt nie widział miasta, gdzieby nie miano świątyń i bogów, gdzieby nie wiedziano o modlitwach i ofiarach.* Plutarch.

b) wyraźne prawo Boże; — *Pana Boga waszego, który was wywiódł z ziemie Egipskiéj w mocy wielkiéj i w ramieniu wycią-*

gnioném, tego się bójcie, i jemu się kłaniajcie, i jemu ofiarujcie. IV. Król. XVII, 36. — *Proście, a będzie wam dano.* Mat. IV, 7. *Czujcie, a módlcie się.* Mar. XIII, 33. *Bez przestanku się módlcie.* I. Tes. V, 17. — *We wszelkiéj modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione.* Filip. IV, 6,

c) pojęcie modlitwy jako wzniesienie myśli do Boga, aby Go prosić, wielbić lub Mu też dziękować. — Czyż nie ma człowiek o co Boga prosić, za co Go wielbić i podziękę składać? — *Miłość zimna jest, gdy serce milczy, gorąca, gdy serce woła.* Aug. Ps. 37. — Tylko człowiek pyszny, niewdzięczny, bez czucia, nie modli się. — *Poznawszy Boga, nie jako Boga chwalili i dziękowali: ale znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmione jest bezrozumne serce ich.* Rzym. I, 21. — *Niewdzięczność jest nieprzyjaciółką duszy, niszczeniem zasług, utratą cnót, wiatrem palącym, który wysusza źródło pobożności, rosę miłosierdzia, strumień łaski.* Bern. S. 51. in Cantic.

II. Liczne są środki do zbawienia; do najważniejszych należy modlitwa, która potrzebna jest

a) dobrym dla utrzymania się w cnocie; — *Mamy skarb w naczyniach glinianych.* II. Kor. IV, 7. Wielu na skarb ten czycha, więc: *Czujcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duchci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.* Mat. XXVI, 41. — *Dopóki się modlisz, możesz być pewnym, że nie zabraknie ci miłosierdzia Boskiego, które cię wesprze.* Aug. — *Myślę, iż wszystkim jest wiadomo, że niepodobna bez modlitwy żyć cnotliwie, i cnotliwie życia zakończyć.* Chrys. l. 1. de orando Deo. — *Ten nie błądzi, który twierdzi, że modlitwa jest matką każdéj cnoty i sprawiedliwości.* Idem, Orat. 2. de precat.

b) grzesznym dla nawrócenia się; Nikt się nie nawróci do Boga, kto Go wpierw nie prosił o łaskę potrzebną. Przeto modli się łotr na krzyżu: *Panie, pomnij na mię, gdy przyjdziesz do królestwa twego.* Łuk. XXIII, 42. — Paweł św. modli się w Damaszku przed zupełném nawróceniem się: *Wstań — Ananiaszu — a idź na ulicę, którą zowią prostą: a szukaj w domu Judy Szawła imieniem Tarseńczyka: albowiem oto się modli.* Dz. IX, 11. — *Wierzymy, iż nikt zbawienia nie dostąpi, gdy go Bóg nie wezwie; że wezwany nic dla zbawienia nie uczyni, jeśli mu Bóg nie dopo-*

może, a że ten tylko na pomoc Bożą zasługuje, który się modli. Genadius. de Eccl. Dogm.

Jako pokarmu każdy potrzebuje, tak też modlitwy potrzebujemy wszyscy bez wyjątku. — *Modlitwa pokarmem duszy.* Aug. a *modlitwa pokornych a cichych zawżdyć się, Panie, podobała.* Judyt. IX, 16.

III.

„Idź ukaż się kapłanowi." Mat. VIII, 4.

Pan Jezus poseła trędowatego do kapłana, gdyż w zakonie był taki przepis: *Ta jest ustawa trędowatego, gdy będzie miał być oczyściony. Przywiodą go do kapłana, który wszedłszy z obozu, gdy najdzie, że trąd jest oczyszczony, przykaże owemu, który się czyści, aby ofiarował dwu wróblów żywych za się.* Lev. XIV, 2—4. Zbawiciel przestrzega ściśle zakonu, a zarazem chce tu okazać cześć Swą dla kapłanów. Różnica między kapłaństwem starego a nowego zakonu! Chrystus czci kapłaństwo, które cieniem, figurą było nowego, a świat co dziś czyni? Zapominają ludzie, że kapłaństwo nowego zakonu

I. jest wzniosłym,

II. a bardzo dobroczynnym urzędem.

I. Wzniosłości kapłańskiego urzędu dowodzi

A. Boskie kapłanów posłannictwo; — Jezus, *obraz Boga niewidzialnego, pierworodny wszego stworzenia.* Kol. I, 15. nie chciał, aby dzieło miłości i łaski razem z wniebowstąpieniem Jego ustało, przeto on *kapłan wielki nad domem Bożym,* Żyd. X, 21. *on kapłan Najwyższy na wieki,* Żyd. VI, 20. przenosi urząd Swój kapłański na Apostołów i ich następców:

a) czyniąc ich kapłanami; — *Nie wyście mnie obrali, alem ja was obrał, i postanowiłem was, abyście szli i przynieśli owoc, a owocby wasz trwał.* Jan. VX, 16. — *Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam.* Jan. XX, 21.

b) dając im władzę nauczania; - *Idąc nauczajcie wszystkie*

narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św. Nauczając je chować wszystko, comwamkolwiek przykazał. Mat. XXVIII, 19.

c) stanowiąc ich ofiarnikami i szafarzami Sakramentów św.; *To czyńcie na pamiątkę moję.* Łuk. XXII, 19. — *Wszystko z Boga, który nas z sobą pojednał przez Chrystusa: i dał nam urząd jednania. Miasto Chrystusa poselstwo sprawujemy.* II. Kor. V, 18. 20. — *Tak niechaj człowiek o nas rozumie jako o sługach Chrystusowych, i szafarzach tajemnic Bożych.* I. Kor. IV, 1. — *Żyjącym na ziemi polecono to sprawować, co jest w niebie, im dana moc, któréj Bóg Najwyższy nie powierzył ani Aniołom ani Archaniołom.* Chrys. de sacerd. l. S. B. — Władza nadzwyczajna, któréj sam Bóg tylko udzielić może. — Dwa szczególniejsze przywileje ma kapłan:

a) władzę odpuszczania grzechów; — *których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone: a których zatrzymacie, są zatrzymane.* Jan. XX, 23. — *Wszyscy Ojcowie jednozgodnie wierzą, że temi jasnemi słowy powierzoną została Apostołom i ich prawym następcom — kapłaństwu katolickiego kościoła, — władza zwięzywania i rozwięzywania.* Trid. Ses. XIII. — *Mają wprawdzie książęta ziemi władzę zwięzywania, ale ciał tylko, kapłanów zaś zwięzywanie duszy się tyczy i do nieba sięga. Cokolwiek kapłani tu na ziemi sprawują, to Bóg potwierdza, a wyrok sług swoich potwierdza Pan.* Chrys. de Sacerd. l. 3. c. 5:

b) władze przemienienia chleba i wina w Ciało i Krew Pańską. — *Ktoby twierdził, że Chrystus Pan temi słowy: To czyńcie na pamiątkę moję, nie poświęcił Apostołów na kapłany, i nie postanowił, ażeby oni jakoli téż inni kapłani Ciało Jego i Krew ofiarowali, niech będzie wyklęty.* Ses. XXII, 2. Wzniosły urząd kapłana, dla tego mówi św. Prosper: *kapłani są najświetniejszym blaskiem kościoła, bramami wiekuistego miasta, gospodarzami w domu królewskim, odźwiernemi nieba.* De vit. act. 4. — *Kapłaństwo jest wznioślejsze, niż królów godność. Nie mów mi o purpurze, o koronach, o sukniach złotem tkanych. Cieniem to wszystko i mniéj znacznem od kwiatów wiosennych. Królowi dostał się w udziale zarząd rzeczy ziemskich, kapłanowi zaś dane, sprawować rzeczy niebieskie.* Chrys. hom. 4. — Ztąd téż powinnością naszą pamiętać o słowach: *Ze wszystkiéj duszéj twojéj, bój się Pana, a kapłany jego miéj za święte.* Ekkl. VII, 31.

II. Kapłaństwo nowego zakonu jest urzędem dobroczynnym, bo kapłan sprawuje

A. Urząd człowieka błogosławiącego, kiedy

a) złączony z Bogiem, modli się, ofiaruje za siebie i cały kościół potrzebujący pomocy Boskiéj. — *Kapłan stoi pomiędzy Bogiem a człowiekiem: dobrodziejstwa, od Boga pochodzące, przez kapłana do nas przychodzą, kapłan też prośby nasze Bogu zanosi i jedna nas z zagniewanym Panem.* Chrys. hom. 5. in Isaiam.

b) złączony z ludźmi ich naucza, leczy, sądzi, prowadzi jako pasterz. — *Kapłan jest ojcem wspólnym wszystkich, dla tego o wszystkich starać się musi, o wszystkich pamiętać, jak Bóg sam, którego miejsce zastępuje.* Chryz. hom. 6. in I. ad Timoth.

B. Urząd człowieka wszystkim pociechą przynoszącego, bo

a) ogłasza *Ewangielią pokoju*, Efez. VI, 15.

b) uspakaja sumienie; — przez co?

c) wzmacnia w chwilach ciężkich, gdy człowiek razem z Dawidem powiedzieć o sobie musi: *Weszły wody aż do dusze mojéj. Ulgnąłem w błocie głębokości, i dna nie masz. Przyszedłem na głębokość morską, a nawałność mię ponurzyła.* Ps. 86, 2. 3.

Przez długi lat szereg miał świat sposobność przekonać się, czém kapłan jest dla ludzi. Posłuchajmy przeto napomnienia św. Klemensa: *Czcijcie kapłany jako ojców, panów, dobrodziejów i przewodników do życia dobrego.* De Constit. Apost. lib. 7. c. 32.

IV.

„Synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne.“ Mat. VIII, 12.

Pan Bóg zesłał Syna swego, celem zbawienia rodzaju ludzkiego. *Przyszedł Syn człowieczy szukać i zbawiać, co było zginęło.* Łuk. XIX, 10. A mimo to grozi Zbawiciel, że *synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne.* Słusznie, bo Jezus każdemu będzie na upadek, który woli Jego wykonywać nie chce. Że potępionych będzie bardzo wielu,

I. temu nikt zaprzeczyć nie może;
II. a my potępienia lękać się powinniśmy.

I. Potępionych wielka będzie liczba. Dowody na to

A. a) w objawieniu; — *Oto ten położon jest na upadek wielu,* Łuk. II, 34. *Wiele jest wezwanych: ale mało wybranych.* Mat XX, 16. — *I rzekł mu niektóry: Panie, jeźli mało tych, co mają być zbawieni? A on rzekł do nich: Usiłujcie, abyście weszli przez ciasną fórtkę, bo powiadam wam, że ich wiele będą chcieli wniść, a nie będą mogli. A gdy wnijdzie gospodarz, i zamknie drzwi, poczniecie stać na dworze, i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie, otwórz nam: A odpowiadając rzecze im: Nie znam was, zkądeście. Odstąpcie odemnie wszyscy czyniciele nieprawości.* Łuk. XIII, 23.

b) w rozumie zdrowym; — Pan, który zbawienie wyjednał, może też stawiać warunki, pod któremi człowiek zbawienie osięgnąć może, — może także oznaczyć przyczyny, dla których z królestwa światłości człowieka wykluczy. Gdy więc kto nie dopełni woli Bożéj, słusznie, że zbawienia oglądać nie będzie.

B. Wyklucza zaś od zbawienia:

a) niewiara; — Iluż to jeszcze pogan? a z chrześcian iluż poganom podobnych, często gorszych jeszcze? — *Kto nie wierzy będzie potępion.* Mar. XVI, 16. — *Kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży nad nim zostawa.* Jan. III, 36. — *Bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu.* Żyd. IX, 16. — *Niewiernym, część ich będzie w jeziorze gorejącem ogniem i siarką, co jest śmierć wtóra.* Obj. XXI, 8. — *Niewierni walczą zuchwałemi słowy, bronią ziemską przeciw niebieskiéj, bronią cielesną przeciw duchownéj, i nie rumienią się, dając sobie pozór mądrych, jakoby mądrość ludzka Boską mądrość pokonać mogła.* Ambros. in c. 5. ad Rom.

b) grzech. — Wiara sama nie zbawia. Drugim kluczem otwierającym niebo, są dobre uczynki. Iluż jest, którzy je pełnią? Pismo św. wylicza grzechy, za które czeka potępienie. Aczkolwiek zaś mógłby każdy w Sakramencie Pokuty znaleść oczyszczenie, iluż zeń korzysta?

Chociażbych miał wszystkę wiarę, tak iżbych góry przenosił, a miłościbych nie miał: nicem nie jest. I. Kor. XIII, 2. — *Tedy*

rzecze tym, którzy po lewicy będą: Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego. Albowiemem łaknął, a nie daliście mi jeść, pragnąłem, a nie daliście mi pić, byłem gościem, a nie przyjęliście mnie: niemocnym i w ciemnicy, a nie nawiedzieliście mię. Mat. XXV, 41. — *Nie mylcie się, ani porubnicy, ani bałwanom służący, ani cudzołożnicy, ani psotliwi, ani sodomczycy, ani złodzieje, ani łakomi, ani pijanice, ani złorzeczący, ani drapieżce nie posięgą królestwa Bożego.* I. Kor. VI, 9.

II. Pomimo, że Bóg jest bardzo miłosiernym i chce naszego zbawienia, przecież z bojaźnią o zbawieniu myśleć musimy, gdyż grozi nam

a) niebezpieczeństwo bardzo wielkie; — W sprawie zbawienia chodzi o niebo albo o piekło, o wieczne szczęście, albo o wieczne *zgrzytanie zębami i płacz;* Mat. VIII, 12. — o ucztę niebieską, albo *o wino gniewu Bożego;* Obj. XIV, 10. — o życie w krainie Świętych, albo życie w miejscu, gdzie *dym męki wstępować będzie na wieki wieków, ani mają odpoczynku we dnie i w nocy.* Obj. XIV, 11.

b) niebezpieczeństwo nagle przyjść mogące. — *Z bojaźnią i ze drzeniem zbawienie wasze sprawujcie.* Filip. II, 12. *Kto mniema żeby stał, niech patrzy, aby nie padł.* I. Kor. X, 12. — *Zasnęli snem swoim, a nic nie naleźli bogacze w rękach swoich.* Ps. 76, 5. — *Blizko jest dzień Pański wielki, blisko jest i spieszny bardzo. I utrapię ludzie i będą chodzić jako ślepi, bo zgrzeszyli Panu. Bo dokonanie z prędkością uczyni wszystkim mieszkającym na ziemi.* Sofon. I, 14, 17. — *Wyjcie, bo blisko jest dzień Pański: jako spustoszenie od Pana przyjdzie. Dla tego wszystkie ręce osłabieją, a każde serce ludzkie struchleje i skruszy się.* Iz. XIII, 6.

Każdy chciałby być zbawionym, a jednak tak wielu będzie potępionych. Cóż czynić, aby do ostatnich nie należeć? Odpopowiada Duch św: *Nie przykładaj grzechu do grzechu. I nie mów miłosierdzie Pańskie wielkie jest, zmiłuj się nad mnóstwem grzechów moich. Miłosierdzie bowiem i gniew prędko przybliżają się od niego, a na grzeszniki patrzy gniew jego. Nie omieszkiwaj nawrócić się do Pana.* Ekkl, V, 5—8. *Dla chrześcian nie ma jutra.* Tertul.

V.

„I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: chcę bądź oczyścion.“
Mat. VIII, 3.

Trąd jest obrazem grzechu i skutków jego. Izraelici uważali nawet trąd za karę grzechu. A któż z nas zdejmie trąd grzechu? Odpowiada Paweł św.: *Nieszczęsny ja człowiek, kto mię wybawi od ciała téj śmierci? Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.* Rzym. VII, 24. 25. — Oczyszczenie z grzechu dzieje się tak samo, jak opowiedziane w Ewangielii dzisiejszéj oczyszczenie z trądu. Przez co?

I. Chrystus zstępuje z góry;
II. Grzesznik zbliża się do Jezusa;
III. Jezus leczy duszę.

I. Nie ma zbawienia bez łaski. — *Miłosierdzie nie chcącego ani bieżącego, ale litującego się Boga jest.* Rzym. IX, 16. — Łaskę Bóg daje z góry, [1]) — z nieba. — Chrystus Pan dla grzesznika

a) zstąpił z nieba; — *Gdy się okazała dobrotliwość i ludzkość zbawiciela naszego Boga: Nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy uczynili my, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha św.* Tyt. III, 4. 5. — *Jam przyszedł, aby owieczki żywot miały, i obficie miały.* Jan. X, 10. — *Nic Bogu milszego nad zbawienie ludzi.* Tert. l. 2. contr. Marc. — *Czuwaj nad zbawieniem twojém, Chrystus raz dlań umarł, jeśli je stracisz, nie będziesz miał drugiego Chrystusa, któryby umarł za ciebie, ani drugiéj śmierci tegoż samego Chrystusa.* Hugo a. S. Victor.

b) zstąpi znowu z nieba w dzień ostateczny, aby nas uwolnić także od kary za grzech zasłużonéj. — *Odejmnie Pan Bóg łzę*

[1]) Opowiedziane w ustępie Ewangielicznym cuda działy się w drugim roku publicznéj Chrystusa Pana nauki, po onym wzniosłém kazaniu na górze, a w drodze do Kafarnaum.

z każdego oblicza i pohańbienie ludu swego zejmie ze wszystkiéj ziemie. Iz. XXV, 8. — *Albowiem baranek, który jest w pośrodku stolice, będzie je rządził, i poprowadzi je do źródeł wód żywota: i otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich.* Obj. VII, 17.

II. Nie prędzéj był trędowaty uzdrowiony dopiero, gdy przystąpił do Jezusa. Grzesznik nie prędzéj będzie oczyszczony, aż dopiero, gdy nawróci się do Boga. Nawrócenie zaś zależy

a) na żalu; — *Trędowaty przeszedłszy, pokłonił się mu, mówiąc: jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.* Mat. VIII, 2. — Widoczne tu żal, ukorzenie się, poddanie się woli Pana. — *Córko ludu mego przepasz się włosiennicą, i posyp się popiołem: żal jedynaka uczyń sobie, płacz gorzki.* Jerem. VI, 26. — *Żal tak potrzebny jak zranionemu obwiązanie rany.* Ambros. ad virg. laps. Przykłady: Achab. — III. król. XXI, 27.

b) na dobréj spowiedzi; *Idź ukaż się kapłanowi.* Mat. VII, 4 — *Spowiadajcie się jedni drugim grzechów waszych.* Jak. V, 16. — *Grzech mój oznajmiłem tobie: a niesprawiedliwości mojéj nie kryłem. Rzekłem, wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu: a tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.* Ps. 31, 5. — *Nie zataiłem, ale odkryłem grzechy moje, abyś je uleczył, nie ukrywałem ich, abyś ty je przykrył, bo gdy człowiek odkrywa, Bóg zakrywa, gdy człowiek zakrywa, Bóg odkrywa, gdy człowiek wyznaje, Bóg przebacza.* Aug. in Ps. 84.

c) na zadosyćuczynieniu; — *Ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im.* Mat. VIII, 4. — Krzywda musi być nagrodzoną, zadane uczynki pokutne spełnione. — Achab, *który czynił złość przed oczyma Pańskiemi,* usłyszawszy surowe napomnienie Eliasza, *rozdarł szaty swe, i okrył włosiennicą ciało swe i pościł, i spał w worze, i chodził zwiesiwszy głowę.* III. Król. XXI, 27. — *Gdy wyciągniecie ręce wasze, odwrócę oczy moje od was: a gdy rozmnożycie modlitwę nie wysłucham: bo ręce wasze pełne krwie.* Iz. I, 15. — *Jeźli bezbożny będzie czynił sąd i sprawiedliwość, i wróci zastawę, i łupież odda, w przykazaniach żywota chodzić będzie, ani czynić nic niesprawiedliwego: żywotem żyć będzie, a nie umrze.* Ezech. XXXIII, 15. — *Cóż ci pomoże, że prosiłeś o odpuszczenie grzechów, jeżeli nie wynagrodzisz wyrządzonéj szkody? Podwójnéj nie dopuszczaj się winy; raz, że zbrodniczemi sztu-*

czkami majętność powiększasz; powtóre, żę zatrzymujesz źle nabytą własność. Gregor. Nanz. Orat. 40.

III. Chrystus Pan uzdrowił trędowatego:

a) przez dotknięcie jego; — Jakżeż poniża się Pan nieba i ziemi! — *Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale służyć, i dać duszę swą na okup za wielu.* Mat. XX, 28. — *Dla was stał się ubogim, będąc bogatym: abyście ubóstwem jego wy bogatymi byli.* II. Kor. VIII, 9.

b) przez przemówienie do nieszczęśliwego; — Mądrość tu Boża w nauce danéj objawiona. — *Którzy przybliżają się do nóg jego, wezmą z nauki jego.* Deut. XXXIII, 3.

c) przez wolą Swą św. — *Chcę bądź oczyszczon.* Mat. VIII, 3. — Dobroci Bożéj dowód jasny. — *Widząc rzesze, zlitował się nad nimi iż byli strudzeni, i leżący jako owce nie mający pasterza.* Mat. IX, 36. — Mówi Jezus do cudzołożnicy: *I ja ciebie nie potępię.* Jan. VIII, 11.

Przez posłuszeństwo aż do poniżenia się, przez mądrość i dobroć Swoją dokonał Zbawiciel dzieła zbawienia. — *Chrystus stał nam się mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem i odkupieniem.* I. Kor. I, 30. *W mądrości Swéj wiedział Jezus, jak nas odkupić, w sprawiedliwości mógł, z dobroci chciał, uczynkiem dopełnił odkupienia. Oby nie było dzieło to wielkie dla nas daremném!* Thom. Aquin.

VI.

„Panie jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.
Mat. VIII, 2.

Panem nazywa trędowaty Chrystusa. Nie on pierwszy tak do Zbawiciela przemawia. Już Dawid mówił o Jezusie: *Rzekł Pan Panu memu, siedź po prawicy mojéj, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.* Ps. 109, 1. Mówił tak samo człowiek proszący Jesusa za synem swoim lunatykiem: *Panie zmiłuj się nad synem moim.* Mat. XVII, 14. — Samarytanka: *Panie*

daj mi téj wody. Jan. IV, 15. I my Jezusa Panem zwać możemy, bo to istotnie

I. Pan wielki;
II. Pan możny;
III. Pan dobry.

I. Chrystus wielkim jest Panem, gdyż jest

A. synem wielkiego Ojca, a świadczy o tém

a) sam Ojciec niebieski: *Ten jest syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał.* Mat. XVII, 5. — *Wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szedł głos takowy od wielmożnéj chwały.* II. Piotr. I, 17.

b) sam Chrystus o sobie, zowiąc Boga ojcem Swoim, i zaprzysięgając uroczyście, że jest Synem Bożym. — *Wyznawam tobie Ojcze, Panie nieba i ziemie.* Łuk. X, 21. — *Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, jeśliś ty jest Chrystus syn Boży? Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział.* Mat. XXVI, 63.

c) ludzie; — Piotr św.: *Tyś jest Chrystus syn Boga żywego.* Mat. XVI, 16. Bartłomiej: *Rabi, tyś jest syn Boży.* Jan. I, 49. Apostołowie widzący jak Chrystus cudownie Piotra z bałwanów morskich ratuje: *Prawdziwieś jest Syn Boży.* Mat. XIV, 33. — Marta siostra Łazarza: *Iście Panie, jam uwierzyła, żeś ty jest Chrystus Syn Boży, któryś na świat przyszedł.* Jan. XI, 27.

B. królem najwyższym, którego

a) pałacem — niebo; — *Pan na niebie przygotował stolicę swoję a królestwo jego nad wszemi panować będzie.* Ps. 102, 19.

b) tron — po prawicy Ojca niebieskiego: *Pan Jezus siedzi na prawicy Bożéj.* Mar. XVI, 19.

c) imie — najwznioślejsze; — *Król królów i Pan panujących.* I. Tym. VI, 15.

d) berło najpotężniejsze; — *Wszystko poddał pod nogi jego.* I. Kor. XV, 26.

e) słudzy — Aniołowie i wszystkie stworzenia; — *A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi i pod ziemią, i co w morzu jest wszystkie słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała i moc na wieki wieków.* Obj. V, 13.

Wielkim Panem Chrystus — czy wszyscy Go czczą należycie?

II. — A. Panowanie Chrystusa rozciąga się

a) nad niebem; — On królem nieba. — *Bóg posadził Chrystusa na prawicy swojéj na niebiesiech: Nad wielkie księstwa i władzę i moc, panowanie, i wszelkie imie, które się mianuje w tym wieku, ale téż i w przyszłym. Szedłszy do nieba, poddał sobie anioły i zwierzchności, i mocy.* I. Piotr. III, 22.

b) nad ziemią; — *Pańska jest ziemia i napełnienie jéj; okrąg ziemie i wszyscy, którzy mieszkają na nim.* Ps. XXIII, I. — Wszystkie narody muszą być Panu Jezusowi poddane, królowie ziemie przed Nim sprawę z rządów swoich zdawać będą.

B. Woli Jezusa podlega wszystko:

a) świat duchów; — *Aniołowie przystąpili i służyli jemu.* Mat. IV, 11. *Wychodzili czarci z wielu, wołając i mówiąc: Iżeś ty jest syn Boży.* Łuk. IV, 41. — Łuk. VIII, 28.

b) przyrodzenie całe: wiatry i wody, obłoki i światło, choroby i śmierć nawet. — *Przyszła nawalność wiatru na jezioro i zalewali się, i byli w niebezpieczeństwie. A on wstawszy, zfukał wiatr i nawalność wody, i przestała.* Łuk. VIII, 24. — *Szedł do nich, chodząc po morzu.* Mat. XIV, 25. — *Ujrzą syna człowieczego przechodzącego w obłokach.* Mar. XIII, 26. — Łazarz, młodzieniec z Naim.

Potężni byli królowie téj ziemi, atoli którego z nich porównać z Chrystusem? O żadnym nie możemy powiedzieć: *Nosi wszystko słowem mocy swéj,* Żyd. I, 3. a jednak, iluż nieposłusznych! — *Posłuszeństwo jest w człowieku i w każdem rozumnem stworzeniu źródłem i dokonaniem wszelkiéj sprawiedliwości.* Aug. in Ps. 72.

III. Chrystus dobrym bardzo jest Panem, gdyż

A. bardzo wiele mu zawdzięczamy:

a) dał nam nieskończenie wiele; bo dał nam: cześć Swoję, skarby, życie: *Jam jest pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospólstwa.* Ps. XXI, 7. *Z złosnikami jest policzon.* Iz. 53, 12. — *Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym.* II. Kor. VIII, 9. — *Za wszystkie umarł Chrystus.* II. Kor. V, 15.

b) nieskończenie wiele wyjednał; — Męka Zbawiciela i śmierć źródłem jest szczęścia naszego. Odpuszczenie grzechów, przyjęcie do synowstwa Bożego, otwarte niebios bramy, pokój sumie-

nia — to dzieło i zasługa najlepszego Pana. *O felix Adae peccatum, quod talem ac tantum meruit habere Redemptorem.* Miss. Sab. Sanct.

B. bardzo wiele od Niego spodziewać się możemy, bo to, czego nam nikt ani odebrać ani dać nie może. — *Owce moje słuchają głosu mego: a je znam, i idą za mną. Ja im wieczny żywot dawam: i nie zginą na wieki.* Jan. X, 28. — *Zwycięzcy dam jeść z drzewa żywota, które jest w Raju Boga mego.* Obj. II, 7.

Czy wszyscy uznają nieskończoną dobroć Jezusa? Wielu zapomina, że *Niewdzięczność jest duszy nieprzyjaciółką, utratą zasług, zgubą cnót, wiatrem palącym, wysuszającym źródło pobożności, rosę miłosierdzia, zatrzymującym strumień łaski.* Bern. S. 51 in Cantic.

VII.

„Rzekł mu Jezus; patrz, abyś nikomu nie powiadał.“ Mat. VIII, 4.

Uleczony z trądu nie miał nikomu powiadać o cudzie dokonanym przez Jezusa. — Pan Jezus chciał tém dać poznać, że nie należy chlubić się ani téż chwały szukać przed ludźmi, gdy dobre spełniamy uczynki. Milczenie w swoim czasie wielką jest cnotą, któréj

I. koniecznie nauczyć się powinniśmy,

II. a nauczyć w szkole Chrystusa Pana.

I. Obowiązek powstrzymywania języka włożonym jest na nas

A. przykazaniem Bożem w ogóle: *Zaprzyj samego siebie.* Mat. XVI, 24. *Nie chódź za pożądliwościami twemi, a odwracaj się od swéj woli.* Ekkl. XVIII, 30. *Niechże nie króluje grzech w waszem śmiertelnem ciele, żebyście poszłuszni mieli być pożądliwościom jego. Ale ani wydawajcie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi.* Rzym. VI, 12. 13. — Odnosi się to do powstrzymania od grzęchu wszelkich członków, a więc i języka, tém bardziéj, iż powściągliwość w mowie:

a) chroni od grzechu; — *W wielomowności nie będzie bez grzechu.* Przyp. X, 19. *Wargi głupiego wdawają się w swary: a usta jego wzbudzają rozterki.* Przyp. XVIII, 6. — *Bezbożności i próżnomówności strzeż się, albowiem wielce pomnażają się ku nie pobożności.* II. Tym. II, 16. — *Język mały wprawdzie członek jest, ale wielkie rzeczy podnosi. Oto jako mały ogień wielki las spala. I język jest ogień, powszechność nieprawości. Język postanowiony jest między członkami naszemi, który plugawi wszystko ciało, i zapala koło narodzenia naszego zapalony od piekła.* Jak. III, 5. 6. — *Nie ma członka w ciele naszém, za pomocą którego mógłby nas djabeł tak często i łacno oszukiwać, jak za pomocą niepowściągliwego języka i nie ostrożnych ust. Przezeń powstają niezliczone grzechy i ciężkie przestępstwa.* Chryst.

b) cnocie dopomaga; — Milczenie samo w sobie już jest cnotą, za którą Bóg nagradza. — *Milczących i modlących się najchętniéj i najprędzéj Bóg nawiedza, i najchętniéj z nimi rozmawia.* Laurent. Justin. Ztąd to Święci tak przestrzegali milczenia, ztąd tak gorliwie przestrzegają go w klasztorach. — *Głosu Bożego nie usłyszysz na rynku, ani na ulicy, skryta rada Jego, w cichości chce być słyszanym.* Bernard. Ep. 107.

B. wyraźném rozkazaniem Pańskiem. Pismo św. często mówi o milczeniu:

a) zaleca je, jako rzecz zbawienną; *Byście byli milczeli, mianoby was za mądrych.* Job. XIII, 5. — *Kto miarkuje wargi swoje, bardzo mądry jest.* Przyp. X, 19. — *Kto strzeże ust swoich, strzeże duszy swojéj.* Przyp. XIII, 3. *Młodzieńcze mów zaledwo w rzeczy twojéj. Słuchaj milcząc, a dla uczciwości przybędzieć dobréj łaski.* Ekkl. XXXII, 9.

b) nakazuje jako rzecz konieczną; — *Ogródź cierniem uszy twoje, nie słuchaj języka złośliwego, a ustom twoim uczyń drzwi i zamki. Złoto twoje i śrebro twoje zléj, a słowom twoim udziałaj wagę, a ustom twoim wędzidła proste. A strzeż się, abyś znać nie potknął się językiem.* Ekkl. XXVIII, 29. — *Niechaj mowa wasza będzie: Jest, jest, Nie, nie. A co nadto więcéj jest, od złego jest.* Mat. V, 37.

II. Milczeć nie tak łatwo, jak się niejednemu zdaje. Potrzeba milczenia uczyć się. — *Wszelkie przyrodzenie zwierząt, i ptaków, i płazów i innych uskromnione bywa, i okrócone jest od*

przyrodzenia ludzkiego. Lecz języka żaden z ludzi nie może okrócić: złe niespokojne pełen jadu śmiertelnego. Jak. III, 7. 8. *Człowiek poskramia dzikie zwierzęta, a języka nie poskramia, poskramia drugich, a samego siebie poskromić nie może. Pamiętajmy tedy dobrze, że jeżeli człowiek języka powściągnąć nie może, do Boga uciec się musi, Bóg język powstrzyma; gdybyś to chciał sam przez się uczynić, nie dokonasz, boś człowiekiem.* Aug. de nat. et grat. c. 15.

W szkole Chrystusowéj znajdujemy:

A. najpiękniejsze przykłady milczenia, bo

a) Jezusa samego; — Mógł Jezus mówić wiele, bo mądrość miał niedościgniona, a przecież wyrzekłszy one pamiętne słowa: *Cóż jest iżeście mnie szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego potrzeba, żebym był,* Łuk. II, 49. — nie odzywa się publicznie aż dopiero w roku trzydziestym życia na ziemi, gdzie Mu zakon mówić pozwalał. — Milczy Jezus przed Annaszem i przed Herodem, choć wiele miał na Swoję obronę.

b) uczniowie Pańscy. — Teodoret opowiada o jakimś Acefanasie, który przez lat 60 do nikogo słowa nie przemówił. Ś. Hieronim pisze, iż spotykał pustelników, którzy przez lat siedem nic nie mówili. S. Tomasz z Akwinu tak mało mówił, iż go niemym wołem nazywano. Iluż innych? — Trapiści i t. p.

B. wielką pomoc do zachowania téj cnoty, gdyż

a) łaskę Bożą; – Do milczenia łaska potrzebna, jak do wszelkiéj cnoty. Jeśli je Bóg nakazuje, to téż doda łaski, ale prosić należy: *Postaw Panie straż ustom moim; a drzwi osadzone wargom moim.* Ps. 140, 3.

b) obietnicę nagrody; — *Wiedźcie, iż każdy człowiek cokolwiek uczyni dobrego, to odniesie od Pana.* Efez. VI, 8.

Czyż więc świat ma się stać milczącym klasztorem. Bynajmniéj. — Toć Bóg powiedział: *Jest czas mówienia.* Kazn. III, 7. Atoli baczyć mamy na przestrogę Zbawiciela: *Powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny.* Mat. XII, 36.

VIII.

„Gdy zstąpił z góry, szły za nim wielkie rzesze.“ Mat. VIII, I.

Liczne rzesze zbierały się około Jezusa, aby słuchać Boskiéj nauki. Ale jak w ówczas, tak i dzisiaj nie wszyscy Jezusa słuchali. Jedni oderwać się od Niego nie chcieli, drudzy z pogardą odchodzili, inni wcale Go słuchać ochoty nie mieli.

I. Jacy ludzie unikali i unikają Jezusa;

II. Jacy przy Nim zostają i słuchają słów Jego?

I. Mówi Ewangelia, że *wielkie rzesze szły za Jezusem*, nie czytamy przecież nigdzie, aby szli za Nim

a) ludzie piastujący wysokie urzędy; — Heród, Piłat, Kaifasz i inni dignitarze nie kwapią się za Jezusem. Chcieliby byli, aby Pan Jezus do ich pałaców wstępował i dla zaspokojenia ich ciekawości cuda czynił. — Czy nie tak i dzisiaj? Wielcy tego świata nie raczą iść za Zbawicielem, bo im nauka Jego niewygodna. Wolą Go więc nazwać *synem cieśli*, z którym nie godzi im się rzekomo wdawać, niż porzucić wygodne życie. Co z nauki Zbawiciela najwięcéj im się nie podoba? *Jeśli kto miłuje świat, nie masz w nim ojcowskiéj miłości. Albowiem co jest na świecie, jest pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu i pycha żywota, która nie jest z Ojca, ale jest z świata.* I. Jan. II, 15. — *My nie ustawamy, ale odrzucamy pokrytą sromotę, nie chodząc w chytrości, ani fałszując słowa Bożego.* II. Kor. IV. 1. 2. — *Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien.* Mat. X, 38. *Cóż ciebie, który Chrystusa miłujesz, obchodzi próżność szatańska? Nie łudźcie się, bo Bóg takich nienawidzi, i niedoliczy tych, którzy opuszczają naśladowanie życia Jego, do onych, co Go kiedyś posiąść mają.* Aug. Ser. 4. de Symb.

b) ludzie opływający w dostatki; — Pieniądz był im bogiem, więc wstrętném im było ubóstwo Chrystusa. Bogactwo dostarczało im, czego potrzebowali dla ciała, o duszy nie pamiętali. — Mało się w tym względzie do dziś dnia zmieniło. — *Kto w bo-*

gactwach swoich ufa, upadnie, a sprawiedliwi jako zielony list zakwitną. Przyp. XI, 28. — *Jeźli będziesz bogatym, nie będziesz wolny od występku.* Ekkles. XI, 10. — *Nuż teraz bogacze, płaczcie, narzekając na nędze wasze, które przyjdą na was. Bogactwa wasze zgniły, a szaty wasze mole pogryzły. Złoto i srebro wasze pordzewiało: a rdza ich będzie wam na świadectwo, i zje ciało wasze jako ogień. Skarbiliście sobie gniew w ostatnie dni.* Jak, V. 1—3. *Gdy widzisz żywego bogacza, wystaw go sobie umarłym; patrzysz na to, co tu posiada, wspomnij, co ze sobą weźmie; ma on wiele pieniędzy, wiele dóbr i sług; umrzeć on też, i wszystko zostanie, nie wiedzieć komu; bo jakkolwiek zostawa, komu chce, ale niezabezpiecza zgoła, komu by chciał mieć zabezpieczoném.* Aug. in Ps. 48.

c) ludzie chełpiący się mądrością i nauką. — Przychodzili w prawdzie raz poraz uczeni starozakonni, ale kilku wyjąwszy, nie dla nauki, jedno, aby Jezusa podchwytywać. Zapomnieli widocznie, że *Nauka złości nie jest mądrość, i myśl grzesznych nie jest roztropność. Lepszy jest człowiek bogobojny, któremu schodzi na mądrości i niedostaje rozumu, niźli, który ma dosyć rozumu a przestępuje zakon najwyższego.* Ekkl. XIX, 19. 21. Podobnie i dziś zapominają w wielkiéj liczbie uczeni, że *Mądrość świata tego, głupstwem jest u Boga. Bo napisano jest: Poimam mędrce w chytrości ich. I za się: Pan zna myśli mędrców, iż są próżne.* I. Kor. III, 19. — *Chrześcianie jedynie mają prawdziwą mądrość.* Abbas Nilus in Bibl. Patr.

Wielcy, bogaci, uczeni szliby za Jezusem, gdyby pamiętać chcieli, że *Imeś jest większy, pokorniéj się we wszystkiem zachowaj, i najdziesz łaskę przed Bogiem?* Ekkl. III, 20.

II. Szli za Jezusem:

a) uczniowie Jego; — Apostołowie i uczniowe gotując się na nauczycieli narodów, nie opuszczali Mistrza, bo wiedzieli, że im nie wolno uronić żadnéj nauki Pana Jezusa. — Po w Niebowstąpieniu Pańskiém także nie rozłączyli się z Mistrzem swoim ciągle trwając z Nim w związku przez Ducha św. — Nie rozłączają się z Jezusem i dziś kapłani kościoła św. Dlatego to mógł Zbawiciel powiedzieć: *Kto was słucha, mnie słucha.* Łuk. X, 16. — *Miasto Chrystusa poselstwo sprawujemy, jakoby Bóg przez nas napominał.* II. Kor. V, 29. *Ztąd konieczną jest, aby ludzie trzymali*

się kapłanów boć na to.: *Dał Jezus pasterze, abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącymi się, i nie byli uniesieni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez chytrość na oszukanie błędu.* Efez. IV, II, 14.

b) wielka rzesza, lecz ludzi ubogich, prostaczków, ubogich w majętność, ale i w duchu. *Ubogim Ewangielią opowiadają.* Mat. XI, 5. Najmiléj im było przy Jezusie. Zapominają przy Nim o swéj biedzie, ucisku, poniżeniu. Lecz jak i z tych wielu dało się bałamucić Faryzeuszom, tak w tych czasach wielu z klas niższych nie chce pójść za głosem Jezusa, — wolą słuchać fałszywych proroków, ztąd niezadowoleni z losu, nienawistni kościołowi, oddani próżniactwu i nałogom. — *Dla ubóstwa wielu ich zgrzeszyło.* Ekkl. XXVII, 1. Czemu? Często im przypominać trzeba: *Azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie bogatemi w wierze, i dziedzicmi królestwa, które Bóg obiecał tym, którzy go miłują?* Jak. II, 5. — *Nauczycielką wszelkiéj mądrości jest ubóstwo.* Aug. in Ps. 76.

Szczęśliwy, kto, w jakimkolwiekby się znajdował stanie, Chrystusa Pana nigdy nie opuszcza. On źródłem zbawienia, drogą, prawdą, żywotem. Mistrzem, jakim był Jezus dla uczniów Swych i rzesz postępujących za Nim, jest i dziś jeszcze dla nas wszystkich. Nie zapominajmy, co powiedział kiedyś: *Kto mną gardzi, a nie przyjmuje słów moich, ma który go sądzi. Słowa, którem mówił, tego sądzić będą w dzień ostateczny.* Jan. XII, 48.

IX.

„Wiele ze wschodu i zachodu przyjdzie i usiędą z Abrahamem, i Izaakiem, i Jakóbem w królestwie niebieskiém: A synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne.“
Mat. VIII, 11.

Setnik, aczkolwiek poganin, uwierzył w Jezusa. Żydzi, naród wybrany, opierają się. Więc przepowiada im Zbawiciel zawczasu, że nic im nie pomoże odwoływanie się na pochodzenie

od Patryarchów, jeśli ani wiary ani uczynków, jakiemi Abraham, Izaak i Jakób jaśnieli, mieć nie będą. — Bóg raczéj z pogan uczyni sobie wybranych, niż ze zarozumiałych, a zatwardziałych w złém potomków Izraela. — Bóg wszystkich Ojcem, ale też sędzią sprawiedliwym. Dla wszystkich odpowiednią nagotował zapłatę.

I. Wiara nas tego uczy,
II. a my często o tém, dla własnego dobra myśleć powinniśmy.

I. Chrześcianom, mającym objawienie Boże, nie wolno wątpić ani na chwilę o wiekuistéj zapłacie za sprawy życia.

a) Zapłata wiekuista jest nam przeznaczoną. — *Pójdźcie błogosławieni ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgotowane od założenia świata... Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny.* Mat. XXV, 34, 41. — *Według zatwardziałości twéj skarbisz sobie gniew w dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego.* Rzym. II, 5. — *Wszyscy my musimy okazać się przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co uczynił, lub dobre, lub złe.* II. Kor. V, 10. *Któż nie wie, jaka zapłata obiecana potém życiu sprawiedliwym?* Efrem. de judic. — *Nagroda wiecznego żywota, radość wiecznéj szczęśliwości przyjdzie, gdy świat ten przeminie.* Cypr. de morte. — *Ztamtąd przyjdzie i t. d.* Skład. Ap. — Przypowieści o mądrych i głupich pannach; — Mat. XXV. — o wiernych i niewiernych sługach; — Mat. XXIV. — o Łazarzu i bogaczu. Mat. XVI.

b) Zapłata wiekuista będzie sprawiedliwą. — *Sprawiedliwy Pan Bóg nasz we wszech uczynkach swych, które uczynił.* Dan. IX, 14. — *Każdy własną zapłatę weźmie według pracy swojéj.* I. Kor. III, 8. — *Sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana jest zapłata.* Madr. V, 16. — *Dziedzictwo nieskazitelne, i niepokalane, i niezwiędłe, na niebiesiech dla was zachowane.* I. Piotr. I, 4. — *Niezbożność niezbożnego na nim będzie.* Ezech. XVIII, 20. — *Cierpię męki w tym płomieniu.* Łuk. XVI, 24. — *Sędzia ów nieda się powodować przyjaźnią, poruszyć miłosierdziem, przekupić pieniędzmi, ułagodzić jakiemkolwiek zadosyćuczynieniem.* Aug. l. 3. de Sym. c. 8.

c) Zapłata wiekuista dla wszystkich. — II. Kor. V, 10 jak wyżéj. *Według drogi każdego odpłaci im.* Job. XXXIV. 11. —

każdy własne brzemię poniesie. Gal. VI, 5. — *Ten będzie sędzią twéj sprawy, który był świadkiem twego żywota.* Aug. l. 10. de 10 chor.

II. Wiara, że wiekuista będzie zapłata, bardzo zbawienną jest dla wszystkich, bo na niéj opiera się dobro narodów, rodzin, ludzi pojedyńczych. — Gdzie téj wiary nie ma, nie może być mowy o posłuszeństwie poddanych dla władzy, dzieci dla rodziców, o szczęściu dla każdego z osobna, gdy na ziemi nie zawsze sprawiedliwości doczekać się można. *Iż nie rychło wydają dekret przeciwko złym, bez żadnéj bojaźni synowie człowieczy broją złości.* Kazn. VIII, 11.

b) Bo wiara ta jest tamą powstrzymującą lekkomyślnych; — Na cóżby się człowiek nie odważał, gdyby nie wierzył, że spotka go sprawiedliwa kara? — *Nie masz niczego, coby nam więcéj do dobrego życia dopomagało, jak wiara w sędziego przyszłego, przed którym nic nie będzie skrytego, którego grzech obraża, cnota cieszy.* Ambros. Offic.

c) pociechą strapionych; — *To które teraz jest prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje.* II. Kor. IV, 17. — *Gdy dusza w niebie przebywa, nie lęka się ciało boleści.* Tertul. ad Mart. — *Jeśli nie chcesz cierpieć, niechcesz téż korony otrzymać; lecz jeśli pragniesz korony, walcz mężnie, znoś cierpliwie: bez trudu nie przyjdziesz do królestwa niebieskiego.* Naślad. Chryst. ks. II, r. 12.

Wiekuista zapłata! o gdyby te wyrazy każdy wypisał na drzwiach swoich; gdyby je każdy wymawiał, gdy dzień pocznie lub, gdy się kończy, gdyby je przypominano dzieciom, gdy z domu wychodzą, — nie byłoby kradzieży, nieczystości, pijaństwa, oszukaństwa, niezgody i t. p.

X.

„Ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz.“
Mat. VIII, 4.

Kościół św. potępił naukę Kalwina, twierdzącego, że człowiek niepotrzebuje zadosyć uczynić za grzechy swoje, bo Pan

Jezus dostatecznie za wszystkich zadosyć uczynił. Pamiętać powinni o tém kościoła św. potępieniu ci wszyscy, którym się zdaje, że dosyć im się grzechów wyspowiadać, boć nie napróżno rzekł Zbawiciel do trędowatego: *Ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz.* Zadosyć uczynienie jest koniecznem, a wykonanym być musi:

I. w tém tu życiu:
II. obficie;
III. w tém, w czém się zgrzeszyło;
IV. przez tego, który zgrzeszył;
V. przez życie całe.

I. Dopóki życia nam Bóg udziela, powinniśmy zadosyć uczynić za nieprawości nasze, bo w czyszczu większa czeka kara. *„Położył przed cię wodę i ogień: do czego chcesz ściągnij rękę twoję.* Ekkl. XV, 17. — Oczyszczenie przez wodę łatwiejsze niż przez ogień, dla tego też widział Jeremiasz w widzeniu swém najpierw *laskę czującą, a potém garniec podpalony.* Jerem. I, 11. 13. — *Przez to chce prorok powiedzieć, że tego grzesznika, który nie chce ponosić karania laską, kiedyś ogień dosięgnie.* Chrysost. hom. ad pop. 22. Z téj przyczyny modli się Dawid: *Panie nie w zapalczywości* [1]) *twéj strofuj mię, ani w gniewie* [2]) *twoim karz mię. — Jeźli niezbożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, żywotem żyć będzie, a nie umrze.* Ezech. XVIII, 21. — *Bez kary nie przepuści Pan występku, albo go człowiek sam przez pokutę ukarze, albo Bóg karze występek i człowieka chłostą srogą.* Gregor. l. 9. Mor. c. 17. — *Ile sił starczy, powinien każdy się starać, ażeby uniknął grzechów głównych, a grzechy powszednie powinien dobremi uczynkami mazać, aby nic z nich nie pozostało, coby ogień czyszczowy pożerać musiał.* August. S. 41, de Sanct.

II. Ażeby za grzechy zadosyćuczynić, nie należy szczędzić ani pracy, ani trudu, ani czasu. — Jakąkolwiek jest zadana przez kapłana pokuta, to przecież w porównaniu z obrazą wyrządzoną Bogu, maleńką ona będzie karą. — *Wieki nie starczyłyby, gdyby*

---

[1]) W zapalczywości t. j. w piekle; — [2]) w gniewie t. j. w czyszczu, wedle rozumienia śś. Augustyna i Ambrożego. — Zapalczywość trwa ciągle, gniew omija.

człowiek miał odpowiednią grzechom odprawiać pokutę. Atoli niech nikt nie sądzi, że to sprzeciwia się miłosierdziu Bożemu. Boć gdy ciało ranę otrzymuje, gdy człowiek nogę złamie, wszakżeż to w kilka chwil się staje, a przecież leczenie długo trwa i nieobejdzie się bez długiéj i przykréj boleści. Origen. in IV. Mois. XIV, 34. — *Niechaj gorzko pokutuje, kto świętości przestrzegać nie chciał.* Piotr. Chrys. Senn. 169. — *Bóg gardzi połowiczném zadosyć uczynieniem za grzechy.* Cypryan. — *Zgrzeszyłem i prawdziwiem wykroczył, a jakom był godzien nie odniósłem.* Job. XXXIII, 27. — *Jeżeli będziesz obaczał nieprawości, Panie, Panie, któż się ostoi.* Ps. 129, 3.

III. Zadosyć uczynić należy w tém, w czém się zgrzeszyło; *Jaka obraza była, takie ma być przeproszenie. Zgrzeszyłeś li myślą, myślą szukaj przebaczenia. Obraziłeś li bliźniego słowem, idź i słowem zadosyćuczyń. Znieważyłeś li kogo czynnie, oddaj, coś mu wziął, — a wykonałeś pokutę.* Chrys. hom. 11. in Math. — Nierozsądnym byłby, ktoby mając ranę na ręku, nogę obwiązywał; tak samo daremnym byłby trud twój, gdybyś, mając urazy darować, albo cudzą własność oddać, chciał zmazać winę przez post, modlitwę lub jałmużnę. — Mojżesz strofuje Żydów, gdy uwiedzeni przez niewiasty Madianickie do bałwochwalstwa, chcieli złe naprawić, zabijając ich mężów. — *Rozgniewany Mojżesz rzekł: Czemuście niewiasty zachowali? Zaś nie te są, które zwiodły syny Izraelowe i przywiodły was ku zgrzeszeniu przeciw Panu? A tak wszystkie zabijcie cokolwiek jest mężczyzny .. i niewiasty.* Num. XXX, 14—17.

IV. Kto zgrzeszy ten zadosyćuczynić winien; a nie czekać aż go Bóg karać pocznie. — Kara Boska ciężka. — *We dnie i w nocy ociężała nademną ręka twoja: nawróciłem się w nędzy mojéj, gdy tkwi cierznie.* Ps. XXXI, 4. *Rękę twoję oddal odemnie, a strach twój niech mnie nie straszy.* Job. XIII, 21. — *Byśmy się sami sądzili, nie bylibyśmy sądzeni. Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani: abyśmy nie byli z tym światem potępieni.* I. Kor. XI, 31. — *Nader wygodnie dla nas, gdy od nas zależy, jak chcemy być sądzeni.* S. Eligius. hom. 8.

V. Pokuta za grzech nie powinna się kończyć na jednym lub drugim dobrym uczynku. Ambroży św. pisze, że Adam całe życie pokutował. In Ps. 118, 25. *Jeszcze więcéj omyj mię od*

nieprawości mojéj, i od grzechu mojego oczyść mię. Albowiem ja znam nieprawość moję: i grzech mój jest zawzdy przeciwko mnie. Ps. 37, 18. — *Jako czynimy w mieszkaniach naszych, zastępując stare nowém, tak czyń z samym sobą. Jeźliś dziś zgrzeszył, osłabiłeś duszę twoją. Atoli nie rozpaczaj, ale nie wracaj téż do tego samego grzechu, lecz ożeźwij duszę, wchodząc w samego siebie, łzy lejąc, spowiadając się, a czyniąc dobre uczynki.* Chrys. in Ep. ad Rom. hom. 20.

Wiemy dobrze, że zadosyćuczynienie jest niezbędnym warunkiem Sakramentu Pokuty św. — *Zuchwałość to, nie czynić zadosyć, a chcieć otrzymać przebaczenie grzechów.* Tertul. de poen. l. 6. — *Jeźliby kto twierdził, że pokutującemu grzesznikowi odpuszcza się wina i wieczna kara tak, że już nie zostaje kara doczesna, którą potrzeba w tém życiu albo w czyszczu ponieść, niech będzie wyklęty.* Trid, S. 6. c. 30. de justic. Nie bądźmyż tedy leniwymi w zadosyćuczynieniu. Wypełniajmy sumiennie przez kapłana zadaną pokutę, w nawiedzeniach Bożych upatrujmy karę za grzechy, a cierpliwie je znośmy, nakładajmy także sami sobie pokutę, a nie omieszkujmy korzystać z odpustów. *Zaprawdę powiadam, iż nie wynijdziesz ztamtąd, aż oddasz ostatni pieniążek.* Mat. V, 26.

XI.

„A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.“ Mat. VIII, 2.

Jak w dziesiejszym ustępie Ewangielii św. tak w ogóle w Piśmie św. często jest mowa o cierpiących. Rozliczne cierpienia leczył Zbawiciel cudownie, a i po Jego Wniebowstąpieniu cierpienia bynajmniéj nie ustały. Ale Chrystus Pan nauczył nas, jak się w cierpieniu zachować mamy, zarazem téż wskazał, że cierpienia nie są takiém złém, za jakie je ludzie mają! Cierpienia bowiem prowadzą do

I. poznania rzeczywistéj wartości rzeczy doczesnych;

II. poznania lepszego własnéj naszéj wartości;
III. poznania Boga.

I. a) Rzeczy doczesne mają wielką wartość, jeżeli ich nie uważamy za cel życia, lecz jako środek do życia. Poznajemy zaś tę wartość, gdy przez nieroztropność, marnotrawstwo i t. p. rzeczy doczesne utracimy. Drudzy żywy wtedy mają przykład, jak rzeczy doczesnych używać należy. — *Kaźń twoja poprawiła mię do końca, i nauka twoja ta mię nauczy.* Ps. XVII, 36. — *Nuż teraz bogacze, płaczcie, narzekając na nędze wasze, które przyjdą na was. Bogactwa wasze zgniły: a szaty wasze mole pogryzły. Złoto i śrebro wasze pordzewiało: a rdza ich będzie wam na świadectwo, i zje ciała wasze jako ogień.* Jak. V, 1—3. — *To jest prawdziwém bogactwem, czego utracić nie możemy.* Aug. in Math. — *Człowiek zadowolony małem, używa rzeczy doczesnych o tyle, o ile potrzeba do życia i wypełnienia obowiązków; używa ich skromnie, nie miłuje ich namiętnie.* Aug. de mor. Eccl. c. 22. — *Świata masz używać, jakobyś go nie używał; dobrami jego masz dobrze czynić, a nie stawać się przez nie złym.* Idem. Ep. 70.

b) Dobra doczesne zmienne i nietrwałe, — gdy je stracisz wskutek ognia, nieurodzaju, procesów, złych przyjaciół, jasno ci wtedy, że w nich całéj nadzieji pokładać nie można. — *Ufają w mocy swojéj, i chlubią się w mnóstwie bogactw swoich. Brat nie odkupuje.* Ps. 48, 7. — *Kto ufa w bogactwach swoich, upadnie.* Przyp. XI, 28. — *Ufają w niczem, a mówią próżności, płócień pajęczych natkali. Płótna ich nie zgodzą się na szatę, ani się nakryją robotami swemi, roboty ich roboty niepożyteczne.* Iz. 59, 4. 5. 6. — *Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku, i kładzie ciało za ramie swoje, a od Pana odstępuje serce jego.* Jerem. XVII, 5. — *Biada tym, którzy światu ufają, a których serce do świata się przywiązało! Chrześcianin ma świata używać, ale nie służyć światu; którzy posiadają, mają być jakoby nie posiadali.* Aug. in Ps. 95.

II. a) Cierpienia i doznane nieszczęścia uczą nas, że na małem człowiek przestawać może; że sami przez się słabymi jesteśmy; — że innych pomocy potrzebujemy. *Pierwéj niźlim był uniżon, jam wykroczył.* Ps. 118, 69. — *Nikt rzeczy Bożych lepiéj nie pozna, jak ten, który świadom swéj nikczemności, nie wy-*

nosi się. Ambros. de Vid. — *Z łaski Bożéj jestem to, com jest.* I. Kor. XV, 10.

b) Poniżenie doznane okazuje często, jaka pycha, nienawiść, zazdrość w sercu naszem tkwiła, — strata pokazuje nieraz, jak zbytecznie miłowaliśmy świat; — śmierć rodziców przypomni, jak nie dopełnialiśmy względem nich świętych obowiązków, budzi trwogę przed śmiercią własną, a z nią powstaje także wola naprawienia złego żywota. — Nie byłoż takie cierpienie zbawiennem i pomocnem do zastanowienia się nad sobą! — *Na małe bywszy utrapieni, na wielu będą dobrze sposobieni.* Mądr. III, 5. — *Nie ważmy lekce utrapienia, małe to ziarno, ale obfity owoc przynosi.* Bernard. S. 17. in Ps. 90. — *Nie mścijmy się za to co cierpimy. Ale przyczytając to grzechom naszym, wierzmy, iż te utrapienia są mniejsze kaźni Pańskie, któremi jako sługi karani jesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.* Judyth. VIII, 26.

III. W nędzy poznał syn marnotrawny, co stracił, że ojca opuścił. — W szczęściu zapomina człowiek często o Bogu, w nieszczęściu uznaje, w czyim ręku najskuteczniejsza pomoc. — *Pan oświecenie moje, i zbawienie moje, kogoż się będę bał. Pan obrońca żywota mego, kogoż się będę lękał?* Ps. 26, 1. — *Iż we mnie nadzieję miał, wybawię go, obronię go, że poznał imię moje. Będzie wołał ku mnie, a ja go wysłucham, z nim jestem w ucisku: wyrwę go i uwielbię go.* Ps. 90, 14. — *Jak utracił wszystkie bogactwa i od razu stał się zupełnie ubogim, ale duch jego był niewzruszony i tak ufał Bogu, iż dowiódł dostatecznie, że na majętnościach nie wiele mu zależało, lecz Bóg był nadzieją jego:* Aug. de mor. Eccl. c. 16. — *To dziedzictwo bezpieczne, którego Bóg strzeże.* Cypr. de Eleem.

Trądem dotknięty doznał łaski od Zbawiciela, człowiek cierpieniem nawiedzony znajdzie ją także, lecz wołać mu trzeba z Dawidem: *Do ciebie podniosłem duszę moję. Boże mój, w tobie ufam.* Ps. XXIV, 1. — Uznajmy, że co od Boga pochodzi, jest dobrem, a wtedy i cierpienia na zbawienie nam posłużą. — *Co cierpisz, jest lekarstwem nie karą; — jest ukaraniem ale nie potępieniem; nie odrzucaj karania, jeśli od dziedzictwa nie chcesz być odsądzonym.* Aug. in Ps. 99.

XII.

„Idź ukaż się kapłanowi.“ Mat. VIII, 4.

Wedle przepisów starego zakonu nie mógł człowiek, który był trądem nawiedzony być prędzéj przyjętym do społeczeństwa, dopóki nie uzyskał świadectwa kapłana, iż już jest wolnym od trądu. — Kapłani nowego zakonu mają większą władzę, gdyż nietylko oświadczać mogą, iż człowiek grzechu trądem nawiedzony jest oczyszczonym, ale nadto mają moc leczenia duszy z straszliwszéj nad trąd choroby duszy. W Trybunale Pokuty św. mówią jako Chrystus Pan: *bądź oczyszczon,* a Bóg ich słowa potwierdza. Mimo to wielu grzeszników nie chce korzystać z téj władzy cudownéj udzielonéj kapłanom, — wolą żyć z trądem duszy raczéj, aniżeli wyspowiadać się. I cóż mówią zwykle na usprawiedliwienie swoje?

I. nie mam się czego spowiadać;
II. wstydzę się spowiadać;
III. boję się spowiedzi.

I. Pierwsza wymówka pochodzi:
a) ze zbytniéj miłości własnéj;
b) z zaślepienia i
c) z lekceważenia sprawy najważniejszéj.

Zmysł i myśl serca człowieczego skłonne są do złego od młodzieństwa swego. Genes. VIII, 21. — *Kto miłuje duszę swą, traci ją: a kto nienawidzi duszy swojéj na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jéj.* Jan. XII, 25. *Jeśli całe szczęście człowieka od miłości Boga zależy, to miłość własna jest nieszczęściem człowieka!* Aug. c. 26. — *Wiemy, że miłość własna zamyka gwałtownie oczy duszy.* Greg. hom. 4. in Ezech. — *Nie umieli ani rozumieli: chodzą w ciemnościach.* Ps. 81. 5. —*Nie zbożnik gdy przyjdzie w głębokość grzechów, za nic sobie nie ma: ale za nim idzie hańba i sromota.* Przyp. XVIII, 3. *Panie ubiłeś je, a nie boleli: starłeś je, a niechcieli przyjąć karania: zatwardzieli oblicza*

swe nad opokę, a niechcieli się wrócić. A jam rzekł: podobno nędzni są, a głupi nieznają drogi Pańskiéj, sądu Boga swego. Jerem. V, 3. 4. *Serce grzesznika tak jest zaciemnione, że nawet niewidzi złych skutków swego zaślepienia.* Greg. l. 6. Mor. c. 17. — *Każdy znajdzie w sobie zmazę, któréj się pozbyć powinien. Wszakżeż dzieci mają się czego spowiadać; — Święci codziennie się spowiadali. — Cała wina zdaje się polegać na tém, że uniewiniający się w ten sposób, albo wcale, albo źle czynią rachunek sumienia.*

II. Druga wymówka ma źródło swe:

a) w pysze;

b) w zapoznaniu tego, czém jest kapłan w Trybunale Pokuty św.

c) w fałszywém mniemaniu, jakoby kapłan mógł cośkolwiek z Spowiedzi św. zdradzić, więc zaszkodzić sławie spowiadającego się.

Nie wstydaj się mówić prawdy za duszę twoję. Bo jest wstyd przewodzący grzech, a jest wstyd przewodzący sławę i łaskę. Ekkl. IV, 24. 25. *Czemuż się wstydzisz spowiadać; jam człowiek, nic, co ludzkie, nie jest mi obcem: spowiadaj się człowieku człowiekowi, grzeszny człowieku grzesznemu człowiekowi.* Aug. in Ps. — Czegoż się wstydzisz spowiadać? Co wiem ze spowiedzi, mniéj wiem, niż to, czego wcale nie znam. Idem. Serm. ad fratr. in Eremo. — *Dowody prawdziwéj pokory te są: uznać nieprawość swoję, a uznaną usty wyjawić w spowiedzi.* Greg. Mor. l. 22. — *Wstydzisz się teraz wyznać grzechy twoje jednemu człowiekowi, a jakżeż wstydzić się będziesz, gdy w dniu ostatecznym sumienie twoje wszystkim odkryte będzie?* Bern. in Sententiis. — Nikt sobie nie ubliży ani nie zaszkodzi pokornem wyznaniem grzechów. Nie gardzi nikt św. Maryą Magdaleną, Piotrem, że się do winy przyznali. —

III. Trzecia wymówka pochodzi:

a) ze skrupułów sumienia;

b) z nierozsądnego straszenia dzieci surowością kapłana;

c) z przywiązania do grzechu;

Rzadką spowiedzią skrupuły się bynajmniéj nie usuwają, owszem przeciwnie. *W oczach Boga nigdy ręka nasza nie jest próżną (bez daru) jeśli tylko serce dobrą wolą przejęte.* Gregor. — Przed grzechem dzieci ostrzegać, za grzech napominać i karać

należy, ale nie straszyć spowiednikiem. — Surowość rozsądna spowiednika nie może odstraszać człowieka chcącego się z Bogiem pojednać od spowiedzi, a przy tém nie godzi się zapominać, że i kapłan jest człowiekiem, mającym swe słabości. — Kto się lęka, by mu na Spowiedzi nie wzbroniono nieprawych dróg i spraw, widocznie o szczerém nawróceniu nie myśli. — *Jeślibyśmy umyślnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, już nie zostawa ofiara za grzech. Lecz straszliwe jakieś oczekiwanie sądu i żarliwość ognia.* Żyd. X, 26. *Bezbożnych wiążą powrozy grzechów, a gdy złość ich wzrasta, zgubę im gotuje.* Beda in Prooem. c. 5.

Jeśli duszę swą szczerze miłujecie, a pragniecie dostąpić doskonałości chrześciańskiéj, za którą Bóg niebem płaci, chódźcie często do Spowiedzi św. Wszakżeż chory bierze lekarstwo, choćby bardzo było gorzkie, wiele razy na dzień, brałby je co minutę, gdyby tak lekarz zalecił, a przecież lekarstwa nie zawsze pewny skutek; czemuż tedy wymawiać się od Spowiedzi św. gdy w niéj lekarstwo niezawodne na trąd duszy?

XIII.

„Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.“
Mat. VIII, 2.

Trąd duszy, to grzech. — Kto grzech popełnia, oddala się od Chrystusa. Biada takiemu, bo gdzie się ma zwrócić nieszczęsny po ratunek? W rozkoszy, zaszczytach, bogactwie nie masz szczęścia. Więc tylko do Jezusa zwrócić się może z ufnością, wołając z trędowatym: *Panie jeśli chcesz możesz mię oczyścić.* Wszakżeż to o Jezusie powiedział Apostół: *Ten jest kamień, który jest odrzucony od was budujących, który się stał na głowę węgła. I nie masz w żadnym innym zbawienia.* Dziej. IV, 11. 12 W Chrystusie Panu przeto zbawienie nasze, gdyż On nas,

I. gdyśmy byli od Boga oddaleni,
II. do Boga przyprowadził i z Bogiem pojednał.

I. A. Oddaleni byliśmy od Boga, bo

a) ciążyła na nas wina wielka; — *Adam jadł.* Gen. III, 6.

Otóż winy wszelkiéj początek, — obraza majestatu Bożego; — grzech, który spowodował, że *Bóg wypuścił człowieka z raju rozkoszy.* Gen. III, 23, a my wszyscy jęczymy, grzechem skalani. — *Przez nieposłuszeństwo jednego człowieka, wiele ich stało się grzesznemi.* Rzym. V, 19. — *Si quis Adae praevaricationem sibi soli et non ejus propagini asserit nocuisse a. s.* Trid. S. 5. decr. de pecc. or.

b) ciążyła na nas klątwa sroga; — *Przez jednego przestępstwo na wszystkie ludzie ku potępieniu.* Rzym. V, 18. — *Byliśmy z przyrodzenia synmi gniewu.* Efez. II, 3. — *Wszyscy my jako owce pobłądziliśmy.* Iz. 53, 6.

B. Chrystus Pan

a) za tę winę zadosyćuczynił; — Obrazą bez granic nieskończonego wymagała zadosyćuczynienia. Pan Jezus połączywszy naturę Boską z naturą ludzką, uczynił zadosyć przez modlitwę, pracę, łzy, krew. — *Was, gdyście byli umarli w grzechach i w odrzezku ciała waszego, spół ożywił z nim, darowawszy wam wszystkie grzechy. Zmazawszy, który był przeciwko nam cyrograf dekretu, który był nam przeciwny, i ten zniósł z pośrodku, przybiwszy go do krzyża.* Kolos. II, 13. 14. — *Iżeś jest zabit, i odkupiłeś nas Boyu przez krew twoję.* Obj. V, 9. — *Wykupił nas nie skazitelnemi złotem albo śrebrem, ale drogą krwią jako baranka niezmazanego i niepokalanego.* I. Piotr. I, 18. 19. wskutek czego

b) zdjął z nas klątwę; — *Teraz tedy nie masz żadnego potępienia tym, którzy są w Chrystusie Jezusie.* Rzym. VIII, 1. — Nie jesteśmy już dziećmi gniewu, bo *teraz usprawiedliwieni we krwi jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.* Rzym. V, 9. — Sprawdza się więc, że *Pan czynił dziwy, gdy nas zbawiła prawica jego, i ramię święte jego.* Ps. 97, 1. — Bez Chrystusa, jakoż okropny byłby stan nasz! Atoli teraz...

III. *Którzy byliśmy niekiedy daleko, staliśmy się blizko we krwi Chrystusowéj.* Efez. II, 13. Zbłąkane dzieci znowu wróciły do Ojca, a Chrystus

a) uczynił nas miłemi dziećmi Ojca niebieskiego; — *Boście nie wzięli ducha niewolstwa znowu ku bojaźni: aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny, przez którego wołamy, Abba (Ojcze). Albowiem ten Duch świadectwo daje duchowi naszemu, iżeśmy są synami Bożemi.* Rzym. VIII, 15. 16. — *Patrzcie, jaką miłość dał*

nam Ojciec, że nazwani jesteśmy synami Bożemi i jesteśmy. I. Jan. III, 1.

b) uczynił nas świątynią Ducha św. — Duch św. dalekim był od nas, gdy dusza w grzechu była pod klątwą. Teraz *iż jesteśmy synowie, zesłał Bóg Ducha syna swego w serca wasze, wołającego Abba, Ojcze.* Gal. IV, 6. — *Aza nie wiecie, iż członki wasze są kościołem Ducha św. który w was jest, którego macie ad Boga?* I. Kor. VI, 19. — Czyż może być bliższe z Bogiem połączenie nad to, które się dzieje z człowiekiem przez Ducha św.

c) dał nam, co sam posiada; tron swój, koronę, mieszkanie; — *Jeźlić (jesteśmy) synami, tedyć i dziedzicmi: dziedzicmi Bożemi, a społu dziedzicmi Chrystusowemi.* Rzym. VIII, 17. — *Dziedzicami według nadzieje żywota wiecznego.* Tyt. III, 7. — *Kto zwycięży dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojéj: jakom ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego.* Obj. III, 21. — *Jeźli ucierpimy, spół téż królować będziemy.* II. Tym. II, 12. — *Mamy dom nie rękoma robiony wiekuisty w niebiesiech.* II. Kor. V, 1.

d) dał nam samego siebie; — *Jam jest zapłatą twą zbytnie wielką.* Genes. XV, I. — *Tać jest zapłata wielka samego Boga pożywać.* Hieron. de Trin. c. 33. — *Ciałem i krwią Chrystusa staliście się.* Cyrill. Jerozolim. Serm. Catech. — Cudowne z Bogiem połączenie. Szczęśliwy, kto doń dąży i dojdzie. Atoli nie ma doń innéj drogi tylko Chrystus Pan.

Trędowaty długo, — może na zawsze, byłby wyłączony ze społeczeństwa, gdyby się nie udał był do Zbawiciela. Przeto pomni na słowa Pawła św.: *Jeźli kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęstwem.* I. Kor. XVI, 21. usiłujmy korzystać z tego, co nam Chrystus daje, aby przezeń z Bogiem na wieki się połączyć.

XIV.

„Zaprawdę powiadam wam, nie nalazłem tak wielkiéj wiary w Izraelu.“
Mat. VIII, 10.

Setnik w dzisiejszéj Ewangelii zadziwia nas pokorą, miłością bliźniego, i ufnością nadzwyczajną. Wiara atoli jego przez sa-

mego Zbawiciela nad inne cnoty w nim wyniesiona i pochwalona. *Zaprawdę, powiadam wam i t. d.* Kościół św. także, jakoby dla przypominania nam ciągłego wielkiéj cnoty setnika, powtarza jego słowa: *Panie nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój,* gdyż w nich zawarta modlitwa, w któréj wyrażona pokorna, żywa wiara, z jaką do Najświętszego Sakramentu zbliżać się mamy. Wiara setnika

I. w pokorze się poczyna,
II. w miłości trwa,
III. w ufności najwyższego dochodzi szczytu.

I. Jako Zacheusz, Łazarz, Marya i Marta przyjmowali Jezusa z radością wielką w domu swoim, tak byłby Go niezawodnie i setnik przyjął. Atoli w pokorze swéj wielkiéj jako poganin, człowiek grzeszny nie śmie zapraszać do siebie Jezusa, na którego wszechmoc a nieskażone patrzał życie. Przez tę pokorę stał się setnik prawdziwym uczniem Chrystusa, z niéj wiara wzięła początek, którą Pan publicznie chwali. — *Jakaż pokora! Ten, który niegodnym się czuje, aby przyjąć Zbawiciela pod dach swój, staje się godnym, iż Chrystus do jego duszy wstępuje.* August.

a) Pokora z wiarą w ścisłym są związku. — Jeśli wiara wedle zdania Ojców jest drabiną do nieba, to pokora jest pierwszym w niéj szczeblem; — jeśli wiara jest drzewem, którego owocem pobożny żywot na ziemi, a szczęście wieczne w niebie, to pokora jest gruntem, na którym to drzewo wzrasta; — a jako ziarno, choćby najlepsze nie przyjmie się, gdy padnie na opokę, tak też wiara nie zakorzeni się, gdy natrafi serce pyszne. — *Gdzie jest pokora, tam i mądrość.* Przyp. XI, 2. — *Pierwszy to krok do religii, jak pierwszy był krok Chrystusa na świecie, aby kto chce żyć pobożnie, mało o sobie rozumiał.* Cypr. de Nat. Chr.

b) Bez pokory wiara niepodobna. — Cóż jest pokora? — *Pokora na tym głównie polega, aby wola nasza woli Bożéj we wszystkiém poddaną była.* Bern. Epist. Ażali pyszny poddaje się woli Boga? A że się nie poddaje, więc nie wierzy, że Bóg jest Panem najwyższym, Mądrością nieskończoną, Prawdą nieomylną i t. p.

II. Wiara setnika w miłości uczynkach się okazywała. — Miłość okazał on:

a) ku mieszkańcom Kafarnaum w ogóle, gdy im bóżnicę wy

stawił. — Sami żydzi oddają mu pochwałę, mówiąc: *Naród nasz miłuje: i on nam zbudował bóżnicę.* Łuk. VII, 5. — Ac zpogagin, czuł, że drugim dobrze czynić należy. — My wyraźne, co do miłości bliźnich, mamy przykazanie. Wielu je wypełnia, ale iluż o niem zapomina? *W Chrystusie nic nie waży, ale wiara, która przez miłość działa.* Gal. V, 6. — *Miłować bliźniego jako samego siebie: więcéj jest nad wszystkie całopalenia i ofiary.* Mar. XIII, 33. — *Nie miłujesz bliźniego, jeśli nie prowadzisz go do zbawienia, do którego sam zdążasz.* Aug. de Morib. Eccl. — Cośmy winni parafii, — całemu społecz eństwu?

b) ku słudze swemu; — Sługa w starożytności, to niewolnik, — rzecz — towar, — bez prawa, a jednak setnik zajmuje się nim szczerze, bo mu sumienie mówiło, że sługa także jest człowiekiem, a nauki Zbawiciela, którym ciekawie się niezawodnie przysłuchiwał, dały mu poznać, że ludzie w obec Boga wszyscy równi. — *Iżali nie jeden ojciec wszystkich nas? iżali nie jeden Bóg stworzył nas? czemuż tedy gardzi każdy z nas bratem swoim, gwałcąc przymierze ojców naszych?* Malach. II, 10. — *Bóg na osoby się nie ogląda. Ale w każdym narodzie, kto się go boi, a czyni sprawiedliwość, jest jemu przyjemnym.* Dz. X, 35. *Jeśli masz sługę wiernego, niech ci będzie jako dusza twoja, jako brata tak go szanuj, boś go we krwi dusze dostał.* Ekkl. XXXIII, 31. — *Zaszczyt to dla pana, jeśli sługi szanuje i ich kocha.* Chrys. hom. 2. in Ep. ad Philem. — Miłość względem sług i poddanych to probierz żywéj wiary.

III. Uwierzył setnik, że Chrystus Pan jest wszechmocnym. — *Rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój.* Mat· VIII, 8. — Podziwienia godną ufność w Zbawicielu pokłada mąż wierzący mocno. — Przekonany, że go nie zawiedzie nadzieja, prosi za sługą, któremu nikt z ludzi pomódz już nie mógł. — Nie możemyż i my podobnéj w Chrystusie pokładać nadzieji?

a) Chrystus Pan chce, abyśmy Mu ufali; — *Iżali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitował nad synem żywota swego? a choćby o mnie zapomniała, wszakże ja nie zapomnę ciebie.* Iz. 49, 15. *To mówi Pan: Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku i kładzie ciało za ramie swoje, a od Pana odstępuje serce jego,* Jerem. XVII, 5. — *Bogatym tego świata rozkazuj nie wysoce rozumieć, ani pokładać nadzieje w niepewności*

bogactw, ale w Bogu żywym, który nam użycza wszystkiego obficie ku używaniu. I. Tym. VI, 17.

b) Ufność w Jezusie nigdy nie zawiedzie. — *Nie traćcież ufania waszego, które ma wielką zapłatę.* Żyd. X, 35. — *Choćbym też chodził wpośród cienia śmierci, nie będę się bał złego: bowiemeś ty jest ze mną.* Ps. XXII. 4. *Wiedzcie, iż żaden nie był zawstydzony, który w Panu nadzieję miał.* Ekkl. II, 11. — *Trojga jest, na czém polega nadzieja moja: miłość, która mnie za syna swego przyjęła; obietnica, która z pewnością spełnioną będzie; wszechmoc, która wszystko sprawić może.* Bern. S. 3. paneg.

Człowiek niewierzący nie może mieć ufności. — Bez ufności w Bogu w cóż obróci się szczęście człowieka? Przeto przyjmując w pokorze objawioną prawdę, uczynkami okazujmy, że ją znamy a z Dawidem wołajmy często: *Zmiłuj się nademną, Boże, zmiłuj się nademną, albowiem w tobie ufa dusza moja. I w cieniu skrzydeł twoich nadzieję mieć będę, aż nieprawość przeminie. Będę wołał do Boga najwyższego, Boga, który mi dobrze uczynił.* Ps. 56, 2. 3.

XV.

„Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.“
Mat. VIII, 2.
„Przystąpił do niego setnik, prosząc go.“
Ibidem.

Ciężkie utrapienie przyszło na dwojga ludzi, o których słyszeliśmy w dzisiejszym ustępie Ewangielii św.: Żydowin trądem nawiedzony; setnik pogański zraniony w sercu śmiertelną chorobą umiłowanego sługi. — W potrzebie, któréj ludzka pomoc zaradzić nie mogła, udają się do Zbawiciela. Proszą, modlą się, a Jezus ich wysłuchuje. Trąd opuszcza nieszczęśliwego, śmierć oddala się od sługi powietrzem ruszonego, bo miłą była prośba obudwu proszących Pana Jezusua. — Ludzie często pytają, jak pytała ona Samarytanka przy studni: *Kędy jest miejsce, gdzie potrzeba chwalić Boga.* Jan. IV, 20. — Odpowiedzmy im, że do Boga modlić się należy

I. wszędzie,

II. ale przedewszystkiem w kościele.

I. a) Już istota modlitwy nam wskazuje, że nie masz miejsca na całym świecie, gdziebyśmy się modlić nie mogli. — Co jest modlitwa? — A gdzieżby Boga nie było? — *Duch Pański napełnił okrąg ziemi: a to co ma wszystko w sobie, ma wiadomość głosu.* Mądr. I, 7. — *W Bogu żywiemy, i ruszamy się, i jesteśmy.* Dziej. XVII, 28. — *Świat cały jest domem Bożym, a każde serce pobożne ołtarzem. — Bóg żadnem miejscem nie gardzi, ale żąda pobożnego serca a trzeźwéj duszy.* Chryz.

b) Przykład Jezusa i przyjaciół Bożych, uczy nas, że wszędzie modlić się możemy. Jakób modli się na polu; — Manasses w więzieniu, — Ezechiasz na łożu boleści, Daniel w lwiéj jamie; — Jonasz w brzuchu wieloryba; — Job na śmietnisku, trzéj młodzieńcy w piecu ognistym. — Bóg ich modlitwy wysłuchał. — Jezus modli się na puszczy, na górach, w wieczerniku, w ogrodzie oliwnym.

c) Duszę zacną pobudzają rzeczy stworzone do modlitwy. — Św. Franciszek Salezy mawiał na widok pól obsianych: *Serca nasze rolą przez Boga uprawioną, abyśmy owoce obfite wydawali;* — Na widok wspaniałych świątyń modlił się: *Myśmy kościołem Boga żywego, czemuż dusze nasze nie są tak zdobne cnotami, jak te świątynie zdobne dziełami sztuki;* — na widok obrazów pięknych mawiał w duszy: *nic piękniejszego nad obraz Boga w duszy* i t. p. Czybyśmy nie mieli być zdolni do podobnych westchnień? — Zły w kim dusza na widok cudów przyrodzenia nie potrafi wznieść się do Boga!

II. Najodpowiedniejszém zaś miejscem do modlitwy są domy Boże, nazywane zwyczajnie kościołami.

a) Wszystkie narody mają kościoły. — Świątynia Jerozolimska na rozkaz Boży przez Dawida poczęta, przez Salamona wspaniale wystawiona. *Chrystus Pan nazywa ją: domem swoim, domem modlitwy.* Mat. XXI, 13. Sam do niéj chodzi, chodzą Apostołowie. Pierwsi chrześcianie z narażeniem życia odwiedzają kościoły w domach prywatnych, w katakombach.

b) Bóg chce aby na pewnych miejscach się modlić; — *Wysłuchałem modlitwę twoję i prośbę twoję, którąś się modlił przedemną. Poświęciłem dom ten, któryś zbudował, abym tam położył*

imię moje na wieki, i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni. III. Król. IX, 3. — *Strzeż, abyś nie ofiarował całopalenia twoich na każdém miejscu, które ujrzysz: ale na tém miejscu, które obierze Pan.* Deut. XII, 13. — Miejscem zaś obraném przez Boga jest każdy kościół katolicki, bo tu

c) mieszka Jezus Chrystus, który ciągle do nas woła: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie, i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę.* Mat. XI, 28.

d) wszystko, co się w kościele znajduje pobudza do modlitwy. — Nie jeden grzesznik, innowierca, widząc wspaniałe obrzędy w kościele, już się nawrócił. *Kościół jest małém niebem.* Chrys. in I. ad Cor.

e) modli się wielu razem; — *Gdzie są dwa, albo trzéj zgromadzeni m imię moje, tamem jest w pośrodku ich.* Mat. XVIII, 20. *Schodzimy się w wielkiéj liczbie, aby jako wojsko potężne wspólnemi siły i głosy wyrobić sobie posłuchanie u Boga i prośbom naszym pomyślny zapewnić skutek. Zmuszamy niejako wszechmocnego, niezwyciężonego, gwałt Mu zadajemy, aby nas wysłuchał. I otóż gwałt ten miły Mu jest.* Tertul.

f) dajemy świadectwo wiary naszéj, pokazując każdemu, gdzie serce nasze największą znajduje radość. — *Jako miłe przybytki twoje, Panie zastępów: żąda i wstąpi dusza moja do pałaców Pańskich. Serce moje i ciało moje rozweseliły się w Bogu żywym. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim Panie.* Ps. 83, 2. 5.

Ludzie, którzy mówią, że wszystko jedno, gdzie się kto modli, okazują widocznie, że w ogóle modlić się nie lubią. — Niech wspomną na pierwszych chrześcian, a poznają, że prawy chrześcianin życie nawet za to da, byle w kościele mógł Bogu oddawać cześć. Pamiętajmy téż wszyscy o tém, co Salomon powiedział ku nauce naszéj: *Jeźliby odpraszali cię na tém miejscu, i wyznawaliby imieniowi twemu, i nawróciliby sie od grzechów swych, gdy je utrapisz, wysłuchaj z nieba Panie, a odpuść grzechy sługom twoim, a naucz ich drogi dobréj, którąby chodzili.* II. Paral. VI, 26. 27.

Rev. Alphonse M. Figlewski
O. M. C.

XVI.

„Sługa mój leży w domu powietrzem ruszony.“ Mat. VIII, 6.

Chwalebném jest postępowanie Setnika względem sługi. — W pokorze a z wiarą szuka dlań ulgi u Chrystusa Pana. — Snać dobry to pan był, kiedy tak zajmuje się nieszczęśliwym. — Sługami zająć się należy zawsze, bo i oni bliźnimi naszymi, tém więcéj, że ich stan trudny i mozolny. Do nich zastósować możemy słowa Proroka: *Oto ja zagrodzę drogę twoję cierniem.* Oz. II, 6. przeto dobrze przypomnieć sobie

I. jakie ciernie znachodzą w życiu słudzy,

II. jak te ciernie w róże przemienić mogą.

I. Ciernistą jest droga sług, a stan ich pod wielu względami uciążliwy i przykry, gdyż

a) mało posiadają; — Bogaci nie służą. — Ubodzy, nie mając innego środka do utrzymania, oddają się w służbę bogatszych. — Zasługi zaledwie wystarczają na wyżywienie, przyodziewek, podatki.

b) zależnymi są od innych; — *Słudzy pod jarzmem.* I. Tym. VI, 1. — A ponieważ od drugich zależą, zniewoleni wielu rzeczy sobie odmówić, z niejedném się rozstać, co im miłém i pożytecznem było, nie jedno znieść, co przykre. *Stan służebny pełen gorzkości.* Aug. in Ps. 99.

c) słuchać muszą rozkazów, bo tego wymaga porządek rzeczy Bóg sam, a posłuszeństwo nie jest zawsze łatwą i miłą rzeczą. — *Z potrzeby bądźcie poddani, nie tylko dla gniewu, ale też dla sumienia.* Rzym. XIII, 5. — *Słudzy bądźcie posłuszni we wszystkiem panom wedle ciała, nie służąc na oko.* Kolos. III, 22. — *Nie na oko służąc, jakoby ludziom się podobając, ale jako słudzy Chrystusowi, czyniąc wolą Bożą z serca, z dobrą wolą służąc, jako Panu a nie ludziom.* Efez. VI, 6. — *Słudzy mają panom swym być poddani, we wszystkiem się podobając, nie sprzeciwiając się.* Tyt. II, 9. — *Nie tylko dobrym skromnym, ale też i przykrym.* I. Piotr. II, 18.

d) muszą pracować, bo do pracy zgodzeni, a mało ich kto szczędzi. — *Robota niewolnikowi.* Ekkl. XXXIII, 25. — *Postawiaj go na robocie, bo mu tak przystoi. A jeśliby niesłuchał, nachyl go pętami.* Ibidem. 30. — *Nieśliśmy ciężar dnia i upalenia.* Mat. XX, 20.

II. Lecz, czyż dla tego mają się słudzy zniechęcać do stanu swego? Bynajmniéj! Ciernia ostre kolce przytępić można, ba nawet ciernie na róże zamienić, jeżeli tylko w człowieku wola dobra a Bóg w pamięci. Nie będzie nikomu służba przykrą, jeżeli służąc, będzie

a) zadowolony z tego, co so sobie zapracuje; — *Żywot robotnika przestawającego na swem, osłodnieje, a w nim skarb najdziesz.* Ekkl. 40, 18. Powinien zaś być zadowolonym i będzie nim, gdy wspomni, że świat w ogóle jest padołem płaczu, że każdego człowieka dni *jako dni najemnicze, a każdy jako niewolnik pragnie cienia i jako najemnik czeka końca prace swojéj.* Job. VII, 1. 2. — gdy pomyśli, że Bóg wszystkiém kieruje, a więc i jego życiem. — *Oczy bowiem jego nad drogami człowieczemi, i wszystkie kroki ich obacza.* Job. XXXIV, 21. — *Losy do łona rzucają: ale od Pana bywają nastrojone.* Przyp. XVI, 33; — że Boży syn sam stał się sługą. *Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale służyć.* Mat. XX. 28.

b) jeżeli służąc na ziemi, zgromadzać będzie zasługi dla nieba. *Nikt kto dobrze czyni, nie straci zapłaty swojéj.* Mat. X, 22. — *Cokolwiek czynicie, z serca czyńcie jako Panu, a nie ludziom, wiedząc, iż od Pana weźmiecie odpłatę dziedzictwa.* Kol. III, 23. — *Gdy ludziom służysz, pomnij na Boga z wiarą, strzeż przykazań jego, oczekuj od Boga nagrody, zachowaj wiarę, uciekaj przed zdradą, wiedz, że Bogu zdasz kiedyś liczbę z wszystkich spraw twoich.* Aug. S. 3. de Dedic. Eccl. — *Gdy Bogu dobrze służyć będziesz, otrzymasz wiekuistą wolność.* Idem.

Smutny byłby stan wasz, słudzy, gdybyście tu mieli pracować ciężko, znosić przykrości, a w końcu jeszcze usłyszeć straszliwe słowa Boga: *Niepożytecznego sługę wrzućcie do ciemności zewnętrznéj.* Mat. XXV, 30. Ażeby taki los was nie spotkał, Boga miejcie w pamięci, wykonujcie sumiennie obowiązki, znoście cierpliwie przykrości, bo przez takie postępowanie miłymi staniecie się Bogu i wnijdziecie do krainy, gdzie niema ciernia.

XVII.

„Idź ukaż się kapłanowi.“
Mat. VIII, 4.

Spowiedź św. uważają przeciwnicy kościoła św. za wymysł ludzki, rzecz niepotrzebną, a co najmniéj nader przykrą, i dla tego sami ją zarzucili, a innych od wyznawania grzechów powstrzymać usiłują. Gdyby chcieli przypomnieć sobie, dla czego Jezus nakazuje oczyszczonemu z trądu pokazać się kapłanowi, przyszli by może do innego przekonania. My katolicy widzimy w trądzie obraz grzechu, w trędowatym obraz człowieka grzechem skalanego, w kapłanach starozakonnych wydających sąd, czy człowiek, który był nawiedzonym trądem może być przypuszczony do społeczeństwa, — obraz spowiedników, i twierdzimy, że Spowiedź św. jest człowiekowi koniecznie potrzebną, a dowody czerpimy:

I. z prawa natury;
II. z Pisma świętego;
III. z świadectwa Świętych.

I. a) Wielu ludzi myślących wśród pogan uznawało potrzebę wyznawania nieprawości swoich. — Wedle praw Lacedemońskich musiał człowiek na uczynku złym schwytany obchodzić ółtarz ofiarny i samego siebie w śpiewie lub mowie ganić i karcić. Plut. Lacon. Num. 422. — U Indyan w prowincyi Nikaragua znaleziono kapłanów słuchających spowiedzi. Joseph. Acosta de procur. Ind. salute c. 12. [1]) — Seneka napisał: *gdzie wyznanie, tam odpuszczenie.* De mor. — *Wyznawać nieprawości swoje jest znakiem zdrowia (nawrócenia się).* Idem.

b) Człowiek potrzebuje kogoś, któremuby powierzył trapiące go kłopoty i zmartwienia. Zwierza się więc chętnie zaufanemu przyjacielowi, choć wie, że nie zawsze może otrzymać pomoc i pociechę. —

---

[1]) Kapłani ci byli zobowiązani do zachowania tajemnicy i żyli w celibacie.

W strapieniach duszy jeszcze potrzebniejszym okazuje się zwierzenie komuś, o którym wiemy, że zaufani anaszego nie zdradzi. — Ekkl. VI, 16. *Przyjaciel wierny lekarstwo żywota i nieśmiertelności.*

II. a) W starym Zakonie wymaga już Bóg spowiedzi. — *Mąż albo niewasta gdy uczynią ze wszystkich grzechów, które się zwykły ludziom przygadzać, a przez niedbałość przestąpią Przykazanie Pańskie i zgrzeszą; wyznają grzech swój, i oddadzą samę główną rzecz i piątą część nadwyż onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.* Num. V, 6. 7. — *Będą utrapieni (nieposłuszni przykazaniom Bożym) aż wyznają nieprawości swoje i przodków swoich, któremi wystąpili przeciwko mnie.* Levi. XXVI, 40. — *Rzekł Jozue do Achana:* [1]) *Synu mój, daj chwałę Panu Bogu Izraelowemu, a wyznaj i powiedz mi coś uczynił, nie taj. I odpowiedział Achan Jozuemu i rzekł: Prawdziwiem ja zgrzeszył Panu Bogu Izraelowemu, i tak a takem uczynił.* Jozue VII, 19. *Kto pokrywa złości swe, poszczęścion nie będzie: lecz kto się spowiada, a opuści je, miłosierdzie otrzyma.* Przyp. XXVIII, 13.

b) W nowym Zakonie już Spowiedź św. jako zbawcza instytucya przez Chrystusa Pana postanowiona. *Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.* Mat. XVI, 20. — *Niech nikt nie mówi: skrycie przed Bogiem sprawę moję czynię, Bóg wie, co czynię; on odpuszcza,* — bo czyż napróżno rzeczono: *których odpuścicie grzechy są im odpuszczone: a których zatrzymacie, są zatrzymane?* Jan. XX, 23. — *Pocóż dane klucze królestwa niebieskiego?* Aug. hom. 49. — *Jeślibyśmy się spowiadali grzechów naszych: wierny jest i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy nasze, i oczyścił nas od wszelakiéj nieprawości.* 1. Jan. I, 9.

III. Ludzie, których dziś czcimy jako Świętych, spowiadali się grzechów swoich, posłuszni sumienia głosowi i wyraźnéj woli Bożéj. — Dawid: *Grzech mój oznajmiłem tobie: a niesprawiedliwości mojéj nie kryłem.* Ps. XXXI, 5. — *Bóg dobry i miłosierny chce, abyśmy grzechy na téj ziemi wyznawali, byśmy snać późniéj przez nie nie byli zawstydzeni.* Aug. hom. 12. — *Sumienie tego, który się nie spowiada, zbiera ropę, puchlina rośnie, drę-*

---

[1]) Achan wziął mimo zakazu łupy po Amorejczykach, za co został ukamieniowanym.

czy cię, nie da ci spocząć: lekarz używa łagodnych słów uspokojenia; poznaj rękę lekarza, spowiadaj się, grzech niech się w spowiedzi wyleje, jak ropa zgniła z ciała na zewnątrz wychodzi. Aug. in Ps. 60. — *Adama i Ewy szukał Bóg, aby grzech nieposłuszeństwa wyznaniem zmazali.* Gregor. l. 2. Mor. — *Nic człowiekowi pożyteczniejszego, nic zbawienniejszego, jak, abypo grzechu natychmiast spowiedź uczynił.* Hieron. in Regul. *Kapłanom dana moc, aby nie trąd ciała, ale zmazę duszy leczyli, a nie tylko jako usuniętą ogłaszali.* Chrys. de Sac. l. 3.

Poważne więc głosy przemawiają za koniecznością Spowiedzi św. — Pychą Boga obrażamy, upokorzeniem mażemy winy nasze. Biada, kto z trądem duszy stanie przed Sędzią najsprawiedliwszym! —

Na Niedzielę czwartą po trzech królach.

I.

„Wzruszenie wielkie stało się na morzu.“
Mat. VIII, 24.

Wielkim był cud na wzburzoném morzu, większym cudem jest utrzymanie kościoła św. wśród burzy świata. *Łódka jest obrazem prawdziwego kościoła.* August. — *Morzem jest nieprzyjazny kościołowi świat, wzburzony przez złe duchy i namiętności.* Origienes. Chrystus Pan śpi, to znaczy że w przemądrym zamiarze dopuszcza na kościół św. burze. Lecz skoro wiatrom uciszyć się każe, ścielą się bałwany spokojne pod nogi Jego, a łódka Piotrowa płynie spokojnie przez wieki. Nic tak nie dowodzi Boskiego początku kościoła rzymsko-katolickiego, jak trwanie jego pomimo srogich nawałnic, jakie nań biły. Cztery głównie burze przetrwał kościół św.

I. burzę wznieconą przez żydów;
II. burzę wywołaną przez pogan;

III. burzę błędnych nauk;

IV. burzę niewiary i mądrości tego świata.

I. Zaledwo się Chrystus Pan narodził, już wzburzać się poczęło żydowstwo, a burza wzmagała się, im Jezus więcéj wzrastał w lata, w znaczenie, miłość u ludzi i wiarę znajdował.

A. Burza szaleje, a Chrystus Pan

a) na krzyżu, na onéj drugiéj arce przebywa morze cierpień. — *Wielkie jest jako morze skruszenie twoje.* Tren. II, 13.

b) śpi — snem śmierci; — *Jam spał i twardom zasnął.* Ps. III, 6.

c) bałwany uderzają: wzgarda żydów, bluźnierstwo, ściganie Apostołów i pierwszych wyznawców. Żydzi i piekło tryumfują, widząc trwogę i męki uczniów Chrystusowych. Atoli

B. Łódka nie zatonęła.

a) Apostołowie budzą Pana, prosząc gorąco o pomoc;

b) Pan powstaje z grobu i nakazuje zjawieniem się Swoim milczenie szyderstwu, bluźnierstwu i rozpaczy ogarniającéj ludzi małéj wiary; daje pokój w serca, jakiego świat dać nie może.

c) Piotr św. ster ujmuje i płynie spokojnie na łódzce pędzonéj gorliwości wiatrem i łaską Bożą, pełnéj skarbów niebieskich ubezpieczonéj krwią Zbawiciela na świata morzu, aż nie dopłynął do Rzymu, aby przetrwać

II. Burzę przez pogan wywołaną.

A. Okropna to burza, bo skoro tylko pogaństwo posłyszało o krzyżu, objawieniu, przykazaniach

a) zadrzało piekło, przeczuwając, że pogaństwo, które dotąd jego było własnością, porzuci bałwochwalstwo, więc i służbę piekła. — Ztąd tak demoniczna złość pogan ku kościołowi;

b) zadrzała pycha cezarów i mędrców pogańskich. Ztąd edykta krwawe, i zjadliwe wyszydzanie prostoty chrześciańskiéj.

c) burzą się namiętności, bo w łódzce Piotrowéj więzy na nie i hamulce.

d) łódka tonąć się zdaje, bo sternik: Piotr św. i następcy zamordowani, — majtkowie i podróżni — kapłani i wierni w rękach oprawców. Już Dyoklecyan stawia pomnik okrutnéj zagłady chrześciaństwa. Lecz *czemuż się wzburzyli poganie, a ludzie rozmyślali próżne rzeczy? Który mieszka w niebiesiech, naśmieje się z nich: a Pan szydzić z nich będzie. Tedy będzie mówił do nich*

w gniewie swoim, i w zapalczywości swéj potrwoży je. Ps. II, 1. 4. 5.

B. Kościół św. tryumfuje.

a) Chrystusa Pana budzą modlitwy Świętych i krew Męczenników.

b) Ciszę sprowadza Pan, wzbudzając w sercach cesarzy poszanowanie kościoła św., a w ludach dobrą wolę ku przyjęciu Ewangielii św.

c) Namiętności uspakajają się powstrzymywane Boską nauką i łaską.

Przeniosłeś winnicę z Egiptu: wygnałeś pogany i nasadziłeś ją. Byłeś przewodnikiem w drodze przed nią: wsadziłeś korzenie jéj, i napełniła ziemię. Okrył cień jéj góry..... Rozpuściła latorośltki swe aż do morza: a gałązki swe aż do rzeki. Ps. 79, 9. 12. — *Oni wyszedłszy przepowiadali wszędy, a Pan dopomagał, i utwierdzał mowę przez cuda pozad idące.* Mar. XVI, 20. *To jest zwycięztwo, które zwycięża świat, wiara nasza.* 1. Jan. V. 4. *Łaska i wszechmoc Boża tém cudowniéj się objawiła, gdy z dusz tak twardych, z umysłów tak zaciemnionych, z serc tak nieprzyjaznych, uczynił sobie Bóg lud wierny i posłuszny.* S. Prosper. *Krew męczenników nasieniem jest chrześcian; im częściéj nas zżynają, tém liczniejszymi się stajemy.* Tertul. Apol. — *Aczkolwiek nie dano sternikowi, aby morzu wedle woli i życzenia ciszę nakazywał, nam przecież dana jest, abyśmy prowadzili życie wolne od namiętności.* Basil. Or. 21. de felic.

III. Nieprzyjaciel widząc bezskuteczność napaści swych zewnątrz kościoła, do wnętrza się wdziera. Odtąd poczyna się

A. Niebezpieczniejszą burza, bo

a) zgorszenie wśród żeglarzy Bożéj łódki. — Mężowie pychą nadęci, kapłaństwem na świeczniki świata wyniesieni, powstają przeciw Chrystusowi. — Sami zepsuci, zgorszenie sieją w około.

b) rabunek Bożéj łódki. — Dogmata wiary zaprzeczone w Bóstwo Chrystusa, w odkupienie, w potrzebę łaski, wolność woli, sakramenta, prymat Piotra św. Kościół z ozdób swoich odarty.

c) schlebianie możnym świata. — Stróże moralności śpią. Z góry zepsucie się szerzy. — Lud dziczeje. Zdawało się, że koniec kościołowi nadszedł. A jednak

B. Łódka Piotrowa, choć tu i owdzie wiele ucierpiała, nie zatonęła.

a) Chrystus się przebudził. — Na stolicy Piotra zasiadają mężowie natchnieni. Głos ich brzmi na świat cały. Duchowieństwo się podnosi. Prawda śmiało przeciw złemu występuje. — Grzegórz VII.

b) Kościół zyskuje nawet wiele. — Zgniłe części odpadły. Z objawionéj prawdy ani jota nie została uronionią. Nowe ludy garną się pod opiekuńcze skrzydła gołębicy Bożéj.

c) Napastnicy giną w zapomnieniu, marnieją bez pomocy ramion mieczem uzbrojonych, osłabiają się własną niezgodą.

IV. W ostatnich czasach sroga niewiara powstaje ku zagładzie kościoła.

A. Burza ta niebezpieczna

a) już samym początkiem swym: — Ludzie wielkiego talentu sprzysięgają się przeciw „l' infame". Pisma jadem przepełnione. — Niewiara wodą się staje. Sceptyzm, wyszydzanie świętości znajdujem w pałacach królów i w celach zakonnych. Środki djabelskie oddane na usługi przeciwnikom. Straszliwy rak toczy społeczeństwo.

b) w skutkach. — Rewolucya straszliwa jest skutkiem szatańskich robót niewiernych rycerzy myśli. — Wszystko, co święte oplwane i zdruzgotane. — Biada ci łódko Piotrowa! Plan szatana udaje się!

B. Zarychła radość.

a) Chrystus powstał, — srogą wojną dotknął książąt i narody.

b) Zbłąkani wracają do kościoła, bo gdy się trony i państwa w gruz sypały, stał jeden tron i jedno państwo na opoce — kościół św.

c) Łódka wypływa zwycięzko, pozbawiona tego i owego, ale cała. Gdy wszyscy, co ją opuścili stracili życie lub jeszcze męczą się wśród świata bałwanów, ci, co w niéj zostali, jako jedna rodzina a silniéj złączeni, patrzą z ufnością na Rzym. — *Od Pana się to stało, a dziwno jest w oczach naszych.* Mar. XII, 11.

Prawdą więc słowa Chryzostoma św.: *Łatwiéj kościół zagasić, niż kościół zaciemnić.* Hom. IV, de Verb. Dom. a my dziękujmy Bogu, że możemy kościół św. mieć za matkę *która nas przez krew Męczenników wydała, która nas dla życia wiecznego*

wychowała a mlekiem wiary żywiła i żywi. Aug. Ep. 38. ad Laetum [1]).

II.

„Czemu bojaźliwi jesteście małéj wiary.“
Mat. VIII, 26.

Gdy burza zerwała się na morzu Galilejskiém, a ręce uczni Pańskich opadały ze znużenia, strach ogarnął ich wielki. Śmierć widzą we zburzonych falach wody, nie pamiętni, iż Chrystus Pan z nimi. Przeto nagania ich Chrystus: *Czemu bojaźliwi jesteście i t. d.* Mało im jeszcze było dowodów Bóstwa Chrystusowego, — mało dowodów i dziś wielu ludziom, że Bóg wszechmocny, a kościół świętą Jego instytucyą, ztąd tak małéj są wiary. Zimni, choć Bóg serca ich ogrzewać pragnie i rozpalać miłością. Zimni i obojętni, choć wyraźna wola Boża. — Okażemy

I. w czém się obojętność wiary objawia;
II. jakie jéj skutki.

I. Ludzie nie mający gorącéj wiary

a) nie radują się wcale z wielkiego wiary daru; — Nauka, obietnice, obrzędy, nie podnoszą ich umysłu, nie pocieszają, bo zimni we wierze stawiają zapory jéj zbawczemu wpływowi. Więcéj ich cieszy pieniądz, rozkosze, drobnostki, jak skarb wielki z nieba dany. — *Serca bezbożnych nie pojmują wielkości wiary.* Ambros. l. 3. de Spiritu S. c. 18. — *Wiara katolicka podaje leki przeciw wszelkim duszy chorobom.* S. Prosper. — *Wiara jest uszlachetnieniem i siłą naszego rozumu.* Guil. Paris.

b) obojętność wierze okazują; — Nie troszczą się o to, co się z wiarą dzieje, zezwalają na znieważanie świętości. — *Nie będzie (między niemi) światłości, ale zimno i mróz.* Zachar. XIV, 6.

---

[1]) Rozkład ten starczy na cztery zupełnie odrębne kazania. Odpowiednie miejsca z Pisma św. znajdują się w poprzednich Rozkładach j. n. p. I. i V. na Niedz. po Boż. Narodz. str. Rozkł. XVIII, na Niedz. II. po Trzech królach str.

c) nie modlą się szczerze, chociaż Bóg napomina: *Nie zatrudniaj się, abyś się zawsze modlić nie miał.* Ekkles. XVIII, 22. — *Gdy wiara się zmniejsza, ustaje także modlitwa; któż bo modli się, jeśli nie wierzy?* Aug. de Verb. Div.

d) nie uczęszczają do kościoła; — *Dla któréj przyczyny.... dom mój jest pusty, a wy się spieszycie każdy do domu swego.* Ageusz. I, 9. — *Wielki smutek ogarnia mnie na widok chrześcian, braci naszych, którzy tak chodzą do kościoła, iż tu mają ciało, a na innem miejscu mają serce.* Aug. S. 6. de Verb. Div.

e) rzadko, świętokradzko, lub wcale nie przyjmują Sakramentów św.; — *Nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy uczynili my, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha św.* Tyt. III, 5.

f) zupełnie zapominają o sprawie zbawienia. — Im ciągle w myśli: *Cóż będziem jeść, co będziem pić, czem się będziem przyodziewać,* Mat. VI, 31., a nie chcą pamiętać, że *Zdrowie duszne i w świątobliwości sprawiedliwości lepsze jest nad wszelkie złoto i śrebro.* Ekkl. XXX, 15. — *Napróżno otrzymał duszę swą, kto o tém tylko myśli, co teraz jest, a nie zważa na to, co przyjdzie.* Gregor. Mor. l. 7. c. 19.

II. Smutne następstwa obojętności we wierze, gdyż człowiek nie wierzący mocno:

a) pozbawia się źródła najpewniejszéj pociechy i ratunku wśród dolegliwości życia; — *Szczęśliwi mężowie twoi, i szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twojéj.* III. Król. X, 8. — *Wierny Bóg, przez którego jesteście wezwani w towarzystwo Syna jego.* 1. Kor. I, 9.

b) traci w końcu wiarę zupełnie. — *Ludu tego stało się serce niewierne i drażniące, odstąpili i odeszli.* Jerem. V, 23. — *Dobre sumienie odrzuciwszy niektórzy, z strony wiary rozbili się.* 1 Tym. I, 19. — *Wiara, któréj na ćwiczeniu zbywa, wnet ustanie.* Ambros. in Ps.

Apostołowie przestali być małéj wiary, odkąd Duch św. na nich zstąpił. Na nas Duch św. już zlał łaskę św. więc mocną, gorącą niech będzie wiara nasza, bo tylko wtenczas spełni się obietnica Boża: *Będziecie mnie wzywać i pójdziecie* [1]*), i będziecie się modlić do mnie a was wysłucham.* Jerem. XXIX, 12.

---

[1]) Pójdziecie szczęśliwi po drogach żywota. — Mowa tu o powrocie

III.

„Panie zachowaj nas, giniemy.“
Mat. VIII, 25.

W wielkiém niebezpieczeństwie byli uczniowie Pańscy. Sami sobie już pomódz nie mogli, — w jedynym Jezusie Panu cała była nadzieja. Więc budzą go i proszą: *Panie zachowaj nas.* Jako uczniowie modlili się o ratunek w groźnéj chwili, tak i my modlić się mamy, atoli nie za siebie tylko, my się modlć mamy:

I. za wszystkich ludzi w ogóle,
II. za żywych i zmarłych;
III. za rodziców, krewnych i dobrodziejów;
IV. za przyjaciół i nieprzyjaciół;
V. za władzę duchowną i świecką;
VI. za niewiernych.

I. Za wszystkich ludzi modlić nam się trzeba. — *Proszę najpierwéj, aby były czynione prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania za wszystkie ludzie. Albowiem to jest dobra i przyjemna przed zbawicielem naszym Bogiem, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku uznaniu prawdy.* 1. Tym. II, 1. 3. 4. — Wymaga zaś tego:

a) miłość ku bliźnim, która pragnie dobrego dla drugich;
b) związek, jakim nas Bóg z innymi połączył.

Każdy z was bliźniemu swemu niech się podoba ku dobremu, dla zbudowania. Rzym. XV, 2. — *Tak wiele nas jedném ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkami.* Rzym. XII, 2. — *Módlcie się jedni za drugiemi, abyście byli zbawieni.* Jak. V, 16. — *Kto się usilnie wstawia za drugimi, raczéj za samym sobą z miłości się wstawia, i tem prędzej zasłuży sobie na wysłuchanie, im pokorniéj za drugimi prosi.* Greg. Mor.

Żydów z niewoli: Wymaga Bóg od nich, aby porzucili fałszywych proroków, wieszczków i sny, i aby Jemu tylko zaufali z wiarą, że im pomoc dać może. Dla tego téż mówi: *Będziecie mnie szukać i znajdziecie, gdy mię szukać będziecie wszystkiem sercem waszem.* l. c. v. 13.

II. Dopóki żyjem na ziemi pomocy drugich potrzebujemy, a że i po śmierci nie rozrywa się węzeł między żywemi a w czyszczu zostającemi, więc też mamy obowiązek modlić się za chrześcian katolików

a) żyjących wśród świata burzliwego, z którymi nas łączy jedna wiara, jeden cel, jeden kościół św. — *Wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego.* Jak. V, 16. *Bracia módlcie się za nas, aby mowa Boża bieżała i była wsławiona jako i w was. I abyśmy byli wyzwoleni od niespokojnych i złośliwych ludzi.* II. Tes. III, 1. *Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkie: wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku.* I. Tes. I, 2 — *Wszechmocną jest modlitwa; gdy wspólnie ją odprawujemy, wszystko sprawić może.* Theodoretus.

b) czekających w czyszczu wyzwolenia. — *Święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłe, aby byli od grzechów rozwiązani.* II. Machab. XII, 46. — *Modlitwa jest kluczem do nieba: błaganie do nieba się wznosi, miłosierdzie na dół zstępuje!* Aug. S. 225.

III. Do modlitwy za rodziców i t. d. pobudza nas:

a) miłość przyrodzona;

b) wdzięczność za odebrane dobrodziejstwa.

Jeźliby kto rzekł, iż miłuje Boga: a brataby swego nienawidził, kłamcą jest. Albowiem kto nie miłuje brata, którego widzi, Boga, którego nie widzi, jako może miłować? 1 Jan. IV, 20. — *Kto oddaje złe za dobre, nie wynijdzie złe z domu jego.* Przyp. XVII, 13. — *Niewdzięcznego nadzieja roztopi się jako lód z ziemi, i rozpłynie się jako zbytnia woda.* Mądr. XVI. 29. — *Jakoż nie miałby się wstydzić ten, który nie dziękuje tym, co się dobrze około niego zasłużyli, kiedy widzi, że nawet zwierzęta wdzięcznemi się okazują?* Ambros. Hexam. l. 6.

IV. Modlitwa za nieprzyjaciół potrzebna

a) dla nas, aby poskramiając w sobie chęć zemsty, wypełnić przykazanie Boże o miłości nieprzyjaciół;

b) dla nieprzyjaciół, aby przyszli do uznania, a od Boga łaskę nawrócenia się na drogę sprawiedliwą otrzymać mogli. —

Miłujcie nieprzyjacioły wasze: czyńcie dobrze tym, co was nienawidzą. Błogosławcie tym, co was przeklinają: a módlcie się za temi, którzy was potwarzają. Łuk. VI, 27. 28. — *Odpuść bliźniemu twemu, który ci szkodzi, a tedy tobie proszącemu grze-*

chy rozwiązane będą. Ekkl. XXVIII, 2. — Chrystus na krzyżu. — Szczepan św. — *Gdy cię brat nie obraził, zasługuje na twą miłość, gdy cię obraził, jeszcze więcéj zasługuje, abyś go sobie zyskał; boć to jest summa naszych chrześciańskich uczuć, abyśmy miłością odpłacali miłość a cierpliwością odwzajemniali się tym, którzy nas obrażają.* Ambros. Ser. 10. — *Niebiańska zemsta, miłować nieprzyjaciela!* S. Paulinus.

V. 1) Co zawdzięczamy zwierzchności naszéj duchownéj? – Duchowni także są ludźmi. — Godzi się i potrzeba za nich się modlić,

Godzi się i potrzeba za nich się modlić,

a) aby w dobrém wytrwali;

b) aby im Bóg potrzebnego udzielał światła;

c) aby ich nigdy nie zabrakło.

Świętymi będą Bogu swemu, a nie splugawią imienia jego: albowiem zapał Pański i Chleby Boga swego ofiarują, a przetoż świętymi będą. Lev. XXI, 6. *Wargi kapłańskie będą strzedz umiejętności, i zakonu pytać będą z ust jego.* Mat. II, 7. *I będzie jako lud, tak kapłan.* Oz. IV, 9. *Kapłan stoi pomiędzy Bogiem a ludzkością. Dobrodziejstwa od Boga pochodzące nam wydziela, a nasze prośby do Boga zanosi, i rozgniewanego Pana za nas błaga i z nami jedna.* Chrys. hom. 5. in Is. — *Oto dni idą, mówi Pan, i puszczę głód na ziemię: nie głód chleba, ani pragnienie wody: ale słuchania słowa Bożego. I będę obchodzić szukając słowa Pańskiego, a nie najdą.* Amos. VI, 11. 12.

2) Zwierzchność świecka również zasługuje na to, aby się za nią modlić? bo

a) ma nam być stróżem dóbr naszych doczesnych;

b) a bez łaski Bożéj źleby nami rządziła.

Proszę, aby były czynione modlitwy, za króle i wszystkie, którzy są na wyższem miejscu, abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli. 1. Tym. II, 1. 2. — *Królowie, rozumiejcie: ćwiczcie się, którzy sądzicie ziemię. Służcie Panu w bojaźni, a radujcie się mu ze drzeniem. Chwyćcie się nauki, by się kiedy nie rozgniewał Pan.* Ps. II, 10. — *Gdy niezbożni władze wezmą, wzdychać będzie lud.* Przyp. XXIX, 2.

VI. Nieszczęśliwy kto wiary nie ma. — Miłość pobudza nas, abyśmy w nieszczęściu z pomocą spieszyli. — Niewiernym

pomoc najbardziéj potrzebna, bo chodzi o ich zbawienie. Ztąd kościół św. tak poleca missye pomiędzy niewiernymi modlitwom naszym. — *Kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży nad nim zostawa.* Jan. III, 36. — *Żadne bogactwo, żadne skarby, zaszczyty, dobra nie są większe nad wiarę katolicką.* Aug. S. I. — *Wiara tak potrzebna jak powietrze żyjącemu.* Clem Alex. in Habac.

Prośba uczniów ocaliła ich na wzburzoném morzu. Modlitwa ocali tych, których serce nasze ukochało, a którym wdzięczność winni jesteśmy. Różni na świecie ludzie, ale jeden ich cel być winien t. j. zbawienie; — aby je osięgnęli, prośmy gorąco. —

IV.

„A gdy on wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego.“

Mat. VIII, 23.

Jako Chrystus Pan z uczniami żeglował przez morze Galilejskie do kraju Gerazeńczyków, tak i my żeglujem z ciałem i duszą przez morze świata tego do krainy wiecznego spoczynku. W podróży morskiéj trojga potrzeba koniecznie: steru, kompasu i kotwicy; w podróży życia potrzebujem także trzech rzeczy:

I. steru krzyża św;
II. kompasu sumienia;
III. kotwicy nadzieji.

I. Krzyż musi być sterem naszym, jeżeli bezpiecznie przebyć chcemy burzliwe morze życia, zwłaszcza gdy:

a) prześladowani jesteśmy, a gniew i nienawiść ku prześladowcom w nas budzić się poczyna. Z krzyża Chrystus modlił się za nieprzyjacioły: *Ojcze, odpuść im: boć nie wiedzą co czynią.* Łuk. XXIII, 34. — *Nie szukaj pomsty, ani pamiętać będziesz krzywdy sąsiadów twoich.* Lev. XIX, 18. — *Gdy duch twój w bólu doznanéj krzywdy wybuchnąć chce pomstą, wspomnij na Chrystusa i jego rany; jako maleńką tylko cząstkę cierpisz z tego,*

co Pan twój ucierpiał; — w ten sposób ducha wzburzenie uspokoisz, jakobyś wody nań nalał. Greg. Nanz. in Sentent. tetrastich.

b) ciężar życia nas ciśnie; — Ciężki był krzyż Chrystusów, a jednak z miłości ku nam go dźwignął na Golgotę. Nasz krzyż w cierpliwości dla Jezusa znoszony lekkim nam się stanie, bo Jezus powiedział: *Jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemie moje lekkie.* Mat. IX, 13. — *Tem różni się dusza pobożna od bezbożnéj, że pobożna jeszcze w nieszczęściu chwałę Bogu wszechmocnemu oddaje, że rzeczy tego świata jéj nie złamią, że stoi silna, choć ją czci zewnętrznéj pozbawiono.* Greg. in Ezech. *Moc krzyża odjęła kolce śmierci, przytępiła je na cierpliwości głowy Pańskiéj.* Tertul. de corona c. 14.

c) grzechy sumienie obciążają; — *Chrystus sam na ciele swem grzechy nasze nosił na drzewie: abyśmy umarłszy grzechom żyli sprawiedliwością: którego silnością jesteście uleczeni.* 1 Piotr. II, 24.

d) choroby ciału dokuczają: — *Kto chce wśród dolegliwości pozostać cierpliwym, niech w duchu rozmyśla o Jezusie, umierającym na krzyżu. Z pięciu ran Zbawiciela otrzyma chrześcianin moc potrzebną, ku znoszeniu choroby nie tylko z cierpliwością, ale z radością.* S. Bonav.

e) śmierć się zbliża: — *Krzyż jest lekarstwem ku uleczeniu nie tylko ran śmiertelnych, ale saméj nawet śmierci. W cieniu jego staje się śmierć droższą, niż życie.* Bonav. *Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.* Obj. XIV, 13.

II. Żeglarze posługują się kompasem dla zoryentowania się, ku któréj stronie płyną. Kompas wskazując na północ, nigdy ich nie zawiedzie. Tak nie zabłądzi też nikt, gdy kierować się będzie wedle sumienia swego.

a) sumienie mówi: *Czyń to, bo dobre: zaprzestań, nie czyń owego, bo złe. — W każdéj sprawie twojéj wiarą wierz duszy twéj, bo to jest zachowanie przykazań.* Ekkl. XXXII, 27. — *Niechaj nikt się nie uniewinnia, że cnoty zaniedbał z niewiadomości, bo my mamy nauczyciela, który najzupełniéj wystarcza, sumienie.* Chrysost. Hom. 54. in Genes.

b) Sumienie nagradza albo karze. — *Skarb dobrego sumienia cieszy żyjącego, pociesza umierającego, ulgę przynosi umarłemu.* S. Bonaventura. — *Trybunał sędziego jest w twojém sercu, — Bóg*

tam zasiada, sumienie jest oskarzycielem, strach katem. Aug. in Ps. 57.

c) Sumienie przygłuszyć można, ale nikt go się pozbyć nie zdolen. — Biada, kto złe broi, a już sumienia głosu nie słyszy. *Sumienie w ciemności pogrążone być może, bo nie jest Bogiem, lecz zniszczyć go nie można, gdyż od Boga jest.* Tertul.

d) Nad sumieniem czuwać należy, aby się stawało coraz delikatniejszém, bo nam doskonalić się potrzeba nieustannie. — *Pobożne dusze winnemi się być mienią, choć winy nie mają.* Gregor. Ep. ad August. Anglor. Episcopum.

III. Jako żeglarze, widząc skałę niebezpieczną lub piasku ławicę, zarzucają kotwicę, tak i my powinniśmy zarzucać kotwicę nadziei, gdy

a) pokusy nacierają, łudząc korzyścią i przyjemnością grzechu. Nadzieja tylko, że czekają nas większe radości i korzyści w niebie, może być ratunkiem w groźném niebezpieczeństwie. — *Ty zbawiasz nadzieję mające w tobie.* Ps. XVI, 7. — *W Bogu będę nadzieję miał; nie będę się bał, co mi uczyni ciało.* Ps. 56, 5.

b) zabiegi i praca nie przynoszą skutków i owoców pomyślnych, jedynie nadzieja sprawiedliwéj zapłaty u Boga ratuje od rozpaczy. — *Nadzieja na zapłatę nieba jest pociechą przy pracy, i każdą pracę łatwą czyni.* Hieron. — *Chcesz w pracy wytrwać, patrz na nagrodę.* Aug. in Ps. 36.

c) dobrodziejstwa wyświadczane, miasto podzięki, czarną odpłacane bywają niewdzięcznością. I tu nadzieja człowieka krzepi i broni, by niestał się samolubem. — *Sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana jest zapłata, i staranie o nich u najwyższego. Przetoż dostąpią królestwa zacnego i korony pięknéj z ręki Pańskiéj.* Mądr. V, 16.

d) gdy bieda i prześladowanie łzy wyciskają, i wtedy nadzieja, że przyjdzie chwila, gdzie te łzy ustaną zatrzymane i osuszone ręką Wszechmocnego, staje się prawdziwym balzamem. — *Błogosławieni ubodzy duchem: albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości.* Mat. V, 3. 10. — *I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci daléj nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści.* Obj. XXI, 4.

Uchwyć, chrześcianinie, ster krzyża św., idź, kędy ci sumienie drogę wskazuje, w każdém utrapieniu zarzucaj kotwicę na-

dzieji w morze Boskiéj wszechmocy i miłosierdzia, a bezpiecznie wpłyniesz do przystani wiecznego pokoju.

V.

„O towzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka wałmi okrywała.“
Mat. VIII, 24.

Burze nie tylko na morzu bywaj, i na lądzie strasznie dają się w znaki. A gdy burze morskie tylko małéj cząstce ludzi szkodzą, bo jeno znajdującym się na okrętach, i co najwięcéj nadbrzeżnym mieszkańcom, szkodzą przewroty i burze lądowe całym narodom.

I. Kto dopuszcza straszliwe wzburzenia wśród ludzi?

II. Jaki ich cel?

I. Bóg dopuszcza srogie wojny i zaburzenia, nikt inny. Uczą zaś nas tego:

a) wiara, która nam powiada, że Bóg wedle praw niezbadanéj mądrości rządzi światem. — *Dosięga od końca aż do końca mocnie, i rozrządza wszystko wdzięcznie.* Mądr. VIII, 1. — Od Boga więc zależą losy świata, — On sam sprawia pokój, On klęski dopuszcza. *Pan mocy ludowi swemu doda; Pan błogosławić będzie ludowi swemu w pokoju.* Ps. 28, 11. — *Ja Pan, a nie masz innego. Tworzący światłość i tworzący ciemności, czyniący pokój i stwarzający złość, ja Pan czyniący to wszystko.* Iz. 46, 7. — *Dam wam niebo zwierzchu jako żelazo, a ziemię miedzianą. W niwecz pójdzie praca wasza, nie da ziemia pożytku, ani drzewa dadzą owoców.* Lev. 26, 19. — *Wnijdzie w radę, a będzie rozerwana; mówcie słowo, a nie stanie się, bo z nami Bóg.* Iz. VIII, 9. [1]) *Od Pana bywają prostowane kroki męża: a któryż z ludzi może*

[1]) Mówi to Prorok o spustoszeniu królestwa Izraelskiego i Syryjskiego, przestrzegając, że na nic nie przydadzą się zmowy rozmaitych stronnictw i narodów, gdy Bóg wyciągnie prawicę, aby ukarać, co kary godne.

zrozumieć drogę swoję? Przyp. XX, 24. — *Aza będzie złe w mieście, któregoby Pan nie uczynił.*“ Amos. III, 6.

b) dzieje ludzkości. — Kto sprawił potop? Upadek narodu Izraelskiego za czyim przyszedł wyrokiem? — *Widząc Bóg, że wiele było złości ludzkiéj na ziemi, a wszystka myśl serca była napięta ku złemu po wszystek czas; żal mu było, że uczynił człowieka na ziemi, i rzekł do Noego: Oto ja przywiodę wody potopu na ziemię, abych wytrącił wszelkie ciało.* Genes. VI, 5. 6. 17. — *Któż dał na roztargni nie Jakóba, a Izraela pustoszącym? iżali nie Pan sam, któremuśmy zgrzeszyli? I wylał rozgniewanie zapalczywości swojéj i mocną wojnę.* Iz. 42, 24. 25. — *Przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem, i oblęgą cię, i ścisną cię zewsząd.* Łuk. XIX; 43.

II. Ciężka prawica Boża, gdy kogo dotknie. Jakiż cel srogich często nawiedzeń? Bóg chce przez nie

a) karać grzechy świata, które wołają o pomstę do nieba. — Nie przepuści Pan grzechowi, gdyż *Najwyższy nienawidzi złośników, i niezbożnym odda pomstę.* Ekkles. XII. 7. — *Oto wicher Pański, zapalczywość wychodząca, burza spadająca na głowie niezbożnych odpocznie. Nie odwróci Pan gniewu zapalczywości, aż uczyni, i nie wypełni myśli serca swego: na ostatku dni wyrozumiecie to.* Jerem. XXX, 24. — Przykłady: Kore, Dathan, Abiron: *Rozstąpiła się ziemia pod nogami ich. I otworzywszy paszczękę swą, pożarła je z namioty ich, i ze wszystką majętnością ich.* Num. XVI, 31. Ananiasz i Saphira. Dziej. V, 1. 1. — *Zapalczywość Panska rozgniewała się na lud jego, i wyciągnął nań rękę swoję, i poraził go: i wzruszyły się góry, i były trupy ich jako gnój po ulicach. Bo odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrok świętego Izraelowego bluźnili.* Iz. V, 24. 28.

b) leczyć rany świata. — *Ty karzesz i zbawiasz.* Tob. VIII, 2. — *On zrania i leczy: uderza i ręce jego uzdrowią.* Job. V, 16. — *Rozmnożyły się niemocy ich, potém się kwapili.* Ps. XV, 4. — *Człowiek ma poznać, że Bóg jest lekarzem, a nawiedzenie lekarstwem ku ocaleniu, nie karą ku potępieniu.* Aug. in Ps. 21. — *Wierzmy, iż utrapienia są mniejsze kaźni Pańskie, któremi jako sługi karani jesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.* Jud. VIII, 8.

Jako burze, nawałnice i wichry czyszczą powietrze, tak też nawiedzenia Boże czyszczą ludzkość. Prosić mamy Boga: *Panie*

zachowaj nas gdy wśród burzy świata niebezpieczeństwo grozi, lecz pamiętać także nam należy, że zmiłowanie Boskie wtedy dopiero przyjdzie, gdy się do Boga szczerze nawrócimy, a uznając wszechmoc Boską i zależność od Stwórcy i Pana naszego, będziemy się starali przebłagać słuszny gniew Jego. — *Gdyby lud mój, nad którym wzywane jest imię moje; nawróciwszy się prosił mię, i szukał oblicza mego, i pokutowałby za drogi swe złośliwe: i ja wysłucham z nieba, i będę miłościw grzechom ich, i uzdrowię ziemię ich.* II. Paralip. VII, 14.

VI.

„Panie, zachowaj nas, giniemy."
Mat. VIII, 25.

Lubił Chrystus Pan nauczać nad jeziorem Genezaret. Dzisiejsza Ewangielia św. wspomina, że po udzielonéj nauce *gdy już był wieczór, opuściwszy rzeszę, wzięli go tako jak był w łodzi, i wieźli go do krainy Gerazanów, która jest przeciw Galilei.* Mar. IV, 35. Łuk. VIII, 22. — W tém zerwała się burza wielka i *zalewali się, i byli w niebezpieczeństwie.* Łuk. VIII, 23. Nie wiernyż tu obraz naszego żywota? Świat z morzem porównują, na którém płyną ludzi miliony, ale to morze burzliwe i skał ostrych pełne. Ileż ludzi rozbiło się już o te podwodne skały! Morze ludzkiego żywota

I. wielu pochłonęło: —

II. nie wielką liczbę ludzi oszczędza.

I. Pomiędzy czasem a wiecznością wielki ocean. Przebyć go musim wszyscy. Biada, kto nie ostrożny! Rozbicie grozi:

A) przy początku życia podróży, w dzieciństwie i młodości, choć Bóg błogosławi podróży przez chrzest św. a Anioła stawia do boku. Skałą zaś niebezpieczną jest tu

a) pożądliwość; — *Wiem, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele mojém dobre. Albowiem chcieć przy mnie jest, ale wykonać dobre nie najduję. Bo nie czynię dobrego, które chcę, ale złe, którego nie chcę, to czynię. A jeźli czego nie chcę, czynię, już*

nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. Rzym. VII, 18—10.

b) zgorszenie. — *Naleźli się między ludem moim niezbożnicy, dybiący jako ptasznicy, zastawiający poniki i sidła na pojmanie ludzi. Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne zdrady.* Jerem. V, 26. — *Kto grzechem upadł, sam sobie szkodzi, kto zgorszenie daje, wielu za sobą ciągnie na potępienie.* Cypr. Serm. Praet.

c) lekkomyślność i wyuzdanie; — *Pójdzcież tedy, a używajmy dóbr niniejszych, a zażywajmy rzeczy stworzonych prędko jako w młodości. Winem drogim i olejkami się napełniajmy, a niech nas nie mija kwiat czasu. Chodźmy w wieńcach różanych póki nie uwiędną, żadna łąka niech nie będzie, którejby nie miała przejść rozpustność nasza. Żaden z nas niech próżen nie będzie rozpusty naszéj: wszędzie zostawujmy znaki rozkoszy.* Mądr. II, 4—9. — *Młodość blizką jest upadku, bo ogień wieku, w którym wrze krew gorąca, podsyca płomień rozmaitych żądz.* Ambros. de Dav.

B) na pełném morzu, — w wieku dojrzałym. Aczkolwiek mija lekkomyślność i namiętność młodzieńcza, to przecież staje w drodze:

a) świat z swemi rozkoszami; — *O miłośnicy świata, pocóż służycie? Nie możecie mieć innéj nadziei, jak że będziecie przyjaciołmi świata; a cóż w nim jest, coby było stałem, od niebezpieczeństwa wolném? A przez ileż niebezpieczeństw zdążacie do coraz większego niebezpieczeństwa?* Aug. in Conf.

b) niedowiarstwo, będące skutkiem wątpliwości nabytéj w młodym wieku wśród ludzi zepsutych. — *Wiele ich chodzi nieprzyjacieli krzyża. Których koniec zatracenie: których Bóg brzuch, i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują.* Filip. III, 18.

c) często stan obrany bez powołania; — zkąd płynie zaniedbywanie obowiązków. — *Proszę was, abyście chodzili godnie powołaniu, któremeście powołani.* Efez. IV, 1. — *Imie bez uczynku i bez wypełnienia poczciwości niczem nie jest.* Salvian. l. 4. de Provid.

d) namiętności niehamowane w młodych latach; — *Biada, którzy wstajecie rano, abyście się opilstwem bawili, i pili aż do wieczora, abyście się winem rozpalili.* Iz. V, II.

C.) przy końcu podróży, — w starości. Pismo św. mówi o *starcach głupich i bezrozumnych,* Ekkl. XXV, 4. a do czego starość zdolna, Salomon dowodem. — *Gdy już był stary, skażone jest serce jego przez niewiasty, że się puścił za bogi cudzemi.* III. Król. XI, 4. Głównie tu stają się niebezpiecznemi.

a) nałogi; — *Młodzieniec wedle drogi swéj, choćby się zstarzał, nie odstąpi od niéj.* Przyp. XXII, 6.

b) łakomstwo; — *Łakomy nie nasyci się pieniędzy.* Kazn. V, 9. *Łakomstwo zyskiem więcéj się jeszcze rozpala; ma ono stopnie żądzy, a im wyższy stopień osięgnie, tém wyższego jeszcze pragnie.* Ambros. de Nab.

Rozważywszy tak liczne niebezpieczeństwa, grożące człowiekowi w życia podróży, łatwo zrozumieć prawdę słów Pańskich: *Wielu wezwanych, a mało wybranych.* Mat. XX, 16.

II. Mało jest takich, których

a) łódka życia nigdy się nie rozbije. — Któż bez pokus, kto bez grzechu? — *Nie masz człowieka, któryby nie grzeszył.* III. Król. VIII, 46. — *W wielu upadamy wszyscy.* Jak. III, 2.

b) mało i takich, którzy po rozbiciu szukają skwapliwie ratunku, jakkolwiek uczy nas kościół św. *że ci, którzy utracili łaskę przez grzech, znowu mogą być usprawiedliwieni, jeżeli za Bożą pomocą starają się odzyskać utraconą łaskę przez Sakrament Pokuty św.* Trid. S. 6. c. 14. — Nie wypełniają warunków do pokuty potrzebnych, ztąd ciagle nowe upadki, a w końcu śmierć w zupełnéj zatwardziałości. — *Łatwiéj mi było znaleść takich, którzy niewinność zachowali, jak takich, którzy odpowiednią pokutę czynili.* Ambros. l. 2. de Poenit. c. 10. — *Pokuta niechaj będzie nieszczęśliwemu jako deska po rozbiciu okrętu.* Hieron. Ep. ad Demetr. — *Pokuta zabija starego człowieka z uczynkami jego.* Guerricus Abbas. [1]).

Skałami napełnione morze, przez które płynąć musimy. Wielu w niem tonie, mało uratowanych. Lecz czyż dla tego zrozpaczymy? Nie daj Boże! — gdzie zwątpienie, tam czarta wygrana. — *Jeśli zwątpisz spracowany w dzień ucisku, umniejszy*

---

[1]) Część druga powyższego rozkładu w mniejszych podana rozmiarach, aniżeli część pierwsza, gdyż materya potrącona, obficie się nastręcza każdemu.

się siła twoja. Przyp. XXIV, 10. Nie dla tego mówiliśmy o niebezpieczeństwach życia podróży, aby was zniechęcić, ale dla tego, aby was pobudzić do wielkiéj baczności. — *Z bojaźnią i ze drzeniem zbawienie wasze sprawujecie.* Filip. II, 12. — Żeglarze dalekie odbywają podróże; — burze i skały nie mijają ich, ale oni oparci na doświadczeniu omijać je potrafią. My oprócz doświadczenia mamy łaskę Tego, który ma moc „zfukać wiatr i nawałność wody.“ Łuk. VIII, 24.

VII.

„Oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka wałmi okrywała.“
Mat. VIII, 24.

Wzburzenie morza i niebezpieczeństwo, w którém się Apostołowie znajdowali, jest wyobrażeniem życia naszego na téj ziemi. — Świat jest morzem burzliwém; łódka, to ciało nasze, w którém drogi skarb duszy do brzegów wieczności przewozimy. Wichrami i burzą są pokusy czarta przeklętego. — *Biada ziemi i morzu, iż zstąpił djabeł do was mając wielki gniew, wiedząc, iż mały czas ma.* Obj. XII, 12. — Na wojnę z tak niebezpiecznym nieprzyjacielem ciągle powinniśmy być gotowymi, więc czuwać mamy wedle przestrogi Apostoła: *Bracia czuwajcie, bo nieprzyjaciel wasz djabeł krąży jako lew ryczący, szukając kogoby pożarł.* 1. Piotr. V, 8. Poznać nam należy:

I. jak chytrze djabeł z nami postępuje;
II. jak się przeciw niemu uzbroić.

I. Aczkolwiek Chrystus Pan złamał potęgę szatana, tak iż nam nie może tak bardzo szkodzić jak poganom, to przecież dosyć ma jeszcze mocy, aby człowieka niebacznego przywieść do upadku, którego następstwem potępienie. Ma zaś szatan moc wielką i bardzo szkodzić zdolen, bo jest

a) duchem, ztąd pokusy jego niezmiernie subtelne i prawie niepostrzeżone; duchem niezmordowanym w pracy ku naszéj zgubie. — *Nie mamy biedzenia przeciw ciału i krwi, ale prze-*

ciwko książętom i władzom, przeciwko rządzcom świata tych ciemności, przeciwko duchownym złościom. Efez. VI, 12. — *Bóg aniołom, gdy zgrzeszyli, nie przepuścił, ale powrozami piekielnemi ściągnieni do piekła na męki.* 2. Piotr. II, 4. — *Ciężka to walka niewidzieć nieprzyjaciela a zwyciężać.* Aug. in Ps. 142.

b) duchem chytrym i podstępnym, ztąd nigdy wprost do ciężkiego grzechu nie namawia, ale poczyna od rzeczy najmniejszych, a zważa pilnie, do czego kto skłonniejszym się okazuje. — *Sam szatan przemienia się w anioła światłości.* II. Kor. XI, 14. — *Djabeł takiemi grzechami każdego kusi, do jakich ma skłonność.* Greg. Mor. 29.

c) duchem kłamstwa, ztąd grzech ciężki drobnostką przedstawia, zbrodnię cnotą nazywa, po grzechu raj obiecuje, a gdy go człowiek usłucha do zwątpienia w miłosierdzie Boże przywodzi. — *Pójdę a będę duchem kłamliwym.* III. Król. XXII, 22. — *W nim nie masz prawdy. Gdy mówi kłamstwo, z własnego mówi: iż jest kłamcą i ojcem jego.* Jan. VIII, 44. — *Djabeł schlebia, aby oszukać, uśmiecha się, aby szkodzić, ciągnie do siebie, aby zabić.* Cypr. de hab. Virg. — *Ty masz litość nad wszystkimi, gdyż wszystko możesz, a przebaczasz grzechów ludzkich dla pokuty.* Mądr. XI, 24. *Grzesznik wątpi, aby daléj módz grzeszyć, spodziewa się i ufa, aby daléj grzeszyć; obiedwie rzeczy niebezpieczne, obu lękać się należy.* Aug. in Ps. 144.

Lękać się potrzeba, aby nie być przyjacielem czarta, aby samochcąc nie oddawać mu się, boć *djabeł tylko do pewnych granic kusić może.* Aug. in Ps. 90. *a nam opierać się potrzeba zawczasu, nie wygrzewać gadu ażeby się stał mężem.* Cypr. de Jejun.

II. Trzy w pokusie rozróżnić wypada momenta: poduszczenie, upodobanie, zezwolenie. Kto się broni stanowczo pierwszemu i drugiemu, trzecie miejsca mieć nie będzie, a o to głównie chodzi, boć zezwolenie w rzeczy grzesznéj a ważnéj dopiero grzech rodzi. W naszéj zaś jest mocy nie zezwolić nigdy na złe, gdyż

a) Pan Jezus dał nam potrzebną do tego łaskę; — *Oto dałem wam moc deptać po wężach i niedźwiadkach, i po wszystkiéj mocy nieprzyjacielowéj: a nic was nie uszkodzi.* Łuk. X, 19. — *Bądźcie poddani Bogu, a przeciwcie się djabłu, a uciecze od was.* Jak. IV, 7. *Dla tego Chrystus Pan był kuszony, aby pokusa chrześcianina nie zwyciężyła.* Aug in Ps. 90.

b) Tylko ten upada, kto okazyi do grzechu nie unika. — *Jeźli odejmiesz obrażenia twoje od oblicza mego, nie poruszysz się.* Jerem. IV, 1. — *I ujdą, którzy ucieką z nich, a będą na górach jako gołębie dolin wszyscy drżący każdy w nieprawości swéj.* Ezech. VII, 16. — *Nie wstydź się uciekać, jeźli pragniesz dostąpić palmy zwycięztwa.* Aug. S. 250 de Temp.

c) Do tego djabeł przystęp znajdzie, kto się próżnowaniem bawi. — *Wielkiéj złości nauczyło próżnowanie.* Ekkles. XXXIII, 29. — *Zawsze bądź czemśkolwiek zajętym, bo djabeł widząc, iż nie masz czasu z nim rozmawiać, z pohańbieniem odchodzi.* Hieron. Ep. 4. — *Gdy cię djabeł zastanie leniwym, ospałym, wchodzi do ciebie jakoby do opuszczonéj gospody; lecz jeżeliś rzeski, pilny, ani na cię spojrzeć się nie ośmieli.* Chrysost. hom. 4. de impenetr. nat. Dei.

d) Kto modlitwy zaniedbuje może być pewnym upadku. Modlitwa jest mieczem, którym zwyciężyć możem piekielnego Goliata. — *Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeźli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam.* Jan. XVI, 23. — *Czegożby nie dał synom proszącym, kiedy im wpierw pozwolił stać się synami Jego?* Aug. S. 2. de Verb. Div.

Walce naszéj z szatanem przypatruje się najwyższy wódz nasz z całym dworem niebieskim. Nie chciejmyż Go zasmucać sromotném poddaniem się złemu duchowi, który chełpiłby się, że dusze krwią Zbawiciela odkupione zwyciężył. *Szatańskie chełpienie cięższem mi się wydaje, aniżeli same męki piekielne.* S. Basil.

VIII.

„Wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż wały łódź okrywały, a Jezus spał.“
Mat. VIII, 24.

Całą przyczyną gwałtownéj na morzu burzy, a bojaźni i trwogi w Apostołach, zdaje się być zaśnienie Jezusa. Skoro Pan się obudził, wnet rozhukane fale się uspokoiły, — niebezpieczeństwo minęło. — Jeśli sumienie człowieka, nieprawościami skołatane,

albo fałszywemi zasadami zwątlone, nazwiemy łódką płynącą wśród zamąceń zdradzieckiego świata, jakżeż nierównie większych nieszczęść, trwogi i bojaźni doznawać musi człowiek, mający zagniewanego i oddalonego od siebie Boga, niż Apostołowie, przy których był, choć śpiący, Pan Jezus? Dla człowieka nie masz nieszczęśliwszego stanu, jak wtedy, gdy w nim sumienie obrażone. Przeto, aby uniknąć wszystkiego, co odbiera spokój sumienia, nauczmy się, iż

I. kto ma sumienia spokojność grzechami zamąconą, jest najnieszczęśliwszym, a

II. kto ma sumienie błędami zagmatwane, jest człowiekiem do zbawienia najniesposobniejszym.

I. Sumienie jest najpierwszém powinności człowieka określającém prawem, wodzem najzdatniejszym, przewodnikiem najpewniejszym. — Kto cnotę znienawidzi a nieprawość polubi, kto związki z Bogiem człowieka łączące potarga, a w niewolnicze pęta djabła się wprzęga, gubi pokój sumienia, staje się najnieszczęśliwszym z ludzi, bo

a) wyrzuty sumienia, mszczącego się za zadaną obrazę, nigdy mu pokoju nie dają; — *Będziesz się bał w nocy i we dnie, a nie będziesz wierzył żywotowi twemu. Poranu będziesz mówił: kto mi da wieczór? a w wieczór: kto mi da zaranie? dla strwożenia serca twego, którem się strachać będziesz.* Decit. XXVIII, 66. — *Nie masz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.* Ps. XXXVII, 4. — *Grzesznik nosi w sobie sumienie jakoby kata, który go chłosta nieustannie.* Chryst. S. 1. de Laz.

b) grzeszne sumienie odbiera wszelką radość i swobodę myśli; — *Utrapienie i ucisk na wszelką duszę człowieka, który złość popełnia.* Rzym. II, 9. *Cóż nad słodycz dobrego sumienia? Jeśli nie jest dobrém, jest złém, a wtedy straszy, niepokoi i wszystko staje się gorzkością.* Aug. Prov. *Żadna katusza nad katuszę sumienia: niechceszli być nigdy smutnym, żyj dobrze; spokojne sumienie nie dopuszcza smutku: dobry żywot zawsze ma wesele: sumienie zaś grzechami zmazane jest zawsze karą dla grzesznika* Isid. l. 2. sol.

c) aby uspokoić się i rozweselić, grzesznik nałogom s ię oddaje — *Weselą się, źle uczyniwszy, a radują się w rzeczach najgorszych.* Przyp. II, 14. — *Przyszedłszy w rozpacz, udali samych siebie na*

niewstydliwość ku popełnieniu wszelakiéj nieczystości, ku łakomstwu. Efez. IV, 19.

d) w końcu sumienie uśpi się i przestaje być przewodnikiem; — *Niezbożnik gdy przyjdzie w głębokość grzechów, za nic sobie nie ma, ale za nim idzie hańba i sromota.* Przyp. XVIII, 3. — *Nie słuchał lud mój głosu mego, a Izrael niedbał na mnie. I puściłem je za żądzami serc ich, pójdą w wynalazkach swoich.* Ps. 80, 12. 13.

Wśród tak okropnych objawów sumienia, grzechami skalanego, nie może być mowy o szczęściu człowieka, gdyż *jeśli jest wesele jakie na świecie, tedyć je otrzyma człowiek czystego serca. A jeźli jest kędy smutek, to najpierwéj go wie złe sumienie.* De imit. Chr. l. II. c. 4.

II. Człowiek sam sobie pozostawiony albo źle prowadzony, często rządzić się poczyna sumieniem błędném, fałszywém, które mu przedstawia czyn dobry za zły, a znowu czyn zły za dobry. Kto umyślnie trwa w takim błędzie sumienia, nikogo o radę nie pyta, ani używa środków, by sumienie prawém znowu uczynić, do zbawienia nie jest sposobnym, gdyż:

a) *Niewiadomość w tych rzeczach, które wiedzieć należy, jest grzechem.* Thom. Sum. p. 1. 2 qu. 76. art. 2 — fałszywém sumienie nie staje się odrazu. — Niebaczność i zła wola jest tego przyczyną. Gdzie zła wola, tam grzech, który niebo zamyka. — *Iż żaden nie rozumie na wieki zginą.* Job, IV, 20. — *Ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadają.* Mat. XV. 14. — *Nie będzie ci za grzech poczytaném, czego mimo twéj woli nie znasz, ale to grzechem, czego niewiesz dla tego, żeś badać omieszkał.* Aug. l. 3. de lib. arb. c. 19.

b) Mieć błędne sumienie, a nie pozwalać się pouczyć, jest znakiem pychy, *która jest początkiem wszystkich grzechów.* Ekkl. X, 15. *Co jest u ludzi wyniosłego, obrzydłość jest przed Bogiem.* Łuk. XVI, 15. *Pycha jest złém, które zaledwo spostrzegać się daje tajemną trucizną, skrytą zarazą, sztukmistrzynią podstępu, matką obłudy, rodzicielką zawiści, łaknieniem zbrodni, rdzą cnót, molem świątobliwości, oślepicielką serc, czyniącą, że ze środków zbawienia rodzą się choroby, a lekarstwo omdlenie sprowadza.* Berdnard in Ps. 90.

Nasz w tém interes, aby sumienie mieć czyste i prawe.

Nikomu środków do tego nie zabraknie. A jeśli sumienie prawe odezwie się do nas, nie zatwardzajmy serc naszych *bo nie masz uciechy nad wesele serca, a lepsza śmierć, niźli gorzki żywot.* Ekkles. XXX. 16. 17.

IX.

„Wzruszenie wielkie stało się na morzu.“
Mat. VIII, 24.

Na widok burzy zadrzeli Uczniowie z trwogi. — Jezus powstał i ciszę nakazał, strwożeni uspokoili się, — Chrystus ich ocalił. Tenże Pan wszechmocny ocala nas, gdy trapieni jesteśmy

I — wątpliwością,
II — namiętnością,
III — nędzą.

I — Wiara nadprzyrodzoną jest rzeczą, przeto często śmiertelnik popada w wątpliwości.

a) Wątpliwość w wierze pochodzi z pychy, ze złego żywota, niewiadomości w rzeczach zbawienia. — *Jako temu, który je wiele miodu, nie jest zdrowo, tak kto się wiele bada, będzie zatłumion od chwały.* Przyp. XXVI, 27. — *Prawdę Bożą w niesprawiedliwości zatrzymywają.* Rzym. I, 18. — *Nie chciéj rozumieć, aby uwierzył, ale wierz aby rozumieć; rozumienie jest owocem wiary.* Aug. in Joan. — *Jako okręt nieubezpieczony na kotwicy staje się igraszką wiatrów i na wsze strony rzucanym bywa, tak dzieje się z rozumem, jeśli go wiara nie wstrzymuje.* Aug. hom. 11. Ep. ad Hebr. — *Gdzie nie masz umiejętności dusze, nie masz dobra.* Przyp. XIX, 2.

b) Tylko Pan Jezus takie wątpliwości usunąć może, bo On prawdy wiary z nieba przyniósł, cudami stwierdził, do dziś cudownie ich w kościele strzeże i strzedz będzie do końca świata. *Panie jeśli wiara ta jest błędną, zostaliśmy przez ciebie oszukani; atoli przez tak wielkie i tak liczne cuda, które tylko przez Ciebie*

stać się mogły, utwierdzoną jest w nas wiara. Rich. a S. Victor. S. 1 de Trin, c. 2.

II — Namiętności burzą się w nas często. Jeśli ich zawczasu nie przytłumimy, zguba gotowa, — jeśli Chrystus w czas z pomocą pospieszy ratunek pewny.

a) Gniew w nas powstaje; — do czegóż człowiek w gniewie nie zdolen! — Atoli gdy wspomnimy na Jezusa naukę, pewnieć gniew ustąpi. — *Odpuść bliźniemu twemu, który cię szkodzi, a tedy tobie proszącemu grzechy rozwiązane będą.* Ekkl. XXVIII 2. *Miłujcie nieprzyjacioły wasze . . . a będzie wielka zapłata wasza i będziecie synmi Najwyższego: albowiem on dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym.* Łuk. VI, 35.

b) Nieczyste żądze jakież spustoszenie czynią w człowieku! Któż nas w nich ma obronić, jeśli nie Ten, który przeczystym był Bogiem — człowiekiem a kał grzechu krwią zmyć pragnie z człowieka? — *Którzy są Chrystusowi ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami.* Gal. V, 24. *Lwy pokonujemy, a ty wątpisz, czy możesz dzikość twych namiętności ułagodzić?* Chrys. S. 2. in Genes.

c) Na chciwość nie masz lepszego hamulca, jak pamięć na Jezusa, który powiedział: *Cóż pomoże człowiekowi, jeśliby wszystek świat zyskał, a na duszy swéj szkodę podjął.* Mat. XVI, 26. — *Baczcież a strzeżcie się wszelakiego łakomstwa: gdyż nie w dostatku czyim żywot tego jest, z tego co ma.* Łuk, XII, 15.

III. — Nędza pobudza wielu do zazdrości, szemrania przeciw Bogu, kradzieży, zabójstwa, rozpaczy. I znowu Jezus jedynym tu ratunkiem.

a) Jesteśmy ubogimi. — Jezus więcéj był ubogim, — Jezus dał nam prawo do dobroczynności bogatszych, uczynił nas wszystkich braćmi. — *Taką obfitość ma prawdziwie ubogi, że świat cały sobie za nic poczytuje.* Hieronim, hom. 48. in Math. — *Zbawiciel do którego należy złoto i śrebro uświęcił ubóstwo na ciele swojém.* Bern. S. in Vig. Nat. Chr.

b) Doznajemy boleści. — Któż więcéj cierpiał od Jezusa? Droga do nieba przez Golgotę prowadzi. — *To które teraz jest prędziuczko przemijające i lekie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistéj w nas sprawuje.* II Kor. IV, 17. — *Le-*

piéj być trapionym febry gorączką, niż ogniem nieprawości. Gregor.

c) Sumienie dręczy. — Jezus ma środki na jego uspokojenie. — *O pokuto, matko miłosierdzia, nauczycielko cnót, wielkie twoje dzieła, przez które winnych z więz uwalniasz, błądzących na dobrą naprowadzasz drogę, upadłych podnosisz, ożywiasz zwątpiałych.* Chrys. de Poen.

Wątpliwości w wierze, namiętności i nędza trzy wielkie nieszczęścia, które człowieka spotykać zwykły. Lecz Chrystus Pan mocen jest wyrwać nas z nich, jeśli z ufnością doń się zwrócimy. Bo kogoż Chrystus Pan zawiódł? Czyjéjżeż pragnie zguby? — *Którzy mają nadzieję w Panu, odmienią siłę, w zmą pióra jako orłowie, pobieżą a nie upracują się, chodzić będą, a nie ustaną.* Jz. 40. 31.

X.

„Czemu bojaźliwi jesteście, małéj wiary?
Mat. VIII, 26.

Łatwo wyrozumieć trwogę Uczniów Pańskich, gdyż niebezpieczeństwo było groźne. Łatwo téż pojąć, dla czego nam Duch św. zaleca abyśmy w bojaźni sprawowali zbawienie nasze, atoli trudno zrozumieć, dla czego tylu chrześcian katolików, mających oświecenie i dostatek kierowników sumienia, jednak zbytnią grzeszą sumienia trwożliwością, wskutek czego czują się bardzo nieszczęśliwymi.

I — Jakie są przyczyny trwożliwości zbytniéj sumienia,
II — Jakie jéj skutki?

I. — Są ludzie, którzy we wszystkiem, co poczynają, widzą wielkie dla duszy niebezpieczeństwo, a trzymając się li tylko litery prawa Bożego, nigdy nie są pewni, czy wolę Bożą wypełnili. Trwożliwość ta pochodzi:

a) z chorobliwego, melancholicznego usposobienia;

b) ze zbyt surowego wychowania;

c) z doznanych nieszczęść i nagłych wypadków budzących uśpione długo sumienie.

II. — Wszelkich używać należy środków, aby się zbytniéj trwożliwości pozbyć, głównie modlitwy, rady doświadczonych spowiedników, gdyż smutne jéj skutki. Trwożliwość zbytnia

a) prowadzi do obłudy; — *Wy Faryzeusze co jest zwierzchu kubka i misy oczyszczacie, lecz co jest wewnątrz w was, pełno jest drapieztwa i nieprawości. Szaleni, izaż ten, który uczynił co jest z wierzchu, nie uczynił téż tego, co jest wewnątrz?* Łuk. XI. 39. 40. *Sądzi nie jeden, że jest pobożnym jeżeli codziennie mnóstwo odmawia pacierzy chociaż nie długo potém nie ustaje wyrzucać słów gniewliwych, zapalczywych przeciw domownikom i sąsiadom. To nie jest prawdziwém nabożeństwem.* S. Franc. Sales.

b) osłabia miłość ku Bogu i niedozwala czynić dobrego z takiém weselem, namaszczeniem, z jakiém spełnione być powinno; *W bojaźni nie masz miłości: ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń, bo bojaźń ma utrapienie.* I Jan IV, 18. — *Nie wzięliście ducha niewolstwa znowu ku bojaźni aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny, przez którego wołamy, Abba.* Rzym. VIII, 15. — *Jeśli dobre czynimy z bojaźni, a nie z miłości dla sprawiedliwości, nie czynimy dobrego w sposób odpowiedni, ani ono z serca pochodzi, jak się zdaje z pozoru.* August.

c) osłabia siły duchowe człowieka, tak że w razie pokusy tém prędzéj upada; *Kto się boi prędko upadnie; kto ma nadzieję w Panu, podniesion będzie.* Przyp, XXIX, 25. — *Jeźli zwątpisz spracowany w dzień ucisku umniejszy się siła twoja.* Ibidem XXIV, 10. — *Biada tym, którzy są upadłego serca, którzy nie wierzą Bogu: a przetoż téż nie będą mieli obrony od Boga.* Ekkles. II, 15.

d) pobudza do szemrania przeciw Bogu, a często także do fałszywego posądzania ludzi istotnie pobożnych; — *Głupstwo człowiecze wywraca drogę jego: a na Boga wre sercem swem.* Przyp. XIX, 3.

Człowiek nigdy zbytnie trwożyć się nie powinien, byle czuwał nad sobą a Bogu ufał — *Serce dobréj rady przystaw do siebie, bo nad nie nie masz nic droższego. Dusza męża świętego prawdziwiéj podczas powie, niżli siedem stróżów siedzących na wysokiém miejscu na straż. A w tém wszystkiém proś Najwyższego, aby sprawował w prawdzie drogę twoję.* Ekkl. XXXVIII, 18.

XI.

„Wstawszy, rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uciszenie wielkie.“ Mat. VIII, 26.

Uciszenie wiatrów i morza jest dziełem wszechmocy Bożéj — W czém się wszechmoc Boża objawia?

I W stworzeniu i utrzymaniu świata;

II W panowaniu nad wszystkiem;

III W zmienianiu wszystkiego, co stworzone.

I. Wszystko co jest, jest wynikiem Boskiéj woli. *Słowem Pańskiem niebiosa utwierdzone są, a duchem ust jego wszystka moc ich.* Ps. 32, 6. *Otoś ty uczynił niebo i ziemię siłą twoją wielką, i ramieniem twem wyciągnionem: żadne słowo nie będzie tobie trudne.* Jerem. 32, 17. *Wszechmocna twoja ręka zawsze ta sama; stworzyła ona w niebie Aniołów, na ziemi robaczki. Nie wznioslejsza w pierwszych, ani niższa w drugich; bo jako żadna inna ręka nie stworzyła Aniołów, tak téż żadna inna robaczków stworzyć nie może; jako żadna inna ręka nie mogła stworzyć nieba, takoż żadna inna stworzyć nie zdolna najmniejszego listka na drzewie.* August.

II. Nieograniczone panowanie Boga nad wszystkiem. Poddane Bogu:

A. a) woda; — Przejście Żydów przez morze czerwone; — woda ze skały uderzeniem laski Mojżesza wydobyta; — przemienienie wody w wino w Kanie Galilejskiéj; — uciszenie bałwanów na morzu wedle dzisiejszéj Ewangelii; uratowanie Pawła św. po rozbiciu się okrętu. Dzieje Ap. XXVII — *A więc się mnie bać nie będziecie, a przed oblizzem mojem nie będziecie żałować? którym położył piasek granicą morską, rozkazanie wieczne, które nie przeminie, i poruszy się a nie przemogą i wzburzą się wały jego a nie przejdą go.* Jerem. V, 22.

b) ogień; — Sodoma i Gomora palą się na rozkaz Pański; krzak Mojżesza; — ogień pożerający tysiące Izraelitów na pusz-

czy za to, że sprzyjali Koremu, Datanowi i Abironowi. IV Mojż. XVI, ofiara Eliasza cudownie zapalona. III Król, XVIII. — ogień w piecu, w którym zgorzeć mieli młodzieńcy Babilońscy. Dan. III, 17. — *Bóg nasz, któremu służymy, może nas wyrwać z pieca ognia pałającego.*

c) ziemia i jéj owoce; — Siedem lat żyznych i tyleż nieurodzajnych w Egipcie; — Ziemia chłonie Korego, Datana i Abiroan; — trzęsienie ziemi przy śmierci Jezusa. *Sile ramienia twego kto się sprzeciwi? Albowiem jako najmniejsze ziarnko na wadze, tak jest przed tobą okrąg ziemie; a jako kropka rosy porannéj, która upada na ziemie.* Mądr. XI, 22.

d.) wiatry i burze; — Pioruny i grzmot na górze Sinai; — kamienie spadające na Amorejczyki, gdy Jozue z nimi walczył; Joz. X, 11. — obłok poprzedzający Izraelitów, gdy z Egiptu wychodzili; — deszcz na prośbę Eliasza padający. III król. 18. *Kładziesz obłoki wstępem twoim, który chodzisz na skrzydłach wiatrowych.* Ps. 103. 3.

e) gwiazdy i słońce; — *Słońce nie ruszaj się.* Joz. X, 12; — gwiazda przy narodzeniu Jezusa; — zaćmienie przy śmierci Zbawiciela. — *Bóg przykazuje słońcu, i nie wschodzi: i gwiazdy zamyka jako pod pieczęcią.* Job. IX, 7.

f) zwierzęta; — Plagi egipskie; przepiórki na puszczy; — węże ogniste; — kruk żywiący Eliasza; — lwy w jaskini Daniela; niedźwiedzie pożerające dzieci, które naśmiewały się z Elizeusza; — obfity połów ryb. *Krukom rozkazałem, aby cię tam żywili.* III Król. XVII, 4.

B. a) ludzie, a zwłaszcza ich

α) choroby; trąd Maryi siostry Mojżesza (IV Mojż. XII) tudzież Giezego sługi Eliasza; — cudowne uzdrowienia przez Jezusa dokonywane, Mat. IX, Mar. V, — Jan IX. — *Zranię i ja zleczę.* V Mojż. 32, 39.

β) życie i śmierć; — Eliasz wskrzesza syna wdowy w Sarepcie III król. XVII. Elizeusz wskrzesza synka Sunanimitki, IV król. IV. Łazarz, młodzieniec w Naim, córka Jaira; — zmartwychwstanie Jezusa; — powstanie z grobów umarłych przy śmierci Zbawiciela. *Tyś jest Panie, który żywot i śmierć masz w swéj mocy, i przywodzisz do bram śmierci, i wywodzisz.* Mądr. XVI, 13.

γ.) sny; — Sen Faraona; I Mojż. 40 — Nabuchodonozora; Dan. II — Józefa św. i Mędrców. Mat XXVII. — *Przez sen w*

widzeniu nocnem, gdy przypada twardy sen na ludzie i śpią na łóżku. Tedy otwarza uszy mężów, a ćwicząc je; naucza karności. Aby odwiódł człowieka od tego co czyni, i wybawił go od pychy. Job. XXXIII, 15—17.

δ) myśli i zamiary; — Ezaw dla Jakóba za sprawą Bożą lepiéj usposobiony; I Mojż. 33. — Dawid w obec Goliata; — Mądrość Salomona; III król. III — Nawrócenie Szawła. *Jako rozdziały wód tak serce królewskie w ręce Pańskiéj kędy jedno chce nachyli go . . . Pan uważa serca.* Przyp. XXI, I.

b. Aniołowie, których Bóg używa

α) jako posłańców do ludzi; — Gabryel w obec Zacharyasza i N. Panny, pasterzy, Apostołów podczas wniebowstąpienia. — *Czynisz Anioły twoje duchy, i sługi twoje ogień palący.* Ps. 103, 4.

β) jako przewodników i stróżów ludzi; Lot; — Hagara na puszczy; Izak na ołtarzu ofiarnym; — Rafał towarzyszem Tobiasza — Ostrzeżenie Józefa ś. przed Herodem; — Jezus na górze Oliwnéj; — Piotr w więzieniu, *Aniołom swoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich,* Ps. 91. II.

III. W Boskiéj jest mocy zmienić i zniszczyć wszystko, co stworzył.

a) Bóg wszechmocny *przeniósł góry, wzrusza ziemię z miejsca jéj, i słupy jéj wstrząsają się.* Job. IX, 5. 6.

b) błogosławieństwo w klątwę przemienia, gdy człowiek niebaczny Mu się sprzeciwia. — *Moc pokazujesz ty, o którym nie wierzą, żeś jest doskonały w mocy, i tych którzy cię nie znają śmiałość każesz.* Mądr. XII, 17. —

c) wszystko zgładzić potrafi; — Potop; koniec świata. *Gdy ty odwrócisz oblicze zatrwożą się, obejmiesz ducha ich i ustaną, i w proch się swój obrócó.* Ps. 103, 29.

Pamięć na wszechmoc Bożą pobudza nas do pokory, nadzieji i ufności w Bogu, wstrząsa wreszcie grzesznikiem. — *Jeden jest zakonodawca i sędzia, który może zagubić i wybawić.* Jak. IV, 12. — *Czegóż się więcéj bać mamy, jak mocy, któréj się nic oprzeć nie może, — wszechwiedzy, przed którą niczego nie ukryjesz? Gdyby jednéj lub drugiéj Bóg nie miał, nie miałbyś*

przyczyny Jego się lękać. Lecz musisz drzec przed Nim, bo ma oko, które wszystko widzi, i rękę, która wystko może. Bernard.[1])

XII.

„A gdy on wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego.“ Mat. VIII, 23

Widzimy Zbawiciela w łódce. Burza nią miota, ale na wszechmocne słowo Jezusa uciszają się wiatry i bałwany ustają a łódka spokojnie do brzegu dopływa. Na życia oceanie tysiące pływa łódek. Pomiędzy niemi najprzedniejsza łódka chrześcianina; która jest

I — po Bożemu uzbrojoną, i
II — pod Boga i Niebian opieką.

I. Nie puszcza się nikt na morze, dopóki nie jest zaopatrzonym we wszystkie przyrządy do morskiéj podróży niezbędne. Im lepiej okręt przygotowany i uzbrojony, tém pewniejsza podróż. Łódź chrześcianina zaopatrzoną być musi

a) w kompas wiary, który drogę wskazuje, choćby w największéj ciemności. — *Szukajcież najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego.* Mat. VI, 33. *Co wzgórę jest miłujcie, nie co na ziemi.* Kolos. III, 2. — Igła magnesowa zawsze na północ wskazuje, wiara zawsze na Boga, dla tego człowiek wierzący nigdy nie odejdzie od celu ani zginie. — *Wiem komum uwierzył, i powienem, iż mocen jest zwierzonéj rzeczy mojéj strzedz do onego dnia.* II Tym. I, 12. — *Wiara jest mocną podstawą wszystkich cnót.* Ambros. in Ps. 40.

b) w kotwicę nadziei, która pokój daje i ufność wśród burzy. *Gdy pójdziesz przez wody, z tobą będę, a rzeki cię nie okryją*

---

[1]) Ponieważ Rozkład I szy jakoli też i ten tu XI ty podają obfitą materyą do sześciu osobnych kazań, nie widzę potrzeby na Niedzielę IV tą więcéj podawać rozkładów, jak czternaście. — Użyć też można Rozkładów z Niedzieli VI téj.

gdy będziesz chodził w ogniu, nie sparzysz się, i płomień nie będzie gorzał na tobie. Iz. 43, 2. *Ta jest obietnica, którą on nam obiecał, żywot wieczny.* 1 Jan II, 25. — *W Bogu zbawienie moje i chwała moja. Bóg pomocy mojéj i nadzieja moja jest w Bogu.* Ps. 61, 8. — *Bóg naszą ucieczką i mocą, pomocnikiem w uciskach, które nalazły nas bardzo. Przetoż się bać nie będziem, gdy się poruszy ziemia, i przeniosą się góry w serce morza.* Ps. 45, 2.

c) w banderę miłości, która zdala pokazuje, jaka łódź płynie, a na któréj widok nie śmią nieprzyjaciele przeszkadzać jéj w drodze i zawinięciu do portu bezpiecznego. — *Wypełnienie zakonu jest miłość.* Rzym. XIII, 10. — *Który czyni wolą ojca mego (a więc kto go miłuje) ten wnijdzie do królestwa niebieskiego.* Mat. VII, 21. — *Wiemy, że tym, którzy miłują Boga, wszystko dopomaga ku dobremu.* Rzym. VIII, 28. — *Miłość jest filarem i warownią miłujących Boga.* Aug. S. 6.

II — Bóg ma losy człowieka w wszechmocnym ręku, a łódź żywota chrześcianina:

a) otoczoną jest przez Aniołów; — *Iżali wszyscy nie są duchowie usługujący na posługę posłani dla tych, którzy dziedzictwo zbawienia wziąść mają?* Żyd. I, 14. — *Każdy członek kościoła, choćby najmniejszy, ma swego Anioła, Anioła Bożego, który go prowadzi.* Origen. hom. 20 in Num. *U boku każdego, kto w Pana wierzy, stoi Anioł.* Basil. hom. 9. in ps. 33.

b) strzeżoną przez Świętych; — *Wierzymy, iż Święci razem z Chrystusem królujący, modły swe za ludzi Bogu zanoszą, iż dobrze i pożytecznie jest wzywać ich w pokorze i uciekać się do nich po pomoc i o modlitwę prosić gdy dobrodziejstwo osięgnąć chcemy.* Trid. S. 25. de invoc. Sanct.

c) przez Boga samego kierowaną; — *Przed Panem postępki człowiecze będą prostowane: i drogi jego zechce.* Ps. 36, 23. — *Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego na prośby ich* Ps. 33, 16. — *Któż nie wie, że to wszystko ręka Pańska uczyniła. W którego ręce dusza wszelkiéj rzeczy żywéj, i duch wszelkiego ciała człowieczego.* Job. XII, 9, 10. — *Wszystko troskanie wasze składajcie nań, gdyż on ma pieczą o was.* 1 Piotr V, 7. — *Nie masz stworzenia, któreby Bogu służyć nie musiało, czy chce, czy*

nie chce. Aug. Ep. ad Gal. — *Kierownikiem świata jest ktoś, który wszystkiemu, co jest w świecie, rozkazuje słowem swojem, wszystko rozumem układa, a z mocą wykonuje.* Cyprian. Serm. Idola non sunt Deus.

Gdy łódź żywota chrześciańskiego tak wspaniale urządzona, a uzbrojona opieką Niebian i Boga samego czemuż tak mało chrześcian dopływa do portu zbawienia? Pewnieć nie Boga w tém wina! — Nie gardź chrześcianinie wiarą, nadzieją i miłością, nie opuszczaj Boga i Świętych Jego, bo bez nich pewne w życiu rozbicie, z nimi zaś pewne zbawienie. —

XIII.

„Gdy on wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie Jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu.“ Mat. VIII, 23.

Jezus płynący z uczniami na wzburzoném morzu
I. jest obrazem dzisiejszych czasów,
II. ale téż pociechą serc strapionych.

I. Burzliwy czas obecny, niebezpieczny, bo

a) łódka Piotrowa zagrożona gwałtownie i przez długi bardzo czas. Grożą jéj niezliczone zastępy duchów i ludzi złych. — *Symonie, oto szatan pożądał was, aby przesiał jako pszenicę.* Łuk. XXII, 31. — *Będzie rozwiązan szatan z ciemnice swojéj, i wynidzie i będzie zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemie.* Obj. XX, 7. — *Rozmnożyli się nad włosy głowy mojéj, którzy mię mają w nienawiści bez przyczyny . . . Stałem się obcym braciéj mojéj, i cudzoziemcem synom matki mojéj.* Ps. 68, 5. — *Ulgnąłem w błocie głębokości, i dna nie masz. Przyszedłem na głębokość morską, a nawałność mię ponurzyła.* Ibidem.

b) Jezus śpi; — niema wśród utrapień dzisiejszych jeszcze pomocy

z góry, choćby łatwo być mogła. Kościół w posadach wstrząśniony; *Oglądowałem się, a nie było pomocnika: szukałem, a nie było, ktoby ratował.* Iz. 63, 5. — *Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił.* Mat. XXII, 46. — a przecież jedno słowo w proch zetrzećby mogło nieprzyjaciół Boga. — *Możnyś jest Panie . . Ty panujesz nad mocą morską, a wzruszenie nawałności jego ty uśmierzasz.* Ps. 88, 9. 10.

c) uczniowie małéj wiary tracą odwagę i wszystko mają zastracone. Jakież dziś narzekanie! Wszędzie widać *serce lękliwe, i oczy ustające, i duszę żałością utrapioną.* Deut. XXIII, 65. — Wszędzie wołają: *giniemy.*

II. Smutnym jest obraz poprzedni, atoli ku pociesze naszéj, cóż widzim daléj?

a) Zbawiciela przez modlitwę obudzonego i powstającego. — Ilekroć Kościół w niebezpieczeństwie zawsze: *modlitwa bez przestanku działa się do Boga za nim.* Dz. XII, 5. *A oto Anioł Pański stanął, a jasność się oświeciła. I opadły łańcuchy z rąk jego.* l. c. 7. — A Jezus powstawał i wszechmocnie uśmierzał wichry. — Przykłady z dziejów Kościoła. —

b) morze uspokojonć; — *Stało się uciszenie wielkie.* — A jako morzu Pan uspokoić się kazał, tak też nakaże złożyć broń nieprzyjaciołom a rychło kościół św. pokojem udaruje. — *Rzeczcie bojaźliwym: zmocnijcie się a nie bójcie się: oto Bóg wasz przywiedzie pomstę odpłacenia: Bóg sam przyjdzie i zbawi was.* Iz. 35, 4.

Przeto *nie bójcie się ani się trwożcie,* Iz. 44, 8, lecz módlcie się gorąco, a jako ofiarę za uciśniony kościół przynoście wasze prace, trudy i łzy ku przebłaganiu sprawiedliwego ale miłosiernego Boga. —

XIV.

„Gdy pójdziesz przez wody z tobą będę, a rzeki cię nie okryją.“ Iz. 43, 2.

Chociaż gwałtowna szalała burza, nie zginęli Uczniowie Pańscy, gdyż w téj saméj byli łódce, na któréj Pan Jezus płynął. —

Jakkolwiek kościół św. srogie często przechodzi prześladowanie nie zginie nikt, kto w nim szuka ratunku, gdyż Jezus uczynił, że

I kościół św. prowadzi do zbawienia;

II kościół św. sam jeden zbawienie zapewnić może.

I. — Kościoł katolicki prowadzi do zbawienia, gdyż

a) pokazuje najpewniejszą i najlepszą drogę do nieba; — Kto pociemku nieznanego szuka celu *w ciemnościach jest, i w ciemnościach chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemności zaślepiły oczy jego.* 1 Jan. II, 11. Kościół wywodzi ze złych ciemności, bo jego nauka jest objawieniem Bożem. *Bóg mówił do nas przez Syna.* Żyd. I, 2. — *Usłyszawszy słowo prawdy, Ewangelią zbawienia, jesteście zapieczętowani Duchem obietnic świętym.* Efez. I, 13. Kościół nie chwieje się, — stanowczo powiada, co czynić, czego unikać, bo jemu polecono: *Idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu.* Mar. XVI, 15. — *Ewangelia nie może częścią chwiać się częścią stać mocno; musi być stałą, aby mieć wartość, jeźli się zaś chwieje, traci siłę i prawdę.* Cypr. Ep. 3.

b) dopomaga na drodze do nieba, pośrednicząc w uzyskaniu łaski tak temu, który nie upadł jeszcze, jak i temu, którego spotkało nieszczęście grzechu. — Przez co? — *Siedemkroć upada sprawiedliwy.* Przyp. XXIV, 16. — *Chrystus dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelakiéj nieprawości, ażeby oczyścił sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków.* Tyt. II, 14. — *Kościół woła do siebie błądzące dziatki, boleje nad umarłemi, a karmi dziatki, które przy nim trwają, bez ustanku.* Aug. de Symb. c. 11.

II. Chrystus Pan zakładając kościół św. chciał *abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącemi się, i nie byli uniesieni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez chytrość na oszukanie błędu, a czyniąc prawdę w miłości, żebyśmy rośli w nim we wszystkiem, który jest głowa, Chrystus.* Efez. IV, 14. 15. Sam też tylko kościół katolicki do zbawienia nas wiedzie, bo

a) Jezus tylko Swemu kościołowi Ewangelią prawdy powierzył. — *Jako mię Ojciec posłał, tak i ja was posyłam.* Jan XX, 21. — *Kto was słucha, mnie słucha.* Łuk. X, 16. — *Fundamentu innego nikt założyć nie może, okrom tego, który założon jest, który jest Jezus Chrystus.* 1 Kor. III, 11. — *Mocno wierzcie, że owczarnią Chrystusową jest kościół katolicki.* Aug. in Joan. tr. 45. — *Ka-*

katolicki kościół jest sam tylko ciałem Chrystusa, po za tém ciałem nikomu Duch św. nie dawa żywota. Idem. Ep. 50. ad Bonif.

b) kościół katolicki Ewangelią Jezusa nietkniętą zachował; — *Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.* Mat. XXVIII, 20. — *Filar i utwierdzenie prawdy.* 1 Tym. III, 15. — *Tylko to za prawdę uważać musimy, co w niczem od nauki kościoła nie odstąpiło.* Origen. tract. 29. in Math. — *Świątynią Boga jest kościół św., kościół jeden, kościół prawdziwy, kościół katolicki, który przeciw wszystkim herezyom walczy; — który walczy, ale zwyciężonym być nie może.* Aug. de Symb. c. 5.

c) tylko kościół katolicki ma potrzebne i konieczne do zbawienia środki. — *Nie może ten mieć Boga ojcem, który nie ma kościoła matką. Jeśli nikt po za arką Noego nie mógł ujść zguby, to jéj téż nie ujdzie po za kościołem.* Cypr. de unit. Eccl. — *Twierdzimy, że ktokolwiek jest zbawiony, przez Kościół zbawionym bywa.* Hieron. in Joel. cap. 3. — *Po za kościołem może człowiek mieć wszystko, tylko nie zbawienie. Może mieć cześć, sakrament, może śpiewać i modlić się, mieć Ewangelią, wiarę, w imię Ojca i Syna i Ducha św. kazać; ale nigdzie, krom kościoła katolickiego, nie może znaleść zbawienia.* Aug. ad cas. eccles. n. 6.

Bezpieczny, kto w łódce Kościoła św. razem z Jezusem. Więc dziękujmy Bogu, że nas do niéj przyjął. — *Błogosławcie Boga niebieskiego, a przed wszystkiemi żyjącemi wyznawajcie mu, bo uczynił nad wami miłosierdzie swoje.* Tob. XII, 6.

Na Niedzielę piątą po Trzech Królach.

I.

„Gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą.“
Mat. XIII, 25.

Grzech porównany w dziejszéj Ewangelii z kąkolem. Zobaczmy

I — Kto go sieje, i gdzie?
II — jaki korzeń jego najsilniejszy?

I. — Wszystko złe w świecie sieje:

A) a) czart przeklęty. — Ewę zwodzi; — ludzi pęta, głównie w czasie, gdy już Zbawiciel począł dzieło odkupienia. A chociaż Pan Jezus złamał potęgę czartowską, grzech nie ustał, bo ludzie samochcąc djabłu się oddają. — *Kto czyni grzech z djabła jest, gdyż od początku djabeł grzeszy. Na to się okazał Syn Boży, aby zepsował dzieła djabelskie.* 1 Jan III, 8. *Nieprzyjaciel, który kąkol nasiał jest djabeł* Mat. XIII, 39. — *Chlubimy się w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego śmy teraz pojednanie otrzymali.* Rzym. V, 11. — *Grzech to djabeł z własnéj woli; hańba, którą sam sobie wybierasz!* Chrys. hom. 28 in Epist. ad Rom.

b) pomocnicy czarta, — ludzie źli; — Jak zgubném jest zgorszenie! Kto je daje? — *Należli się między ludem moim niezbożnicy dybiący jako ptasznicy, zastawiający poniki i sidła na pojmanie ludzi. Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne zdrady.* Jerem. V, 26. 27. — *Grzesząc przeciw braciej i zraniając mdłe ich sumienie przeciw Chrystusowi grzeszycie.* 1 Kor. VIII, 12. *Kto przed oczyma ludu źle żyje, ten zabija gwałtownie tego, który nań patrzy.* Aug. de Past. — *Duchy złe szukają narzędzi, za pomocą których działają.* Origen. — *Jeśliś drugim był na zgubę, więcéj wycierpisz, niż ci, których uwiódłeś.* Chrysost.

B) Czart i źli sieją kąkol:

a) w serce człowieka, które urodzajną jest rolą, ale co w nie w siejesz, to w niem wzrośnie. — *Kto skąpie sieje skąpie téż żąć będzie: a kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw téż żąć będzie.* 1 Kor. IX, 6. — Co djabeł sieje w serce człowieka? Serce młode najprędzéj zasiew czartowski przyjmie. — *Młodzieńcy mają w sobie coś miękiego i giętkiego, co łatwo nagiąć a wedle woli innego ukształtować można; a wiek delikatny łatwo się do wszystkiego przyzwyczaja.* Epist. ad Demetr.

b) Zagrodzić potrzeba czartu przystępu do serca; — w jaki sposób? — Czujność, modlitwa, prawdziwa nauka, słuchanie pilne słowa Bożego najpewniejszą tu obroną. — *Duchem chódźcie.* Gal. VI, 16. — *Jakkolwiek nie dano sternikowi uspakajać wedle woli*

bałwanów morza, to przecież nam jest danem, iż możemy wieść życie wolne od namiętności. Basil. Orat. de felic. 21. *Najlepszą bronią, skarbem niewyczerpanym, bogactwem nieustającém, matką, źródłem, korzeniem wszystkiego dobra jest modlitwa.* Chrys. hom. 30 de Genes. — *Powstaną mężowie, mówiący przewrotności, aby odwiedli ucznie za sobą. Dla tegoż czujcie.* Dziej. Ap. XX, 30. *Ewangelia jest mocą Bożą na zbawienie każdemu wierzącemu.* Rzym I, 16.

II. — Skoro tylko kąkol złego w sercu zasiany, natychmiast rozliczne puszcza korzenie, aby go nie można łatwo z miejsca ruszyć. Najmocniejszym korzeniem jego jest **niewiara**:

a) Dowody: Djabeł odbiera pierwszym rodzicom najpierw wiarę w prawdziwość Boga. *Żadną miarą nie umrzecie śmiercią. Wie Bóg, iż którego kolwiek dnia będziecie jeść z drzewa, otworzą się oczy wasze i będziecie jako bogowie.* Genes. III, 4. — Nie mówiąż tak samo kuszący do grzechu, — *nie wierz, co mówią rodzice, kapłani; to nie grzech, nie ma sądu — nie ma Boga?* Nie zgrzeszyłby człowiek, gdyby miał wiarę żywą. *Okaż mi wiarę twą bez uczynków, a ja tobie okażę wiarę moję z uczynków.* Jak II, 18. *Trudno pomyśleć iżby ten miał żyć źle, który dobrze wierzy.* Aug Serm. 237. de Temp.

b) Człowiek nie wierzący z trudnością się nawraca, boć sam sobie zatamował źródło, zkądby mu łaska nawrócenia przyjść mogła. — *Przystępującemu do Boga potrzeba wierzyć, iż jest: a iż jest oddawcą tym, którzy go szukają.* Żyd. XI, 6. — *We wszystkiem bierzcie tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić.* Efez. VI, 16. — *Wiara jest początkiem chrześcianina.* Aug. in Ps. 118.

Nie pozwólmy, by kąkol, czarta ręką i ludzi złych zasiany, puścił korzenie niewiary w sercu naszem. — Skoro go spostrzeżem, idźmy wnet do tego, którego Chrystus postawił stróżem serc; on ostrożnie kąkol wyrwie, a w miejscu jego ziarno pszeniczki Bożéj posieje, z któréj żniwo będzie Bogu miłe.

II.

„Przyszedł nieprzyjaciel i nasiał kąkolu między pszenicą.“ Mat. XIII, 25.

Na jednéj i téj saméj roli wzrasta pszenica i kąkol. — *Gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol.* — Otóż obraz serca ludzkiego, gdzie wzrasta pszenica pokory i kąkol pychy, miłość i nienawiść, łagodność i gniew, czystość i lubieżność. Często kąkol przemaga. *Wszystka myśl serca była napięta ku złemu po wszystek czas.* Genes. VI, 5. — ztąd narzekanie rodziców na dzieci i t. p.

I Kąkol bujnie rośnie,

II Nie wielu go z serca wyrywa.

I Wzmaga się złe w sercu, bo

a) zastaje rolę odpowiednią dla siebie ; — Nie wszędzie zielsko równie bujnie rośnie, jedno tam, gdzie zaniedbana uprawa. Ztąd czytamy w Pismie: *Szedłem przez pole człowieka leniwego i przez winnicę męża głupiego. Ano wszędy zarosło pokrzywami i ciernie pokryło grunt jego.* Przyp. XXIV, 30. — Serce skłonne do złego. — *Wiem, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele mojem, dobre.* Rzym. VII, 18. — *Ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału. Bo te się sobie wzajem sprzeciwiają: abyście nie cokolwiek chcecie, to czynili.* Gal. V, 17. — Pożądliwość w człowieku, *która jest matką przestępstwa, przewodniczką złości, źródłem buntu, stekiem zgorszenia.* Petr. Ravenen.

b) powietrze jadem zatrute; — Duch świata owiewa dziś serca, a o nim mówi Apostół: *Wszystko co jest na świecie, jest pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, która nie jest z Ojca, ale jest z świata.* 1 Jan. II, 16. — *Świat tam jest, gdzie znajdujem wiele złego, a mało mądrości, wiele rzeczy ślizkich ciemnością okrytych, sidłami obstawionych.* Bernard. — Któż najwięcéj *staje się podobnym temu światu?* Rzym. XII, 2.

II — Powiedział Bóg: *Pod tobą będzie pożądliwość, a ty*

nad nią panować będziesz. Gen. IV, 7. — lecz mało takich, coby się do tego stósować chcieli; — widzą chwast wzrastający, a wyrywać go nie mają woli. Czemu?

a) Wielu za trudną zdaje się być robota; — Trudną wyrywać złe z duszy, to pewna, boć sam Duch św. mówi: *Stary nasz człowiek pospołu ma być ukrzyżowan, aby zepsowane było ciało grzechu, abyśmy daléj nie służyli grzechowi.* Rzym. VI, 6. — *Umartwiajcie członki wasze, które są na ziemi.* Kolos. III, 5. — Najtrudniéj pozbyć się złego, gdy się w nałóg obróciło. — *Siła nałogu jest kamieniem położonym na grobie, dusza przyciśnięta nim, nie może ani się podnieść ani odetchnąć.* Aug. super Math. hom. 45. — Chociaż trudno złe pokonać, przecież można przy łasce Bożéj nad niem zapanować, lecz niestety

b) wytrwałości niema dostatecznéj; — Djabeł uparcie czycha na duszę, dla tego: *Biada tym, którzy utracili cierpliwość, i którzy opuścili drogi proste i udali się krzywemi drogami. Cóż ci uczynią, gdy pocznie wglądać Pan?* Ekkl. II, 16. 17. — *U chrześcianina nie pytamy o początek, ale o koniec i wytrwałość. Paweł źle zaczął, ale dobrze skończył; — chwalą początki Judasza, lecz potępiamy koniec jego razem ze zdradą.* Hieronim. contra Jovin.

Nie powinniśmy lękać się pracy ani w niéj ustawać, gdy chodzi o wyrwanie z serca kąkolu złego, byśmy znać razem z nim nie byli związani w snopy ku spaleniu, boć pewna jest, iż *Pośle syn człowieczy Anioły swoje, a zbiorą z królestwa jego wszystkie pogorszenia i te, którzy czynią nieprawość: I wrzucą je w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.* Mat. XIII, 41. 42. — Któżby tego chciał doczekać? —

III.

„Zbierzcie pierwéj kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu.“ Mat. XIII, 30.

Ku spaleniu ma pójść kąkol w dzień on straszny, w którym Bóg wyśle onych żeńców Swoich, *aby zebrali z królestwa jego*

wszystkie pogorszenia i te, którzy czynią nieprawość. Mat. XIII, 41. — Smutny koniec, tém smutniejszy, że ten *piec ognisty*, w który źli wrzuceni być mają, nigdy nie wygaśnie, ani *płacz ich i zgrzytanie zębów* nigdy nie ustanie; —

I. — wiara nas tego uczy,

II. — a wielu wierzyć nie chce.

I. — Katusze piekła nigdy nie ustaną. — Straszliwa to prawda św. wiary naszéj, któréj zaprzeczyć nie możemy. Zkąd dowody?

a) Pismo św. — *Robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zagaśnie.* Iz. 66, 24. — *Łopata w ręku jego, i wychędoży bojowisko swoje, i zgromadzi pszenicę do szpichlerza swego, a plewy spali ogniem* **nieugaszonym**. Łuk. III, 17. *Jeźliby ręka twa gorszyła cię, odetnij ją, lepiej jest tobie wniść do żywota ułomnym niż mając obie ręce iść do piekła w ogień* **nieugaszony.** Mar. IX, 42. — *Mnodzy z tych, którzy śpią w prochu ziemie ocucą się: jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę, aby widzieli* **zawzdy.** Dan. XII, 2. *W płomieniu ognistym odda pomstę tym, którzy Boga nie znają, i którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa, którzy kaźni odniosą w zatraceniu* **wieczne** *od obliczności Pańskiéj i od chwały mocy jego.* II Tessal. I, 7—9. Najstanowczéj w reszcie odzywa się *on świadek wierny i prawdziwy, który jest początkiem stworzenia Bożego,* Obj. III, 4 w tych słowach: *Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny.* Mat. XXV, 41.

b) Tradycya: Klemens Rzymski mówi *o duszach, które będą karane wieczną katuszą i nigdy niegasnącym ogniem.* Fragm. t. 1. *Chrystus powiedział, że djabeł z wojskiem swojem i ludźmi, co z nim trzymają, wrzucon będzie w ogień aby tam wieczną ponosić karę.* Justin. M. apol. I. c. 28. *Do piekła ściągnięci będą i osądzeni na wieczne męki, a znaczenie swe i pychę zobaczą zamienione na nędzę i poniżenie.* Hieron. com. — *W piekle będą ludzie ani przed śmiercią ani po śmierci, ale w śmierci, i dla tego nie będą nigdy żyjący ani umarli, lecz bez końca umierać będą.* Aug. de civ. Dei. l. 13. c. 11. — *Chwilowa rozkosz, — wieczna katusza.* Bernard. — Sobory: piąty powszechny w Konstantynopolu 553 r. (Tria capitula potępione) Czwarty Lateraneński 1215 r. potępiły naukę przeciwną, toż samo Tridentinum S. VI. can. 25. — *Wszycy powstaną w swych własnych ciałach, aby*

otrzymali zapłatę według zasługi, dobrzy i źli. Pierwsi otrzymają chwałę z Chrystusem, drudzy wieczną karę z djabłem. Conc. Later. de fid. cath.

II Aczkolwiek nieomylne usta głoszą nam prawdę przerażającą o wieczności kar piekielnych, to przecież wielu jéj uwierzyć nie chce, i na uniewinnienie swoje powiadają, że nie podobna, aby kary miały trwać wiecznie, bo toby się sprzeciwiało:

a) przymiotom Boga pełnego miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości. —

α) Prawda, że *Bóg jest miłością.* 1 Jan. IV, 16. aleć jeżeli człowiek téj miłości nadużywa, ciągle ją znieważa, niewdzięcznością płaci, czyż nie słuszna, aby nieskończona miłość wieczną pomściła się karą? —

β) Miłosiernym jest Bóg, ale tylko tak długo dopóki człowiek spełnia zadanie swoje na ziemi. Z śmiercią sąd następuje, a kara wieczna wcale się nie sprzeciwia miłosierdziu, kiedy człowiek do ostatniego tchnienia niechciał korzystać z środków, jakie mu miłosierdzie ciągle podawało, aby sobie zbawienie zapewnił. *Przyjdzie czas, gdzie źródło miłosierdzia wyschnie.* Bernard.

γ) Bóg jest sprawiedliwym, — za małe przestępstwa z pewnością piekłem nikogo nie ukarze, lecz czemżeż jest grzech śmiertelny? *Obraza Boga.* Salvian. lib. 4 de Provid. *Źródło wszystkich nieszczęść.* Chrys. hom. 5. ad Poenit. — *Sprawiedliwość surowego sędziego wymaga, aby ten nigdy niebył bez kary, który w tém życiu nigdy być niechciał bez grzechu, i aby dla bezbożnego nigdy końca kary nie było, kiedy, dopóki żył, niechciał mieć końca nieprawości.* Greg. lib. Mor. 9. — *Daremnie ufasz Boskiemu miłosierdziu, jeśli się sprawiedliwości jego nie lękasz; daremnie boisz się sprawiedliwości jego, gdy miłosierdziu nie ufasz.* Gregor.

b) zamierzonemu przez Boga zbawieniu wszystkich. — Wszyscy mają być zbawieni i mogą być zbawieni; — *Jako przez jednego przestępstwo na wszystkie ludzi ku potępieniu: tak i przez jednego sprawiedliwość na wszystkie ludzi ku usprawiedliwieniu żywota.* Rzym. V, 18, — ale czyż wszyscy chcą korzystać z dzieła odkupienia? — Kto niechce, by krew Zbawiciela gasiła ogień namiętności i oczyszczałą duszę z kału grzechowego, słusznie na

zawsze pozbawiony będzie widoku Tego, który tę krew dla wszystkich przelał, i będzie gorzał ogniem piekła. — *Krew Chrystusa na ziemi przelana nie zstąpi do piekła.* Bernard.

Pomnijcie: *Któż z was będzie mógł mieszkać z ogniem pożerającym: kto z was zamieszka z paleniem wiecznem?* Iz. 33, 14. a jednak mieszkać będzie zmuszony, jeżeli rychło nie nawróci się do Boga. —

IV.

„Panie iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twéj? Zkąd tedy kąkol ma? Mat. XIII, 27.

Najpierw czart przeklęty wsiał złe ziarno kąkolu w serce człowieka i sieje dotąd sam i przez zwolenników swoich. Zwolennikami jego ci wszyscy, którzy dają zgorszenie. Zgorszenie jest

I — względem Boga zuchwałością,
II — względem bliźnich niesprawiedliwością,
III — względem siebie samego okrucieństwem.

I — Zgorszyciel zuchwale występuje względem:

a) Boga Ojca, gdyż odbiera Bogu, co Boskie było: stworzenie umiłowane. — *Imie Boże dla was bluźnione bywa między pogany.* Rzym. II, 24. — *Kto zgorszenie daje nie tylko za siebie odpowiadać będzie, ale także za wszystkie dusze, które zgorszył.* S. Salvian.

b) Jezusa Chrystusa, który dla zbawienia wszystkich się ofiarował; — *Grzesząc przeciw braciej, i zraniając mdłe ich sumienie przeciw Chrystusowi grzeszycie.* 1 Kor. VIII, 12. *Gdy Chrystus Pan dla zbawienia dusz przelał krew, czyż sądzisz, że mniejszéj doznaje katuszy od tych, którzy zgorszeniem wydzierają mu dusze odkupione, niż od katów?* S. Bernard. — *Kto zgorszenie daje, grzeszy przeciw Chrystusowi, bo psuje dzieło Jego, a mianowicie pobożność i zbawienie bliźniego, które Zbawiciel krwią Swą wyjednał.* Cornel. a Lapide.

c) Ducha św. który dusze uświęca i oświeca, bo udaremnia łaski obfite, które Duch św. wylewa. *Bóg chce, aby wszyscy byli*

zbawieni i przyszli ku uznaniu prawdy. I Tym. II, 4. — *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha św., który nam jest dan.* Rzym. V, 5. — *Jakkolwiek zdarza się, że człowiek, który dał zgorszenie, bywa łaską Bożą do pokuty pobudzonym, przecież nie w jego jest mocy poprawić także tych, których przykładem swoim do grzechu przywiódł, bo ten, który się zgorszył, może wzgardzi wołaniem do pokuty. Tak się więc dzieje, że brata do upadku przywieść możesz, aleś go podnieść nie zdolen.* S. Thom. Villan.

II. — Niesprawiedliwość wielką wyrządza zgorszyciel bliźniemu gdyż

a) psuje mu szczęście, jakie mógłby mieć w życiu. — W cóż się obraca życie człowieka bez wiary? Jakiż los próżniaka, pijanicy, gracza, rozpustnika? *Kto niedowiarkiem jest, nie będzie prosta dusza jego w nim samym: a sprawiedliwy wiarą swą żyć będzie.* Habak. II, 4. — *Wielkiéj złości nauczyło próżnowanie.* Ekkles. XXXIII, 29. — *Rozpustna rzecz wino i zwadliwe pijaństwo; ktokolwiek się w nich kocha, nie będzie mądrym.* Przyp. XX, 1. — *Miecz wyostrzyłeś, (dając zgorszenie) uzbroiłeś rękę, i uzbrojony zabiłeś duszę nieszczęśliwą; jakoż możesz ujść kary, którą Bóg na morderców przeznaczył? Powiedz, kogoż to nienawidzimy, kim się brzydzimy? Kogóż karzą prawodawcy i sędziowie? Czyż nie tych, którzy dają zatrute napoje i wielu zgubę gotują?* — Chrysostom.

b) psuje mu szczęście wieczne, boć dla grzeszącego ciągle, nie ma miejsca w niebie; — *Nieprawości wasze rozdzieliły między wami, a między Bogiem waszym, a grzechy wasze zakryły oblicze jego od was.* Iz. 59, 2. — Zgorszyciel prędzéj sam się nawróci niż ci, których do złego nakłonił. — Thom. Villan. (jak wyżéj). *Kto upadł w grzech, sobie szkodzi, kto daje zgorszenie, wielu zgotował potępienie.* Cypr. Serm.

III. — Któżby chciał sobie samemu umyślnie szkodzić? A jednak zgorszyciel dla samego siebie staje się okrutnikiem gdyż

a) własną winę powiększa; — mało mu własnego grzechu, cudzemi sumienie obarcza. — *Wy zstąpiliście z drogi i zgorszyliście wielu w zakonie: Przetoż i ja uczyniłem was wzgardzone i poniżone wszem narodom.* Mat. II, 8. 9. *Zdumienie i dziwy stały się na ziemi. Prorocy prorokowali kłamstwo, a kapłani przyklaskowali rękoma swemi: a lud mój umiłował takie rzeczy, cóż się tedy*

stanie na ostatku jego? Jerem. V, 30, 31. — *Kto do grzechu pobudza, większe popełnia przestępstwo, niż ten co sam grzeszy dla siebie.* Origen. — *Strzeżmy się, aby nikogo z bliźnich nie przywieść do upadku. Dosyć nam naszych grzechów własnych, nie czyńmy się winnymi cudzych.* Thom. Villan.

b) pokutę sobie utrudnia, często bezskuteczną czyni. Pokuta szczera wymaga, aby złe naprawić: — czy można zawsze zgorszenia naprawić? *Bóg gardzi połowiczném zadosyć uczynieniem za grzechy.* Cypr. de lapsis. *Jeśli niezbożny będzie pokutę czynił z grzechu swego, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, i wróci zastawę on niezbożnik, i łupież odda, w przykazaniach żywota chodzić będzie ani czynić nic niesprawiedliwego: żywotem żyć będzie, a nie umrze.* Ezech. XXXIII, 14. 15.

c) ściąga na siebie sąd straszny i karę; — *Biada człowiekowi onemu przez którego zgorszenie przychodzi. A ktoby zgorszył jednego z tych małych, którzy w mię wierzą, lepiej mu, aby zawieszono kamień młyński u szyje jego, i zatopiono go w głębokości morskiéj.* Mat. XVIII, 6. — *Bóg tak nienawidzi zgorszyciela, że chociaż przebacza ciężkie grzechy, nigdy zgorszenia bez kary zasłużonéj nie pozostawia.* Chrysost.

Każdy grzeszny uczynek, więc i zgorszenie jest chorobą zaraźliwą dla tych, którzy na spełnienie złego patrzą, bo biorą ztąd pochop do czynienia podobnych rzeczy. Tertul. — Czyż zechcemy być pomocnikami czarta? Nie daj Boże! My raczéj *będziemy mieli dobre obcowanie między pogany, aby w tem w czem nas pomawiają jako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzywszy się nam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia.* 1 Piotr. II, 12. —

V.

„A słudzy rzekli mu: chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy kąkol.“ Mat. XIII, 28.

Zatrwożyli się słudzy, zobaczywszy kąkol w pszenicy, bo zdawało im się, iż kąkol pszenicę przytłumi, i nic będą nic

mieli, z czegoby żyć mogli. Dla tego wyrwać go chcą czém prędzéj, niebaczni, że razem z kąkolem i pszenicę wyrwać i podeptaćby mogli. — Nie pozwala na to gospadarz roztropny; — nie pozwala także Bóg, aby złych z świata co prędzéj usuwać, gani zbytnią w tym względzie gorliwość, bo człowiekowi dobremu nie wolno tracić nadzieji w sprawiedliwość Boską, która w czasie żniwa w całéj pełni się objawi. Źle dobrym ze złymi, ależ chrześcianina nadzieja ożywiać powinna, że Bóg potrafi złe ukrócić, dobre nagrodzić.

I — Jakiż cel nadzieji chrześciańskiéj?

II — Jak go osięgnąć?

I — Celem nadzieji chrześcianina, nie samo szczęście ziemskie, ale

a) kraina nieskończonéj chwały i piękności; — *przyszła chwała,* Rzym. VIII, 18 — *Na wysokości chwała wiekuista;* II Kor. IV, 17. — *Miasto święte Jeruzalem mające jasność Bożą: a światłość jego podobną kamieniowi kosztownemu jako kamieniowi jaspidowemu jako kryształ.* Obj. XXI, 10. 11. — *Miasto, które nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby świeciły w nim: albowiem jasność Boża oświeciła je, a świeca jego jest Baranek.* l. c. 24. — *Wspaniałość nieba przechodzi pojęcie mego rozumu.* Aug. S. 41. de Sanct. — *Żadne usta nie zdolne opisać wewnętrznéj piękności raju nieba — i dziwnéj wspaniałości, jaką zewnątrz otoczony.* Ephrem od. 4. in par. Ed.

b) kraina nieskończonéj szczęśliwości; — *Będą upojeni hojnością domu twego i strumieniem rozkoszy twojéj napoisz je. Albowiem u ciebie jest zdrój żywota: a w światłości twojéj oglądamy światłość.* Ps. 35, 9. — *Zapłata obfita jest w niebiesiech.* Mat. V, 12. — *Na tém polega błogosławiony i szczęśliwy żywot, a na niczém inném: rozkosz czuć w Bogu i dla Boga.* Aug. conf. l. 9. c. 30. — *Gdy się ukaże książe pasterzów, weźmiemy niewiędnący wieniec chwały.* I Piotr. V, 4. — *Święci używają nieskończonego i nieskończenie szczęśliwego żywota.* Aug. in. solil. cap. 7.

c) szczęśliwość zapewniona nieomylnemi usty; — *Schowana jest ta nadzieja moja w zanadrzu mojem.* Job. XIX, 27. — *Nie jest Bóg jako człowiek, aby kłamał.* Num. XXIII, 19. — *Stawszy się niewolnikami Bogu, macie owoc wasz ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.* Rzym. VI, 22. — *Chrystus Pan wedle wielkiego*

miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywéj . . . ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu, i niezwiędłemu, na niebiesiech dla was zachowanemu. 1 Piotr. I, 4.

Jasno wytknięty cel nadziei chrześciańskiéj, zapewniony, wzniosły. Ileż pociechy pamięć nań przynosi utrapionym? . .

II — Lecz co czynić, aby go osięgnąć?

a) Opuścić drogę grzechu, która niewiedzie do nieba ale do piekła; — *Grzesznicy obrócą się do piekła.* Ps. IX, 18. — *Nie wnijdzie do niego nic nieczystego albo czyniącego obrzydłość i kłamstwo.* Obj. XXI, 28. — *Toć mówię bracia, iż ciało i krew królestwa Bożego osięgnąć nie mogą: ani skaza nieskazitelności osięgnie.* 1 Kor. XV, 50. — *Droga grzeszących kamieniem ubrukowana: a na końcu ich piekło i ciemności i męki.*. Ekkles. XXI, II. *Kogo grzech porwie za sobą, tego piekło pochłonie.* Greg. mor. 26, 24. — Dla tego przestrzega Duch św: — *Synu, jeśliś zgrzeszył, nie przydawaj drugi raz.* Ekkl. XXI, 1. — *Omyjcie się, czystemi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich, przestańcie źle czynić.* Jz. I, 16. — *Kto chce żywot miłować i oglądać dni dobre niech się oddala od złego, a niech czyni dobre.* 1 Piotr. III, 10. 11

b) Chodzić drogą cnoty, na wierze się gruntując; *Pobożność do wszystkiego jest pożyteczna: mając obietnicę żywota, który teraz jest i przyszłego.* 1 Tym. IV, 8. — *Wiara jest zbawienia ludzkiego początkiem, fundamentem i źródłem usprawiedliwienia.* Trident. S. 6. de justif. c. 8. — W jakich cnotach powinien się chrześcianin przedewszystkiem ćwiczyć? — *Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą.* Mat. V, 8. — *Pójdźcie, otrzymajcie królestwo . . . albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść i t. d.* Mat. XXV, 35. — *Ktokolwiek się uniży jako to dzieiciątko, ten jest większy w królestwie niebieskim.* Mat. XVIII, 4. — *Błogosławiony mąż, który zdzierzywa pokusę; bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują.* Jak. I, 12.

Błogosławiona nadzieja chrześciańska! — *Jakiż język wypowiedzieć, jakiż rozum pojąć zdolen jak wielka jest radość onego w zgórze krolestwa! Gdy o niéj słyszym serce pała, tam być pragnie, gdzie się spodziewa cieszyć bez końca.* Greg. hom. 37. — Atoli *ciasna brama i wązka jest droga która wiedzie do żywota* Mat. — VII, 14. — Czyż dla tego zwątpić? — Kąkol jest

w świecie, ale czyż już dla tego mamy być razem z nim w piec ognisty wrzuconymi? — Wierz, walcz, miłuj, a cel nadziei chrześciańskiéj osięgniesz. —

VI.

„Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojéj? Zkąd tedy kąkol ma?“
Mat. XIII, 7.

Bóg nie jest sprawcą złego. — *Iżali niesprawiedliwość u Boga? Boże uchowaj.* Rzym. IX, 14. — Pocóż tedy Bóg dał człowiekowi wolną wolę, tak iż dobre i złe czynić może? Człowiek ma wolną wolę, aby

I. — dzieło stworzenia było tém doskonalszém;
II. — Stwórca miał większą chwałę;
III. — człowiek czuł się wywyższonym nad inne ziemi stworzenia;
IV. — człowiek Stwórcy radość sprawiał;
V. — człowiek przechodził próbę, po któréj szczęśliwém przebyciu tém większa czeka go nagroda.

I. — Koroną stworzenia jest człowiek, słuszna, aby się cieszył darem, który najpiękniejszą jest stworzenia ozdobą, wolnością. Bóg inne stworzenia zmusza, aby Mu służyły wedle zakreślonych praw, króla stworzenia na ziemi wzywa Bóg do pełnienia Swéj woli. Znak to większéj człowieka godności, którego Stwórca ciągnie do siebie nie gwałtem, ale nadzieją obietnic wiecznéj szczęśliwości. — *Powrozami Adamowemi pociągnę je, związkami miłości.* Oz. XI, 4. Czyż może być doskonalszém stworzenie, jak kiedy sam Bóg mu wolę Swą objawia, ale do wykonania jéj nie zmusza? — *Pod tobą będzie pożądliwość a ty nad nią panować będziesz.* Gen. IV, 7. — *Przed człowiekiem żywot i śmierć, dobrze i złe; co się mu podoba będzie mu dano.* Ekkl. XV, 18. *Wedle łaski Bożéj, która mi jest dana jako mądry budowniczy założyłem fundament, a drugi na nim buduje. Lecz każdy niech baczy, jako nanim buduje.* 1 kor. III, 10 — *Człowiek ma wolną wolę, może się stać*

dobrą pszeniczką albo plewą. Ireneusz. *Bóg dał nam zupełną wolność. Nie zmusza nas nic ani do pełnienia cnoty, ani do spełniania złego.* Hieron.

II. — Wszechmoc i mądrość Boga tém jaśniejszą jaśnieją chwałą, gdy człowiek, mimo że wolność ma zupełną, jednak porządku Bożego nie psuje. Miłosierdzie i sprawiedliwość Boska tém wybitniéj na jaw występują, im człowiek gorliwiéj, wolną mający wolę, pierwszego szuka, drugiéj ufa i lęka się. — *Chwała Bogu żeście byli niewolnikami grzechu, aleście posłuszni byli serca tego sposobu nauki, do którego podani jesteście. A będąc wyzwoleni od grzechu, niewolnikami staliście się sprawiedliwości.* Rzym. VI, 17.

III. — Nie może być większéj chwały dla człowieka, jak kiedy własnym trudem i pracą dobije się szczęśliwości. — *Człowiekowi dana jest możebność grzeszenia, ale nie dla tego, aby grzeszył, jedno, aby się stał tém zacniejszym, gdy nie grzeszy, choć grzeszyć może.* Bernard. *Kto jest w tém doświadczony (t. j. w używaniu dobrém skarbów) a jest doskonały, będzie miał chwałę wieczną: który mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył, źle czynić a nie czynił.* Ekkl. XXXI. 10. — *Będą się weselić przed tobą (Panie) jako ci, którzy się weselą we żniwa, jako się radują zwycięzcy dostawszy korzyści, gdy się dzielą łupy.* Iz. IX, 3.

IV. — Na widok stworzeń Swoich ucieszył się Bóg; *widział Bóg że było dobre*, a gdy dzień szósty stworzenia minął i człowiek już był stworzony: *widział Bóg, że wszystkie rzeczy, które był uczynił, były* **bardzo** *dobre.* Gen. I, 25. 31. To też mówi Bóg: *kochanie moje być z synmi człowieczemi*, Przyp. VIII. 32. pewnieć nie dla czego innego, tylko dla tego, że synowie człowieczy wolną rządząc się wolą, więcéj Bogu radości sprawiają, niż wszystko inne, co wolnéj woli nie ma. — *Bóg zostawił człowiekowi wolną wolę, aby stał się przez czysty, od grzechu wolny żywot Bogu podobnym.* Aug. de nat. et gra.

V. — Wolna wola służy człowiekowi do okazania istotnéj jego wartości. — Jako Bóg chciał, abyśmy w tajemnice Boże wierzyli, choć ich rozumem nie pojmujemy i tém zasługę sobie jednali, tak też chce, abyśmy, mogąc złe czynić, jednak za dobrem się ubiegali, i tym sposobem wielkiéj zapłaty stali się godnymi. — *O tyle cnocie dodajesz, o ile własnéj woli ujmujesz.* Hieron. Ep. — *Nie ulega wątpliwości, że ten na większą zasłu-*

guje łaskę, który już przed rozkazem gotowym się okazuje, jak ten, który chce słuchać dopiero po otrzymaniu rozkazu. Hieron. — *Jak wielka ofiara woli swéj się wyrzec, a oddać się woli innego!* Richard a S. Victor. — Wyrzekamy się woli dla ludzi, a dla Boga nie mielibyśmy jéj się wyrzec? — Życie na ziemi jest czasem doświadczania nas przez Boga, szczęśliwy, kto próbę przetrwa jak dobrzy Aniołowie w niebie, którzy już dziś grzeszyć nie mogą, —

VII.

„Gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol.“ Mat. XIII, 26.

Aczkolwiek wszyscy grzesznicy zwać się mogą kąkolem, jednak jako największy grzech jest odstępstwo od Boga, herezyą zwane, tak też przez kąkol najpierw heretyków rozumieć należy, którzy największą szkodę przynoszą zbożu Boskiemu t. j. wszystkiemu chrześciaństwu.

I — Heretycy mają znamiona kąkolu;

II — Czy godzi się ich wyrywać?

I — a) Pszenica najpierw posiana, kąkol później się pokazał. Pierwéj prawda była, niźli fałsz; pierwéj kościół Boży, niźli szatański. — *Nowacyanie z ciałem się Kościoła św. nie zgadzają. Bo nie my od nich, ale oni od nas odstąpili, i gdy herezye i odszczepieństwa później się urodziły, gdy sobie schadzki czynią, głowę prawdy i początek opuszczają.* Cypr. de unit. Eccl. *Z Marcyonem czas nas rozsądzi: to musi być lepsze w nauce Apostolskiéj, co starsze: a to zepsowane, co późniejsze. Bo iż fałsz jest, tedy prawdę psuje, i przeto prawda musi być pierwsza, niźli fałsz.* Tertul. adv. Marc. — *W tym kościele trwać mamy, który od Apostołów fundowany trwa. A inni, iż później powstali heretykami się pokazują.* Hieron. ad Cledonium. Ep. 2. *Jeźliby kto wam opowiadał mimo to coście wzięli, niech będzie przeklętwem.* Gal. I, 9. —

b) Kąkol w nocy był nasiany, gdy ludzie spali. — Heretycy nie idą do światłości, unikają soborów powszechnych; — Tridentinum a Lutrzy. *Wszystkim kacerzom to wspólne, że rzeczy*

najjaśniejszéj, stawionéj jako pochodnia przed wszystkiemi narodami, widzieć nie chcą. Aug. contr. Parmen. l. 2. — *Jakoż ich mam nazwać, jeźli nie ślepymi, kiedy niewidzą onéj góry wysokiéj (kościoła;) kiedy zamykają oczy przed światłem na świeczniku postawioném.* Aug. tr. 2. in Ep. Joan.

c) Nie na własnéj roli wzrasta kąkol, jedno gdzie uprawiono pod zboże. Znak to wielkiego ubóstwa, w którem i heretycy występują, nie mając ani Świętych, ani czystego Pisma św. ani Sakramentów; — co moją dobrego z kościoła wzięli. — *Czemu sobie innych narodów, którzy o Chrystusie nie wiedzieli, nie należli. Ale na naszę się rolą i ojczyznę starodawną nam podaną na roboty nasze i prace się rzucają.* Tert. de praescrip.

d) Trudno w początkach znaleść kąkol w pszenicy, dopiero gdy kwitnąć pocznie a owoc rodzić. — Heretycy w nasze się suknie stroić zwykli. Zaczynają od przygany duchowieństwu, aby je rzekomo naprawić, a kończą na zaprzeczeniu najświętszych tajemnic, i tu ich dopiero poznać można dobrze. — *Mają wprawdzie pozór pobożności, lecz się mocy jéj zapierają.* II Tym. III, 5. — *U nich inszy jest Chrystus niźli u katolików i inszy Bóg.* Tert. de Bapt. c. 14.

II — Kąkolu do gumien nie zwożą, a choć go ze szczętem nikt wyrwać nie może, każdy się nim brzydzi i tępić usiłuje. Czy godzi się tak samo z heretykami postępować? Niezawodnie. Uczy nas tego.

a) Pismo Boże; — Fałszywi prorocy wszędzie najsrożéj są piętnowani. — Deuter. XIII, 17, 18. — Chrystus nazywa ich wilkami w owczych skórach. *Podać takiego szatanowi . . Nie wiecie, iż trocha kwasu wszystko ciasto zakwasza? Wyczyścież tedy stary kwas. Pisałem wam, abyście się nie mięszali ze służącym bałwanom, żebyście z takowym ani jedli . . . Wyrzućcie złego z pośrodka was.* 1 Kor. V, 5. 11. 12. — *Unikajcie tryjących rozmów z kacerzami, niech wam nic nie będzie z nimi wspólném.* S. Leo. S. 18. de Pass. Dom.

b) rozum zdrowy; — Prawda jedną tylko być może. Jakaż jéj wspólność z tém co jéj się sprzeciwia? — Nikt wilka do owczarni nie wpuszcza. A jeżeli udowodnioną jest rzeczą, że przez herezye pogaństwo się ożywia, chrześciaństwo zelżywość

ponosi, wiele dusz ginie, niezgody w narodach i rodzinach się mnożą, toć trudno, aby na herezyą być obojętnym. Przeto sami nawet heretycy wyznają: *Dozwalać sumieniom wolności i dopuścić tego, aby każdy ginął jeźli chce, jest to djabelska nauka.* Beza in Ep. Teol. 1.

c) Pan Jezus niewczesnego plewidła zakazuje, ale gdy jest czas i sposobność od Herezyi odwodzić, heretyków unikać należy. — *Wyznaję, że nigdy kacerzy nie oszczędzałem i starałem się jak najmocniéj, aby nieprzyjaciół kościoła i swymi nieprzyjaciołmi uczynić.* Aug. contr. Pelag. *Trucizny kacerzy i schyzmatyków unikajcie, naśladujcie moją ku nim odrazę.* S. Antonius.

Znosić heretyki, gdy się bez szkody ich unikanie przeprowadzić nie da, rozum dyktuje, boby wiele dobrych poginęło. Ale złe ganić, a roztropnie karać, powinien każdy. —

VIII.

„Gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą.“
Mat. XIII, 25.

Zły to gospodarz, który posiawszy ziarno w roli, już nigdy do niego nie zagląda, aż dopiero gdy czas żniwa nadchodzi. — Rozlicznych szkód, które się w polu zdarzyć mogą, sam sobie winnym będzie, dla tego, że nie czuwał, jak człowiek pilny czuwać powinien. — *Wiele ich zasnęło,* 1 Kor. XI, 30 mówi Apostół, a jako śpią nad rolą swą, tak też śpią, acz im czuwać należy nad tymi, których im Bóg powierzył. — Kapłani, rodzice, przełożeni są gospodarzami w domu Bożym; wierni i dzieci, poddani —to ich czeladka.

I. — Którzy gospodarze śpią, gdy czuwać powinni?
II. — Jakie tego snu skutki?

I. — Śpiącymi gospodarzami są ci, którzy

A) niechcą widzieć niebezpieczeństwa grożącego czeladce:

a) w domu; — Widzim synów, córki, sług, poddanych: *którzy opuszczają drogę prostą, a chodzą drogami ciemnemi. Któ-*

rzy się weselą, źle uczyniwszy, a radują się w rzeczach najgorszych. Których drogi przewrotne są i postępki ich bezecne. Przyp. II, 13 — 15; Jedno drugie gorszy, a przecież rodzice i przełożeni śpią, zapominając, że *Rózga i karanie daje mądrość: ale dziecko puszczone na swą wolę zawstydza matkę swoję.* Przyp. XXIX, 15. — *O zwodnicza wolności! O wielkie dzieci zepsucie! O mordercza miłości ojcowskiéj. Otóż mówią, że dzieci miłują, a oni pomagają je mordować; mówią, że je miłują a gotują im zgubę.* Aug. S. 33.

b.) od ludzi obcych; — *Nieprzyjaciele krzyża* Filip. III, 18, ludzi, *których wyszystka myśl serca jest napięta ku złemu*, Gen. VI. 5. wszędzie napotykać możemy. Domownicy nasi udają się z nimi, a iluż jest, którzyby ich od takiego towarzystwa odwieść chcieli? Śpią, choćby wiedzieć powinni, że *Jako powietrze zatrute przez ciągłe wdychanie ciało psuje, tak psuje złe towarzystwo dusze słabych, tak że słuchając ciągle rozmów złych, same zapałają żądzą czynienia złego.* Greg. hom. 9. in Ezech. — *Nie ciągnijcie jarzma z niewiernymi. Albowiem co za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za towarzystwo światłości z ciemnościami?* II Kor. VI, 14.

B. — grzechów przez nią spełnianych, gdy

a) nieuwierzą, choć im inni mówią, że dzieci, słudzy źle postępują, owszem gniewają się, że ktoś poważa się dzieci oczerniać. *Głupi natychmiast gniew swój pokazują.* Przyp. XII, 16.

b) nie napominają, choć wyraźnie napisano: *Grzeszące strofuj przed wszystkimi, aby i drudzy bojaźń mieli.* I Tym. V, 20. — *Któryby uczynił, że grzesznik się nawrócił od błędnéj drogi, zbawi duszę jego od śmierci, i zakryje mnóstwo grzechów.* Jak. V, 20.

c) nie karzą, a przecież Bóg powiedział: *Ćwicz syna twego, nierozpaczaj: a ku zabiciu jego nie przykładaj dusze twojéj.* Przyp. XIX, 18. — *Siność rany otrze złości.* l. c. XX, 30. *Nie odejmuj od dziecięcia karności, bo jeżli go wybijesz rózgą nie umrze. Ty go obijesz rózgą, a duszę jego z piekła wybawisz.* l. c. XXIII, 13. 14.

II.— Sen gospodarzy domu smutne pociąga za sobą skutki dla

A. czeladki, gdyż

a) oddala się od Boga, jako trzódka od śpiącego oddala się od pasterza, z czego ten skutek, że nieprzyjaciel śmiało na nich uderza, a grzech gwałtownie się wzmaga — *Gdy ludzie spali,*

przyszedł nieprzyjaciel i nasiał kąkolu między pszenicą. — Kto czuwa nad powierzoną sobie rzeczą, unika sideł nieprzyjacielskich. Greg. Ep. 33.

b) ginie w końcu; — *Wilk porywa i rozpłasza owce.* Jan. X, 12. *Nie jesteście rodzicami, ale mordercami.* [1]) Bern. S. 2.

B. dla gospodarzy samych, bo ich czeka:

a) sąd bez miłosierdzia: — *Przełożeni za dusze wasze liczbę oddać mają.* Żyd. XIII, 17. — *Jeśli kto o swych, a najwięcej o domowych pieczynie ma, zaprzał się wiary, i jest gorszy niźli niewierny* 1 Tym. V, 8. — *Jeśli my kapłani mamy zdawać liczbę za dusze dzieci, o ileż więcéj, wy rodzice, gdy wam przedewszystkiem ich wychowanie zalecone!* Chrysost.

b) kara wielka — *Duszę za duszę.* Exod XXI, 23 — *Wiemy, że ta sama kara spotyka tego, który źle czyni i który na złe milczy.* Bern. in Nat. Joan. Bapt.

Głośno woła na wszystkich Apostoł: *Wstań, który śpisz.* Efez. V, 14. Słuchajcie tego każdy, którego Bóg uczynił gospodarzem w domu swoim. Nie czekajcie, ażbyście *wpadli w ręce Boga żywego.* Lepiéj tu karać, napominać, czuwać, jak być karanym. —

IX.

„Zbierzcie pierwéj kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu.“ Mat. XIII, 30.

Wzrastał kąkol razem z pszenicą, lecz jakiż jego koniec? Źli z dobrymi w świecie zmięszani, często źli świecą dostatkami, zaszczytami. sławą, dobrzy w poniżeniu, i nie jednego bierze pokusa porzucić Boga, gdy czuje się upośledzonym, choć cnoty pilnował. Precz z taką pokusą! — Kąkol nie został wzięty do gumien niebieskich, i zły świecic nie będzie w krainie szczęścia wiekuistego, a i na ziemi rzadko ujdzie surowego karania. Biada kto mu podpadnie, bo

[1]) Mowa o rodzicach źle wychowujących dzieci.

I. — Sądy Boga i karanie ciężkie bardzo;
II. — lecz zawsze słuszne.

I. Nie może Bóg złego przepuścić, bo sprawiedliwy, przeto, widząc złe

A.) najpierw grozi surowo:

a) głodem; — *Jeśli nie usłuchacie mnie przydam karania waszego siedmiorako dla grzechów waszych. I zetrę pychę zatwardzenia waszego. I dam wam niebo z wierzchu jako żelazo, a ziemię miedzianą. W niwecz pójdzie praca wasza, nie da ziemia pożytku ani drzewa dadzą owoców.* Lev. XXVI, 18—20. *Ja pójdę przeciwko wam w zapalczywości przeciwnéj, i skarzę was siedmią plag dla grzechów waszych: Tak iż będziecie jeść ciała synów waszych i córek waszych* l. c. 28. 29. *Ostatek gąsienice zje szarańcza, a ostatek szarańczy zje chrząszcz, a ostatek chrząszcza zje rdza.* Joel I, 4.

b) chorobą; — *Pókiż mi wierzyć nie będą? .. Uderzę je tedy morem i wytracę.* Num. XIV, 11. 12. — *Jeśli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana Boga twego, niech cię zarazi Pan złym wrzodem na koleniech i na łystach, i niech cię nie mogą uleczyć, od stopy nogi aż do wierzchu twego.* Deut. XXVIII, 15. 35.

c) wojną; — *Nie przepuści oko moje, a nie zlituję się: trzecia część ciebie od miecza polęże około ciebie a trzecią część twoję na wszelki wiatr rozproszę a miecza dobędę za nimi.* Ezech. V, 12. *Przywiodę na was miecz mszczący się przymierza mego. A gdy ucieczecie do miast, puszczę powietrze miedzy was, i będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie.* Lev. XXVI, 25.

d) śmiercią; — *Puszczę na was bestye polne, któreby pojadły was i dobytek wasz, i przywiodły do trochy wszystko, a drogi wasze żeby spustoszały.* Lev. XXVI, 22. *Zapalczywość Pańska rozgniewała się na lud jego, i wyciągnął nań rękę swoją i poraził go; i wzruszyły się góry i były trupy ich jako gnój po ulicach.* Iz. V, 25.

B.) Groźby wykonuje

a) tak w dawnych czasach; — Potop, — Sodoma. Częste niewole ludu żydowskiego. — *Synowie Izraelowi do starych grzechów przyczyniając nowe, czynili złe przed oczyma Pańskiemi. Na które się Pan rozgniewawszy dał je w ręce Filistynów i synów Ammon. I byli utrapieni i bardzo uciśnieni przez lat ośmnaście.*

Sędz. X, 6—9. — Zburzenie Jerozolimy. — *Jako okrył mrokiem zapalczywości swej Pan córkę Syon, zrzucił z nieba na ziemię sławną Izrael.* Tren. II, 1.

b) jak po dziś dzień; — Przewrót państw nowoczesnych; potoki krwi przelanéj w krajach, gdzie wedle słów św. Efrema: *Ludzie nie chodzą drogą prawa i sprawiedliwości. Miłość uciekła, nienawiść górę wzięła. Cnota wzgardzona, obłuda dostąpiła prawa obywatelstwa. Pokora obrzydziła się, a pycha pierwsze dzierży miejsce. Prawda się umniejszyła, a kłamstwo się rozpostarło.* —

II. — Karanie, którego ludzie doznają, jest słuszném i sprawiedliwém, gdyż ludzie sobie na nie zasłużyli, kiedy niechcieli złego poprzestać, choć

a) Bóg długo czekał na nawrócenie, jako *cierpliwy oddawacz.* Ekkl. V, 4. — *Rozciągałem ręce moje przez wszystek czas do ludu niewiernego, który chodzi drogą nie dobrą za myślami swemi.* Iz. 65, 2. — *Przy całéj złości ludzkiéj jest Bóg cierpliwym i nie szuka pomsty, nie dla tego, jakoby nie mógł zaraz praw swoich si, dopomnieć, tylko dla tego, że miłosierny jako ojciec.* Efrem. —

b) napominał; — *Nawróćcie się jakoście byli na głębią odeszli synowie Izraelscy.* Iz. XXXI, 6. — *Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, a uczyńcie sobie serca nowe i ducha nowego czemu macie umrzeć domie Izraelów?* Ezech. XVIII, 31. — *Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza.* Mat. XXIII, 27.

c) kiedy winę swą ciągle powiększają miasto ją umniejszać. — Dopiero gdy *ziemia skaziła się przed Bogiem i napełniła się nieprawością;* Gen. VI, 12. gdy *ludzie Sodomscy byli źli* **bardzo** *i zbytnie grzesznicy przed Panem,* Gen. XIII, 13. — gdy *złorzeczeństwo i kłamstwo, i mężobójstwo i kradziestwo, i cudzołostwo wylało z brzegów, a krew się krwie dotknęła,* Oz. IV, 2 — *ziemia płakać będzie.* l. c. IV, 3.

Widzim, że ręka Boska wyciągnięta nad nami. Bez słusznéj przyczyny na nikogo nie spadnie. Jeśli tedy uczyniliśmy cośkolwiek, coby na nas karanie sprowadzić mogło *co prędzéj omyjmy. ze złości serce, aby było zbawione.* Jerem. IV, 14.

X.

„Dopuście obojgu rość aż do żniwa.“ Mat. XIII, 30.

Najświętszym jest Bóg, a jednak dopuszcza, że kąkol złości w świecie wyrasta. Wszechmocnym jest, a przecież złego nie karze natychmiast, bo jest także miłosiernym i niechce niczyjéj zguby. Miłosierdzie Boga jest przymiotem Jego

I. — najwznioślejszym,

II. — dla nas najwięcéj pociechy przynoszącym.

I. — a) Przebaczanie jest najwznioślejszym przymiotem serca **u ludzi i u Boga**. — Podziwiamy Jakóba idącego naprzeciw Ezawowi; Józefa przebaczającego braciom; Dawida nie mszczącego się na **Saulu**; Szczepana modlącego się za kamienujących go Żydów. Wielbimy Boga więcéj za dzieło odkupienia, za darowanie Piotrowi i t. p. niż podziwiamy wszechmoc okazaną w potopie, w karaniu żydów i t. d. Miłosierdzie jest więc samo w sobie najwznioślejszym i najpiękniejszym przymiotem. — *Bóg raczéj pozwoliłby, iżby zwątpiono o jego Bóstwie, niż o miłosierdziu.* Tertul. de Poenit. — Ztąd też

b) miłosierdzie Boskie z wszystkich Boga przymiotów najwięcéj się objawia, tak **w obietnicach**, jakie daje, jakoli też **w uczynkach**. — *Bóg jest bogatym w miłosierdziu.* Efez. II, 4. — *Własnemu synowi swemu nie przepuścił, ale go za nas wszystkie wydał.* Rzym. VIII, 32. — *Jeźli niezbożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość: żywotem żyć będzie, a nie umrze. Wszystkich nieprawości jego, które czynił pamiętać nie będę.* Ezech. XVIII, 21. 22. — Sakrament Pokuty, w jakim celu postanowiony? — Przebaczenie dane Dawidowi, Manassesowi, Magdalenie, celnikowi, cudzołożnicy, Piotrowi, łotrowi na krzyżu. — *Bóg patrzał na sprawy twoje, widział jak złość twoja się wzmagała i umniejszała, a powstrzymał gniew swój:*

nie zabił cię piorun z nieba, woda nie pogrzebała cię w głębinach swoich, ziemia cię nie pochłonęła. Petr Damiani. Op. 7. c. 23.

II. — W miłosierdziu Boskiém najwięcéj dla nas pociechy, bo go

a) bardzo potrzebujemy, gdy często i ciężko grzeszymy; — *W wielu błądzimy wszyscy.* Jak. III, 2. — Każdy musi o sobie powiedzieć: *Ojcze zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą.* Łuk. XV, 18. — Jakie grzechy najwięcéj Boga obrażają? — Wszechmoc ani sprawiedliwość ich nie odpuści, miłosierdzie jedyne może grzechami obciążone sumienie oczyścić. — *Miłosierdzie grzechy przebacza, gdyby Bóg chciał z nami postępować jak zasługujemy, znalazłby tylko takich, którychby musiał potępić.* Aug. Ps. 94.

b) bo nas uszczęśliwia tu na ziemi i w wieczności; — Przebaczenie Boga jest zupełne i doskonałe. — *Zgładziłem jako obłok nieprawości twoje, a jako mgłę grzechy twoje.* Iz. 44, 22. Ażaliż to małe szczęście? — Komuż mieszkańcy nieba zawdzięczają wieczną szczęśliwość swoję? Jakimi wielu z nich było przez długi czas na ziemi? — a teraz jako *rzesza wielka, któréj nie mógł nikt policzyć ze wszech narodów i pokolenia, i ludzi i języków stoją przed stolicą przed obliczności Baranka przyobleczeni w szatę białą, a palmy w ręku ich. I wołają głosem wielkim mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, który siedzi na stolicy i barankowi.* Obj. VII, 9. *O błogosławione miłosierdzie ty jedynie podjęłoś dzieło zbawienia naszego; bo ty jedynie prowadzisz człowieka do Boga a Boga do człowieka.* Aug. S. ad Fratr. in Eremo.

Jakiż owoc z rozmyślania częstego o miłosierdziu Boskiém? Wielbić je mamy, nigdy rozpaczać, bo *Bóg gotów wszystkich którzy się nawracają przyjąć z miłością.* Cypr. Tylko *nie mów, miłosierdzie Pańskie wielkie jest, zmiłuje się nad mnóstwem grzechów moich. Miłosierdzie bowiem i gniew prędko przybliżają się od niego a na grzeszniki patrzy gniew jego. Nie omieszkiwaj nawrócić się do Pana, a nie odkładaj odednia do dnia.* Ekkl. V, b. *Miłosierdzie ma nas tak ożywiać, iżbyśmy się nie zaniedbywali.* Greg. hom. 32. in Ewang.

XI.

„Gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel.“
Mat. XIII, 25,

Jako zły człowiek nasiał kąkolu w pszenicę, tak szatan sieje ciągle złe nasienie w serce człowieka, jeżeli śpi, gdy mu pracować należy nad zbawieniem duszy. Czuwać więc powinniśmy, a tego wymaga:

I. — słaba natura nasza;
II. — złość nieprzyjaciół;
III. — łaska, którą od Boga otrzymujemy.

I. — Ponieważ *wszystka myśl człowieka napięta jest ku złemu*, Gen. VI, 5 od samego urodzenia, dla tego bez czujności chrześciańskiéj obejść się nie podobna. Słabymi jesteśmy wskutek:

a) grzechu pierworodnego; — *Byliśmy z przyrodzenia synmi gniewu*, Efez. II, 4. — *Grzesznikom (grzechem pierworodnym skażonym) błąd i ciemności wrodzone są.* Ekkl. XI, 16. — *Nie co dobrego chcę to czynię, ale złe, którego nienawidzę, ono czynię.* Rzym VII, 15. — *Przez przestępstwo pierwszego człowieka zatraconą została niskażoność natury ludzkiéj. Ztąd pochodzi śmiertelność, ztąd zepsucie ciała i duszy; ztąd niewiadomość i mozół, niepotrzebna troska, niedozwolona żądza, straszliwe błędy, niegodziwa bojaźń, szkodliwa miłość, nie dobra radość, grzeszne postanowienia i mnóstwo nędzy nie mniejsze od mnóstwa grzechów.* S. Prosper.

b) grzechów uczynkowych, które wrodzoną pożądliwość na nowo podsycają. *Grzech uczynił słabą naturę ludzką skłonną do upadku i zbrodni.* Chrys. Przeto: *Czujcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch ci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.* Mat. XXVI, 41.

II. — Chytrzy, złośliwi, potężni nieprzyjaciele nasi:

a) ludzie źli; — *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a dusze zabić nie mogą: ale raczéj bójcie się tego, który i dusze i ciało może zatracić do piekła.* Mat. X, 28. — *Wszędzie w życiu napotykamy zdrajców; jeśli nie chcemy być oszukanymi, musimy czuwać.* S. Leo.

b) szatan; — *Szatan przemienia sie w anioła światłości.* II Kor. XI, 14. *Djabeł wrzucił w serce Judasza, żeby Jezusa wydał.* Jan.

XIII, 2. — *Nie mamy biedzenia przeciw ciału i krwi, ale przeciw książętom i władzom, przeciwko rządzcom świata tych ciemności, przeciwko duchownym złościom.* Efez. VI, 12. *Szatan nazywa się διάβολος t. j. oszczerca, gdyż Boga przed ludźmi oczernia, a ludzi przed Bogiem i przed drugimi ludźmi.* Didym. Alexandrin. — *Szatan djabłem się nazywa, bo jest pomocnikiem do grzechu, a oskarzycielem przed Bogiem.* S. Basilius.

III. — Bóg łaskę nam daje wystarczającą do zbawienia, ale pracować z nią mamy.

a) Łaska Boża potężna, ale bez nas nic nam nie pomoże; — *Z łaski Bożéj jestem to com jest, a łaska jego przeciwko mnie próżną nie była, alem więcéj pracował niż oni wszyscy: a nie ja, ale łaska Boża ze mną.* 1 Kor. XV, 10. — *Komuż mógłby sprawiedliwy sędzia dać koronę, gdyby mu miłosierny ojciec nie udzielił łaski.* Aug. de Grat. — *Bóg udziela nam codziennie pomocy, gdybyśmy się na néj nie opierali, nawet ludzkich błędów nie potrafilibyśmy zwyciężyć.* Innocent. Ep. ad Concil. — *Moc Pańska działa wszędzie z gorliwością człowieka.* Ambros. l. 2. in c. 12. Lucae.

b) Łaska Boska jest nam obiecaną, lecz do pewnych granic tylko. — Czasu łaski zaniedbać nie należy. — *Dziś, jeżeli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcież serc waszych.* Ps. 94, 8. — *Najsprawiedliwsza to kara za grzech, że każdy to traci, z czego korzystać nie chciał.* Aug. l. 3. de lib. arb. — Nie godziż się czuwać nad skarbem, którego nam Bóg udziela?

Dla tego: *Czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co przyjść ma, i stanąć przed Synem człowieczym.* Łuk. XXI, 36. *Mylisz się, bracie, jeśli sądzisz, że chrześcianin nigdy nie bywa kuszony; najwięcéj wtedy bywasz kuszonym, gdy się najmniéj spodziewasz, przeto czuwaj.* Hieron.

XII.

„Dopuście obojgu rość aż do żniwa Mat.“ XIII 30.

Pszenica i kąkol z dopuszczenia Bożego na jednéj rosną roli aż do czasu żniwa, gdzie odłączone będą. — I nie omylą się żeńcy Boży: nie rzucą co dobre ku spaleniu, gdyż mają zna-

miona pewne, po których poznają, co gumien niebieskich godne, a co ognia piekielnego. — Lecz po czémżeż odróżnić będą mogli chrześcian od niechrześcian; żołnierzy Chrystusowych od tych, którzy się pod sztandar Jezusa nie zapisali; — kapłanów od wiernych? — (Rozróżnienie konieczne ku ocenieniu słuszności kary.) — Charakter sakramentalny nieomylną tu wskazówką. — Sakramenta: Chrzest, Bierzmowanie, kapłaństwo

I. — wyciskają charakter niezmazalny na duszy;
II. — każdego sakramentu inny charakter;
III. — pamięć o tém zbawienna dla nas.

I. — Wiara nas uczy, iż z siedmiu Sakramentów trzy tylko raz w życiu przyjąć możemy, gdyż one na duszy wyciskają znak, którego nic zmazać nie może. — *Jeśliby ktoś twierdził, że trzy Sakramenta: Chrzest, Bierzmowanie i kapłaństwo nie wyciskają znaku na duszy niezmazalnego, dla czego ich powtórnie przyjmować nie można, niech będzie wyklęty.* Trid. 7. de Sacr. c. 9.

Wiara ta oparta na objawieniu, o czém świadczą:

a) Pismo św; *Chrystus téż zapieczętował nas i dał nam zadatek Ducha w sercach naszych.* II Kor. I, 22. — *Nie zasmucajcie Ducha św. Bożego w którym zapieczętowani jesteście na dzień odkupienia.* Efez. IV, 30. *Uwierzywszy w Chrystusa jesteście zapieczętowani Duchem obietnice świętym.* Efez. I, 13.

b) Ojcowie kościoła; *Duch św. duszę twą znaczy, gdy chrzest odbierasz.* Cyrillus. — *Izraelici byli także naznaczeni ale obrzezaniem, myśmy naznaczeni jako synowie Duchem św.* Chrysost. *Obrzezał nas (Chrystus) z grzechów i naznaczył imieniem Boga.* Epifan. — *Duchem bywamy naznaczani, abyśmy otrzymać mogli Jego blask, obraz i łaskę; boć to jest on znak na duszy.* Ambros.

II. — Każdy Sakrament ma inne przeznaczenie, to téż i charakter przez nie wyciskany nie jest jednakim:

a) Chrzest wyciska charakter **synostwa Bożego.** — *Przez Chrystusa największe i kosztowne obietnice nam Bóg darował, abyśmy się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia.* II. Piotr. I, 4. — *Którzykolwiek jesteście ochrzceni w Chrystusie, oblekliście się w Chrystusa.* Gal. III, 27. — *Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, że nazwani jesteśmy synami Bożymi i jesteśmy.* I Jan. III, 1. — *Nikt nie będzie członkiem Chrystusowego ciała*

inaczéj, jak przez chrzest w Chrystusie i przez śmierć dla Chrystusa. Aug. de anima et ejus orig. c. 9.

b) Bierzmowanie daje charakter **żołnierzy Chrystusowych.** *Przez bierzmowanie otrzymujem potrzebną broń do walki.* Melchiades pap. M. — *Bóg nas potwierdza w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg który téż zapieczętował nas.* II kor. I, 21.

c) Kapłaństwo wodzów, przewodników nadaje znamię. — *Pilnujcie sami siebie i wszystkiéj trzody, nad którą was Duch św. postanowił biskupami, abyście rządzili Kościół Boży, którego nabył krwią swoją.* Dzieje XX, 28. — *Mocą słowa Bożego kapłan uzacznia się, staje się czcigodniejszym, nauczycielem cnoty, szafarzem i stróżem tajemnic Bożych, a jakkolwiek nie zmienia się zewnętrznie, zmienia się przecież wewnątrz przez niewidzialną łaskę.* Gregor. Nys.

III. — Mając charakter przez Boga sobie nadany, powinniśmy

a) życiem dowodzić, czém jesteśmy: — *Używaj sił Swoich chrześcianinie, walcz mężnie; zważaj, jakie zawarłeś przymierze, w jaki stan wstąpiłeś.* Tertul. de Martyr. — *Nadaremnie nosi imie chrześcianina, kto Chrystusa nie naśladuje. Cóż ci pomoże że się nazywasz, czém nie jesteś, a imie sobie cudze przywłaszczasz?* Aug. de fid. — *Godność na niegodnym jest jak klejnot w błocie.* Apollin. l. 2. de Eul.

b) nie zasługiwać na to, by właśnie dla charakteru wyciśniętego, tém straszliwszy usłyszeć wyrok; — *Zaprawdę na nic się nie zda nosić imie święte przy życiu bezbożném: właśnie dla tego świętego imienia tém większymi jesteśmy zbrodniarzami, jeżeli życie z świętością imienia się nie zgadza.* Salvian. lib. 3. de Prov.

Weronika św. patrząc na obraz Chrystusa wyciśnięty na chuście, coraz więcéj zapalała się miłością ku Zbawicielowi, my zaś wiedząc czyje znamiona na duszy naszéj wyciśnięte, czyż zapierać ich się będziem życiem nie wedle Chrystusa?

XIII.

„Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy je.“
Mat. XIII, 28.

Zawsze byli i są ludzie, którym przykro patrzeć na złe,

dla tego mówią: *Przecie patrzysz na nieprawość czyniące a milczysz gdy niezbożny pożera sprawiedliwszego niż sam.* Habak. I, 13. — *Dokądże grzesznicy Panie: dokąd grzesznicy będą się chlubić? i będą świegotać i mówić nieprawości?* Ps. 94, 3—7. A jednak Bóg choć najświętszy, znosi złe aż do czasu. Czemu? Źli wśród dobrych są

I. — dla dobra ludzi;

II. — dla chwały Bożéj.

I. — Powiedział Augustyn św. że *ci, co dziś są kąkolem jutro mogą być pszenicą.* Serm. de divers. 46. Źli

a) nawrócić się mogą, bo Bóg miłosierny; — *On jest miłosierny, i miłościw będzie grzechom ich, i nie zatraci ich. I wiele uczynił, aby odwracał gniew swój i nie zapalił wszystkiego gniewu swego. I pamiętał, że byli ciałem.* Ps. 77, 38. — *Bóg oszczędza nie dla tego, abyś się poprawił, nie ażebyś trwał w złości.* Aug. in Ps. 100.

b) stają się pobudką dobrym do tém większéj sprawiedliwości; — Job wśród Chaldejczyków, — Dawid w obec Saula, — Abel przy Kainie, — Józef a bracia jego. — *Brzydzą się sprawiedliwi mężem niezbożnym.* Przyp. XXIX, 27. — *Nawet towarzystwo złych służy dobrym za sposobność doskonalenia się.* Greg. Ep. 39.

c) odbierają nagrodę za niektóre dobre uczynki, które w życiu spełniają, a które, dla ciężkich grzechów wpierw spełnionych, nie mogą być nagrodzone w niebie. — Rahab ocalona za to, iż posłów Izraelskich zachowała od śmierci. Joz. VI. Nabuchodonozorowi daje Bóg ziemię Egipską za to, że Mu robił, zniewalając wojsko swe przeciw Tyrowi, który Bóg chciał ukarać. Ezech. XXIX, 18 — 20. — *Oddam im według uczynków ich, i według spraw rąk ich.* Jerem. XXV, 14.

II. — Wie Bóg, co czeka złego, jeżeli w złości zejdzie z tego świata. Gdyby i ludzie chcieli to dobrze rozważyć, nie życzyliby, aby Bóg złych natychmiast karał i z świata usuwał. Bóg cierpi złych, aby

a) pokazać dobroć Swoję; — Kain chce, aby go zabił, ktokolwiek go spotka; — Bóg znamie mu wyciska, by go nikt nie dotknął *gdyż chciał Bóg dobrodziejstwem nowem pobudzić Kaina do nawrócenia się.* Ambros. in. Gen. 4. *Ty masz litość nad wszystkimi, gdyż wszystko możesz, a przebaczasz grzechów ludzkich dla*

pokuty. Miłujesz bowiem wszystko, co jest, i nic nie masz w nienawiści z tego coś uczynił. Mądr. XI, 24. — *Gdyby zebrać można wszystkie języki ludzi razem, jeszczeby części dobroci Boskiéj wypowiedzieć nie mogły.* Cyril. Jerosol. Cath. 2.

b) pokazać wszechmoc Swoję. — Nic ujdą źli ręki Boga. — *Zastawię na nie sieć moję: jako ptaka powietrznego potargnę je, skarzę je według słuchania zgromadzenia ich.* Oz. VII, 12. — *Jeszcześ nie uszedł sądu wszechmocnego, a wszystko wiedzącego Boga.* II Machab. VII, 35. — Grzesznik wiele razy Boga obrażał, Bogu dosyć, gdy raz okaże gniew swój: *Raz przyjdę w pośród ciebie, i wygładzę cię.* Exod. XXXIII, 5.

Niechaj tedy kąkol nie pyszni się, że wolno mu rozkwitnąć kwiatem pięknym, choć użytku nie przynosi; ale niechaj téż nikt nie sprzeciwia się ani szemrze przeciw Bogu, który wie, dla czego trzyma, i jak długo trzymać ma złych między dobrymi! —

XIV.

„Chcesz iż pójdziemy i zbierzemy kąkol. I rzekł: Nie, byście snadź zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicę.“ Mat. XIII, 28. 29.

Wiedział Chrystus Pan, że w królestwie Jego będą źli i dobrzy. — Przewidział także, iż będą zbyt gorliwi ludzie, którzyby złych od razu z pośród siebie pozbyć się chcieli; ztąd przestroga: Nie, byście zbierając kąkol . . i. t. d. *Więc nie złych ale złe wykorzeniać mamy:*

I. — we własném sercu;
II. — w rodzinie;
III. — z pośród ludzi, w jakimkolwiek z nami związku żyjących.

I. — W sercu rozmaite budzą się popędy, które człowieka od dobrego lub złego wiodą. Przeto nie wszystko, co się budzi

w człowieku, przytłumiać należy, jedno to, co złe za sobą pociąga skutki.

a) Wrodzona nam jest duma, — godność ludzka, — o honor każdemu chodzi, — o cześć. Ktoby ją chciał przytłúmiać, wyrywałby pszenicę, bo bez niéj nie byłoby współzawodnictwa w sztukach, naukach, w pobożności. Atoli ta duma szlachetna wyrodzić się może w pychę, a to kąkol, który w sercu wzrastać nie powinien. *Takie już serce ludzkie, że zawsze myśli o sobie, siebie widzi, siebie miłuje.* Aug. de Trinit. c. 14. — *Ja wszem we wszystkiem się podobam: nie szukając co mnie pożyteczno jest, ale co wielom, aby byli zbawieni.* 1 Kor. X, 32. — *Sławę uprzedza pokora.* Przyp. XV, 33.

b) Każdy pragnie mieć coś własnego. — Szlachetny popęd wiodący do pilności w pracy, oszczędności. Lecz gdy z niego wyradza się chciwość, skąpstwo i t. p. nałogi i wady, precz iść muszą, bo to kąkol. — *Kto sam sobie zajrzy, nic nadeń nie jest gorszego, i ta jest zapłata złości jego: Nienasycone oko chciwego szczęścia niesprawiedliwości: nie nasyci się aż wyniszczy, susząc duszę swoję.* Ekkl. XIV, 6.

c) Jeść i pić wrodzoną człowieka potrzebą; — ale cóż ludzie czynią, gdy zapominają, jaki cel jedzenia i picia? — *Otrzymałeś żołądek, aby go żywić, nie przesycać; abyś ty nad nim, nie on nad tobą panował; aby ci służył ku utrzymaniu innych członków, nie abyś ty mu służył.* Chrysost. — *Biada którzy wstajecie rano, abyście się opilstwem bawili, i pili aż do wieczora, abyście się winem rozpalili. Cytra, i lutnia, i bęben, i piszczałka i wino na biesiadach waszych, a na sprawę Pańską nie patrzycie, i uczynków rąk jego nie baczycie.* Iz. V, 11. 12.

II. — Błądzącego małżonka, dziecka, nie można natychmiast z domu wyganiać, wydziedziczać, lecz ich wady wykorzeniać rzecz konieczna.

a) Małżonek grzeszy obojętnością w rzeczach religii, — jak z nim postąpić? *Nie miéj w nienawiści brata twego w sercu twojem ale go jawnie karz, abyś nie miał grzechu dla niego.* Lev. XIX, 17. — *Jeśliby téż człowiek ubieżony był w jakim upadku, nauczajcie takiego w duchu cichości, obaczając samego siebie, abyś i ty nie był kuszon.* Gal. VI, I.

b) Dzieci grzeszą krnąbrnością, kłamstwem; — młodzieńcy lekkomyślnością, rozpsutą; — co z nimi począć? — *Kto folguje rózdze, nienawidzi syna swego, lecz kto go miłuje, ustawnie ćwiczy.* Przyp. XIII. 24. *Młodzież więcéj bojaźnią, niż rozumowaniem wstrzymać można od złego.* Ambros. de Josepho.

III. — Złych w gminie się znajdujących nie można ze zbytniéj gorliwości wypędzać, zabijać, ale wszyscy powinni się starać o to, aby ich naprawić.

a) Wybryki młodzieży każdy ganić powinien, skarać, — inaczéj cała gmina cierpi, jeżeli z wyuzdanych młodzieńców zbrodniarze się wyrodzą. —

Którzy karzą, będą chwaleni; przyjdzie na nie błogosławieństwo. Przyp. XXIV, 25. — *Nie sądź, że kochasz sługę, gdy go nie karzesz, albo że miłujesz go, gdy go nie napominasz; to nie miłość, lecz słabość.* Aug. de Char. S. 7.

b) Nikt złego bronić nie powinien: — co złe publicznie powinno być napiętnowaném, a wtedy cała gmina korzyść odnosi. *Publicznych grzechów nie należy tajemnie karać; lecz publicznie winni być ukarani publicznie grzeszący, aby publiczną karą tak grzeszący, jak i ci, którzyby ich naśladować chcieli, od złego byli odstraszeni.* Gregor. 1. 19. Mor.

Złe nie złych wykorzeniając, zyskujemy Bogu dusze, sami w dobrém się ćwiczymy, a w czasie żniwa Bożego radość będziem mieli bez granic, gdy zobaczymy, że za naszą sprawą, przy łasce Bożéj mniéj kąkolu pójdzie w ogień wieczny. — *Bracia moi, jeźliby kto z was zbłądził od prawdy, a nawróciłby go kto, ma wiedzieć, iż któryby uczynił, że się nawrócił grzesznik od błędnéj drogi jego, zbawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.* Jak. V, 20.

XV.

„Dopuście obojgu rość aż do żniwa.“
Mat. XIII, 30.

Nie można zaprzeczyć, że wiele złego jest wśród ludzi. — Złe wykorzeniać należy, ile sił starczy. — Atoli są ludzie,

którzy z pozornéj gorliwości tam złe widzą, gdzie go niema i nieusłusznie wołają, aby wyrwać kąkol. Są to przedewszystkiem ci, którzy z dziwną lekkomyślnością sądy o drugich wydają. Lekkomyślne posądzanie ludzi jest:

I. — grzeszne;
II. — szkodliwe.

I. — Własna słabość, namiętność, uprzedzenie są przyczyną wydawania fałszywych sądów o drugich. — *W drodze kiedy głupi chodzi sam będąc szalonym, wszystkie ma za głupie.* Kazn. X, 3. — *Człowiek zły przypuszcza, że wszyscy jemu podobni. Każdy sądzi drugiego wedle siebie.* Chrysost. Kto tak postępuje grzeszy:

a) przeciw Bogu, wdzierając się w prawa Najwyższego Sędziego, a zapominając, ile miłosierdzia sam już doznał od Boga; *Jeden jest zakonodawca i sędzia, który może zgubić i wybawić. A ty ktoś jest, co sądzisz bliźniego?* Jak. IV, 12. *A ty przez sądzisz brata twego? albo ty czemu gardzisz bratem twoim? Albowiem wszyscy staniemy przed stolicą Chrystusową. . . Nie sądźmy jedni drugich: ale raczéj to postanówcie, żebyście nie dawali obrażenia albo zgorszenia bratu.* Rzym. XIV, 10. 13. — *Tak sądzić to znaczy być bezwstydnym nawet przed tronem Boga, i w dzierać się wprawa Jezusa Chrystusa, najwyższego sędziego.* Joannes Climacus.

b) przeciw bliźniemu, gdyż wydziera mu drogi skarb na ziemi, cześć. *Gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż mający złoty pierścień, w szacie świetnéj, wszedłby też i ubogi w plugawéj szacie. I patrzylibyście na tego co się odział w świetną szatę, i rzeklibyście mu: ty siedź tu dobrze, ubogiemu byście rzekli: Ty stój tam: albo siedź pod podnóżkiem nóg moich. Azaż nie sądzicie sami między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złościwych.* Jak. II, 2—4. *Nie gań nikogo pierwéj aż się wywiesz, a wywiedziawszy się strofuj sprawiedliwie.* Ekkl. XI, 7. — *Jakżeż może człowiek sądzić drugich gdy sam od nikogo sądzonym być niechce?* Aug. — *Pełno wszędzie lekkomyślnych sądów: Ten, o którym straciliśmy nadzieję, nawraca się i staje się najlepszym człowiekiem; a ten, na którym tak wiele budowaliśmy, odpada i staje się najgorszym.* August.

II. — Skutki pokazują, jak szkodliwém jest lekkomyślne posądzanie. Cierpi na niém

a) bliźni, gdyż traci poszanowanie, zaufanie, często sposób utrzymania; — popada wskutek tego w rozpacz, — nieraz śmierć gwałtowną sobie zadaje; — *Zaostrzyli jako miecz języki swoje; naciągnęli łuk rzecz gorzką, aby w skrytościach strzelali na niepokalanego.* Ps. 63, 4. — *Słowo* [1]) *dochodzi uszu drugich, i działa na serca bliźnich, trując je.* Franc. Salez. *Sąd lekkomyślny jest skrytą ale bardzo niebezpieczną trucizną; Boga oddala, miłość braterską rozdziera.* Bonavent. in stimulo amoris.

b) sam posądzający; bo okazując brak miłości bliźniego, kary spodziewać się musi od Boga sprawiedliwego. — *Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem którymbyście sądem sądzili, sądzeni będziecie: i którą miarą mierzyć będziecie, odmierzą wam.* Mat. VII, 1. 2. — *Praca warg ich okryje je. Będą na nie padać węgle, wrzucisz je w ogień, w nędzach nie wytrwają . . Człowieka niesprawiedliwego złości ułowią na zatracenie.* Ps. 139, 10 — 12. — *Dół otworzył i wykopał go; i wpadł w dół, który uczynił. Obróci się boleść jego na głowę jego: a na wierzch głowy jego, nieprawość jego spadnie.* Ps. VII, 16. 17.

Grzeszne i szkodliwe posądzanie nie powinno gościć wśród chrześcian, którzy wiedzą przed kim ostatecznie liczbę składać będą, i jak wielka ich czeka odpowiedzialność za szkody bliźnim wyrządzone. — *Kto uwłacza rzeczy jakiéj, sam się na przyszły czas obowięzuje.* Przyp. XIII, 13. — *Kto niesłusznie pozbawia bliźniego dobrego imienia, nie tylko grzeszy, ale bierze na siebie obowiązek wynagrodzenia w pełnéj mierze, o ile podobna szkód wynikłych; gdyż nikt z cudzą własnością do nieba nie wnijdzie, a cześć jest z ziemskich dóbr najdroższém i najkosztowniejszém dobrem.* Franc. Salez.

XVI.

„Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy je.“
Mat. XIII, 28.

Wierni słudzy przestraszyli się, widząc wśród pszenicy

[1]) Mowa tu o grzechach języka.

chwast niepożyteczny, więc gorliwością powodowani, wyrwać go chcą. — Dobrą i chwalebną jest rozsądna gorliwość w życiu;

I. — Co jéj przedmiotem?

II. — Jaki z niéj pożytek?

I. — Kto Boga miłuje, a zbawienia swego i drugich pragnie, zawsze będzie gorliwym. Gorliwość zaś objawiać się winna w szukaniu:

a) chwały Bożéj; — Rozsądnie gorliwy nie dopuści się sam, ani nie pozwoli nikomu czynić czegoskolwiek, coby Boga obrażało; — *Dla ciebiem znaszał urąganie: zelżywość okrywała oblicze moje. Stałem się obcym braciej mojej, i cudzoziemcem synom matki mojéj. Bo mię zawistna miłość domu twego gryzła: a urągania urągających tobie spadły na mię.* Ps. 68, 10. — *Wysuszyła mię zapalczywość moja, iż zapomnieli słów twoich nieprzyjaciele moi.* Ps. 118, 139. — *Gorliwość jest miłością gorejącą ku Bogu; siłą popychającą człowieka do rozszerzania miłości, czci i chwały Boga, a powstrzymującą wszystko, co téj miłości, czci i chwale jest przeciwném.* Alphons Rodriguez.

b) zbawienia bliźnich; — W tym celu człowiek gorliwy wszędzie i zawsze napomina, przestrzega, karze, modli się, gdy widzi cośkolwiek zagrażającego duszy bliźnich. — *Mam wielki smętek i ustawicznie boleje serce moje. Albowiem ja sam żądałem odrzuconym być od Chrystusa za bracią moję.* Rzym. IX, 2. 3. — *A ja bardzo rad nałożę i nadzwyż się wydam sam za dusze wasze: aczkolwiek więcéj was miłując, mniéj jestem miłowan.* II Kor. XII, 15. — *Niechaj nikt nie mówi: za słabym do upominania, niezdatnym do nauczania; czyń co możesz, by snać źle użytego talentu, który otrzymałeś, nie domagano się kiedyś od ciebie w katuszy piekła* Gregor. hom. 6. in Math.

c) uświęcenia własnego; Gorliwy zawsze będzie miał coś do poprawienia w sobie, uzupełnienia, oczyszczenia, a porównując się z Świętymi, będzie usiłował ich naśladować; — *Za nic sobie nie ważę więzienia i utrapienia, i zdrowia sobie mego drożéj nie szacuję, niźli mnie samego: bym tylko dokończył biegu mego i posługi, ktąrąm wziął od Pana Jezusa.* Dzieje. XX, 24. — *Jakoż bez ognia można ogień rozpalić? któż bez miłości wypełni obowiązki miłości? Ogień miłości w tobie gorzeć musi, aby twoje ciepło rozpędziło lenistwo twego bliźniego, a i rozpaliło w nim ogień miłości.* Laurent. Justin. hom. 25. in I ad Cor.

II. — Gorliwość wielki człowiekowi przynosi pożytek; bo

a) pracując z Bogiem nad nawróceniem grzesznika, wielką zyskujemy łaskę; *Którażjest nadzieja nasza, albo wesele albo korona przechwalania? Izali nie wy przed Panem naszym Jezusem Chrystusem jesteście na przyjście jego? Albowiem wy jesteście chwała nasza i wesele.* 1. Tess. II, 19. *Najwięcéj Boskiém z boskich rzeczy jest współdziałanie z Bogiem w zbawieniu dusz.* Dionys. de coel. Hierarch. c. 13. — *Nie wiem, czy Bóg człowiekowi większą dać może łaskę, jak kiedy z miłości z Bogiem się stara, by inni zbawienie osiągnęli.* Rich. a S. V.

b) pomagając Aniołom w pracy, zyskujemy ich szczególną opiekę; — *Anioł Pański około bojących się Pana, i wyrwie je.* Ps. 33, 8. — *Anielskie to dzieło, czynić wszystko dla zbawienia bliźniego; bo nawet dzieła Chrystusowe.* Chrysost.

c) podsycając ogień miłości w sobie, wypalamy grzechy; — *Któryby uczynił, że się nawrócił grzesznik od błędnéj drogi jego, zbawi duszę jego od śmierci, i zakryje mnóstwo grzechów.* Jak. V, 20. — *Gorliwość jest ogniem, który ogrzewa, a nie pali niczego, oprócz grzechów.* Ambros.

d) gorliwością jednego odwraca się często gniew Boży od całego narodu; — *Phinees syn Eleazara odwrócił gniew mój od synów Izraelowych; iż zapalczywością moją (zelo meo) wzruszył się przeciwko im, abych ja sam niewytracił synów Izraelowych w zapalczywości mojéj. A będzie tak jemu jako i nasieniu jego przymierze kapłaństwa wieczne, iż się zapalił za Boga swego, i oczyścił złość synów Izraelowych.* Numer. XXV, 11. 13. — *Cóż porównać z gorliwością, która, jeżeli trwa ustawicznie, wszystko osięga?* Chrysost. tract. 5. adv. Judaeos.

Powiedział Chrysostom św. (hom. 3 in Genesin) *Nic nie jest Bogu tak miłém, o nic tak bardzo się nie troska, jak o zbawienie dusz.* Chceszli być istotnie obrazem i podobieństwem Boga, czyń podobnie! —

XVII.

„Zbierzcie pierwéj kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu.“ Mat XIII, 30.

Smutny koniec kąkolu, choć bujnie rosł rązem z pszenicą.

Podobny koniec ludzi, co nie pożytecznymi byli sługami na ziemi. *Jako kąkol zbierają i palą ogniem: tak będzie w dokonaniu świata. Pośle syn człowieczy Anioły swoje, a zbiorą z królestwa jego wszystkie pogorszenia, i te którzy czynią nieprawość: I wrzucą je w piec ognisty. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.* Mat. XIII, 40. — Któżby niechciał uniknąć takiego końca? — Możemy go uniknąć, a pomocnym do tego środkiem:

I. — Spowiedź;

II. — Częste odnawianie dobrego przedsięwzięcia poprawy;

III. — Modlitwa.

I. — Gdy przepaść piekła tak straszliwą jest karą za grzechy, potrzeba starać się przyczynę téj kary usunąć. Grzechu przecież inaczéj usunąć nie można, jak przez **dobrą Spowiedź**, która jest zarazem najlepszym **środkiem utrzymania się w stanie łaski**. — *Grzech mój oznajmiłem tobie: a niesprawiedliwości mojéj nie kryłem. Rzekłem, wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu: a tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.* — Ps. 31, 5. *Sercem bywa wierzono ku sprawiedliwości, a usty się wyznanie dzieje ku zbawieniu.* Rzym X, 10. — *Sprawiedliwy napierwéj sam na się żałuje.* Przyp. XVIII, 17. — *Jeżeli sprawiedliwy się nie spowiada, jest niewdzięcznym; grzeszny zaś potępienie sobie gotuje. Spowiedź jest więc drogą grzesznika do zbawienia, a chwałą sprawiedliwego.* Bernard. Ep. 14.

Przez spowiedź nie tylko w dobrém bywamy utwierdzani ale jeszcze sił nabieramy do walki z piekłem. Bonavent. — *Chceszli być pięknym w oczach Boga? Wyznawaj! Maszli sumienie skażone? Wyznawaj, abyś mógł być czystym.* Aug.

II. — Pamięć nam Bóg dał, ale czart przeklęty i pamięć osłabić potrafi, w czém mu aż nadto często sami dopomagamy. Przeto często przypominać sobie musim, cośmy przed Spowiedzią św. i w Spowiedzi saméj Bogu obiecali, czyli odnawiać dobre przedsięwzięcie poprawy, bez którego nie ma odpuszczenia grzechów. — *Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, któremiście przestępowali, a uczyńcie sobie serce nowe i ducha nowego.* Ezech XVIII, 31. *Czyńcież owoc godny pokuty.* Mat. III, 8. *Przed spowiedzią mieć musisz szczerą wolę unikania grzechu. Pytaj, czy ją masz. Bo gdy jéj niedostaje, niebezpieczna ci grozi skała, o którą już wielu*

się rozbiło. Thom. a Villan. *Kto bez mocnego przedsięwzięcia się spowiada, nie pokutuje, ale wzgardę Sakramentom św. okazuje.* Isidor.

Kto często tedy przypomina sobie, a ponawia, co przedsięwziął, czyż może tak łatwo upadać? — Któż mu staje przed oczyma? — Człowiek z charakterem chce być słownem! — Strzegąc się tego, od czego odwrócić się pragnął, a starając się unikać, o czem wie, że złe, najpewniejszy znalazł środek zamknięcia dla siebie czeluści piekła.

III. — Atoli nikt tego nie dokaże bez pomocy Boga, którą znowu zyskać możemy przez modlitwę. — *Bóg jest, który sprawuje w nas i chcieć i wykonać wedle dobréj woli.* Filip. II, 13. — Modlitwa zaś **wzmacnia** nas ku pokonaniu pokus; **wyjednuje nam przebaczenie i łaskę.** *Szukajcie Pana a bądźcie umocnieni: szukajcie oblicza jego zawsze.* Ps. 104, 4. — *Wzywaj mnie w dzień utrapienia, wyrwę cię, a czcić mię będziesz.* Ps. 49, 15. — *Wiem, iż mi to wynidzie ku zbawieniu za waszą modlitwą i dodawaniem Ducha Jezusa Chrystusa.* Filip. I, 19. — *Moc modlitwy jest niezmierną . . . Chceszli zwyciężyć pokusy i wszystko, co ci w dobrém przeszkadza, oddaj się modlitwie.* Bonav. *Jakaż siła w modlitwie! . . Łagodzi gniew Boży, a Bóg przebacza temu, kto w pokorze się modli; — modlitwa ludzi przemienia, czyniąc z grzeszników świętych.* Laurent. Justin.

Dostępne każdemu środki, za pomocą których może uniknąć losu, jaki spotyka kąkol. — Czemuż ludzie niemi gardzą? Nie lepiejżeż z pszeniczką Bożą być przyjętym do gumien niebieskich, niźli z kąkolem być spalonym!. —

XVIII.

„Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobrę nasienie na roli swojéj.“ Mat. XIII, 24.

Zbawiciel sam wykłada podobieństwa znaczenie: *Ten który*

sieje dobre nasienie jest syn człowieczy. A rola jest świat. A dobre nasienie, ci są synowie królestwa. A kąkol są synowie złego. Mat. XIII, 37 — 38. A jako na roli rozmaite rosną rośliny: złe i dobre, tak też w świecie rozmaite są stany, a w każdym stanie dobrzy i źli. Często jeden zły całemu stanowi hańbę przynosi, przeto każdy starać się powinien, aby obowiązki stanu swego sumiennie wykonywał, bo każdy stan dobry i poszanowania godny, tak jak każda rola, stósownie użyta, jest pożyteczną.

Stany rozmaite w świecie przypodobane być mogą roli [pod czworakim względem:

I. — Gospodarz, choć rozmaitą ma rolę, na każdém polu **dobre** sieje nasienie, gdyż każde jego jest własnością. I my także wszyscy własnością jesteśmy Boga, każdy z nas sługą Boga równie Mu miłym. — *Jam sługa twój i syn służebnice twojéj.* Ps. 115, 16. — Sługami jesteśmy, a równie dobrymi być powinniśmy, bo

a) Bóg nas stworzył; — *Izali niesprawiedliwość u Boga? Boże uchowaj. Przeczże się uskarzasz? O człowieczę, coś ty jest, który odpowiadasz Bogu? Żali rzecz lepiona mówi temu, który ją ulepił: Przeczżeś mnie tak uczynił?* Rzym. IX, 14. 19. 20. *Nie jedna droga prowadzi do nieba, i nie jeden sposób do osiągnięcia zbawienia, ale ich wiele mamy a bardzo rozmaite.* Chrysostom.

b) Chrystus nas odkupił; — *Wszystko moje, twoje jest.* Łuk. XV, 31. — *Starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze, albowiem to czyniąc, nigdy nie zgrzeszycie. Bo tak hojnie wam sprawione będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa.* II. Piotr. I, 10. *Każdy chrześcianin ma swoję drogę, swój dar, swoje miejsce, gdzie go Duch św. postawił.* Augustin. *Chrystus dał niektóre Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty, a inne pasterze i doktory. Ażbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary.* Efez. IV, 11. 13.

II. — Nie zależy na tém, jakie nasienie siejemy na roli, jedno czy owoc wyda obfity. Bogu nie chodzi o to, w jakim kto stanie, tylko jak obowiązki stanu wykonuje. — *Jako każdego wezwał Bóg, tak niech postępuje.* 1 Kor. VII, 17. — *Człowieku, jeśli piekła się boisz, a chcesz nieba dostąpić, nie gardź twoim stanem.* Basilius. — *Proszę was, abyście chodzili godnie powołaniu, któremeście powołani.* Efez. IV, 1.

III. — Gospodarz wie najlepiéj, jakie zboże ma posiać na roli swéj. — Bóg wie najlepiéj, jaki stan każdemu z nas odpowiedni. — *Każdy ma własny dar od Boga jeden tak a drugi tak.* I Kor. VII, 7. — *Zkądżeż pochodzi, że wszystkie stany, które Bóg na ziemi utworzył, otrzymują imie powołania? Mówimy zwyczajnie ten jest w swojém powołaniu, ten powołania chybił. Cóż chcemy powiedzieć, tak się wyrażając? Nie co innego, jedno, że każdy ma do pewnego tylko stanu uzdolnienie, mianowicie do tego, do którego go Bóg wedle odwiecznych planów swoich powołał.* Bernard.

IV. — Choćby też gospodarz mógł jedném zbożem obsiać rolę całą, nie czyni tego bo mu rozmaite zboże potrzebne. — Stany wszystkie potrzebne, jeden drugi wspiera. Całe społeczeństwo porównane z zegarem! — *Każdy, w którem wezwaniu wezwan, w tém niechaj trwa.* 1 Kor. VII, 20. — *Każde pokolenie, każdy wiek, każdy stan powołany jest do czynienia dobrego. Niech więc się nikt nie uniewinnia, gdy chodzi o dobro ogółu.* Ambros. hom. 7. — *Każdy jako wziął łaskę usługując ją jeden drugiemu: jako dobrzy szafarze rozlicznéj łaski Bożéj.* 1 Piotr. IV, 10. *Kto obowiązki stanu swego spełnia z radością i z myślą, aby Bogu i bliźnim się przypodobać, i w ten sposób Chrystusa naśladuje może być pewnym, że Pan wielkiem błogosławieństwem nagrodzi staranie jego.* Vincent a Paul.

Jako owieczka najbardziéj sobie sama szkodzi, gdy nie idzie za głosem pasterza, tak szkodzi sobie każdy kto niezadowolony ze stanu swego, do którego go Bóg powołał, a pragnie w innym pracować, do którego nie ma zdolności. — *Iżem wołał a nie chcieliście; wyciągałem rękę moję, a nie był ktoby pojrzał. A tak będą jeść owoce drogi swojéj i nasycą się radami swemi. Ale kto mię usłucha bez bojaźni będzie odpoczywał, i zażyje obfitości odjąwszy bojaźń złego.* Przyp. I, 24, 31. 33.

Na Niedzielę szóstą po Trzech Królach.

I.

„Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu.“ Mat. XIII, 31.

Podobieństwo przez Chrystusa Pana przywiedzone odnosi się najpierw do kościoła św., który, acz maleńki miał początek, rozszerzył się po całéj ziemi; powtóre odnieść je możem także do serca ludzkiego, w które Bóg sieje ziarno, aby wyrosło w drzewo wielkie. Ziarnkiem tém są one trzy cnoty Boskie: wiara, nadzieja, miłość.

I. — Bóg je sieje,
II. — aby wielkiém w duszy stały się drzewem.

I. — A. Bóg sieje ziarnka gorczyczne cnót największych w sercach naszych:

a) już przy narodzeniu się naszém; — Zadaniem człowieka poznać Boga, a serce mu poświęcić w chętnéj służbie. — *Ten jest żywot wieczny, aby poznali ciebie samego Boga prawdziwego, i którego posłał Jezusa Chrystusa.* Jan. XVII, 3 — *Chwalcież Boga i noście w ciele waszem.* I Kor. VI, 20. — Bez wiary, nadziei, miłości nie osięgnie celu. — *Przystępującemu do Boga potrzeba wierzyć, iż jest.* Żyd. XI, 6. — *Jeźli kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęctwem Maranatha.* I Kor. XVI, 22. *Nadzieją jesteśmy zbawieni.* Rzym. VIII, 24. — Co konieczne do zbawienia Bóg daje już nowonarodzonemu, choć w zawiązku tylko, a późniéj z rozwijającym się rozumem rozwija cnoty. — *Mądrość cała obraca się około cnót teologicznych wiary, nadziei i miłości, które Bóg wlewa, i które czynią człowieka*

szczęśliwym, jeżeli się w nich ćwiczy i w czystości zachowuje. Aug.

b) przy odrodzeniu się naszém; — *Zaprawdę powiadam ci: Jeźli się kto nie odrodzi z wody z i ducha św., nie może wniść do królestwa Bożego.* Jan III, 5. — *Chrzest jest śmiercią grzechów, żywotem cnót.* Cypr. Ep. ad Donat. — *W chrzcie otrzymujemy pierwociny Ducha i początek nowego żywota, aby nam był pieczęcią, obroną, odrodzeniem, oświeceniem.* Joan. Damasc. 4 Sent. — Cnoty teologiczne są onemi pierwocinami Ducha. —

B. Bóg sprawia, że ziarno cnót posiane owoc wydaje:

a) przez nauczanie; — Kto nas naucza? Czego? *Oto proszę, aby miłość wasza więcéj a więcéj obfitowała w umiejętności i we wszelakiem rozumieniu.* Filip. I, 9. — *Tém większe czynić będziesz postępy za pomocą Bożą, im pilniéj będziesz badał wyrzeczenia Ojców świętych i często je rozważał.* Aug. Ep. ad Donat.

b) przez łaskę; — *Dostateczność nasza z Boga jest.* II Kor. III, 5. — *Miejcie ufność, iż który począł w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystusa Jezusa.* Filip. I, 6. — *Jako ziemia niczego nie wyda bez deszczu, a deszcz bez ziemi owocu nie przynosi, tak téż łaska bez woli człowieka, ani wola bez łaski nic dobrego nie przynosi.* Chrys. c. 19. in Math.

II. — Ziarnko gorczyczne stało się drzewem wielkiem; — wiara, nadzieja i miłość ma ciągle w nas wzrastać. Wielkimi staniemy się:

A. w wierze, jeżeli będziemy

a) wierzyć mocno, wytrwale, stale wszystkie artykuły wiary św. *Wiem komum uwierzył i pewienem, iż mocem jest zwierzonéj rzeczy mojéj strzedz do onego dnia.* II Tym. I, 12. — *Wiara wyklucza powątpiewanie, mocno się trzyma pewnych rzeczy, zapewnia obietnic spełnienie: szczęśliwy, kto ją ma, nieszczęśliwy, kto ją stracił.* Aug. S. de fide, spe et char.

b) wiarę naszę otwarcie wyznawać w życiu; — *Połączcie wiarę dobrą z prawym żywotem, abyście Chrystusa wyznawali słowy, mówiąc prawdę, i uczynkami, żyjąc dobrze.* Aug. S. 31. de V. Apost.

B. w nadziei, — jeżeli złożymy

a) całą ufność naszę w Bogu; — *By mię téż zabił, w nim ufać będę.* Job. XIII, 15. — *Ja na Pana patrzeć będę, oczekiwać będę Boga zbawiciela mego: wysłucha mię Bóg mój.* Mich. VII, 7.

— *O człowieku jakżeż pewną nadzieja twoja. Masz przystęp zapewniony do Ojca, gdy Matka stoi przed Synem a Syn przed Ojcem. Matka piersi swe Synowi pokazuje, które ssał, Syn pokazuje Ojcu rany, które z posłuszeństwa dla Niego otrzymał. Więc nie ma wątpliwości, że nadzieja twoja się spełni* Chrysost.

b) zwłaszcza w smutnych życia wypadkach; — *We wszystkiem stawmy samych siebie jako sługi Boże w cierpliwości wielkiéj, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach. W biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech.* II Kor. VI, 4. 5. — *Chrześcianin niechaj się raduje w nieszczęściu, bo albo doświadczanym bywa, jeźli jest sprawiedliwym, albo naprawianym, jeźli zgrzeszył.* Aug. S. 20.

C. w miłości, — jeżeli

a) będzie się okazywać w uczynkach; — *Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.* I Jan III, 18. — *Kto ma przykazania moje i zachowywa je, ten jest który mię miłuje.* Jan. XIV, 21. — *Nie mów mi: kocham Boga więcéj niż siebie. To słowa tylko, pokaż twą miłość w uczynkach. Jeźli Go więcéj kochasz niż siebie, kochaj Go więcéj niż śrebro, a potém uwierzę, że Boga więcéj kochasz niż siebie.* Chrys. hom.V in Ep. ad Thessal.

b) z miłości do ofiar będziemy gotowymi: — Często dla Boga wielkie ofiary ponosić musim: *Odetnij rękę, utnij nogę, wyłup oko.* Mar. IX, 42. — *Opuść dom, bracią, siostry, ojca, matkę, żonę, syny, rolą dla imienia mego.* Mat. XIX, 27. — *Ołtarzem Boga jest serce nasze, na którem ma ciągle gorzeć ogień; bo zeń płomień miłości ma się nieustannie wznosić do Boga.* Greg. l. 15 Mor. c. 7.

Ziarnka gorczyczne wiary, nadziei i miłości niechaj z każdym dniem wzrastają w duszy naszéj w drzewa wielkie, w których cieniu rozwijaćby się mogły bezpiecznie wszystkie inne cnoty potrzebne w życiu chrześciańskiem, a wtedy sam Bóg przyjdzie zebrać owoce z drzewa Swego i umieści je w domu Swoim ku radości Aniołów a naszemu wiekuistemu szczęściu. — *Prawda, że cnoty Boskie nie są dziełem naszém, tak iżbyśmy je sami sobie dać lub pozyskać mogli, lecz są dziełem Boskiém przez Ducha św. jako ziarno w sercu złożoném. Atoli gdy raz już w sercu posiane zostały nasze dzieło się poczyna i my mamy obowiązek pielęgnować je starannie jako pilni ogrodnicy.* Franc Salez.—

II.

„Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała.“ Mat. XIII, 33.

Dziwne sprawy Boże! Wszechmoc Boga, małych używając środków, wielkich dokonuje dzieł, do których spełnienia nigdy siły ludzkie nie dorosną. — W sakramencie Chrztu św. poleca Chrystus Pan użyć nieco wody i onych słów: Ja ciebie chrzczę i t. d. a jakż skutek dziwny ztąd płynie? Trocha kwasu wszystką mąkę zakwasza; — łaska przywiązana do znakuChrztu św. na całe życie człowieka doczesne i wieczne wpływ wywiera. — Chrzest św.

I. — oczyszcza człowieka z wszystkich grzechów, a odpuszcza kary przez grzechy zasłużone;

II. — odradza człowieka w Chrystusie.

I. — Zapowiedział Bóg: *Wyleję na was wodę czystą i będziecie oczyszczeni od wszech nieczystot waszych.* Ezech. 36, 24. Chrystus Pan spełnił obietnicę Ojca, ustanawiając Sakrament Chrztu św., który gładzi

a) grzech pierworodny; — *Wszyscy zgrzeszyli i niedostawa im chwały Bożéj.* I Kor. VI, 23 — *Niech ochrzczon będzie każdy z was w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych.* Dz. II, 38. — *Łaska chrztu udzieloną została przeciw grzechowi pierworodnemu, aby to, cośmy przez narodzenie na siebie ściągnęli, przez odrodzenie usunięt'm było.* Aug. Enchir. c. 64. — *Jako przez pierwszego człowieka w grzechu i na śmierć się rodzimy, tak przez Chrystusa w chrzcie św. odradzamy się dla sprawiedliwości i wiecznego żywota.* Aug. de Baptism.

b) wszystkie grzechy przed chrztem popełnione; — *Wstań a ochrzcij się, a omyj grzechy twe, wzywając imienia Jezusa.* Dz. XXII, 16. [1]) — *Temeście niektórzy byli (grzesznikami;) aleście omyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imię Pana naszego*

[1]) Słowa Ananiasza do Szawła.

Jezu Chrysta i w Duchu Boga naszego. 1 Kor. VI, 11. — *Przez odrodzenie duchowne nie tylko grzech pierworodny odpuszczony bywa, ale także wszystkie grzechy, które z własnéj woli popełniliśmy.* Aug. — *W chrzcie św. wszystkie grzechy, tak grzech pierworodny, jak i uczynkowe grzechy bywają tak dalece obmyte, że otrzymujemy przezeń ową czystość, w któréj Adam stworzonym został.* Cassian super Ps. 5.

c) znosi karę wieczną i doczesną, na jaką człowiek przez grzechy, przed chrztem duszę jego obciążające, zasłużył. — *Skutkiem tego Sakramentu jest odpuszczenie wszelkiéj kary za grzechy człowieka czekającéj. Dla tego ochrzczonemu nie nakłada się zadosyćuczynienia za przeszłe grzechy, lecz jeżeli umierają zaraz po chrzcie św. dostają się do nieba do widzenia Boga.* Decr. Eug. IV. — *Bóg niczego nie nienawidzi w odrodzonych, bo w nich nie ma nic potępienia godnego . . tak że im nic nie przeszkadza do osiągnienia nieba.* Trid S. V. c. 5. — Nie wynika przecież ztąd, iżbyśmy przez chrzest uwolnieni być mieli od przeciwności, chorób, śmierci i pożądliwości, które są nieodłączne od natury człowieka po grzechu pierworodnym.

II. — Ponieważ zaś człowiek przez chrzest uwolnionym bywa od winy i kary, przeto staje się duchowo odrodzonym, a odrodzenia skutek następujący:

a) Człowiek staje się dzieckiem miłém Bogu z prawem odziedziczenia królestwa niebieskiego. — *Wszyscy synami Bożymi esteście przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie. Bo którzykolwiek jesteście ochrzczeni w Chrystusie, oblekliście się w Chrystusa.* Gal. III, 26. 27. — *Zbawił nas przez omycie odrodzenia, i odnowienia Ducha świętego. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa zbawiciela naszego. Abyśmy usprawiedliwieni łaską jego, byli dziedzicami według nadzieje żywota wiecznego.* Tyt. III, 5 — 7. — *Gdy człowiek na zewnątrz bywa obmyty, zmienia się wewnątrz a z starego stworzenia staje się nowe; naczynie gniewu zamienia się na naczynie miłosierdzia, a ciało grzechu, zmienia się w ciało Chrystusowe; z bezbożnych stają się sprawiedliwi, z niewolników wolni, z dzieci ludzkich dzieci Boże.* Leo Magn.

b) Duch św. wlewa w duszę łaskę do nabycia cnót wiary, nadziei, miłości, nie mniéj cnót przeciwnych grzechom głównym

— *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha św., który nam jest dan.* Rzym. V, 5. — Gdzie miłość, tam wiara i nadzieja. — *Każdy prawowierny wie, że chrzest jest życiem cnót, śmiercią grzechów, portem niewinności, skałą rozbicia dla nieprawości.* Optatus contra Parmenianum.

c) Ochrzczony staje się w ogóle innym człowiekiem, niż był przedtem; — *Ochrzczeni w Chrystusie, nie tylko bywają uwolnieni z niewoli grzechu, ale stają się* **świętymi**; *nie tylko świętymi ale* **sprawiedliwymi**; *nie tylko sprawiedliwymi ale* **dziećmi** *Boga; nie tylko dziećmi Boga ale* **współdziedzicami** *z Chrystusem,* **członkami Jego, świątynią, naczyniem Ducha św.** Chrysostom. *Aza niewiecie, iż członki wasze są kościołem Ducha św., który w was jest, którego macie od Boga, a nie jesteście swoi?* I Kor. VI, 19.

d) Dusza otrzymuje znak niezmazalny, charakter chrześciański. *Uwierzywszy w Chrystusa, jesteście zapieczętowani Duchem obietnic świętym.* Efez. I, 13. *Duch św. duszę twą znaczy, gdy chrzest odbierasz.* Cyril.

Zaprawdę, odrobina kwasu Chrztu św. cały żywot ludzki zakwasza! Czyż nie wielbić Boga, który takie dziwy czyni? Atoli nie godzi nam się także przepomnieć, co Tertulian powiedział: *Rodzimy się jako rybki w wodzie, i nie będziem żyć mogli inaczéj jak tylko jeżeli w wodzie pozostaniemy.* Tertull. de Bapt.

III.

„Ziarno gorczyczne najmniejszeć jest ze wszego nasienia, ale kiedy urośnie, większe jest ze wszech jarzyn.“ Mat. XIII, 32.

Używając prześlicznych a do pojęcia ludu zastósowanych podobieństw, okazał Zbawiciel Boską prawdziwie mądrość. — Wszędzie jéj ślady, lecz my zastanowimy się dziś nad mądrością Jezusa

I. — w założeniu i rozszerzeniu chrześciaństwa;
II. — w urządzeniu kościoła świętego.

I. — Chrześciaństwo jest dziełem Bożém, przepowiedzianém, potrzebném dla dobra naszego. — *Wsadziłeś korzenie jéj winnicy i napełniła ziemię. Okrył cień jéj góry: a drzewka jéj Cedry Boże. Rozpuściła latorośli swe aż do morza, a gałązki swe aż do rzeki.* Ps. 79, 10—12. — *Albowiem, iż w mądrości Bożéj świat nie poznał Boga przez mądrość: podobało się Bogu przez głupstwo przepowiadania zbawić wierzące.* I Kor. I, 21. — W założeniu i rozszerzeniu tego dzieła widzimy mądrość niedościgłą.

a) Bóg chciał ludzi miłością do siebie przyciągnąć, więc w posłaniu Syna Swego spełnia największe dzieło miłości, człowiek miał być od ziemi oderwany i rzeczy doczesnych, przeto Chrystus przychodzi ubogi, daje się ranić. Bóg chciał sprawiedliwość okazać, — syn krew przelewa. To środki najlepsze do najlepszego wiodące celu; — prawdziwa mądrość! —

Jeden jest najwyższy stworzyciel wszechmogący i król możny a bardzo straszny, siedzący na stolicy swojéj, i panujący Bóg. Ten rozlał mądrość po wszystkich sprawach swoich i na wszystko ciało podług datku swego, i użyczył je miłującym go. Ekkl. I, 8. 10.

b) Maleńki początek chrześciaństwa, — ubodzy jego głosiciele; — powstaje wtedy, gdy mądrość pogańska nikogo zaspokoić nie mogła, a moralność w zupełnym była upadku, — czyż to nie dowód mądrości najwyższéj? — *Nie wiele mądrych wedle ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnych. Ale wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre; a mdłe świata Bóg wybrał, aby zawstydził mocne. Aby się żadne ciało przed oczyma jego nie chlubiło.* 1. Kor. I, 26. 29. — *Kilku rybaków wysłał Jezus z sieciami wiary, i ułowił przez nich dziwnym sposobem bardzo wiele ryb.* Aug.

c) Prześladowania ciężkie umacniały wiernych. — Kto nawet złe na dobre obrócić umie, musi być mądrym. — *Któż nas odłączył od miłości Chrystusowéj? utrapienie? czyli ucisk? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli prześladowanie? czyli miecz?* Rzym. VIII, 35. *Męczennicy nie czynią Ewangelii, ale stają się męczennikami przez Ewangelią.* Cyprian. — *Co najwięcéj podziwienia godném to ona okoliczność, że burza wielka zaraz w początkach przeciw kościołowi powstała. Bo gdyby nieszczęście i klęski były przyszły, gdy kościół już był ugruntowany a Ewangelia po całéj ziemi rozszerzona, jużby cud był, iż kościół nie upadł. Atoli gdy powstały burze zaraz w początkach kościoła, gdy codopiero*

nasienie wiary rozsiane było, a umysły wiernych jeszcze słabe, a jednak religia szkody nie poniosła, jedno coraz daléj się rozszerzała, jest to cud przechodzący wszelkie cuda. Chrysost.

II. — Mądrość Boska okazuje się nie mniéj w urządzeniu kościoła.

a) Jak urządził kościół naukę, aby dzieci i starsi korzystać z niéj mogli?

b) Liczba Sakramentów św. wystarcza na wszystkie duszy potrzeby. —

c) Przykazania kościelne jakżeż skutecznie wspomagają w wypełnianiu przykazań Bożych!

d) Gdy mało świąt i łask zwyczajnych, spieszy kościół z pomocą w sposób nadzwyczajny: jubileusz, missye i t. p.

Chcę abyście wiedzieli jakie staranie mam o was, aby pocieszone były serca wasze, spoiwszy się w miłości, i ku wszelkim bogactwom zupełności, wyrozumienia, ku poznaniu tajemnice Boga Ojca i Chrystusa Jezusa. W którym skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności. Kolos. II, 1. 2. — *Kościół jest cudownym zakładem ku leczeniu chorych, — nie ciał ale dusz. Zakładem jest dla ducha, — w którym leczą się nie rany ciała, ale grzechy serca. Lekarstwem zaś jest tu Boska nauka, zebrana nie z roślin ziemi, ale ze słów z nieba przyniesionych; a przygotowały ją nie ręce lekarzy, ale języki Proroków, Ewangelistów i Apostołów.* Chrysost. — *Kościół jest matką, która nas zrodziła ku wiecznemu żywotowi, a karmi; mlekiem wiary.* Aug Ep. 38 ad Laet.

Podziwiając mądrość Boga w założeniu, rozszerzeniu i urządzeniu kościoła św. *dziękujmy Bogu, który nas godnymi uczynił działu dziedzictwa świętych w światłości. Który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł w królestwo syna umiłowania swego.* Kolos. I, 12. 13.

IV.

„Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi.“ Mat. XIII, 33.

Niewiasta zakwasza mąkę, aby ją na chléb użyć mogła.

Religia chrześciańska jako kwas przejmuje ludzi tysiące, i wielu *niepożytecznych sług* wiernymi uczyniła. W jaki sposób

I. — grzesznik się nawraca? —

II. — a w dobrém wytrwać może?

I. — a) Początek nawrócenia czyni łaska Boża. — *Kędy Bóg chce nachyli serce.* Przyp. XXI, I. — *Nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy uczynili my, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas.* Tyt. III, 5. — Szaweł, Augustyn, Magdalena. — Nas prowadzi kazanie, książka, choroba lub jaki inny wypadek do Boga. Że się tak dzieje, nie nasza zasługa.

b) Człowiek łaską tknięty wierzyć poczyna; — *Wiemy, iż nie bywa człowiek usprawiedliwiony z uczynków zakonu, jedno przez wiarę Jezusa Chrystusa.* Gal. II, 16. — *Wiara jest początkiem żywota, miłość końcem; obie złączone tworzą dopiero męża Bożego.* Ignat. Ep. ad Philip.

c) Wierząc, poczyna się człowiek lękać sprawiedliwości Boskiéj i kary; — *Kto bez bojaźni jest nie będzie mógł być usprawiedliwiony, bo zapalczywość śmiałości jego jest wywróceniem jego.* Ekkl. I, 28. — *Jeżeli bojaźń nie wstrząśnie złego umysłu, nie nawróci się człowiek od złych nałogów swoich.* Gregor. hom. 4. in Evang.

d) Wiara przecież nadzieję budzi w sercu; — *Wspomoże ich Pan, i wybawi je, i wyrwie je od złośników, i zbawi je, iż w nim nadzieję mieli.* Ps. 36, 40. *Ty masz litość nad wszystkiemi.* Mądr. XI, 24.

e) Ufający wszechmocnemu Bogu, jakożby nie miał Go ukochać, a znienawidzić tego, co go od Boga oddala? — *Jeżli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy a mieszkanie u niego uczynimy.* Jan XIV, 24. *Podstawą zbawienia miłość.* Aug tr. 2 in Ep. Joan.

f) Tu następuje pokuta. — Poznanie grzechów i przypomnienie ich sobie wiele sprawia trudności, z miłości przecież pokonuje człowiek trud; — żal niszczy chęć do grzechu; — mocne przedsięwzięcie rozrywa jakoby łańcuch grzeszny: — w spowiedzi rozerwane łańcucha ogniwa precz się wyrzucają; zadosyćuczynienie ostatecznym jest znakiem, że człowiek pragnie szczerze być usprawiedliwionym, czego téż rozgrzeszenie

dokonuje. — *Pokutujcie i nawróccie się, aby były zgładzone grzechy wasze.* Dziej. III, 19

II. — Niedosyć nawrócić się na chwilę. — Wytrwać należy w dobrém, którego odzyskanie tak wiele kosztowało pracy. Dla tego potrzeba nawróconemu:

a) czuwać nad sobą; — *Strzeż sam siebie i dusze swéj pilnie.* V Mojż. IV, 9. — *Którakolwiek dusza o Bogu zapomina, ta śpi.* Aug. in Ps. 64.

b) w pokorze dziękować za łaskę nawrócenia; — *Nie rozumiéj wysoko, ale się bój:* Rzym. XI, 20. — *Pokora jest mocnym i nie zdobytym murem w obliczu nieprzyjaciela.* Ephrem. Paraen. 46.

c) czynną okazywać miłość; — *Miłość jest pięknością duszy; im więcéj miłość wzrasta, tém piękniejsza dusza.* Aug. tr. 9 in Ep. Joan.

Nawróconym będzie zupełnie, kto w szczerości serca i otwarcie będzie mógł powiedzieć: *Aż ustanę nie odstąpię od niewinności mojéj. Usprawiedliwienia mego, któregom się jął trzymać, nie puszczę się.* Job. XXVII, 5. 6.

V.

„Ziarnko stawa się drzewem, tak iż przychodzą ptacy niebiescy i mieszkają na gałązkach jego.“ Mat. XIII, 32.

Aby grzechy świata zgładzić, a miasto śmierci żywot dać ludziom, przyszedł Chrystus Pan i na krzyżu życie swoje położył. — Odkupienia dzieło trwać ma na wieki, ztąd z drzewa krzyża wyrasta inne jeszcze drzewo — kościół chrześciański, i to nie w innym celu, jedno aby każdego człowieka dobréj woli uczynić znowu drzewem, którego owoce mają znaleść upodobanie w obliczu Boga.

I. — Kościół jest drzewem Chrystusowym;

II. — Każdy człowiek ma stać się także drzewem Chrystusa.

I. — Ziarnko gorczyczne w drzewo wyrastające jest obrazem kościoła. Drzewo to nie ma podobnego sobie, ponieważ jest drzewem

a) największém; — Sięga z ziemi do nieba; — konary jego rozłożone od krańca do krańca ziemi; — rozrastaniu się jego nic przeszkodzić nie było zdolne. — *Na wszystkę ziemię wyszedł głos ich: i na kończyny okręgu ziemie słowa ich.* Ps. XVIII, 5. — *Kościół niezna granic, jak to lub owo państwo, albo sekty kacerskie ograniczone na jednę prowincyą lub królestwo; kościół rozciąga się na wszystkich ludzi, obejmuje wszystkie narody. Od wschodu do zachodu, od północy do południa świeci kościół światłem wiary, i niszczy ciemności bałwochwalstwa, któremi ziemia była okrytą.* Augustin.

b) najsilniejszém; — Ileż to razy przykładano siekierę do korzenia jego; — odcinano pojedyńczę gałęzie, — odzierano z liści! a kościół stoi niewzruszony. — *Bramy piekielne nie zwyciężą go.* Mat. XVI, 18. — *Pojrzyj na Syon miasto uroczystego święta naszego: oczy twoje ujrzą Jeruzalem mieszkanie bogate, Namiot, który żadnym sposobem przeniesion być nie może, ani kołki jego będą wyjęte na wieki, i wszystkie powrózki jego nie będą porwane.* Iz. XXXII, 20.

c) najpiękniejszém; — Nigdy się nie starzeje, — wiecznie dziewiczy, — rzucana nań potwarz nie przylega. — *Wszystka jesteś piękna przyjaciołko moja, a nie masz w tobie zmazy.* Pieśń. IV, 7. — *Kościół Boga żywego jest filar i utwierdzenie prawdy.* I Tym. III, 15. — *Kościół jest dziewicą i matką, — podobien Maryi która Pana porodziła.* Aug. S. 119. de Temp. Efez. V, 25.

d) najurodzajniejszém; — Obfite w kościele zasługi Chrystusa i Świętych. — Nieprzebrane źródło nauk, łask, wzorów cnoty, pokuty. — *Kościół jest szkołą Chrystusa, — źródłem prawdy, mieszkaniem wiary, świątynią Boga.* Bernard. — *Kościół ozdobiony jest złotem Apostołów, śrebrem Proroków, klejnotami Dziewic, purpurą Męczenników, szkarłatem Pokutników.* Cassiodor.

Gdzież podobne drzewo? Może sekty zwące się kościołem? To *drzewa jesienne, nieużyteczne, dwakroć pomarłe, wykorzenione.* Jud. I, 12.

II. — Nie wystarcza bynajmniéj, jeźli człowiek szuka schronienia, orzeźwienia, pokarmu pod rozłożystém drzewem kościoła

św. potrzeba nadto każdemu stać się także drzewem Chrystusa Pana, i to drzewem

a) mocném w wyznaniu prawdy; — *W Chrystusie Jezusie nic nie waży ani obrzezanie ani odrzezek, ale wiara, która przez miłość działa.* Gal. V, 6. — *Wyznawaj twoję wiarę! Bo nie tylko ten zapiera się Chrystusa, który o Nim powiada, że nie jest Chrystusem, ale i ten, który będąc chrześcianinem, mówi, że nie jest chrześcianinem.* Aug. *Tylko wtedy jesteśmy wiernymi, gdy wiarę, którą wyznajemy usty, także uczynkami zaświadczamy.* Gregor. —

b) wzrastającém ku niebu nadzieją; *Co wzgórę jest miłujcie, nie co na ziemi.* Kolos. III, 2. — *Nikczemną zdaje mi się ziemia, gdy w nebo patrzę.* Jgnat. M.

c) okrytém owocem cnót wielu, a uczynkami zdobném. — *Nie każdy, który mi mówi Panie, Panie, wnidzie do królestwa niebieskiego, ale, który czyni wolę Ojca mego.* Mat VII, 21. — Biada drzewu bez owoców! — *Zbierając zbierze je, mówi Pan: Nie masz jagody na winnem drzewie, niemasz też fig na fidze, liść opadł.* Jerem. VIII, 13.

Ażaliż, mając tak dobrych ogrodników, jakimi są kapłani Chrystusowego kościoła, zechcemy wyrastać na drzewa, o którychby Zbawiciel musiał powiedzieć: *Niechaj się nigdy z ciebie owoc nie rodzi na wieki!* Mat. XXI, 19. — Wytnijcie drzewo nie użyteczne!? —

VI.

„Niewiasta, wziąwszy kwas zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała.“ Mat. XIII, 33.

Wiara Chrystusa Pana ma przeniknąć wszystkie ludzi stósunki. Przeto od samego początku słudzy Chrystusowi sieją ziarno św. Ewangielii, gdziekolwiek przyjdą, — nauką Bożą przejąć pragną wszystkich, jako kwas wszystką przejmuje mąkę. Nieszczęściem, wielu wiarę przyjmuje, ale w niéj wytrwać niechce,

wielu służbę Chrystusowi poprzysięgło, lecz nie wielu przysięgi dotrzymuje.

I. — W jaki sposób dokonuje się odstępstwo od Jezusa?

II. — Jakie odstępstwa tego skutki?

I. — Odstępstwo od Chrystusa dzieje się dwojako:

A. Nauka Jezusa nie doznaje należytego poszanowania i serca chętnego, a choć się Chrystus nazwał: *światłem świata*, Jan. VIII, 12, i kościół ją pod opieką Ducha św. czystą przechował, to przecież są, którzy

a) odrzucają całą naukę wiary, i innych do jéj porzucenia namawiają. — Gdzie? w jaki sposób? — *Zaostrzyli języki swe jako wężowe, jad żmijów pod ich wargami.* Ps. 139, 4. — *Prawdę Bożą w niesprawiedliwości zatrzymywają.* Rzym I, 18. *Nienawidzą światłości,* Jan. III, 20, więc też choć ochrzczeni, czy pokazują jakie znamiona chrześciańskie? — *Nic nikczemniejszego, nic głupszego nad rozum, który o Bogu bez Boga się mądruje.* Diadocus Eppus.

b) odrzucają niektóre artykuły; Które artykuły wiary nie znajdują łaski u synów tego świata? — Niebezpieczniejsi oni od tych, co wcale wiary nie mają. Czemu? — Starokatolicy. — *Biada, które szyją wezgłówka pod wszelki łokieć ręki a czynią poduszki pod głowy każdego wieku na ułowienie dusze: a gdy łowiły dusze ludu mego ożywiały dusze ich. I gwałciły mię u ludu mojego dla garści jęczmienia, dla sztuki chleba, aby zabijały dusze, które nie umierają a ożywiały dusze, które nie żywią, kłamając ludowi memu wierzącemu kłamstwom.* Ezech. XIII, 18. 19. — *Nie wolno ci wedle twéj myśli obchodzić się z wiarą, zwalczać jéj słowami, tu i tam wyrywać pojedyńcze artykuły, i zaczepiać, idąc przez puszczę błędów; rzeczy pewne są przed tobą a tobie granice nakreślone* Bernard. contra Abailard.

B. Przykazania Jezusa wzgardzone, chociaż wyraźnie powiedział sam najwyższy prawodawca: *Kto nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien.* Mat. X, 38. — Prawo Boskie rząda od nas:

a) świątobliwości, — gdzież ona? — *Bądźcież doskonali, jako i ojciec wasz niebieski doskonałym jest.* Mat. V, 48. — *Według onego, który was wezwał Świętego, i wy bądźcie świętymi we wszelakiem obcowaniu.* 1 Piotr I, 15. —

b) pokuty, — jakżeż zaniechana? Chrystus mówi: *Jeźli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie,* Łuk. XIII, 3, a ludzie: *Chódźmy w wieńcach różanych póki nie uwiędną . . Żaden z nas niech próżen nie będzie rozpusty naszéj: wszędzie zostawujmy znaki rozkoszy.* Mądr. II, 8. 9.

Gdy nauka i przykazania Chrystusa gwałci ktoś, czy może powiedzieć, że trwa przy Chrystusie? *Imie nie czyni jeszcze chrześcianina; na nic się nie przyda, że kogoś imieniem Chrystusa nazywają, jeżeli w uczynkach nie pokazuje się chrześcianinem.* Aug. Temp. 88

II. — Nie obojętną wcale jest rzeczą, czy kto przy Chrystusie trwa lub też od Niego odpada. Gdyż odstępstwo gotuje człowiekowi:

a) nieszczęście na ziemi; — Człowiek bez wiary, czy może znaleść gdzie pokój? — zadowolenie? — oświecenie? — *Szum postrachu zawsze w uszach jego, a choć jest pokój, on się zawsze zdrady obawia. Nie wierzy, aby się mógł wrócić z ciemności do światła . . . Straszyć go będzie frasunek, a ucisk obtoczy go wałem . . Wyciągnął bowiem na Boga rękę swoję i zmocnił się na wszechmocnego.* Job. XV, 21.

b) śmierć straszną i wieczną; — *Przyszedłem, aby żywot mieli.* Jan X, 10. Kto wzgardził żywotem słusznie, że znajdzie się *w ciemnościach zewnętrznych gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów.* Mat. VIII, 12. — *więcéj rozpaczą niż inną katuszą dręczony.* Cypr. de ascens.

Jakoż tedy, chrześcianie, czy chcecie odpaść od Tego, który jest *drogą, prawdą i żywotem?* Jan. XIV, 7, — *obrazem Boga niewidzialnego, pierworodny wszego stworzenia.* Kol. I, 15, — *który przyjdzie z mocą wielką i majestatem,* Mat. XXIV, 30, — *który ma klucze śmierci i piekła?* Obj. I, 18. — *który się stał dla nas przekleństwem?* Gal. III, 13. —

VII.

„Wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy.“ Mat. XIII, 34.

Używanie przypowieści jest starodawne i zwyczajne u ludzi

mądrych. Każdy dążący do rzetelnego oświecenia powinien zwyczaj ten dawny a użyteczny uszanować, a w przypowieściach szukać dla siebie nauki: — *O mądrości wszech starodawnych pytać się będzie mądry i będzie się bawił prorokami. Powieści mężów zawołanych będzie zachowywał, a subtelności przypowieści wespół doścignie. Tajemnic przypowieści badać się będzie, a w skrytych podobieństwach obierać się będzie.* Ekkl. XXXIX. 1. 2. — Chrystus Pan często używa przypowieści: o winnicy, godach, nasieniu i roli, kąkolu, perłach, niewodzie, i tu o gorczycy i kwasie. Dla czego?

I. — Aby nie wszyscy rozumieli tajemnice Boskie.

II. — Aby zakryć rozumienie tajemnic przed niegodnymi.

III. — Aby pobudzić ludzi do pilności w poznawaniu prawd Bożych, ale i pokory rozumu ich nauczyć.

I. a) Aczkolwiek nauka Chrystusa Pana wzniosła, piękna i zbawienna, nie wszyscy jéj na dobre użyć potrafią. Apostołowie mieli być pochodniami świata, więc *im dano jest wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego a onym (innym) nie jest dano . . oni widząc nie wiedzą i słysząc nie słyszą ani rozumieją.* Mat. XIII, 11. 13 — *Nie dawajcie psom świętego ani mieccie pereł waszych przed wieprze: by ich snadź nie podeptali nogami swemi.* Mat. VII, 6.

b) Apostołowie byli gospodarzami w domu Bożym. — Gospodarz wie, co komu dać, — co innego synom, co innego czeladzi, co innego zdrowym, co innego chorym. — *Przetoż każdy Doktor nauczony w królestwie niebieskiem podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje z skarbu swego nowe i stare rzeczy.* Mat. XIII, 52. — Chrystus po zmartwychwstaniu objawił się *nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przed tym zgotowanym od Boga (Apostołom)* Dziej., X, 41. — Ponieważ zaś nie wszyscy mają być Apostołami i Nauczycielami I, Kor. XII, 30. więc

c) błądzą heretycy, którzy Pismo św. każdemu dają do ręki, jakoby wszystko każdemu mogło być zrozumiałém. — *Morze jest pismo św. które w sobie ma głębokie rozumienia i wysokie prorockie zakrytości.* Ambros. Ep. 44. ad Constant. — *Taka wielka jest głębokość chrześciańskiego pisma; codzień bym miał się czego w niém uczyć, bym się go tylko samego od młodości aż do zgrzybiałości*

uczył, mając na to wiele czasu, wielką pilność i większy dowcip. Aug. Conf. l. 12. c. 11. — *Są (w listach św. Pawła) niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieuczeni i niestateczni wykręcają, jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.* II Piotr. III, 16. — Jakie szkody ztąd płyną, gdy każdy wedle swéj myśli nakręca Słowo Boże?

II. — Wszystkich Bóg woła do nieba, lecz ponieważ wielu gardzi tém wołaniem, i łaski Boże odrzucają, byle w grzechu trwać mogli, ztąd ostateczna na nich przychodzi kara t. j. zupełne zaślepienie rozumu. — *Zaślep serce ludu tego, a uszy jego obciąż, i oczy jego zawrzyj: aby snadź nie widział oczyma swemi, i uszyma swemi nie słyszał, a sercem swem nie zrozumiał.* Iz. VI, 10. — *Dał im Bóg ducha zdrętwienia.* Rzym. XI, 8. *Ciemnościami zaćmiony mają rozum, oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest, dla zaślepienia serca ich.* Efez. IV, 18. *Najsłuszniejszą karą za grzech jest, że każdy to traci, czego użyć nie chciał.* Aug. de lib. arb. l. 3. c. 18. — *Na takie to paraboły w piśmie i słowie Bożem, są jako sieci na ptaki, w których się hardzi i uporni wichlą.* Skarga kaz.

III. — Powiedział Salamon: *Umyśliłem w sercu mojem szukać i dowiadywać się mądrze o wszystkiém, co się dzieje pod słońcem. Tę zabawkę najgorszą dał Bóg synom człowieczym, aby się nią bawili.* Kazn. I, 13. — Dla czego się tak bawić mają?

a) Do pracy jesteśmy stworzeni. — Ciała i dusza mają przeznaczoną pracę. — Poznać sprawy Boskie, najpiękniejsze duszy zadanie. *Nieroztropni nienawidzą umiejętności.* Przyp. I, 22.

b) Rozum nasz do pychy skłonny. — Im więcej badamy, przekonujemy się o jego słabości. — *Mówiłem: Będę mądrym, a mądrość daléj odstąpiła odemnie. Daleko więcéj niźli była, i głęboka głębia, kto ją najdzie?* Kazn. VII, 25.

c) Poznawszy słabość rozumu w poznaniu prawd Boskich, poczuwamy się do modlitwy. — *Odsłoń oczy moje, a przypatrzę się dziwom zakonu twego.* Ps. 118, 18. — co znakiem jest wielkiej pokory, do któréj nas Bóg przywieść chce, aby w nagrodę tem więcéj nas wywyższyć. — *Jeśli poznać chcemy cośkolwiek, nie należy spierać się uporczywie, lecz pilnie badać, pokornie się modlić, ustawicznie kołatać.* Aug. l. 4. in Genes.

Tak więc przypowieści Zbawiciela, acz trudne nie raz ku

zrozumieniu, dają dowód nieprzebranéj Jego mądrości, dla nas zaś, byleśmy poddawać chcieli rozum nasz wyrokom nauczającego kościoła, zawsze będą przedmiotem miłéj i pożytecznéj pracy umysłu, a *obfitując w umiejętności i we wszelakiem zrozumieniu*, Filip. I, 9. będziemy wzrastali w miłość ku Bogu, któremu cześć i chwała na wieki. —

VIII.

„Podobne jest królestwo niebieskie ziarnku gorczycznemu.“ Mat. XIII, 31.

Własności ziarnek gorczycznych przypominają błogie i zbawienne własności Ewangelii św. Znaną jest rzeczą, że gorczyca spożyta wywołuje palenie, — ostrość jéj wydobywa z ócz łzy; zmieszana zaś w potrawach dodaje im smaku. Tak samo wszyscy którzy przyjęli Ewangelią Chrystusa Pana

I. — czują w sobie ogień gorliwości w służbie Bożéj;
II. — pobudzają się do łez żalu za grzechy;
III. — doznają w życiu rozlicznych pociech, — przedsmaku żywota lepszego. —

I. — Najważniejszym obowiązkiem człowieka jest służenie Bogu. — Poganie służą bogom swoim, — służą żydzi Bogu prawdziwemu, a my, któryśmy otrzymali od samego Syna Bożego naukę, jak Bogu służyć, nie mieliżbyśmy się do niéj poczuwać? Musim służyć Bogu, gdyż

a) Bóg nas na to stworzył;
b) a my uroczystą przysięgą na chrzcie św. zobowiązaliśmy się, że gorliwie służyć będziemy.

Bogu samemu służyć będziesz. Mat. IV, 10. — *Każde stworzenie, czy chce czy nie chce poddane jest Panu Bogu; atoli nam nakazano z całéj woli Panu służyć.* Aug de agone Christ. c. 7. — *Błogosławiona wola, która służąc, wolność sobie zdobywa.* Chrysostom. — *Stworzeni jesteśmy, aby być dobrymi a służyć Stwórcy swemu.* Paulinus. Ep. 25. — *Starajcie się, żebyście przez dobre*

uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze. II Piotr. I, 10. — *Przyrzeczenie twoje zachowane, nie w grobie umarłych, ale w księdze żywota.* Ambros.

II. — Ostrość gorczycy łzy dobywa z ócz, często lekarstwem się staje dla cierpiących. — Kto się przejął Ewangelią Chrystusa

a) nie będzie trwał w grzechu;

b) co prędzéj środków poszuka ku uleczeniu duszy, bo mu je Ewangelia poddaje.

Co niepodobnego było zakonowi w czem słaby był dla ciała, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i przez grzech potępił grzech w ciele. Aby usprawiedliwienie zakonu wypełniło się w nas, którzy nie podług ciała chodzimy, ale według ducha. Albowiem, którzy są wedle ciała, co jest ciała rozumieją lecz którzy są według ducha, co jest ducha rozumieją. Bo mądrość ciała jest śmierć, a mądrość ducha żywot i pokój. Rzym. VIII, 3—6. *Ilekolwiek ich go przyjęli, dał im moc, aby się stali synami Bożymi, tym którzy wierzą w imie jego.* Jan. I, 12. *Odkąd nauka Chrystusa rozszerzyła się po świecie, zamieniają się zwierzęce obyczaje na ludzkie.* Euseb. — *Aza niewiecie, iż niesprawiedliwi nie osięgą królestwa Bożego? . . I tymeście niektórzy byli aleście usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezu Chrysta i w Duchu Boga naszego.* 1 Kor. VI, 11.

III. — Ciężki żywot na ziemi, ale go Bóg osładza wszystkim, którzy w serce przyjęli słowo Jego, gdyż Ewangelia św.

a) uszlachetnia popędy człowieka;

b) wskazuje na przykład Jezusa

c) wskazuje nagrody, jakie czekają, gdy człowiek pokona przeciwności.

Odrzuciwszy wszelakie plugastwo i obfitość złości, przyjmijcie w cichości słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze. Jak. I, 22 — *Wy wezwani jesteście ku wolności bracia, tylko żebyście wolności nie obracali na pobudkę ciału, ale przez miłość ducha służcie jeden drugiemu.* Gal. V, 13. — *Kto mówi, iż w nim mieszka, powinien jak on chodził, i sam chodzić.* 1 Jan. II, 6. — *Dziękujcie Bogu Ojcu, który nas godnymi uczynił działu dziedzictwa świętych w światłości. Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł w królestwo syna umiłowania swego. W którym mamy odkupienienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów.* Kolos. I,

Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was będą i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamając, dla mnie. Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech. Mat. V, 11. — *Kto się słowem Bożem karmi nie pożąda pokarmu ziemskiego.* Ambros. Serm. 40.

Skarb wielki w Ewangelii Chrystusa Pana. Zachowujmy go pilnie w sercach, bacząc, że póki wierni jesteśmy Ewangelii, wiernie też Bóg dotrzyma obietnicy. Kto zaś, przyjąwszy ziarno gorczyczne posiane przez Zbawiciela w serce, lekkomyślnie go się pozbywa a wzrastać mu nie daje, niech sobie pamięta: *Lepiejby mu było nie uznać drogi sprawiedliwości, niźli poznawszy, wrócić się nazad od podanego mu rozkazania świętego. Albowiem im się przydało ono prawdziwéj przypowieści: Pies który wrócił do zwrócenia swego, i świnia umyta do kałuże błota.* II Piotr. II, 21. 22.

IX.

„Otworzę usta moje w przypowieściach.“
Mat. XIII, 35.

Pierwszy Adam nadaje imiona wszelkim zwierzętom *a wszystko co nazwał Adam duszę żywiącą, to jest imie jego.* Genes. II, 19. Drugi Adam — Chrystus, nadaje w najwyższéj mądrości Swéj imiona rzeczom nadprzyrodzonym, — *i to jest imie ich.* W przeszłéj, dzisiejszéj i przyszłéj Niedzielnéj Ewangelii nazwany jest kościół królestwem niebieskiém. — Imie dziwne, — przepowiedziane przez Proroka: *Nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie mianować będą. I będziesz koroną chwały w ręce Pańskiéj, i koroną królestwa w ręce Boga twego.* Iz. 62, 2. 3. — Czy kościołowi wojującemu przystoi imie królestwa Niebieskiego? Najniezawodniéj, gdyż

I. — król niebieski rządzi nim jak niebem;
II. — z nieba bierze początek i do nieba zdąża;
III. — chrześcianie królować mogą w kościele, jak święci w niebie.

I. — Królem kościoła Chrystus Pan. Nie inny w niebie. — *Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi.* Mat. XXVIII, 18. — Tu i tam jeden dlań mamy obowiązek, — **miłość**, — ale w kościele nadto **wiarę i nadzieję** w Nim mieć winniśmy. Różnica w tém tylko, iż Chrystus ukazuje się w niebie w całym Boskim Majestacie, w kościele ukryty, dający się oglądać jedynie w skromnéj postaci chleba i wina.

Będzie królował w domu Jakubowym na wieki: a królestwa jego nie będzie końca. Łuk. I, 33. — *Chrystus jest przed wszystkiemi, a wszystko w nim stoi. I on jest głową ciała kościoła, który jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby on był pomiędzy wszystkiemi przodkowanie mając.* Kolos. I, 17. 18. — *Cały kościół, składający się z wszystkich wiernych, ma głowę swą w niebie, bo wszyscy wierni są członkami Chrystusa.* Aug. in Ps. 56. — *Cóż potém, że Chrystusa panem swym nazywasz, a bluźnisz kościołowi, oblubienicy Jego?* Aug. in Ps. 88.

II. — a) Z nieba bierze kościół św. początek, moc, łaskę, opiekę, nagrodę, naukę. *Bóg miasto swoje ugruntował na wieki. Przyjęliśmy, Boże miłosierdzie twoje w pośród kościoła twego.* Ps. 46, 9. 10. — *Zaprawdę powiadam wam: Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie: a cobyście kolwiek rozwiązali na ziemi będzie rozwiązano i w niebie.* Mat. XVIII, 18. *Chrystus samego siebie wydał zań. Aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota. Aby sam sobie wystawił kościół chwalebny, nie mający zmazy, albo zmarszczku, albo czego takowego: ale iżby był święty i niepokalany.* Efez. IV, 25 — 27. — *Kościół Boga żywego — filar i utwierdzenie prawdy.* 1 Tym. III, 15. — *Chrystus zbudował łódź kościoła, dając mu Apostołów na sterników, wiernych na załogę, Sakramenta za broń, cnoty za strzały, krzyż za maszt, wiatru tylko nie dostawało, któryby łódź do obiecanego popędzał lądu. Atoli i ten mu jest dan, — Duch św.* Bessae S. J. — *Kościół jest szkołą Chrystusa, źródłem prawdy, mieszkaniem wiary, świątynią Boga.* Bernard.

b) Kościół do nieba wiedzie wszystkich, którzy na łonie jego wiernie wytrwają. — *Nie ma w żadnym innym zbawienia.* Dz. IV, 12. — *Jam jest droga, i prawda, i żywot. Żaden nie przychodzi do Ojca, jedno przez mię.* Jan. XIV, 6. — *Po za kościołem ka-*

tolickim nikt nie może stać się uczestnikiem żywota wiecznego, jeżeli przed końcem życia niewróci na łono jego. Boć nie czytamy, iżby za czasów potopu ktośkolwiek był ocalonym, który nie był w korabiu. Fulgentius Ep.

III. — Jako w niebie królują Święci, tak w kościele wierni chrześcianie. — a) Święci nie są poddani prawom, bo nigdy od woli Bożéj odstąpić nie chcą. — tak samo w kościele. *Zakon nie jest postanowion sprawiedliwemu, ale niesprawiedliwym, i nie poddanym, niepobożnym i grzesznym, złośliwym, sprosnym.* 1 Tym. I, 9. — *Sprawiedliwy nie jest pod prawem, lecz nad prawem, bo prawo go wprawdzie zobowiązuje, ale go nie zmusza.* Chrysost. — *Jeśli duchem bywacie rządzeni, niejesteście pod zakonem.* Gal. V, 18.

b) Dzieci kościoła potrafią rządzić sobą, panować nad sobą. — *Nie zbywa temu na królewskiéj władzy, kto ciału swemu roztropnie rozkazywać umie. Zaprawdę ten panem ziemi, kto ciałem swem rządzi wedle prawa.* Aug. Sent. 242. — Zwyciężając zaś siebie, potrafią i wszystko złe zewnątrz przychodzące zwyciężyć, a niebiański prawie wieść żywot na ziemi. — *Oni zwyciężyli smoka dla krwie barankowéj i dla słowa świadectwa swego, a nie umiłowali i usz swoich aż do śmierci.* Obj. XII, 11. — *Jedną i tą samą strawą karmi kościół wszystkich których nosi w łonie swojém aby z radością doprowadzić radujących się do dnia odrodzenia.* Aug. de Symb. tr. 4. — *U ciebie jest zdrój żywota, a w światłości twojéj oglądamy światłość.* Ps. 35, 10. — *Którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.* Gal. V, 24. — *Istotnie wolnym, jedynym księciem, królem królów kto nie służy namiętnościom.* Chrys. hom. 59. in Math.

Słusznie więc Jezusowi chwałę oddawać możemy słowy: *Uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem i kapłanami, i będziemy królować na ziemi.* Obj. V, 10.

X.

„Wy staliście się naśladowcami naszemi i Pańskimi, przyjąwszy słowo w wielkiem uciśnieniu z weselem Ducha św.“ 1 Tes. I, 6. (Z lekcyi dzisiejszéj.)

Chwali Paweł św. Tessaloniczan, *iż stali się wzorem wszystkim*

wierzącym, albowiem od nich rozsławiona jest mowa Pańska na wszelkiem miejscu. 1 Tes. I, 7. 8. — Snać pięknie rozrosło się wśród nich posiane przez Apostoła ziarnko gorczyczne, kiedy im takiéj pochwały udzielić może. A my czy zasługujemy na pochwałę podobną? — Ziarno Ewangelii św. i w nasze posiane serce. Tessaloniczanie z radością przyjęli wiarę, godne jéj czyniąc owoce, miejmy i my także wiarę Chrystusową w poszanowaniu, bo wielkie z niéj łaski. Wierze zawdzięczamy

I. — ze względu na przeszłość — szczęście największe,
II. — ze względu na obecność — pociechę najskuteczniejszą;
III. — ze względu na przyszłość — nagrodę najobfitszą.

I. — Wiemy, czém byliśmy — *Upadek jednego stał się upadkiem wszystkich, a wina jednego ściągnęła karę na wszystkich.* Chrysolog. Serm. 111. — *Przez jednego przestępstwo na wszystkie ludzi ku potępieniu* Rzym. V, 18. Smutne położenie! Atoli wiara nas uczy:

a) że wina zgładzona; — *Oto Baranek Boży, oto, który gładzi grzech świata.* Jan. I, 29. — *Chrystus zmazał, który był przeciwko nam, cyrograf dekretu, który był nam przeciwny, i ten zniósł z pośrodka przybiwszy go do krzyża.* Kolos. II, 14. — *W Chrystusie mamy odkupienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów wedle bogactw łaski jego.* Efez. I, 7.

b) że utracona miłość Boga nam wraca; — *Boście nie wzięli ducha niewolstwa znowu ku bojaźni: aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny, przez którego wołamy: Abba (Ojcze).* Rzym. VIII, 15. — *Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas błogosławił wszelakiem błogosławieństwem duchownem w niebieskich w Chrystusie. Jako nas wybrał w nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i niepokalanymi przed oczyma jego w miłości* Efez. I, 3. — *Człowiek, który jest prochem, trawą suchą i próżnością, połączon bywa z najwznioślejszą istotą, przyjęty od Pana wszystkich rzeczy za syna. Któreż słowo, któraż myśl zdolna wychwalać dostatecznie wielkość takiéj łaski? Po nad przyrodzenie swoje wybiega człowiek, stając się z śmiertel-*

nego nieśmiertelnym, ze słabego — doskonałym, z żyjącego do czasu — żyjącym wiecznie. Gregor. Nyssen. de beatitud. c. 7.

II. — Przyjęci za syny Boże przez Chrzest św. czy trwamy wszyscy w wiernéj ku Bogu miłości? Podobno nie; — więc nowy smutek. — Wiara przecież przychodzi z pociechą, gdy

a) jasno wskazuje drogę zbawienia; — Wiara uczy, co czynić, aby Bogu się podobać. — Obowiązki względem Boga, ludzi i siebie. — *Chódź przedemną a bądź doskonałym.* 1 Mojż. XVII, 1. — *Tedy się nie zawstydzę, gdy wejrzę we wszystkie rozkazania twoje.* Ps. 118, 6. *Boga się bój, a strzeż przykazania jego: bo to jest wszelki człowiek.* Kazn. XII, 13.

b) osładza przykrości żywota na ziemi; — *Ja Pan czyniący pokój, i stwarzający złość; ja Pan czyniący to wszystko.* Iz. 45, 7. — *Aza będzie złe w mieście, któregoby Pan nie uczynił?* Amos. III, 6. — Wiedząc, iż cierpienia Boskiém są dopuszczeniem, któż odda się rozpaczy? Zwłaszcza gdy wspomni na one słowa: *Wy teraz wprawdzie smutek macie: lecz zasie oglądam was, a będzie się radowało serce wasze: a radości waszéj żaden od was nie odejmie.* Jan. XVI, 22. — *Od Pana bywamy karani, abyśmy nie byli z tym światem potępieni.* 1 Kor. XI, 32. — *Chrześcianin niechaj raduje się w nieszczęściu, bo albo doświadczan bywa, jeżeli jest sprawiedliwym, albo karan, jeżeli jest grzesznikiem.* Aug. S. 20.

III. — Cielesnemu oku zakryta przyszłość, wiara nam ją w części, ku naszemu pocieszeniu, odkrywa, gdy nas uczy, że czyniąc uczynki z wiarą zgodne,

a) wnijdziemy do krainy największego szczęścia; — *Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion będzie.* Mar. XVI, 16. — *Kto uwierzy Synowi ma żywot wieczny:* Jan III, 36. — *Będą upojeni hojnością domu twego, i strumieniem rozkoszy twojéj napoisz je. Albowiem u ciebie jest zdrój żywota, a w światłości twojéj oglądamy światłość.* Ps. 35, 9. 10

b) otoczeni będziemy chwałą wiekuistą. — *Którzy ku sprawiedliwości wprawują wielu jako gwiazdy na wieki wieczne.* Dan. XII, 3. — *Chrystus przemieni ciało podłości naszéj przypodobane ciału jasności swéj wedle skuteczności, którą też wszystko podbić sobie może.* Filip. III, 21. — *Sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana zapłata, i staranie o nich u najwyższego. Przetoż dostąpią Królestwa zacnego i korony pięknéj z ręki Pańskiéj: gdyż pra-*

wicą swą szczycić ich będzie i ramieniem swém świętém obroni je. Mądr. V, 16. 17.

Wielkie łaski płyną z wiary św. Nie mielibyśmy wielbić Boga, gdy *nas wezwał z ciemności ku swojéj przedziwnéj światłości.* 1 Piotr. II, 9, i pozwolił w cieniu rozłożystego drzewa, wyrosłego z małego ziarnka gorczycznego, spocząć i mieszkać? Pomnijmy zawsze, że *wiara jest początkiem żywota, miłość jego udoskonaleniem i końcem, obie złączone czynią dopiero męża Bożego.* Ignat. Ep. ad Philipp.

XI.

„Ziarnko gorczyczne najmniejszeć jest ze wszego nasienia: ale kiedy urośnie większe jest ze wszech jarzyn.“ Mat. XIII, 32.

Kościół św. jest oném królestwem, które Jezus przyrównuje do ziarnka gorczycznego. Jest zaś królestwem, bo ma warunki konieczne królestwu: przełożonych, poddanych, ustawy, środki do utrzymania i osiągnięcia celu. — Niebieskiem jest królestwem gdyż na ziemi będąc, do nieba ludzi wiedzie. — Królestwo to podobne ziarnku gorczycznemu ze względu na jego

I. — powstanie.
II. — wzrost.

I. — Tysiące ziarnek gorczycznych na jednéj zmieści się dłoni, a jednak gdy je posiejem, w drzewa wyrastają wielkie. Początek kościoła również mały, nieznaczny. Gdyż

a) małym w oczach ludzkich jego Założyciel; — Prawda, że Syn Boży kładł fundament kościoła. Atoli wiemy, że *Wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi, i postawą naleziony jako człowiek.* Filip. II 7. — *Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale służyć.* Mat. XX, 28. *A jam jest robak a nie człowiek: pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospólstwa.* Ps. 21, 7.

b) małoznaczącą pozornie jego nauka; — *My przepowiadamy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom w prawdzie zgorszeniem, a Grekom głupstwem.* 1. Kor. I, 23 — Kaifaszowi zdaje się, że Chrystus bluźni Swoją nauką, więc *rozdarł szaty swoje,* a lud odpowiadając rzekł: *Winien jest śmierci.* Mat. XXVI, 65.

c) bez znaczenia jego nauczyciele; — *Nie wiele mądrych wedle ciała nie wiele możnych nie wiele zacnych. Ale wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre: a mdłe świata Bóg wybrał, aby zawstydził mocne. I podłe świata i wzgardzone wybrał Bóg, i te których nie masz, aby zniszczył te które są.* 1 Kor. I, 26.

d) mała liczba jego członków; — Chrystus Pan trzy lata nauczał nieustannie, a gdy do nieba wstąpił zaledwo sto dwudziestu liczył wyznawców.

II. — Drobne nasienie gorczyczne, atoli

a) siła w nim wielka, gdy wyrość może w drzewo wielkie. W kościele siła i moc Boska, — Duch św. — *Ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki Ducha prawdy.* Jan. XIV, 16. 17. — Cudowne nawrócenie w Zielone Świątki. —

b) rozpuszcza gałęzie na wszystkie strony; — Już w drugim wieku rozszerzone było chrześciaństwo w trzech częściach świata. — *My chrześcianie od wczora dopiero jesteśmy, a już wszystko napełniamy: wasze miasta, pałace, wsie, pola, senat, sąd; jeszcze tylko świątynie wam zostawiliśmy.* Tertul. — *Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest moje imie między narody a na każdem miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu ofiarę czystą.* Malach. I, 11.

c) na gałązkach jego siadają ptacy niebiescy, nie zwierzęta czworonożne, ale w powietrzu się unoszące. — W kościele znajdują przyjęcie i schronienie bezpieczne wszyscy, kórych umysł podnosić się chce i pragnie od rzeczy doczesnych do wiecznych. Przypowieść Chrystusa o wieczerzy, na którą wielu było zaproszonych a wymawiali się. Łuk. XIV, 16.

Rozumiecie teraz przypowieść Chrystusa o ziarnku gorczycznem. Jak ono tak i wy członkowie kościoła św. wzrastajcie w cnoty, byście wielkimi być mogli przed Bogiem. *Rośćie w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela.* II Piotr. III, 18. Drzewo, które już wzrastać niechce, nie warte dalszego pielęgnowania. — Chrześcianin, który nie postępuje, umiera łasce.

Przeto *Bracia moi mili, bądźcie stateczni a nieporuszeni, obfitując w robocie pańskiéj zawsze, wiedząc iż praca wasza nie jest próżna w Panu.* 1 Kor. XV, 58.

XII.

„Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi.“ Mat. XIII, 33.

Moc cudowną św. religii Chrystusowéj przyrównuje Zbawiciel do kwasu, który w mąkę zaczyniony, całą przenika a razem z nią wypieczony smacznym chléb czyni. Podobnie działa wewnętrzna siła religii chrześciańskiéj, która odnawia umysł człowieka, przenika go na wskroś, przemienia czyniąc z grzesznika sprawiedliwym. Nie mądrość filozofów, nie potęga panujących, nie uczoność Apostołów nawróciły tak wielką liczbę żydów i pogan, ale Duch św. w chrześciańskiéj religii działający. — *Wiemy bracia umiłowani od Boga o wybraniu waszém, iż Ewangelia nasza nie była do was tylko w mowie ale i w mocy, i w Duchu św.* 1 Tes. I, 4. 5. Tą mocą Ducha św. w kościele Chrystusowym odniosło chrześciaństwo zwycięztwo wielkie nad nieprzyjacielem naszym, zwyciężając go

I. — w sercu ludzkiém;
II. — na ółtarzach;
III. — na tronach.

I. — W czasie, gdy Chrystus Pan w ludzkiéj postaci na ziemi się objawił, używał czart przeklęty wszystkich sposobów, aby opanować serca jak największéj liczby ludzi. Ztąd pobudza ich

a) do nadzwyczajnéj chciwości; — Wygórowana chciwość Rzymian wiedzie ich do sromotnego handlu niewolnikami, do ucisku biedniejszych; — zatwardza serca na nędzę drugich. — *Psi niewstydliwi nie znali nasycenia: sami pasterze nie umieli wyrozumienia: wszyscy na swą drogę wstąpili, każdy za swém łakomstwem, od najwyższego aż do ostatniego;* mówi Izajasz o Żydach 6. 5, 11. — Doświadczenie uczy, jak trudno chciwych sobie pozyskać, a jednak chrześciańska religia, choć ubóstwo polecała, potrafiła zwyciężyć chciwe serca. — *Obyczaje niech będą bez ła-*

komstwa: przestawając na teraźniejszych rzeczach. Żyd III, 5. *Prawdziwém bogactwem nie są dobra ziemskie, które świat podaje, ale cnoty, które duch posiada.* Bernard.

b) do życia rozpustnego; — Dosyć wspomnieć, że w pogańskim Rzymie nagrodę naznaczyć trzeba było dla tych, coby się żenić chcieli. — Grzechy Sodomy potokiem płynęły. — Chrześciaństwo przychodzi z nauką o czystości i umartwieniu, a jednak zwycięża. *Kto nie ma w nienawiści dusze swojéj, nie może być uczniem moim.* Łuk. XVI, 26. — *Nie wydawajcie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi: ale wydawajcie się Bogu, jako zmartwych żywemi, a członki wasze zbroją sprawiedliwości Bogu.* Rzym. VI, 13. — *Żywą ofiarą jest ciało, umartwione dla Chrystusa: żywą ofiarą je zowiem, ponieważ cnotom żyje, a dla grzechu umiera.* Anselm. Ep. ad Rom.

c) do pychy największéj, dla któréj w mniéj majętnych już godności ludzkiéj uznać nie chciano, — z Bogiem się równano. *Pycha serca twego wyniosła cię, mieszkającego w rozpadlinach skał, podwyższającego stolicę swoję, który mówisz w sercu swojem: kto mię ściągnie na ziemię?* Abd. I, 3. Pokory uczy chrześciaństwo a pycha wielu ustaje. — *Ktobykolwiek między wami chciał większym być, niech będzie sługą waszym.* Mat. XX, 28. — *Uniżajcież się pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia.* 1 Piotr. V, 6. *Ktokolwiek się uniży jako to dzieciątko ten jest większy w królestwie niebieskiém.* Mat. XX, 4. — *Moc wszelka w pokorze, bo słabą jest pycha.* Aug. in Ps. 92.

Zwycięztwo nad sercem ludzkiém odniesione, wtedy gdy czart przeklęty już tak pewnym był jego posiadania, dowodem jasnym, kto w chrześciańskiéj działa religii. —

II. — Ołtarz ofiarny największego jest znaczenia w każdéj religii. — W cóż zamieniły się ółtarze pogańskie gdy je bożyszczom poświęcono, a nawet z ludzi ofiary składano? Czart na nich cześć odbierał, dla tego téż wszelkiemi siłami szerzył wśród ludzi bałwochwalstwo. W jaki sposób?

a) Podsycał w ludziach przesadzoną miłość i cześć dla krewnych, ztąd wzajemne ubóstwianie się. — *Ciężkim żalem bolejąc ojciec, prędko sobie syna wziętego uczynił obraz: i onego który na ten czas jako człowiek był umarł, teraz począł jako Boga chwalić, i między sługami swemi obchody i ofiary postanowił.* Mądr. XIV, 15.

b) Wzbudzał żądzę sławy, podsycając próżność ludzką. — *Potém za czasem, gdy się zły zwyczaj (czynienia bałwanów) zamógł, ten błąd jako prawo zachowany jest, i z rozkazania* **tyranów**, *chwalono wymysły. — A mnóstwo ludzi* **pięknością roboty** *uwiedzione, tego który przedtem jako człowiek był czczony, teraz za Boga mieli.* Mądr. XIV, 16. 20. — Próżność mających władzę i sztukmistrzów, ale zarazem chęć przypodobania się możnym były przyczyną bałwochwalstwa. — *Toć było żywota ludzkiego oszukanie, iż albo żądzy, albo królom ludzie służąc, imię, które żadnej rzeczy nie ma być przywłaszczone, dali je kamieniom i drzewom.* Mądr. XIV, 21.

c) W bałwanach obierał mieszkanie i pozornemi cudami, a wyroczniami umysły balamucił. — *Wszyscy bogowie pogańscy czarci.* Ps. 95, 5. — *Bóg świata tego oślepił zmysły niewiernych.* II Kor. IV, 4. — Jak bardzo zakorzeniona była cześć czarta, możemy już stąd wiedzieć, że żydzi tak chciwi na złoto i śrebro, wszystkie kosztowności swe oddają na ulanie złotego cielca, gdy Mojżesz na górę Synai się oddalił. — Wykorzenić takiego złego nie zdolna ludzka siła. Chrześciaństwo tego dokonało, stawiając w miejsce zabobonu najświętsze tajemnice. Więc! . .

III. — Rzymscy cesarze największą stawiali zaporę szerzeniu się chrześciaństwa, gdyż:

a) chrześcian mieli za wrogów państwa, którzy dla sumienia nie mogli poddawać się wszystkim pogańskim ustawom. — Ztąd srogie prześladowania.

b) uważali się na najwyższych kapłanów religii, — nie chcieli więc ścierpieć głowy kościoła w Rzymie ani kapłanów Chrystusowych.

c) czczono ich jako bogów, i sami się tego domagali jako panowie ówczesnego świata. —

Chrześcianie w cesarzu proch ziemski widzieli, jak w każdym innym człowieku, — mordowano ich za to tysiącami, a jednak cesarze w końcu przyznać musieli: Galilejczyku zwyciężyłeś, Boska moc w ziarnku gorczyczném kościoła zwyciężyła.

Dajmyż i my najpierw opanować religii Chrystusowéj serce nasze, a potém, walcząc pod chorągwią Chrystusa możemy się spodziewać zwycięztwa nad zewnętrznym nieprzyjacielem. —

XIII.

„Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi.“ Mat XIII, 33.

Porównując świat nowy z starym, widzimy postęp ogromny we względzie moralnym. — Przed Chrystusem: pycha, miłość własna, wyuzdanie, rozum ciemny aż do bałwochwalstwa, wola niewolnicą namiętności. — Skarzą się na to, a zaradzić nie umieją — Sokrates i Plato. — Po Chrystusie zmienia się postać rzeczy. Bałwochwalstwo znika, — ludzie dążą do cnoty, — widzim bohaterstwo męczenników, zaprzanie pustelników, czystość dziewic. Zjawisko to jest dziełem chrześciaństwa, które działa skutecznie:

I. — mimo przeszkód;
II. — odpowiednio naturze człowieka:
III. — różnie, — jednemu na żywot, drugiemu na potępienie, wedle tego jak je przyjęto.

I. — Wszczepia Chrystus Pan religią w serca człowieka nie wolne od namiętności, skłonne do złego. Jak kwas poczęła robić, przenikać myśli, słowa, uczynki, wywalczać sobie uznanie, a choć nienawiść ściągnęła tyranów, zwyciężyła. — Uszlachetniwszy jednostki, uszlachetniała także ogół. — Grzesznicy Świętymi się stawali. — *Lud, który chodził w ciemności, ujrzał światłość wielką: mieszkającym w krainie cienia, śmierci, światłość im weszła.* Iz. IX, 2. — *Łaska i wszechmoc Boga tém cudowniejszą się okazała, gdy uczyniła z dusz tak twardych, umysłów tak zaciemnionych, z serc tak nieprzyjaznych wierny i posłuszny lud.* S. Prosper. — *Wskutek prześladowań ugruntował się kościół mocno, a przez męczeństwo koronę pozyskał.* Hieron.

II. — Ewangelia nie znosi natury ludzkiéj, ale ją naprawia, jak kwas mąkę zakwasza. Popędy, skłonności pozostają, ale uszlachetnione; ludzie pozostają członkami społeczeństwa, ale członkami zdrowymi. — Słaby rozum oświecenie bierze w tém, co

konieczna wiedzieć. — Wola kierunek otrzymuje ku dobremu; uśpione siły wewnętrzne budzą się do nowego życia. — *Bóg, który rzekł, aby z ciemności światłość zaświeciła, w sercach naszych zaświecił, ku oświeceniu wiadomości jasności Bożéj, w obliczu Jezusa Chrystusa.* II Kor. IV, 6. — *Jeśli mnie spytasz, czém chrześcianin? odpowiem ci: uczniem Chrystusa, w szkole Jego wykształconym; żołnierzem Chrystusa walczącym odważnie za naukę Jego; naśladowcą Chrystusa.* Thom. Villan.

III. — Nauka Chrystusa wszędzie wpływ wywiera, ale nie każdemu zbawienie zapewnia, jedno temu, kto chętném ją przyjmie sercem. *Jezus położon jest na upadek i na powstanie wielu.* Łuk. II, 34. — Słuchał Jezusa on młodzieniec, *ale odszedł smutny, albowiem miał majętności wiele.* Mat. XIX, 22. — Słuchali Żydzi św. Szczepana, ale *krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy, i rzucili się nań jednomyślnie.* Dz. VII, 56. — Inaczéj przyjęli naukę słuchacze św. Piotra w dzień Zesłania Ducha św. Inaczéj Szaweł, *który drżąc i zdumiewając się, rzekł: Panie, co chcesz, abych czynił.* Dz. IX, 6. Inaczéj oni poganie, *co słysząc (Pawła św.) uradowali się i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli.* Dz XIII, 48. Inaczéj wreszcie Ateńczycy, którzy *usłyszawszy o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiewali, a drudzy rzekli: Będziem cię drugi raz o tém słuchać.* Dz. XVII, 32. —

Nauka Chrystusowa działać nie przestaje nigdy. Satrajmy się, by nam była ku żywotowi. Kierujmy się jéj zasadami, używajmy środków zbawczych, jakie nam poleca, a będzie nam dobroczynnym, zbawczym kwasem.

XIV.

„Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu i kwasowi.“ Mat. XIII, 31. 33.

Ziarno gorczyczne potrzebuje wiele czasu, niż urośnie w drzewo wielkie; — chrześciaństwa rozszerzenie wymagało wiele czasu i mozołu. — Kwas nie od razu zakwasza mąkę, ale po-

woli; — powoli religia św. chrześciańska przenika człowieka; — podnosi i uszlachetnia go. Albowiem wszelka cnota i dobro wszelkie w ogóle wymaga pracy, trudu i czasu długiego zanim należycie rozwinąć się może. Nie łatwa rzecz tém, co dobre

I. — przejąć się na wskroś,

II. — i na zawsze zatrzymać

I. — Niektórzy, jak św. Paweł, szczególniejszą łaską od razu doskonałymi stali się chrześcianami. To wyjątki. — Nam w ogóle potrzeba:

a) wiele się uczyć; — Ileż trudu wymaga wpojenie zasad św. wiary; — jak łatwo i prędko zapomina się rzeczy, już dobrze poznanych? — *Kto przyczynia umiejętności, przyczynia i pracy.* Kazn. I, 18. — *Z trudnością się domyślamy rzeczy, które są na ziemi, i co mamy przed oczyma z pracą najdujemy. A które w niebie są, kto doścignie?* Mądr. IX, 16. — *Nauka wyprzedza cnotę, albowiem nikt nie ubiega się o to, czego nie zna, a złego wtedy się tylko lękamy, gdy nam znane.* Chrysolog.

b) to, czegośmy się nauczyli, mocno w sobie ugruntować; — Wątpliwości, szyderstwo, rozliczne zaczepki osłabiają wiarę. Ztąd zaopatrzyć sie należy w przekonywające dowody ku odparciu zaczepek. Pilne słuchanie kazań i dobre książki wielką tu pomocą. — *Kto się chroni nauki, we złe wpadnie.* Przyp XVII, 16. *W pismach znajduje mądry, przez co mędrszym stać się może; tu znajduje bojownik, czém wzmocnić się może w męztwie ducha; i nie ma w świecie położenia, w któremby ze znajomości pism korzystać nie można.* Salvian. Ep. *Nic tak życia ostróżném i czystém nie czyni, jak gorliwość słuchania słowa Bożego.* Chryzostom. contra Anomeos.

c) dążyć do tego, aby wiara radość sprawiała; — Światło siedzącemu w ciemności, wolność wskazanemu, wrócona siłą osłabionemu — sprawiają radość wielką, czy wiara chrześciańska nie przynosi światła, wolności, mocy? — więc też z radością ją przyjmować powinniśmy. Atoli, gdy radość z wiary dopiero wtedy zupełna, jeżeli przestaniemy szukać radości ziemskiéj, przeto bez trudu tu obejść się nie może. — *A ilekolwiek ich przyjęli go, dał im moc, aby się stali synami Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego.* Jan I, 12. *Serca bezbożnych nie pojmują wielkości wiary.* Ambros. l 3. de Spir. S. c. 18.

d) wiarę z miłością połączyć; — *W Chrystusie Jezusie nic nie waży ani obrzezanie ani odrzezek, ale wiara, która przez miłość działa.* Gal. V, 6. Nie łatwa to rzecz z miłości ku Bogu i bliźnim samego siebie się zaprzeć, a dobrze czynić, gdy tak skłonni jesteśmy do złego. — *Wiara z miłością jest wiarą w Chrystusa, wiara bez miłości wiarą w czarta.* Aug. l. 10 de Civ.

II. — a) Wskutek dobrego wychowania i przyzwyczajenia dochodzi wielu z nas do tego, że się modlą, na nabożeństwa uczęszczają, święta obchodzą. Ale trudna rzecz mieć Boga **zawsze** przed oczyma, **całe życie** uczynić jedną nieprzerwaną służbę Bogu. Czy wielu takich? — *Dobrze czyniąc nie ustawajmy: albowiem czasu swego żąć będziemy, nie ustawając.* Gal. VI, 9. — *U chrześcian nie szukamy początków ale końca i wytrwania.* Hieron. contra Jovin.

b) Pojedyńcze dobre uczynki, świadczone bliźnim, nie rzadkie. Ale zawsze miłować, zawsze przebaczać, zawsze dawać dowody poświęcenia?! *Jeżeliś raz poznał wolę Bożą, choćby w najtrudniejszéj sprawie, potrzeba ją podjąć stanowczo i wytrwać do końca, a to z tém większém wysileniem im więcéj napotykasz przeszkód w jéj spełnieniu.* Vincent. a Paul.

c) Jednę i drugą pokusę zwyciężamy, ale czy wszystkie? — Pomoc mamy dostateczną, od nas Bóg żąda ciągłéj baczności i pracy nad sobą. — *Kusi was Pan i Bóg wasz, aby jawno było, jeżeli go miłujecie czy nie, ze wszystkiego serca i ze wszystkiéj dusze waszéj.* Deut. XIII, 3. — *Trudna walka zwyciężać niewidzialnego nieprzyjaciela.* Aug. Ps. 142.

d) Wypełnić wszystkie obowiązki stanu rzecz trudna bardzo, a nie wypełni ich z pewnością, kto wszystkich sił nie wytęży. *Nie miej w nienawiści robót pracowitych.* Ekkl. VII, 15. — *Cokolwiek czynić może ręka twoja, ustawicznie czyń.* Kazn. IX, 10. — *We wszystkich sprawach na Boskiéj jedynie opieraj się Opatrzności, która sama jedna dać ci może powodzenie. Z twéj zaś strony dodaj wszystko, co rozum, roztropność i skromność czynić ci każą.* Fr. Salez.

Mimo trudności, jaką nastręcza nabycie i utrzymanie cnoty, nie żałujmy zabiegów ani czasu. Ten najlepiéj pracuje, a najkorzystniéj czasu używa, kto usiłuje nieustannie duszy swéj dóbr przyczyniać.

XV.

„A wy staliście się naśladowcami naszemi i Pańskimi.“ 1 Tes. I, 6. (Z lekcyi dzisiejszéj.)

Wielkie były cnoty Tessaloniczan, kiedy Paweł św. oddaje im największą, jaka być może, pochwałę, iż się stali naśladowcami Pana Jezusa.

I. — Co znaczy naśladować Pana Jezusa?

II. — Zkąd ten obowiązek?

I. — Naśladować Chrystusa znaczy wieść żywot wedle przykładu, jaki nam Mistrz Największy pozostawił. — *Wypisz w sercu swojem obyczaje i dzieła Chrystusowe, i niech ci będą wzorem, wedle którego urządzisz myśli, zamiary i sprawy swoje.* — Bonaventura. — Na czém polega to naśladowanie?

a) Na unikaniu świata, bo Chrystus Pan nie pożądał bogactw rozkoszy, ani zaszczytów, jakiemi świat częstuje. — *Syn człowieczy nie ma gdzie skłonić głowy.* Łuk. IX, 58. — Życie Jezusa w domu rodzicielskim, poźniéj publiczne wzorem niedoścignionéj skromności. — *Uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca.* Mat. XI, 29.

b) Na wypełnianiu zakonu Bożego. — *Mój pokarm jest, abych czynił wolą tego, który mię posłał, abych wykonał sprawę jego.* Jan IV, 34. — *Strzeżcież tedy i czyńcie, co wam Pan Bóg przykazał: nie ustąpicie ani na prawo ani na lewo.* Deuter. V, 32. — *W każdém życia położeniu, w każdym stanie grzechem jest czynić, co zakazane, a nie czynić, co nakazane.* Hieron. Ep.

c) Na gotowości podjęcia krzyża Chrystusowego. — *Chrystus ucierpiał za nas, zostawując wam przykład, abyście naśladowali tropów jego.* 1 Piotr. II, 21. — *Jeźli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze i weźmie krzyż swój a naśladuje mię.* Mat. XVI, 24. — *Podobam sobie w krewkościach, w potwarzach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa. Albowiem gdy nie*

mogę, tedym jest potężny. II Kor. XII, 10. — *Gdy dusza bohaterską powoduje się wolą, tedy słodkiém dla niéj, co w życiu gorzkiem, a to ma za pokój, co ją niepokoi.* Gregor. Moral. *Tem różni się dusza niesprawiedliwa od sprawiedliwéj, że sprawiedliwa nawet wśród nieszczęść chwałę Wszechmocnemu oddaje; że nie łamią jéj rzeczy tego świata; że nie ustaje, choć zewnętrzną cześć traci.* Idem.

II. — Naśladować powinniśmy Chrystusa Pana, bo

a) objawienie Boskie tak chce; — *Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien.* Mat. X, 38. — *To w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie.* Filip. II, 5. — *Kto mówi, iż w nim mieszka, powinien jak on chodził, i sam chodzić.* 1 Jan. II, 6.

b) nosimy imię Jego; — *Być chrześcianinem to znaczy naśladować Chrystusa. Chceszli być chrześcianinem, żyj jak Chrystus. Nie noś imienia tego na próżno, człowieku, ale czyń dzieła, których wzniosłe to imie wymaga.* Gregor. Nyssen. De nom. et Confes. Chr.

c) uroczystą przysięgą zobowiązaliśmy się do tego; — *Obietnice, któreśmy na chrzcie św. uczynili, są przymierzem z Bogiem zawartém . . . Jezus pyta nas, czy Jemu samemu służyć chcemy, potém dopiero wchodzi z nami w przymierze.* Chrysostom. In or. ad Ant. hom. 21.

d) ztąd płynie pokój duszy, śmierć szczęśliwa i żywot wieczny. — *Weźmijcie jarzmo moje na się . . . a najdziecie odpoczynek duszom waszym.* Mat. XI, 29. — Śmierć ludzi Świętych. — *Jeźli mnie kto służy, niech za mną idzie, a gdziem ja jest, tam i sługa mój będzie. Jeźli mi kto będzie służył, uczci go Ojciec mój.* Jan. XII, 26. — *Okazała się łaska Boga zbawiciela naszego wszystkim ludziom, nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie. Oczekiwając błogosławionéj nadzieje, i przyjścia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.* II Tym. II, 11–13.

Daj Boże, abyśmy stać się mogli jako Tessaloniczanie, *wzorem wszystkim wierzącym!* 1 Tes. I, 7.

XVI.

„Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi.“ Mat. XIII, 33.

Chryzostom św. twierdzi, że kwas, o którym Jezus mówi w dzisiejszéj Ewangelii, oznacza dobry przykład sprawiedliwych, który ma moc nawracania grzeszników. — *Inest justis vis fermenti, ut improbos in suam speciem convertat.* Słuszne twierdzenie bo dobry przykład

I. — przekonuje rozum, a

II. — na wolą zbawienny wpływ wywiera.

Gdy nas Bóg chciał nauczyć, co czynić mamy, mało mówił, ale wiele działał. — *Sicut humana consuetudo verbis, ita divina potentia factis loquitur.* Aug. — Chrystus Pan trzydzieści lat uczy przykładem, trzy tylko słowem. — Chcąc cnotę w świecie zaszczepić, trzeba ją najpierw rozumowi dać poznać, a potém wolą do niéj skłonić, a do tego najlepszym środkiem dobry przykład.

I. — Kto chce innych sprowadzić na drogę cnoty, powinien:

a) żywo stawić przed oczy piękność cnoty, a

b) pełnieniem jéj przekonywać, jak jest pożyteczną i konieczną.

Słowem nauczaj dobrego, przykładem objaśniaj. S. Nilus. — Trudne do zrozumienia i liczne są przepisy moralności, — przykład najlepiéj je objaśnia i w pamięć wdraża. Ztąd Tertulliana wyrażenie: *Auditur christianus dum videtur.* De Pall. a Seneki: *Plus enim creditur oculis, quam auribus. — Dzieła cnoty więcéj przekonują niż cuda, bo cuda mogą być złudzeniem, mogą także od bezbożnych pochodzić, ale życie świątobliwe, pokora, miłość bliźniego, mogą jedynie pochodzić od ducha prawdy.* Chrys. — *A mowa moja i przepowiadanie moje nie w przyłudzających mądrości ludzkiéj słowiech, ale w okazaniu ducha i mocy.* 1 Kor. II, 4. — Dowodem tu pierwsi chrześcianie, których przykład tylu pogan przekonywał o prawdzie wiary w Chrystusa Pana. — Saula nic przekonać nie było zdolne, że niegodnie sobie z Dawidem po-

Rez. Archiwum U. J. G. O. O. S.

stępuje, — przykład Dawida przebaczającego przekonać go potrafił. — *Sprawiedliwszyś ty jest niż ja: boś ty mnie oddał dobrze, a jam tobie złém oddał.* 1 Król. XXIV, 18.

II. — Opiera się człowiek przepisom św., moralności, bo zdaje mu się, że ich wypełnić nie podobna, albo że za wiele wymagają pracy i trudu. Ztąd nic tak na przewrotną wolą wpłynąć nie może, jak przykład, który pokazuje, że

a) człowiek ma dosyć sił, aby za łaską Bożą żyć cnotliwie;

b) dla chcącego szczerze, wszelkie trudności pokonać łatwo. *Rozkazanie to, które ja dziś przykazuję tobie, nie jestci nad łobą, ani daleko odległe. Ani położone na niebie, żebyś mógł mówić: któż z nas może wstąpić do nieba, aby je zniósł do nas i żebyśmy słyszeli i skutkiem pełnili? Ani za morzem leżące, abyś przyczyny wynajdował, i rzekł, kto z nas będzie mógł przepłynąć morze, a przynieść je aż do nas, abyśmy słyszeli i czynili, co jest przykazano? Ale bardzo blizko ciebie jest mowa moja w uściech twoich, i w sercu twojém, abyś ją czynił.* Deuter. XXX, 11—14. — *Bóg obficie wszystkim dawa, a nie wymawia.* Jak. I, 5. *Jeśli Bóg rozkazuje, to téż daje łaskę do wypełnienia rozkazu, zachęcając przez rozkaz do czynienia tego, co czynić możesz, a proszenia o to, czego nie możesz, aby ci dopomógł.* Leo Magn. —

Usunąwszy uprzedzenie, łatwo złego człowieka pozyskać dla cnoty. Dowodem Augustyn św., który wyznać musiał: *Clamabat cor meum adversus omnia phantasmata.* Conf. l. 8., bo czuł, że sam sobie kłamał, gdy mówił, że prawdy znaleść nie może, choć był przy jéj źródle, i ztąd ciągłego doznawał niepokoju.

Nie możemy wszyscy być porywającymi kaznodziejami, ale wszyscy dobrym przykładem, jak kwasem, przejmować możemy serca nas otaczających. — *Tak jest wola Boża, abyście, dobrze czyniąc, usta zatkali nie mądrych ludzi głupstwu.* 1 Piotr. II, 15. — Źle nam będzie, jeżeli zgorszenie dając usłyszym kiedyś pytanie: *Quid facis tu, propter quem omnis massa corumpitur?* Pacian. in Paraenesi. Przeto żyjmy tak, *abyśmy byli bez przygany, i szczerzy synowie Boży bez naganienia w pośrodku narodu złego i przewrotnego, a świecili jak światła na świecie.* Filip. II, 14.

XVII.

„Podobne jest królestwo niebieskie ziarnku gorczycznemu.“ Mat. XIII, 31.

Wolą jest Bożą, aby na łonie kościoła św. wszyscy znaleźli zbawienie. Nie wynika ztąd, aby już każdy chrześcianin był zbawionym. Imię zbawienia nie da, a w dzisiejszych czasach tylu chrześcian z imienia tylko, mających dziwne pojęcie o religii chrześciańskiéj, twierdzących mimo to, że dobrymi są chrześcianami. Są to zwolennicy nowomodnego chrześciaństwa. Zobaczmy:

I. — jakie jego zasady,

II. — jaka wartość.

I. — Nowomodne chrześciaństwo różne jest od chrześciaństwa prawdziwego, gdyż zwolennicy jego:

A. — a) przyjmują **z wiary,** co im się podoba, zwłaszcza dogmat o miłosierdziu Boskiém i szczęśliwości wiecznéj, ale

b) odrzucają naukę o sprawiedliwości Boskiéj, o potępieniu niewiernych, i wszystkie dogmata, których rozumem pojąć nie mogą.

Pan cierpliwy i wielkiego miłosierdzia odejmujący nieprawość i grzechy. Num XIV, 18. *Jeszcze dziś ze mną będziesz w raju.* Łuk. XXIII, 43. — *Radujcie się i weselcie, albowiem wielka zapłata wasza w niebiesiech.* Mat. V, 12.

Ty oddasz każdemu według uczynków jego. Ps. 61, 13. — *Wszelkie drzewo, które nie daje owocu dobrego, będzie wycięte, i w ogień rzucone.* Mat. III, 10. — *Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli* Jan XX, 29. — *Wiara jest dowodem na rzeczy niewidzialne; bo co widzialne, tego nie wierzymy, jedno wiemy.* Greg. hom. 26 in Ev.

B. — a) **w życiu** mało się troszczą o wolą Boga; — To ludzie wolni, nie pozwalają się niczém krępować, dla tego *sami siebie miłujący, chciwi, hardzi, pyszni, bluźnierze, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, złośnicy, rozkoszy więcéj miłujący niźli Boga.* II. Tym. III, 2.

b) wewnętrzną zgniliznę pozorami pobożności okrywają, używając pięknych frazesów o religii, czyniąc nawet niektóre praktyki religijne. — *Rodzaj, który się sobie zda czysty, a przecie nie omył się z plugastwa swego.* Przyp. XXX, 12. *Z wierzchu wprawdzie zdacie się ludziom sprawiedliwi: lecz wewnątrz pełni jesteście obłudności i nieprawości.* Mat. XXIII, 28.

II. — Chrześciaństwo w ten sposób pojmowane i wypełniane:

a) niema przed Bogiem wartości, bo Bóg żąda wiary synowskiéj, zupełnéj i żywota doskonałego. — *Wiara jest całością, któréj nie można rozrywać. Kto chce wiarę szarpać w kawałki, sobie samemu szkodę czyni.* Ephrem. hymn. 4. in marg. — *Nauczajcie je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał.* Mat. XXVIII, 20. — *Bądźcież doskonali jako i ojciec wasz niebieski doskonałym jest.* Mat. V, 48.

b) nieprowadzi do zbawienia, bo tylko ten zbawionym być może, kto wierzy we wszystko, co Bóg objawił, a czyni wszystko, co Bóg nakazał. *Wszelki, który odstępuje, a nie trwa w nauce Chrystusowéj, Boga nie ma.* II Jan. I, 9. — *Kto nie uwierzy będzie potępion.* Mar. XVI, 16. — *Ktobykolwiek zachował wszystek zakon, a w jednemby upadł, stał się winien wszystkiego.* Jak. II, 10.

Otwórzcie dobrze oczy, aby widzieć, gdzie prawdziwe chrześciaństwo. — Pewnie nie w szynkowniach, liberalnych gazetach i związkach. — Kościół uczy prawdziwéj religii chrześciańskiéj, on jedynie jest onem drzewem wielkiém, które z małego ziarnka wyrosło, a dziś na cały świat konary swe rozszerzyło. Więc *niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy: albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny nieuierności. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.* Efez. V, 6. 7.

XVIII.

„Podobne jest królestwo niebieskie ziarnku gorczycznemu.“ Mat. XIII, 31.

W maleńkiéj rzeczy często wielka spoczywa siła. — Ziarnko gorczyczne wyrastające na wschodzie w drzewo wielkie, jednym

z tysiąca dowodów. — W ustach Chrystusa Pana jest wedle dzisiejszéj Ewangelii św. ziarnko małe gorczycy obrazem łaski Bożéj, która

I. — w początku nieznaczna,

II. — później niewypowiedziane skutki wywiera.

I. — Początek nawrócenia się człowieka nieznacznie przychodzi. —

a) Jedna myśl dobra, jak błyskawica przenika często duszę człowieka, i na inną wprowadzi drogę. — *I rzekłem: Terazem począł, ta jest odmiana prawicy najwyższego.* Ps. 76, 11. — *Wspomniał Piotr na słowo Pańskie.* Łuk. XXII, 61. *Uprzedza tego łaska, który nie chce, aby chciał.* Aug. Enchir.

b) Jedno słowo wystarcza nieraz, aby zwrócić grzesznika ku Bogu. — *Ujrzał Jezus człowieka siedzącego na cle, Mateusza imieniem. I rzekł mu: Pójdź za mną. A wstawszy poszedł za nim.* Mat. IX, 9.

c) Przykład dobry lub inna zewnętrzna okoliczność staje się oną iskrą zapalającą człowieka do życia cnotliwego. — Dla Magdaleny stanowczą chwilą był pobyt Jezusa w domu Faryzeusza; — dla Samarytanki rozmowa przy studni; — dla Zacheusza przybycie Zbawiciela do miasta i domu jego; dla Piotra spojrzenie Jezusa. — *Nad kim się Bóg zmiłuje, tego woła w taki sposób, iż wołaniem Jego niewzgardzi.* Aug. l. 1. ad Simplicianum.

II. — Gdy człowiek przyjmie chętnie łaskę Bożą i wspólnie z nią pracuje, jakież wspaniałe i zbawcze jéj działanie!

a) Przemienia człowieka. *Szaweł parskający groźbami i morderstwem przeciw uczniom Pańskim,* a oto, gdy ziarnko gorczyczne łaski w serce jego padło, — *natychmiast w bóżnicach opowiadał Jezusa, że ten jest Synem Bożym.* Dz. IX, 1. 20. — *Zbawił nas Jezus przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha św.* Tyt. III, 5. — *Przez Chrystusa (t. j. łaskę przez Chrystusa wyjednaną) podnosimy się do nadprzyrodzonéj godności.* Cyril. Alex. *Łaska uprzedza bezbożnego, aby się stał sprawiedliwym, towarzyszy sprawiedliwemu, aby się nie stał bezbożnym; uprzedza ślepego, aby mu udzielić światła, którego pozbawiony, a towarzyszy widzącemu, aby otrzymanego światła nie stracił; uprzedza tego, który upadł, aby go podnieść, a towarzyszy stojącemu, aby nie upadł.* S. Fulgentius.

b) Czyni bohaterów cnoty i pokuty. — *Z łaski Bożéj jestem*

to, com jest, a łaska jego przeciwko mnie próżną nie była, alem więcéj pracował niż oni wszyscy: a nie ja, ale łaska Boża ze mną. 1 Kor. XV, 10. — Żywoty Świętych Wyznawców i Męczenników. — *Dzięka Bogu, który czyni, że tryumfujemy zawsze w Chrystusie Jezusie, i wonność znajomości swéj objawia przez nas na każdém miejscu.* II Kor. II, 14.

Jeźli ziarnko gorczyczne łaski padnie w serce wasze, nie gardźcie niém, któż wie, jakie drzewo chce sobie Bóg z was wychodować. — Może już nieraz czuliście wołanie Boże, a niechcieliście usłuchać! *Bóg, Pan twój podaje ci rękę, podaj Mu swoję.* Chryzostom.

Koniec tomu drugiego.

Omnia subjecta sunto judicio s. rom cathol. Ecclesiae.

Temata rozkładów zawartych w tomie drugim.

Niedziela po Bożém Narodzeniu.

		Str.
1.	*Znak* uważany jako cud, sztandar i cel	4
2.	Kielich cierpienia	7
3.	Miłość ku Bogu ciągle pomnażać się powinna	9
4.	Bóg błogosławi dobréj rodzinie	11
5.	Kto się Chrystusowi sprzeciwia, — ginie	12
6.	O posłuszeństwie względem Boga	14
7.	Dla czego mamy służyć Bogu?	17
8.	Robak podgryzający młodość naszę	20
9.	O potrzebie modlitwy	22
10.	O powołaniu naszém do chrześciaństwa	25
11.	Uczynki pokutne	27
12.	Owoce dobréj modlitwy	29
13.	Ciasna brama do żywota wiecznego	31
14.	Chrystus kwiatem żywota lub potępienia	34
15.	Czém jest kościół jako przybytek uważany?	36
16.	Bogu powinniśmy się oddawać	38
17.	Dewocya w dobrém i złém znaczeniu	41
18.	O błogosławieństwach kościelnych	43

Niedziela po Nowym Roku.

1.	*Wstań,* na kogo tak wołać potrzeba	47
2.	Krzyż cierpień łaską wielką	49
3.	Anioła stróża radość i smutek	51
4.	Fałszywa pociecha grzesznika	53
5.	Chrystus królem serca naszego	55
6.	Zamiary Heroda; — jak im Bóg przeszkodził?	57
7.	O Opatrzności Boskiéj	60
8.	Człowiek w ciągłéj podróży	62
9.	Królestwo Boże na ziemi	65

Str.

Niedziela pierwsza po Trzech Królach.

1. Józef i Marya wzorem rodziców; — Jezus wzorem dzieci 68
2. Obowiązkiem rodziców starać się, aby dzieci były pociechą społeczeństwu 71
3. Kiedy gubimy Jezusa i znów znajdujemy 74
4. Msza św. jest ofiarą najświętszą, Bogu najmilszą, a nam najpożyteczniejszą 77
5. Pomnażać się powinniśmy: w mądrości, latach i łasce . 80
6. Jezus daje przykład pokory, cierpliwości i posłuszeństwa . 83
7. Przyjaźń krewnych i znajomych potrzebna i wiele warta 86
8. Powinniśmy uczyć się czytać, pisać i rachować . . . 88
9. O szukaniu Jezusa 91
10. O święceniu Niedzieli 93
11. Czemu Bóg nakazał chodzić do świątyni Jerozolimskiéj? . 96
12. Rzeczy Ojca niebieskiego; — czy i my w nich być powinniśmy? 99
13. Bóg jest wszystkowiedzącym 101
14. Dla czego powinniśmy zajmować się gorliwie duszą? . . 103
15. Świątobliwe życie rodziny piękne, ale dziś rzadkie . . 105
16. O porządku w domu chrześciańskim 107
17. Taniec rozrywką niebezpieczną i szkodliwą 110
18. O złym przykładzie 112

Niedziela druga po Trzech Królach.

1. O małżeństwie 115
2. Chrześciaństwo a zabawy 117
3. Pożądliwość oczu, pożądliwość ciała, pycha swatem małżeństwa 120
4. Najgłówniejsze osoby na godach w Kanie Galilejskiéj . 122
5. O miłości w małżeństwie 126
6. Niektóre skutki pijaństwa 128
7. Utrata niewinności 131
8. Cuda Jezusowe 134
9. O oszczędności 136
10. Świętość każdemu możebna i potrzebna . . . 139
11. Jakie wino wpierw świat podaje, a jakie Chrystus? . . 142
12. Małżeństwo związkiem nierozerwalnym, zkąd jego niestateczność? 144
13. O dobroczynności 147
14. Duchowe zaręczyny i zaślubiny 150
15. Nie ludziom ale Bogu zaufać należy 154
16. Wiara jest słońcem, filarem, obroną 156
17. Jeszcze nie przyszła godzina 158
18. Nienawiść światłości 161

Niedziela trzecia po Trzech Królach.

1. Łzy potępionych gorzkie, ale własną winą spowodowane . 163
2. Modlić się każdy powinien 165

Str.
3. O kapłaństwie 167
4. Bardzo wielu będzie potępionych 169
5. Oczyszczenie z trądu obrazem oczyszczenia z grzechu . 172
6. Chrystus naszym Panem 174
7. O milczeniu 177
8. Kto Jezusa unika, a kto za Nim postępuje? 180
9. O zapłacie wiekuistéj 182
10. O zadosyćuczynieniu 184
11. Cierpienia są nam zbawienne 187
12. Czemu się ludzie rzadko spowiadają 190
13. Pan Jezus od Boga oddalonych do Boga zbliżył . . 192
14. Wiara setnika 194
15. Gdzie się modlić mamy? 197
16. Sługa może ciernie stanu swego przemienić w róże . . 200
17. O konieczności spowiedzi św. 202

Niedziela czwarta po Trzech Królach.

1. Kościół św. przetrwał cztery wielkie burze 204
2. O obojętności w wierze 208
3. Za kogo się modlić mamy? 210
4. W podróży życia potrzebne: ster, kompas, kotwica . . 213
5. Kto dopuszcza wzburzenia wśród ludzi; — jaki ich cel? . 216
6. Morze żywota wielu pochłonęło 218
7. Sumienie nieczyste czyni człowieka nieszczęśliwym; — błędne do zbawienia nie sposobnym 221
8. Wojna z djabłem trudna, ale możemy go zwyciężyć . . 223
9. Jezus pomocą w wątpliwościach, wśród burzących się namiętności i nędzy 226
10. Przyczyny i skutki zbytniéj trwożliwości sumienia . . 228
11. O wszechmocy Boga 230
12. Łódź chrześciańskiego żywota pod Boga i Niebian opieką 233
13. Chrystus na morzu wzburzoném, — obraz dzisiejszych czasów 235
14. Kościół sam jeden prowadzi do zbawienia 236

Niedziela piąta po Trzech Królach.

1. Kto sieje kąkol? 238
2. Kąkol bujnie rośnie; nie wielu go wyrywa . . . 241
3. Kara piekła wieczna 242
4. O zgorszeniu 245
5. Cel nadziei chrześciańskiéj i droga doń wiodąca . . 247
6. Dla czego człowiek ma wolną wolą? 250
7. Heretycy są kąkolem; czy go znosić? 252
8. Śpiący przełożeni 254
9. Karanie Boskie ciężkie ale zasłużone 256
10. Miłosierdzie przymiotem Boga wzniosłym, dla nas pocieszającym 259

Str.
11. Dla czego czuwać mamy nad sobą? 361
12. Charakter na duszy przez Sakramenta św. wyciśnięty . 362
13. Dla czego Bóg cierpi złych między dobrymi? . . . 364
14. Złe nie złych wykorzeniać powinniśmy 366
15. Lekkomyślne posądzanie 368
16. Gorliwości przedmiot i pożytek 370
17. Jak uniknąć potępienia? 372
18. Stany rozmaite z rolą porównane 374

Niedziela szósta po Trzech Królach.

1. Cnoty teologiczne ziarnkiem gorczycznem w sercu człowieka 377
2. Owoce chrztu św. 380
3. Mądrość Boża w założeniu, rozszerzeniu i urządzeniu chrześciaństwa 382
4. Droga nawracającego się 384
5. Kościół św. drzewem Chrystusa 386
6. Odstępstwo od Jezusa 388
7. Dla czego Pan Jezus przypowieści używał? 390
8. Własności ziarnka gorczycznego a własności Ewangelii . 393
9. Dla czego kościół wojujący królestwem niebieskiém nazwany? 395
10. Łaski z wiary płynące 397
11. Ziarnko gorczyczne a kościół św. 400
12. Chrześciaństwo zwyciężyło serca, ołtarze, trony . . . 402
13. Chrześciaństwo działa odnośnie do natury człowieka . 405
14. Trudno nabyć i zatrzymać cnotę na zawsze 406
15. O naśladowaniu Jezusa 409
16. Dobry przykład podbija rozum i wolę 411
17. Nowomodni chrześcianie 413
18. Ziarnko gorczyczne a łaska Boża 414

PRINTED in POLAND

7do
c

Rev. Alphonse M. Figlewski
O. S. C.

Rev. Aloysius M. Zyglewski
C. R. C.